18773

NOWY TESTAMENT

PANA NASZEGO

JEZUSA CHRYSTUSA

NA NOWO PRZEJRZANY Z TEXTU GRECKIEGO

(PRZEZ KAROLA HR. WĘGIERSKIEGO).

WYDANY PRZEZ
TOWARZYSTWO TRINITARNE BIBLIJNE.
W LONDYNIE.

ROKU 1876.

78773

London:
George Berridge & Co., Printers,
Eastcheap Works, E.C.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W WARSZAWIE

21. II. 50
T. Zamojski

OMYŁKI DRUKARSKIE.

Ś. Mateusz, Roz. ii. w. 11, opuść "pokłon;" Roz. xvi. w. 18, czytać: " Ja zbuduję Kościoł mój;" xxiv., zamiast, zgorszy, "obrazi;" xxvi. 33, "obrazili" z ciebie, ja się nigdy nie " obrażę ;" xxviii. 9, ubiali, czytać " uwielbiali."

Ś. Marek, iv. 17, gorszą ; czytać " obrażają ;" vi. 3, gorszyli, czytać " obrazili ;" ix. 42, zgorszył, czytać " obraził."

Ś. Łukasz, Roz. xvii. w. 2, zamiast, zgorszyć, " obrazić."

Ś. Jan xvi. 1, zamiast obraził, " obrazili."

List do Rzymian, Roz. i. w. 1, pismach, czytać, " Pismach ;" iv. 24, bedzie, czytać, " będzie ;" viii. 30, uwiebił, czytać " uwielbił."

Objawienie, Roz. iii. 9, żem, czytać " że ;" Roz. iv. 3, opuść " nie."

Tow. Trinit. Biblijne, dla pospiechu, nie mogąc poprawić, wszystkich drobnych omyłek drukarza, oświadcza że w przyszłey Edycyi, takowe będą poprawione, gdziekolwiek się znajdują.

PRZEDMOWA OGULNA.

Przy końcu 1866 roku, będąc Członkiem Komitetu Polskiego w Londynie, mającego na celu rozgłaszania Słowa Bożego w Polsce, porównaliśmy nasze versye z Originałem Greckim, i aby zadosyć uczynić sumiennym obowiązkom względem naszéj Ojczyzny, prosiliśmy Towarzystwo Biblijne Trójcy w Londynie, aby wydało poprawne versye, Nowego Testamentu w Polskim Języku. Aby to doprowadzić do skutku, zostałem upoważniony do zrobienia potrzebnych kroków, czego się z chęcią podjąłem, licząc na Wszechmocność Boga, bez którego błogosławieństwa, nic prawdziwie dobrego i trwałego stać się nie może. Po długich staraniach, podobało się Opatrzności, zebrać w Kraju Komitet złożony ze znakomitych Pastorów rozmaitego wyznania Kościoła Ewangielickiego, Doktorów Teologij i Filologów, kochających Boga i Jego prawdę, którzy chętnie podjęli się rewizyi Nowego Polskiego Testamentu.

Przytem udało nam się nabyć stare versye Nowego Testamentu, pilnie przełożonego z Originału Greckiego na Polski język, i wydane z dozwoleniem Starszych, w Gdańsku roku Pańskiego 1606, który tym bardziej utwierdził nas w przedsięwziętym zamiarze, koniecznej potrzeby, zmienienia niektórych wyrażeń i wyrazów znajdujących się w dzisiejszych polskich versyach, mających na celu unieważnienie doktryny, "usprawiedliwienia przez wiarę w Jezusa Chrystusa," a uznanej przez Kościoły Protestanckie.

Główniejsze słowa potrzebujące zmiany były

1º. Słowo Greckie "*μετάνοια*" oddane, przez Stare Gdańską edycye z roku 1606—"upamiętanie" który to text komitet Towarzystwa Biblijnego Trójcy, przyjął za podstawę swego dziełania dla mowej wersyi. W téj Edycyi Słowo "upamiętanie," a nie, "pokuta" jest oddane 41, razy, co oczywiście dowodzi, ogólnego używania tego słowa, w tamtym czasie.

2°. Greckie słowo: "προσκυνέω" oddane jest przez "cześć, uwielbienie,"—zamiast, hołd lub pokłon.

3°. Słowo "σκάνδαλον"—przez Polski wyraz "obrażenie," zamiast,—zgorszenie.

Towarzystwo Komitetu Warszawskiego, przystało na te zmiany; W liście X. Manitiusza z dnia 1° Maja 1869 pisanym do Towarzystwa Biblijnego Trójcy—jako Prezydującego, wyrażając życzenie, aby ta praca, była uznana za Dzieło Narodowe. Na nieszczęście, Komitet Warszawski, po ukończeniu, hystorycznej części Nowego Testamentu, rewizyi, zaprzestał swoje działanie. Po wielu trudnościach i prożnych zabiegów, gdy nie udało się przyiść do wspólnego porozumienia, Towarzystwo Biblijne, zaprosiło mnie, do ukończenia nowéj edycyi Testamentu Polskiego, co za pomocą Boga jam uskutecznił.

W téj podiętej Pracy, starałem się nie zaniedbać niczego, coby służyło do oddania wiernego textu Oryginału; czerpałem ze wszelkich zrzódeł nowożytnych, jako "krytyczne texta": Griesbacha, Scholza, Lachmana, Tischendorfa, obejmujące: Kodexa: Sinaiticus, Alexandryiski, Watykański i inne MSS. i porównywałem z Angielskiemi, Francuzkiemi i nowemi wersyiami.

Przyłączamy, też, do terazniejszey Edycyi, Przedmowę Warszawskiego Komitetu z r. 1873, i zakończamy kilką wierszami wyiętémi, ze staréj Gdańskiéj Edycyi z r. 1606. "A téj Pracy, dosyć trudnéj, która podobno dla różnych głów i mózgów ludzkich, nie wszystkim będzie, jednako widziana, Pan Bóg wie, żeśmy, żadnemu pożytkowi swemu, ani chlubie jakiej niedogadzali: aleśmy tylko na same chwałę Boga w Trojcy-jedynego, na zbudowanie a pożytek Kościoła Bożego, i na powinność naszą Chrześcijańską, wzgląd pilny mieli; dla tego prosimy Boga, aby to, czego w téj pracy naszej niedostaje, a zwłaszcza czegobyśmy z niewiadomości nie doszli, z Chrześcijańskiéj ludzkości odpuszczono, a z miłości braterskiej poprawiono było: za co my każdemu Chrześcijańskiemu czytelnikowi będziemy powinni. Tedy temu Synowi Bożemu, Królowi nad Królami, Panu nad Pany, wespół z Oycem Jego i Duchem Swiętym, jako Bogu naszemu w Trójcy-jedynemu, niechaj będzie chwała i cześć, teraz i na wieki. Amen."

KAROL WĘGIERSKI.

25 Maja, 1876, roku, pisałem w Malvern.

PRZEDMOWA.

Potrzeba nowego przekładu Pisma Świętego na język polski powszechnie czuć się dawała. Tłomaczenia z wieku XVI i XVII, uświęcone powagą kościelną i w powszechném użyciu będące, straciły z czasem wiele na swéj jasności z powodu zwrotów mowy dziś niewłaściwych oraz wyrazów zestarzałych, w mowie książkowéj i w ustach ludu teraz nieużywanych. Dla tego to w późniejszych wydaniach znajdujemy już niektóre zmiany. Przegląd wszystkich części Pisma, czyli prawie nowy przekład stał się koniecznością. Przekład niniejszy Ewangielii i Dziejów Apostolskich, nadający inny szyk gramatyczny okresom, oraz zastępujący wyrazy z użycia wyszłe innemi, mowie nam współczesnéj właściwemi, dokonanym został z oryginału greckiego; najlepsze tłomaczenia w innych językach, objaśnienia zdań i wyrazów, podane przez najbieglejszych egzegietów, były doradzcami tych, co się téj pracy podjęli. Dokładano całéj usilności, żeby dosłownie oddać tekst oryginału, o ile tylko pozwalały na to składnie w obu językach, greckim i polskim, tak się wzajemnie różniące. Tłomacze w całym ciągu swéj pracy zbiorowéj nie spuszczali z uwagi, że zadaniem ich nie jest egzegieza, lecz tylko jak najwierniejsze czystą polszczyzną oddanie tekstu Pisma. Dla tego unikali wszelkich omówień, objaśnień, dodatków Uważają wszakże za obowiązek wytłomaczyć się, dla czego tak powszechnie w Piśmie Świętém używany wyraz *pokuta* zastąpiony został przez *upamiętanie się* a niekiedy przez *nawrócenie się*. Nie lekkomyślnie tę zmianę

przyjęto; zasadzała się ona na prawdziwém zrozumieniu greckiego wyrazu μετάνοια, który znaczy dosłownie: zmiana umysłu; w znaczeniu religijném zwrot umysłu, nawrócenie się z kierunku niewłaściwego, potępionego, na drogę właściwą, zbawienną. Zapamiętałością nazywamy po polsku uporczywe dążenie po złéj drodze; opamiętaniem się, czyli jak mówią powszechnie, upamiętaniem się, nazywamy zastanowienie się nad swemi złemi skłonnościami i dążeniami, i zwrot ku drodze prawdy i świętości. Takie rzeczywiście pojęcie wewnętrzne przywiązane jest w Piśmie Świętém do wyrazu μετάνοια. Wyraz *pokuta* ma dzisiaj wcale inne znaczenie; zawiera się w nim pojęcie wymierzonéj przez kogo innego lub dobrowolnie nałożonéj na siebie kary. Odpowiada on greckiemu ἐπιτιμία, używanemu w Nowym Testamencie w znaczeniu—nagany i kary. W ogólności zaś starano się o ile można jak najmniéj odstępować od tekstu dawnych przekładów polskich i zmiany wprowadzone w nowém tłomaczeniu ściągają się tylko do formy, a nie do treści. W pisowni trzymano się drogi pośredniéj: pisano *j* w wyrazach obcych po *y* lub *i* przed następującą inną samogłoską; pozostawiono *e* kreskowane (é) w zakończeniach stopnia wyższego przysłówków oraz w końcówkach przymiotników tam, gdzie je kładzie zwyczaj powszechny, usunięto zaś z pierwiastków i źródłosłowów z powodu chwiejności, jaka pod tym względem w różnych prowincyjach polskich panuje. Pisano też *dwuch*, bo przydech *ch* zmiany *u* na *ó* bynajmniéj nie wymaga. Nakoniec, hołdując widocznéj dążności języka do ujednostajnienia swych form gramatycznych, wszystkie przymiotniki, liczebniki i zaimki w przypadku 4-m rodzaju żeńskiego liczby pojedynczéj kończono na ą (z wyjątkiem *tę*); wszystkie rzeczowniki w tym przypadku na ę.

Przekład niniejszy dokonanym został w Warszawie. Przyjęli w nim udział ludzie różni pod względem wyznania, lecz równi z ducha i z dbałości o chwałę Bożą: kilku duchownych, do których należało głównie pilnować wierności przekładu co do treści, i kilku świeckich—znanych i powagę w kraju mających filologów, którzy mieli za zadanie strzedz czystości zwrotów mowy i dbać o dokładne oddanie tekstu pod względem formy. Hrabia Węgierski w Londynie był duszą całego przedsięwzięcia i za jego to staraniem Towarzystwo Biblijne Trynitarne w Londynie podjęło się wydania tego przekładu. Oby praca ta posłużyła do rozszerzenia chwały Boga w Trójcy Swiętéj Jedynego, oraz do umocnienia w ludziach wiary w Syna Jego, Pana naszego Jezusa Chrystusa!

1876.

EWANGIELIJA

WEDŁUG Ś. MATEUSZA.

ROZDZIAŁ I.

I. Księga rodu Chrystusa Pana, 1—17. II. Poczęcie się Jezusa z Ducha Świętego, 18—19. III. Ukazanie się Anioła Pańskiego Józefowi, 20—25.

KSIĘGA o rodzie Jezusa Chrystusa, syna * Dawidowego, syna Abrahamowego.
* 2 Moj. 21, 43.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził † Jakuba, a Jakub spłodził ‡ Judę i braci jego. * 1 Moj. 21, 2, 3. † 1 Moj. 25, 25, 26. ‡ 1 Moj. 29, 35.

3. A Juda spłodził * Faresa i Zarę z Tamary, a Fares spłodził † Hesrona, a Hesron spłodził ‡ Arama. * 1 Moj. 38, 29. † 1 Moj. 46, 12. ‡ 1 Rut. 4, 18.

4. A Aram spłodził * Aminadaba, a Aminadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona. * 1 Kron. 2, 10.

5. A Salmon spłodził * Booza z Rachaby, a Booz spłodził † Obeda z Ruty, a Obed spłodził ‡ Jessego. * Rut. 4, 21. † Rut. 4, 17. ‡ Rut. 4, 22.

6. A Jesse spłodził * Dawida króla, a Dawid król spłodził † Salomona z téj, która była żoną Uryjaszową.
* 1 Sam. 17, 12. † 2 Sam. 12, 24.

7. A Salomon spłodził * Roboama, a Roboam spłodził † Abijasza, a Abijasz spłodził ‡ Azę. * 1 Król. 11, 43. † 1 Król. 14, 31. ‡ 1 Król. 15, 8.

8. A Aza spłodził * Jozafata, a Jozafat spłodził † Jorama, a Joram spłodził Ozyjasza.
* 2 Kron. 17, 1. † 2 Kr. 21, 1.

9. A Ozyjasz spłodził * Joatama, a Joatam spłodził † Achaza, a Achaz spłodził ‡ Ezechijasza. * 2 Król. 15, 7. † 2 Kr. 16, 1. ‡ 2 Kr. 16, 20.

10. A Ezechijasz spłodził * Manasesa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Jozyjasza. * 2 Król. 20, 21.

11. A Jozyjasz spłodził * Jechonijasza i braci jego w czasie zaprowadzenia do Babilonu. * 2 Król. 23, 34.

12. A po wyprowadzeniu z Babilonu Jechonijasz spłodził Salatyjela, a Salatyjel spłodził * Zorobabela. * Ezdr. 3, 2.

13. A Zorobabel spłodził Abijuda, a Abijud spłodził Elijakima, a Elijakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achima, a Achim spłodził Elijuda.

15. A Elijud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Jakuba.

16. A Jakub spłodził Józefa, męża Maryi, z któréj się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

17. A tak wszystkich pokoleń od Abrahama aż do Dawida jest pokoleń czternaście, a od Dawida aż do zaprowa-

dzenia do Babilonu, pokoleń czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokoleń czternaście.

II. 18. A narodzenie Jezusa Chrystusa takie było: Gdy Maryja, matka * jego, poślubioną była Józefowi, pierwéj niżeli się zeszli, okazała się brzemienną z Ducha Świętego. * Łuk. 1, 27. r. 2, 5.

19. Ale Józef, mąż jéj, będąc sprawiedliwym i niechcąc jéj osławić, chciał ją potajemnie * opuścić. * 5 Moj. 24, 1.

III. 20. A gdy on o tém rozmyślał, oto mu się Anioł Pański we śnie ukazał, mówiąc: Józefie, synu Dawidów! nie bój się przyjąć Maryi, żony swojéj; * albowiem, co się w niéj poczęło, z Ducha Świętego jest. * Łuk. 1, 35.

21. A urodzi syna, i nadasz mu imię Jezus; * albowiem † on zbawi lud swój od grzechów ich. * Łuk. 1, 31. † Dz. 4, 12.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedział Pan przez proroka, * mówiącego: * Iz. 7, 14.

23. Oto, Panna będzie brzemienną i porodzi syna, a nadasz mu imię Emanuel, co się wykłada: Bóg z nami.

24. Tedy Józef ocuciwszy się ze snu, uczynił, jak mu rozkazał Anioł Pański, i przyjął żonę swoją;

25. Ale jéj nie zaznał, aż porodziła syna swego pierworodnego, i nadał mu imię Jezus.

ROZDZIAŁ II.

I. Przybycie mędrców, 1—12. II. Ucieczka do Egiptu, 13—15. III. Rzeź dzieci w Betlehemie, 16—18. IV. Powrót z Egiptu, 19—23.

A GDY się Jezus * narodził w Betlehemie Judzkim za dni Heroda, króla, oto, mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: * Łuk. 2, 6, 7.

2. Gdzież jest ten, który się narodził, Król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę jego na wschodzie, i przybyliśmy oddać mu cześć.

3. Co gdy król Herod usłyszał, zatrwożył się, i wszystka Jerozolima z nim;

4. Przetoż zebrawszy wszystkich przedniejszych kapłanów i nauczycieli ludu, wywiadywał się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: w Betlehemie Judzkim; bo tak napisano przez proroka:

6. I ty Betlehemie, * ziemio Judzka! żadną miarą nie jesteś najmniejsze między książęty Judzkimi; albowiem z ciebie wyjdzie wódz, który paść będzie lud mój Izraelski. * Mich. 5, 2. Jan. 7, 42.

7. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych mędrców, pilnie się wywiadywał od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posyłając ich do Betlehemu rzekł: idźcie i pilnie się wywiadujcie o tém dzieciątku; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja poszedł jego uwielbić.

9. Oni tedy, wysłuchawszy króla, poszli; a oto, gwiazda, którą widzieli na wschodzie, prowadziła ich, aż doszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dzieciątko;

10. A gdy ujrzeli gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wszedłszy w dom, znaleźli dzieciątko z Maryją, matką jego, a upadłszy, uwielbili jego pokłon i otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i myrrę.

12. A będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojéj.

II. 13. A gdy odeszli, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi mówiąc: wstań, weźmij dzieciątko i matkę jego, a uchodź do Egiptu, i bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie szukał dzieciątka, aby je zatracić.

14. On tedy wstawszy, wziął dzieciątko i matkę jego w nocy, i uszedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowéj, aby się wypełniło, co powiedział Pan przez proroka, mówiącego: z Egiptu * wezwałem syna swego. * Oze. 11, 1.

III. 16. Tedy Herod ujrzawszy, że go mędrcy zawiedli, rozgniewał się bardzo, a posławszy, pozabijał wszystkie dziatki, które były w Betlehemie i w całéj okolicy jego, od dwuch lat i niżéj, według czasu, o którym się dokładnie wywiedział od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremijasza proroka, mówiącego:

18. Głos * w Ramie słyszano, lament i płacz i narzekanie wielkie: Rachel płacząca dziatek swoich; i nie dała się pocieszyć, dla tego że ich niemasz. * Jer. 31, 15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto, Anioł Pański ukazuje się we śnie Józefowi w Egipcie,

20. Mówiąc: wstań, weźmij dzieciątko i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiéj; albowiem pomarli ci, którzy nastawali na życie dziecięcia.

21. A on wstawszy, wziął dzieciątko i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéj.

22. Lecz gdy usłyszał, że Archelaus króluje w Judzkiéj ziemi na miejscu Heroda, ojca swego, bał się tam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galilejskie;

23. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co

powiedziano przez proroków: iż Nazareńczykiem * nazwany będzie.* Roz. 26, 71. Jan. 1, 46. Dzie. 24, 5.

ROZDZIAŁ III.

I. Jan Chrzciciel każe na puszczy, 1—12. II. Chrzest Chrystusa Pana w Jordanie, 13—17.

A W one dni przyszedł * Jan Chrzciciel każąc na puszczy w ziemi Judzkiéj, * Mar. 1, 4. Łuk. 3, 3.

2. I mówiąc: upamiętajcie się, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

3. To bowiem jest ów, o którym powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: * Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską, prostemi czyńcie ścieżki jego. * Izaj. 40, 3. Mar. 1, 3. Łuk. 3, 4. Jan. 1, 23.

4. A ten Jan miał * odzienie z sierści wielbłądowéj, i pas skórzany około biódr swoich, a pokarmem jego była szarańcza i miód leśny. * Mar. 1, 6.

5. Tedy wychodziła do niego Jerozolima i wszystka Judzka ziemia i wszystka kraina około Jordanu;

6. I byli chrzczeni od niego w Jordanie, wyznając grzechy swoje.* * Mar. 1, 5.

7. A gdy ujrzał wielu * z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu jego, rzekł im: plemię † jaszczurcze! któż was nauczył, że uciekniecie przed przyszłym gniewem? * Łuk. 3, 7. † Mat. 23, 33.

8. Przynoścież tedy owoce godne upamiętania;

9. A nie mniemajcie, że możecie mówić sami w sobie: ojca mamy * Abrahama; albowiem powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi. * Jan. 8, 39.

10. A już i siekiera do korzenia drzew przyłożoną jest; wszelkie tedy * drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, wycinają i w ogień † wrzucają. * Mat. 7, 19. † Jan. 15, 6.

11. Ja-ć was chrzczę wodą * ku upamiętaniu; ale ten, który idzie za mną, mocniejszy jest odemnie; którego obuwia nosić nie jestem godzien; ten was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. * Mak. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5.

12. Którego * łopata jest w ręku jego, a wyczyści klepisko swoje, i zgromadzi pszenicę swoją do gumna, ale plewy spali ogniem † nieugaszonym. * Łuk. 3, 17. † Żyd. 10, 27.

II. 13. Tedy Jezus przyszedł od Galilei * nad Jordan do Jana, aby być ochrzczonym od niego; * Mar. 1, 9.

14. Ale mu Jan bardzo wzbraniał, mówiąc: ja potrzebuję być ochrzczonym od ciebie, a ty przychodzisz do mnie?

15. A odpowiadając Jezus rzekł do niego: ustąp teraz; albowiem tak przystoi nam, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość; tedy mu ustąpił.

16. A Jezus ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto się mu otworzyły niebiosa, i widział Ducha Bożego, zstępującego jako gołąb, i przychodzącego nań; * * Jan. 1, 32.

17. A oto głos z niebios mówiący: Ten jest * Syn mój miły, w którym mi się † upodobało. * Ps. 2, 7. Mat. 12, 18. r. 17, 5. Łuk. 9, 35. † Izaj. 42, 1.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus pości i zostaje kuszony od dyjabła, 1—11. II. Początek nauczania, 12—17. III. Wezwanie apostołów, 18—22. IV. Cudowne uzdrowianie chorych, 23—25.

WTEDY Jezus * zaprowadzony został na puszczę przez Ducha, aby był kuszony od dyjabła.* Mar. 1, 12. Łuk. 4, 1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potém łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: jeśliś jest Synem Bożym, rzeknij, aby się te kamienie stały chlebem.

4. A on odpowiadając rzekł: napisano: Nie samym chlebem * człowiek żyć będzie, ale każdém słowem wychodzącém z ust Bożych. * 5 Moj. 8, 3.

5. Tedy go wziął dyjabeł do miasta świętego, i postawił go na szczycie świątyni,

6. I rzekł mu: jeśliś jest Synem Bożym, rzuć się na dół, albowiem napisano: iż Aniołom swoim * przykaże o tobie, i na rękach nosić cię będą, abyś nie obraził kiedy o kamień nogi swojéj. * Ps. 91, 11.

7. Rzekł mu Jezus: znowu napisano: Nie będziesz kusił Pana,* Boga swego. * Moj. 5, 16.

8. Wziął go znowu dyjabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich,

9. I rzekł mu: to wszystko dam ci, jeśli upadłszy, mię uwielbisz.

10. Tedy mu rzekł Jezus: idź precz, szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu swemu, pokłon * oddawać i jemu samemu służyć będziesz. * 5 Moj. 6, 13. r. 10, 20.

11. Tedy go opuścił dyjabeł, a oto, Aniołowie przystąpili i służyli mu.

II. 12. A gdy usłyszał Jezus, iż Jana * uwięziono, wrócił do Galilei;* Mar. 1, 14. Łuk. 4, 14.

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł, i zamieszkał w Kapernaum nad morzem, w granicach Zabulonowych i Neftalimowych; * Łuk. 4, 16.

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego:

15. Ziemia Żabulonowa i ziemia Neftalimowa przy drodze morskiéj za Jordanem, Galileja pogan;* * Izaj. 9, 1, 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła światłość.

17. Od tego czasu począł Jezus kazać i mówić: upamiętajcie się, albowiem * przybliżyło się królestwo niebieskie. * Mar. 1, 14, 15.

III. 18. A gdy Jezus chodził * nad morzem Galilejskiém, ujrzał dwuch braci:

Szymona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata jego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybakami. * Mar. 1, 16.

19. I rzekł im: pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A poszedłszy stamtąd daléj, ujrzał drugich dwuch braci, Jakuba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata jego w łodzi z Zebedeuszem, ojcem ich, naprawiających sieci swoje, i wezwał ich.

22. A oni zaraz * opuściwszy łódź i ojca swego, poszli za nim. * Mat. 19, 27.

IV. 23. I obchodził Jezus całą Galileję, ucząc w bóżnicach ich, i każąc Ewangieliję o królestwie, i uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po całej Syryi; i przyprowadzano do niego wszystkich słabych, rozmaitemi chorobami i cierpieniami dotkniętych i opętanych, i lunatyków, i sparaliżowanych; i uzdrawiał ich.* * Mar. 6, 55, 56.

25. A szedł za nim lud wielki z Galilei i z Dziesięciogrodu, i z Jerozolimy, i z Judzkiéj ziemi, i z Za-Jordania.* * Mar. 3, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Którzy i czemu są błogosławieni, 1—12. II. Apostołowie są solą świata i światłością świata, 13—17. III. Zakonu Bożego przestrzegać, 18—19. IV. O lepszą sprawiedliwość niż jest Faryzeuszów się starać, 20—22. V. Z bliźnimi się jednać, 23—48.

A JEZUS widząc tłumy ludu wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie jego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył ich, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie. * Łuk. 6, 20.

4. Błogosławieni, * którzy się smucą; albowiem pocieszeni będą. * Izaj. 61, 2.

5. Błogosławieni * cisi; albowiem oni odziedziczą ziemię. * Ps. 37, 11.

6. Błogosławieni, * którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą. * Izaj. 55, 1.

7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądać będą. * Ps. 15, 2.

9. Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie. * 2 Tym. 2, 12.

11. Błogosławieni jesteście, gdy was dla mnie łżyć będą i prześladować, * i kłamliwie wszystko złe przeciwko wam mówić będą. * 1 Piotr. 4, 14.

12. Radujcie się i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita jest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. * Łuk. 6, 23.

II. 13. Wy jesteście solą ziemi; jeśli tedy * sól zwietrzeje, czém słoność odzyska? Na nic się już nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptaną. * Mar. 9, 50.

14. Wy jesteście światłością świata; nie może się miasto ukryć na górze leżące.

15. Ani zapalają * świecy i stawiają jéj pod korzec, ale na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy są w domu. * Mar. 4, 21. Łuk. 8, 16.

16. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, i chwalili * Ojca waszego, który jest w niebiesiech. * 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić.

III. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: dopóki nie przeminie * niebo i ziemia, jedna jota ani kreska nie przeminie z zakonu, aż się wszystko stanie. * Ps. 119, 89. Iz. 40, 8. Mat. 24, 35

19. Ktoby tedy rozwiązał * jedno z tych przykazań najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskiém; a ktoby-kolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiém. * Jak. 2, 10.

IV. 20. Albowiem powiadam wam: jeśli nie będzie obfitszą sprawiedliwość wasza, niż uczonych w Piśmie i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczono* przodkom: Nie będziesz zabijał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien Sądu; * 2 Moj. 20, 13. 5 Moj. 5, 17.

22. A Ja wam powiadam: iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien Sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu: Racha! będzie winien Rady, a ktokolwiek rzecze: Błaźnie! będzie winien ognia piekielnego.

V. 23. A tak jeślibyś ofiarował dar swój na ołtarzu, a tambyś wspomniał, iż brat twój ma co przeciwko tobie,

24. Zostaw tam dar swój przed ołtarzem, i odejdź; pierwéj się pojednaj z bratem swoim, a potém przyszedłszy, ofiaruj dar swój.

25. Zgódź się z przeciwnikiem swoim * rychło, pókiś jest z nim w drodze, aby cię czasami przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia nie podał cię słudze, i abyś nie był wrzucony do więzienia. * Łuk. 12, 58.

26. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdziesz stamtąd, póki nie oddasz do ostatniego grosza.

27. Słyszeliście, iż rzeczono

Szymona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata jego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybakami. * Mar. 1, 16.

19. I rzekł im: pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A poszedłszy stamtąd daléj, ujrzał drugich dwuch braci, Jakuba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata jego w łodzi z Zebedeuszem, ojcem ich, naprawiających sieci swoje, i wezwał ich.

22. A oni zaraz * opuściwszy łódź i ojca swego, poszli za nim. * Mat. 19, 27.

IV. 23. I obchodził Jezus całą Galileję, ucząc w bóżnicach ich, i każąc Ewangieliję o królestwie, i uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po całej Syryi; i przyprowadzano do niego wszystkich słabych, rozmaitemi chorobami i cierpieniami dotkniętych i opętanych, i lunatyków, i sparaliżowanych; i uzdrawiał ich.* * Mar. 6, 55, 56.

25. A szedł za nim lud wielki z Galilei i z Dziesięciogrodu, i z Jerozolimy, i z Judzkiéj ziemi, i z Za-Jordania.* * Mar. 3, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Którzy i czemu są błogosławieni, 1—12. II. Apostołowie są solą świata i światłością świata, 13—17. III. Zakonu Bożego przestrzegać, 18—19. IV. O lepszą sprawiedliwość niż jest Faryzeuszów się starać, 20—22. V. Z bliźnimi się jednać, 23—48.

A JEZUS widząc tłumy ludu wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie jego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył ich, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie. * Łuk. 6, 20.

4. Błogosławieni, * którzy się smucą; albowiem pocieszeni będą. * Izaj. 61, 2.

5. Błogosławieni * cisi; albowiem oni odziedziczą ziemię. * Ps. 37, 11.

6. Błogosławieni, * którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą. * Izaj. 55, 1.

7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądać będą. * Ps. 15, 2.

9. Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie. * 2 Tym. 2, 12.

11. Błogosławieni jesteście, gdy was dla mnie łżyć będą i prześladować, * i kłamliwie wszystko złe przeciwko wam mówić będą. * 1 Piotr. 4, 14.

12. Radujcie się i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita jest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. * Łuk. 6, 23.

II. 13. Wy jesteście solą ziemi; jeśli tedy * sól zwietrzeje, czém słoność odzyska? Na nic się już nie przyda, tylko aby była precz wyrzuconą i od ludzi podeptaną. * Mar. 9, 50.

14. Wy jesteście światłością świata; nie może się miasto ukryć na górze leżące.

15. Ani zapalają * świecy i stawiają jéj pod korzec, ale na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy są w domu. * Mar. 4, 21. Łuk. 8, 16.

16. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, i chwalili * Ojca waszego, który jest w niebiesiech. * 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić.

III. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: dopóki nie przeminie * niebo i ziemia, jedna jota ani kreska nie przeminie z zakonu, aż się wszystko stanie. * Ps. 119, 89. Iz. 40, 8. Mat. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * jedno z tych przykazań najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskiém; a ktoby-kolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiém. * Jak. 2, 10.

IV. 20. Albowiem powiadam wam: jeśli nie będzie obfitszą sprawiedliwość wasza, niż uczonych w Piśmie i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczono * przodkom: Nie będziesz zabijał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien Sądu; * 2 Moj. 20, 13. 5 Moj. 5, 17.

22. A Ja wam powiadam: iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien Sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu: Racha! będzie winien Rady, a ktokolwiek rzecze: Błaźnie! będzie winien ognia piekielnego.

V. 23. A tak jeślibyś ofiarował dar swój na ołtarzu, a tambyś wspomniał, iż brat twój ma co przeciwko tobie,

24. Zostaw tam dar swój przed ołtarzem, i odejdź; pierwéj się pojednaj z bratem swoim, a potém przyszedłszy, ofiaruj dar swój.

25. Zgódź się z przeciwnikiem swoim * rychło, póki jest z nim w drodze, aby cię czasami przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia nie podał cię słudze, i abyś nie był wrzucony do więzienia. * Łuk. 12, 58.

26. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdziesz stamtąd, póki nie oddasz do ostatniego grosza.

27. Słyszeliście, iż rzeczono

przodkom: Nie będziesz * cudzołożył; * 2 Moj. 20, 14. 5 Moj. 5, 18.

28. A Ja wam powiadam: iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby jéj pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swojém.

29. Jeśli cię tedy prawe oko twoje * obraża, wyłup je, i rzuć od siebie; albowiem pożyteczniéj jest dla ciebie, aby zginął jeden z członków twoich, a całe ciało twoje nie było wrzucone w ogień piekielny. * Mar. 9, 47.

30. A jeśli cię prawa ręka twoja obraża, odetnij ją i rzuć od siebie; albowiem pożyteczniéj jest dla ciebie, aby zginął jeden z członków twoich, a całe ciało twoje nie było wrzucone w ogień piekielny.

31. Powiedziano też: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoją, niech jéj da list rozwodowy; * 5 Moj. 24, 1.

32. A Ja wam powiadam: ktobykolwiek opuścił * żonę swoją oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją do cudzołóstwa, a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. * 1 Kor. 7, 10.

33. Słyszeliście znowu, iż rzeczono przodkom: Nie będziesz * krzywo-przysięgał, ale dotrzymasz Panu przysięgi swojéj; * 2 Moj. 20, 7. 3 Moj. 19, 12. 5 Moj. 5, 11.

34. A Ja wam powiadam, abyście zgoła * nie przysięgali, ani na niebo, gdyż jest tronem Bożym; * Jak. 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem * nóg jego; ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem wielkiego króla; * Izaj. 66, 1.

36. Ani na głowę swoją będziesz przysięgał, gdyż nie możesz ani jednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza * niech będzie: tak, tak; nie, nie; a co więcéj nad to, to od złego jest. * Jak. 5, 12.

38. Słyszeliście, iż powiedziano: Oko * za oko, ząb za ząb; * 2 Moj. 21, 23, 24. 3 Moj. 24, 19, 20. 5 Moj. 19, 21.

39. A Ja wam powiadam: nie sprzeciwiajcie się * złemu, a kto cię uderzy w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugi; * Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 17.

40. I temu, który się z tobą chce prawować, i suknię twoją wziąć, puść mu i płaszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę jedną, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, daj, a od tego, co chce od ciebie * pożyczyć, nie odwracaj się. * 5 Moj. 15, 8.

43. Słyszeliście, iż powiedziano: Będziesz miłował * bliźniego swego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela swego; * 3 Moj. 19, 18.

44. A Ja wam powiadam: miłujcie * nieprzyjaciół swoich; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tych, którzy was krzywdzą i prześladują; * Rzym. 12, 20. Łuk. 23, 34.

45. Abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złych i na dobrych, i deszcz spuszcza na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych,

46. Albowiem jeśli miłujecie tych, * którzy was miłują, jakąż zapłatę macie? czy i celnicy tegoż nie czynią? * Łuk. 6, 32.

47. A jeślibyście tylko braci swoich pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? czyż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, doskonały jest.

ROZDZIAŁ VI.

I. Jak się zachować przy jałmużnie, 1—4. II. modlitwie, 5—13. III. odpuszczaniu przewinień, 14—15. IV. przy poście, 16—18. V. O gromadzeniu skarbów, 19—23. VI. Bogu, nie mamonie służyć, 24. VII. Nie troszczyć się, 25—32. VIII. ale przedewszystkiem królestwa Bożego szukać, 33—34.

STRZEŻCIE się, abyście jałmużny swojéj nie dawali w obec ludzi dlatego, żeby was widzieli; inaczéj nie będziecie mieli zapłaty u Ojca swego, który jest w niebiesiech.

2. Przetoż, gdy dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jako obłudnicy czynią w bóżnicach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili; zaprawdę powiadam wam, już mają zapłatę swoją.

3. Ale gdy ty dajesz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja.

4. Aby jałmużna twoja była w skrytości, a Ojciec twój, który widzi w skrytości, ten ci jawnie * odda. * Łuk. 14, 14. Mat. 25, 34.

II. 5. A gdy się * modlisz, nie bądź jako obłudnicy; albowiem się oni radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc modlą, aby ich ludzie widzieli; zaprawdę powiadam wam, iż już mają zapłatę swoją. * Mat. 15, 8.

6. Ale ty, gdy się modlisz, wnijdź do komory swojéj, i zamknąwszy drzwi * swoje, módl się do Ojca swego, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda ci jawnie. * 2 Król. 4, 33.

7. A modląc się, nie bądźcie wielomówni, jako * poganie; albowiem oni mniemają, że dla swojéj wielomówności wysłuchani będą. * 1 Król. 8, 28.

8. Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie pierwéj, * niżbyście go prosili. * Ps. 139, 4.

9. Wy tedy tak * się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech! święć się imię twoje; * Łuk. 11, 2.

10. Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

12. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom;

13. I nie wwódź nas w po-

przodkom: Nie będziesz * cudzołożył; * 2 Moj. 20, 14. 5 Moj. 5, 18.

28. A Ja wam powiadam: iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby jéj pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swojém.

29. Jeśli cię tedy prawe oko twoje * obraża, wyłup je, i rzuć od siebie; albowiem pożyteczniéj jest dla ciebie, aby zginął jeden z członków twoich, a całe ciało twoje nie było wrzucone w ogień piekielny. * Mar. 9, 47.

30. A jeśli cię prawa ręka twoja obraża, odetnij ją i rzuć od siebie; albowiem pożyteczniéj jest dla ciebie, aby zginął jeden z członków twoich, a całe ciało twoje nie było wrzucone w ogień piekielny.

31. Powiedziano też: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoją, niech jéj da list rozwodowy; * 5 Moj. 24, 1.

32. A Ja wam powiadam: ktobykolwiek opuścił * żonę swoją oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją do cudzołóstwa, a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. * 1 Kor. 7, 10.

33. Słyszeliście znowu, iż rzeczono przodkom: Nie będziesz * krzywo-przysięgał, ale dotrzymasz Panu przysięgi swojéj; * 2 Moj. 20, 7. 3 Moj. 19, 12. 5 Moj. 5, 11.

34. A Ja wam powiadam, abyście zgoła * nie przysięgali, ani na niebo, gdyż jest tronem Bożym; * Jak. 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem * nóg jego; ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem wielkiego króla; * Izaj. 66, 1.

36. Ani na głowę swoją będziesz przysięgał, gdyż nie możesz ani jednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza * niech będzie: tak, tak; nie, nie; a co więcéj nad to, to od złego jest. * Jak. 5, 12.

38. Słyszeliście, iż powiedziano: Oko * za oko, ząb za ząb; * 2 Moj. 21, 23, 24. 3 Moj. 24, 19, 20. 5 Moj. 19, 21.

39. A Ja wam powiadam: nie sprzeciwiajcie się * złemu, a kto cię uderzy w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugi; * Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 17.

40. I temu, który się z tobą chce prawować, i suknię twoją wziąć, puść mu i płaszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę jedną, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, daj, a od tego, co chce od ciebie * pożyczyć, nie odwracaj się. * 5 Moj. 15, 8.

43. Słyszeliście, iż powiedziano: Będziesz miłował * bliźniego swego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela swego; * 3 Moj. 19, 18.

44. A Ja wam powiadam: miłujcie * nieprzyjaciół swoich; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, i módlcie się za tych, którzy was krzywdzą i prześladują; * Rzym. 12, 20. Łuk. 23, 34.

45. Abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złych i na dobrych, i deszcz spuszcza na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych,

46. Albowiem jeśli miłujecie tych, * którzy was miłują, jakąż zapłatę macie? czy i celnicy tegoż nie czynią? * Łuk. 6, 32.

47. A jeślibyście tylko braci swoich pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? czyż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, doskonały jest.

ROZDZIAŁ VI.

I. Jak się zachować przy jałmużnie, 1—4. II. modlitwie, 5—13. III. odpuszczaniu przewinień, 14—15. IV. przy poście, 16—18. V. O gromadzeniu skarbów, 19—23. VI. Bogu, nie mamonie służyć, 24. VII. Nie troszczyć się, 25—32. VIII. ale przedewszystkiem królestwa Bożego szukać, 33—34.

STRZEŻCIE się, abyście jałmużny swojéj nie dawali w obec ludzi dlatego, żeby was widzieli; inaczéj nie będziecie mieli zapłaty u Ojca swego, który jest w niebiesiech.

2. Przetoż, gdy dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jako obłudnicy czynią w bóżnicach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili; zaprawdę powiadam wam, już mają zapłatę swoją.

3. Ale gdy ty dajesz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja.

4. Aby jałmużna twoja była w skrytości, a Ojciec twój, który widzi w skrytości, ten ci jawnie * odda. * Łuk. 14, 14. Mat. 25, 34.

II. 5. A gdy się * modlisz, nie bądź jako obłudnicy; albowiem się oni radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc modlą, aby ich ludzie widzieli; zaprawdę powiadam wam, iż już mają zapłatę swoją. * Mat. 15, 8.

6. Ale ty, gdy się modlisz, wnijdź do komory swojéj, i zamknąwszy drzwi * swoje, módl się do Ojca swego, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda ci jawnie. * 2 Król. 4, 33.

7. A modląc się, nie bądźcie wielomówni, jako * poganie; albowiem oni mniemają, że dla swojéj wielomówności wysłuchani będą. * 1 Król. 8, 28.

8. Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie pierwéj, * niżbyście go prosili. * Ps. 139, 4.

9. Wy tedy tak * się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech! święć się imię twoje; * Łuk. 11, 2.

10. Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

12. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom;

13. I nie wwódź nas w po-

kuszenie, ale nas zbaw ode złego; albowiem twoje jest królestwo i moc i chwała na wieki. Amen.

III. 14. Bo jeśli odpuścicie ludziom przewinienia ich, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski.

15. Ale jeśli nie odpuścicie ludziom * przewinień ich, i Ojciec wasz nie odpuści wam przewinień waszych. * Mat. 18, 35. Mar. 11, 25.

IV. 16. A gdy pościcie, nie bądźcież smętnéj twarzy, jako * obłudnicy; szpecą bowiem twarze swoje, aby widzieli ludzie, że poszczą; zaprawdę powiadam wam, już mają zapłatę swoją. * Izaj. 58, 5, 6.

17. Ale ty, gdy pościsz, namaść głowę swoją, i umyj twarz swoją,

18. Aby nie ludzie widzieli, że pościsz, ale Ojciec twój, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda ci jawnie.

V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów * na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy, i gdzie złodzieje podkopują i kradną; * Łuk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.

20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy, i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną.

21. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

22. Światłem * ciała jest oko; jeśli tedy oko twoje szczere jest, całe ciało twoje jasne będzie; * Łuk. 11, 34.

23. Jeśli zaś oko twoje złe jest, całe ciało twoje ciemne będzie; jeśli tedy światłość, która jest w tobie, ciemnością jest, sama ciemność jakże wielką będzie?

VI. 24. Nikt nie może dwom * panom służyć, gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mamonie. * Łuk. 16, 13.

VII. 25. Dlatego powiadam wam: nie troszczcie * się o życie swoje, cobyście jedli, albo cobyście pili, ani o ciało swoje, czémbyście się odziewali; czyż życie nie jest ważniejsze niż pokarm, i ciało niż odzienie? * Ps. 37, 5. Ps. 55, 23.

26. Spójrzyjcie na ptaki * niebieskie, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a przecież Ojciec wasz niebieski żywi je; czyliż wy nie jesteście daleko zacniejsi od nich? * Job 39, 3. Ps. 147, 9.

27. I któż z was troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden?

28. A o odzienie cóż się troszczycie? Przypatrzcie się lilijom polnym, jak rosną; nie pracują, ani przędą.

29. A Ja wam powiadam, iż ani Salomon w całéj sławie swojéj nie był tak przyodziany, jak jedna z nich.

30. Jeśli tedy trawę polną, która dziś jest, a jutro bywa w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, czyż nie daleko więcéj was? o małowierni!

31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: cóż będziemy jedli? albo co będziemy pili? albo czém się będziemy przyodziewali?

32. Bo tego wszystkiego poganie szukają; wie bowiem Ojciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie.

VIII. 33. Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane.

34. Przetoż nie troszczcie się o jutrzejszy dzień; albowiem jutrzejszy dzień troszczyć się będzie o swoje potrzeby. Dosyć ma dzień na swojém utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Lekkomyślnie nie sądzić, 1—5. II. Psom świętego nie dawać, 6. III. Ustawicznie się modlić, 7—11. IV. Zakon i proroków dobrze rozumieć, 12. V. Chodzić drogą wązką, 13—14. VI. Strzedź się fałszywych proroków, 15—17. VII. Po dobrych owocach drzewo i ludzi poznawać, 18—29.

NIE sądźcie, abyście * nie byli sądzeni;

* Łuk. 6, 37. Rzym. 2, 1. 1 Kor. 4, 5.

2. Albowiem jakim sądem sądzicie, takim sądzeni będziecie, i jaką miarą mierzycie, taką wam odmierzono będzie. * * Mar. 4, 24.

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata swego, a belki, która jest w oku twojém, nie dostrzegasz? * Łuk. 6, 41.

4. Albo jakże powiesz bratu swemu: dozwól, że wyjmę źdźbło z oka twego; a oto, belka jest w oku twojém.

5. Obłudniku! wyjmij pierwéj belkę z oka swego, wtedy przejrzysz, abyś wyjął źdźbło z oka brata swego.

II. 6. Nie dawajcie psom tego, co jest święte, i nie rzucajcie pereł swoich przed świnie, by ich czasem nie podeptały nogami swemi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie * wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono.

* Jer. 29, 12. Mat. 21, 22. Mar. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 14, 13.

8. Każdy bowiem, kto prosi, dostaje; a kto szuka, znajduje; a temu, co kołacze, będzie otworzono.

9. Albo jestże jaki człowiek między wami, który synowi swemu da kamień, kiedy go o chleb prosi?

10. Albo da węża, kiedy go prosi o rybę?

11. Jeśli wy tedy, * będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom swoim, o ileż więcéj Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. * 1 Moj.

IV. 12. Wszystko tedy cobyście * chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; to bowiem jest zakon i prorocy. * Łuk. 6, 31.

V. 13. Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wielu jest, którzy nią wchodzą.* * Łuk. 13, 24.

14. A ciasna jest brama i wązka droga, która prowadzi do życia; a mało jest takich, którzy ją znajdują.

VI. 15. A strzeżcie się* fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczém, ale wewnątrz są wilkami drapieżnemi. * 5 Moj. 13, 3.

16. Z owoców ich poznacie* ich; czyż zbierają z ciernia grona winne, albo z ostu figi? * Łuk. 6, 44.

17. Tak wszelkie dobre drzewo owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

VII. 18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo,* które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Mat. 3, 10.

20. A tak z owoców ich poznacie ich.

21. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! wnijdzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mojego, który jest w niebiesiech. * Rzym. 2, 13.

22. Wielu rzecze mi dnia onego: Panie, Panie! czyżeśmy w imieniu twojém nie prorokowali, i w imieniu twojém dyjabłów nie wyganiali, i w imieniu twojém wielu cudów nie czynili?

23. A wtedy * im powiem: nigdym was nie znał; odstąpcie odemnie, którzy czynicie nieprawość. * Łuk. 13, 27.

24. Wszelkiego więc, który* słucha tych słów moich i czyni je, przyrównam do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce; * Łuk. 6, 47.

25. I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powódź, i wiatry wiały, i uderzyły na ów dom, ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni według nich, przyrównany będzie do męża głupiego, który zbudował dom swój na piasku;

27. I spadł deszcz gwałtowny, i przyszła powódź, i wiatry wiały, a uderzyły na ów dom, i upadł, a był wielki upadek jego.

28. I stało się, gdy dokończył Jezus tych słów, że się* zdumiewał lud nad nauką jego. * Mar. 1, 22. Łuk. 4, 32.

29. Albowiem ich uczył jako moc mający, a nie jako uczeni w Piśmie.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Oczyszczenie trędowatego, 1—4. II. Uzdrowienie sługi setnika, świekry Piotra i innych, 5—22. III. Uspokojenie morza, 23—27. IV. Uzdrowienie dwuch opętanych, 28—34.

A GDY zstąpił z góry, szło za nim wiele ludu;

2. A oto trędowaty przyszedłszy, uwielbił jego mówiąc: * Panie! jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. * Mar. 1, 40. Łuk. 5, 12.

3. I wyciągnąwszy Jezus

rękę, dotknął się go, mówiąc: chcę, bądź oczyszczony; i zaraz oczyszczony został z trądu.

4. I rzekł mu Jezus: patrz, abyś nikomu nic powiadał; ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar, który przykazał* Mojżesz, na świadectwo dla nich. * 3 Moj. 14, 4, 5.

II. 5. A gdy Jezus wszedł do Kapernaum, przyszedł * do niego setnik, prosząc go, * Łuk. 7, 1, 2.

6. I mówiąc: Panie! sługa mój leży w domu sparaliżowany i ciężko cierpi.

7. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go.

8. A odpowiadając setnik rzekł: Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale tylko rzeknij* słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój. * Ps. 107, 20.

9. Bomci i ja człowiek pod mocą innego, mający pod sobą żołnierzy; i mówię temu: idź, a idzie; a drugiemu: przyjdź, a przychodzi; a słudze swemu: czyń to, a czyni.

10. A gdy to usłyszał Jezus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: zaprawdę powiadam wam: anim w Izraelu tak wielkiéj wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: iż wielu ich od wschodu i od zachodu przyjdzie, i usiądą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Jakubem w królestwie niebieskiém.

12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.* * Mat. 13, 42. r. 22, 13. r. 24, 51. r. 25, 30. Łuk. 13, 28.

13. I rzekł Jezus setnikowi: idź, a jakeś uwierzył, niech ci się stanie; i uzdrowiony został sługa jego onéjże godziny.

14. A gdy Jezus przyszedł do domu Piotrowego, ujrzał świekrę jego, leżącą na łożu i mającą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki jéj, i opuściła ją gorączka; i wstała i posługiwała im. * Mar. 1, 31.

16. A gdy nadszedł * wieczór, przywiedli do niego wielu opętanych; i wypędził duchy słowem, i uzdrowił wszystkich, którzy się źle mieli. * Mar. 1, 32. Łuk. 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza proroka, * mówiącego: On niemoce nasze wziął na się, a choroby nasze nosił. * Izaj. 53, 4, 5.

18. A widząc Jezus * wiele ludu około siebie, kazał przeprawić się na drugą stronę. * Mar. 4, 35.

19. Tedy przystąpiwszy * jeden z uczonych w Piśmie, rzekł mu: Mistrzu! pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdziesz. * Łuk. 9, 57.

20. I rzekł mu Jezus: lisy mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda; ale Syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów

jego rzekł mu: Panie! pozwól mi pierwéj odejść i pogrześć ojca swego; * Łuk. 9, 59.

22. Ale mu Jezus rzekł: pójdź za mną, a niechaj umarli grzebią umarłych swoich.

III. 23. A gdy on wstąpił w łódź, weszli za* nim uczniowie jego. * Mar. 4, 35, 36. Łuk. 8, 22.

24. A oto burza wielka powstała na morzu, tak iż się łódź bałwanami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili go, mówiąc: Panie! ratuj nas, giniemy.

26. I rzekł do nich: czemużeście bojaźliwi? o małowierni! Tedy wstawszy zgromił * wiatry i morze, i nastała cisza wielka. * Ps. 107, 29.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: jakiż to jest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?

IV. 28. A gdy przybył na drugą stronę do krainy * Giergiezeńczyków, zabiegli mu drogę dwaj opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą. * Mar. 5, 1. Łuk. 3, 26.

29. A oto zawrzeszczeli, mówiąc: cóż my z tobą mamy, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

30. I była opodal od nich trzoda wielka wieprzów pasących się.

31. Tedy go dyjabli prosili, mówiąc: jeśli nas wyganiasz, każ nam wnijść w trzodę tych wieprzów.

32. I rzekł im: idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w trzodę wieprzów, a oto, porwawszy się cała trzoda wieprzów, z urwiska rzuciła się w morze, i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli, a poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i to, co się z opętanymi stało.

34. A oto, wszystko miasto wyszło naprzeciw Jezusowi, a ujrzawszy go, prosili, aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

I. Uzdrowienie sparaliżowanego, 1-8. II. Powołanie Mateusza i nauka dana Faryzeuszom w domu jego, 9—13. III. Przybycie uczniów Jana, 14—19. IV. Uzdrowienie niewiasty krwotok mającéj, 20—22. V. Wskrzeszenie córki przełożonego bożnicy, 23—26. VI. Uzdrowienie ślepych, 27—31. VII. Wygnanie dyjabła z opętanego, 32—35. VIII. Chrystus użala się nad ludem, 36—38.

I WSTĄPIWSZY w łódź, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego.

2. A oto, przynieśli mu sparaliżowanego, * leżącego na łożu. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł sparaliżowanemu: ufaj synu! odpuszczone są ci grzechy twoje. * Mar. 2, 3. Łuk. 5, 18.

3. A oto niektórzy z uczonych w Piśmie mówili sami w sobie: ten bluźni.

4. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: czemuż myślicie złe rzeczy w sercach swoich?

5. Albowiem cóż jest łatwiéj, rzec: odpuszczone są ci grzechy twoje, czyli rzec: wstań i chódź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł sparaliżowanemu: wstań, weźmij łoże swoje i idź do domu swego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co ujrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. A odchodząc * stamtąd Jezus, ujrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Mateusz, i rzekł mu: pójdź za mną; a on wstawszy, szedł za nim. * Mar. 2, 14. Łuk. 5, 27.

10. I stało się, gdy Jezus siedział u stołu w domu jego, że oto, wielu celników i grzeszników przyszedłszy, usiadło z Jezusem i z uczniami jego.

11. Co widząc Faryzeusze, rzekli uczniom jego: czemuż z celnikami i grzesznikami je nauczyciel wasz?

12. A Jezus usłyszawszy to, rzekł im: nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają.

13. Owszem idźcie, a nauczcie się, co to jest: * Miłosierdzia chcę, a nie ofiary; † bom nie przyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do upamiętania się. * Oze. 6, 6. Mat. 12, 7. † 1 Tym. 1, 13.

III. 14. Tedy przyszli * do niego uczniowie Jana, mówiąc: dla czego my i Faryzeusze często pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą? * Mar. 2, 18.

15. I rzekł im Jezus: czyliż się mogą towarzysze * oblubieńca smucić, póki z nimi jest oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy od nich będzie wzięty oblubieniec, a wtedy pościć będą. * Izaj. 62, 5. Mar. 2, 19.

16. A nikt nie wstawia łaty z sukna nowego w szatę starą; albowiem to załatanie ujmuje nieco z szaty, i staje się gorsze rozdarcie;

17. I nie leją wina młodego w stare statki; bo inaczéj pękają statki, a wino wycieka, i statki się psują; ale młode wino leją w nowe statki, i oboje bywają zachowane.

18. To gdy * do nich mówił, oto, pewien przełożony przyszedłszy, oddał mu cześć mówiąc: córka moja dopiero co skonała; ale pójdź i włóż na nią rękę swoją, a ożyje. * Mar. 5, 22.

19. Tedy wstawszy Jezus, szedł za nim, i uczniowie jego.

IV. 20. (A oto, niewiasta, która krwotok * od lat dwunastu miała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podołka szaty jego; * Mar. 5, 25. Łuk. 8, 43.

21. Bo rzekła sama w sobie: jeśli się tylko dotknę szaty jego, będę uzdrowiona.

22. Ale Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: ufaj, córko! wiara twoja cię uzdrowiła; i uzdrowiona by-

ła niewiasta od onéjże godziny.)

V. 23. A gdy przyszedł Jezus w dom przełożonego, i ujrzał piszczki i lud zgiełk czyniący,

24. Rzekł im: ustąpcie; albowiem dzieweczka nie umarła, ale śpi. I naśmiewali się z niego.

25. Ale gdy wygnano lud, wszedłszy, ujął ją za rękę, i wstała dzieweczka.

26. I rozeszła się ta wieść po całej onéj ziemi.

VI. 27. A gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za nim dwaj ślepi, wołając i mówiąc: Synu * Dawidów! zmiłuj się nad nami. * Mat. 20, 30.

28. A gdy wszedł do domu, przyszli do niego ślepi, i rzekł im Jezus: wierzycież, iż to mogę uczynić? Rzekli mu: tak, Panie!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: według wiary waszéj, niechaj się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich; i przykazał im surowo Jezus, mówiąc: patrzcież, aby * nikt o tém nie wiedział. * Mat. 12, 16.

31. Lecz oni wyszedłszy, rozsławili go po całéj onéj ziemi.

VII. 32. A gdy oni * wychodzili, oto, przywiedli do niego człowieka niemego, opętanego od dyjabła. * Łuk. 11, 14.

33. A gdy był wygnany dyjabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: nigdy się nic takiego nie pokazało w Izraelu.

34. Ale Faryzeusze mówili: mocą książęcia * dyjabłów wygania dyjabły. * Mat. 12, 24. Mar. 3, 22. Łuk. 11, 15.

35. I obchodził * Jezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczając w bóżnicach ich, i każąc Ewangieliję o królestwie, i uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem. * Mar. 6, 6.

VIII. 36. A widząc ów * lud, użalił się go; byli bowiem strudzeni i rozproszeni jako owce niemające pasterza. * Mar. 6, 34.

37. Wtedy rzekł uczniom swoim: żniwo * wprawdzie wielkie, ale robotników mało. * Łuk. 10, 2. Jan. 4, 35.

38. Proście tedy Pana żniwa, aby wysłał * robotników na żniwo swoje. * 2 Tess. 3, 1.

ROZDZIAŁ X.

I. Wysłanie dwunastu Apostołów by opowiadali Ewangieliję i czynili cuda, 1—8. II. Przestrogi co do ich zachowania się, 9—39. III. I nagroda czekająca tych, którzy ich przyjmą, 40—42.

A ZWOŁAWSZY * dwunastu uczniów swoich, dał im moc nad duchami nieczystymi, aby je wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. * Mar. 6, 7. Łuk. 9, 1.

2. A dwunastu Apostołów te są imiona: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i Andrzej, brat jego; Jakub syn Zebedeusza, i Jan, brat jego;

3. Filip i Bartłomiej, Tomasz i Mateusz celnik, Jakub syn Alfeusza i Lebeusz, przezwany Tadeuszem.

4. Szymon Kananejczyk, i Judasz Iszkaryjot, który go też wydał.

5. Tych dwunastu posłał Jezus, rozkazując im i mówiąc: na drogę pogan nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;

6. Ale raczéj idźcie do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego; * Mat. 15, 24. Dzie. 13, 46.

7. A idąc każcie, mówiąc: przybliżyło się królestwo niebieskie;

8. Chorych * uzdrawiajcie, trędowatych oczyszczajcie, umarłych wskrzeszajcie, dyjabłów wyganiajcie; darmoście wzięli, darmo † dawajcie. * Łuk. 10, 9. † Dzie. 8, 20.

II. 9. Nie bierzcie z sobą złota, * ani srebra, ani miedzi w trzosy swoje; * Mar. 6, 8. Łuk. 9, 3.

10. Ani torby na drogę, ani dwuch sukień, ani obuwia, ani laski; albowiem godzien jest * robotnik żywności swojéj. * 1 Tym. 5, 18.

11. A do któregokolwiek miasta lub miasteczka wnijdziecie, wywiadujcie się, ktoby w niém tego był godzien, i tamże mieszkajcie, póki nie wyjdziecie;

12. A wszedłszy w dom, pozdrówcie go.

13. A jeśliby dom tego był godzien, niech nań przyjdzie pokój wasz, a jeśliby nie był godzien, pokój wasz niech się wróci do was.

14. A gdyby kto was nie przyjął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnijcie proch z nóg swoich. * Mar. 6, 11. Łuk. 9, 4. 5. Dzie. 13, 51.

15. Zaprawdę powiadam wam: lżéj będzie ziemi Sodomskiéj i Gomorskiéj w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto, Ja was posyłam jako owce * między wilki; bądźcież tedy roztropnymi jako węże, a szczerymi jako gołębie. * Łuk. 10, 3.

17. A strzeżcie się ludzi; albowiem wydawać * was będą do Rady, i w zgromadzeniach swoich biczować was będą. * Mat. 24, 9.

18. I przed starostów i przed królów wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i poganom.

19. Ale gdy was wydadzą, nie troszczcie * się, jak i co mówić macie; albowiem dano wam będzie onéj godziny, co mówić macie; * Mar. 13, 11. Łuk. 12, 11.

20. Bo to nie wy jesteście, którzy mówicie, ale duch Ojca waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata * na śmierć, i ojciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ich zabijać. * Mich. 7, 6.

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawiony. * Mar. 13

BUW

23. A gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekajcie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraelskich, aż przyjdzie Syn człowieczy.

24. Nie jest-ci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad pana swego; * Łuk. 6, 40. Jan 13, 16. r. 15, 20.

25. Dosyć uczniowi, aby był jako mistrz jego, a sługa jako pan jego; jeślić gospodarza Belzebubem * nazywali, czémże więcéj domowników jego nazywać będą. * Mat. 9, 34. r. 12, 24.

26. Przetoż nie bójcie się ich; albowiem nic niema skrytego, coby nie miało być * objawione, i nic tajemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. * Mar. 4, 22. Łuk. 8, 17.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na świetle; a co w ucho słyszycie, obwołujcie na dachach;

28. A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczéj bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.

29. Czyliż dwuch wróbelków za pieniążek * nie sprzedają, a wszakże żaden z nich nie upadnie na ziemię bez woli Ojca waszego. * Łuk. 12, 6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszéj policzone są. * Łuk. 21, 18.

31. Nie bójcie się tedy: więcéj znaczycie niż wiele wróbelków.

32. Wszelkiego tedy, który mię wyzna przed ludźmi, wyznam i Ja przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech;

33. A ktoby się mnie * zaparł przed ludźmi, tego i Ja się zaprę przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech. * Mar. 8, 38. Łuk. 9, 26. r. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

34. Nie mniemajcie, * żem przyszedł dawać pokój na ziemię; nie przyszedłem dawać pokoju, ale miecz. * Łuk. 12, 51.

35. Bom przyszedł poróżnić człowieka z ojcem jego, i córkę z matką jéj, i synowę ze świekrą jéj.

36. I nieprzyjaciółmi będą człowiekowi domownicy jego.

37. Kto miłuje ojca albo * matkę nademnie, nie jest mnie godzien; a kto miłuje syna lub córkę nademnie, nie jest mnie godzien. * Łuk. 14, 26.

38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idzie za mną, nie jest mnie godzien. * Mat. 16, 24.

39. Kto zachowa życie * swoje, straci je, a kto straci życie swoje dla mnie, znajdzie je. * Mat. 16, 24.

III. 40. Kto was * przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał. * Łuk. 10, 16.

41. Kto przyjmuje proroka w imieniu proroka, zapłatę proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napoił jednego z tych małych * tylko kubkiem zimnéj wody w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojéj. * Mat. 25, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Poselstwo Jana Chrzciciela do Chrystusa Pana, 1—6. II. Jezus daje świadectwo o nim, 7—19. III. Grozi miastom niektórym, 20—24. IV. Wysławia Ojca swego, 25—27. V. Przywołuje spracowanych i obciążonych, 28—30.

I STAŁO się, gdy Jezus przestał rozkazywać dwunastu uczniom swoim, poszedł stamtąd, aby uczył i kazał w miastach ich.

2. A Jan usłyszawszy w więzieniu * o czynach Chrystusowych, posławszy dwuch z uczniów swoich, * Łuk. 7, 19.

3. Rzekł mu: Tyżeś to ów, który ma przyjść, czy też inszego czekać mamy?

4. A odpowiadając Jezus, rzekł im: idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie:

5. Ślepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, a głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, i ubogim † Ewangielija jest opowiadana; * Izaj. 35, 5. † Izaj. 61, 1.

6. A błogosławiony jest, kto się nie obraża we mnie.

II. 7. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do ludu o Janie: cóż widzieć wyszliście na puszczę? czy trzcinę chwiejącą się od wiatru?

8. Ale coście wyszli widzieć? czy człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy miękkie sza noszą, w domach królewski są.

9. Ale coście wyszli widzieć? czy proroka? Zaiste powiadam wam, i więcéj niż proroka.

10. Boć ten to jest, o którym napisano: Oto, Ja posyłam * Anioła swego przed obliczem twojém, który zgotuję drogę twoją przed tobą. * Mal. 3, 1. Mar. 1, 2.

11. Zaprawdę powiadam wam: nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale kto jest najmniejszym w królestwie niebieskiém, większy jest, * niżeli on. * Łuk. 7, 28.

12. A ode dni Jana Chrzciciela * aż dotąd królestwo niebieskie gwałtu doznaje, i gwałtownicy porywają je. * Łuk. 16, 16.

13. Bo wszyscy prorocy i zakon aż do Jana prorokowali.

14. A jeśli to chcecie przyjąć, on-ci jest * Elijaszem, który miał przyjść. * Mal. 4, 5.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

16. Ale do kogóż przyrównam * ten naród? podobni są do dziatek, które siedzą na rynkach, i wołają na towarzyszów swoich, * Łuk. 7, 31.

17. I mówią: graliśmy wam na piszczałce, a nie tańcowa-

liście; śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście.

18. Albowiem przyszedł Jan nie jedzący * i nie pijący, a mówią: iż dyjabelstwo ma. * Mat. 3, 4.

19. Przyszedł Syn człowieczy jedzący i pijący, a mówią: oto człowiek żarłok i pijanica wina, przyjaciel celników i grzeszników; i usprawiedliwiona jest mądrość przez synów swoich.

III. 20. Tedy począł * przymawiać miastom, w których się najwięcéj działo cudów jego, że się nie upamiętały, mówiąc: * Łuk. 10, 13.

21. Biada tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele żałowały za grzechy.

22. Wszakże powiadam wam: lżéj będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz; bo gdyby się były w Sodomie te cuda działy, które działy się w tobie, zostałaby była aż do dnia dzisiejszego.

24. Nawet powiadam wam: iż lżéj będzie ziemi Sodomskiéj w dzień sądny niżeli tobie.

IV. 25. W on czas odpowiadając Jezus rzekł: wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy * zakrył przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. * 1 Kor. 1, 27.

26. Zaprawdę, Ojcze! tak się upodobało tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od Ojca mego, i nikt nie zna † Syna, tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn, i ten, komu Syn objawić zechce. * Mat. 28, 18. † Jan. 1, 18.

V. 28. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie;

29. Weźmijcie jarzmo moje na się, i uczcie się ode mnie, bom Ja cichy i pokornego serca; a znajdziecie * odpocznienie dla dusz swoich; * Jer. 6, 16.

30. Albowiem jarzmo moje * łagodne jest, a brzemię moje lekkie jest. * 1 Jan. 5, 3.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rwanie kłosów przez uczniów w sabat, 1—9. II. Uzdrowienie ręki uschłéj, 10—11. III. Dozwolenie w sabat czynienia dobrze, 12—21. IV. Uzdrowienie opętanego, 22—24. V. Skutki rozdwojenia w królestwie, 25—30. VI. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu, 31—32. VII. Dobre i złe drzewo, 33—37. VIII. Chrystus odprawia żądających znaku, 38—45. IX. Przybycie do Jezusa matki i braci jego, 46—50.

W ON czas szedł Jezus w * sabat przez zboża, a uczniowie jego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i jeść. * Mar. 2, 23. Łuk. 6, 1.

2. A ujrzawszy to Faryzeusze, rzekli mu: oto uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabat. * 5 Moj. 23, 25.

3. A on im rzekł: czyliżeście nie czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli? * 1 Sam. 21, 6.

4. Jako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne jadł, których mu się nie godziło jeść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym * kapłanom. * 2 Moj. 29, 33. 3 Moj. 8, 31.

5. Alboście nie czytali w zakonie, że w sabat i kapłani * w świątyni sabat gwałcą, a bez winy są? * 4 Moj. 28, 9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy jest, niż świątynia.

7. A gdybyście wiedzieli, co to jest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych; * Oze. 6, 6.

8. Albowiem Syn człowieczy Panem jest * i sabatu. * Mar. 2, 28.

9. I odszedłszy stamtąd, przyszedł * do bóżnicy ich; * Mar. 3, 1.

II. 10. A oto, był tam człowiek mający rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: czy godzi się w sabat uzdrawiać? aby go oskarżyć.

11. A on im rzekł: któż z was mając owcę jedną, jeśli mu ta w sabat w dół wpadnie, nie * pochwyci jéj i nie wyciągnie? * 5 Moj. 22, 1.

III. 12. O ileż więc godniejszym jest człowiek od owcy? Przetoż godzi się w sabat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu: wyciągnij rękę swą; a on wyciągnął, i stała się zdrową jako i druga.

14. A wyszedłszy Faryzeusze naradzali * się przeciwko niemu, jakby go stracić. * Mar. 3, 6.

15. Ale Jezus poznawszy to, odszedł stamtąd, i szło za nim wiele ludu, i uzdrowił ich wszystkich,

16. I przygroził im, aby * go nie objawiali. * Mat. 9, 30.

17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza * proroka, mówiącego: * Izaj. 42, 1.

18. Oto, sługa mój, któregom wybrał, mój umiłowany, w którym się upodobało * duszy mojéj; położę ducha swojego na nim, a sąd narodom opowie; * Mat. 3, 17.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie krzyczał i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego;

20. Trzciny nadłamanej nie dołamie; i lnu tlejącego nie zagasi, aż przywiedzie sprawę do zwycięztwa;

21. A w imieniu jego narody będą nadzieję miały.

IV. 22. Tedy przywiedziono do niego * opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż ślepy i niemy mówił i widział. * Łuk. 11, 14.

23. I zdumiał się wszystek lud, i mówili: nie jestże to syn Dawida?

24. Ale Faryzeusze usłyszawszy to, rzekli: ten wygania dyjabły tylko przez * Belzebuba, książęcia dyjabłów. * Mat. 9, 34. Mar. 3, 22. Łuk. 11, 15.

V. 25. Lecz Jezus widząc myśli ich, rzekł im: każde królestwo rozdwojone samo w sobie pustoszeje, i każde miasto albo dom, rozdwojony sam z sobą, nie ostoi się.

26. A jeślić szatan szatana wygania, sam z sobą w rozdwojeniu jest; jakże więc ostoi się królestwo jego?

27. A jeślić Ja przez Belzebuba wyganiam dyjabły, synowie wasi przez kogóż wyganiają? Przetoż oni sędziami waszymi będą.

28. A jeślić Ja duchem Bożym wyganiam dyjabły, tedyć do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo jakże może * kto wnijść do domu mocarza, i sprzęty jego rozchwycić, jeśliby pierwéj nie związał mocarza? wówczas dom jego złupi. * Mar. 3, 27.

30. Kto nie jest zemną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera zemną, rozprasza.

VI. 31. Dla tego powiadam wam: wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo * przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ludziom. * Mar. 3, 28. Łuk. 12, 10. 1 Jan. 5, 16.

32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tém życiu, ani w przyszłém.

VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobrém, i owoc jego dobrym; albo czyńcie drzewo złém, i owoc jego złym; albowiem z owocu drzewo poznawane bywa.

34. Rodzie jaszczurczy! jakże możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi? bo czém przepełnione serce, to usta mówią.

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca wydobywa rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wydobywa rzeczy złe. * Łuk. 6, 45.

36. Ale powiadam wam, że z każdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, zdadzą * sprawę w dzień sądny; * Rzym. 14, 12.

37. Albowiem ze słów swoich będziesz usprawiedliwiony, i ze słów swoich będziesz osądzony.

VIII. 38. Tedy odpowiedzieli niektórzy * z uczonych w Piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebię znak widzieć. * Mat. 16, 1. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 21.

39. A on odpowiadając rzekł im: ród zły i cudzołożny znaku szuka; ale mu nie będzie znak dany, tylko znak Jonasza proroka.

40. Albowiem jako Jonasz był w brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy noce, tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce. * Jon. 2, 1, 2.

41. Mężowie Niniwiccy staną na sądzie z tym rodem, i potępią go, dla tego, że oni nawrócili się w skutek * kazania Jonasza; a oto, tu więcéj niżeli Jonasz. * Jon. 3, 5.

42. Królowa z południa stanie na sądzie z tym rodem, i potępi go; iż przyszła od krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona; a oto, tu więcéj niżeli Salomon. * 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

43. A gdy nieczysty duch * z człowieka wyjdzie, chodzi po miejscach suchych, szukając odpoczynku, ale nie znajduje. * Łuk. 11, 24.

44. Wtedy mówi: wrócę się do domu swego, skądem wyszedł; a przyszedłszy znajdujego próżnym i umiecionym i przyozdobionym.

45. Wtedy idzie, i bierze z sobą siedmiu inszych duchów gorszych, niżeli sam, i wszedłszy tam mieszka; i bywa ostatni * stan człowieka onego gorszy niżeli pierwszy. Tak będzie z tym rodem złym. * 2 Piotr. 2, 20.

IX. 46. A gdy on jeszcze * mówił do ludu, oto, matka i bracia jego stali przed domem, chcąc z nim mówić. * Mar. 3, 31. Łuk. 8, 19.

47. I rzekł mu ktoś: oto, matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadając rzekł temu, co mu to powiedział: któż jest matką moją? i którzy są braćmi moimi?

49. A wyciągnąwszy rękę swoją na uczniów swoich, rzekł: oto, matka moja i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolę Ojca mojego, który jest w niebiesiech, ten jest bratem moim, i siostrą, i matką. * Jan. 15, 14.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Podobieństwo o czworakiéj roli i objaśnienie tego podobieństwa, 1—23. II. Podobieństwo o pszenicy i kąkolu, o ziarnie gorczycznem, o kwasie, o skarbie zakopanym, o perle i o niewodzie, 24—52. III. Jezus wzgardzony w ojczyznie swojéj, 53-58.

A DNIA onego wyszedłszy Jezus z domu, usiadł nad morzem.

2. I zebrało się do niego * mnóstwo ludu, tak, iż wstąpiwszy w łódź siedział, a wszystek lud stał na brzegu. * Mar. 4, 1. Łuk. 8, 4.

3. I mówił do nich wiele w podobieństwach i rzekł: Oto, * rozsiewca wyszedł siać; * Łuk. 8, 5.

4. A gdy on siał, niektóre ziarna padły podle drogi; i przyleciały ptaki, i zjadły je.

5. Drugie zaś padły na miejsca opoczyste, gdzie nie miały wiele ziemi; i wnet powschodziły, dla tego że nie miały głębokiéj ziemi.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzały, a iż nie miały korzenia, uschły.

7. A inne padły między ciernie, i wzrosło ciernie i zadusiło je.

8. A inne padły na ziemię dobrą, i wydały plon, jedne stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: dlaczegoż im w podobieństwach mówisz?

11. A on odpowiadając, rzekł im: wam dano wiedzieć tajemnice królestwa niebieskiego, ale onym nie dano;

12. Albowiem kto ma, będzie * mu dano, i obfitować będzie; ale kto nie ma, i to, co ma, będzie od niego odjęte. * Mat. 25, 29.

13. Dlategoć im w podobieństwach mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą, ani rozumieją.

14. I spełnia się na nich proroctwo Izajaszowe, które mówi: Słuchem słuchać * będziecie, a nie zrozumiecie; i patrząc patrzéć będziecie, a nie ujrzycie; * Izaj. 6, 9. Mar. 4, 12. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli, żeby czasem oczyma nie widzieli i uszyma nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uzdrowił.

16. Ale oczy wasze błogosławione, * że widzą, i uszy wasze, że słyszą; * Łuk. 10, 23.

17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wielu proroków i sprawiedliwych żądało widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa * o rozsiewcy. * Mar. 4, 14. Łuk. 8, 11.

19. Gdy ktokolwiek słucha słowa o tém królestwie, a nie rozumie, przychodzi ów zły i porywa to, co zasiano w sercu jego; to jest ów, podle drogi posiany.

20. A na opoczystych miejscach posianym ten jest, który słucha słowa i zaraz je z radością przyjmuje;

21. Ale niema korzeni w sobie, i nie jest wytrwałym; a gdy przychodzi ucisk, albo prześladowanie dla słowa, wnet się obraża.

22. A między ciernie posianym jest ten, który słucha słowa; ale troska świata tego i omamienie bogactw zadusza słowo, i staje się bez pożytku.

23. A na dobréj ziemi posianym jest ten, który słucha słowa i rozumie; tenci owoc przynosi, a przynosi jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, a inny trzydziestokrotny.

II. 24. Inne podobieństwo powiedział im, mówiąc: podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi, rozsiewającemu dobre nasienie na roli swojéj.

25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł nieprzyjaciel jego, i nasiał kąkolu między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosło zboże i owoc wydało, tedy się pokazał i kąkol.

27. Tedy przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie! czyliżeś dobrego nasienia nie nasiał na roli swojéj? skądże tedy ma kąkol?

28. A on im rzekł: nieprzyjaciel to uczynił. I rzekli słudzy do niego: chceszże więc, abyśmy poszli i pozbierali go?

29. A on rzekł: nie! ażebyście czasem zbierając kąkol, nie wykorzenili razem z nim i pszenicy.

30. Dopuśćcie obojgu społem rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: zbierzcie pierwéj kąkol i zwiążcie go w snopki ku spaleniu; ale pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

31. Insze podobieństwo powiedział im mówiąc: podobne jest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, zasiał na roli swojéj. * Mar. 4, 30, 31. Łuk. 13, 19.

32. Które wprawdzie najmniejszém jest ze wszystkich nasion; ale kiedy urośnie, największém jest ze wszystkich jarzyn, i staje się drzewem, tak, iż ptaki niebieskie przylatują, i gniazda sobie czynią na gałązkach jego.

33. Insze podobieństwo powiedział im: podobne jest królestwo * niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta, rozczyniła we trzech miarach mąki, aż wszystko skisło. * 1 Moj. 18, 6. Łuk. 13, 21.

34. To wszystko mówił Jezus * w podobieństwach do ludu, a bez podobieństwa nic mówił do nich; * Mar. 4, 33.

35. Aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka mówiącego: Otworzę * w podobieństwach usta swoje, wypowiem skryte rzeczy od założenia świata. * Ps. 78, 2.

36. Wtedy rozpuściwszy lud, przyszedł Jezus do domu; i przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: wyłóż nam podobieństwo o kąkolu onéj roli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: tym, który rozsiewa dobre nasienie, jest Syn człowieczy;

38. A rolą jest świat, a dobrém nasieniem są synowie królestwa; ale kąkolem są synowie onego złego;

39. Nieprzyjacielem zaś, który je rozsiał, jest dyjabeł, * a żniwem jest koniec świata, a żeńcami są Aniołowie. * Joel. 3, 13. Objaw. 14, 15.

40. Jako tedy zbierają kąkol, i palą go w ogniu, tak będzie przy końcu świata tego.

41. Poszle Syn człowieczy Aniołów swoich, a oni zbiorą z królestwa jego wszystkie obrażenia, i tych, którzy nieprawość czynią;

42. I wrzucą ich w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. * Mat. 8, 12. r. 22, 13. r. 24, 51.

43. Tedy sprawiedliwi lśnić *

się będą jako słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. * Dan. 12, 3. 1 Kor. 15, 41, 42.

44. Daléj podobne jest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył, i ucieszony nim, odchodzi, i wszystko co ma, sprzedaje, i kupuje oną rolę.

45. Znowu podobne jest królestwo niebieskie kupcowi szukającemu pięknych pereł;

46. Który znalazłszy jedną perłę bardzo drogą, odszedł, i sprzedał * wszystko, co miał, i kupił ją. * Fil. 3, 7.

47. Daléj podobne jest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaju zagarniającemu.

48. Który gdy był pełen, wyciągnęli na brzeg, a usiadłszy, wybierali co dobre w naczynia, a co złe, precz wyrzucali.

49. Takci będzie przy końcu świata; wyjdą Aniołowie i wyłączą złych z pośrodka sprawiedliwych,

50. I wrzucą ich w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Rzekł im Jezus: zrozumieliście to wszystko? Rzekli mu: tak, Panie!

52. A on im rzekł: przeto każdy uczony w Piśmie, przysposobiony do królestwa niebieskiego, podobny jest gospodarzowi, który dobywa ze skarbu swego nowe i stare rzeczy.

III. 53. I stało się, gdy Jezus dokończył tych podobieństw, że poszedł stamtąd.

54. A przyszedłszy do * ojczyzny swojéj, nauczał w bóżnicy ich, tak iż się bardzo zdumiewali i mówili: skądże temu ta mądrość i ta moc? * Mar. 6, 1. Łuk. 4, 16.

55. Nie jestże to ów * syn cieśli? czyż matki jego nie zowią Maryją, a braci jego Jakubem, i Jozesem, i Szymonem i Judą? * Jan. 6, 42.

56. A siostry jego czyż wszystkie u nas nie są? Skądże tedy temu to wszystko?

57. I obrazili się z niego; ale Jezus rzekł im: nigdzie nie jest prorok * wzgardzonym, chyba w ojczyznie swojéj i w domu swoim. * Mar. 6, 4. Łuk. 4, 24. Jan. 4, 44.

58. I nie uczynił tam wiele cudów dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ścięcie Jana Chrzciciela, 1—14. II. Nakarmienie pięciu tysięcy ludu pięciu chlebami, 15—22. III. Jezus chodzi po morzu, 23—36.

W ON czas usłyszał * Herod Tetrarcha wieść o Jezusie. * Mar. 6, 14. Łuk. 9, 7.

2. I rzekł sługom swoim: tenci jest Jan Chrzciciel; on to zmartwychwstał, i dla tego się cuda przezeń dzieją.

3. Albowiem Herod * pojmawszy Jana, związał go był i wsadził do więzienia z przyczyny Herodyjady, żony Filipa, brata swego. * Mar. 6, 17. Łuk. 3, 19, 20.

4. Bo mu Jan mówił: nie godzi ci się * jéj mieć. * Moj. 18, 16.

5. A gdy go chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za * proroka mieli. * Mat. 21, 26.

6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Heroda, tańcowała córka Herodyjady w pośrodku gości, i podobała się Herodowi.

7. Dla tego pod przysięgą obiecał jéj dać, czegobykolwiek żądała.

8. A ona przedtém będąc poduszczona od matki swojéj, rzekła: daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9. I zasmucił się król; ale dla przysięgi i dla współbiesiadników kazał jéj dać.

10. A posławszy, kazał ściąć Jana w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę jego na misie, i oddano dzieweczce, i odniosła ją matce swojéj.

12. A przyszedłszy uczniowie jego, wzięli ciało i pogrzebali je, a odszedłszy, powiedzieli Jezusowi.

13. To usłyszawszy Jezus, ustąpił * stamtąd w łodzi na miejsce puste osobno; a usłyszawszy lud, szedł za nim z miast pieszo. * Mar. 6, 31, 32. Łuk. 9, 10. Jan. 6, 2.

14. Wyszedłszy tedy Jezus, ujrzał mnóstwo ludu i zlitował się nad nim i uzdrawiał chorych.

II. 15. A gdy nadszedł wieczór, przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: puste jest to miejsce, i czas już przeminął; rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności. * Mar. 6, 35. Łuk. 9, 12. Jan. 6, 5.

16. A Jezus im rzekł: nie potrzeba im odchodzić, dajcie wy im jeść.

17. Ale mu oni rzekli: mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.

18. A on rzekł: przynieście mi je tu.

19. I rozkazawszy ludowi usiąść na trawie, wziął one pięć chlebów i dwie ryby, a wejrzawszy w niebo, błogosławił, i łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. I jedli wszyscy i nasyceni byli; i zebrali, co zbywało ułomków, dwanaście koszów pełnych.

21. A tych, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężów, oprócz niewiast i dziatek.

22. I zaraz zniewolił Jezus uczniów swoich, aby weszli do łodzi, i uprzedzili go na drugą stronę, ażby rozpuścił lud.

III. 23. A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę * na osobność, modlić się; a gdy był wieczór, sam tam był. * Mar. 6, 46. Jan. 6, 15.

24. A łódź już w pośrodku morza będąc, miotana była od bałwanów;

albowiem był wiatr przeciwny.

25. A o czwartéj straży nocnéj zszedł do nich Jezus, idąc po morzu.

26. A ujrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli się mówiąc: widmo to jest! i ze strachu krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich Jezus, mówiąc: ufajcie! Jam to jest, nie bójcie się.

28. A odpowiadając mu Piotr rzekł: Panie! jeśliś ty jest, każ mi przyjść do siebie po wodzie.

29. A on rzekł: chodź! A Piotr wystąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyjść do Jezusa;

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zląkł się; a gdy począł tonąć, zawołał, mówiąc: Panie! ratuj mię!

31. A Jezus zaraz wyciągnąwszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: o małowierny! czemużeś wątpił?

32. A gdy oni wstąpili w łódź, uciszył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy oddali mu cześć mówiąc: zaprawdę jesteś Syn Boży.

34. I przeprawiwszy się, przyszli do ziemi * Gienezaret. * Mar. 6, 53.

35. A poznawszy go mężowie miejsca onego, posłali do wszystkiéj onéj okolicznéj krainy; i przyniesiono do niego wszystkich, którzy się źle mieli.

36. I prosili go, aby się tylko kraju szaty jego dotykali; a którzykolwiek się dotknęli, uzdrowieni zostali.

ROZDZIAŁ XV.

I. Czy przykazań Boskich, czy ustaw ludzkich więcéj przestrzegać? 1—20. II. Niewiasta Kananejska, 21—31. III. Nakarmienie siedmiu chlebami 4,000 ludzi, 32—39.

WTEDY przystąpili do Jezusa * uczeni w Piśmie i Faryzeusze z Jerozolimy, mówiąc: * Mar. 7, 1.

2. Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę starszych? albowiem nie umywają rąk swoich, gdy mają jeść chleb.

3. A on odpowiadając, rzekł im: czemuż i wy przestępujecie przykazanie Boże dla ustawy swojéj?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: czcij * ojca swego i matkę; a ktoby złorzeczył † ojcu albo matce, śmiercią niechaj umrze.
* 2 Moj. 20, 12. 5 Moj. 5, 16. † 2 Moj. 21, 17. 3 Moj. 20, 9.

5. Ale wy powiadacie: ktoby rzekł ojcu albo matce: ofiarowałem to, czémbym ci mógł dopomódz; ten nie potrzebuje uczcić ojca swego albo matki swojéj.

6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy swojéj.

7. Obłudnicy! dobrze o was prorokował Izajasz, mówiąc:

---

8. Lud ten przybliża * się do mnie usty swemi, i czci mię wargami; ale serce ich dalekie jest odemnie. * Izaj. 29, 13.

9. Lecz próżno mię czczą, ucząc nauk, które są ustawami ludzkiemi.

10. A zawoławszy do siebie lud, rzekł im: słuchajcie i rozumiéjcie.

11. Nie to, co wchodzi w usta, * kala człowieka; ale co wychodzi z ust, to kala człowieka. * Mar. 7, 18.

12. Wtedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: wiesz, że Faryzeusze usłyszawszy tę mowę, obrazili się?

13. A on odpowiadając rzekł: wszelki szczep, którego nie sadził Ojciec mój niebieski, wykorzeniony będzie.

14. Zostawcie ich; oni * są ślepymi przewodnikami ślepych, a ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. * Łuk. 6, 39.

15. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: wyłóż nam to podobieństwo.

16. I rzekł Jezus: * jeszczeż i wy niepojętnymi jesteście? * Mar. 7, 18.

17. Jeszczeż nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta do brzucha idzie, i do wychodu bywa wyrzucane?

18. Ale co z ust wychodzi, z serca pochodzi, a to kala człowieka.

19. Albowiem z serca pochodzą złe * myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, złodziejstwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. * 1 Moj. 6, 5. r. 8, 21.

20. To jest, co kala człowieka; ale jeść nieumytemi rękoma, nie kala człowieka.

II. 21. A wyszedłszy * Jezus stamtąd, odszedł w strony Tyru i Sydonu. * Mar. 7, 24.

22. A oto, niewiasta Chananejska z owych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: zmiłuj się nademną, Panie, synu Dawida! córka moja ciężko bywa od dyjabła dręczona.

23. A on jéj nie odpowiedział i słowa. Wtedy przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: odpraw ją, bo woła za nami.

24. A on odpowiadając rzekł: jestem posłany tylko do owiec, * które zginęły z domu Izraelskiego. * Mat. 10, 6.

25. Lecz ona przystąpiwszy, oddała mu cześć, mówiąc: Panie, ratuj mię!

26. A on odpowiadając rzekł: niedobrze jest brać chleb dzieci, a rzucać szczeniętom.

27. A ona rzekła: tak jest, Panie! a wszakże i szczenięta jedzą odrobiny, które padają ze stołu panów ich.

28. Wtedy odpowiadając Jezus rzekł jéj: o niewiasto! wielka jest wiara twoja; nie-

chaj ci się stanie, jako chcesz. I uzdrowioną została córka jéj onéjże godziny.

29. A Jezus poszedłszy stamtąd, przyszedł nad morze Galilejskie, i wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszło do niego wiele ludu, mając z sobą chromych, ślepych, niemych, ułomnych i inszych wielu, i kładli ich u nóg Jezusowych, i uzdrawiał ich,

31. Tak, iż się lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego.

* Mat. 11, 5. Łuk. 7, 22.

III. 32. A Jezus wezwawszy uczniów swoich, rzekł: żal mi * tego ludu; albowiem już trzy dni przy mnie zostają, a nie mają co jeść, a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by czasem nie pomdleli w drodze. * Mat. 8, 2.

33. I rzekli mu uczniowie jego: skądżebyśmy wzięli tyle chleba na pustyni, aby takie mnóstwo ludu nasycić?

34. I rzekł im Jezus: ileż macie chlebów? A oni rzekli: siedem i trochę rybek.

35. Kazał tedy ludowi usiąść na ziemi.

36. A wziąwszy one siedem chlebów i ryby, złożywszy * dzięki, łamał i dawał uczniom swoim, a uczniowie ludowi.

* Jan. 6, 11. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 3.

37. I jedli wszyscy i nasyceni byli, i zebrali co zbyło ułomków, siedem koszów pełnych.

38. A było tych, którzy jedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dziatek.

39. Wtedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łódź, i przybył na granicę Magdali.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan gromi żądających znaku, 1—4. II. Kwasu Faryzeuszów strzedz się każe, 5—12. III. Pyta uczniów, za kogo go poczytują, 13—20. IV. Mówi o śmierci swojéj, 21—23. V. W ślady swoje wstępować każe, 24—28.

A PRZYSTĄPIWSZY Faryzeusze i Saduceusze, kusząc prosili go, aby im * znak z nieba ukazał. * Mat. 12, 38. Mar. 8, 11.

2. A on odpowiadając, rzekł im: gdy jest wieczór, mówicie: pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.

3. A rano: dziś będzie niepogoda; albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obłudnicy! oblicze nieba umiecie rozpoznawać, a znaków tych czasów nie możecie.

4. Ród zły i cudzołożny znaku żąda; ale mu znak nie będzie dany, tylko znak * Jonasza proroka. I opuściwszy ich, odszedł. * Jon. 2, 1. Mat. 12, 39.

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie jego * na drugą stronę, zapomnieli wziąć chleba. * Mar. 8, 14.

6. I rzekł im Jezus: patrzcie i strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów.

* Łuk. 12, 1.

7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: żeśmy chleba nie wzięli.

8. Co obaczywszy Jezus, rzekł im: o czémże rozmawiacie między sobą, o małowierni! żeście chleba nie wzięli?

9. Jeszczeż nie rozumiécie,* ani pamiętacie onych pięciu chlebów, i pięciu tysięcy ludzi, i ileście koszów zebrali?

* Jan. 6, 9.

10. Ani onych siedmiu * chlebów i czterech tysięcy ludzi, i ileście koszów nazbierali? * Mat. 15, 34.

11. Jakżeż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie powiedział, mówiąc, abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Wtedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

III. 13. A gdy przyszedł Jezus w strony * Cezarei Filipa, pytał uczniów swoich, mówiąc: za kogóż ludzie poczytują mnie, Syna człowieczego? * Łuk. 9, 18.

14. A oni rzekli: jedni * za Jana Chrzciciela, a drudzy za Elijasza, inni też za Jeremijasza, albo za jednego z proroków. * Mat. 14, 2.

15. I rzekł im: a wy za kogo mię poczytujecie?

16. A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest * Chrystus, Syn Boga żywego. * Jan. 6, 69.

17. A odpowiadając Jezus rzekł mu: błogosławionyś Szymonie, synu Jonasza! bo ciało i krew nie objawiły ci tego, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiech.

18. A Ja ci też powiadam, * żeś ty jest Piotr; a na téj opoce zbuduję kościól Ja mój, a bramy piekielne nie przemogą go;

* Jan. 1, 42.

19. * I dam ci klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech. * Mat. 18, 18. Jan. 20, 23.

20. Wtedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on jest Jezus Chrystus.

IV. 21. I odtąd począł Jezus wykazywać uczniom swoim, iż musi pójść do Jerozolimy, i wiele ucierpieć od starszych i od przedniejszych kapłanów i uczonych w Piśmie, i być * zabitym i trzeciego dnia zwartwychwstać. * Łuk. 9, 22.

22. A wziąwszy go Piotr na stronę, * począł go upominać, mówiąc: zmiłuj się sam nad sobą, Panie! nie przyjdzie to na cię. * Mar. 8, 32.

23. A on obróciwszy się rzekł Piotrowi: idź precz odemnie szatanie! jesteś mi obrażeniem; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Boże, ale co jest ludzkie.

V. 24. Wtedy rzekł Jezus do uczniów swoich: jeśli kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, a weźmie

* krzyż swój, i w ślady moje wstępuje. * Mar, 8, 34.

25. Bo ktoby chciał życie * swoje zachować, straci je; a ktoby stracił życie swoje dla mnie, znajdzie je. * Mat. 10, 39. Mar. 8, 35.

26. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojéj szkodę poniósł? albo co w zamian da człowiek za duszę swoją? * Mar. 8, 36. Łuk. 9, 25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyjdzie * w chwale Ojca swego z Aniołami swoimi, a wtedy odda † każdemu według uczynków jego. * Mat. 25, 31. † Ps. 62, 13. Rzy. 2, 6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna człowieczego, idącego w królestwie swojém. * Mar. 9, 1. Łuk. 9, 27.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Przemienienie Chrystusa Pana, 1—13. II. Chrystus uzdrawia lunatyka, 14—21. III. Śmierć swoją przepowiada, 22—23. IV. Płaci podatek za siebie i za Piotra, 24—27.

A PO sześciu * dniach wziął Jezus Piotra i Jakuba i Jana, brata jego, i wprowadził ich na górę wysoką na osobność. * Mar. 9, 2. Łuk. 9, 28.

2. I przemienił się przed nimi, i rozjaśniło się oblicze* jego, jako słońce, a szaty jego stały się białe, jako światłość. * Objaw. 1, 14.

3. A oto, ukazali się im Mojżesz i Elijasz z nim rozmawiający.

4. I odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: Panie! dobrze nam tu być; jeśli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie jeden, i Mojżeszowi jeden i Elijaszowi jeden.

5. Gdy on jeszcze mówił, oto, obłok jasny zacienił ich; a oto, głos z obłoku mówiący: Ten jest * Syn mój miły, w którym mi się upodobało, tego † słuchajcie. * Mar. 9, 7. Łuk. 9, 35. 2 Piotr. 1, 17. † 5 Moj. 18, 15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo.

7. I przystąpiwszy Jezus dotknął się ich i rzekł: wstańcie i nie bójcie się.

8. A oni podniósłszy oczy swoje, nikogo nie widzieli, tylko Jezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

10. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: cóż tedy uczeni w Piśmie powiadają, że Elijasz pierwéj przyjść ma?

11. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Elijasz-ci pierwéj * przyjdzie i naprawi wszystko; * Mal. 4, 5.

12. Ale wam powiadam: iż Elijasz już * przyszedł, a nie poznali go, ale zrobili z nim, co tylko chcieli; tak i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich. * Mat. 11, 14. Mar. 9, 13.

13. Wtedy zrozumieli uczniowie, że o Janie Chrzcicielu mówił do nich.

II. 14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,

15. I rzekł: Panie! zmiłuj się nad synem moim; albowiem lunatykiem jest, i ciężko cierpi; częstokroć bowiem wpada w ogień, i częstokroć w wodę.

16. I przywiodłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

17. A odpowiadając Jezus, rzekł: o rodzie niewierny i przewrotny! dokądże będę z wami? dokądże was będę cierpiał? przywiedźcie mi go tu.

18. I zgromił go Jezus; i wyszedł z niego dyjabeł, i uzdrowiony został ów młodzieniec onéjże godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do Jezusa na osobność, rzekli mu: czemuż my * go wygnać nie mogliśmy? * Mar. 9, 28.

20. Lecz Jezus rzekł do nich: dla niedowiarstwa waszego; zaprawdę bowiem powiadam wam: jeślibyście, mając wiarę jako ziarnko gorczycy, rzekli téj górze: przenieś się * stąd na ono miejsce, tedy się przeniesie, a nic niepodobuego dla was nie będzie. * Mat. 21, 21. Mar. 11, 23. Łuk. 17, 6.

21. Ale ten rodzaj nie wychodzi, tylko przez modlitwę i post.

III. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich Jezus: Syn człowieczy będzie wydany w ręce * ludzkie; * Mat. 20, 18. Mar. 8, 31. r. 9, 31. Łuk. 9, 44.

23. I zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

IV. 24. A gdy przyszli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybierają, i rzekli: czy nauczyciel wasz nie daje podatku?

25. I rzekł: daje. A gdy wchodził w dom, uprzedził go Jezus, mówiąc: cóż ci się zdaje Szymonie? Królowie ziemscy od kogóż biorą cło albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: od obcych. I rzekł mu Jezus: toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże, abyśmy ich nie urazili, idź do morza, i zarzuć wędę, a rybę, którą najpierwéj wyciągniesz, weźmij, a otworzywszy gębę jéj, znajdziesz stater, który wziąwszy, daj im za mnie i za siebie.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Kto jest największym w Królestwie Bożém, 1—11. II. O odpuszczaniu win, 12—22. III. Przykład tego, 23—35.

ONÉJ godziny przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc: któż tedy * większym jest w królestwie niebieskiém? * Mar. 9, 34 Łuk. 9, 46. r. 23, 24.

2. A przywoławszy Jezus dziecię, postawił je w pośrodku ich,

3. I rzekł: zaprawdę po-

wiadam wam: jeśli się * nie nawrócicie i nie staniecie się jako dzieci, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego. * Mat. 19, 14. 1 Kor. 14, 20.

4. Kto się tedy uniży jako to dziecię, tenci jest większym w królestwie niebieskiém.

5. A ktoby przyjął jedno dziecię takie w imieniu mojém, mnie przyjmuje.

6. Ktoby zaś obraził * jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, pożyteczniéjby mu było, aby zawieszono kamień młyński na szyi jego, i utopiono go w głębokości morskiéj. * Mar. 9, 42 Łuk. 17, 1.

7. Biada światu dla obrażenia! albowiem muszą obrażenia przyjść; wszakże biada człowiekowi temu, przez którego obrażenie przychodzi!

8. Przetoż jeśli ręka * twoja albo noga twoja obraża cię, odetnij ją i rzuć od siebie; lepiéj jest tobie, wnijść do życia chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nogi mając, wrzuconym być w ogień wieczny. * Mat. 5, 30. Mar. 9, 43.

9. A jeśli cię oko twoje obraża, wyłup je i rzuć od siebie; lepiéj jest tobie jednookim wnijść do życia, niżeli oba oczy mając, być wrzuconym w ogień piekielny.

10. Patrzajcież, abyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam, iż Aniołowie * ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze Ojca mojego, który jest w niebiesiech. * Ps. 34, 8.

11. Przyszedł bowiem Syn człowieczy, * aby zbawił to, co zginęło. * Łuk. 19, 10.

II. 12. Co się wam zdaje? Gdyby * jaki człowiek miał sto owiec, a zabłąkałaby się jedna z nich, czyż nie zostawi onych dziewiędziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać zbłąkanéj? * Łuk. 15, 4.

13. A jeśli mu się zdarzy znaleźć ją, zaprawdę powiadam wam, że się z niéj bardziéj raduje, niż z onych dziewiędziesięciu dziewięciu niezbłąkanych.

14. Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebiesiech, aby zginął jeden z tych małych.

15. A jeśliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, idź, upomnij go sam na sam: jeśliby cię usłuchał, pozyskałeś brata swego. * 3 Moj. 19, 17. Łuk. 17, 3. Jak. 5, 19.

16. Jeśliby zaś nie usłuchał, przybierz sobie jeszcze jednego albo dwuch, aby przez usta dwuch albo trzech świadków potwierdzone było * każde słowo. * 5 Moj. 19, 15. Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

17. A jeśliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśliby zboru nie usłuchał, niech będzie ci jako poganin i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i w niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.

19. Znowu powiadam wam: iż gdyby się z was dwaj zgodzili na jaką rzecz na ziemi, wszystko o coby prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebiesiech.

20. Albowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem w pośrodku ich.

21. Wtedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: Panie! ile razy, jeżeli brat mój przeciwko mnie grzeszyć będzie, mam mu odpuścić? Czy aż do siedmiu * razy? * Łuk. 17, 4.

22. I rzekł mu Jezus: nie mówię: aż do siedmiu razy, ale aż do siedemdziesiąt razy siedem.

III. 23. Dla tego podobne jest królestwo niebieskie królowi, który się chciał obliczyć ze sługami swymi.

24. A gdy się począł obliczać, stawiono mu jednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy nie miał skąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać, i żonę jego, i dzieci, i wszystko, co miał, i dług oddać.

26. Padłszy tedy sługa ów, uwielbił go, mówiąc: panie! miéj cierpliwość nademną, a wszystko ci oddam.

27. A użaliwszy się pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuścił.

28. A wyszedłszy ów sługa, spotkał jednego z tych, co z nim służyli, który mu był winien sto groszy; i porwawszy go, dusił go, mówiąc: oddaj mi, coś winien.

29. Padłszy tedy ów współsługa do nóg jego, prosił go, mówiąc: miej cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko.

30. Lecz on nie chciał, a poszedłszy wrzucił go do więzienia, ażby oddał, co był winien.

31. Ujrzawszy tedy współsłudzy jego, co się stało, zasmucili się bardzo, i poszedłszy oznajmili panu swemu wszystko, co się stało.

32. Wtedy zawoławszy go pan jego, rzekł mu: sługo zły! wszystek dług odpuściłem ci, żeś mię prosił;

33. Czyś i ty nie powinien był się zlitować nad współsługą swoim, jakom się i ja zlitował nad tobą?

34. A rozgniewawszy się pan jego, podał go katom, ażby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i Ojciec * mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc swoich przewinień ich. * Mat. 6, 15. Mar. 11, 26. Jak. 2, 13.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Chrystus Pan uzdrawia wielu. 1—6. II. Mówi z Faryzeuszami o małżeństwie, 7-12. III. Przyjmuje dzieci, które do niego przynoszą, 13—15. IV. Rozmawia z młodzieńcem bogatym, 16—26. V. Obiecuje nagrodę tym, którzy dla niego opuszczają rzeczy doczesne, 27—30.

I STAŁO się, gdy dokończył Jezus * tych mów, że odszedł z Galilei, i przyszedł na granice Judzkie z za Jordanu. * Mar. 10, 1.

2. I szły za nim tłumy ludu, i uzdrawiał ich tam.

3. I przyszli do niego Faryzeusze, kusząc go i mówiąc mu: czy godzi się człowiekowi opuścić żonę swoją dla każdéj przyczyny?

4. A on odpowiadając rzekł im: nie czytaliście, iż Stworzyciel * na początku mężczyzną i niewiastą uczynił ich? * 1 Moj. 1, 27.

5. I rzekł: dla tego opuści człowiek ojca i matkę, a przyłączy się do żony swojéj, i będą dwoje * jedném ciałem. * 1 Moj. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

6. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

II. 7. Rzekli mu: czemuż tedy Mojżesz rozkazał * dać list rozwodowy i opuścić ją? * 5 Moj. 24, 1.

8. Rzekł im: Mojżesz dla zatwardziałości * serca waszego dopuścił wam opuszczać żony wasze, lecz z początku nie było tak. * Mar. 10, 5.

9. Ale Ja powiadam wam: iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoją (oprócz dla cudzołóstwa), a inszą by pojął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. * Mat. 5, 32. Mar. 10, 11. Łuk. 16, 18. 1 Kor. 7, 10.

10. Rzekli mu uczniowie jego: jeślić taką jest sprawa męża z żoną, tedy nie dobrze jest żenić się.

11. A on im rzekł: nie wszyscy pojmują te słowa, ale tylko ci, którym to dano.

12. Albowiem są rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili, są też rzezańcy, którzy są od ludzi urzezani; są też rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje!

III. 13. Wtedy mu przynoszono * dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili je. * Mar. 10, 13. Łuk. 18, 15.

14. Lecz Jezus rzekł: puszczajcie dziatki, i nie zabraniajcie im przychodzić do mnie; albowiem takich jest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł stamtąd.

IV. 16. A oto, jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić, * abym miał żywot wieczny? * Mar. 10, 17. Łuk. 18, 18.

17. Ale mu on rzekł: czemu mię nazywasz dobrym? nikt nie jest dobrym, tylko jeden, Bóg; a jeśli chcesz wnijść do żywota, przestrzegaj przykazań.

18. I rzekł mu: których? A Jezus rzekł, tych: nie będziesz * zabijał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa; * 2 Moj. 20, 13.

19. Czcij ojca swego i matkę, i miłować będziesz bliźniego swego, jak siebie samego. * Mat. 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: tegom wszystkiego przestrzegał od młodości swojéj; czegóż mi jeszcze nie dostaje?

21. Rzekł mu Jezus: jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj majętności swoje, i rozdaj ubogim, a będziesz miał * skarb w niebie, a przyszedłszy tu, idź za mną. * 1 Tym. 6, 19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał majętności.

23. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: zaprawdę powiadam wam, że * z trudnością bogaty wnijdzie do królestwa niebieskiego. * Mar. 10, 23.

24. I jeszcze powiadam wam: że snadniéj wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wnijść do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie jego, zdumieli się bardzo, mówiąc: któż tedy może być zbawion?

26. A Jezus wejrzawszy na nich, rzekł im: u ludzi to niemożliwe; lecz u Boga * wszystko jest możliwe. * Łuk. 1, 37.

V. 27. Wtedy * odpowiadając Piotr, rzekł mu: oto, my opuściliśmy wszystko, i poszliśmy za tobą; cóż za to mieć będziemy? * Mar. 10, 28. Łuk. 18, 28.

28. A Jezus im rzekł: zaprawdę powiadam wam: iż wy, którzyście za mną poszli, w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn człowieczy na tronie chwały swojéj, usiądziecie i wy na dwunastu * tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. * Łuk. 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla imienia mego, stokroć tyle weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wielu pierwszych będą* ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. * Mat. 20, 16. Mar. 10, 31. Łuk. 13, 30.

ROZDZIAŁ XX.

I. Podobieństwo o winnicy, 1—16. II. Jezus mówi o śmierci swojéj, 17—19. III. Prośba matki synów Zebedeusza, 20—28. IV. Uzdrowienie dwuch ślepych, 29—34.

ALBOWIEM podobne jest królestwo niebieskie gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojéj.

2. A ugodziwszy się z robotnikami na grosz dziennie, posłał ich do winnicy swojéj.

3. I wyszedłszy około trze-

ciéj godziny, ujrzał drugich, którzy stali na rynku próżnując;

4. I rzekł im: idźcie i wy do winnicy, a według słuszności dam wam.

5. A oni poszli. Znowu wyszedłszy około szóstéj i dziewiątéj godziny, podobnież uczynił.

6. A wyszedłszy około jedenastéj godziny, znalazł innych, którzy stali próżnując, i rzekł im: cóż tu stoicie cały dzień próżnując?

7. Rzekli mu: bo nas nikt nie najął; rzekł im: idźcie i wy do winnicy, a według słuszności weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł pan winnicy rządcy swemu: zawołaj robotników, i daj im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli owi, którzy o jedenastéj godzinie byli najęci, wzięli po groszu.

10. A przyszedłszy pierwsi, mniemali, że więcéj wezmą; ale i oni wzięli po groszu.

11. A wziąwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi,

12. Mówiąc: ci ostatni jedną godzinę robili, a zrównałeś ich z nami, cośmy znosili ciężar dnia i upał.

13. A on odpowiadając, rzekł jednemu z nich: przyjacielu! nie czynię ci krzywdy; czyżeś się nie na grosz zemną ugodził?

14. Bierz co twego, i idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać jako i tobie.

15. Czyż mi się nie godzi czynić ze swojém, co chcę? czy oko twoje złośliwe jest, iż ja jestem dobry?

16. Tak też będą * ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych. * Mat. 19, 30. Mar. 10, 31. Łuk. 13, 30.

II. 17. A idąc Jezus do Jerozolimy, wziął z sobą dwunastu uczniów na osobność w drodze i rzekł im:

18. Oto, idziemy * do Jerozolimy, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i uczonym w Piśmie, i osądzą go na śmierć; * Mar. 10, 32. Łuk. 18, 31.

19. I wydadzą go * poganom na pośmiewisko i na ubiczowanie i na ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie. * Jan. 18, 31.

III. 20. Wtedy przystąpiła do niego * matka synów Zebedeusza z synami swoimi, uwielbiając go, i prosząc go o cóś. * Mar. 10, 35.

21. A on jéj rzekł: czego chcesz? Rzekła mu: powiedz, aby siedzieli ci dwaj synowie moi, jeden po prawicy twojéj, a drugi po lewicy w królestwie twojém.

22. Ale Jezus odpowiadając rzekł: nie wiecie, o co * prosicie; możecież pić kielich, który Ja będę pił? i chrztem, którym się Ja chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: możemy. * Rzym. 8, 26.

23. I rzekł im: kielich wprawdzie mój pić będziecie, i chrztem, * którym się Ja chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy mojéj i po lewicy mojéj nie jest moja rzecz dać, ale będzie dano tym, którym jest zgotowano od Ojca mojego. * Łuk. 12, 50.

24. A usłyszawszy to owi dziesięciu, rozgniewali się na tych dwuch braci.

25. Ale Jezus przywoławszy ich, rzekł: wiecie, * iż książęta narodów panują nad niemi, a możni przewodzą nad niemi. * Mar. 10, 42. Łuk. 22, 25.

26. Lecz nie tak będzie między wami: ale * ktobykolwiek między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym. * Mat. 23, 11.

27. A ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Jako i Syn człowieczy * nie przyszedł, aby mu służono, ale aby † służył, i aby dał życie swe na okup za wielu. * Filip. 2, 7. † Łuk. 2, 27.

IV. 29. A gdy wychodzili z Jerycha, szło za nim mnóstwo ludu. * Mar. 10, 46.

30. A oto, dwaj ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż Jezus przechodził, zawołali, mówiąc: zmiłuj się nad nami, Panie, synu Dawida!

31. A lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tém więcéj wołali, mówiąc: zmiłuj się nad nami, Panie, synu Dawida!

32. A stanąwszy Jezus, zawołał ich i rzekł: cóż chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie! aby otworzone były oczy nasze.

34. A Jezus ulitowawszy się, dotknął się oczu ich, i zaraz przejrzały oczy ich; i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Wjazd Jezusa do Jerozolimy, 1—11. II. Wypędzenie przekupniów ze świątyni, 12—18. III. Przeklęcie figowego drzewa, 19—22. IV. Rozmowa w świątyni z przedniejszymi kapłanami, 23—27. V. I podobieństwa do nich zastosowane, 28—46.

A GDY się przybliżyli do * Jerozolimy, i przyszli do Betfagi, ku górze Oliwnéj, wtedy Jezus posłał dwuch uczniów, * Łuk. 19, 29.

2. Mówiąc im: idźcie do miasteczka, które jest przed wami, a niebawem znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią; odwiązawszy, przywiedźcie mi je.

3. A jeśliby wam kto co mówił, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje; a zaraz puści je.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka, mówiącego:

5. Powiedzcie * córce Syjońskiéj: Oto, Król twój przychodzi do ciebie, łagodny i siedzący na oślicy i na oślęciu synu podjarzemnéj. * Zach. 9, 9. Jan. 12, 15.

6. A poszedłszy uczniowie i uczyniwszy tak, jako im był rozkazał Jezus,

7. Przywiedli oślicę i oślę, i włożyli na nie szaty swoje, i wsadzili go na nie.

8. A bardzo wielu z ludu słało szaty swoje na drodze, drudzy zaś obcinali gałązki z drzew, i słali na drodze.

9. A lud przed nim i za nim idący wołał, mówiąc: Hosanna synowi Dawida! błogosławiony, który przychodzi * w imieniu Pańskiém, Hosanna na wysokościach! * Ps. 118, 26.

10. A gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, mówiąc: któż to jest?

11. A lud mówił: Ten jest Jezus, prorok z Nazaretu Galilejskiego.

II. 12. I wszedł Jezus do świątyni * Bożéj, i wygnał wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni, a stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki sprzedających gołębie poprzewracał. * Mar. 11, 15.

13. I rzekł im: napisano: Dom mój * domem modlitwy nazwany będzie; a wyście uczynili z niego jaskinię zbójców. * Izaj. 56, 7. Jer. 7, 11.

14. Wtedy przystąpili do niego ślepi i chromi w świątyni, i uzdrowił ich.

15. A obaczywszy przedniejsi kapłani i uczeni w Piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołające w świątyni, i mówiące: Hosanna synowi Dawida, rozgniewali się.

16. I rzekli mu: czy słyszysz, co oni mówią? A Jezus im rzekł: i owszem. Czyście nigdy nie czytali: Z ust niemowląt * i ssących zgotowałeś sobie chwałę? * Ps. 8, 3.

17. A opuściwszy ich, wyszedł z miasta do Betanii, i tam zanocował;

18. A rano wracając do miasta, łaknął.

III. 19. I ujrzawszy jedno figowe * drzewo przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na niém, tylko same liście, i rzekł mu: niechaj się więcéj z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschło zaraz ono figowe drzewo. * Mar. 11, 13.

20. A ujrzawszy to uczniowie, dziwowali się, mówiąc: jakże prędko uschło to figowe drzewo!

21. A odpowiadając Jezus, rzekł im: zaprawdę powiadam wam: jeślibyście * mieli wiarę, i nie wątpili, nietylko to, co się stało z figowém drzewem, uczynicie, ale gdybyście i téj górze rzekli: podnieś się, i rzuć się w morze, stanie się. * Mat. 17, 20.

22. I wszystko, o cokolwiekbyście * prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. * Mat. 7, 7, 8.

IV. 23. A gdy on przyszedł do świątyni, przystąpili do niego, gdy uczył, przedniejsi

kapłani i starsi ludu, mówiąc: jakąż mocą * to czynisz? i kto ci dał tę moc? * Mar. 11, 27. Łuk. 20, 1.

24. A odpowiadając Jezus, rzekł im: spytam i Ja was o jedną rzecz, którą jeśli mi powiecie, i Ja wam powiem, jaką mocą to czynię.

25. Chrzest Jana skąd był? z nieba, czy z ludzi? A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: jeśli powiemy: z nieba, rzecze nam: czemużeście mu tedy nie uwierzyli?

26. Jeśli zaś powiemy: z ludzi, boimy się ludu; bo Jana wszyscy mają * za proroka. * Mat. 14, 5.

27. A odpowiadając Jezusowi rzekli: nie wiemy. Rzekł im i on: to i Ja wam nie powiem, jaką mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zdaje? Człowiek pewien miał dwuch synów; i przystąpiwszy do pierwszego, rzekł: synu! idź, pracuj dziś w winnicy mojéj.

29. A on odpowiadając rzekł: nie chcę, ale potém upamiętawszy się, poszedł.

30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł podobnież; a on odpowiadając rzekł: idę, panie! ale nie poszedł.

31. Któryż z tych dwuch uczynił wolę ojcowską? Rzekli mu: ów pierwszy. Rzekł im Jezus: zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wszetecznice wyprzedzają do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyszedł do was Jan * drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wszetecznice uwierzyli mu; a wy chociażeście to widzieli, jednak nie upamiętaliście się, aby mu uwierzyć. * Mat. 3, 1.

33. Drugiego podobieństwa słuchajcie: był pewien gospodarz, który zasadził winnicę, i płotem * ją ogrodził, i wkopał w niéj tłocznię, i zbudował strażnicę i oddał ją robotnikom i odjechał. * Ps. 80, 9. Izaj. 5, 1, 5. Jer. 2, 21. Mar. 12, 1. Łuk. 20, 9.

34. A gdy się przybliżył czas owoców, posłał sługi swoje do onych robotników, aby odebrali owoce jego.

35. Ale robotnicy, pojmawszy sługi jego, jednego * zbili, drugiego zabili, a trzeciego † ukamionowali. * Jer. 37, 15. † 2 Kron. 24, 21

36. Znowu posłał inszych sług, więcéj niż pierwéj, i tak samo im uczynili.

37. A naostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: uszanują syna mego.

38. Lecz robotnicy, ujrzawszy onego syna, rzekli między sobą: to jest dziedzic; pójdźcie, zabijmy * go, a otrzymamy dziedzictwo jego. * Mat. 26, 3. 4. r. 27, 1. Jan. 11, 53.

39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go precz z winnicy i zabili.

40. Gdy tedy pan winnicy

przyjdzie, cóż uczyni onym robotnikom?

41. Rzekli mu: jako złoczyńców srodze ich pozabija, a winnicę odda inszym robotnikom, którzy mu oddawać będą owoce czasu swego.

42. Rzekł im Jezus: nie czytaliścież nigdy w Pismach: Kamień, * który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym: od Pana się to stało i dziwne jest w oczach naszych? * Ps. 118, 22. Izaj. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

43. Przetoż powiadam wam: iż od was odjęte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu owoce jego.

44. A ktoby padł na ten * kamień, roztrąci się, a na kogoby on † upadł, zetrze go. * Izaj. 8, 14, 15. † Dan. 2, 34.

45. A usłyszawszy przedniejsi kapłani i Faryzeusze podobieństwa jego, domyślili się, iż o nich mówił;

46. A chcieli go pojmać, lecz bali się ludu, ponieważ * go miał za proroka. * Łuk. 7, 16. Jan. 6, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Podobieństwo o weselu, 1—14. II. Faryzeusze pytają o dawaniu czynszu Cesarzowi, 15—22. III. Saduceusze zaś o zmartwychwstaniu, 23—33, IV. a Faryzeusze znów o przykazaniu najważniéjszém w zakonie, 34—40. V. Jezus zapytuje Faryzeuszów co im się zdaje o Chrystusie, 41—46.

A ODPOWIADAJĄC Jezus, znów im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne jest królestwo niebieskie królowi, który wyprawił * wesele synowi swemu. * Łuk. 14, 16. Objaw. 19, 7.

3. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyjść.

4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc: powiedzcie zaproszonym: otom obiad przygotował, woły moje i co było karmnego, pobito, i wszystko gotowe, pójdźcież * na wesele. * Izaj. 25, 6.

5. Ale oni niedbając odeszli, jeden do roli swojéj, a drugi do kupiectwa swego;

6. A inni pojmawszy * sługi jego, zelżyli i pozabijali ich. * Mat. 21, 35.

7. Co gdy król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy wojska * swoje, wytracił onych morderców i miasto ich spalił. * Jer. 25, 9.

8. Wtedy rzekł sługom swoim: wesele wprawdzie jest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.

9. Przeto idźcie na rozstajne drogi, a kogokolwiek znajdziecie, wezwijcie na wesele.

10. A wyszedłszy owi słudzy na drogi, zgromadzili wszystkich, którychkolwiek znaleźli, złych i dobrych, i napełniło się wesele gośćmi.

11. A wszedłszy król, aby się przypatrzéć gościom, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną,

12. I rzekł mu: przyjacielu! jakeś tu wszedł nie mając szaty weselnéj? A on zaniemiał.

13. Wtedy rzekł król sługom: związawszy nogi i ręce jego, weźmijcie go, i wrzućcie do ciemności * zewnętrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. * Mat. 8, 12. Łuk. 13, 28.

14. Albowiem wielu * jest wezwanych, ale mało wybranych. * Mat. 20, 16.

II. 15. Wtedy odszedłszy * Faryzeusze naradzali się, jakby go usidlić w mowie. * Mar. 12, 13. Łuk. 20, 20.

16. I posłali do niego uczniów swoich z Herodyjanami, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś jest szczery, i drogi Bożéj prawdziwie uczysz, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzysz na osobę ludzką.

17. Przetoż powiedz nam, co ci się zdaje? czy godzi się dawać czynsz cesarzowi, czyli nie?

18. Ale Jezus poznawszy złość ich, rzekł: czemuż mię kusicie, obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.

20. I rzekł im: czyjże to obraz i napis?

21. Rzekli mu: cesarski. Wtedy im rzekł: oddawajcież tedy, co jest cesarskiego, * cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. * Rzym. 13, 7.

22. A usłyszawszy, zadziwili się, i opuściwszy go, odeszli.

III. 23. Dnia onego * przyszli do niego Saduceusze, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go, * Mar. 13, 18. Łuk. 20, 27. Dzie. 23, 8.

24. Mówiąc: Nauczycielu! Mojżesz powiedział: Jeśliby kto umarł, * nie mając dzieci, aby brat jego prawem powinowactwa pojął żonę jego, i wzbudził potomstwo bratu swemu. * 5 Moj. 25, 5.

25. Było tedy u nas siedmiu braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, i nie mając potomstwa, zostawił żonę swoją bratu swemu.

26. Podobnież drugi i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i owa niewiasta.

28. Przy zmartwychwstaniu tedy, któregoż z tych siedmiu będzie żoną, gdyż ją wszyscy mieli?

29. A odpowiadając Jezus rzekł im: błądzicie, nie znając Pisma ani mocy Bożéj.

30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić, ani za mąż wychodzić nie będą, ale będą jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o zmartwychwstaniu nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga, mówiącego:

32. Jam jest Bóg Abrahama, i Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba? Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych. * 2 Moj. 3, 6.

przyjdzie, cóż uczyni onym robotnikom?

41. Rzekli mu: jako złoczyńców srodze ich pozabija, a winnicę odda inszym robotnikom, którzy mu oddawać będą owoce czasu swego.

42. Rzekł im Jezus: nie czytaliścież nigdy w Pismach: Kamień, * który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym: od Pana się to stało i dziwne jest w oczach naszych? * Ps. 118, 22. Izaj. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

43. Przetoż powiadam wam: iż od was odjęte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu owoce jego.

44. A ktoby padł na ten * kamień, roztrąci się, a na kogoby on † upadł, zetrze go. * Izaj. 8, 14, 15. † Dan. 2, 34.

45. A usłyszawszy przedniejsi kapłani i Faryzeusze podobieństwa jego, domyślili się, iż o nich mówił;

46. A chcieli go pojmać, lecz bali się ludu, ponieważ * go miał za proroka. * Łuk. 7, 16. Jan. 6, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Podobieństwo o weselu, 1—14. II. Faryzeusze pytają o dawaniu czynszu Cesarzowi, 15—22. III. Saduceusze zaś o zmartwychwstaniu, 23—33, IV. a Faryzeusze znów o przykazaniu najważniéjszém w zakonie, 34—40. V. Jezus zapytuje Faryzeuszów co im się zdaje o Chrystusie, 41—46.

A ODPOWIADAJĄC Jezus, znów im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne jest królestwo niebieskie królowi, który wyprawił * wesele synowi swemu. * Łuk. 14, 16. Objaw. 19, 7.

3. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyjść.

4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc: powiedzcie zaproszonym: otom obiad przygotował, woły moje i co było karmnego, pobito, i wszystko gotowe, pójdźcież * na wesele. * Izaj. 25, 6.

5. Ale oni niedbając odeszli, jeden do roli swojéj, a drugi do kupiectwa swego;

6. A inni pojmawszy * sługi jego, zelżyli i pozabijali ich. * Mat. 21, 35.

7. Co gdy król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy wojska * swoje, wytracił onych morderców i miasto ich spalił. * Jer. 25, 9.

8. Wtedy rzekł sługom swoim: wesele wprawdzie jest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.

9. Przeto idźcie na rozstajne drogi, a kogokolwiek znajdziecie, wezwijcie na wesele.

10. A wyszedłszy owi słudzy na drogi, zgromadzili wszystkich, którychkolwiek znaleźli, złych i dobrych, i napełniło się wesele gośćmi.

11. A wszedłszy król, aby się przypatrzéć gościom, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną,

12. I rzekł mu: przyjacielu! jakeś tu wszedł nie mając szaty weselnéj? A on zaniemiał.

13. Wtedy rzekł król sługom: związawszy nogi i ręce jego, weźmijcie go, i wrzućcie do ciemności * zewnętrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. * Mat. 8, 12. Łuk. 13, 28.

14. Albowiem wielu * jest wezwanych, ale mało wybranych. * Mat. 20, 16.

II. 15. Wtedy odszedłszy * Faryzeusze naradzali się, jakby go usidlić w mowie. * Mar. 12, 13. Łuk. 20, 20.

16. I posłali do niego uczniów swoich z Herodyjanami, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś jest szczery, i drogi Bożéj prawdziwie uczysz, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzysz na osobę ludzką.

17. Przetoż powiedz nam, co ci się zdaje? czy godzi się dawać czynsz cesarzowi, czyli nie?

18. Ale Jezus poznawszy złość ich, rzekł: czemuż mię kusicie, obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.

20. I rzekł im: czyjże to obraz i napis?

21. Rzekli mu: cesarski. Wtedy im rzekł: oddawajcież tedy, co jest cesarskiego, * cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. * Rzym. 13, 7.

22. A usłyszawszy, zadziwili się, i opuściwszy go, odeszli.

III. 23. Dnia onego * przyszli do niego Saduceusze, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go, * Mar. 12, 18. Łuk. 20, 27. Dzie. 23, 8.

24. Mówiąc: Nauczycielu! Mojżesz powiedział: Jeśliby kto umarł, * nie mając dzieci, aby brat jego prawem powinowactwa pojął żonę jego, i wzbudził potomstwo bratu swemu. * 5 Moj. 25, 5.

25. Było tedy u nas siedmiu braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, i nie mając potomstwa, zostawił żonę swoją bratu swemu.

26. Podobnież drugi i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i owa niewiasta.

28. Przy zmartwychwstaniu tedy, któregoż z tych siedmiu będzie żoną, gdyż ją wszyscy mieli?

29. A odpowiadając Jezus rzekł im: błądzicie, nie znając Pisma ani mocy Bożéj.

30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić, ani za mąż wychodzić nie będą, ale będą jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o zmartwychwstaniu nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga, mówiącego:

32. Jam jest Bóg Abrahama, i Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba? Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych. * 2 Moj. 3, 6.

33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką jego. * Mat. 7, 28.

IV. 34. Lecz gdy usłyszeli* Faryzeusze, że zawarł usta Saduceuszom, zeszli się razem. * Mar. 12, 28.

35. I spytał go jeden z nich, nauczyciel zakonu, kusząc go i mówiąc: * * Łuk. 10, 25.

36. Nauczycielu! jakie jest największe przykazanie w zakonie?

37. A Jezus mu rzekł: będziesz miłował * Pana, Boga swego, ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiéj duszy swojéj i ze wszystkiéj myśli swojéj; * 5 Moj. 6, 5. Łuk. 10, 27.

38. To jest pierwsze i największe przykazanie.

39. A drugie podobne jest temuż: będziesz miłował * bliźniego swego, jako siebie samego. * 3 Moj. 19, 18. Mar. 12, 31.

40. Na tych dwuch przykazaniach cały zakon i prorocy się zasadzają.

V. 41. A gdy się Faryzeusze zebrali, spytał * ich Jezus, * Mar. 12, 35.

42. Mówiąc: co się wam zdaje o Chrystusie? czyim jest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. I rzekł im: jakże tedy Dawid w duchu nazywa go Panem? mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu *memu: Siądź po prawicy mojéj, aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich. * Ps. 110, 1. Mar. 12, 36.

45. Jeśli go tedy Dawid nazywa Panem, jakże jest synem jego?

46. I żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcéj od onego dnia pytać.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Chrystus wykazuje złe postępki uczonych w Piśmie i Faryzeuszów i skutki ich, 1—36. II. Groźba nad Jerozolimą, 37—39.

WTEDY Jezus rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na krześle Mojżeszowém usiedli uczeni w Piśmie i Faryzeusze.

3. Przetoż wszystkiego, czegokolwiekby rozkazali przestrzegać, przestrzegajcie i czyńcie, ale według uczynków ich nie czyńcie; albowiem oni mówią, ale nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona * ciężkie i nieznośne, i kładą je na ramiona ludzkie, lecz i palcem swoim nie chcą ich ruszyć. * Łuk. 11, 46. Dzie. 15, 10.

5. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzają * swoje znaki przykazań i przedłużają podołki płaszczów swoich. * 4 Moj. 15, 38. 5 Moj. 6, 9.

6. I miłują pierwsze * miejsca na wieczerzach, i pierwsze stołki w bóżnicach. * Łuk. 11, 43.

7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby ich nazywali ludzie: Rabi, Rabi! * Mar. 12, 38.

8. Ale wy siebie nie pozwalajcie nazywać * Rabi; albowiem jeden jest mistrz wasz, Chrystus; ale wyście wszyscy braćmi. * Jak. 3, 1.

9. I nikogo nie nazywajcie ojcem waszym na ziemi; albowiem jeden jest Ojciec * wasz, który jest w niebiesiech. * Mal. 2, 10. Efez. 3, 14, 15.

10. I nie pozwalajcie siebie nazywać mistrzami, gdyż jeden jest mistrz wasz, Chrystus.

11. Ale kto z was * największym jest, niech będzie sługą waszym. * Mat. 20, 26.

12. Albowiem kto będzie siebie wywyższał, będzie poniżony; a kto się będzie * uniżał, będzie wywyższony. * Łuk. 14, 11.

13. Lecz biada * wam, uczeni w Piśmie i Faryzeusze, obłudnicy! że zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem sami nie wchodzicie, i wchodzącym wejść nie dozwalacie. * Łuk. 11, 52.

14. Biada wam, uczeni w Piśmie i Faryzeusze, * obłudnicy! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitw; dla tego cięższy sąd odniesiecie. * Mar. 12, 40. Łuk. 20, 47.

15. Biada wam, uczeni w Piśmie i Faryzeusze, obłudnicy! iż obchodzicie morze i ziemię, aby jednego współwyznawcą swoim uczynić, a gdy nim zostanie, czynicie go synem piekła, dwakroć więcéj niżeliście sami.

16. Biada wam, wodzowie ślepi! którzy powiadacie: ktoby przysiągł na świątynię, to nic; ale ktoby przysiągł na złoto świątyni, związany jest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż jest większego, złoto czy świątynia, która uświęca złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, to nic; lecz ktoby przysiągł na dar, który jest na nim, związany jest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż większego jest, dar czy ołtarz, który uświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań, i na wszystko, co na nim jest;

21. A kto przysięga na świątynię, przysięga na nią i na tego, * który w niéj mieszka; * 1 Król. 8, 13.

22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na tron Boży, i na tego, który siedzi na nim. * Mat. 5, 34.

23. Biada wam, uczeni * w Piśmie i Faryzeusze, obłudnicy! iż dajecie dziesięcinę z mięty i z anyżu i z kminu, a opuszczacie ważniejsze rzeczy zakonu, sąd i miłosierdzie † i wiarę; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać. * Łuk. 11, 42. † Oze. 6, 6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przecedzacie komara, a wielbląda połykacie.

25. Biada wam, uczeni * w Piśmie i Faryzeusze, obłudni-

cy. że zewnątrz oczyszczacie kubek i misę, a wewnątrz pełne są łupiestwa i niepowściągliwości. * Łuk. 11, 39.

26. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwéj to, co jest wewnątrz kubka i misy, aby i to, co jest zewnątrz, czystém było.

27. Biada wam, uczeni w Piśmie i Faryzeusze, obłudnicy! żeście podobni grobom pobielanym, które się wydają zewnątrz pięknemi, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiéj nieczystości.

28. Tak i wy zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwymi; ale wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości.

29. Biada wam, uczeni w Piśmie i Faryzeusze, obłudnicy! iż budujecie groby proroków, i zdobicie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: gdybyśmy byli za dni ojców naszych, nie bylibyśmy wspólnikami ich we krwi proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, iż jesteście synami tych, którzy proroków pozabijali. * Dzie. 7, 52.

32. I wy dopełnijcie miary ojców swoich.

33. Żmije! plemię * jaszczurcze! jakże będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielnego? * Mat. 3, 7.

34. Dlatego, oto, ja posyłam do was proroków, i mędrców, i uczonych w Piśmie, a z nich niektórych *zabijecie i ukrzyżujecie, a niektórych ubiczujecie w bóżnicach swoich, i będziecie ich prześladować od miasta do miasta; * Dzie. 7, 59.

35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, wylana na ziemi od krwi Abla * sprawiedliwego aż do krwi Zacharyjasza, † syna Barachyjasza, któregoście zabili między świątynią i ołtarzem. * 1 Moj. 4, 8. Żyd. 11, 4. † 2 Kron. 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: przyjdzie to wszystko na plemię to.

II. 37. Jerozolimo! Jerozolimo! która zabijasz * proroków i kamionujesz tych, którzy do ciebie są posyłani: ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jak zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście. * Łuk. 13, 34.

38. Oto, dom wasz pustym zostawiony wam będzie.

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie ujrzycie od tego czasu, aż rzeczecie: błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskiém.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Pan mówi o zburzeniu świątyni Jerozolimskiéj, 1—2. II. O znakach mających poprzedzić to zburzenie, o przyjściu swojém i o skończeniu świata, 3—35. III. Napomina, aby pilnie przygotować się na dzień sądny, 36—51.

A WYSZEDŁSZY * Jezus odchodził od świątyni; i przystąpili uczniowie jego, aby mu ukazać zabudowania świątyni. * Mar. 13, 1. Łuk. 21, 5.

2. I rzekł im Jezus: czyż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu * kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Łuk. 10, 44.

II. 3. A gdy siedział na górze Oliwnéj, przystąpili do niego uczniowie na osobność, mówiąc: powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak przyjścia twego i skończenia świata?

4. I odpowiadając Jezus, rzekł im: patrzcie, aby was kto * nie zwiódł. * Efez. 5, 6. 2 Tes. 2, 3.

5. Albowiem wielu przyjdzie pod imieniem mojém, mówiąc: jam jest Chrystus; i wielu zwiodą.

6. I usłyszycie wojny i wieści o wojnach; patrzcież, abyście się nie trwożyli; albowiem wszystko to stać się musi; ale jeszcze nie koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód i mór i trzęsienie ziemi miejscami.

8. Ale wszystko to jest początkiem boleści.

9. Wtedy was podadzą * w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego. * Mat. 10, 17. Mar. 13, 9. Łuk. 21, 12. Jan. 16, 2.

10. A wtedy wielu się zgorszy, i jedni drugich wydadzą, i jedni drugich nienawidzieć będą. * * Mat. 10, 22.

11. I wielu fałszywych proroków powstanie, i zwiodą wielu.

12. A przez rozmnożenie się nieprawości, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie. * Mat. 10, 22.

14. I będzie głoszona ta Ewangielija o królestwie po całym świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A wtedy przyjdzie koniec.

15. Kiedy więc ujrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez proroka Danijela, stojącą na miejscu świętém, (kto czyta, niechaj uważa.) * Dan. 9, 26, 27. Mar. 13, 14. Łuk. 21, 20.

16. Wtedy ci, co będą w ziemi Judzkiéj, niech uciekają na góry;

17. A kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziąć z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziąć szaty swe.

19. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przeto módlcie się, aby ucieczka wasza nie była w zimie, ani w sabat.

21. Albowiem wów czas będzie *wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, ani potém nie będzie. * Dan. 12, 1 i 11.

22. A gdyby nie były skrócone owe dni, nie byłoby ocalone żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone owe dni.

23. Wtedy jeśliby * wam kto rzekł: oto, tu jest Chrystus, albo tam, nie wierzcie. * Mar. 13, 21. Łuk. 17, 23.

24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie * i cuda, tak, aby zwieść (gdyby można) i wybranych. * Mar. 13, 22.

25. Otóż wam przepowiedziałem.

26. Jeśliby wam tedy rzekli: oto, na puszczy jest, nie wychodźcie; oto, w komorach, nie wierzcie.

27. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu i widzianą jest aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna człowieczego.

28. Bo gdziekolwiek będzie* ścierw, tam się zgromadzą i orły. * Łuk. 17, 37.

29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, i księżyc nie da jasności swojéj, i gwiazdy padać będą z nieba, i moce niebieskie poruszą się. † * Izaj. 13, 10. Jer. 15, 9. Ezech. 32, 7. † Joel. 2, 31. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6, Sofon. 1, 15.

30. I wtedy się ukaże znak Syna człowieczego na niebie, i wtedy narzekać będą wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą wielką; * Objaw. 1, 7.

31. I poszle Aniołów swoich z trąbą * głosu wielkiego, i zgromadzą wybranych jego od czterech wiatrów, od jednych krańców niebios aż do drugich. * 1 Kor. 15, 52.

32. A od drzewa figowego uczcie się tego podobieństwa: gdy się już gałąź jego odmładza i liście wypuszcza, poznajecie, iż blizko jest lato.

33. Tak też i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blizko jest przede drzwiami.

34. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

35. Niebo i ziemia * przeminą, ale słowa moje nie przeminą. * Izaj. 40, 8. Mat. 5, 18.

III. 36. A o onym dniu i godzinie * nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec mój. * Mar. 13, 32.

37. Ale jak było za dni * Noego, tak będzie i przyjście Syna człowieczego. * 1 Moj. 7, 7. Łuk. 17, 20, 27.

38. Albowiem jak za dni onych przed potopem jedli, i pili, i żenili się, i za mąż wydawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia,

39. I nie postrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkich: tak będzie i przyjście Syna człowieczego.

40. Wtedy będzie dwuch na roli; jeden będzie przyjęty, a drugi zostawiony; * * Łuk. 17, 35, 36.

41. Dwie mleć będą we młynie; jedna będzie przyjęta a druga zostawiona.

42. Czuwajcie tedy, ponieważ niewiecie, * któréj godziny Pan wasz przyjdzie. * Mat. 25, 13. Mar. 13, 33, 35.

43. A to wiedzcie, że gdyby * wiedział gospodarz, o któréj straży złodziéj ma przyjść, czuwałby, i nie dałby podkopać domu swego. * 1 Tes. 5, 2.

44. Przetoż i wy bądźcie gotowi; bo * Syn człowieczy przyjdzie w chwili, któréj się nie spodziewacie. * Ob. 16, 15.

45. Kto tedy jest owym * sługą wiernym i roztropnym, którego postanowił pan nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm czasu swego? * Łuk. 12, 42.

46. Błogosławiony ów sługa, którego Pan, gdy przyjdzie, znajdzie tak czyniącym.

47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkiemi dobrami swemi postanowi.

48. Ale jeśliby rzekł ów zły sługa w sercu swojém: odwleka pan mój przyjście swoje,

49. I począłby bić współsługi, a jeść i pić z pijanicami:

50. Przyjdzie pan owego sługi, dnia, którego się nie spodziewa, i godziny, któréj nie wie;

51. I rozetnie go, i wyznaczy mu dział równy z obłudnikami; [tam będzie * płacz i zgrzytanie zębów. * Mat. 8, 12.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Podobieństwo o dziesięciu pannach, 1–13. II. Podobieństwo o talentach, 14–30. III. Ostateczny sąd Boży, 31–36.

WTEDY podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu pannom, które wziąwszy lampy swoje, wyszły na spotkanie oblubieńca.

2. A było z nich pięć mądrych, i pięć głupich.

3. Owe głupie wziąwszy lampy swoje, nie wzięły oleju z sobą.

4. Lecz mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami swemi.

5. A gdy oblubieniec opóźniał się, zdrzemały się wszystkie i posnęły.

6. A o północy stał się krzyk: oto, oblubieniec przychodzi! wyjdźcie przeciwko niemu!

7. Wtedy obudziły się wszystkie owe panny, i przyrządzały lampy swoje.

8. A głupie rzekły do mądrych: dajcie nam oleju swego; bo lampy nasze gasną.

9. I odpowiedziały owe mądre, mówiąc: bynajmniéj, aby czasem nam i wam nie zabrakło; idźcie raczéj do przedających i kupcie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec, i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele; i zamknięto drzwi.

11. Lecz potém przyszły i owe drugie panny mówiąc: panie, panie, otwórz * nam! * Łuk. 13, 25.

12. A on odpowiadając rzekł: zaprawdę powiadam wam,* nie znam was. * Mat. 7, 23.

13. Czuwajcież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, któréj Syn człowieczy przyjdzie. * 1 Kor. 16, 13. Efez. 6, 18. Kol. 4, 2. 1 Tes. 5, 6. 1 Piotr. 4, 7. r. 5, 8. Objaw. 3, 2.

II. 14. Albowiem jak człowiek * odjeżdżający zwołał sługi swoje, i oddał im majętności swoje; * Mar. 13, 24.

15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a trzeciemu jeden, każdemu według zdolności jego, i zaraz odjechał.

16. A poszedłszy ów, który wziął pięć talentów, robił niemi, i zarobił drugie pięć talentów;

17. Podobnież i ten, który wziął dwa, zyskał także drugie dwa.

18. Ale ten, który wziął jeden, odszedłszy, wykopał dół w ziemi i skrył pieniądze pana swego.

19. A po długim czasie przyszedł pan owych sług, i rachował się z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy ten, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: panie! oddałeś mi pięć talentów, oto, drugie pięć talentów zyskałem niemi.

21. I rzekł mu pan jego: dobrze, sługo dobry i wierny! nad małém byłeś wiernym, wiele ci poruczę; wnijdź do radości pana swego.

22. A przystąpiwszy i ten, który był dwa talenty wziął, rzekł: panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał niemi.

23. Rzekł mu pan jego: dobrze, sługo dobry i wierny! byłeś wierny nad małém, wiele ci poruczę; wnijdź do radości pana swego.

24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął jeden talent, rzekł: panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, że żniesz, gdzieś nie siał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypywał;

25. Bojąc się tedy, poszedłem i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co jest twego.

26. A odpowiadając pan jego, rzekł mu: sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdziem nie siał, i zbieram, gdziem nie rozsypywał;

27. Powinieneś więc był dać pieniądze moje wekslarzom, a ja przyszedłszy, wziąłbym co jest mojego, z lichwą.

28. Przetoż weźmijcie od niego ten talent, i dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29. Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie odjęte. * Mat. 13, 12. Mar. 4, 25. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.

30. A niepożytecznego sługę wrzućcie do ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * Mat. 8, 12.

III. 31. A gdy przyjdzie * Syn człowieczy w chwale swojéj, i wszyscy święci Aniołowie z nim, wtedy usiądzie na tronie chwały swojéj. * Mat. 10, 27.

32. I będą * zgromadzone przed niego wszystkie narody, i odłączy jednych od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów. * Rzym. 14, 10. 2 Kor. 5, 10.

33. I postawi owce po prawicy swojéj, a kozły po lewicy.

34. Wtedy rzecze król tym, którzy będą po prawicy jego: pójdźcie, błogosławieni Ojca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, i daliście mi jeść; pragnąłem, i daliście mi pić; byłem gościem, i przyjęliście mię; † * Izaj. 58, 7. Ezech. 18, 7. † Żyd. 13, 2.

36. Byłem nagim, i przyodzieliście mię; byłem chorym, i nawiedziliście mię; byłem * w więzieniu, i przychodziliście do mnie. * 1 Tym. 1, 16. Jak. 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, i nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, i napoiliśmy cię?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, i przyjęliśmy cię? albo nagim, i przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu i przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadając król, rzecze im: zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekeście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. * Mat. 10, 40.

41. Potém rzecze i tym, którzy będą po lewicy: idźcie * odemnie, przeklęci! w ogień † wieczny, który zgotowany jest dyjabłu i aniołom jego. * Ps. 6, 9. Mat. 7, 23. Łuk. 13, 27. † Izaj. 30, 33. Objaw. 14, 10.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzieliście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy ci?

45. Wtedy im odpowie, mówiąc: zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili.

46. I pójdą ci na mękę * wieczną; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego. * Dan. 12, 2. Jan. 5, 29.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pan mówi o śmierci swojéj, 1—2. II. Kapłani naradzają się nad zgubą jego, 3—5. III. Niewiasta namaszcza go olejkiem, 6—13.

IV. Judasz go zaprzedaje, 14—25. V. Ustanowienie Wieczerzy świętéj, 26—35. VI. Jezus w ogrójcu, 36—46. VII. Pojmanie Jezusa, 47—56. VIII. Osądzenie go na śmierć, 57—68. IX. Piotr zapiera się Jezusa, 69—75.

I STAŁO się, gdy dokończył * Jezus tych wszystkich mów, iż rzekł do uczniów swoich: *Mar. 14, 11. Łuk. 22, 1.

2. Wiecie, iż po dwuch dniach będzie wielkanoc, i Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany.

II. 3. Wtedy się zebrali przedniejsi * kapłani i uczeni w Piśmie i starsi ludu do dworu najwyższego kapłana, którego zwano Kaifasz. *Jan. 11, 47.

4. I naradzali się, jakby Jezusa zdradą pojmać i zabić;

5. Lecz mówili: nie w święto, aby nie powstał rozruch między ludem.

III. 6. A gdy Jezus był w Betanii, w domu * Szymona trędowatego, *Mar. 14, 3.

7. Przystąpiła do niego niewiasta, mająca słoik alabastrowy olejku bardzo kosztownego, i wylała go na głowę jego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie jego, rozgniewali się, mówiąc: i na cóż ta strata?

9. Albowiem można było ten olejek drogo sprzedać, i rozdać ubogim.

10. Co poznawszy Jezus, rzekł im: dla czego przykrość niewieście téj wyrządzacie? Dobry bowiem uczynek spełniła względem mnie.

11. Albowiem ubogich zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. *5 Moj. 5, 11. Mar. 14, 7.

12. Bo ona wylawszy ten olejek na ciało moje, uczyniła to ku pogrzebowi memu.

13. Zaprawdę powiadam wam: gdziekolwiek będzie ogłaszana ta Ewangielija po całym świecie, i to, co ona uczyniła, będzie opowiadane na pamiątkę jéj.

IV. 14. Wówczas odszedł jeden * z dwunastu, którego zwano Judaszem Iszkaryjotem, do przedniejszych kapłanów, *Mar. 14, 10. Łuk. 22, 3, 4.

15. I rzekł im: co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srebrników.

16. I odtąd szukał sposobności, aby go wydać.

17. A pierwszego * dnia przaśników przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc mu: gdzie chcesz, abyśmy przygotowali pożywanie baranka wielkanocnego? *2 Moj. 12, 15. Mar. 14, 22.

18. A on rzekł: idźcie do miasta, do pewnego człowieka, i rzeczcie mu: Nauczyciel mówi: czas mój blizko jest, u ciebie będę obchodził wielkanoc z uczniami swoimi.

19. I uczynili uczniowie, jak im rozkazał Jezus, i przygotowali baranka.

20. A gdy wieczór nadszedł, usiadł u stołu z dwunastoma.

21. A gdy jedli, rzekł: zaprawdę * powiadam wam, iż jeden z was wyda mię. *Mar. 14, 18.

22. I zasmuciwszy się bardzo, poczęli mówić do niego każdy z nich: miałżebym ja to być, Panie?

23. A on odpowiadając, rzekł: który umaczał ze mną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Wprawdzie Syn człowieczy odchodzi, jako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany zostaje! dobrzeby mu było, gdyby się był nie narodził człowiek ten.

25. A odpowiadając Judasz, który go wydawał, rzekł: czy to ja, Nauczycielu? Rzecze mu: tyś powiedział.

V. 26. A gdy oni jedli, wziąwszy * Jezus chleb, i pobłogosławiwszy łamał, i dawał uczniom i rzekł: bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. *Mar. 14, 22. Łuk. 22, 19. 1 Kor. 11, 22.

27. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: pijcie z tego wszyscy;

28. Albowiem to jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego owocu winnéj latorośli, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego.

30. I zaśpiewawszy * pieśń wyszli na górę Oliwną. *Łuk. 22, 39. Mar. 14, 26.

31. Wtedy im rzekł Jezus: wy wszyscy obrazicie się ze mnie téj nocy; albowiem napisano: uderzę * pasterza, i będą rozproszone owce trzody. *Zach. 13, 7. Jan. 16, 32.

32. Lecz gdy Ja * zmartwychwstanę, poprzedzę was do Galilei. *Mar. 14, 28.

33. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: choćby się wszyscy * obrazili z ciebie, ja się nigdy nie obrażę. *Łuk. 22, 33.

34. Rzekł mu Jezus: zaprawdę powiadam ci, iż téj nocy, pierwéj * niż kur zapieje, trzykroć się mię zaprzesz. *Jan. 13, 38.

35. Rzekł mu Piotr: choćbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Podobnież i wszyscy uczniowie mówili.

VI. 36. Wtedy przyszedł Jezus z nimi na miejsce, które zwano Gietsemane, i rzekł uczniom: Siedźcież tu, dopóki, odszedłszy, będę się tam modlił.

37. A wziąwszy z sobą Piotra i dwuch synów Zebedeusza, począł się smucić i trwożyć.

38. Tedy im rzekł Jezus: smętna jest * dusza moja aż do śmierci; zostańcież tu, i czuwajcie ze mną. *Jan. 12, 27.

39. A postąpiwszy trochę, padł * na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Ojcze mój,

jeśli można, niech mię minie ten kielich; a wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty. *Łuk. 22, 41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł ich śpiącymi, i rzekł Piotrowi: takżeście to nie mogli jednéj godziny czuwać ze mną?

41. Czuwajcież i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duchci jest chętny, ale ciało mdłe.* *Mar. 14, 38.

42. Powtórnie znów odszedłszy, modlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeśli mię nie może ten kielich minąć, tylko żebym pił, niech się stanie wola * Twoja. *Łuk. 22, 42.

43. A przyszedłszy, znalazł ich znowu śpiącymi; albowiem oczy ich były obciążone.

44. I opuściwszy ich, znowu odszedł i modlił się po raz trzeci, też same słowa mówiąc.

45. Wtedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: śpijcież już i odpoczywajcie; oto się przybliżyła godzina, i Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

46. Wstańcie, pójdźmy! oto się przybliżył ten, który mię wydaje.

VII. 47. A gdy on jeszcze * mówił, oto, Judasz, jeden z dwunastu, przyszedł, a z nim wielka zgraja z mieczami i z kijami, od przedniejszych kapłanów i starszych ludu; *Mar. 14, 43. Łuk. 22, 47. Jan. 18, 3.

48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: kogo pocałuję, tenci jest; imajcie go.

49. I zaraz przystąpiwszy do Jezusa, rzekł: bądź pozdrowiony, Rabi! i pocałował go.

50. Ale mu rzekł Jezus: przyjacielu! pocoś przyszedł? Wtedy przystąpiwszy, rzucili się na Jezusa i pojmali go.

51. A oto, jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę kapłana najwyższego, uciął mu ucho.

52. Wtedy mu rzekł Jezus: włóż miecz swój w miejsce jego; albowiem wszyscy, którzy się do miecza wezmą, od miecza poginą. *1 Moj. 9, 6. Objaw. 13, 10.

53. Czyż mniemasz, że nie mógłbym teraz prosić Ojca swego, a stawiłby mi więcéj niż dwanaście legijonów Aniołów?

54. Ale jakżeby się wypełniły * Pisma, iż się tak stać † musi? *Iz. 53, 2. †Łuk. 24, 26.

55. Onéj godziny mówił Jezus do * zgrai: jak na zbójcę wyszliście z mieczami i z kijami, pojmać mię; codzień siadałem u was, ucząc w świątyni, a nie pojmaliście mię. *Mar. 14, 43.

56. Ale się to wszystko * stało, aby się wypełniły Pisma prorockie. Wtedy uczniowie jego wszyscy † opuściwszy go, uciekli. *Ps. 22, 8. †Mar. 14, 50.

VIII. 57. A ci co pojmali Jezusa, przywiedli * go do Kaifasza, najwyższego kapłana, gdzie byli zebrani uczeni w Piśmie i starsi. *Mar. 14, 53.

58. Ale Piotr szedł za nim zdaleka aż do dworu najwyższego kapłana; a wszedłszy tam, siedział ze sługami, aby widzieć koniec.

59. Ale przedniejsi * kapłani i starsi, i cała Rada szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go na śmierć skazać. *Mar. 14, 55.

60. Ale nie znaleźli; i chociaż wielu fałszywych świadków przychodziło, przecież nie znaleźli. A na ostatek wystąpiwszy dwaj fałszywi świadkowie,

61. Rzekli: ten mówił: mogę zburzyć świątynię * Bożą, i w trzech dniach zbudować ją. *Jan. 2, 19.

62. A wstawszy najwyższy kapłan, rzekł mu: nic nie odpowiadasz? cóż to ci przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz Jezus milczał. A odpowiadając najwyższy kapłan rzekł mu: zaklinam cię na Boga żywego, abyś nam powiedział, czyś ty jest Chrystus, syn Boży?

64. Rzekł mu Jezus: tyś * powiedział; nadto powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy Majestatu, i przychodzącego na obłokach niebieskich. *Mat. 16, 27. Mar. 14, 62.

65. Wtedy najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: bluźnił! cóż jeszcze potrzebujemy świadków? otoście teraz słyszeli bluźnierstwo jego.

66. Cóż się wam zdaje? A oni odpowiadając, rzekli: godzien jest śmierci.

67. Wtedy plwali na oblicze jego, i pięściami go bili, a drudzy go policzkowali, *Iz. 50, 6. Jan. 19, 3.

68. Mówiąc: prorokuj nam, Chrystusie! kto cię uderzył.

IX. 69. A Piotr zewnątrz * siedział na podwórzu. I przystąpiła do niego jedna dziewka, mówiąc: i tyś był z Jezusem Galilejskim. *Mar. 14, 66. Łuk. 22, 55, 56. Jan. 18, 17.

70. A on się zaparł przed wszystkimi, mówiąc: nie wiem co mówisz.

71. A gdy on wyszedł do przysionka, ujrzała go insza, i rzekła do tych, co tam byli: i ten był z Jezusem Nazareńskim.

72. I znowu zaparł się z przysięgą: nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po maléj chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: prawdziwie i tyś jest z nich; bo cię i mowa twoja wydaje.

74. Tedy się począł zaklinać i przysięgać: nie znam tego człowieka; a zaraz kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr * na słowa Jezusa, który mu był

z nim dwaj * zbójcy, jeden po prawicy a drugi po lewicy. * Izaj. 53, 12.

39. A ci, którzy mimo * przechodzili, bluźnili przeciwko niemu, kiwając głowami swojemi. * Ps. 22, 8. Ps. 109, 25.

40. I mówiąc: ty, co rozwalasz świątynię, i w trzech dniach budujesz ją, ratuj siebie samego; jeśliś jest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przedniejsi kapłani z uczonymi w Piśmie, i z starszymi, naśmiewając się, mówili:

42. Inszych ratował,* a siebie samego ratować nie może; jeśli jest król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu. * Łuk. 23, 36.

43. Ufa w Bogu, niechże go * teraz wybawi, jeśli go miłuje; boć powiedział: jestem Syn Boży. * Ps. 22, 9.

44. Także też i zbójcy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

45. A od szóstej godziny stała * się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do dziewiątéj godziny. * Mar. 15, 33.

46. A około dziewiątéj godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachtani! to jest, Boże * mój, Boże mój, czemuś mię opuścił? * Ps. 22, 2.

47. A niektórzy ze stojących tam, usłyszawszy to, mówili: Elijasza ten woła.

48. I zaraz * pobiegłszy jeden z nich, wziął gąbkę, i napełnił ją octem, a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. * Ps. 6

49. A drudzy mówili: daj pokój; patrzmy, czy przyjdzie Elijasz, aby go wybawić.

50. Ale Jezus zawoławszy powtórnie głosem * wielkim, oddał ducha. * Łuk. 23, 46.

IV. 51. A oto, zasłona * świątyni rozerwała się na dwoje od góry aż do dołu, i zatrzęsła się ziemia, i skały się rozpadały. * 2 Moj. 26, 31. 2 Kron. 3, 14.

52. I groby się otworzyły, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało;

53. A wyszedłszy z grobów, po zmartwychwstaniu jego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielu.

54. Wtedy setnik i ci, co z nim Jezusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się stało, zlękli się bardzo, mówiąc: prawdziwie to był Syn Boży.

55. A było tam wiele niewiast zdaleka się przypatrujących, które były przyszły za Jezusem z Galilei, posługując mu;

56. Między któremi była Maryja Magdalena, i Maryja, matka Jakuba i Jozesa, i matka synów Zebedeusza.

V. 57. A gdy był wieczór, przyszedł * człowiek bogaty z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. * Mar. 15, 42, 43. Łuk. 23, 50. Jan. 19, 38.

58. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat rozkazał oddać ciało;

59. A Józef wziąwszy ciało, owinął je w czyste prześcieradło;

60. I złożył je w nowym grobie swoim, który był w opoce wykuł; a przywaliwszy otwór grobowy kamieniem wielkim, odszedł.

61. A była tam Maryja Magdalena, i druga Maryja, siedząc naprzeciw grobu.

VI. 62. A nazajutrz po dniu przygotowania, zgromadzili się przedniejsi kapłani i Faryzeusze do Piłata,

63. Mówiąc: panie! przypomnieliśmy sobie, iż ów zwodziciel powiedział, gdy jeszcze żył: po trzech dniach * zmartwychwstanę. * Mat. 16, 21.

64. Rozkaż tedy zabezpieczyć grób aż do dnia trzeciego, żeby czasem uczniowie jego przyszedłszy w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał z martwych; i będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze.

65. Rzekł im Piłat; macie straż; idźcież, zabezpieczcie jak umiecie.

66. A oni poszedłszy, zabezpieczyli grób strażą, opieczętowawszy kamień.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Zmartwychwstanie Pańskie, 1—10. II. Kapłani przekupują straż, 11—15. III. Chrystus wysyła Apostołów, by ogłaszali Ewangieliję po całym świecie, 16—20.

A PO * sabacie, gdy już świtało na pierwszy dzień tygodnia, przyszła Maryja Magdalena i druga Maryja, aby grób obaczyć. * Mar. 16, 1. Łuk. 24, 1. Jan. 20, 1.

2. A oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień od otworu, i usiadł na nim.

3. A była postać jego jako błyskawica, a szata jego biała jako śnieg.

4. A ze strachu przed nim zadrżeli stróże, i stali się jakby martwymi.

5. Ale Anioł * odpowiadając, rzekł do niewiast: nie bójcie się wy; boć wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. * Mar. 16, 5.

6. Niemasz go tu; albowiem powstał z martwych, jak powiedział; chodźcie, oglądajcie * miejsce, gdzie leżał Pan. * Mat. 27, 60.

7. A prędko idźcie i powiedzcie uczniom jego, że zmartwychwstał; i oto, poprzedza was do Galilei; tam go ujrzycie; otom wam powiedział.

8. Tedy wyszedłszy prędko * z grobu z bojaźnią i z radością wielką, biegły oznajmić uczniom jego. * Mar. 16, 8. Łuk, 24. 9.

9. A gdy szły, aby oznajmić uczniom jego, oto, Jezus zaszedł im drogę, mówiąc: bądźcie pozdrowione. A one

przystąpiwszy, uchwyciły się nóg jego i ubiali jego.

10. Wtedy im rzekł Jesus: nie bójcie się: idźcie, opowiedzcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię ujrzą.

II. 11. A gdy one poszły, oto, niektórzy ze straży przyszedłszy do miasta, oznajmili przedniejszym kapłanom wszystko, co się stało.

12. A ci, zgromadziwszy się ze starszymi i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mówiąc: opowiadajcie: uczniowie jego w nocy przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy spali.

14. A jeśliby się to do starosty doniosło, my go przekonamy, i was bezpiecznymi uczynimy.

15. A oni wziąwszy pieniądze, uczynili, jak ich nauczono. I rozniosło się to opowiadanie między żydami aż do dnia dzisiejszego.

III. 16. Lecz jedenastu uczniów poszło do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył Jesus. * Mar. 14, 21.

17. A ujrzawszy go, uwielbili jego; lecz niektórzy wątpili.

18. Ale Jezus przystąpiwszy, mówił do nich, i rzekł: dana mi jest * wszelka moc na niebie i na ziemi. * Mat. 11, 27. Jan. 3, 35.

19. Idźcie tedy, i czyńcie uczniami wszystkie * narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego; * Mar. 16, 15.

20. Ucząc je przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto, Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

EWANGIELIJA
WEDŁUG Ś. MARKA.

ROZDZIAŁ I.

I. Jan każe i chrzci na puszczy, 1—8. II. Jezus w Jordanie ochrzczony i kuszony na puszczy, 9—13. III. Powołanie pierwszych uczniów, 14—20. IV. Uzdrowienie opętanego w Kapernaum, 21—28. V. świekry Piotra, 29—31. VI. wielu chorych, 32—39. VII. i trędowatego, 40—45.

POCZĄTEK Ewangielii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Jak napisano u proroków: oto, Ja posyłam * Anioła swego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twoją przed tobą. * Mal. 3, 1.

3. Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę * Pańską; proste czyńcie ścieżki jego. * Izaj. 40, 3.

4. Jan chrzcił * na puszczy, i głosił chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów. * Mat. 3, 1.

5. I wychodziła do niego cała kraina Judzka, i Jerozolimczycy; a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, wyznając grzechy swoje.

6. A Jan przyodziany był sierścią * wielbłądową, i pasem skórzanym około biódr swoich, a jadał † szarańcze i miód leśny. * Mat. 3, 4. † 3 Moj. 11, 22.

7. I głosił, mówiąc: idzie za mną * możniejszy odemnie, któremu nie jestem godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u jego obuwia. * Mat. 3, 11.

8. Jamci * was chrzcił wodą; ale on was będzie chrzcił † Duchem Świętym. * Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16. r. 19, 4. † Joel. 2, 28.

II. 9. I stało się * w one dni, że przyszedł Jezus z Nazaretu Galilejskiego, i ochrzczony został od Jana w Jordanie. * Mat. 3, 13.

10. I zaraz wystąpiwszy z wody, ujrzał rozstępujące się niebiosa, i ducha jako gołębia nań zstępującego.

11. I stał się głos z nieba: Tyś jest Syn mój * miły, w którym mi się upodobało. * Ps. 2, 7. Izaj. 42, 1.

12. A zaraz Duch wypędził go na puszczę. * Mat. 4, 1.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana, a był ze zwierzętami, a Aniołowie służyli mu.

III. 14. Lecz potém, gdy Jan był uwięziony, przyszedł Jezus * do Galilei, głosząc Ewangieliję o królestwie Bożém, * Mat. 4, 12.

15. I mówiąc: wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: upamiętajcie się, i wierzcie Ewangielii.

16. A przechadzając * się nad morzem Galilejskiém ujrzał Szymona i Andrzeja, brata jego, zapuszczających sieć w morze; bo byli rybakami. * Mat. 4, 18.

17. I rzekł im Jezus: pójdźcie za mną, a uczynię was * rybakami ludzi. * Mat. 4, 19.

18. A oni zaraz opuściwszy * sieci swoje, poszli za nim. * Mat. 4, 22.

19. A stamtąd trochę odszedłszy, ujrzał Jakuba syna Zebedeuszowego i Jana, brata jego, w łodzi naprawiających sieci.

20. I zaraz ich powołał; a oni, zostawiwszy ojca swego Zebedeusza w łodzi z czeladzią, poszli za nim.

IV. 21. Potém weszli * do Kapernaum; a zaraz w sabaty wszedłszy Jezus do bóżnicy, nauczał. * Mat. 4, 13.

22. I zdumiewali się nad * nauką jego; albowiem on uczył ich, jako mający moc, a nie jako uczeni w Piśmie. * Mat. 7, 28.

23. A był w bóżnicy ich człowiek, * mający ducha nieczystego, który zawołał, * Łuk. 4, 33.

24. Mówiąc: ach! cóż my z tobą mamy, Jezusie Nazareński? przyszedłeś wytracić nas? wiem, kto jesteś, żeś święty Boży.

25. I zgromił go Jezus, mówiąc: umilknij a wynijdź z niego.

26. I potargawszy go duch nieczysty, zawołał głosem wielkim i wyszedł z niego.

27. I wylękli się wszyscy, tak iż się wzajemnie pytali, mówiąc: cóż to jest? cóż to za nowa nauka, iż mocą nawet duchom nieczystym rozkazuje, i są mu posłuszni?

28. I rozeszła się wieść o nim prędko po całéj krainie, leżącéj około Galilei.

V. 29. A wyszedłszy * zaraz z bóżnicy, przyszli do domu Szymona i Andrzeja z Jakubem i Janem. * Mat. 8, 14.

30. A * świekra Szymona leżała w gorączce, o czém mu wnet powiedzieli. * Łuk. 4, 38.

31. I przystąpiwszy podniósł ją, ująwszy za rękę; a zaraz ją gorączka opuściła, i posługiwała im.

VI. 32. A gdy nadszedł * wieczór i słońce zaszło, przynosili do niego wszystkich, którzy się źle mieli, i opętanych; * Mat. 8, 16.

33. A całe miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wielu, których rozliczne choroby trapiły, i wygnał wiele dyjabłów, a nie dopuścił mówić dyjabłom; bo go znali.

35. A bardzo * rano przede dniem wstawszy, wyszedł i odszedł na puste miejsce, i tam się modlił. * Łuk. 4, 22.

36. I pośpieszyli za nim Szymon i ci, którzy z nim byli;

37. A znalazłszy go, rzekli mu: wszyscy szukają cię.

38. Tedy im rzekł: idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom † na to przyszedł. * Łuk. 4, 43. † Izaj. 61, 12. Łuk. 4, 18.

39. I kazał w bóżnicach ich po całej Galilei, i wyganiał dyjabły.

VII. 40. I przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadając przed nim na kolana, i mówiąc mu: jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. * Mat. 8, 2, 3.

41. A tak Jezus zmiłowawszy się, wyciągnął rękę, dotknął się go i rzekł mu: chcę, bądź oczyszczony!

42. A gdy to wyrzekł, zaraz odszedł trąd od niego, i był oczyszczony.

43. A przygroziwszy mu Jezus, zaraz go odprawił,

44. I rzekł mu: patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź, pokaż się kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie swoje to, co rozkazał * Mojżesz, na swiadectwo przeciwko nim. * 3 Moj. 14, 4.

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozsławiać tę rzecz, tak iż Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, ale był na ustroniu na miejscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

ROZDZIAŁ II.

I. Jezus uzdrawia sparaliżowanego, 1—12. II. Pan w domu Mateusza je z celnikami, 13—17. III. Broni uczniów swoich pod względem postu, 18—22. IV. i rwania kłosów w sabat, 23—28.

A ZNOWU przyszedł po kilku * dniach do Kapernaum, i usłyszano, że jest w domu. * Mat. 9, 1.

2. A wnet zeszło się tak wielu, że się i przede drzwiami zmieścić nie mogli, i opowiadał im Słowo.

3. I przyszli do niego * niosący sparaliżowanego, którego czterech niosło. * Łuk. 5, 18.

4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Jezus, a wyłamawszy go, spuścili po powrozach na dół łoże, na którém leżał sparaliżowany.

5. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł sparaliżowanemu: synu! odpuszczone są ci grzechy twoje.

6. A byli tam niektórzy z uczonych w Piśmie, którzy siedzieli i myśleli w sercach swoich:

7. Czemuż ten takie mówi * bluźnierstwa? któż może grzechy † odpuszczać oprócz jednego Boga? * Łuk. 5, 21. † Izaj. 43, 25.

8. A zaraz poznawszy Jezus duchem swym, iż tak w sobie myślą, rzekł im: czemuż tak myślicie w sercach swoich?

9. Cóż łatwiéj jest, rzec sparaliżowanemu: odpuszczone są ci grzechy, czyli rzec: wstań, weźmij łoże swoje i chódź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczania grzechów, rzekł sparaliżowanemu: * Mat. 9, 6.

11. Tobie mówię: wstań,

weźmij łoże swoje, a idź do domu swego.

12. I on wstał zaraz, i wziąwszy łoże swoje, wyszedł w obec wszystkich, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwalili Boga, mówiąc: nigdyśmy nic takiego nie widzieli.

II. 13. I wyszedł znów nad morze, a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał ich.

14. A mimo idąc, ujrzał * Lewijego, syna Alfeusza, siedzącego na cle, i rzekł mu: pójdź za mną! a on wstawszy, szedł za nim. * Mat. 9, 9.

15. I stało się, gdy siedział u stołu w domu jego, że wielu celników i grzeszników wespół siedziało z Jezusem i z uczniami jego; bo ich wielu było, i chodzili za nim.

16. A uczeni w Piśmie i Faryzeusze widząc go, że jadł z celnikami i grzesznikami, mówili do uczniów jego: czemu z celnikami i grzesznikami je i pije?

17. A usłyszawszy to Jezus, rzekł im: nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają; nie przyszedłem, wzywać * sprawiedliwych, ale grzesznych do upamiętania się. * Mat. 9, 13.

III. 18. A uczniowie Jana * i Faryzeuszów pościli, a przyszedłszy mówili do niego: czemuż uczniowie Jana i Faryzeuszów poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą? * Mat. 9, 14. Łuk. 5, 33.

19. I rzekł im Jezus: czyliż mogą towarzysze oblubieńca pościć, póki z nimi jest oblubieniec? póki z sobą oblubieńca mają, nie mogą pościć.

20. Ale przyjdą dni, gdy od nich wzięty będzie oblubieniec, a wtedy pościć będą w one dni.

21. A nikt nie wstawia * łaty z sukna nowego w szatę starą; bo inaczéj jego łata nowa ujmuje nieco od staréj szaty, i staje się gorsze rozdarcie. * Mat. 9, 16. Łuk. 5, 36.

22. I nikt nie leje wina młodego w stare statki; bo inaczéj wino młode rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psują; ale wino nowe ma być wlewane w statki nowe.

IV. 23. I stało się że szedł Jezus*w sabat przez zboża, i zaczęli uczniowie jego idąc rwać†kłosy. * Mat. 12, 1. Łuk. 6, 1, etc. † 5 Moj. 23, 25.

24. Ale Faryzeusze mówili do niego: oto, czemu ci czynią w sabat, czego się nie godzi czynić?

25. A on im rzekł: nigdyżeście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostatek cierpiał i łaknął on i ci, którzy z nim byli?

26. Jako wszedł do domu Bożego za Abijatara, kapłana najwyższego, * i jadł chleby pokładne, (których się nie godzi jeść, tylko † kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli. * 1 Sam. 21, 6. † 2 Moj. 29, 33. 3 Moj. 8, 31. r. 24, 9.

27. I rzekł im: sabat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabatu.

28. Dla tego*Syn człowieczy jest Panem i sabatu. * Łuk. 6, 5.

ROZDZIAŁ III.

I. Jezus uzdrawia mającego uschłą rękę, 1—5. II. Lud ciśnie się do Jezusa, 6—13. III. Ustanowienie dwunastu Apostołów, 14—19. IV. Jezus broni siebie przeciw Faryzeuszom, 20—35.

I WSZEDŁ znowu do * bóżnicy, a był tam człowiek, który miał rękę uschłą. * Mat. 12, 9, 10.

2. I * podstrzegali go, czy go też w sabat uzdrowi, aby go oskarżyć. * Łuk. 14, 1.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: wystąp na środek.

4. I rzekł do nich: * czy godzi się w sabat dobrze czynić, czy też źle czynić? człowieka zachować, czy też zabić? a oni milczeli. * Mat. 12, 12.

5. Tedy spójrzawszy po nich z gniewem i zasmuciwszy się nad zatwardziałością serca ich, rzekł onemu człowiekowi: wyciągnij rękę swoją! i wyciągnął; i przywrócona została do zdrowia ręka jego jak i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryzeusze, naradzali się * zaraz z Herodyjanami przeciwko niemu, jakby go stracić. * Mat. 12, 14.

7. Ale Jezus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi Judzkiéj, * Mat. 4, 25.

8. I z Jerozolimy, i z Idumei, i z Za-Jordania, i ci, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, w wielkiém mnóstwie, słysząc, jak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim, aby łódkę mieli zawsze w pogotowiu z powodu ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wielu uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotknąć, ci, którzy choroby mieli.

11. A duchy nieczyste gdy go ujrzały, upadały przed nim, i wołały mówiąc: tyś jest Syn Boży!

12. Ale on wielce ich gromił, żeby go nie objawiali.

13. I wstąpił na górę, i wezwał * do siebie tych, których sam chciał, i przyszli do niego. * Mat. 10, 1. Mar. 6, 7. Łuk. 6, 12, 13. r. 9, 1.

III. 14. I ustanowił ich dwunastu, aby z nim byli, i żeby ich wysłać dla opowiadania Ewangielii,

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać dyjabłów:

16. Szymona, któremu dał imię Piotr;

17. I Jakuba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata Jakubowego (którym dał imię Boanerges, to jest synowie gromu);

18. I Andrzeja, i Filipa, i Bartłomieja, i Mateusza, i Tomasza, i Jakuba, syna Al-

feuszowego, i Tadeusza, i Szymona Chananejczyka,

19. I Judasza Iszkaryjota, który go też wydał.

IV. 20. I przyszli do domu. I zgromadził się znowu lud, tak iż nie mogli ani chleba jeść.

21. A gdy o tém usłyszeli jego powinowaci, przyszli, aby go pojmać; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A uczeni w Piśmie, którzy byli przyszli z Jerozolimy, mówili: iż ma * Belzebuba, i że przez książęcia dyjabłów wygania dyjabły. * Mat. 9, 34. r. 12, 24. Łuk. 11, 15.

23. I wezwawszy ich, mówił do nich w podobieństwach: jakże może szatan szatana wyganiać?

24. A jeśli królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać one królestwo.

25. I dom, jeśli sam przeciwko sobie będzie rozdzielony, nie może się ostać ów dom.

26. Tak też jeśli szatan powstał przeciwko sobie samemu i jest rozdzielony, nie może się ostać, ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarza, wszedłszy do domu jego, rozchwycić, jeśli pierwéj mocarza onego nie zwiąże; a potém dom jego zrabuje.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, jakiemibykolwiek bluźnili;

29. Ale kto bluźni przeciwko * Duchowi Świętemu, niema odpuszczenia na wieki, ale winien jest sądu wiecznego. * Mat. 12, 31. Łuk. 12, 10. 1 Jan. 5, 16.

30. Bo mówili: ma ducha nieczystego.

31. Przyszli tedy bracia i matka * jego, a stojąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać. * Mat. 12, 46.

32. A lud siedział około niego, i rzekli mu: oto, matka twoja i bracia twoi szukają cię przed domem.

33. A odpowiedział im, mówiąc: któż jest matką moją, i braćmi moimi?

34. A spójrzawszy do koła po tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: oto matka moja, i bracia moi!

35. Albowiem ktobykolwiek czynił wolę * Bożą, ten jest bratem moim, i siostrą moją, i matką moją. * Mat. 12, 50. Łuk. 8, 21.

ROZDZIAŁ IV.

I. Podobieństwo o rozsiewcy, 1—25. II. Królestwo Boże podobne jest do wzrastającego nasienia i ziarna gorczycznego, 26—34. III. Uciszenie burzy morskiéj, 35—41.

I ZNOWU począł * uczyć przy morzu; i zgromadziło się do niego wiele ludu, tak iż wstąpiwszy w łódź, siedział na morzu, a wszystek lud był przy morzu na ziemi. * Mat. 13, 1, 2. Łuk. 8, 4.

2. I nauczał ich wielu rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich w nauce swojéj: słuchajcie!

3. Oto, rozsiewca wyszedł siać.

4. I stało się, gdy rozsiewał, że jedno padło podle drogi, a ptaki niebieskie przyleciały, i zjadły je.

5. Drugie zaś padło na miejsce opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i prędko weszło, dla tego że nie miało głębokiéj ziemi;

6. A gdy słońce weszło, wygorzało, a iż korzenia nie miało, uschło.

7. A inne padło między ciernie; i wzrosło ciernie i zadusiło je, i owocu nie dało.

8. Inne zaś padło na ziemię dobrą, i wydało plon bujno wschodzący i rosnący; i przyniosło jedno trzydziestokrotny, a drugie sześćdziesięciokrotny, a inne stokrotny.

9. I mówił im: kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

10. A gdy * sam jeden był, pytali go o to podobieństwo ci, co przy nim byli z dwunastoma. * Mat. 13, 10.

11. A on im odpowiedział: wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podaje w podobieństwach;

12. Aby patrząc * patrzyli, ale nie widzieli, i słuchając słuchali, ale nie zrozumieli, żeby się czasem nie nawrócili, i nie były im grzechy odpuszczone. * [illegible] Łuk. 8, 10. [illegible]

13. I rzekł do nich: nie rozumiecie tego podobieństwa? A jakże zrozumiecie wszystkie inne podobieństwa?

14. Rozsiewca * ów rozsiewa słowo. * Mat. 13, 18.

15. A którzy podle drogi, są ci, którym się rozsiewa słowo; ale gdy usłyszeli, zaraz przychodzi szatan i wybiera słowo wsiane w serca ich.

16. A tymi, którzy na opoczystych miejscach posiani, są ci, którzy, gdy usłyszeli słowo, zaraz je z radością przyjmują;

17. A nie mają korzenia w sobie, ale są doczesnymi; potém, gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszą;

18. A posianymi między ciernie, są ci, którzy słuchają słowa;

19. Ale troski świata * tego, i omamienie bogactw, i pożądliwości innych rzeczy, wszedłszy zaduszają słowo, i staje się bezowocném. * 1 Tym. 6, 17.

20. A posianymi na dobrą ziemię, są ci, co słuchają słowa, i przyjmują je, i przynoszą owoc, jedno trzydziestokrotny, a drugie sześćdziesięciokrotny, a inne stokrotny.

21. I mówił im: czyliż

przynoszą * świecę, aby wstawiona była pod korzec albo pod łoże? czyliż nie dla tego, aby ją w świecznik wstawiono? * Mat. 5, 15. Łuk. 8, 16. r. 11, 33.

22. Bo nic nie masz * tajemnego, coby nie miało być objawione, ani się nie stało co skrytego, aby na jaw nie wyszło. * Mat. 10, 26. Łuk. 8, 17. r. 12, 2.

23. Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

24. I rzekł do nich: patrzcież, czego słuchacie; jaką * miarą mierzycie, taką wam będzie odmierzono, a będzie wam przydano, którzy słuchacie. * Mat. 7, 2. Łuk. 6, 38.

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto nie ma, i to, co ma, będzie od niego odjęto. * Mat. 13, 12. r. 25, 29. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.

II. 26. I mówił: takie jest królestwo Boże, jako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spał i wstawał we dnie i w nocy, a nasienie weszło i urosło; gdy on nie wie.

28. Boć ziemia sama z siebie owoc wydaje, naprzód trawę, potém kłos, a potém zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się zboże dostoi, wnet gospodarz zapuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

30. I mówił: do czego przyrównamy * królestwo Boże, albo jakiém je podobieństwem wyrazimy? * Mat. 13. 31.

31. Jest jako * ziarno gorczyczne, które, gdy wsiane bywa w ziemię, najmniejsze jest ze wszystkich nasion na ziemi. * Łuk. 13, 9.

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa większe nad wszystkie jarzyny, i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem jego mogą sobie robić gniazda ptaki niebieskie.

33. I przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak jako słuchać mogli. * Mat. 13, 34.

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich; osobno zaś uczniom swym wszystko wykładał.

III. 35. I rzekł do nich tegoż dnia, * gdy już był wieczór: przeprawmy się na drugą stronę. * Łuk. 8, 22.

36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z sobą, tak jak był w łodzi; ale i inne łódki były przy nim.

37. I powstał gwałtowny wicher, a wały biły na łódź, tak, że się już napełniała.

38. A on w tylnéj części łodzi spał na wezgłowiu; i obudzili go i mówili mu: Nauczycielu! nie dbasz, że giniemy?

39. A ocknąwszy się, zgromił wiatr, i rzekł morzu: umilknij a uśmierz się. I przestał wiatr, i stała się cisza wielka.

40. I rzekł im: * czemużeście tak bojaźliwi? jakżeż nie macie wiary? * Mat. 8, 26.

41. I bali się bojaźnią wielką, i mówili jedni do drugich: któż jest ten, że mu i wiatr i morze są posłuszne?

ROZDZIAŁ V.

I. Uzdrowienie opętanego, 1—19. II. i niewiasty krwotok mającéj, 20—34. III. Wskrzeszenie córki Jaira, 35—43.

I PRZEPRAWILI się * za morze do krainy Gadareńczyków. * Mat. 8, 28. Łuk. 8, 26.

2. A gdy wyszedł z łodzi, zaraz mu zabiegł drogę z grobów człowiek, mający ducha nieczystego;

3. Który miał mieszkanie w grobach, a nie mógł go nikt i łańcuchami związać,

4. Gdyż będąc często pętami i łańcuchami związany, łańcuchy zrywał, i pęta kruszył; a nie mógł go nikt ukrócić.

5. A zawsze wednie i w nocy na górach w grobach był, wołając i kamieniami się tłukąc.

6. Ujrzawszy tedy Jezusa zdaleka, biegł i uwielbił jego;

7. A wołając głosem wielkim, rzekł: cóż mam z tobą Jezusie, Synu Boga najwyższego? zaklinam cię przez Boga, abyś mię nie trapił.

8. (Albowiem mówił mu: wynijdź, duchu nieczysty, z tego człowieka!)

9. I zapytał go: jak ci na imię? A on odpowiadając, rzekł: imię moje jest wojsko, albowiem nas jest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z onéj krainy.

11. A była tam przy górach wielka * trzoda wieprzów, która się pasła. * Mat. 8, 30.

12. I prosili go wszyscy owi dyjabli, mówiąc: poszlij nas w te wieprze, abyśmy w nie weszli.

13. I pozwolił im zaraz Jezus. A wyszedłszy owe duchy nieczyste, weszli w one wieprze; i porwała się owa trzoda z urwiska w morze (a było ich około dwuch tysięcy), i potonęły w morzu.

14. A pasący wieprze uciekli, i oznajmili to w mieście i we wsiach; i wyszli, aby oglądać to, co się stało.

15. I przyszli do Jezusa, i ujrzeli onego, który był opętany, że siedział obleczony i przy zdrowym umyśle; onego, w którym było wojsko dyjabłów; i bali się.

16. A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co działo się z onym opętanym, i o wieprzach.

17. Tedy go poczęli * prosić, aby odszedł z granic ich. * Łuk. 8, 37.

18. A gdy wstąpił w łódź, prosił go ów, co był opętanym, aby mógł być przy nim.

19. Lecz mu Jezus nie dopuścił, ale mu rzekł: idź do domu swego, do swoich, a

oznajmij im, jak wielkie rzeczy Pan ci uczynił, i jak się nad tobą zmiłował.

II. 20. Tedy odszedł i począł opowiadać w Dziesięciogrodzie, jak wielkie rzeczy uczynił mu Jezus; i dziwowali się wszyscy.

21. A gdy się znów Jezus przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrało się do niego mnóstwo ludu; a on był nad morzem.

22. A oto, przyszedł jeden z przełożonych * bóżnicy, imieniem Jair, i ujrzawszy go, przypadł do nóg jego. * Mat. 9, 18. Łuk. 8, 41.

23. I prosił go wielce, mówiąc: córeczka moja kona, pójdź, włóż na nią ręce, aby była uzdrowiona, a będzie żyła. I poszedł z nim.

24. I szło za nim wiele ludu, i cisnęli go.

25. Tedy niejaka niewiasta, która*od lat dwunastu krwotok miała, * 3 Moj. 15, 25. Mat. 9, 20.

26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzy, i wydała wszystko, co miała, a nic jéj nie pomogło, owszem, jeszcze więcéj jéj się pogorszyło;

27. Usłyszawszy * o Jezusie, przyszła z tyłu między ludem, i dotknęła się szaty jego; * Łuk. 6, 19. r. 8, 44.

28. Bo mówiła: jeśli się tylko dotknę szaty jego, będę uzdrowiona.

29. I zaraz wyschło źródło krwi jéj, i poczuła na ciele, że jest uzdrowioną od choroby swojéj.

30. A wnet poznawszy Jezus sam w sobie, że z niego moc wyszła, obrócił się do ludu i rzekł: kto się dotknął szat moich?

31. I rzekli mu uczniowie jego: widzisz, że cię ten lud ciśnie, a mówisz: kto się mnie dotknął?

32. I spójrzał w koło, aby ujrzeć tę, która to uczyniła:

33. Ale niewiasta ona z bojaźnią i ze drżeniem, wiedząc, co się w niéj stało, przystąpiła, i upadła przed nim, i powiedziała mu wszystką prawdę.

34. A on jéj rzekł: córko! wiara * twoja uzdrowiła cię; idźże w pokoju, a bądź zdrową od cierpienia swego. * Łuk. 8, 48.

III. 35. A gdy on jeszcze mówił, przyszli słudzy od przełożonego bóżnicy, mówiąc: córka twoja umarła, czemuż jeszcze trudzisz nauczyciela?

36. Ale Jezus skoro usłyszał to, co oni mówili, rzekł do przełożonego bóżnicy: nie bój się, tylko wierz!

37. I nie pozwolił nikomu iść za sobą, tylko Piotrowi, i Jakubowi, i Janowi bratu Jakuba.

38. A przyszedł * do domu przełożonego bóżnicy, i ujrzał tam zgiełk, i płaczących, i bardzo narzekających. * Mat. 9, 23.

39. Wszedłszy tedy, rzekł im: czemu zgiełk czynicie i płaczecie? dziecię nie umarło, ale * śpi. * Jan. 11, 11.

40. I śmieli się z niego. Ale on wygnawszy wszystkich, wziął z sobą ojca i matkę dziecięcia, i tych, którzy z nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecię leżało.

41. I ująwszy dzieweczkę za rękę, rzekł do niéj: Talita kumi! co się wykłada: dzieweczko (mówię ci) wstań!

42. I zaraz dzieweczka wstała, i chodziła; miała bowiem lat dwanaście. I zdumieli się zdumieniem wielkiém.

43. Tedy im przykazał wielce, aby o tém nikt nie wiedział, i rozkazał, aby jéj dano jeść.

ROZDZIAŁ VI.

I. Prorok w ojczyznie wzgardzony, 1—5. II. Pan Apostołów rozsyła, 6—13. III. Ścięcie Jana Chrzciciela, 14—29. IV. Cudowne nakarmienie 5,000 ludzi, 30—46. V. Jezus chodzi po morzu, 47—53. VI. i wielu uzdrawia, 54—56.

I WYSZEDŁSZY * stamtąd przyszedł do ojczyzny swojéj, i szli za nim uczniowie jego. * Mat. 13, 54.

2. A gdy nadszedł sabat, począł w bóżnicy nauczać, a wielu słuchając, zdumiewali się i mówili: skądże temu to wszystko? i co to za mądrość, która mu jest dana, że się i takie cuda dzieją przez ręce jego?

3. Czyliż ten nie jest owym cieślą, synem Maryi, bratem Jakuba, i Jozesa, i Judy, i Szymona? I czyliż tu nie masz i sióstr jego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Jezus rzekł do nich: nigdzie nie jest prorok * wzgardzonym, chyba w ojczyźnie swojéj, i między krewnymi, i w domu swoim. * Jan. 4, 44.

5. I nie mógł tam uczynić żadnego* cudu, a tylko niektórych chorych uzdrowił, wkładając na nich ręce. * Mat. 13, 58.

II. 6. I dziwował się niedowiarstwu ich i obchodził* okoliczne miasteczka, nauczając. * Mat. 9, 35.

7. Tedy zwoławszy do siebie * onych dwunastu, począł ich po dwuch rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystemi. * Mat. 10, 1. Łuk. 9, 1.

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, jedynie tylko laskę: ani torby, ani chleba, ani pieniędzy w trzos;

9. Ale żeby wdziali obuwie, a nie obłóczyli dwuch sukień.

10. I mówił do nich: gdziekolwiek wnijdziecie w dom, tam mieszkajcie, póki stamtąd nie wyjdziecie.

11. A którzykolwiekby was *nie przyjęli, ani was słuchali, wyszedłszy stamtąd, otrząśnijcie proch z nóg swoich na świadectwo im; zaprawdę powiadam wam: lżéj bę-

dzie w dzień sądny Sodomie i Gomorze, niż miastu onemu. * Łuk. 9, 5.

12. A oni wyszedłszy głosili, żeby się upamiętano.

13. I wyganiali wiele dyjabłów, i wielu chorych * olejem mazali i uzdrawiali ich. * Jak. 5, 14.

III. 14. I usłyszał król * Herod, (głośném bowiem stało się imię jego) i rzekł: † Jan Chrzciciel zmartwychwstał, dla tego takie moce działają w nim. * Mat. 14, 1. † Łuk. 9, 7.

15. A drudzy mówili: Elijasz to jest; inni zaś mówili: prorok to jest, albo jako jeden z onych proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: jest to Jan, któregom ja ściął, on zmartwychwstał.

17. Albowiem * ten Herod posławszy pojmał Jana, i wsadził go do więzienia z przyczyny Herodyjady, żony Filipa, brata swego, iż ją był pojął za żonę. * Mat. 14, 3.

18. Bo Jan mówił Herodowi: nie godzi ci się mieć żony * brata swego. * 3 Moj. 18, 16.

19. A Herodyjada czyhała nań, i chciała go zabić, ale nie mogła;

20. Albowiem * Herod obawiał się Jana, wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchając go, wiele czynił i rad go słuchał * Mat. 14, 5. r. 21, 26.

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod w urodziny swoje wyprawiał ucztę dla książąt swoich i dla hetmanów i dla przedniejszych z Galilei;

22. I gdy weszła córka onéj Herodyjady i tańczyła, i podobała się Herodowi i współbiesiadującym, rzekł król do dzieweczki: proś mię o co chcesz, a dam ci.

23. I przysiągł jéj: o cokolwiekbyś mię prosiła, dam ci, aż do połowy królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swojéj: o co mam prosić? A ona rzekła: o głowę Jana Chrzciciela.

25. A ona zaraz wszedłszy spiesznie do króla, prosiła mówiąc: chcę, abyś mi teraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

26. I zasmucił się król bardzo; wszakże dla przysięgi i dla współbiesiadujących nie chciał jéj odmówić.

27. I król zaraz posławszy kata, rozkazał przynieść głowę jego.

28. A on poszedłszy ściął go w więzieniu, i przyniósł głowę jego na misie, i dał ją dzieweczce, a dzieweczka dała ją matce swojéj.

29. Co gdy usłyszeli uczniowie jego, przyszli i wzięli ciało jego, i położyli je w grobie.

IV. 30. I Apostołowie zszedłszy * się do Jezusa, opowiedzieli mu wszystko, i co czynili i czego uczyli. * Łuk. 9, 10.

31. I rzekł im: pójdźcie wy sami na osobność na miejsce puste, a odpocznijcie trochę; bo ich wielu było, co przychodzili i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu do jedzenia.

32. I odjechali w łodzi * na miejsce puste na osobność. * Mat. 14, 13. Łuk. 9, 10.

33. A widział ich lud, że odjeżdżali, i poznało go wielu, i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, i poprzedzili ich, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy Jezus * ujrzał wiele ludu, i użalił się nad nim, byli bowiem jako owce nie mające † pasterza; i począł ich nauczać wielu rzeczy. * Mat. 9, 36. † Ezech. 34, 5.

35. A gdy już pora była * późna, przystąpiwszy do niego uczniowie jego, rzekli: puste jest to miejsce, a pora już późna. * Mat. 14, 15.

36. Rozpuść ich, aby poszli do okolicznych wsi i miasteczek i nakupili sobie chleba; bo nie mają co jeść.

37. A on odpowiadając rzekł im: dajcie wy im jeść. I rzekli mu: czy mamy pójść i kupić za dwieście groszy chleba, i dać im jeść?

38. A on im rzecze: ileż * chlebów macie? Idźcie, i zobaczcie. A oni dowiedziawszy się, powiedzieli: pięć, i dwie ryby. * Mat. 14, 17. Łuk. 9, 13. Jan. 6, 9.

39. Tedy im kazał wszystkich gromadami posadzić na zielonéj trawie.

40. I usiedli rzędami po stu, i po pięćdziesięciu.

41. A wziąwszy one pięć chlebów, i one dwie ryby, wejrzawszy w niebo, błogosławił. I połamał one chleby i dawał uczniom swoim, aby kładli przed nich; i one dwie ryby rozdzielił między wszystkich.

42. I jedli wszyscy, i nasyceni byli.

43. I było ułomków, dwanaście koszów pełnych, i od onych ryb.

44. A było tych, którzy jedli chleby, około pięciu tysięcy mężów.

45. I zaraz kazał uczniom * swoim wejść do łodzi, i uprzedzić go na drugą stronę ku Betsaidzie, ażby on rozpuścił lud. * Mat. 14, 22.

46. A odprawiwszy ich, odszedł na górę modlić się.

V. 47. A gdy był wieczór, była łódź pośród morza, a on sam był na lądzie.

48. I widział, że się spracowali, wiosłami robiąc (bo wiatr mieli przeciwny); a tak około czwartéj straży nocnéj przyszedł do nich, idąc po morzu, i chciał ich wyminąć.

49. Ale oni ujrzawszy go

idącego po morzu, mniemali, że to widmo, i krzyknęli.

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wylękli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: ufajcie, **Jam** to jest, nie bójcie się!

51. I wstąpił * do nich w łódź, i uciszył się wiatr; a oni się sami w sobie bardzo zdumiewali i dziwowali. * Mat. 14, 32.

52. Bo nie zrozumieli cudu z chlebami, gdyż serce ich było zdrętwiałe.

53. A przeprawiwszy się przyszli do ziemi Gienezaret i przybili do brzegu.

VI. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obiegłszy całą okoliczną krainę * poczęli znosić na łożach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam jest. * Mat. 4, 24. r. 9, 2.

56. A gdzie tylko on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli chorych po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotknąć podołka szaty jego; a ilu się go ich dotknęło, byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Faryzeusze łają uczniów Pańskich, że nieumytemi rękoma jedzą, 1—5. II. Pan gromi Faryzeuszów, 6—13. III. Wskazuje co człowieka nieczystym czyni, 14—23. IV. Uzdrawia córkę niewiasty z Syrofenicyi. 24—31. V. i człowieka głuchego, 32—37.

I ZGROMADZILI się do niego* Faryzeusze, i niektórzy z uczonych w Piśmie, którzy byli przyszli z Jerozolimy; * Mat. 15, 1.

2. A ujrzawszy, że niektórzy z uczniów jego pospolitemi (to jest nieumytemi) rękoma jedzą chleb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeusze i wszyscy Żydzi nie jedzą, nie umywszy pilnie rąk, zachowując ustawę starszych.

4. I z rynku przyszedłszy, nie jedzą nie umywszy się; i wiele innych przepisów przyjęli do zachowania, jakoto umywanie kubków, i konewek, i miednic, i stołów.

5. Potém go pytali Faryzeusze i uczeni w Piśmie: dla czego uczniowie twoi nie postępują według ustawy starszych, ale nieumytemi rękoma chleb jedzą?

II. 6. On zaś odpowiadając, rzekł im: dobrze Izajasz o was obłudnikach prorokował, jak napisano: Lud ten czci * mię wargami, ale serce ich daleko jest odemnie. * Izaj. 29, 13.

7. Lecz próżno mię czczą, nauczając nauk, które są ustawami ludzkiemi.

8. Albowiem opuściwszy przykazanie Boże, zachowujecie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie.

9. I mówił im: pięknie usuwacie przykazanie Boże, aby ustawy swoje zachować.

10. Bo Mojżesz rzekł: Czcij * ojca swego i matkę swoją; a kto złorzeczy ojcu albo matce, niech† śmiercią umrze.

* 2 Moj. 20, 12. 5 Moj. 5, 16. Mat. 15, 4. Efez. 6, 1. † 2 Moj. 21, 7. 3 Moj. 20, 9. 5 Moj. 27, 16. Przyp. 20, 20.

11. Ale wy mówicie: jeśliby człowiek rzekł ojcu albo matce: korban (czyli ofiarą) jest, czémbym ci mógł dopomódz;

12. I nie pozwalacie mu nic więcéj uczynić dla ojca swego albo matki swojéj,

13. Wniwecz obracając słowo Boże ustawą swoją, którąście ustanowili; i wiele tym podobnych rzeczy czynicie.

III. 14. I zwoławszy wszystek*lud, mówił im: słuchajcie mię wszyscy, i zrozumiejcie! * Mat. 15, 10.

15. Niemasz nic, coby z zewnątrz wchodząc w człowieka, mogło go kalać; ale to, co wychodzi z niego, to jest, co kala człowieka.

16. Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

17. A gdy od ludu wszedł do domu, pytali * go uczniowie jego o to podobieństwo. * Mat. 15, 15.

18. I rzecze im: czyliż i wy tak niepojętnymi jesteście? Czy nie rozumiecie, iż wszystko, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go kalać?

19. Albowiem nie wchodzi w serce jego, ale w brzuch, i do wychodu idzie, który wszelką nieczystość pokarmów wyrzuca.

20. I powiedział, że co wychodzi z człowieka, to kala człowieka.

21. Bo z wnętrza serca * ludzkiego wychodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, zabójstwa, * Przyp. 6, 14.

22. Kradzieże, łakomstwa, złości, zdrada, bezwstyd, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy wychodzą z wnętrza, i kalają człowieka.

IV. 24. A stamtąd * zabrawszy się, poszedł na granice Tyru i Sydonu, i wszedłszy w dom, nie chciał, aby kto o tém wiedział; lecz się utaić nie mógł. * Mat. 15, 12.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, któréj córeczka miała ducha nieczystego, przyszła i przypadła do nóg jego.

26. (A ta niewiasta była Greczynką, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby dyjabła wygnał z córki jéj.

27. Ale Jezus rzekł do niéj: niech się pierwéj dzieci nasycą; bo nie dobrze jest, brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: tak jest, Panie! wszakże i szczenięta pod stołem jadają z odrobin dziecinnych.

29. I rzekł do niéj: dla tych słów idź; wyszedł dyjabeł z córki twojéj.

30. A gdy odeszła do domu swego, znalazła, iż dyjabeł wyszedł, a córka leżała na łożu.

V. 31. A gdy znowu odszedł z granic Tyru i Sydonu, przyszedł nad morze Galilejskie, środkiem ziem Dziesięciogrodzkich.

32. I przywiedli mu głuchego z trudnością mówiącego, i prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wziąwszy go od ludu na osobność, włożył palce swoje w uszy jego, i plunąwszy dotknął się języka jego;

34. I wejrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: effata! to jest otwórz się.

35. I zaraz otworzyły się uszy jego, i rozwiązały się więzy języka jego, i wymawiał dobrze.

36. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali.

37. Ale im bardziéj im przykazywał, tém bardziéj rozgłaszali, i niezmiernie się zdumiewali, mówiąc: dobrze wszystko uczynił; bo sprawia, że głusi słyszą a niemi mówią.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Chrystus Pan siedmiu chlebami cztery tysiące ludu karmi, 1—9. II. Żydzi znamion szukają, 10—13. III. Pan każe uczniom strzedz się kwasu Faryzeuszów. 14—21. IV. Ślepego uzdrawia, 22—26. V. Pyta uczniów, za kogo go ludzie, i oni sami mają, 27—33. VI. Sług swoich niektóre powinności opisuje, 34—38.

A W one dni, * gdy było wiele ludu i nie mieli co jeść, wezwawszy Jezus uczniów swoich, rzecze im: * Mat. 15, 32.

2. Żal mi tego * ludu; bo już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają co jeść; * Mar. 6, 34.

3. A jeśli ich głodnych rozpuszczę do domu, pomdleją na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. I odpowiedzieli mu uczniowie jego: skądże tych będzie mógł kto nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: ileż macie chlebów? A oni rzekli: siedem.

6. I kazał ludowi usiąść na ziemi; a wziąwszy one siedem chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby kładli przed ludem; i kładli.

7. Mieli też trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one kłaść przed ludem.

8. Jedli tedy i nasyceni byli, i zebrali, co zbyło ułomków, siedem koszów.

9. A było tych, co jedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił ich.

II. 10. I zaraz * wstąpiwszy w łódź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanuckie. * Mat. 15, 30.

11. I wyszli * Faryzeusze i poczęli z nim spór wieść, i kusząc go, żądali od niego znaku z nieba. * Mat. 16, 1.

12. Tedy westchnąwszy w duchu swym, rzecze: dla czego * ten ród znaku żąda? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dany znak temu rodowi. * Łuk. 11, 29.

13. I opuściwszy ich, wstąpił znowu w łódź, i przeprawił się na drugą stronę.

III. 14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nic więcéj, tylko jeden chleb w łodzi. * Mat. 16, 5.

15. Tedy upominał ich, mówiąc: baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: nie mamy chleba.

17. Co poznawszy Jezus, rzecze im: o czémże rozmawiacie? iż nie macie chleba? Jeszczeż nie spostrzegacie i nie rozumiecie? Jeszczeż zdrętwiałe jest wasze serce? * * Ezech. 2, 4.

18. Oczy mając nie widzicie, i uszy mając nie słyszycie, i nie pamiętacie?

19. Gdym onych pięć chlebów łamał między * pięć tysięcy ludzi, ileżeście pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: dwanaście? * Mat. 14, 19, 20.

20. A gdym onych siedem chlebów łamał * między cztery tysiące ludzi, ileżeści koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: siedem. * Mat. 15, 34, 37.

21. A on im rzekł: jakżeż tedy nie rozumiecie?

IV. 22. I przyszedł do Betsaidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc, aby się go dotknął.

23. A ująwszy onego ślepego za rękę, wywiódł go za miasteczko, i plunąwszy na oczy jego, włożył nań ręce, i pytał go, czy co widzi?

24. A on spójrzawszy w górę, rzekł: widzę ludzi; bo widzę chodzących jakby drzewa.

25. Potém znowu włożył ręce na oczy jego, i kazał mu w górę spójrzeć; i został uzdrowiony na wzroku, tak, że i zdaleka wszystkich jasno widział.

26. I odesłał go do domu mówiąc: ani do tego miasteczka nie wchódź, ani nikomu z miasteczka nie powiadaj.

V. 27. I wyszedł Jezus * z uczniami swymi do miasteczek należących do Cezarei Filipa, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: za kogoż mię ludzie mają? * Mat. 16, 13.

28. A oni mu odpowiedzieli: jedni za Jana Chrzciciela, drudzy za Elijasza, a inni za jednego z proroków.

29. A on im rzekł: wy zaś

za kogo mię macie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu : Tyś jest * Chrystus. * Jan. 6, 69.

30. I przykazał im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł ich nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuconym być od starszych ludu, i od przedniejszych kapłanów i uczonych w Piśmie, i być zabitym, a po trzech dniach zmartwychwstać. * Mat. 16, 21. Łuk. 9, 22. r. 24, 7, 26.

32. A mówił to jawnie. Tedy go Piotr wziąwszy na stronę, począł upominać.

33. Ale on obróciwszy się, i ujrzawszy uczniów swoich, zgromił Piotra, mówiąc : idź precz odemnie, szatanie ; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Boże, ale co jest ludzkie.

VI. 34. A przywoławszy lud z uczniami swoimi, rzekł im : ktokolwiek chce iść * za mną, niech się zaprze siebie samego, a weźmie krzyż swój, i w ślady moje wstępuje. * Mat. 10, 38. r. 16, 24. Łuk. 9, 23. r. 14, 27.

35. Albowiem ktoby * chciał życie swoje zachować, straci je ; a ktoby stracił życie swoje dla mnie i dla Ewangielii, ten je zachowa. * Mat. 10, 39. r. 16, 25. Łuk. 9, 24. r. 17, 32. Jan. 12, 25.

36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby cały * świat pozyskał, a na duszy swojéj szkodę poniósł. * Psalm 49, 9. Mat. 16, 26.

37. Albo co człowiek da w zamian za duszę swoją ?

38. Albowiem ktoby się * wstydził mnie i słów moich między tym rodem cudzołożnym i grzesznym, tego i Syn człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swego z Aniołami świętymi. * Mat. 10, 33. Łuk. 9, 26.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przemienienie Pańskie, 1—13. II. Uzdrowienie opętanego, 14—29. III. Pan o śmierci swojéj i zmartwychwstaniu, 30—32. IV. a następnie o pokorze i o zgorszeniu mówi, 33—50.

I MÓWIŁ im : zaprawdę powiadam * wam, iż są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie zaznają śmierci, aż ujrzą, że królestwo Boże przyszło w mocy. * Mat. 16, 28. Łuk. 9, 27.

2. A po sześciu dniach wziął z sobą * Jezus Piotra, Jakuba i Jana, i wprowadził ich na górę wysoką samych na osobność i przemienił się przed nimi. * Mat. 17, 1. Łuk. 9, 28.

3. A szaty jego stały się lśniące, i bardzo białe jako śnieg, jak ich blicharz na ziemi nie może wybielić.

4. I ujrzeli Elijasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

5. A odpowiadając Piotr, rzecze Jezusowi : Mistrzu! dobrze nam tu być ; przeto zróbmy trzy namioty, tobie jeden, i Mojżeszowi jeden, i Elijaszowi jeden.

6. Albowiem nie wiedział, co ma powiedzieć, bo przestraszeni byli.

7. I stał się obłok, który ich zacienił, i przyszedł głos z obłoku mówiący : Ten jest Syn * mój miły, tego † słuchajcie. * Mat. 17, 5. † 5 Moj. 18, 15.

8. A wnet obejrzawszy się, nikogo więcéj nie widzieli, tylko Jezusa samego przy nich.

9. A gdy oni zstępowali * z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali, co widzieli, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie. * Mat. 17, 9. Łuk. 9, 36.

10. A oni zatrzymali to słowo u siebie, pytając się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

11. I pytali go, mówiąc : przecież uczeni w Piśmie powiadają, że Elijasz pierwéj przyjść ma ?

12. A on odpowiadając, rzekł im : Elijasz-ci przyszedłszy pierwéj, * naprawi wszystko ; jak też napisano o Synu † człowieczym, że musi wiele ucierpieć, a za nic być poczytany. * Mal. 4, 5. † Izaj. 53, 4. Ps. 22, 7.

13. Ale powiadam wam, * że i Elijasz przyszedł, i uczynili mu cokolwiek chcieli, jak o nim napisano. * Mat. 11, 14.

II. 14. A przyszedłszy do uczniów, ujrzał wiele ludu około nich, i uczonych w Piśmie spór wiodących z nimi.

15. A wnet lud wszystek ujrzawszy go, zdumiał się, i przybiegłszy, witali go.

16. I pytał uczonych w Piśmie : o cóż spór macie z nimi ?

17. A odpowiadając * jeden z onego ludu, rzekł : Nauczycielu! przywiodłem do ciebie syna swego, który ma ducha niemego. * Mat. 17, 14.

18. Ten gdziekolwiek go napadnie, rwie go, a on się pieni i zgrzyta zębami i schnie ; i mówiłem uczniom twoim, aby go wygnali ; ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadając mu, rzecze : o rodzie niewierny! dokądże z wami będę ? i dokądże was cierpieć będę ? przywiedźcie go do mnie.

20. I przywiedli go do niego ; a skoro go ujrzał, zaraz go duch porwał, a on upadłszy na ziemię, przewracał się, pieniąc się.

21. I spytał ojca jego : od jak dawna to nań przypadło ? A on powiedział : od dzieciństwa.

22. I często go rzucał w ogień * i w wodę, żeby go stracić ; ale jeżeli co możesz, ratuj nas, zlitowawszy się nad nami. * Mat. 17, 15.

23. Ale mu Jezus rzekł : jeżeli możesz wierzyć, wszystko jest możliwém wierzącemu. * Mat. 21, 21. Łuk. 17, 6.

24. A zaraz ojciec owego dziecięcia zawoławszy rzekł ze łzami : wierzę, Panie! pomóż niedowiarstwu memu.

25. A widząc Jezus, iż się lud zbiega, zgromił onego ducha nieczystego, mówiąc mu : duchu niemy i głuchy!

Ja ci rozkazuję, wynijdź z niego, i nie wchodź więcéj weń.

26. I krzyknąwszy i bardzo go skręciwszy, wyszedł, i stał się jako umarły, tak, że wielu mówiło, iż umarł.

27. Ale Jezus ująwszy go za rękę, podniósł go; i wstał.

28. A gdy * wszedł w dom, pytali go na osobności uczniowie jego: czemuż my go wygnać nie mogliśmy? *Mat. 17, 19.

29. A on im rzekł: ten rodzaj inaczéj wyjść nie może, tylko przez modlitwę i post.

III. 30. A stamtąd wyszedłszy, szli przez Galileję; a niechciał, aby kto wiedział.

31. Albowiem nauczał uczniów swoich, i mówił im: Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiją go; ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego zmartwychwstanie. *Łuk. 9, 44.

32. Lecz oni tych słów nie rozumieli; wszakże bali się go spytać.

IV. 33. I przyszedł do Kapernaum, a będąc w domu, pytał ich: o czemżeście w drodze między sobą rozmawiali?

34. Lecz oni milczeli; albowiem * rozmawiali między sobą w drodze, kto większy. *Mat. 18, 1. Łuk. 9, 46.

35. A usiadłszy, zawołał dwunastu i mówił im: jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim, i sługą wszystkich.

36. I wziąwszy dzieciątko, postawił je w pośrodku nich, a wziąwszy je na ręce, rzekł im:

37. Ktoby jedno z takich * dziateczek przyjął w imieniu mojém, mnie przyjmuje; a ktoby mnie przyjął, nie mnie przyjmuje, ale tego, który mię posłał. *Mat. 18, 5.

38. Tedy mu odpowiedział Jan, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy jednego w imieniu twojém dyjabły wyganiającego, który nie chodzi za nami, i zabroniliśmy mu, dla tego, że nie chodzi za nami.* *Łuk. 9, 49.

39. Ale Jezus rzekł: nie zabraniajcie* mu; albowiem niemasz nikogo, coby czynił cuda w imieniu mojém, a mógł zaraz źle mówić o mnie. *Kor. 12, 3.

40. Bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

41. Albowiem ktoby was * napoił kubkiem wody w imieniu mojém, dla tego że jesteście Chrystusowymi, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojéj. *Mat. 10, 42.

42. A ktoby * zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, daleko lepiéjby mu było, aby zawieszono kamień młyński u szyi jego, i w morze go wrzucono. *Mat. 18, 6. Łuk. 17, 1.

43. A jeśliby cię gorszyła * ręka twoja, odetnij ją; lepiéj jest tobie ułomnym wnijść do żywota, niżeli dwie ręce mając, iść do piekła w ogień nieugaszony, *Mat. 5, 30. r. 18, 8.

44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

45. A jeśliby cię noga twoja gorszyła, odetnij ją; lepiéj tobie jest chromym wnijść do żywota, niżeli dwie nogi mając, być wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony.

46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47. A jeśliby cię oko twoje gorszyło, wyłup je; lepiéj tobie jednookim wnijść do królestwa Bożego, niżeli dwoje oczu mając, wrzuconym być do ognia piekielnego.

48. Gdzie robak * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. *Izaj. 66, 24.

49. Albowiem każdy człowiek ogniem osolony będzie, i każda ofiara solą * osolona będzie. *3 Moj. 2, 13.

50. Dobra * jest sól; ale jeśli się sól niesłoną stanie, czémże ją osolicie? Miejcież sól sami w sobie, i zachowajcie pokój między sobą. *Mat. 5, 13.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan żonę opuszczać zabrania, 1—12. II. Dzieci przyjmuje, 13—16. III. Młodzieńcowi bogatemu i uczniom swoim naukę daje, 17—34. IV. Prośbę synów Zebedeusza gani, 35—45. V. Bartymeuszowi wzrok przywraca, 46—52.

A ODDALIWSZY się stamtąd, przyszedł * do granic Judzkich przez Za-Jordanie; i zszedł się znowu do niego lud, i jak zwykle, uczył ich znowu. *Mat. 19, 1.

2. Tedy przystąpiwszy Faryzeusze, pytali go kusząc: czy godzi się mężowi żonę opuścić?

3. A on odpowiadając, rzekł im: cóż wam przykazał Mojżesz?

4. A oni rzekli: Mojżesz pozwolił *napisać list rozwodowy, i opuścić ją. *5 Moj. 24, 1.

5. A odpowiadając Jezus, rzekł im: dla zatwardziałości serca waszego napisał wam to przykazanie.

6. Aleć*od początku stworzenia mężczyzną i niewiastą uczynił ich Bóg. *1 Moj. 1, 27. Mat. 19, 4.

7. Dla tego opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swojéj,

8. I będą dwoje jednem * ciałem; a tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. *1 Moj. 2, 24. 1 Kor. 6, 1. Efez. 5, 31.

9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

10. A w domu znowu uczniowie jego o toż samo go pytali.

11. I rzecze im: ktobykolwiek opuścił * żonę swą, a pojął inną, cudzołoży przeciwko niéj; *Mat. 5, 32.

12. A jeśliby niewiasta opuściła męża swego, i poszła za drugiego, cudzołoży.

II. 13. I przynoszono do

niego * dziatki, aby się ich dotykał; ale uczniowie gromili tych, którzy je przynosili. * Mat. 19, 13.

14. Co ujrzawszy Jezus, rozgniewał się i rzekł im: dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnie, i nie zabraniajcie im; albowiem takich jest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątko, nie wnijdzie do niego.

16. I biorąc je na ręce * swoje, i kładąc na nie ręce, błogosławił je. * Mat. 19, 15.

III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybiegł jeden, i upadłszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry! cóż mam czynić, * abym odziedziczył żywot wieczny? * Mat. 19, 16.

18. Ale mu Jezus rzekł: dla czego mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobrym, tylko jeden Bóg.

19. Przykazania znasz: nie * cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów świadectwa fałszywego, nie oszukuj, czcij ojca swego i matkę. * 2 Moj. 20, 12, 13. 5 Moj. 5, 16, 17. Rzym. 13, 9.

20. A on odpowiadając, rzekł mu: Nauczycielu! tegom wszystkiego przestrzegał od młodości swojéj.

21. A Jezus spójrzawszy nań, polubił go, i rzekł mu: jednego ci niedostaje; idź, * sprzedaj co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, i przyjdź tu i chodź za mną, wziąwszy krzyż. * Mat. 19, 21.

22. A on zafrasowawszy się z przyczyny téj mowy, odszedł smutny, albowiem miał wiele majętności.

23. A spójrzawszy Jezus w koło, * rzecze do uczniów swoich: jakże trudno tym, którzy mają bogactwa, wnijść do królestwa Bożego! * Mat. 19, 23.

24. A uczniowie zdumieli się na te słowa jego. Lecz Jezus znowu odpowiadając, rzecze im: dziatki, jakże jest trudno * tym, co ufają w bogactwa, wnijść do królestwa Bożego. * Przyp. 11, 28.

25. Snadniéj jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wnijść do królestwa Bożego.

26. A oni się tém więcéj zdumiewali, mówiąc między sobą: i któż może być zbawiony?

27. A Jezus spójrzawszy na nich rzecze: u ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; albowiem u Boga * wszystko jest możliwe. * Job. 42, 2.

28. I począł Piotr mówić do niego: oto my, * opuściliśmy wszystko, i poszliśmy za tobą. * Mat. 19, 27.

29. A Jezus odpowiadając rzekł: zaprawdę powiadam wam: niemasz nikogo, ktoby opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla mnie i dla Ewangielii,

30. Żeby nie miał wziąć teraz w tym czasie stokroć tyle domów, i braci, i sióstr, i matek, i dzieci, i ról, z prześladowaniem, a w przyszłym wieku, żywota wiecznego.

31. A wielu pierwszych będzie * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. * Mat. 19, 30. r. 20, 16.

32. I byli * w drodze, idąc do Jerozolimy, a Jezus szedł przed nimi, i zdumiewali się, i idąc za nim, bali się. I znowu wziąwszy z sobą onych dwunastu, począł im powiadać, co nań przyjść miało, * Mat. 20, 17. Łuk. 18, 31.

33. Mówiąc: oto * idziemy do Jerozolimy, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i uczonym w Piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go poganom. * Mat. 16, 21.

34. A oni się z niego naśmiewać będą, i ubiczują go, i będą nań plwać, i zabiją go; a dnia trzeciego zmartwychwstanie.

V. 35. I przystąpili do niego Jakub * i Jan, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu! chcemy, abyś nam uczynił, o co cię prosić będziemy. * Mat. 20, 20. Łuk. 9, 46.

36. A on im rzekł: cóż chcecie, abym wam uczynił?

37. A oni mu rzekli: daj nam, abyśmy jeden po prawicy twojéj, a drugi po lewicy twojéj siedzieli w chwale twojéj.

38. A Jezus rzekł im: nie wiecie, o co prosicie. Możecież pić kielich, który Ja piję, i chrztem, którym się Ja chrzczę, być ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: możemy. A Jezus im rzekł: kielich wprawdzie, który Ja piję, pić będziecie, i chrztem, którym się Ja chrzczę, ochrzczeni będziecie.

40. Ale siedzieć po prawicy mojéj albo po lewicy mojéj, nie moja rzecz jest dać; ale będzie dano tym, którym zgotowano.

41. A usłyszawszy to owi dziesięciu, poczęli się gniewać na Jakuba i na Jana.

42. Ale Jezus przywoławszy ich, rzecze im: wiecie, iż ci, którzy są uważani za mających władzę nad narodami, panują nad niemi, a możni przewodzą nad niemi.

43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał być wielkim między wami, będzie sługą waszym;

44. A ktobykolwiek z was chciał być pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał życie swe * na okup za wielu. * Mat. 20, 28. 1 Kor. 1, 30. Efez. 1, 7. Kol. 1, 4.

VI. 46. I przyszli do Jerycha; a gdy wychodził z Jerycha, on i uczniowie jego i lud mnogi, syn Tymeusza, Bartymeusz ślepy, siedział podle drogi żebrząc.

47. A usłyszawszy, że to jest Jezus Nazareński, począł wołać, mówiąc: Jezusie, Synu Dawida! zmiłuj się nademną.

48. I gromiło go wielu, aby milczał; a on tém więcéj wołał: Synu Dawida! zmiłuj się nademną.

49. A stanąwszy Jezus, kazał go zawołać. I zawołano ślepego, mówiąc mu: ufaj, wstań, woła cię.

50. A on porzuciwszy płaszcz swój, wstał, i przyszedł do Jezusa.

51. I odpowiadając Jezus, rzecze mu: cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy rzekł mu: mistrzu! abym przejrzał.

52. A Jezus mu rzekł: idź, wiara twoja uzdrowiła cię. A zaraz przejrzał, i szedł drogą za Jezusem.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan wjeżdża do Jerozolimy, 1—12. II. Figowe drzewo przeklina, 13—14. III. z świątyni przekupniów wygania, 15—18. IV. Moc wiary i modlitwę z wiarą zaleca, 19—26. V. o powadze swego urzędu i chrzcie Jana mówi, 27—33.

A GDY się przybliżyli do * Jerozolimy i do Betfagi i do Betanii ku górze Oliwnéj, posłał dwuch z uczniów swoich, * Mat. 21, 1. Łuk. 19, 20.

2. I rzekł im: idźcie do miasteczka, które jest przed wami, a wszedłszy do niego, niebawem znajdziecie oślę uwiązane, na którém nikt z ludzi nie siedział; odwiążcież i przywiedźcie mi je.

3. A jeśliby wam kto rzekł: cóż to czynicie? Powiedzcie, iż go Pan potrzebuje; a wnet je tu poszle.

4. Szli tedy i znaleźli oślę uwiązane, u drzwi na dworze na rozdrożu, i odwiązali je.

5. Tedy niektórzy z onych, co tam stali, mówili: cóż czynicie, że odwiązujecie oślę?

6. A oni im rzekli, jak im był rozkazał Jezus. I puścili ich.

7. I przywiedli oślę do Jezusa, i włożyli * na nie szaty swoje; i wsiadł na nie. * Jan. 12, 14.

8. A wielu słało szaty swoje na drodze; drudzy zaś obcinali gałązki z drzew, i słali na drodze.

9. A ci co przed nim, i ci co za nim szli, wołali, mówiąc: Hosanna, błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskiém! * * Ps. 118, 26. Jan. 12, 13.

10. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi w imieniu Pańskiém! Hosanna na wysokościach!

11. I wjechał * Jezus do Jerozolimy i wszedł do świątyni, a obejrzawszy wszystko, gdy już była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z dwunastoma. * Mat. 21, 12. Łuk. 19, 45.

12. A drugiego * dnia, gdy wyszli z Betanii, łaknął. * Mat. 21, 18.

II. 13. I ujrzawszy zdaleka * figowe drzewo, mające liście, przyszedł, czyby czasem na niém czego nie znalazł; a gdy do niego przyszedł, nic nie znalazł tylko liście; bo nie był czas figom. * Łuk. 13, 6.

14. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: niechajże więcéj na wieki nikt z ciebie owocu nie je. A słyszeli to uczniowie jego.

III. 15. I przyszli do Jerozolimy; a wszedłszy Jezus do świątyni, począł wyganiać przedających w świątyni, i poprzewracał stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki tych, co przedawali gołębie; * * Mat. 21, 12.

16. A nie dopuścił, żeby kto miał nieść naczynie przez świątynię.

17. I nauczał, mówiąc im: czyliż nie napisano: że * dom mój, domem modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów? a wyście go uczynili jaskinią zbójców. * Izaj. 56, 7. Jer. 7, 11.

18. A słyszeli to uczeni w Piśmie i przedniejsi kapłani, i szukali, jakby go stracić; albowiem się go bali, dla tego, że wszystek lud zdumiewał się nad nauką jego.

IV. 19. A gdy przyszedł wieczór, wychodził z miasta.

20. A rano przechodząc mimo drzewa figowego, ujrzeli, iż uschło z korzenia.

21. Tedy przypomniawszy sobie Piotr, rzecze mu: Mistrzu! oto, figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.

22. A Jezus odpowiadając, rzecze im: miejcie wiarę w Boga.

23. Bo zaprawdę powiadam wam, iż ktobykolwiek rzekł téj górze: podnieś się i rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swojém, leczby wierzył, że się stanie, co mówi, stanie się mu, cokolwiek rzecze.

24. Przetoż powiadam wam: o cokolwiekbyście, modląc * się, prosili, wierzcie, że otrzymacie, a stanie się wam. * Mat. 7, 7. r. 21, 22. Łuk. 11, 9.

25. A gdy stoicie * modląc się, odpuśćcież, jeśli co przeciw komu macie, aby i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, odpuścił wam upadki wasze. * Mat. 6, 14.

26. Bo jeśli wy nie odpuścicie, i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, nie odpuści wam upadków waszych.

V. 27. I przyszli * znowu do Jerozolimy. A gdy się on przechadzał po świątyni, przystąpili do niego przedniejsi kapłani i uczeni w Piśmie i starsi; * Mat. 21, 23.

28. I mówili do niego: jakąż mocą to czynisz? i kto

ci dał tę moc, abyś to czynił?

29. Tedy Jezus odpowiadając, rzekł im: spytam i Ja was o jednę rzecz; odpowiedzcież mi, a powiem wam, jaką mocą to czynię.

30. Chrzest Jana czy z nieba był, czy z ludzi? Odpowiedzcie mi.

31. I rozbierali to sami między sobą, mówiąc: jeśli powiemy, z nieba, rzecze: czemużeście mu tedy nie uwierzyli?

32. A jeśli powiemy: z ludzi, bali się ludu; albowiem wszyscy Jana mieli * za prawdziwego proroka. * Mat. 14, 5.

33. Tedy odpowiadając rzekli Jezusowi: nie wiemy. Jezus też odpowiadając rzekł im: i Ja wam nie powiem, jaką mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Podobieństwo o złych robotnikach winnicy, 1—12. II. Jezus czynsz cesarzowi płacić każe, 13—17. III. Saduceuszom o zmartwychwstaniu, 18—27. IV. i uczonym w Piśmie o najpierwszém przykazaniu naukę daje, 21—34. V. Mówi o Synu Dawida, 35—40. VI. Dar ubogiéj wdowy za przykład stawia, 41—44.

I POCZĄŁ do nich mówić w podobieństwach: człowiek pewien * zasadził winnicę, i ogrodził ją płotem, i wkopał tłocznię, i zbudował strażnicę, i oddał ją robotnikom, i odjechał. * Izaj. 3, 14. r. 5, 1. Jer. 2, 21. Mat. 21, 33. Łuk. 20, 9.

2. A w czasie właściwym posłał sługę do robotników, aby od robotników odebrał z owoców onéj winnicy.

3. Lecz oni pojmawszy, zbili go, i odesłali z niczém.

4. I znowu posłał do nich drugiego sługę, którego obrzuciwszy kamieniami, zranili w głowę, i odesłali zelżonego.

5. I znowu innego posłał, ale i tego zabili, i wielu innych, z których jednych zbili, a drugich pozabijali.

6. A mając jeszcze jedynego syna swego miłego, posłał naostatek do nich i tego, mówiąc: przecież będą wstydzić się syna mego.

7. Owi zaś robotnicy rzekli między sobą: to jest dziedzic; pójdźcie, zabijmy * go, a naszém będzie dziedzictwo. * Mat. 21, 38.

8. I wziąwszy go zabili, i wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni pan onéj winnicy? Przyjdzie i potraci robotników, i odda winnicę innym.

10. Czyliżeście nie czytali tego Pisma: Kamień, który * odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym? * Ps. 118, 22. Izaj. 8, 14. r. 28, 16. Mat. 21, 42. Łuk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Kor. 3, 11. 1 Piotr. 2, 7.

11. Od Pana się to stało i jest dziwne w oczach naszych.

12. I starali się go pojmać, a bali się ludu; bo poznali, iż przeciwko nim owe podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

II. 13. I posłali do niego niektórych z Faryzeuszów * i z Herodyjanów, aby go usidlili w mowie. * Mat. 12, 15.

14. A oni przyszedłszy rzekli mu: Nauczycielu! wiemy, żeś jest szczery, i nie zważasz na nikogo; albowiem nie patrzysz na osobę ludzką, ale według prawdy drogi Bożéj nauczasz; godziż się dać czynsz cesarzowi, czyli nie? Mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: czemuż mię kusicie? Przynieście mi grosz, abym go obejrzał.

16. Tedy mu przynieśli; a on im rzekł: czyjże to jest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: cesarski.

17. I odpowiadając Jezus, rzekł im: oddawajcież tedy, * co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się. * Rzym. 13, 7.

III. 18. I przyszli do niego * Saduceusze, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go, mówiąc: * Mat. 22, 23.

19. Nauczycielu! Mojżesz nam napisał, jeśliby * czyj brat umarł, i zostawił żonę, a dziatek by nie zostawił, żeby brat jego pojął żonę jego, i wzbudził potomstwo bratu swemu. * 5 Moj. 25, 5.

20. Było tedy siedmiu braci; a pierwszy pojąwszy żonę umarł, i nie zostawił potomstwa;

21. A drugi pojąwszy ją, umarł, lecz i ten nie zostawił potomstwa; także i trzeci.

22. A tak ją pojęło onych siedmiu braci, a nie zostawili potomstwa. Naostatek po wszystkich umarła i niewiasta.

23. Przetoż przy zmartwychwstaniu, gdy powstaną, któregoż z nich będzie żoną? bo siedmiu ich miało ją za żonę.

24. Na to Jezus odpowiadając, rzekł im: czyliż nie dlatego błądzicie, że nie znacie Pisma, ani mocy Bożéj.

25. Albowiem gdy zmartwychwstaną, ani się żenić, ani za mąż wychodzić będą; ale są jako * Aniołowie w niebiesiech. * Mat. 22, 30.

26. O umarłych zaś, że będą wzbudzeni, nie czytaliściež w księgach Mojżeszowych, jako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Jam jest * Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba? * 2 Moj. 3, 6. Mat. 22, 32.

27. Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych: wy przeto bardzo błądzicie.

IV. 28. A przystąpiwszy * jeden z uczonych w Piśmie, który słyszał ich rozprawiających, a widząc, że im dobrze odpowiedział, spytał go: jakie jest najpierwsze ze wszystkich przykazań? * Mat. 22, 35.

29. A Jezus mu odpowiedział: najpierwsze ze wszy-

stkich przykazań: Słuchaj,* Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. *5 Moj. 6, 4.

30. I będziesz miłował Pana, Boga swego, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéj duszy swojéj, i ze wszystkiéj myśli swojéj, i ze wszystkiéj siły swojéj; to jest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre temu podobne: będziesz miłował * bliźniego swego, jak siebie samego. Większego przykazania, innego nad te niemasz. *3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14. Jak. 2, 8.

32. I rzekł mu uczony w Piśmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrześ powiedział, iż jeden jest Bóg, a niemasz inszego oprócz niego.

33. I miłować go ze wszystkiego serca, i ze wszystkiéj myśli, i ze wszystkiéj duszy, i ze wszystkiéj siły, a miłować bliźniego jako siebie samego, więcéj jest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc Jezus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: nie dalekoś jest od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt daléj pytać.

V. 35. I odpowiadając * Jezus rzekł, nauczając w świątyni: jakże mówią uczeni w Piśmie, iż Chrystus jest Synem Dawida? *Mat. 22, 41.

36. Bo sam Dawid przez Ducha Świętego powiedział: rzekł Pan*Panu memu, siądź po prawicy mojéj, aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich. *Ps. 110, 1. Dzie. 2, 34.

37. Ponieważ go sam Dawid nazywa * Panem, jakże tedy jest synem jego? a lud mnogi rad go słuchał. *Mat. 22, 45.

38. I mówił do nich w nauce swojéj: strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, i być pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stołkach siadać w bóżnicach, i pierwsze miejsca mieć na wieczerzach;

40. Którzy pożerają * domy wdów, i to pod pokrywką długich modlitw; ci odniosą cięższy sąd. *Mat. 23, 14. Łuk. 20, 47.

VI. 41. A Jezus * siedząc naprzeciw skarbnicy, przypatrywał się, jak lud rzucał pieniądze do skarbnicy, i jak wielu bogaczów wiele rzucało. *Łuk. 21, 1.

42. I przyszedłszy jedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni grosz.

43. I przywoławszy uczniów swoich, rzecze im: zaprawdę powiadam wam, że ta uboga wdowa więcéj wrzuciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzucali do skarbnicy.

44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta z ubóstwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystką żywność swoją.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan o zburzeniu Jerozolimy i o przyjściu swojém na sąd mówi, 1—32. II. i do czuwania upomina, 33—37.

A GDY on * wychodził z świątyni, rzecze mu jeden z uczniów jego: Nauczycielu! patrz, jakie to kamienie i jakie zabudowania. *Mat. 24, 1. Łuk. 21, 5.

2. A Jezus odpowiadając rzekł mu: widzisz te wielkie zabudowania? Nie zostanie kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony. *Mat. 24, 2.

3. A gdy siedział na górze Oliwnéj naprzeciw świątyni, pytali go na osobności Piotr, i Jakub, i Jan, i Andrzej:

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak, kiedy się to wszystko będzie miało spełnić?

5. A Jezus odpowiadając im, począł mówić: patrzcie, aby was kto * nie zwiódł. *Efez. 5, 6. 2 Tes. 2, 3,

6. Albowiem wielu ich przyjdzie pod imieniem mojém, mówiąc: jam jest, i wielu zwiodą.

7. Gdy tedy usłyszycie wojny i wieści o wojnach, nie trwóżcie się; albowiem to stać się musi; ale jeszcze nie tu koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będzie miejscami trzęsienie ziemi, i głód, i zamięszanie.

9. Początki to boleści. Ale * wy miejcie się sami na baczności, albowiem wydawać was będą do Rady i do zgromadzeń; będą was bić, a przed starostami i królami dla mnie stawiani będziecie na świadectwo przeciwko nim. *Mat. 10, 17.

10. A potrzeba, aby u wszystkich narodów * wprzód opowiadana była Ewangielija. *Mat. 24, 14.

11. A gdy wydając powiodą was, * nie troszczcie się wprzód, co mówić macie, i nie przemyśliwajcie, ale co wam będzie dano onéjże godziny, to mówcie; albowiem nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Święty. *Mat. 10, 19. Łuk. 21, 15.

12. I wyda * brat brata na śmierć, a ojciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ich zabijać. *Mich. 7, 6.

13. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto * wytrwa do końca, ten będzie zbawion. *Mat. 10, 22.

14. Gdy tedy ujrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez proroka † Danijela, stojącą gdzie stać nie miała; (kto czyta, niechaj uważa,) wtedy ci, którzy będą ‡ w Judzkiéj ziemi, niech uciekają na góry; *Mat. 24, 15. †Dan. 9, 27. ‡Łuk. 21, 21.

15. A kto na dachu, niech nie zstępuje do domu, i nie wchodzi, aby co wziąć z domu swego;

16. A kto na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziąć szatę swoją.

17. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

18. Przeto módlcie się, aby ucieczka wasza nie była w zimie.

19. Albowiem będą te dni takiém uciśnieniem, jakiego od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd nie było, i nie będzie.

20. A jeśliby Pan nie skrócił onych dni, nie byłoby żadne ciało ocalone; lecz dla wybranych, których wybrał, skrócił dni one.

21. A wtedy jeśliby * wam kto rzekł: oto, tu jest Chrystus, albo oto tam, nie wierzcie. * Mat. 24, 23.

22. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i będą czynić znaki i cuda ku zwiedzeniu, gdyby można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; otóż przepowiedziałem wam wszystko.

24. Ale w one dni po uciśnieniu * oném, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swojéj. * Izaj. 13, 10. Ezech. 32, 7. Joel. 2, 31. r. 3, 15.

25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a moce, które są na niebie, poruszą się.

26. A wtedy ujrzą Syna * człowieczego, przychodzącego w obłokach z mocą wielką i z chwałą. * Dan. 7, 13.

27. I wtedy poszle * Aniołów swoich, i zgromadzi wszystkich wybranych swoich od czterech wiatrów, od krańców ziemi aż do krańców nieba. * Mat. 24, 31.

28. A od figowego * drzewa uczcie się tego podobieństwa: gdy się już gałąź jego odmładza, i liście wypuszcza, poznajecie, iż blizko jest lato. * Mat. 24, 32.

29. Tak też i wy, gdy ujrzycie, iż się to dziać będzie, wiedzcie, że blizko jest przede drzwiami.

30. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

31. Niebo i ziemia * przeminą, ale słowa moje nie przeminą. * Ps. 102, 27. Ps. 119, 89.

32. Lecz o onym dniu * i godzinie nikt nie wie, ani Aniołowie, którzy są w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. * Mat. 24, 36.

II. 33. Patrzcież, czuwajcie, i módlcie się *; bo nie wiecie, kiedy ten czas będzie. * Mat. 24, 42.

34. Jak człowiek, który odjeżdżając zostawił dom swój, i rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę jego, i odźwiernemu przykazał, aby czuwał.

35. Czuwajcież tedy, (bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie, czy z wieczora, czy o północy, czy gdy kur pieje, czy rano,)

36. By niespodzianie przyszedłszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mówię, wszystkim mówię: czuwajcie.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Jezus w Betanii, 1—11. II. Przygotowanie baranka wielkanocnego, 12—21. III. Ustanowienie Wieczerzy Świętéj, 22—31. IV. Jezus w Ogrójcu, 32—42. V. Pojmanie Jezusa, 43—52. VI. Stawienie go przed najwyższego kapłana, 53—65. VII. Zaparcie się Piotra, 66—72.

A PO dwuch dniach była Wielkanoc * i święto przaśników; i szukali przedniejsi kapłani i uczeni w Piśmie, jakby go zdradą pojmać i zabić. * Mat. 26, 2. Łuk. 22, 1. Jan. 11, 55.

2. Lecz mówili: nie w święto, aby czasem nie był rozruch między ludem.

3. A gdy on był w Betanii, w domu Szymona trędowatego, i gdy siedział u stołu, przyszła niewiasta, mając słoik alabastrowy olejku nardowego czystego, bardzo drogiego, a stłukłszy słoik alabastrowy, wylała go na głowę jego. * Mat. 26, 6. Łuk. 7, 38. Jan. 12, 3.

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie mówiąc: na cóż się stała strata tego olejku?

5. Albowiem można było to sprzedać drożéj niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niéj.

6. Ale Jezus rzekł: dajcie jéj pokój, dla czego jéj przykrość wyrządzacie? Dobry bowiem uczynek spełniła względem mnie.

7. Zawsze bowiem ubogich * macie z sobą, i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 1 Moj. 15, 11.

8. Ona, co mogła, to uczyniła; uprzedziła, aby ciało moje namaścić ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: gdziekolwiek będzie ogłaszana ta Ewangielija po całym świecie, i to, co ona uczyniła, będzie opowiadane na pamiątkę jéj.

10. A Judasz Iszkaryjot, jeden * z dwunastu, poszedł do przedniejszych kapłanów, aby go im wydać. * Mat. 26, 14.

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się, i obiecali dać mu pieniądze; i szukał, jakby go sposobnego czasu wydać.

II. 12. Pierwszego tedy dnia przaśników, gdy baranka * wielkanocnego zabijano, rzekli mu uczniowie jego: gdzie chcesz, abyśmy poszedłszy przygotowali, żebyś jadł baranka wielkanocnego? * 2 Moj. 12, 14. Mat. 26, 17.

13. I posłał dwuch uczniów swych, i rzekł im: idźcie do miasta, i spotka was człowiek, dzban wody niosący; idźcież za nim.

14. A tam, dokąd wnijdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: gdzież jest gospoda, gdziebym jadł ba-

ranka wielkanocnego z uczniami swoimi?

15. A on wam wskaże pokój wielki usłany i gotowy, tam przygotujcie nam.

16. I wyszli uczniowie jego, i przyszli do miasta, i znaleźli tak, jak im powiedział, i przygotowali baranka wielkanocnego.

17. A gdy był * wieczór, przyszedł z dwunastoma. *Łuk. 22, 14.

18. A gdy siedzieli i jedli, rzekł Jezus: zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was, jedzący ze mną, *wyda mię. *Ps. 41, 10.

19. I poczęli się smucić, i mówić do niego jeden po drugim: miałżebym ja to być? A inny: czy to ja?

20. Lecz on odpowiadając rzekł im: jeden z dwunastu, który ze mną macza w misie.

21. Syn człowieczy wprawdzie odchodzi, jak o nim napisano; ale biada człowiekowi onemu, przez którego Syn człowieczy będzie wydany! lepiejby mu było, gdyby się był człowiek ów nie narodził.

III. 22. A gdy oni jedli, wziął Jezus * chleb, i pobłogosławiwszy, łamał i dał im, mówiąc: bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. *Łuk. 22, 19. 1 Kor. 11, 24.

23. A wziąwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: to jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25. Zaprawdę powiadam wam: iż nie będę więcéj pił z owocu winnéj latorośli, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożém.

26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę Oliwną.

27. I rzecze im Jezus: wszyscy * obrazicie się we mnie téj nocy; bo napisano: Uderzę †pasterza, i będą rozproszone owce. *Mat. 6, 31, 32. †Zach. 13, 7.

28. Lecz gdy * zmartwychwstanę, poprzedzę was do Galilei. *Mar. 16, 7.

29. A Piotr rzekł do niego: choćby się wszyscy obrazili, ale ja nie.

30. I rzecze mu Jezus: zaprawdę powiadam ci, iż dziś téj nocy, pierwéj * niż dwakroć kur zapieje, trzykroć się mię zaprzesz. *Łuk. 22, 34.

31. Ale on tém bardziéj mówił: choćbym miał umrzeć z tobą, nie zaprę * się ciebie. Tak samo i wszyscy mówili. *Jan. 13, 37, 38.

IV. 32. I przyszli na miejsce, które zwano * Gietsemane; i rzekł do uczniów swoich: siedźcie tu, dopóki się modlić będę. *Mat. 26, 36.

33. I wziąwszy z sobą Piotra, i Jakuba, i Jana, począł się lękać i trwożyć;

34. I rzekł im: bardzo jest smętna dusza * moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. *Jan. 12, 27.

35. A postąpiwszy * trochę, padł na ziemię i modlił się, aby, jeśli można, odeszła od niego ta godzina; *Łuk. 22, 41.

36. I rzekł: Abba, * Ojcze! wszystko Ci jest możliwém, oddal odemnie ten kielich; wszakże nie to, co Ja † chcę, ale co Ty. *Łuk. 1, 37. †Mat. 26, 39. Jan. 6, 38.

37. Tedy przyszedł, i znalazł ich śpiącymi, i rzekł Piotrowi: Szymonie, śpisz? nie mogłeś czuwać jednéj godziny?

38. Czuwajcie i módlcie * się, abyście nie popadli w pokuszenie; duchci jest chętny, ale ciało mdłe. *Mat. 25, 13.

39. I odszedłszy znowu, modlił się, też same słowa mówiąc.

40. A wróciwszy się, znalazł ich znowu śpiącymi (bo oczy ich były obciążone), i nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć mają.

41. I przyszedł trzeci raz, i rzekł im: śpijcież już i odpoczywajcie! dosyć! przyszła godzina, oto wydany zostaje Syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcie, pójdźmy! oto, ten, który mię wydaje, blizko jest.

V. 43. I zaraz, gdy on * jeszcze mówił, przyszedł Judasz, jeden z dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i z kijami od przedniejszych kapłanów, i od uczonych w Piśmie, i od starszych. *Łuk. 22, 47. Jan. 18, 3.

44. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: którego pocałuję, tenci jest, imajcie go, i wiedźcie ostróżnie.

45. A przyszedłszy, zaraz przystąpił do niego, i rzecze: Mistrzu, Mistrzu! i pocałował go.

46. A oni rzucili się na niego, i pojmali go.

47. A jeden z tych, co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i uciął mu ucho.

48. A Jezus odpowiadając rzekł im: jak na zbójcę wyszliście * z mieczami i z kijami, aby pojmać mię. *Łuk. 22, 52.

49. Codzień bywałem u was w świątyni, ucząc, a nie pojmaliście mię: ale potrzeba, aby się * wypełniły Pisma. *Ps. 22, 13. Ps. 69, 10. Izaj. 53, 10.

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli. *Ps. 88, 9.

51. A jeden jakiś młodzieniec szedł za nim, odziany w prześcieradło na nagie ciało; i pochwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.

VI. 53. I poprowadzili Jezusa * do najwyższego kapłana; a zeszli się do niego wszyscy przedniejsi kapłani, i starsi, i uczeni w Piśmie. *Łuk. 22, 54.

54. A Piotr szedł za nim zdaleka aż do dworu naj-

wyższego kapłana, i siedział ze sługami, grzejąc się u ognia.

55. Ale * przedniejsi kapłani i cała Rada szukali przeciwko Jezusowi świadectwa, aby go o śmierć przyprawić; i nie znajdywali. * Mat. 26, 59.

56. Albowiem wielu fałszywie świadczyło przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. A niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy słyszeli, jak mówił: Ja rozwalę * tę świątynię rękami uczynioną, i we trzech dniach zbuduję inną, nie rękami uczynioną. * Jan. 2, 19.

59. Lecz i tak świadectwo ich nie było zgodne.

60. Tedy stanąwszy w pośrodku najwyższy kapłan, pytał Jezusa, mówiąc: nic nie odpowiadasz? cóż to ci przeciwko tobie świadczą?

61. A on milczał i nic * nie odpowiedział. Znowu go pytał najwyższy kapłan, i rzekł mu: tyżeś to † ów Chrystus, Syn Błogosławionego? * Izaj. 53, 7. † Łuk. 22, 67.

62. A Jezus rzekł: Jam jest; i ujrzycie Syna człowieczego, * siedzącego na prawicy majestatu, i przychodzącego z obłokami niebieskiemi. * Dan. 7, 13. Mat. 24, 30.

63. Tedy najwyższy kapłan rozdarłszy szaty swoje, rzekł: po cóż jeszcze potrzebujemy świadków?

64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zdaje? A oni wszyscy osądzili go winnym śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań plwać, i zakrywać oblicze jego, i bić go pięściami, i mówić mu: prorokuj! A słudzy policzkowali go.* * Izaj. 50, 6.

VII. 66. A gdy Piotr był na dworze * na dole, przyszła jedna z dziewek najwyższego kapłana; * Łuk. 22, 55, 56.

67. A widząc Piotra grzejącego się, spójrzała nań, i rzekła: i tyś był z tym Nazareńczykiem Jezusem.

68. Ale on się zaparł mówiąc: nie wiem i nie rozumiem co mówisz. I wyszedł na dwór do przysionka, a kur zapiał.

69. Tedy dziewka ujrzawszy * go znowu, zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: to jest jeden z nich. * Łuk. 22, 58.

70. A on znowu zaparł się. A po małéj chwilce znowu ci, co tam stali, rzekli do Piotra: prawdziwie, z nich jesteś; boś i Galilejczyk, i mowa twa podobna jest.

71. A on się począł kląć i przysięgać, mówiąc: nie znam człowieka tego, o którym mówicie.

72. Tedy powtóre kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowa, które mu był powiedział Jezus: pierwéj niż * kur dwakroć zapieje, trzykroć się mię zaprzesz. I wyszedłszy, płakał. * Mat. 26, 75.

ROZDZIAŁ XV.

I. Męka, 1—33. II. Śmierć, 37—44. III. i pogrzebanie Pana Jezusa, 45—47.

A ZARAZ * nad rankiem naradziwszy się przedniejsi kapłani ze starszymi i uczonymi w Piśmie i z całą Radą, związali Jezusa, i poprowadzili go, i oddali Piłatowi. * Ps. 2, 2. Mat. 27, 1.

2. I pytał go Piłat: tyżeś jest ów * król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: ty powiadasz. * Mat. 27, 11.

3. I oskarżali go przedniejsi kapłani o wiele rzeczy;

4. Tedy go znowu * pytał Piłat, mówiąc: nic nie odpowiadasz? Patrz, jak wiele rzeczy przeciwko tobie świadczą. * Mat. 27, 13.

5. Jezus jednak nic nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował.

6. A na święto uwalniał im zwykle * jednego więźnia, o którego prosili. * Łuk. 23, 17.

7. I był jeden, zwany Barabasz, uwięziony z tymi, co rozruch czynili i w rozruchu zabójstwo popełnili.

8. Ale tłum zawoławszy głośno, począł prosić, aby uczynił im tak, jak zawsze czynił.

9. A Piłat im odpowiedział, mówiąc: chcecież, abym wam wypuścił króla Żydowskiego?

10. Wiedział bowiem, że go z nienawiści wydali przedniejsi kapłani.

11. Ale przedniejsi kapłani podburzali lud, iżby im raczéj * Barabasza wypuścił. * Dzie. 3, 1

12. A odpowiadając Piłat, rzekł im znowu: cóż tedy chcecie, abym uczynił z tym, którego nazywacie królem Żydowskim?

13. A oni znowu zawołali: ukrzyżuj go!

14. A Piłat rzekł do nich: i cóż przecie złego uczynił? Ale oni tém bardziéj wołali: ukrzyżuj go!

15. A Piłat, chcąc * ludowi zadosyć uczynić, wypuścił im Barabasza, a Jezusa ubiczowawszy, wydał, aby był ukrzyżowany. * Mat. 27, 26.

16. A żołnierze wprowadzili go do dworu, to jest do ratusza, i zwołali całą rotę.

17. I oblekli go w purpurę, i uplótłszy * koronę z ciernia, włożyli nań; * Jan. 19, 2.

18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc: bądź pozdrowiony królu Żydowski!

19. I bili go w głowę trzciną i plwali nań, a upadając na kolana, uwielbiali go.

20. A gdy się z niego naśmieli, zdjęli z niego purpurę i oblekli go w szaty jego własne, i poprowadzili, żeby go ukrzyżować.

21. I przymusili przechodzącego * niejakiego Szymona Cyrenejczyka (wracającego z pola), ojca Aleksandra i Rufa, aby niósł krzyż jego. * Mat. 27, 32.

22. I przywiedli go na * miejsce Golgota, co się wykłada: miejsce trupich głów. * Łuk. 23, 33. Jan. 19, 17.

23. I dawali mu pić wino z mirrą; ale nie przyjął.

24. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili szaty * jego, rzucając los o nie, co kto miał wziąć. * Ps. 22, 19. Mat. 27, 35. Łuk. 23, 34. Jan. 19, 24.

25. A była trzecia godzina, i ukrzyżowali go.

26. Był też napis winy jego napisany: król Żydowski.

27. Ukrzyżowali też z nim dwuch zbójców: jednego po prawicy, a drugiego po lewicy jego.

28. I wypełniło się Pismo, które mówi: Ze złoczyńcami policzony był.* * Izaj. 53, 12.

29. A ci, którzy mimo przechodzili, * bluźnili przeciwko niemu, kiwając głowami swemi i mówiąc: hej! ty, który rozwalasz † świątynię i we trzech dniach budujesz ją! * Ps. 22, 8. Mat. 27, 39. Łuk. 23, 36. † Jan. 2, 19.

30. Ratuj siebie samego, i zstąp z krzyża!

31. Także i przedniejsi kapłani z uczonymi w Piśmie naśmiewając się mówili jedni do drugich: innych ratował, a siebie samego ratować nie może.

32. Niechże ów Chrystus, ten król Izraelski, zstąpi teraz z krzyża, abyśmy ujrzeli i uwierzyli. I ci, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.

33. A gdy była godzina szósta, stała się ciemność po wszystkiéj ziemi, aż do godziny dziewiątéj. * Mat. 27, 45.

34. A o godzinie dziewiątéj zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc! Eloi! Eloi! lamma sabachtani! co się wykłada: Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? * Ps. 22, 2.

35. A niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: oto, Elijasza woła.

36. A jeden pobiegłszy, napełnił * gąbkę octem, i włożywszy ją na trzcinę, dał mu pić, mówiąc: pozwólcie, zobaczmy, czy przyjdzie Elijasz, żeby go zdjąć.

II. 37. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, oddał ducha.

38. I rozerwała się zasłona świątyni * na dwoje, od góry aż do dołu. * Mat. 17, 51.

39. Tedy widząc setnik, który stał naprzeciwko niego, że tak wołając oddał ducha, rzekł: prawdziwie, człowiek ten był Synem Bożym.

40. Były też i niewiasty * zdaleka się przypatrujące, między któremi była Maryja Magdalena, i Maryja, matka Jakuba małego i Jozesa, i Salome; * Mat. 27, 55.

41. Które, gdy jeszcze był w Galilei, chodziły * za nim, i posługiwały mu; i wiele innych, które z nim przyszły do Jerozolimy. * Łuk. 8, 2.

42. A gdy już był wieczór, * ponieważ był dzień przygotowania, który jest przed sabatem, * Mat. 27, 57.

43. Przyszedł Józef z Arymatyi, znakomity radny pan, który też sam oczekiwał królestwa Bożego, śmiało wszedł do Piłata i prosił o ciało Jezusowe.

44. A Piłat się dziwował, że już umarł; i zawoławszy setnika, pytał go, czy dawno umarł?

III. 45. A dowiedziawszy się od setnika, darował ciało Józefowi.

46. A on kupiwszy prześcieradło, i zdjąwszy go, obwinął * w prześcieradło, i złożył go w grobie, który był wykuty w opoce, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

47. Ale Maryja Magdalena i Maryja, matka Jozesa, patrzały, gdzie go kładą.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Anioł niewiastom mówi o zmartwychwstaniu Pańskiém, 1—8. II. Pan ukazuje się Maryi Magdalenie, następnie uczniom, 9—14. III. Posyła ich na opowiadanie Ewangielii, 15—18. IV. i wstępuje do nieba, 19—20.

A GDY minął * sabat, Maryja Magdalena, i Maryja matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść i namaścić go. * Jan. 20, 1.

2. I bardzo rano pierwszego dnia przyszły do grobu, gdy już weszło słońce.

3. I mówiły do siebie: któż nam odwali kamień ode drzwi grobowych?

4. A spójrzawszy obaczyły, że kamień był odwalony; albowiem był bardzo wielki.

5. I wszedłszy w grób, ujrzały * młodzieńca, siedzącego po prawéj stronie, odzianego w szatę białą; i zlękły się. * Mat. 28, 5, 6. Jan. 20, 12.

6. Ale on rzekł im: nie lękajcie * się; szukacie Jezusa Nazareńskiego, który był ukrzyżowany; wstał z martwych, niemasz go tu; oto miejsce, gdzie był położony. * Mat. 28, 5.

7. Ale idźcie i powiedzcie uczniom jego, i Piotrowi, * że was uprzedza do Galilei; tam go zobaczycie, jak wam powiedział. * Mat. 26, 32. Mar. 14, 28.

8. A wyszedłszy prędko, uciekły od grobu: albowiem zdjęło je drżenie i przerażenie, i nikomu nic nie powiadały, bo się bały.

II. 9. A * zmartwychwstawszy rano pierwszego dnia sabatu, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z któréj był wygnał † siedmiu dyjabłów. * Jan. 20, 14. † Łuk. 8, 2.

10. A ona poszła i oznajmiła tym, co z nim bywali, którzy się smucili i płakali.

III. 11. A oni usłyszawszy, że żyje, i był widziany od niéj, nie wierzyli.

12. A potém dwom z nich idącym * ukazał się w innéj postaci, gdy szli przez pole. * Łuk. 21, 23.

13. A oni poszli i opowiedzieli drugim; i tym nie uwierzyli.

IV. 14. Naostatek ukazał się też onym jedenastu, gdy * siedzieli u stołu, i wyrzucał im na oczy niedowiarstwo ich, i zatwardziałość serca, że tym, którzy go widzieli zmartwychwstałego, nie uwierzyli. * Łuk. 24, 36. Jan. 20, 19.

V. 15. I rzekł im: idąc na * wszystek świat, głoście Ewangieliję wszystkiemu stworzeniu. * Mat. 28, 19.

16. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie potępiony. * Jan. 3, 18.

17. A znaki, które towarzyszyć będą tym, co uwierzą, będą takie: w imieniu mojém * dyjabły wyganiać będą, nowemi językami † mówić będą; * Dzie. 16, 18. † Dzie. 2, 4. r. 10, 46.

18. Węże brać będą, a choćby co śmiertelnego wypili, nie zaszkodzi im; na * chorych ręce kłaść będą, a wyzdrowieją. * Dzie. 28, 8.

VI. 19. A tak Pan przestawszy z nimi * mówić, wzięty był do nieba, i usiadł po prawicy † Bożéj. * Dzie. 1, 9. † Efez. 1, 20.

20. A oni poszli, i kazali wszędzie; a Pan im pomagał, i słowa ich potwierdzał znakami, które im towarzyszyły. * Dzie. 14, 3.

EWANGIELIJA

WEDŁUG Ś. ŁUKASZA.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa Ewangielisty, 1—4. II. Rodzice Jana Chrzciciela i ukazanie się Anioła Zacharyjaszowi, 5—25. III. Zwiastowanie Anielskie Maryi Pannie, 26—38. IV. Maryja Elżbietę nawiedza, 39—45. V. Hymn Maryi, 46—55. VI. Narodzenie się Jana, 57—66. VII. Proroctwo Zacharyjasza, 67—80.

PONIEWAŻ wielu podjęło się spisać opowiadanie spraw, które się pomiędzy nami spełniły,

2. Tak jak nam podali ci, którzy od początku sami widzieli, i sługami słowa byli,

3. Postanowiłem i ja, który tego wszystkiego z początku pilnie doszedłem, tobie to porządkiem opisać, zacny Teofilu!

4. Abyś poznał pewność tych rzeczy, których cię nauczono.

II. 5. Był za dni Heroda, króla Judzkiego, pewien kapłan, imieniem Zacharyjasz, z przemiany Abijaszowéj, a żona jego była z córek Aaronowych, któréj imię było Elżbieta.

6. A byli oboje sprawiedliwymi przed obliczem Bożém, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany.

7. I nie mieli potomstwa, dla tego, że Elżbieta była niepłodna, a byli oboje podeszłymi w dniach swoich.

8. Stało się tedy, gdy odprawiał urząd kapłański w porządku przemiany swojéj przed Bogiem,

9. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził, wszedłszy do świątyni * Pańskiéj. * 2 Moj. 30, 7.

10. A całe * mnóstwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadzenia. * 3 Moj. 16, 17.

11. I ukazał mu się Anioł Pański, stojący po prawéj stronie * ołtarza, na którym kadzono. * 2 Moj. 30, 1.

12. I zatrwożył się Zacharyjasz, ujrzawszy go, i bojaźń przypadła nań.

13. I rzekł do niego Anioł: nie bój się Zacharyjaszu! bo wysłuchaną została * modlitwa twoja, a Elżbieta, żona twoja, urodzi ci syna, i nadasz mu imię Jan. * Dzie. 10, 31.

14. I będziesz miał radość i wesele, i wielu z narodzenia jego radować się będzie.

15. Albowiem będzie * wielkim przed obliczem Pańskiém; wina i napoju mocnego pić nie będzie, a Duchem

Świętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swojéj. * Mat. 11, 9, 11.

16. A wielu z synów Izraelskich nawróci ku Panu, Bogu ich.

17. A on pójdzie wprzód przed * obliczem jego w duchu i w mocy Elijaszowéj, aby obrócić serca ojców ku dzieciom, a niewierzących ku roztropności sprawiedliwych, aby przysposobić Panu lud gotowy. * Mal. 4, 5. Mat. 11, 14. r. 17, 12.

18. I rzekł Zacharyjasz do Anioła: po czémże to poznam? bom ja jest stary, a żona moja podeszła w dniach swoich.

19. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: jam jest * Gabryjel, który stoję przed obliczem Bożém, a posłany jestem, abym mówił do ciebie, i zwiastował ci tę dobrą nowinę. * Dan. 8, 16.

20. A oto, oniemiejesz i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, którego się to stanie, dlatego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał Zacharyjasza; i dziwowali się, że tak długo bawi w świątyni.

22. A wyszedłszy nie mógł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w świątyni; bo im przez znaki ukazywał, i pozostał niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni służby jego, że odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Tak mi Pan uczynił w dniach, w których na mnie wejrzał, aby odjąć hańbę moją między ludźmi.

III. 26. A w miesiącu szóstym posłany był Anioł Gabryjel od Boga do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret.

27. Do Panny * poślubionéj mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Maryja. * Mat. 1, 18. Luk. 2, 5.

28. A wszedłszy Anioł do niéj, rzekł: bądź pozdrowiona, godna szacunku; Pan z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona ujrzawszy go, zatrwożyła się na słowa jego, i myślała, coby to było za pozdrowienie.

30. I rzekł jéj Anioł: nie bój się Maryjo! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.

31. A oto, poczniesz w żywocie, i porodzisz * syna, i nadasz mu imię Jezus * Izaj. 7, 14,

32. Ten będzie wielkim, i Synem Najwyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg tron * Dawida, ojca jego: * 2 Sam. 7, 12, 16. Izaj. 9, 7.

33. I będzie królował nad domem Jakubowym * na wieki, a królestwu jego nie będzie końca. * Ps. 45, 7. Ps. 89, 30. Jer. 23, 5. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 4, 7. Żyd. 1, 8.

34. A Maryja rzekła do Anioła: jak się to stanie, kiedy męża nie znam?

35. A odpowiadając Anioł rzekł jéj: Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacieni cię; przetoż i to święte, co się z ciebie narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto, Elżbieta, krewna twoja, także poczęła syna w starości swojéj, a ten miesiąc jest szóstym dla niéj, którą nazywają niepłodną.

37. Bo u * Boga nie będzie niemożliwą żadna rzecz. * Jer. 32, 17, 27.

38. I rzekła Maryja: oto, służebnica Pańska; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niéj Anioł.

IV. 39. Tedy zabrawszy się Maryja w onych dniach, poszła śpiesznie w górną krainę do miasta Judzkiego.

40. I wszedłszy w dom Zacharyjasza, pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, że skoczyło niemowlątko w żywocie jéj, i napełnioną została Elżbieta Duchem Świętym.

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego!

43. A skądże mi to, że przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Albowiem oto, gdy doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, podskoczyło z radości niemowlątko w żywocie moim.

45. I błogosławiona, która uwierzyła: bo się wykonają te rzeczy, które jéj są oznajmione od Pana.

V. 46. Tedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana;

47. I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim,

48. Iż wejrzał na poniżenie służebnicy swojéj; albowiem oto, odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest, i święte imię jego;

50. I którego miłosierdzie jest od pokolenia do pokolenia nad tymi, co się go boją.

51. Dokazał * mocy ramieniem swojém, i rozproszył pysznych w myślach serca ich. * Izaj. 51, 9. Ps. 33, 10.

52. Strącił mocarzy z tronów, i wywyższył * poniżonych. * Ps. 113, 7.

53. Łaknących napełnił dobremi * rzeczami, a bogaczów odprawił z niczem. * 1 Sam. 2, 7. P. 34, 11.

54. Wziął w opiekę Izraela,

sługę swego, pomny * na miłosierdzie swoje, * Izaj. 30, 18. r. 41, 8. r. 54, 5. Jer. 31, 20.

55. (Jak mówił do ojców naszych), nad Abrahamem * i nad nasieniem jego na wieki. * 1 Moj. 17, 7, 19.

56. I została z nią Maryja około trzech miesięcy; i wróciła do domu swego.

VI. 57. A Elżbiecie wypełnił się czas, aby porodziła, i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i krewni jéj, że Pan uczynił wielkie miłosierdzie swoje nad nią, radowali się z nią pospołu.

59. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dzieciątko; i nazwali je imieniem ojca jego, Zacharyjaszem.

60. A odpowiadając matka jego, rzekła: nie tak; lecz nazwany będzie Janem.

61. I rzekli do niéj: żadnego niemasz w rodzie swoim, coby go zwano tém imieniem.

62. I skinęli na ojca jego, jak go chce nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy.

64. I zaraz otworzyły się usta jego, i język jego, i mówił, wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkich sąsiadów ich, i po całéj górnéj krainie Judzkiéj rozgłosiły się wszystkie te słowa.

66. A wszyscy, którzy o tém słyszeli, wzięli to do serca swego, mówiąc: cóż to więc za dziecię będzie? I była z nim ręka Pańska.

VII. 67. A Zacharyjasz, ojciec jego, napełniony Duchem Świętym, prorokował, mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, iż nawiedził i uczynił odkupienie ludowi swojemu;

69. I wzniósł nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego. * Ps. 132, 17.

70. (Tak jak mówił przez usta świętych * proroków swoich, którzy byli od wieków): * Izaj. 9, 2. r. 11, 1. r. 40, 11. r. 62, 1. Jer. 23, 6. r. 30, 10. r. 33, 6.

71. Aby wybawić od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

72. Aby wykonać miłosierdzie nad ojcami naszymi, i wspomnieć na * przymierze swoje święte, * 1 Moj. 17, 7.

73. Na przysięgę, którą przysiągł * Abrahamowi, ojcu naszemu, że nam to dać miał, * 1 Moj. 22, 16.

74. Abyśmy wybawieni będąc z ręki nieprzyjaciół swoich, bez bojaźni mu służyli,

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota naszego. * Kol. 1, 22.

76. A ty dzieciątko! Prorokiem Najwyższego nazwane będziesz; bo pójdziesz wprzód przed obliczem Pańskiém, abyś gotowało * drogi jego, * Mat. 3, 3.

77. Iżbyś dało poznanie zbawienia ludowi jego przez odpuszczenie grzechów ich,

78. Przez serdeczne miłosierdzie Boga naszego, przez które nawiedził * wschód z wysokości, * Zach. 6, 12. Mal. 4, 2.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci dla skierowania nóg naszych na drogę pokoju. * Izaj. 9, 2.

80. A ono dzieciątko rosło, i umacniało się w duchu, i było na pustyniach aż do dnia ukazania się jego przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

I. Narodzenie się Chrystusa Pana podczas spisu ludności za Augusta, 1—7. II. Zwiastowanie pasterzom o narodzeniu się Pana, 8—20. III. Obrzezanie Chrystusa Pana, 21. IV. Stawienie dzieciątka w świątyni, 22—27. V. Błogosławieństwo Symeona i Anny, 28—39. VI. Jezus mając lat dwanaście w świątyni rozprawia z uczonymi w Piśmie, 40—52.

I STAŁO się w one dni że wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby spisano wszystek świat.

2. A ten pierwszy spis odbył się, gdy Cyrenijusz był starostą Syryjskim.

3. I szli wszyscy do spisu, każdy do swego miasta.

4. Poszedł też i Józef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Judzkiéj, do miasta Dawidowego, które zowią * Betlehemem (dlatego że był z domu i z rodu Dawida); * Mich. 5, 2. Jan. 7, 42.

5. Aby był spisany z Maryją, poślubioną sobie żoną, która była brzemienną.

6. I stało się, gdy tam byli, że wypełniły się dni, aby porodziła.

7. I porodziła syna * swego pierworodnego, i uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, dlatego że miejsca nie mieli w gospodzie. * Mat. 1, 25.

II. 8. A byli pasterze w téjże krainie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swojém.

9. A oto, Anioł Pański stanął przy nich, a chwała Pańska zewsząd oświeciła ich, i zlękli się bojaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: nie bójcie się; bo oto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi:

11. Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowém.

12. A to wam będzie za znak: znajdziecie niemowlątko uwinięte w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo * wojsk niebieskich, chwalących Boga i mówiących: * Dan. 7, 10.

14. Chwała na wysokościach

Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że owi pasterze rzekli jedni do drugich: pójdźmyż aż do Betlehemu, i oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznajmił.

16. I śpiesząc się, przyszli i znaleźli Maryję i Józefa, i niemowlątko leżące w żłobie.

17. I ujrzawszy, rozgłaszali to, co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.

19. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te słowa, rozważając je w sercu swojém.

20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwaląc Boga dla wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak jak im było powiedziano.

III. 21. A gdy się spełniło * osiem dni, aby obrzezano dzieciątko, tedy dano mu imię Jezus, którém było † nazwane od Anioła, pierwéj niż się w żywocie poczęło. * 1 Moj. 17, 12. 3 Moj. 12, 3. Jan. 7, 22. † Mat. 1, 21.

IV. 22. A gdy się wypełniły dni * oczyszczenia jéj według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jerozolimy, aby go stawić Panu, * 3 Moj. 12, 6.

23. Tak jak napisano w zakonie Pańskim: Wszystko mężkie, * otwierające żywot, świętém Panu nazwane będzie. * 2 Moj. 13, 2.

24. I żeby oddać ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim (parę * synogarlic, albo dwoje gołąbiąt). * 3 Moj. 12, 8.

25. A oto, był człowiek w Jerozolimie, któremu imię było Symeon; a człowiek ten był sprawiedliwy i bogobojny, oczekujący pociechy Izraela, a Duch Święty był nad nim.

26. I było mu objawione przez Ducha Świętego, że niema oglądać śmierci, ażby pierwéj oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha Świętego do świątyni; a gdy rodzice wnosili dzieciątko Jezus, aby za nie uczynić według zwyczaju zakonu,

V. 28. Tedy on wziąwszy je na ręce swoje, chwalił Boga i mówił:

29. Teraz puszczasz sługę swego, Panie! według słowa swego w pokoju;

30. Gdyż oczy moje * oglądały zbawienie twoje, * Ps. 98, 2. Izaj. 52, 10.

31. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludów.

32. Światłość ku * objawieniu poganom, a chwałę ludu swego Izraelskiego. * Izaj. 42, 6.

33. A Józef i matka jego dziwowali się temu, co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi matki jego: oto, ten * położony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą, * Izaj. 8, 14. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

35. (I twoją własną duszę przeniknie miecz,) aby myśli z wielu serc objawione były.

36. A była Anna prorokini, córka Fanuela, z pokolenia Aser, która była bardzo podeszła w dniach, i żyła siedem lat z mężem od panieństwa swego.

37. A ta była wdową do ośmdziesięciu czterech lat; która nie wychodziła z świątyni, w postach i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta też onéjże godziny nadszedłszy, wyznawała Pana, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Jerozolimie.

39. A tak wykonawszy wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu.

VI. 40. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad niém.

41. A rodzice jego chodzili * każdego roku do Jerozolimy na święto wielkanocne. * 5 Moj. 16, 16.

42. A gdy już miał lat dwanaście, poszli do Jerozolimy według zwyczaju * onego święta; * 2 Moj. 23, 15. r. 34, 23. 5 Moj. 16, 1.

43. A po skończeniu owych dni, gdy już wracali, zostało dziecię Jezus w Jerozolimie, a nie wiedzieli o tém Józef i matka jego.

44. A mniemając, że jest w towarzystwie podróżném, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i znajomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Jerozolimy, szukając go.

46. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w świątyni w pośrodku nauczycieli, słuchającego ichi pytającego ich.

47. I zdumiewali się wszyscy, * którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami jego. * Mar. 1, 22. r. 6, 2.

48. A ujrzawszy go, zdziwili się. I rzekła do niego matka jego: synu! czemuś nam to uczynił? Oto, ojciec twój i ja z boleścią szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: czemużeście mię szukali? Czyście nie wiedzieli, iż w rzeczach, które są Ojca mego, Ja być muszę?

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa, które im mówił. * Łuk. 9, 45.

51. I poszedł z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka jego za-

chowywała wszystkie te słowa w sercu swojém.

52. A Jezus pomnażał się w mądrości, i we wzroście, i w łasce u Boga i u ludzi.

ROZDZIAŁ III.

I. Jan Chrzciciel wzywa do upamiętania się, chrzci i naucza, 1—14. II. Daje świadectwo o Chrystusie, 15—18. III. Zostaje do więzienia wtrącony, 19—20. IV. Chrzest, 21—22, V. i rodowód Pański, 23—38.

A ROKU piętnastego panowania Tyberyjusza cesarza, gdy Poncyjusz Piłat był starostą Judzkim, a Herod tetrarchą Galilejskim, Filip, brat jego, tetrarchą Iturejskim i krainy Trachonitskiéj, a Lizanijasz tetrarchą Abileńskim;

2. Za najwyższych kapłanów Annasza * i Kaifasza, stało się słowo Boże do Jana, Zacharyjaszowego syna, na puszczy. * Dzie. 4, 6.

3. I przyszedł do wszystkiéj * krainy leżącéj około Jordanu, głosząc chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów. * Mat. 3, 1. Mar. 1, 4.

4. Jak napisano w księgach mów Izajasza * proroka, mówiącego: Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego. * Izaj. 40, 3. Mat. 3, 3. Mar. 1, 5. Jan. 8, 23.

5. Każdy padół będzie wypełniony, a każda góra i pagórek będzie zniżony, i miejsca krzywe wyprostują się, a ostre drogi będą gładkiemi;

6. I oglądać będzie wszelkie ciało * zbawienie Boże. * Ps. 98, 2. Izaj. 52, 10.

7. Mówił tedy ludowi, który wychodził, aby być ochrzczonym od niego: plemię jaszczurcze! * któż was nauczył, że uciekniecie przed przyszłym gniewem? * Mat. 3, 7. r. 24, 33.

8. Przynoścież tedy owoce godne upamiętania, a nie poczynajcie mówić sami w sobie: ojca mamy * Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. * Mat. 3, 9.

9. A już siekiera do korzenia drzew przyłożoną jest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, wycinają, i w ogień wrzucają.* * Mat. 3, 10.

10. I pytał go lud, mówiąc: cóż tedy czynić mamy?

11. A on odpowiadając rzekł im: kto ma dwie * sukni, niechaj udzieli temu, który niema; a kto ma pokarmy, niech podobnież uczyni. * Jak. 2, 15. Jan. 3, 17.

12. Przyszli też i celnicy, aby byli ochrzczeni i rzekli do niego: Nauczycielu! co czynić mamy?

13. A on rzekł do nich: nic więcéj nie czyńcie nad to, co wam postanowiono.

14. Pytali go też i żołnierze, mówiąc: a my co czynić mamy? I rzekł do nich: nikomu gwałtu nie czyńcie, i nikogo nie spotwarzajcie, a przestawajcie na żołdzie swoim.

II. 15. A gdy lud oczekiwał, i myśleli wszyscy w sercach swych o Janie, czy też on nie jest Chrystusem,

16. Odpowiedział Jan wszystkim, mówiąc: jać * was chrzczę wodą; ale idzie mocniejszy odemnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u obuwia jego; ten was chrzcić będzie Duchem † Swiętym i ogniem. * Mat. 3, 11. Mar. 1, 8. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5. † Joel. 2, 28.

17. Którego łopata jest w ręku * jego, a wyczyści klepisko swoje, i zgromadzi pszenicę do gumna swego, ale plewy spali ogniem nieugaszonym. * Mat. 3, 12.

18. A tak napominając, wiele też innych rzeczy zwiastował ludowi.

III. 19. A Herod, tetrarcha, będąc strofowany od * niego dla Herodyjady, żony Filipa, brata swego, i dla wszystkich złych spraw, które czynił Herod, * Mar. 6, 17.

20. Przydał do tego wszystkiego i to, że zamknął Jana w więzieniu.

IV. 21. I stało się, gdy był chrzczony wszystek lud, i gdy Jezus był ochrzczony, i modlił się, że się niebo otworzyło,* * Mat. 3, 16. Mar. 1, 9, 10. Jan. 1, 33.

22. I zstąpił nań Duch Święty w postaci cielesnéj jako gołąb, i stał się głos z nieba, mówiący: Tyś jest Syn mój * miły; w tobie mi się upodobało. * Ps. 2, 7. Mat. 3, 17.

V. 23. A Jezus zaczynał jakoby trzydzieści lat, będąc, jak * mniemano, synem Józefa, Syna Helego, * Mar. 6, 3.

24. Syna Matata, syna Lewijego, syna Melchijego, syna Janny, syna Józefa,

25. Syna Matatyjasza, syna Amosa, syna Nauma, syna Eslego, syna Nangiego,

26. Syna Maata, syna Matatyjasza, syna Semijego, syna Józefa, syna Judy,

27. Syna Joanny, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatyjela, syna Nerego,

28. Syna Melchijego, syna Adyjego, syna Kosama, syna Elmodama, syna Era,

29. Syna Józefa, syna Elijezera, syna Joryma, syna Matata, syna Lewijego,

30. Syna Symeona, syna Judy, syna Józefa, syna Jonana, syna Elijakima,

31. Syna Melei, syna Majnana, syna Mataty, syna Natana, syna Dawida,

32. Syna Jessego, syna Obeda, syna Booza, syna Salmona, syna Nasona,

33. Syna Aminadaba, syna Arama, syna Esroma, syna Faresa, syna Judy,

34. Syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, syna * Tary, syna Nachora, * 1 Moj. 11, 27.

35. Syna Sarucha, syna Ragawa, syna Faleka, syna Ebera, syna Sali,

36. Syna Kaimana, syna Ar-

faksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha,

37. Syna Matuzala, syna Enocha, syna Jareda, syna Maleleela, syna Kainana,

38. Syna Enosa, syna Seta, syna * Adama, syna Bożego. *1 Moj. 3, 5.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus zwycięża szatana, 1—13. II. Naucza w Nazarecie, 14—30. III. Przychodzi do Kapernaum i czyni tam rozmaite cuda, 31—44.

A JEZUS, pełen Ducha * Świętego, wrócił się od Jordanu, i zaprowadzony był od Ducha na puszczę. * Mar. 1, 12.

2. I był przez czterdzieści dni kuszony od dyjabła, a nie jadł nic przez * one dni; ale gdy się te skończyły, potém łaknął. *2 Moj. 24, 18.

3. I rzekł mu dyjabeł: jeśliś jest Syn Boży, rzeknij kamieniowi temu, aby się stał chlebem.

4. I odpowiedział mu Jezus, mówiąc: napisano, iż nie samym * chlebem żyć będzie człowiek, ale każdém słowem Bożém. * 5 Moj. 8, 3. Mat. 4, 4.

5. I powiódł go dyjabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata w mgnieniu oka.

6. I rzekł mu dyjabeł: dam ci tę wszystką moc i sławę ich; bo mi jest dana, a komu chcę, daję ją.

7. Jeśli więc ty uwielbisz mię, twojém będzie wszystko.

8. A odpowiadając Jezus rzekł mu: idź precz odemnie szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu twemu, pokłon oddawać, i jemu samemu służyć będziesz.* *5 Moj. 6, 13. r. 10, 20.

9. Potém wiódł go do Jerozolimy, i postawił go na szczycie świątyni, i rzekł mu: jeśliś jest Syn Boży, rzuć się stąd na dół;

10. Albowiem napisano: że Aniołom swoim * przykaże o tobie, aby cię strzegli, *Ps. 91, 11.

11. I że cię na ręku nosić będą, żebyś kiedy nie obraził o kamień nogi swojéj.

12. A odpowiadając Jezus rzekł mu: powiedziano: Nie będziesz kusił * Pana, Boga swego. *5 Moj. 6, 16.

13. A gdy dokończył dyjabeł, wszystkich pokus odstąpił od niego do czasu.

II. 14. I wrócił się Jezus w mocy Ducha do Galilei. I rozeszła się o nim wieść po wszystkiéj onéj okolicznéj krainie.* * Mar. 1, 34. Jan. 4, 43.

15. A on nauczał w bóżnicach ich, i był sławiony od wszystkich.

16. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był * wychowany, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabatu do bóżnicy, i wstał, żeby czytać. * Mat. 13, 54. Mar. 6, 1.

17. I podano mu księgę Izajasza proroka; a otworzywszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisano:

18. Duch Pański nademną; przeto namaścił * mię, abym opowiadał Ewangieliję ubogim; posłał mię, abym uzdrawiał skruszonych na sercu, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie i ślepym przejrzenie, i abym wypuścił uciśnionych na wolność; * Izaj. 61, 1.

19. Abym opowiadał rok Pański przyjemny.

20. A zamknąwszy księgę i oddawszy ją słudze, usiadł; a oczy wszystkich w bóżnicy były nań zwrócone.

21. I począł do nich mówić: dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych.

22. I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się owym słowom łaski, które pochodziły z ust jego, i mówili: czyliż to nie jest syn Józefa?

23. I rzekł do nich: pewnie mi powiecie ową przypowieść: lekarzu! ulecz siebie samego! Cośmy * słyszeli, żeś uczynił w Kapernaum, uczyń i tu w ojczyznie swojéj. * Mat. 4, 13.

24. I rzekł do nich: zaprawdę powiadam wam: żaden prorok nie jest * przyjemnym w ojczyznie swojéj. * Jan. 4, 44.

25. Ale prawdziwie powiadam wam, że wiele wdów * było za dni Elijaszowych w Izraelu, gdy było zamknięte niebo przez trzy lata i sześć miesięcy, tak iż był głód wielki po całéj ziemi; * 1 Król. 17, 9. Jak. 5, 17.

26. Wszakże do żadnéj z nich nie był posłany Elijasz, tylko do Sarepty, miasta Sydońskiego, do jednéj wdowy.

27. I wielu było trędowatych za Elizeusza * proroka, w Izraelu; wszakże żaden z nich nie był oczyszczony, tylko Neeman, Syryjczyk. * 2 Król. 5, 14.

28. I wszyscy w bóżnicy, gdy to słyszeli, napełnieni byli gniewem;

29. A wstawszy, wypchnęli go z miasta, i wywiedli go na szczyt góry, na któréj miasto ich zbudowane było, aby go na dół zrzucić.

30. Ale on przeszedłszy pośród nich, oddalił się;

III. 31. I przyszedł do Kapernaum, miasta Galilejskiego, a tam ich nauczał w sabaty.

32. I zdumiewali się nad * nauką jego; bo była potężna mowa jego. * Mat. 7, 29.

33. A w bóżnicy * był człowiek, który miał ducha dyjabła nieczystego, i zawołał głosem wielkim, * Mar. 1, 23.

34. Mówiąc: ach! cóż my z tobą mamy, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś, aby nas wytracić; wiem kto jesteś, żeś Święty Boży.

35. I zgromił go Jezus, mówiąc: umilknij a wynijdź z niego. Tedy dyjabeł rzuciwszy go na środek, wyszedł z niego, nic mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na

wszystkich, i rozmawiali między sobą mówiąc: cóż to za słowo, że z władzą * i z mocą rozkazuje duchom nieczystym, i wychodzą? * Mat. 8, 16. r. 9, 33.

37. I rozszedł się o nim rozgłos na wszystkie miejsca okolicznéj krainy.

38. A Jesus * wyszedłszy z bóżnicy wszedł w dom Szymona, a świekra Szymona miała gorączkę wielką; i prosili go za nią. * Mat. 8, 14. Mar. 1, 30.

39. Tedy on stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ją; i zaraz wstawszy, posługiwała im.

40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli dotkniętych rozmaitemi chorobami, przyprowadzali ich do niego, a on na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał ich.

41. A wychodzili i dyjabli z wielu, wołając i mówiąc: Tyś jest Chrystus, * Syn Boży; ale on zgromiwszy ich, nie pozwalał im mówić, że wiedzieli, iż on jest Chrystus. * Mar. 1, 34.

42. A gdy był dzień, wyszedłszy udał się na miejsce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: i innym miastom muszę zwiastować królestwo Boże; bom na to posłany.

44. I kazał w bóżnicach Galilejskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Cudowny połów ryb, 1—11. II. Jezus uzdrawia trędowatego, 12—16. III. i sparaliżowanego, 17—26. IV. Lewijego powołuje, 27—32. V. Uczniów pod względem postu broni, 33—39.

I STAŁO się, gdy lud cisnął się do niego, aby słuchać słowa Bożego, że on stał nad jeziorem Gienezaretskiém.

2. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze; ale rybacy wyszedłszy z nich, płukali sieci.

3. A wstąpiwszy w jedną z tych łodzi, która była Szymona, prosił go, aby maluczko odjechał od brzegu; a usiadłszy, uczył ów lud z onéj łodzi.

4. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: zajedź na głębię, i zapuśćcie sieci swoje dla połowu.

5. A odpowiadając Szymon, rzekł mu: Mistrzu! całą noc pracując, niceśmy nie złowili; wszakże na słowo twoje zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzyszów, którzy byli w drugiéj łodzi, aby im przyszli na pomoc; i przybyli i napełnili obie łodzie, aż się zanurzały.

8. Co widząc Szymon Piotr, przypadł do kolan Jezusowych, mówiąc: wynijdź odemnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie!

9. Albowiem strach ogarnął jego i wszystkich, co z nim byli, z onego połowu ryb, które byli zagarnęli;

10. Także i Jakuba i Jana, synów Zebedeuszowych, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: nie bój się; od tego czasu ludzi łowić będziesz.

11. A oni wyciągnąwszy łodzie na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim. * Mar. 10, 28.

II. 12. I stało się, gdy był w jedném * mieście, że oto był tam mąż pełen trądu, który ujrzawszy Jezusa, padł na twarz, i prosił go, mówiąc: Panie! jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. *Mat. 8, 2. Mar. 1, 40.

13. Tedy wyciągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: chcę, bądź oczyszczony; i zaraz odszedł trąd od niego.

14. A on przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: idź, i pokaż się kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie swoje, tak jak rozkazał * Mojżesz, na świadectwo im. * 3 Moj. 14, 2, 4.

15. I rozchodziła się tém więcéj mowa o nim; i schodziły się wielkie tłumy, aby go słuchać i być uzdrowionymi przez niego od chorób swoich.

16. Ale on odchodził na pustynię i modlił się.

III. 17. I stało się dnia jednego, że nauczał, i siedzieli tam Faryzeusze i nauczyciele zakonu, którzy się byli zeszli ze wszystkich miasteczek Galilejskich i Judzkich, i z Jerozolimy; a moc Pańska była ku uzdrawianiu ich.

18. A oto, ludzie nieśli na łożu człowieka * sparaliżowanego, i usiłowali go wnieść i postawić przed nim. * Mat. 9, 2. Mar. 2, 3.

19. A gdy nie znaleźli, którędyby go wnieśli, dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez dachówki spuścili go z łożem w pośrodek przed Jezusa;

20. Który ujrzawszy wiarę ich, rzekł mu: człowiecze! odpuszczone są ci grzechy twoje.

21. Tedy poczęli myśleć uczeni w Piśmie i Faryzeusze, mówiąc: któż to jest ten, co mówi bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, jeżeli nie jeden tylko * Bóg?
* Ps. 32, 2. Ps. 51, 3, 4. Izaj. 43, 25. r. 44, 22.

22. Ale Jezus poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: cóż myślicie w sercach swoich?

23. Cóż jest łatwiéj? rzec: odpuszczone są ci grzechy twoje, czyli rzec: wstań i chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczania grzechów (rzekł sparaliżowanemu), tobie mówię: wstań, i wziąwszy na się łoże swoje, idź do domu swego.* * Mar. 2, 10.

25. A on zaraz wstawszy w obec nich, wziąwszy na się to, na czém leżał, szedł do domu swego, wielbiąc Boga.

26. I zdumienie ogarnęło wszystkich, i chwalili Boga, i byli pełni bojaźni, mówiąc: widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

IV. 27. A potém wyszedł i ujrzał * celnika, imieniem Lewijego, siedzącego na cle, i rzekł mu: pójdź za mną.
* Mat. 9, 9. Mar. 2, 14.

28. I opuścił wszystko, i wstawszy, szedł za nim.

29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie celników i innych, którzy z nim u stołu siedzieli.

30. Tedy szemrali uczeni w Piśmie i Faryzeusze, mówiąc do uczniów jego: czemu z celnikami i z grzesznikami jecie i pijecie?

31. A Jezus odpowiadając rzekł do nich: nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają;

32. Nie przyszedłem, * wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do upamiętania.
* Mar. 9, 13. 1 Tym. 1, 15.

V. 33. A oni mu rzekli: czemu uczniowie * Jana często poszczą i modlą się, podobnież i uczniowie Faryzeuszów, a twoi jedzą i piją?
* Mat. 9, 14. Mar. 2, 18.

34. A on im rzekł: czy możecie uczynić, żeby towarzysze oblubieńca pościli, póki z nimi jest * oblubieniec?
* Izaj. 62, 5. Jan. 3, 29.

35. Ale przyjdą dni, kiedy wziętym będzie od nich oblubieniec; wtedy pościć będą w one dni.

36. Powiedział im też podobieństwo: iż nikt łaty z szaty nowéj nie przyprawia do szaty staréj; bo inaczéj nowe drze stare, a do starego niestosowna jest łata z nowego.

37. I nikt nie leje * wina młodego w stare statki; bo inaczéj wino młode rozsadzi statki, i samo wyciecze, a statki się popsują.
* Mat. 9, 17.

38. Ale młode wino należy wlewać w statki nowe; a tak oboje bywają zachowane.

39. A nikt, kto się napił starego, nie chce zaraz młodego; ale mówi: lepsze jest stare.

ROZDZIAŁ VI.

I. Uczniowie rwą kłosy w sabat, 1–5. II. Jezus uzdrawia mającego rękę uschłą, 6–11. III. Powołanie Apostołów, 12–16. IV. Jezus uczniów swoich i lud naucza, 17–49.

I STAŁO się * w sabat wtóropierwszy, że szedł przez zboża; a uczniowie jego rwali kłosy i jedli wykruszając rękami.
* 5 Moj. 23, 25. Mat. 12, 1. Mar. 2, 23.

2. A niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: czemu czynicie to, czego * się nie godzi czynić w sabat?
* 2 Moj. 20, 10. 1 Sam. 21, 6.

3. A odpowiadając Jezus, rzekł do nich: czyście tego nie czytali, co uczynił Dawid,

gdy łaknął sam, i ci, którzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, i wziął chleby pokładne, i jadł, a dał i tym, którzy z nim byli; których się nie godziło jeść, tylko * samym kapłanom.
* 2 Moj. 29, 33. 3 Moj. 8, 31. r. 24, 9.

5. I rzekł im: Syn człowieczy jest Panem i sabatu.

II. 6. Stało się także i w inszy sabat, że Jezus wszedł * do bóżnicy, i nauczał; i był tam człowiek, którego ręka prawa była uschłą.
* Mar. 3, 1.

7. I podstrzegali go uczeni w Piśmie i Faryzeusze, czy będzie w sabat uzdrawiał, aby znaleść, o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: podnieś się i stań na środku. A on podniósłszy się, stanął.

9. Rzekł tedy do nich Jezus: zapytam was: czy godzi się w sabaty dobrze czynić, czy też źle czynić? życie zachować, czy też zatracić?

10. A spójrzawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: wyciągnij rękę swoją! a on tak uczynił, i przywrócona została do zdrowia ręka jego, jako i druga.

11. Ale oni pełni szaleństwa, rozmawiali między sobą, coby uczynić Jezusowi.

III. 12. I stało się w oneż dni, że odszedł na górę modlić się; i był tam przez
na modlitwie Bożéj.

13. A gdy był dzień, * zwołał uczniów swych i wybrał z nich dwunastu, których też nazwał Apostołami:
* Mat. 10, 1. Mar. 3, 13. r. 6, 7. Łuk. 9, 1.

14. (Szymona, którego też nazwał Piotrem, i Andrzeja, brata jego, Jakuba, Jana, Filipa i Bartłomieja;

15. Mateusza i Tomasza, Jakuba syna Alfeuszowego, i Szymona, którego zowią Zelotą;

16. Judę Jakubowego i Judasza Iszkaryjotę, który potém był zdrajcą).

IV. 17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na miejscu pola równego, i gromada uczniów jego, i wielkie mnóstwo ludu * z całéj Judzkiéj ziemi i z Jerozolimy i z kraju pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchać, i być uzdrowionymi od chorób swoich,
* Mar. 3, 7.

18. I ci, którzy byli trapieni od duchów nieczystych; i byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał, jakby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkich.

20. A on podniósłszy oczy swoje na uczniów swych, mówił: błogosławieni * jesteście wy, ubodzy! bo wasze jest królestwo Boże.
* Mat. 5, 3.

21. Błogosławieni jesteście

którzy * teraz łakniecie; bo będziecie nasyceni. Błogosławieni jesteście, którzy teraz † płaczecie; bo się śmiać będziecie. * Izaj. 65, 13. † Izaj. 1, 62, 3. r. 65, 10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was ludzie nienawidzieć * będą, i gdy was wyłączą, i łżyć was będą, i imię wasze wyrzucą jako złe, dla Syna człowieczego. * Mat. 5, 11.

23. Radujcie * się dnia onego i weselcie się; albowiem oto zapłata wasza jest obfita w niebiesiech; boć tak właśnie prorokom czynili ojcowie ich. * Dzie. 5, 41.

24. Ale biada * wam bogaczom! bo już macie pociechę swoją. * Amos. 6, 1.

25. Biada wam, którzyście nasyceni! albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie! bo się smucić i płakać * będziecie. * Jak. 4, 9. r. 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym prorokom ojcowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: miłujcie nieprzyjaciół * swoich, czyńcie dobrze tym, którzy was mają w nienawiści. * Mat. 5, 44.

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinają; i módlcie się za tych, którzy wam złość wyrządzają.

29. Temu, któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw i drugiego: a temu, któryby ci brał płaszcz, i sukni nie wzbraniaj; * Mat. 5, 39. 1 Kor. 6, 7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, daj, a u tego, co twoje bierze, nie upominaj się;

31. I cobyście chcieli, aby * wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie. * Mat. 7, 11. Tob. 4, 16.

32. Albowiem jeśli miłujecie tych, którzy * was miłują, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy miłują tych, którzy ich miłują. * Mat. 5, 46.

33. A jeśli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż samo czynią.

34. A jeśli pożyczacie tym, od których się spodziewacie odebrać, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczają, aby znów tyleż odebrali.

35. Owszem, miłujcie nieprzyjaciół swoich, i czyńcie im dobrze, i pożyczajcie, niczego się stąd nie spodziewając, a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synami * Najwyższego; albowiem On dobrotliwy jest dla niewdzięcznych i złych. * 5 Moj. 15, 8. Mat. 5, 45.

36. Przetoż bądźcie miłosierni, jak i Ojciec wasz miłosiernym jest.

37. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawajcie, a będzie wam dano; miarę dobrą, natłoczoną i potrzęsioną i opływającą dadzą na łono wasze; albowiem tąż samą miarą, którą * mierzycie, będzie wam wzajem odmierzono. * Mat. 7, 2.

39. I powiedział im podobieństwo: czy może * ślepy ślepego prowadzić? Czyż nie obadwa w dół wpadną? * Mat. 15, 14.

40. Nie jest ci uczeń * nad mistrza swego; lecz doskonałym będzie każdy, jeśli będzie jako mistrz jego. * Jan. 13, 16. r. 15, 20.

41. A czemuż widzisz źdźbło * w oku brata swego, a belki, która jest w oku twojém, nie dostrzegasz? * Mat. 7, 3.

42. Albo jakże możesz rzec bratu swemu: bracie! pozwól, iż wyjmę źdźbło, które jest w oku twojém, a sam belki, która jest w oku twojém, nie widzisz? Obłudniku! wyjmij pierwéj belkę z oka swego, a wtedy przejrzysz, abyś wyjął źdźbło, które jest w oku brata twego.

43. Albowiem niema drzewa * dobrego, któreby przynosiło owoc zły; ani drzewa złego, któreby przynosiło owoc dobry; * Mat. 7, 17.

44. Gdyż każde drzewo z owocu własnego poznawane bywa; boć nie zbierają z ciernia * fig, ani z głogu nie zbierają winnych gron. * Mat. 7, 16.

45. Człowiek dobry z dobrego * skarbu serca swego wydobywa rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca swego wydobywa rzeczy złe; albowiem z obfitości serca mówią usta jego. * Mat. 12, 35.

46. Czemuż mię tedy zowiecie: * Panie, Panie! a nie czynicie tego, co mówię? * Mal. 1, 6. Mat. 7, 21, Rzym. 2, 13. Jak. 1, 22.

47. Każdy, który przychodzi do * mnie, i słucha słów moich, i wykonywa je, pokażę wam, do kogo jest podobny. * Mat. 7, 24.

48. Podobny jest do człowieka dom budującego, który kopał i wykopał głęboko, i założył podstawę na opoce; a gdy przyszła powódź, uderzyła rzeka o dom ów, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.

49. Ale który słucha a nie czyni, podobny jest do człowieka, który zbudował dom swój na ziemi bez podstawy, o który uderzyła rzeka, i zaraz upadł, a był upadek domu onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Jezus uzdrawia sługę setnika, 1—10. II. Wskrzesza młodzieńca z Nain, 11—17. III. Jan posyła uczniów do Jezusa, 18—23. IV. Świadectwo Jezusowe o Janie, 24—35. V. Namaszczenie Jezusa przez grzesznicę w domu Faryzeusza, 36—50.

A GDY dokończył wszystkich mów swoich przed onym ludem, wszedł do Kapernaum;

2. A * sługa pewnego setnika wielce ceniony przez niego, źle się mając, już prawie miał umrzeć. * Mat. 8, 5.

3. A usłyszawszy o Jezusie, posłał do niego starszych z Żydów, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił sługę jego.

4. A oni przyszedłszy do Jezusa, prosili go usilnie mówiąc: godzien jest, abyś mu to uczynił;

5. Albowiem miłuje naród nasz, i bóżnicę nam zbudował.

6. Tedy Jezus szedł z nimi. Ale gdy już był niedaleko od domu, posłał setnik do niego przyjaciół mówiąc mu: Panie! nie trudź się; albowiem nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój.

7. Przetoż i samego siebie nie uważałem za godnego, abym miał przyjść do ciebie; ale rzeknij słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

8. Bomci i ja człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierzy, i mówię temu: idź, a idzie, a drugiemu: przyjdź, a przychodzi, a słudze mojemu: czyń to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to Jezus, zadziwił się, i obróciwszy się, rzekł do ludu, który za nim szedł: powiadam wam, anim w Izraelu tak wielkiéj wiary nie znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci, którzy byli posłani, znaleźli chorego sługę zdrowym.

II. 11. I stało się nazajutrz, że szedł do miasta, które zowią Nain, a szło z nim uczniów jego wielu i mnóstwo ludu.

12. A gdy się przybliżył do bramy miejskiéj, tedy oto, wynoszono umarłego, syna jedynego matki swojéj, a ta była wdową, a z nią szło mnóstwo ludu miasta onego.

13. Którą ujrzawszy Pan użalił się nad nią, i rzekł jéj: nie płacz!

14. I przystąpiwszy dotknął się trumny (a ci, co nieśli, stanęli), i rzekł: młodzieńcze! tobie mówię, wstań.

15. I usiadł umarły, i począł mówić; i oddał go matce jego.

16. Tedy wszystkich strach zdjął, i wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, i Bóg nawiedził lud swój.

17. I rozeszła się o nim ta mowa po całéj Judzkiéj ziemi, i po wszystkiéj okolicznéj krainie.

III. 18. I oznajmili * Janowi uczniowie jego o tém wszystkiém.
* Mat. 11, 2.

19. A Jan wezwawszy dwuch uczniów swoich, posłał ich do Jezusa, mówiąc: tyżeś jest ten, który ma przyjść, czyli też inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszli do niego mężowie owi, rzekli: Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: tyżeś jest ten, który ma przyjść, czyli też inszego czekać mamy?

21. A onéjże godziny wielu uzdrowił od chorób, od cierpień, i od duchów złych, i wielu ślepych wzrokiem udarował.

22. A odpowiadając Jezus, rzekł im: idźcie, oznajmijcie Janowi, coście widzieli i słyszeli, * że ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim opowiadana jest † Ewangielija.
* Izaj. 29, 18. r. 35, 5. Mat. 15, 30. † Izaj. 61, 1. Mat. 11, 5.

23. A błogosławiony jest, kto się nie obraża we mnie.

IV. 24. A gdy odeszli posłowie Jana, począł mówić do ludu o Janie: cóż widzieć wyszliście na puszczę? Czy trzcinę chwiejącą się od wiatru?

25. Ale coście wyszli widzieć? Czy człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyją, są w domach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? Czy proroka? Zaiste powiadam wam, iż więcéj niż proroka.

27. Bo to jest ten, o którym napisano: Oto, Ja posyłam * Anioła swego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twoją przed tobą.
* Mal. 3, 1. Mar. 1, 2.

28. Albowiem powiadam wam: większego proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Jana Chrzciciela żadnego; lecz kto najmniejszy jest w królestwie Bożém, większy jest, niżeli on.

29. Tedy wszystek lud słysząc to, i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Janowym.

30. Ale Faryzeusze i zakonoznawcy pogardzili radą Bożą sami przeciw sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

31. I rzekł Pan: do kogóż * przyrównam ludzi rodzaju tego, i do kogóż są podobni?
* Mat. 11, 16.

32. Podobni są do dzieci, które siedzą na rynku i wołają jedne na drugie, mówiąc: graliśmy wam na piszczałkach, a nie tańczyliście; śpiewaliśmy żałobne pieśni, a nie płakaliście.

33. Albowiem przyszedł * Jan Chrzciciel, i chleba nie jedzący i wina nie pijący, a mówicie: dyjabelstwo ma.
* Mat. 3, 4. Mar. 1, 6, 7.

34. Przyszedł Syn człowieczy jedzący i pijący, a mówicie: oto, człowiek żarłok i pijanica wina, przyjaciel celników i grzeszników.

35. A usprawiedliwiona jest mądrość od wszystkich synów swoich.

V. 36. I prosił go pewien z Faryzeuszów, aby z nim jadł; i wszedłszy w dom Faryzeusza, usiadł do stołu.

37. A oto, niewiasta w mieście, która była grzesznicą, dowiedziawszy się, iż siedzi u

stołu w domu Faryzeusza, przyniosła alabastrowy słoik olejku;

38. I stanąwszy za nim u nóg jego, płacząc poczęła łzami zlewać nogi jego, a włosami głowy swojéj obcierała, i całowała nogi jego, i namaszczała olejkiem.

39. A widząc to * Faryzeusz, który go zaprosił, rzekł sam w sobie, mówiąc: gdyby ten był prorokiem, wiedziałby, kto i jaką jest ta niewiasta, co się go dotyka; bo jest grzesznicą. * Łuk. 15, 2.

40. A odpowiadając Jezus, rzekł do niego: Szymonie! mam ci coś powiedzieć, a on rzekł: powiedz Nauczycielu!

41. Miał pewien lichwiarz dwuch dłużników; jeden dłużny mu był pięćset groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy nie mieli czém zapłacić, obydwom darował. Któryż więc z nich, powiedz, więcéj miłować go będzie?

43. A odpowiadając Szymon, rzekł: mniemam, iż ten, któremu więcéj darował. A on mu rzekł: dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Szymonowi: widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje: ale ta łzami polała nogi moje, i włosami głowy swéj otarła.

45. Nie pocałowałeś mię: ale ta jak weszła, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałeś olejem głowy mojej; a ta olejkiem pomazała nogi moje.

47. Dlatego, mówię ci, odpuszczono jéj grzechy, które liczne były, gdyż umiłowała wielce; a komu mało odpuszczono, mało miłuje.

48. A on jéj rzekł: grzechy twoje są ci odpuszczone.

49. I poczęli współsiedzący mówić między sobą: któż jest ten, który i grzechy odpuszcza?

50. I rzekł do niewiasty: wiara twoja zbawiła cię. Idźże w pokoju.

ROZDZIAŁ VIII.

I. O niewiastach, które usługiwały Panu, 1—4. II. Podobieństwo o rozsiewcy, 5—18. III. Matka i bracia Jezusa, 19—21. IV. Jezus ucisza nawałnicę, 22—25. V. Uzdrawia opętanego, 26—39, VI. i niewiastę krwotok cierpiącą, 40—48. VII. Wskrzesza córkę Jaira. 49—56.

I STAŁO się potém, że chodził po miastach i miasteczkach każąc i opowiadając o królestwie Bożém, i owi dwunastu z nim.

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od chorób, jako: Maryja, którą zwano Magdalena, z któréj siedem dyjabłów * wyszło; * Mar. 16, 9.

3. I Joanna żona Chuzego, urzędnika Herodowego, i Zuzanna, i inszych wiele, które mu służyły z majętności swoich.

4. A gdy się schodziło wiele ludu, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo: * Mat. 13, 3. Mar. 4, 2.

II. 5. Wyszedł rozsiewca, aby siać nasienie swoje; a gdy on siał, tedy jedno padło podle drogi i podeptane było, a ptaki niebieskie zjadły je.

6. A drugie padło na opokę, a gdy powschodziło, uschło, dlatego że nie miało wilgotności.

7. A inne padło między ciernie; a ciernie wespół z niém wzrosło, i zadusiło je.

8. A inne padło na ziemię dobrą, a gdy weszło, przyniosło pożytek stokrotny. To mówiąc wołał: kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

9. I pytali go * uczniowie jego, mówiąc: co to jest za podobieństwo? * Mar. 4, 10.

10. A on im rzekł: wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale innym w podobieństwach, aby widząc * nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. * Izaj. 6, 9. Ezech. 12, 2. Mat. 13, 14. Mar. 4, 12. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

11. A to podobieństwo takie jest: nasieniem jest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, są ci, co słuchają, potém przychodzi dyjabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby nie uwierzyli, i nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, są ci, którzy gdy słuchają, z radością słowo przyjmują: ale ci korzenia nie mają, do czasu wierzą, a w razie pokusy odstępują.

14. A które padło między ciernie, są ci, którzy słuchają słowa; ale odszedłszy, bywają zaduszeni od trosk, i * bogactw, i rozkoszy życia, i nie przynoszą pożytku. * Mat. 19, 23.

15. A które padło na ziemię dobrą, są ci, którzy w sercu uprzejmém i dobrém słyszane słowo zachowują, i owoc przynoszą w wytrwałości.

16. A nikt zapaliwszy świecę, nie nakrywa * jéj naczyniem, ani pod łoże nie stawia; ale ją stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło. * Mat. 5, 15. Mar. 4, 21. Łuk. 11, 33.

17. Bo niemasz nic tajemnego, * coby nie miało być objawione, ani skrytego, czegoby się nie dowiedziano, i coby na jaw nie wyszło. * Job. 12, 22. Mat. 10, 26. Mar. 4, 22.

18. Przetoż patrzcie, jako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie dano, a kto nie ma, i to, co sądzi że ma, będzie odjęto od niego. * Mat. 13, 12. r. 25, 29. Mar. 4, 25. Łuk. 19, 26.

III. 19. Tedy przyszli * do niego matka i bracia jego; ale nie mogli przystąpić do niego dla tłumu. * Mar. 3, 32.

20. I dano mu znać, mówiąc: matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadając rzekł

do nich: matką * moją i braćmi moimi są ci, którzy słowa Bożego słuchają i wykonywają je. * Jan. 15, 14.

IV. 22. I stało się dnia jednego, że wstąpił * w łódź on i uczniowie jego, i rzekł do nich: przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I puścili się. * Mat. 8, 23.

23. A gdy płynęli, usnął. I przypadł gwałtowny wicher na jezioro, i łódź się zalewała, tak, że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, Mistrzu! giniemy. A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wodne, i uśmierzyły się, i stała się cisza.

25. Tedy im rzekł: gdzież jest wiara wasza? A bojąc się, dziwowali się, mówiąc jedni do drugich: któż więc jest * ten, że i wiatrom rozkazuje i wodom, a są mu posłuszne? * Job. 26, 12. Ps. 107, 29.

V. 26. I przewieźli się do krainy * Gadareńczyków, która jest naprzeciw Galilei. * Mar. 5, 1.

27. A gdy wstąpił na ziemię, zabiegł mu drogę mąż pewien z miasta, który miał dyjabłów od niemałego czasu, a szaty nie wdziewał i w domu nie mieszkał, tylko w grobach.

28. Ten ujrzawszy Jezusa, krzyknął, upadł przed nim, i głosem wielkim rzekł: cóż ja mam z tobą Jezusie, Synu Boga Najwyższego? proszę cię, nie dręcz mię.

29. Albowiem rozkazał onemu duchowi nieczystemu wyjść z onego człowieka: bo od wielu czasów porywał go; a chociaż go wiązano łańcuchami i w pętach strzeżono, jednak on pozrywawszy więzy, bywał od dyjabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go Jezus, mówiąc: jak ci na imię? A on rzekł: wojsko; albowiem wiele dyjabłów wstąpiło weń.

31. I prosił go, aby im nie kazał stamtąd odejść do otchłani.

32. A była tam wielka trzoda wieprzów, które się pasły na górze; i prosili go, aby im pozwolił wstąpić w nie. I pozwolił im.

33. A wyszedłszy dyjabli z onego człowieka, weszli w wieprze; i porwała się owa trzoda pędem z urwiska do jeziora, i utonęła.

34. A widząc pasterze, co się stało, uciekli; i poszedłszy, oznajmili to w mieście i we wsiach.

35. I wyszli, żeby widzieć to, co się stało; a przyszedłszy do Jezusa, znaleźli człowieka onego, z którego wyszli dyjabli, obleczonego i przy zdrowych zmysłach siedzącego u nóg Jezusowych, i zlękli się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli, jak uzdrowionym został opętany.

37. I prosiło go całe mnóstwo onéj okolicznéj krainy Gadareńczyków, aby odszedł od nich; albowiem ich strach wielki ogarnął. A on wstąpiwszy w łódź, wrócił się.

38. I prosił go ów mąż, z którego wyszli dyjabli, żeby mógł być przy nim; ale go Jezus odprawił, mówiąc: * * Mat. 5, 18.

39. Wróć się do domu swego, a opowiadaj, jak wielkie rzeczy ci Bóg uczynił. I odszedł, po całém mieście opowiadając, jak wielkie rzeczy uczynił mu Jezus.

VI. 40. I stało się, gdy wrócił Jezus, że go przyjął lud; albowiem nań wszyscy oczekiwali.

41. A oto, przyszedł mąż * imieniem Jair (a ten był przełożonym bóżnicy); i przypadłszy do nóg Jezusowych, prosił go, aby wszedł w dom jego. * Mat. 9, 18. Mar. 5, 22.

42. Albowiem miał córkę jedyną około dwunastu lat, a ta umierała. A gdy on szedł, cisnęły go tłumy.

43. A niewiasta, * która krwotok od lat dwunastu miała i na lekarzy całe swe mienie wyłożyła, a nie mogła być od nikogo uleczoną, * Mat. 9, 20. Mar. 5, 25.

44. Przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podołka szaty jego, a zaraz się zatrzymał krwotok jéj.

45. I rzekł Jezus: któż się mię dotknął? a gdy się wszyscy zapierali, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli: Mistrzu! tłumy cisną cię i tłoczą się, a ty mówisz: kto się mię dotknął?

46. I rzekł Jezus: dotknął się mię ktoś; bom poznał, że moc wyszła odemnie.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drżeniem przystąpiła, i padłszy przed nim, powiedziała mu przed wszystkim ludem, dlaczego się go dotknęła, i jak zaraz uzdrowioną została.

48. A on jéj rzekł: ufaj, córko! wiara twoja uzdrowiła cię; idźże w pokoju.

VII. 49. A gdy jeszcze mówił, przyszedł ktoś * z domu przełożonego bóżnicy, powiadając mu: umarła córka twoja, nie trudź nauczyciela. * Mar. 5, 35.

50. Ale Jezus usłyszawszy to, odpowiedział mu, mówiąc: nie bój się; tylko wierz, a będzie uzdrowioną.

51. A wszedłszy w dom, nie pozwolił wnijść nikomu, tylko Piotrowi, i Jakubowi, i Janowi, i ojcu dzieweczki i matce.

52. I płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: nie płaczcie! Nie umarłać, ale * śpi. * Dan. 12, 2. Mat. 25, 5. Jan. 11, 11. Dzie. 7, 60. r. 13, 36. 1 Tes. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. I naśmiewali się z niego, wiedząc, że umarła.

54. A on wygnawszy wszy-

stkich, i ująwszy ją za rękę, zawołał, mówiąc: dzieweczko wstań!

55. I wrócił się duch jéj; i wstała zaraz; i rozkazał, aby jéj dano jeść.

56. I zdumieli się rodzice jéj. A on im przykazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się stało.

ROZDZIAŁ IX.

I. Rozesłanie Apostołów, 1—9. II. Nakarmienie 5,000 ludu, 10—17. III. Za kogo lud i Apostołowie poczytują Jezusa, 18—27. IV. Przemienienie Pańskie, 28—36. V. Uzdrowienie opętanego, 37—45. VI. Kto jest największym w królestwie Bożem, 46—56. VII. O naśladowaniu Pana, 57—62.

A ZWOŁAWSZY Jezus dwunastu uczniów swoich, dał im moc i władzę nad wszystkimi dyjabłami, i aby uzdrawiali choroby.* * Mat. 10, 1, 2. Mar. 6, 7.

2. I rozesłał ich, żeby kazali * o królestwie Bożem, i uzdrawiali chorych. * Mat. 10, 7.

3. I rzekł do nich: nie bierzcie * nic na drogę, ani lasek, ani torby, ani chleba, ani pieniędzy, ani po dwie suknie nie miejcie. * Mat. 10, 9.

4. A do któregokolwiek * domu wnijdziecie, tamże mieszkajcie, i stamtąd wynijdźcie. * Mar. 6, 10.

5. A jeśliby * was którzy nie przyjęli, wychodząc z miasta onego, i proch z nóg swoich otrząśnijcie na świadectwo przeciwko nim. * Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

6. Wyszedłszy tedy, obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadając Ewangieliję, i uzdrawiając wszędzie.

7. I usłyszał Herod tetrarcha, o wszystkiém, * co działo się przez niego, i był zaniepokojonym dla tego, że niektórzy powiadali, iż Jan zmartwychwstał; * Mat. 14, 1. Mar. 6, 14.

8. A niektórzy znów, iż się Elijasz ukazał; a inni, iż prorok jeden z onych starych zmartwychwstał.

9. I rzekł Herod: Jana ja ściąłem; ale któż jest ten, o którym ja takie rzeczy słyszę? i pragnął go widzieć.

II. 10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu, co czynili. A on * wziąwszy ich z sobą, ustąpił na osobność na miejsce puste, przy mieście, które zowią Betsaida. * Mat. 13, 14. Mar. 6, 32.

11. O czém gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyjąwszy ich, mówił im o królestwie Bożém; a tych, którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

12. A gdy się dzień począł skłaniać ku wieczorowi, przystąpiwszy owi dwunastu, rzekli mu: rozpuść ten lud, aby odszedłszy do okolicznych miasteczek i wsi, gospodę znaleźli i żywność; bośmy * tu na miejscu pustém. * Mat. 14, 15. Mar. 6, 35.

13. Ale on rzekł do nich: dajcież wy im jeść. A oni powiedzieli: nie mamy więcéj * jak tylko pięć chlebów i dwie ryby, chyba żebyśmy poszli, i kupili na ten wszystek lud żywności. * Jan. 6, 9.

14. Albowiem było mężów około pięciu tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: rozkażcie im usiąść gromadami po pięćdziesięciu.

15. I uczynili tak, i usiedli wszyscy.

16. A on wziąwszy one pięć chlebów i one dwie ryby, wejrzawszy w niebo, błogosławił je, i łamał, i dawał uczniom, aby kładli przed lud.

17. I jedli, i nasyceni byli wszyscy; i zebrano, co im zbyło z ułomków, dwanaście koszów.

III. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: za kogo mię poczytują ludzie? * Mat. 16, 13. Mar. 8, 27.

19. A oni odpowiadając rzekli: za Jana * Chrzciciela, a drudzy za Elijasza, a inni mówią, iż prorok jeden z onych starych zmartwychwstał. * Mat. 14, 2.

20. I rzekł im: a wy za kogo mię poczytujecie? A odpowiadając Piotr, rzekł: za Chrystusa * Bożego. * Mat. 16, 16.

21. Ale on przygroziwszy im, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali,

22. Mówiąc, że Syn człowieczy * musi wiele ucierpieć, i być odrzuconym od starszych ludu i od przedniejszych kapłanów i od uczonych w Piśmie, i być zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać. * Mat. 16, 21. Mar. 8, 31.

23. I mówił do wszystkich: kto chce * za mną iść, niech się zaprze samego siebie, i niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i niech idzie za mną. * Mat. 10, 38. r. 16 24. Mar. 8, 34.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * życie swoje, straci je; a ktobykolwiek stracił życie swe dla mnie, ten je zachowa. * Mat. 10, 39. Jan. 12, 25.

25. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił, albo o szkodę przyprawił. * Mar. 8, 36.

26. Albowiem ktoby się wstydził * mnie i słów moich, tego się Syn człowieczy wstydzić będzie, gdy przyjdzie w chwale swojéj, i ojcowskiéj, i Aniołów świętych. * Mat. 10, 33. Mar. 8, 38. Łuk. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

27. Aleć powiadam wam prawdziwie: są niektórzy z tych, * co tu stoją, którzy nie zaznają śmierci, aż oglądać będą królestwo Boże. * Mat. 16, 28. Ma

IV. 28. I stało się * po tych mowach, jakoby w osiem dni, że wziąwszy z sobą Piotra, i Jana, i Jakuba, wszedł na górę, aby się modlić. * Mat. 17, 1.

29. A gdy się modlił, przemienił się pozór oblicza jego, i szaty jego stały się białemi i lśniącemi.

30. A oto, dwaj mężowie rozmawiali z nim, a byli to Mojżesz i Elijasz;

31. Którzy pokazawszy się

w chwale, mówili o jego zejściu, które miał spełnić w Jerozolimie.

32. A Piotr i ci, którzy byli z nim, obciążeni byli snem, a ocuciwszy się, ujrzeli chwałę jego i onych dwuch mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, że gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do Jezusa: Mistrzu! dobrze nam tu być; przeto zróbmy trzy namioty, tobie jeden, i Mojżeszowi jeden, i Elijaszowi jeden; nie wiedząc, co mówi.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił ich; i bali się, gdy wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten jest * Syn mój miły, tego † słuchajcie.
* Mat. 3, 17. † 5 Moj. 18, 15. Dzie. 3, 22.

36. A gdy się stał ów głos, znaleziony był Jezus sam. A oni milczeli, i nie powiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.

37. I stało się * nazajutrz, gdy zstąpili z góry, że spotkało go wiele ludu.
* Mat. 17, 14. Mar. 9, 14.

V. 38. A oto, mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proszę cię, wejrzyj na syna mego; boć jedynego mam.

39. A oto, duch porywa go, i zaraz krzyczy, a on rwie go, tak, że się pieni, i ledwo odchodzi od niego, gdy się go natargał.

40. I prosiłem uczniów twych, aby go wygnali, ale nie mogli.

41. Tedy Jezus odpowiadając rzekł: o rodzie niewierny i przewrotny! dokądże z wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedź tu syna swego.

42. A wtém, gdy on przychodził, porwał go dyjabeł i targał; ale Jezus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go ojcu jego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielką mocą Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali temu wszystkiemu, co czynił Jezus, rzekł do uczniów swoich:

44. Składajcie wy do uszu swoich słowa te: albowiem Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie. * Mat. 17, 22. Mar. 9, 31.

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte przed nimi, tak, że go pojąć nie mogli, i bali się pytać go o słowo to.

VI. 46. I wszczęła * się rozmowa między nimi, ktoby z nich był największym.
* Mat. 18, 1.

47. A Jezus widząc myśl serca ich, wziąwszy * dziecię, postawił je przy sobie,
* Mar. 9, 36.

48. I rzekł im: ktobykolwiek * przyjął to dzieciątko w imieniu mojém, mnie przyjmuje; a ktobykolwiek † mnie przyjął, przyjmuje onego, który mię posłał; albowiem kto jest najmniejszy między ‡ wami wszystkimi, ten będzie wielkim.
* Mar. 9, 37. † Mat. 10, 40. ‡ Mat. 20, 26.

49. A Jan odpowiadając rzekł: Mistrzu! widzieliśmy pewnego w imieniu * twojém dyjabły wyganiającego, i zabroniliśmy mu, dla tego, że za tobą z nami nie chodzi. * Mar. 9, 38.

50. I rzekł do niego Jezus: nie zabraniajcie mu; bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

51. A gdy się wypełniły dni, że miał być wzięty w górę, stało się, że zwrócił oblicze swoje, aby iść do Jerozolimy.

52. Tedy wysłał posłańców przed sobą, którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu przygotować gospodę.

53. Lecz oni go nie przyjęli, dlatego, że oblicze jego było zwrócone ku Jerozolimie.

54. A widząc to uczniowie jego, Jakub i Jan, rzekli: Panie! chcesz, a powiemy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił ich, jak to i * Elijasz uczynił?
* 2 Król. 1, 10, 12.

55. Ale Jezus obróciwszy się, zgromił ich, i rzekł: nie wiecie, czyjego wy ducha jesteście.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł, * zatracać dusze ludzkie, ale je zachować. I szli do inszego miasteczka.
* Jan. 3, 17. r. 12, 47.

VII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł ktoś * do niego: pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdziesz, Panie!
* Mat. 8, 19.

58. A Jezus mu rzekł: lisy mają jamy, i ptaki niebieskie gniazda; ale Syn człowieczy nie ma, gdzie głowę skłonić.

59. I rzekł * do drugiego: pójdź za mną! Ale on rzekł: Panie! pozwól mi pierwéj odejść i pogrześć ojca swego.
* Mat. 8, 21.

60. Ale mu Jezus rzekł: niechaj umarli grzebią umarłych swoich, a ty poszedłszy, opowiadaj królestwo Boże.

61. Rzekł też i drugi: pójdę za tobą, Panie! ale mi pierwéj pozwól pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego Jezus: żaden, któryby przyłożył rękę swoją do pługa, i oglądał się nazad, nie jest sposobnym do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ X.

I. Rozesłanie siedemdziesięciu uczniów, 1—16. II. Powrót tychże, 17—24. III. Podobieństwo o miłosiernym Samarytaninie, 25—37. IV. Pan w domu Maryi i Marty, 38—42.

A POTÉM naznaczył Pan i drugich siedemdziesięciu, i rozesłał ich po dwuch przed obliczem swojém do każdego miasta i miejsca, dokąd sam przyjść miał.

2. I mówił im: żniwo wprawdzie * wielkie, ale robotników mało; proścież tedy † Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje. * Mat. 9, 36, 37. † Jan. 4, 25.

3. Idźcież: oto, Ja * posyłam was jako baranki między wilki. * Mat. 10, 16.

4. Nie nościež mieszka, ani * torby, ani obuwia, i nikogo w drodze † nie pozdrawiajcie; * Mar. 6, 8. † 2 Król. 4, 29.

5. A do któregokolwiek domu * wnijdziecie, naprzód mówcie: pokój temu domowi. * Mat. 10, 12.

6. A jeśliby tam był jaki syn pokoju, spocznie na nim pokój wasz; a jeśli nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu mieszkajcie * jedząc i pijąc to, co mają; albowiem godzien † jest robotnik zapłaty swojéj: nie przechodźcie z domu do domu. * 1 Kor. 10, 25. † 3 Moj. 19, 13. 5 Moj. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tym. 5, 18.

8. A jeśli do którego miasta wejdziecie, a przyjmą was, jedzcie, co przed was położą;

9. I uzdrawiajcie chorych, którzyby w niém byli, i mówcie im: przybliżyło się do was królestwo Boże.

10. A jeśli do którego miasta przyjdziecie, i nie przyjmą was, wyszedłszy na ulice jego, mówcie:

11. I proch, który przylgnął * do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże wiedzcie to, że się przybliżyło do was królestwo Boże. * Mat. 10, 14. Łuk. 9, 5. Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

12. A mówię wam: że Sodomie w on dzień lżéj będzie, niż onemu miastu.

13. Biada * tobie, Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się stały w was, dawnoby były w worze i w popiele siedząc, żałowały za grzechy. * Mat. 11, 21.

14. Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżéj będzie na sądzie, niżeli wam.

15. A ty Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami * gardzi, mną † gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który posłał mię. * Mat. 10, 40. Jan. 13, 20. † 1 Tes. 4, 8.

II. 17. A tak wrócili się oni siedemdziesięciu z radością, mówiąc: Panie! i dyjabli się nam poddają w imieniu twojém.

18. Tedy im rzekł: widziałem * szatana, jako błyskawicę z nieba spadającego. * Objaw. 12, 9.

19. Oto, wam daję * moc, abyście deptali po wężach i po niedźwiadkach i po wszystkiéj mocy nieprzyjacielskiéj, a nic wam nie zaszkodzi. * Mar. 16, 18.

20. Wszakże nie z tego się radujcie, iż się wam duchy

poddają; ale radujcie się raczéj, że imiona wasze * zapisane są w niebiesiech. * Filip. 4, 3.

21. Onéjże godziny rozradował * się Jezus w duchu, i rzekł: wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy zakrył przed † mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom; zaprawdę, Ojcze! że się tak upodobało tobie. * Mat. 11, 25. † Izaj. 29, 14. 1 Kor. 1, 26.

22. Wszystkie * rzeczy dane mi są od Ojca mego, a nikt † nie wie, kto jest Syn, tylko Ojciec, ani kto jest Ojciec, tylko Syn, i ten, komuby Syn chciał objawić. * Mat. 11, 27. † Jan. 1, 18.

23. Tedy obróciwszy się do * uczniów na osobności, rzekł im: błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie. * Mat. 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wielu proroków i królów żądało widzieć to, co wy widzicie, a nie widzieli; i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli.

III. 25. A oto, pewien * zakonoznawca powstał, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu! co mam czynić, abym odziedziczył żywot wieczny? * Mat. 22, 35.

26. A on rzekł do niego: w zakonie co napisano? jak czytasz?

27. A on odpowiadając rzekł: będziesz miłował * Pana, Boga swego, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéj duszy swojéj, i ze wszystkiéj siły swojéj, i ze wszystkiéj myśli swojéj; a bliźniego swego, jak † siebie samego. * 5 Moj. 6, 5. r. 10, 12. r. 30, 16. Mar. 12, 30. † 3 Moj. 19, 18.

28. I rzekł mu: dobrześ odpowiedział; to czyń, a będziesz żył.

29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: i któż jest bliźnim moim?

30. A Jezus odpowiadając, rzekł: człowiek pewien szedł z Jerozolimy do Jerycha, i wpadł między zbójców, którzy złupiwszy go i rany mu zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiwszy.

31. I zdarzyło się, że kapłan pewien szedł oną drogą, i ujrzawszy go, pominął.

32. Także i Lewita, przybywszy na ono miejsce, podszedł ku niemu i ujrzawszy go, minął.

33. A Samarytanin pewien jadąc, przyjechał do niego, i ujrzawszy, użalił się nad nim.

34. A przystąpiwszy zawiązał rany jego, i nalawszy oliwy i wina, i wsadziwszy go na swoje bydlę, wiódł go do gospody, i miał staranie o nim.

35. A nazajutrz odjeżdżając, wyjął dwa pieniążki, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: miéj o nim staranie, a cokolwiek nad to wydasz, ja, gdy wrócę, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech, zdaniem twojém, był

bliźnim onemu, co był wpadł między zbójców?

37. A on rzekł: ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy Jezus: idźże, uczyń i ty podobnież.

IV. 38. I stało się, gdy oni szli, że wszedł do jednego miasteczka, a niewiasta pewna imieniem * Marta, przyjęła go do domu swego. * Jan. 11, 1. r. 12, 2, 3.

39. A ta miała siostrę, którą zwano Maryją, i ta usiadłszy u nóg Jezusowych, słuchała słów jego.

40. Ale Marta była zaprzątnięta rozmaitemi posługami, i przystąpiwszy, rzekła: Panie! i nie dbasz, że siostra moja zostawiła mię samą, abym posługiwała? Powiedzże jéj, aby mi pomogła.

41. A odpowiadając Jezus rzekł jéj: Marto, Marto! o wiele się troszczysz i kłopoczesz;

42. A jedno tylko jest potrzebne. A Maryja dobrą cząstkę wybrała, która jéj odjęta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Treść i moc modlitwy, 1—13. II. Jezus wygania dyjabła, 14—28. III. Gromi niewiarę i obłudę Faryzeuszów, 29—54.

I STAŁO się, gdy on będąc w miejscu pewném, modlił się, że gdy przestał, rzekł do niego jeden z uczniów jego: Panie! naucz nas modlić się tak, jak i Jan nauczył uczniów swoich.

2. I rzekł im: gdy się * módlicie, mówcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się imię twoje; przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja, jako w niebie tak i na ziemi. * Mat. 6, 9.

3. Chleba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze; albowiem i my odpuszczamy każdemu winowajcy swemu. I nie wwódź nas w pokuszenie, ale nas zbaw ode złego.

5. I rzekł do nich: któż z was mieć będzie przyjaciela, i pójdzie do niego o północy i rzecze mu: przyjacielu! pożycz mi trzy chleby;

6. Albowiem przyjaciel mój przyszedł z drogi do mnie, a nie mam, co przed nim położyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: nie uprzykrzaj mi się; już drzwi zamknięte, a dziatki moje są ze mną w łóżku; nie mogę wstać, abym ci dał.

8. Powiadam wam: chociażby mu nie dał wstawszy, dlatego że jest przyjacielem jego, wszakże dla bezwstydnego nalegania jego wstanie, i da mu, ile potrzebuje.

9. I Ja też wam powiadam: proście, a będzie * wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono. * Jer. 29, 13. Mat. 7, 7. r. 21, 22. Mar. 11, 24. Jan. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 23. Jak. 1, 6.

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znajduje, a temu, co kołacze, będzie otworzono.

11. A któryż z was, * jest takim ojcem, że gdyby go syn prosił o chleb, dałby mu kamień? Albo gdyby prosił o rybę, zamiast ryby dałby mu węża? * Mat. 7, 9, 10.

12. Albo gdyby go prosił o jaje, czyż mu da niedźwiadka?

13. Jeśli tedy wy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom swoim, o ileż więcéj Ojciec wasz niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go o niego proszą?

II. 14. Tedy wyganiał * dyjabła, który był niemym. I stało się, gdy wyszedł ów dyjabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud. * Mat. 9, 32. r. 12, 22. 1 Jan. 3, 8.

15. Ale niektórzy z nich mówili: przez Belzebuba, * książęcia dyjabłów, wygania dyjabły. * Mar. 3, 22.

16. A drudzy kusząc go, żądali od * niego znaku z nieba. * Mat. 16, 1.

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: każde królestwo * rozdzielone samo przeciwko sobie, pustoszeje, a dom na dom upada. * Mat. 12, 25.

18. A jeślić i szatan rozdzielony jest przeciwko sobie, jakże się ostoi królestwo jego? albowiem powiadacie, iż Ja przez Belzebuba wyganiam dyjabły.

19. A jeślić Ja przez Belzebuba wyganiam dyjabły, synowie wasi przez kogóż wyganiają? Dlatego sędziami waszymi oni będą.

20. Ale jeśli Ja palcem Bożym wyganiam dyjabły, więc przyszło do was królestwo Boże.

21. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego pałacu, w pokoju są majętności jego;

22. Ale gdy mocniejszy od niego nadszedłszy, zwycięży go, zabiera * wszystką broń jego, w którą ufał, i łupy jego rozdaje. * Kol. 2, 15.

23. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest; a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

24. Gdy duch nieczysty wyjdzie * z człowieka, chodzi po miejscach suchych, szukając odpoczynku, a nie znajdując, mówi: wrócę się do domu swego, skądem wyszedł. * Mat. 12, 43.

25. A przyszedłszy, znajduje umiecionym i przyozdobionym.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych od siebie, a wszedłszy mieszkają tam, i bywa stan ostatni onego człowieka * gorszy, niżeli pierwszy.
* Mat. 12, 45. Jan. 5, 14. 2 Piotr. 2, 20.

27. I stało się, gdy on to mówił, że wzniósłszy głos pewna niewiasta z ludu, rzekła mu: błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, które ssałeś!

28. A on rzekł: owszem, błogosławieni są, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

III. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: ród ten jest zły *; znaku szuka, a znak nie będzie mu dany, tylko ów znak Jonasza † proroka. * Mat. 12, 38, 39, 40. † Jonasz, 2, 1.

30. Albowiem jako Jonasz był znakiem dla Niniwczyków, tak będzie i Syn człowieczy dla rodu tego.

31. Królowa z południa * stanie na sądzie z mężami rodu tego, i potępi ich; bo przyjechała od kończyn ziemi, aby słuchać mądrości Salomona; a oto, tu więcéj niżeli Salomon. * 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

32. Mężowie Niniwiccy * staną na sądzie z tym rodem, i potępią go, dlatego, że upamiętali się w skutek kazania † Jonasza; a oto, tu więcéj niżeli Jonasz. * Mat. 12, 41. † Jonasz 3, 5.

33. A nikt, * zapaliwszy świecę, nie stawia jéj w skrytości, ani pod korzec, ale na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli. * Mat. 5, 15. Mar. 4, 21. Łuk. 8. 16.

34. Światłem ciała jest oko *; jeśli tedy oko twoje szczere jest, i całe ciało twoje jasne będzie; a jeśli złe jest, i ciało twoje ciemne będzie. * Mat. 6, 22.

35. Patrzajże tedy, aby światło, które jest w tobie, ciemnością nie było.

36. Jeśli tedy całe ciało twoje jasne będzie nie mając żadnéj cząstki zaćmionéj, będzie całe tak jasne, że cię jako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mówił, prosił go pewien Faryzeusz, aby jadł obiad u niego; wszedłszy tedy, usiadł do stołu.

38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się wprzód nie umył przed obiadem. * Mat. 15, 2.

39. I rzekł Pan do niego: teraz wy, Faryzeusze, oczyszczacie to, co jest zewnątrz kubka * i misy; ale to, co jest wewnątrz was, pełne jest łupiestwa i złości. * Mat. 23, 25.

40. Szaleni! czyż ten, który uczynił to, co jest zewnątrz, nie uczynił też tego, co jest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co jest wewnątrz, dawajcie jałmużnę, a oto, wszystkie rzeczy będą wam czyste.

42. Ale biada wam, Faryzeusze! że dajecie dziesięcinę z miętly, * i z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą: te rzeczy trzeba było czynić, i tamtych nie opuszczać. * Mat. 23, 23.

43. Biada wam, Faryzeusze! * że miłujecie pierwsze miejsca w bóżnicach i pozdrawiania na rynkach. * Mat. 23, 6.

44. Biada wam, uczeni w Piśmie * i Faryzeusze obłudni! boście jako groby, których nie widać, a ludzie, którzy po nich chodzą, nie wiedzą o nich. * Mat. 23, 27.

45. A odpowiadając pewien zakonoznawca, rzekł mu: Nauczycielu! to mówiąc i nas łżysz.

46. A on rzekł: i wam * zakonoznawcom biada! albowiem obciążacie ludzi brzemionami nieznośnemi, a sami się i jednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie. * Mat. 23, 4. Dzie. 15, 10.

47. Biada wam! że budujecie groby * proroków, a ojcowie wasi pozabijali ich. * Mat. 23, 29.

48. A zatém świadczycie, że się kochacie w uczynkach ojców swoich; albowiem oni ich pozabijali, a wy budujecie groby ich.

49. Dlatego też i mądrość Boża rzekła: Poszlę do nich * proroków i Apostołów, a z nich niektórych zabiją i prześladować będą; * Mat. 23, 34.

50. Aby poszukiwano od tego rodu krwi wszystkich proroków, która wylana jest od założenia świata,

51. Od krwi * Abla aż do krwi Zacharyjasza, † który zginął między ołtarzem i świątynią; zaiste powiadam wam poszukiwać jéj będą od rodu tego. * 1 Moj. 4, 8. † 2 Kron. 24, 21. Mat. 23, 35.

52. Biada wam, zakonoznawcy! boście wzięli klucz * umiejętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wnijść chcieli, zabranialiście. * Mat. 23, 13.

53. A gdy im to mówił, poczęli nań uczeni w Piśmie i Faryzeusze bardzo nastawać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu rzeczach,

54. Czyhając nań i szukając, aby co uchwycić z ust jego, żeby go oskarżyć.

ROZDZIAL XII.

I. Jezus każe się strzedz obłudy, niewłaściwéj obawy, łakomstwa, i pogańskiéj troski, 1—34. II. Napomina do czujności i wierności, 35—48. III. Mówi o rozdwojeniu jakie sprawi Ewangielija, 49—53. IV. I o znakach czasu, 54—59.

WTEDY, gdy się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak, iż jedni po drugich deptali, począł mówić do uczniów swoich: naprzód strzeżcie * się kwasu Faryzejskiego, którym jest obłuda. * Mat. 16, 6. Mar. 8. 15.

2. Boć nie jest nic skrytego, coby * objawione być nie miało, ani tajemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. * Job. 12, 22. Mat. 10, 26.

3. Przeto, coście mówili w ciemności, na świetle słyszane będzie, a coście do ucha szeptali w komorach, głoszone będzie na dachach.

4. A mówię wam, przyjaciołom moim: nie bójcie * się tych, którzy ciało zabijają, a potém nie mają, coby więcéj uczynić mogli. * Izaj. 51, 7. Jer. 1, 8.

5. Ale wskażę wam, kogo się bać macie: bójcie się tego, który gdy zabije, ma moc wrzucić do ognia piekielnego; zaiste powiadam wam, tego się bójcie.

6. Czyliż pięciu wróbelków nie przedają * za dwa pieniążki? wszakże ani jeden

z nich nie jest zapomniany przed obliczem Bożém. * Mat. 10, 29.

7. Owszem i włosy głowy * waszéj wszystkie są policzone. Przetoż się nie bójcie; nad wiele wróbelków wyście zacniejsi. * Łuk. 21, 18.

8. A mówię wam: ktokolwiek mię wyzna * przed ludźmi, tego i Syn człowieczy wyzna przed Aniołami Bożymi. * Mat. 10, 32.

9. Ale ktoby się mnie zaparł * przed ludźmi, tego i Ja się zaprę przed Aniołami Bożymi. * Mar. 8, 38. 2 Tym. 2, 12.

10. I każdemu, ktoby mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie odpuszczono; ale temu, ktoby † przeciwko Duchowi Świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczono. * Mat. 12, 31, 32. Mar. 3, 28. † 1 Jan. 5, 16.

11. A gdy wodzić was będą * do bóżnic, i do przełożonych, i do zwierzchności, nie troszczcie się, jak i cobyście ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli. * Mat. 10, 19. Mar. 13, 11.

12. Albowiem Duch Święty nauczy was onéjże godziny, co mówić macie.

13. I rzekł mu jeden z ludu: Nauczycielu! powiedz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. A on rzekł mu: człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?

15. I rzekł do nich: patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa, gdyż nie na tém, że kto ma wiele majętności, żywot jego zależy.

16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: u pewnego człowieka bogatego pole obfity urodzaj przyniosło.

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: cóż uczynię, kiedy nie mam gdzie zgromadzić urodzajów swoich?

18. I rzekł: to uczynię: rozwalę gumna swoje i większe pobuduję, i zgromadzę tam wszystkie urodzaje swoje i dobra swoje;

19. I rzeknę duszy swojéj: duszo! masz * wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznijże, jedz, pij, bądź dobréj myśli. * Izaj. 22, 13. 1 Kor. 15, 32.

20. Ale mu rzekł Bóg: o głupi! téj nocy upomną się duszy twojéj od ciebie, a to, coś nagromadził, czyjeż * będzie? * Ps. 39, 7.

21. Tak będzie i z tym, który dla siebie skarbi, a nie jest w Bogu bogaty.

22. I rzekł do uczniów swoich: dlatego powiadam wam, nie troszczcie się * o życie swoje, cobyście jedli, ani o ciało, czémbyście się przyodziewali. * Ps. 55, 23. Mat. 6, 25. 1 Piotr. 5, 7.

23. Zacniejsze jest życie, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukom, iż nie sieją ani żną, i nie mają śpiżarni ani gumna, a przecież je Bóg żywi; o ileż wy zacniejsi jesteście od ptaków? * Job. 12, 7. Ps. 147, 9.

25. I któż z was * troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? * Mat. 6, 27.

26. Jeżeli więc i najmniejszéj rzeczy nie możecie, czemuż się o inne troszczycie?

27. Przypatrzcie się lilijom, jak rosną; nie pracują, ani przędą; a powiadam wam, że ani Salomon w całéj sławie swojéj nie był tak przyodziany, jak jedna z nich.

28. A jeśli trawę, która dziś jest na polu, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakże daleko więcéj was, o małowierni!

29. Wy tedy nie pytajcie się, cobyście jeść, albo pić mieli, i nie sięgajcie daleko myślami.

30. Albowiem tego wszystkiego narody świata szukają; ale Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie.

31. Szukajcie raczéj królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydane.

32. Nie bój się, maluczkie stadko! albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo.

33. Przedawajcie * majętności swoje, i dawajcie jałmużnę; gotujcie sobie mieszki, które nie wiotszeją, skarb w niebiesiech, którego nie ubywa, gdzie złodziej przystępu niema, ani mól nie psuje. * Łuk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.

34. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

II. 35. Niech będą przepasane biodra * wasze, i świece zapalone. * Efez. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.

36. A wy bądźcie podobni ludziom oczekującym pana swego, aż wróci z wesela, aby, kiedy przyjdzie i zakołacze, wnet mu otworzono.

37. Błogosławieni słudzy owi, których, gdy przyjdzie pan, znajdzie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, i posadzi ich u stołu, i przystąpiwszy, będzie im służył.

38. I jeśliby przyszedł o drugiéj straży, i jeśliby o trzeciéj straży przyszedł, i znalazł tak, błogosławieni są słudzy owi.

39. A to wiedzcie, że gdyby * wiedział gospodarz, o któréj godzinie złodziej ma przyjść, czuwałby i nie dopuściłby podkopać domu swego. * Mat. 24, 43. 1 Tes. 5, 2.

40. Przetoż * i wy bądźcie gotowi; bo o téj godzinie, o któréj się nie spodziewacie, Syn człowieczy przyjdzie. * Mar. 13, 33.

41. I rzekł mu Piotr: Panie! do nasże mówisz to podobieństwo, czy też i do wszystkich?

42. A Pan rzekł: któryż tedy * jest szafarz wierny i

roztropny, którego pan postanowi nad czeladzią swoją, aby im na czas wydawał żywność naznaczoną? * Mat. 24, 45.

43. Błogosławiony sługa ów, którego, gdy przyjdzie pan jego, zastanie, że tak czyni;

44. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkiemi dobrami swojemi postanowi.

45. Ale jeśliby rzekł sługa ów w sercu swojém: zwleka pan mój z przyjściem swojém, i począłby bić sługi i służebnice, a jeść, pić i upijać się,

46. Przyjdzie pan owego sługi, dnia, którego się nie spodzieje, i godziny, któréj nie wie, i rozetnie go, i wyznaczy mu część równą z niewiernymi.

47. Ten zaś sługa, * któryby znał wolę pana swego, a nie był gotów i nie uczynił według woli jego, będzie mocno karany; * Jak. 4, 17.

48. Ale któryby nie znał, a uczynił rzeczy godne karania, mniéj będzie karany; od każdego bowiem, komu wiele dano, wiele się upominać będą: a komu wiele powierzono, od tego więcéj żądać będą.

III. 49. Ogień na ziemię rzucić przyszedłem, i czegóż bym chciał, jak, żeby się już rozpalił?

50. Aleć muszę być chrztem ochrzczony; i jakże mi tęskno, aż się to wykona!

51. Czy mniemacie, żem przyszedł * pokój dawać na ziemi? Bynajmniéj, powiadam wam, lecz rozdwojenie. * Mat. 10, 34.

52. Albowiem odtąd będzie pięciu w jednym domu rozdwojonych, trzech przeciwko dwom, i dwuch przeciwko trzem.

53. Powstanie ojciec przeciwko * synowi, a syn przeciwko ojcu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, świekra przeciwko synowéj swojéj, a synowa przeciwko świekrze swojéj. * Mich. 7, 6.

IV. 54. Mówił też i do ludu: gdy widzicie * obłok wschodzący od zachodu, zaraz mówicie: ulewa nadchodzi; i bywa tak. * Mat. 16, 2.

55. A gdy wiatr wiejący od południa, mówicie: upał będzie; i bywa tak.

56. Obłudnicy! postać ziemi i nieba umiecie rozpoznawać, a czasu tego jakże nie rozpoznajecie?

57. Dla czego i sami przez się nie sądzicie, co jest sprawiedliwe?

58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem swoim * przed urząd, starajże się w drodze, uwolnić się od niego, aby cię czasem nie pociągnął przed sędziego, a sędzia cię nie oddał pachołkowi, a pachołek cię nie wrzucił do więzienia. * Mat. 5, 25.

59. Powiadam ci: nie wyjdziesz stamtąd, pókibyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Jezus wzywa do upamiętania się, 1—5.
II. Podobieństwo o figowém drzewie, 6—10.
III. Uzdrowienie niewiasty w sabat, 11—17.
IV. Przyrównanie królestwa Bożego do
ziarna gorczycznego i do kwasu, 18—22.
V. Kto będzie zbawiony? 23—30. VI. Odpowiedź Chrystusa na zawiadomienie, że
Herod chce go zabić, 31—35.

A BYLI natenczas obecni niektórzy, co oznajmili mu o Galilejczykach, których krew Piłat pomięszał z ofiarami ich.

2. A Jezus odpowiadając, rzekł im: czy mniemacie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami od wszystkich innych Galilejczyków, że takie rzeczy ucierpieli?

3. Bynajmniéj, mówię wam; ale jeśli nie upamiętacie się, wszyscy tak samo poginiecie.

4. Albo osiemnastu owych, na których upadła wieża w Syloe i zabiła ich, czy mniemacie, że ci winniejsi byli od wszystkich ludzi mieszkających w Jerozolimie?

5. Bynajmniéj, mówię wam: ale jeśli nie upamiętacie się, wszyscy podobnie poginiecie.

II. 6. I powiedział im to podobieństwo: Pewien człowiek miał figowe drzewo zasadzone w winnicy swojéj, i przyszedłszy, szukał na niém owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: oto, przez trzy lata przychodzę i szukam owocu na tém drzewie figowém, ale nie znajduję. Wytnijże je; bo pocóż ziemię bezużyteczną czyni?

8. Ale on odpowiadając rzekł mu: panie! pozostaw je jeszcze i na ten rok, aż je okopię i obłożę gnojem;

9. A może przyniesie owoc, a jeśli nie, potém je wytniesz.

10. I nauczał w jednéj bóżnicy w sabat.

III. 11. A oto, była tam niewiasta, która miała ducha niemocy osiemnaście lat, a była skurczona, tak, że się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Tę, gdy ujrzał Jezus, zawołał do siebie i rzekł jéj: niewiasto! uwolnionaś od niemocy swojéj.

13. I włożył na nią ręce, i zaraz rozprostowała się i chwaliła Boga.

14. Tedy odpowiadając przełożony bóżnicy, który się bardzo gniewał, że Jezus w sabat uzdrawiał, rzekł do ludu: sześć dni jest, w które * trzeba robić; w te więc dni przychodząc leczcie się, a nie w dzień sabatu. * 2 Moj. 20, 9. 5 Moj. 5, 13.

15. Ale mu odpowiedział Pan i rzekł: obłudniku, czyliż każdy z was * w sabat nie odwiązuje wołu swego, albo osła swego, od żłobu, i nie wiedzie, żeby go napoić? * Łuk. 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan oto już osiemnaście lat, nie miałaż być rozwiązana od tych więzów w dzień sabatu?

17. A gdy on to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy jego, a wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych czynów, które wykonywał.

IV. 18. I rzekł: do czegóż podobne * jest królestwo Boże, i do czegóż je przyrównam? * Mat. 13, 31. Mar. 4, 30, 31.

19. Podobne jest do ziarna gorczycznego, które wziąwszy człowiek, wrzucił do ogrodu swego; i rosło i stało się drzewem wielkiém, a ptaki niebieskie czyniły sobie gniazda na gałęziach jego.

20. I rzekł znowu: do czegóż przyrównam * królestwo Boże? * Mat. 13, 30.

21. Podobne jest do kwasu, który wziąwszy niewiasta, rozczyniła w trzech miarach mąki, aż wszystko skisło.

22. I chodził * po miastach i miasteczkach, nauczając i odbywając drogę do Jerozolimy. * Mat. 9, 35. Mar. 6, 6.

V. 23. I rzekł mu pewien: Panie! czy mało jest tych, którzy mają być zbawieni? a on rzekł do nich:

24. Usiłujcie wejść przez ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: wielu będzie chciało wnijść, ale nie będą mogli. * Mat. 7, 13.

25. Skoro wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami, i kołatać we drzwi, mówiąc: panie, panie! otwórz * nam, tedy on odpowiadając rzecze wam: nie wiem, skąd jesteście. * Mat. 7, 23.

26. Wtedy poczniecie mówić: jadaliśmy przed obliczem twojém i piliśmy, i na ulicach naszych nauczałeś.

27. A on rzecze: powiadam wam, nie wiem skąd jesteście; odstąpcie odemnie * wszyscy, którzy czynicie nieprawość. * Ps. 6, 9. Mat. 25, 41.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożém, a samych siebie precz wyrzuconych. * Mat. 8, 11, 12.

29. I przyjdą od wschodu i od zachodu, i od północy i od południa, i usiądą za stołem w królestwie Bożém.

30. A oto, są ostatni, którzy * będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi. * Mat. 19, 30. r. 20, 16. Mar. 10, 31.

VI. 31. Wtenże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: wyjdź i pójdź stąd; bo cię Herod chce zabić.

32. I rzekł im: idźcie a powiedzcie temu lisowi: oto, wyganiam dyjabły, i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia koniec mieć będę.

33. Wszakże muszę dziś i jutro i pojutrze odbywać drogę: bo nie może być, aby miał prorok zginąć nie w Jerozolimie.

34. Jerozolimo! Jerozolimo! która zabijasz * proroków, i kamionujesz tych, którzy do ciebie bywają posłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak, jako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście. * Mat. 23, 37.

35. Otóż zostanie wam * dom wasz pustym. A zaprawdę powiadam wam, że mię nie ujrzycie, aż przyjdzie czas, gdy rzeczecie: błogosławiony, który † idzie w imieniu Pańskiém. * Izaj. 1, 7. Jer. 7, 14. Mich. 3, 12. † Ps. 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan w sabat uzdrawia opuchłego 1—6. II. Do pokory napomina, 7—11. III. Ubogich na uczty wzywać każe, 12—15. IV. Podobieństwo o wielkiéj wieczerzy, 16—25. V. Co trzeba czynić, żeby być prawdziwym uczniem Chrystusa, 26—35.

I STAŁO się, gdy wszedł Jezus w dom jednego przedniejszego Faryzeusza w sabat, aby jeść chleb, że go * oni podstrzegali. * Mar. 3, 2,

2. A oto, człowiek pewien opuchły był przed nim.

3. A odpowiadając Jezus rzekł do zakonoznawców, i do Faryzeuszów, mówiąc: * czy godzi się w sabat uzdrawiać? * Łuk. 6, 9.

4. A oni milczeli. Tedy on ująwszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabatu?

6. I nie mogli mu na to * odpowiedzieć. * Mat. 22, 46.

II. 7. Powiedział też i wezwanym podobieństwo, (uważając, jak przedniejsze miejsca obierali), mówiąc do nich.

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesele, nie siadajże na przedniejszém miejscu, aby czasem zacniejszy nad cię nie był wezwany od niego;

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: daj temu miejsce: a tedybyś ze wstydem zaczął siedzieć na ostatniém miejscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, poszedłszy, usiądź na ostatniém miejscu; aby, gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzekł tobie: przyjacielu! siądź wyżéj; tedy będziesz miał cześć przed współsiedzącymi z tobą. * Przyp. 25, 6, 7.

11. Bo wszelki, kto siebie * wywyższa, poniżony będzie, a kto się uniża, wywyższony będzie. * Job. 22, 29. Przyp. 29, 23. Mat. 23, 12. Łuk. 18, 14.

III. 12. Mówił też i onemu, który go był wezwał: gdy wyprawiasz obiad albo wieczerzę, nie wzywajże przyjaciół swoich, ani braci swoich, ani krewnych swoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię i oni nawzajem nie wezwali, a tak stałaby ci się odpłata.

13. Ale gdy wyprawiasz ucztę, wezwij ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,

14. A błogosławionym bę-

dziesz; bo nie mają czém ci odpłacić, ale odpłaconém ci będzie przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

15. A usłyszawszy to jeden ze współsiedzących, rzekł mu: błogosławiony, który je chleb w królestwie Bożém.

IV. 16. A on mu rzekł: człowiek pewien wyprawił * wieczerzę wielką, i zaprosił wielu: * Izaj. 25, 6. Mat. 22, 2. Objaw. 19, 7.

17. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, żeby rzekł zaproszonym: pójdźcie! bo już wszystko gotowe.

18. I poczęli się wszyscy co do jednego wymawiać. Pierwszy mu rzekł: kupiłem wieś, i muszę iść oglądać ją, proszę cię, miej mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: kupiłem pięć jarzm wołów, i idę ich doświadczyć: proszę cię, miej mię za wymówionego.

20 A inny rzekł: żonę pojąłem, dlatego przyjść nie mogę.

21. A wróciwszy się ów sługa, oznajmił to panu swemu. Wtedy rozgniewawszy się gospodarz, rzekł słudze swemu: wynijdź prędko na ulicę i na drogi miejskie, a ubogich, i ułomnych, i chromych, i ślepych wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: panie! stało się, jakeś rozkazał, a jeszcze miejsce jest.

23. I rzekł pan do sługi: wynijdź na drogi i między opłotki, i przymuś wnijść, aby był napełniony dom mój.

24. Albowiem powiadam wam, że żaden z owych mężów, którzy byli zaproszeni, nie zakosztuje wieczerzy mojéj.

25. I szło z nim wiele ludu; a obróciwszy się, rzekł do nich:

V. 26. Jeśli kto idzie do * mnie, a niema w nienawiści ojca swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, nawet i życia swego, nie może być uczniem moim. * Mat. 10, 37. r. 16, 24. Mar. 8, 34. Łuk. 9, 23.

27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, i nie idzie za mną, nie może być uczniem moim.

28. Bo któż z was jest, któryby chcąc zbudować wieżę, pierwéj usiadłszy, nie obrachował nakładu, czy ma to, czémby jéj dokończyć?

29. Aby czasem, gdy założy fundament, a nie będzie mógł dokończyć, wszyscy, którzyby to wiedzieli, nie poczęli się naśmiewać z niego,

30. Mówiąc: ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.

31. Albo, który król jadąc na wojnę, potykać się z drugim królem, pierwéj usiadłszy, nie radzi się, czyby mógł w dziesięć tysięcy potykać się z tym, który we dwadzieścia tysięcy idzie przeciwko niemu?

32. A jeśli nie, to, gdy tamten jeszcze jest daleko, wyprawiwszy posłów do niego, prosi o pokój.

33. Tak i każdy z was, któby się nie wyrzekł wszystkich majętności swoich, nie może być uczniem moim.

34. Dobra jest sól; lecz jeśli * sól zwietrzeje, czémże ją naprawić? * Mat. 5, 13. Mar. 9, 50.

35. Nie przyda się ani do ziemi, ani do gnoju, ale ją precz wyrzucają. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

ROZDZIAŁ XV.

I. Podobieństwo o zgubionéj owcy i o zgubionym groszu, 1—10. II. Podobieństwo o marnotrawnym synu, 11—32.

I PRZYBLIŻALI się do niego wszyscy * celnicy i grzesznicy, aby go słuchać. * Mat. 9, 13. Mar. 2, 17.

2. I szemrali Faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: ten grzeszników przyjmuje i jada z nimi.

3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:

4. Któryż z was człowiek, mając * sto owiec, i straciwszy jedną z nich, nie zostawia onych dziewiędziesięciu dziewięciu na puszczy, i nie idzie za tą, która zginęła, dopóki jéj nie znajdzie? * Mat. 18, 12.

5. A znalazłszy kładzie ją na ramiona swoje, radując się.

6. I przyszedłszy do domu, zwołuje przyjaciół, i sąsiadów, mówiąc im: radujcie się zemną; bom znala[illegible] swoją, która była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się upamięta, więcéj niż z dziewiędziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują * upamiętania. * Łuk. 5, 31, 32.

8. Albo, która niewiasta mając dziesięć groszy, jeśliby straciła grosz jeden, nie zapala świecy, i nie umiata domu, i nie szuka z pilnością, aż znajdzie?

9. A znalazłszy, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki, mówiąc: radujcie się zemną; albowiem znalazłam grosz, którym była straciła.

10. Tak, powiadam wam, będzie radość przed Aniołami Bożymi z jednego grzesznika, który się upamięta.

II. 11. I nadto rzekł: człowiek pewien miał dwuch synów,

12. I rzekł młodszy z nich ojcu: ojcze! daj mi dział majętności na mnie przypadający. I rozdzielił im majętność.

13. A po nie wielu dniach, zebrawszy wszystko ów młodszy syn, odjechał w daleką krainę, i rozproszył tam majętność swoją, żyjąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potracił, stał się głód wielki w onéj krainie, i on począł niedostatek cierpieć.

15. I poszedłszy, przystał do jednego z obywateli onéj krainy, który go posłał na pola swe, aby pasł świnie.

16. I pragnął napełnić brzuch swój omłótem, który jadały świnie; ale mu nikt nie dawał.

17. A wszedłszy w siebie rzekł: jakże wielu najemników ojca mego ma dosyć chleba, a ja od głodu ginę!

18. Wstawszy tedy, pójdę do ojca swego i rzeknę mu: ojcze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą.

19. I nie jestem godzien więcéj nazywać się synem twoim, uczyń mię jako jednego z najemników swoich.

20. Wstawszy tedy, szedł do ojca swego. A gdy jeszcze * był opodal, ujrzał go ojciec jego, i użaliwszy się, przybiegł, a rzuciwszy się mu na szyję, pocałował go. * Efez. 2, 13.

21. I rzekł mu syn: ojcze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą, i więcéj nie jestem godzien nazywać się synem twoim.

22. Tedy rzekł ojciec do sług swoich: przynieście najlepszą szatę, i obleczcie go, i dajcie pierścień na rękę jego, i obuwie na nogi jego.

23. I przywiódłszy one tuczne cielę, zabijcie, i jedząc weselmy się.

24. Albowiem ten syn mój umarł był, i znowu ożył; zginął był, i znalazł się; i poczęli się weselić.

25. A starszy syn jego był na polu; a gdy przychodząc zbliżył się ku domowi, usłyszał muzykę i tańce;

26. I zawoławszy jednego ze sług, pytał się, co to jest.

27. A on mu powiedział: brat twój przyszedł, i ojciec twój zabił one tuczne cielę, że go zdrowym dostał.

28. I rozgniewał się, i nie chciał wnijść; ale ojciec jego wyszedłszy prosił go.

29. A on odpowiadając, rzekł ojcu: oto, przez tyle lat służę ci, i nigdym nie przestąpił przykazania twego; a mnieś nigdy nie dał koźlęcia, abym się z przyjaciółmi swoimi weselił.

30. Ale gdy przyszedł ten syn twój, który pożarł majętność twoją z wszetecznicami, zabiłeś mu one tuczne cielę.

31. A on mu rzekł: synu! tyś zawsze ze mną, a wszystko co moje, twojém jest.

32. Lecz trzeba było weselić się i radować, że ten brat twój umarł był, a znowu ożył, i zginął był, a znalazł się.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Podobieństwo o niesprawiedliwym szafarzu, 1—13. II. Jezus przemawia do słuchających go Faryzeuszów, 14—18. III. Podobieństwo o bogaczu i Łazarzu, 19—31.

MÓWIŁ też i do uczniów swoich: był pewien człowiek bogaty, który miał szafarza, a ten był oskarżony przed nim, jakoby rozpraszał dobra jego.

2. A zawoławszy go, rzekł mu: cóż to słyszę o tobie? Zdaj rachunek z szafarstwa swego; albowiem już więcéj nie będziesz mógł być szafarzem.

3. I rzekł ów szafarz sam w sobie: cóż uczynię, gdyż pan mój odbiera odemnie szafarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę.

4. Wiem, co uczynię, żeby przyjęli mię do domów swoich, gdy będę złożony z szafarstwa.

5. Zawoławszy tedy do siebie każdego z dłużników pana swego, rzekł pierwszemu: ileś winien panu memu?

6. A on rzekł: sto barył oliwy. I rzekł mu: weźmij zapis swój, a siadłszy prędko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potem drugiemu rzekł: a ty ileś winien? A on mu rzekł: sto korcy pszenicy. I rzekł mu: weźmij zapis swój, a napisz osiemdziesiąt.

8. I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, że roztropnie uczynił; bo synowie tego świata roztropniejsi są nad syny światłości w rodzaju swoim.

9. I Ja wam powiadam: czyńcie sobie * przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby, gdy umrzecie, przyjęli was do wiecznych przybytków. * Mat. 6, 20. r. 19, 21. 1 Tym. 6, 18.

10. Kto wierny jest w małém, i w wielu wiernym jest; a kto w małém niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwym jest.

11. Jeżeliście tedy w mamonie niesprawiedliwéj wiernymi nie byli, prawdziwą któż wam powierzy?

12. A jeśliście w cudzém wiernymi nie byli, któż wam da to, co jest wasze?

13. Żaden sługa nie może * dwom panom służyć, gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo się jednego trzymać będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mamonie. * Mat. 6, 24.

II. 14. A słuchali tego wszystkiego i Faryzeusze, którzy byli chciwi, i naśmiewali się z niego.

15. I rzekł im: wy to jesteście, którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna * serca wasze; bo co jest u ludzi wyniosłém, obrzydliwością jest przed Bogiem. * Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Przyp. 17, 3.

16. Zakon i prorocy aż * do Jana; a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, i każdy się do niego gwałtem ciśnie. * Mat. 11, 12, 13.

17. I łatwiéj jest niebu * i ziemi przeminąć, niżeli jednéj kresce zakonu upaść. * Izaj. 40, 8.

18. Wszelki, który opuszcza * żonę swoją, a inną pojmu-

je, cudzołoży ; a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży. * Mat. 5, 32. r. 19, 9. 1 Kor. 7, 10.

III. 19. A był pewien człowiek bogaty, który się obłóczył w szkarłat i w bisior, i używał na każdy dzień hojnie.

20. Był też pewien żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego owrzodziały,

21. Pragnąc być nasycony z odrobin, które spadały ze stołu bogacza ; ale i psy przychodząc lizały wrzody jego.

22. I stało się, że umarł ów żebrak, i poniesiony był przez Aniołów na łono Abrahamowe ; umarł też i bogacz, i pogrzebiony był.

23. A w piekle, podniósłszy oczy swoje, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama zdaleka, i Łazarza na łonie jego.

24. Tedy zawoławszy, rzekł : ojcze Abrahamie ! zmiłuj się nademną, i poszlij Łazarza, aby umoczył koniec palca swego w wodzie, i ochłodził język mój, bo męki cierpię * w płomieniu tym. * Izaj. 66, 24. Syr. 7, 18. Mar. 9, 44.

25. I rzekł Abraham : synu ! wspomnij, żeś ty otrzymał dobro swoje za życia swego, a Łazarz podobnież złe ; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26. A prócz tego wszystkiego między nami i wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci, którzy chcą stąd przejść do was, nie mogli, ani owi stamtąd przejść do nas.

27. A on rzekł : proszę cię tedy ojcze ! abyś go posłał do domu ojca mego :

28. Albowiem mam pięciu braci, aby im dał świadectwo, żeby też i oni nie przyszli na to miejsce męki.

29. I rzekł mu Abraham : mają Mojżesza i * proroków, niechże ich słuchają. * Izaj. 8, 20. r. 34, 16.

30. A on rzekł : nie, ojcze Abrahamie ! ale gdyby kto z umarłych poszedł do nich, upamiętają się.

31. I rzekł mu : jeżeli Mojżesza i proroków nie słuchają, tedy, choćby też kto zmartwychwstał, nie uwierzą.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Pan mówi o zgorszeniach. 1—2. II. Każe odpuszczać winy, 3 — 5. III. Naucza o mocy wiary i o uczynkach, 6—10. IV. Uzdrowienie dziesięciu trędowatych, 11—19. V. O przyjściu królestwa Bożego i przyjściu Pańskiém na sąd, 20—37.

I RZEKŁ do uczniów : niemożliwą * jest rzeczą, aby obrażenia przyjść nie miały ; ale biada temu, przez którego przychodzą ! * Mat. 18, 7. Mar. 9, 42.

2. Lepiéjby mu było, aby kamień młyński zawieszony był na szyi jego, i wrzucony był w morze, niż żeby miał zgorszyć jednego z tych małych.

II. 3. Miejcież się na pieczy. A jeśliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, strofuj go ; a jeśliby się upamiętał, odpuść † mu. * 3 Moj. 10, 17. Mat. 18, 15. † Mar. 11, 25.

4. A choćby siedem kroć na dzień zgrzeszył przeciwko tobie, i siedemkroć na dzień do ciebie się nawrócił, mówiąc : żal mi tego, odpuść mu.

5. I rzekli Apostołowie Panu : przymnóż nam wiary.

III. 6. A Pan rzekł : jeślibyście mieli * wiarę jako ziarnko gorczycy, i rzekli temu drzewu leśnéj figi ; wyrwij się z korzenia, i przesadź się w morze, usłuchałoby was. * Mat. 17, 20.

7. A któż z was, mając sługę orzącego albo pasącego, rzekłby natychmiast do niego, gdy wróci z pola : pójdź i usiądź u stołu ?

8. Ale czyż nie powie mu : nagotuj mi wieczerzę, a przepasawszy się, służ mi, aż się najem i napiję, a potem i ty jedz i pij ?

9. I czy dziękuje słudze owemu, że uczynił to, co mu rozkazano ? Nie zdaje mi się.

10. Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie : sługami nieużytecznymi jesteśmy, bo cośmy powinni byli uczynić, uczyniliśmy.

IV. 11. I stało się, gdy szedł do Jerozolimy, że przechodził środkiem Samaryi i Galilei.

12. A gdy wchodził do jednego miasteczka, zabiegło mu drogę dziesięciu mężów trędowatych, którzy stanęli zdaleka.

13. A ci podniósłszy głos swój, rzekli : Jezusie, Nauczycielu ! zmiłuj się nad nami.

14. Których ujrzawszy, rzekł im : idźcie, ukażcie * się kapłanom. I stało się, gdy szli, że zostali oczyszczeni. * 3 Moj. 14, 2.

15. Jeden zaś z nich ujrzawszy, że został uzdrowiony, wrócił się, wielkim głosem chwaląc Boga ;

16. I padł na oblicze swoje u nóg jego, dziękując mu ; a był to Samarytanin.

17. A Jezus odpowiadając, rzekł : czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych, a dziewięciu gdzie ?

18. Nie znalazł się żaden, któryby wrócił i dał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec.

19. I rzekł mu : wstań, idź, wiara twoja uzdrowiła cię.

V. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł : nie przyjdzie królestwo Boże z postrzeżeniem ;

21. I nie powiedzą : oto tu, albo oto tam jest, albowiem oto królestwo Boże wewnątrz was jest.

22. I rzekł do uczniów : przyjdą dni, że będziecie pragnęli widzieć jeden dzień

z dni Syna człowieczego, ale oglądać nie będziecie.

23. I rzeką wam: oto tu, albo * oto tam jest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawajcie. * Mat. 24, 23. Mar. 13, 31.

24. Albowiem jak błyskawica, błyskając od jednéj strony pod niebem aż do drugiéj pod niebem, świeci: tak będzie i Syn człowieczy w dzień swój.

25. Ale pierwéj musi * wiele ucierpieć, i być odrzuconym od narodu tego. * Mat. 16, 21. Mar. 8, 31.

26. A jak było za dni * Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego. * 1 Moj. 6, 5. Mat. 24, 37. 1 Piotr. 3, 20.

27. Jedli, pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, i wytracił wszystkich.

28. Podobnie też jak działo się za dni Lotowych, jedli, pili, kupowali, przedawali, szczepili, budowali.

29. Ale dnia tego, gdy * wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkich. * 1 Moj. 19, 24, 25.

30. Tak też będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy objawi.

31. Onegoż dnia, kto będzie na dachu, a naczynia jego w domu, niech nie zstępuje, aby je zabrać; a kto na roli, niech się także nie wraca nazad.

32. Pamiętajcie na żonę * Lotową. * 1 Moj. 19, 26.

33. Ktokolwiekby chciał zachować życie swoje, * straci je; a ktokolwiekby je stracił, zachowa je. * Mat. 10, 39. Mar. 8, 35. Łuk. 9, 24. Jan. 12, 25.

34. Powiadam wam: onéj nocy będzie * dwuch na jedném łożu; jeden wzięty będzie, a drugi zostawiony. * Mat. 24, 41.

35. Dwie mleć będą z sobą; jedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

36. Dwuch będzie na roli; jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

37. A odpowiadając rzekli mu: gdzież Panie? A on im rzekł: gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Podobieństwo o niesprawiedliwym sędziu, 1—9. II. O Faryzeuszu i celniku, 10—14. III. Jezus przywołuje dzieci, 15—17. IV. Rozmawia z księciem o zbawieniu, 18—30. V. Mówi o męce i śmierci swojéj, 31—34. VI. Uzdrowienie ślepego, 35—43.

A POWIEDZIAŁ im też podobieństwo o tém, że się zawsze modlić potrzeba, * a nie ustawać, * Rzm. 12, 12. Efez. 6, 18, 1 Tess. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.

2. Mówiąc: był pewien sędzia w jedném mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydził.

3. Była też pewna wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: pomścij się krzywdy mojéj nad przeciwnikiem moim.

4. Lecz on długo nie chciał. Ale potém rzekł sam w sobie: chociaż się Boga nie boję i człowieka się nie wstydzę,

5. Wszakże, iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się krzywdy jéj, aby na ostatek przyszedłszy, nie targnęła się na mnie.

6. Rzekł tedy Pan: słuchajcież, co mówi niesprawiedliwy sędzia;

7. A Bóg czyliż * się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołających do niego we dnie i w nocy, chociaż im długo zwleka? * Objaw. 6, 10.

8. Powiadam wam, że się pomści krzywdy ich rychło. Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy, czy znajdzie wiarę na ziemi?

9. Powiedział też i do niektórych, którzy ufali sami w sobie, że byli sprawiedliwymi, a innych za nic mieli, to podobieństwo:

II. 10. Dwuch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić, jeden Faryzeusz, a drugi celnik.

11. Faryzeusz stanąwszy, tak się sam w sobie modlił: Boże! dziękuję ci, żem nie jest jak inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik.

12. Poszczę dwa razy w tydzień; daję dziesięcinę ze wszystkiego co mam.

13. A celnik, stojąc z daleka, nie chciał i oczu swych podnieść w niebo, ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam: ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcéj niżeli tamten; albowiem każdy kto * siebie wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony. * Job. 22, 29. Przyp. 29, 23. Mat. 23, 12. Łuk. 14, 11.

III. 15. Przynoszono też * do niego i dzieci, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili ich. * Mar. 10, 13.

16. Ale Jezus przywoławszy je, rzekł: dopuśćcie dziateczkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich jest * królestwo Boże. * Mat. 18, 3.

17. Zaprawdę powiadam wam: ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątko, nie wnijdzie do niego.

IV. 18. I pytał go * pewien książę, mówiąc: Nauczycielu dobry! co mam czynić, abym odziedziczył żywot wieczny? * Mat. 19, 16. Mar. 10, 17.

19. I rzekł mu Jezus: czemu mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobrym, tylko jeden, Bóg.

20. Przykazania znasz? Nie * cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie świadcz fałszywie, czcij ojca † swego i matkę swoją. * 2 M. 20, 13. Rzym. 13, 9. † Syr. 3, 1. Efez. 6, 2.

21. A on rzekł: tegom wszystkiego przestrzegał od młodości swojéj.

22. Co usłyszawszy Jezus, rzekł mu: jeszcze jednego ci niedostaje; wszystko, co masz, sprzedaj i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie;

a przyszedłszy tu, idź za mną.

23. A on usłyszawszy to, wielce się zasmucił; bo był bardzo bogaty.

24. A gdy go Jezus ujrzał wielce zasmuconym, rzekł: jakże trudno * tym, co pieniądze mają, wnijść do królestwa Bożego! * Mat. 19, 23.

25. Albowiem łatwiéj jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wnijść do królestwa Bożego.

26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: i któż może być zbawionym?

27. Ale on rzekł: co niemożliwe jest u * ludzi, możliwe jest u Boga. * Job. 42, 2. Jer. 32, 17. Mat. 19, 26.

28. I rzekł Piotr: oto my opuściliśmy wszystko, a poszliśmy za tobą;

29. A on im rzekł: zaprawdę powiadam wam, że niemasz * nikogo, coby opuścił dom, albo rodziców, albo braci, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, * 5 Moj. 33, 9.

30. Któryby nie wziął daleko więcéj w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

V. 31. A wziąwszy z sobą * onych dwunastu, rzekł im: oto, idziemy do Jerozolimy, a wypełni się wszystko, co napisano przez proroków † o Synu człowieczym. * Mat. 20, 18. † Ps. 22, 7. Izai. 53, 7.

32. Bo będzie wydany poganom, i będzie wyśmiany, i zelżony, i uplwany;

33. A ubiczowawszy zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni nic z tego nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co było mówione.

VI. 35. I stało się, że gdy * przybliżał się do Jerycha, ślepy pewien siedział podle drogi żebrząc. * Mar. 10, 46.

36. A usłyszawszy, że lud przechodzi, pytał, co to jest?

37. I powiedziano mu, że Jezus Nazareński przechodzi.

38. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawida! zmiłuj się nademną.

39. A ci, co szli wprzód, gromili go, aby milczał. Ale on tém więcéj wołał: Synu Dawida! zmiłuj się nademną.

40. A Jezus stanąwszy kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł: Panie! abym przejrzał.

42. A Jezus mu rzekł: przejrzyj, wiara twoja uzdrowiła cię.

43. I zaraz przejrzał, i szedł za nim wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Jezus w domu Zacheusza, 1—11. II. Podobieństwo o człowieku, który sługom powierzył pieniądze, 12—28. III. Wjazd Pana do Jerozolimy, 29—44. IV. Wygnanie przekupniów z świątyni, 45—48.

A JEZUS wszedłszy, przechodził przez Jerycho.

2. A oto był mąż imieniem Zacheusz, przełożony nad celnikami, który był bogaty.

3. I chciał widzieć Jezusa, kto on jest; lecz nie mógł przed ludem, bo był małego wzrostu.

4. I pobiegłszy naprzód, wszedł na drzewo leśnéj figi, aby go ujrzeć; bo tamtędy miał przechodzić.

5. A gdy przyszedł na ono miejsce, spojrzawszy Jezus w górę, ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zejdź śpiesznie; albowiem dziś muszę stanąć w domu twoim.

6. I zszedł śpiesznie, i przyjął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: u człowieka grzesznego gospodą stanął.

8. A przystąpiwszy Zacheusz, rzekł do Pana: oto, Panie, połowę majętności swoich daję ubogim, a jeślim kogo w czém podszedł, oddaję w czwórnasób.

9. I rzekł mu Jezus: dziś stało się zbawienie domowi temu, dlatego, że i on jest synem Abrahamowym.

10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukać i zbawić, co zginęło. * Mat. 18, 11. 1 Tym. 1, 15.

11. A gdy oni słuchali tego, mówiąc daléj, powiedział im podobieństwo, dlatego, że był blizko Jerozolimy, i że oni mniemali, iż się wnet królestwo Boże ma objawić.

II. 12. Rzekł tedy: pewien człowiek * rodu szlachetnego, pojechał w daleką krainę, żeby otrzymać dla siebie królestwo, i wrócić się. * Mat. [illegible] Mar. [illegible]

13. I przywoławszy dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć grzywien, i rzekł do nich: róbcie niemi aż przyjadę.

14. Lecz obywatele jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: nie chcemy, aby ten królował nad nami.

15. I stało się, gdy wrócił otrzymawszy królestwo, że rozkazał do siebie przywołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co który zarobił.

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: panie! grzywna twoja dziesięć grzywien przyrobiła.

17. I rzekł mu: dobrze, sługo dobry! żeś był nad małém wierny, miéjże władzę nad dziesięciu miastami.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: panie! grzywna twoja pięć grzywien zrobiła.

19. Rzekł i temu: i ty bądź nad pięciu miastami.

20. A trzeci przyszedł, mówiąc: panie! oto, grzywna twoja, którą miałem schowaną w chustce;

21. Bom się bał ciebie, żeś człowiek srogi; bierzesz, czegoś nie położył, a żniesz, czegoś nie posiał.

22. Tedy mu rzekł: z ust

twoich * sądzę cię, sługo zły! Wiedziałeś, żem ja jest człowiek srogi, który biorę, czegom nie położył, a żnę, czegom nie posiał. * Mat. 12, 37.

23. Czemużeś więc nie oddał pieniędzy moich do banku? a ja przyszedłszy, odebrałbym je z lichwą.

24. I rzekł tym, którzy obok stali; weźcie od niego tę grzywnę, a dajcie temu, który ma dziesięć grzywien.

25. (I rzekli mu: panie! ma dziesięć grzywien.)

26. Zaprawdę powiadam wam, że każdemu, * który ma, będzie dano, a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęte. * Mat. 13, 12. r. 25, 29. Mar. 4, 25. Łuk. 8, 18.

27. A onych nieprzyjaciół moich, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywiedźcie tu, i zabijcie przedemną.

28. A to powiedziawszy, szedł daléj, idąc do Jerozolimy.

III. 29. I stało się, * że gdy się przybliżył do Betfagi i Betanii, ku górze, którą zowią Oliwną, posłał dwuch uczniów swoich, * Mat. 21, 1. Mar. 11, 1.

30. Mówiąc: idźcie do miasteczka, które jest przed wami, do którego wszedłszy, znajdziecie oślę uwiązane, na którem żaden człowiek nigdy nie siedział; odwiązawszy je, przywiedźcie.

31. A jeśliby was kto spytał, dla czego je odwiązujecie? tak mu powiecie: Pan go potrzebuje.

32. Odszedłszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, jak im był powiedział.

33. A gdy oni odwiązywali oślę, rzekli panowie jego do nich: dla czego odwiązujecie oślę?

34. A oni powiedzieli: Pan go potrzebuje.

35. I przywiedli je do * Jezusa, a włożywszy szaty swoje na ono oślę, wsadzili Jezusa na nie. * Jan. 12, 14.

36. A gdy on jechał, słali szaty swoje na drodze.

37. A gdy się już przybliżał tam, gdzie się schodzi z góry Oliwnéj, poczęło całe mnóstwo uczniów, radując się, chwalić Boga głosem wielkim dla wszystkich cudów, które widzieli.

38. Mówiąc: błogosławiony * król, który idzie w imieniu Pańskiém; pokój † w niebie i chwała na wysokościach. * Ps. 118, 26. † Łuk. 2, 14. Efez. 2, 14.

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z pomiędzy ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom uczniów swoich.

40. A on odpowiadając, rzekł im: powiadam wam, jeśliby ci milczeli, kamienie wołać będą.

41. A gdy się przybliżył, ujrzawszy miasto, płakał nad niém, mówiąc:

42. O gdybyś poznało i ty, przynajmniéj w ten to dzień

swój, co jest ku pokojowi twemu! lecz to teraz jest zakryte przed oczami twemi.

43. Albowiem przyjdą na cię dni, gdy cię otoczą nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegną cię, i ścisną cię zewsząd;

44. I zniszczą cię, * i dzieci twoje w tobie, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia swego. * 1 Król. 9, 7. Mich. 3, 12.

IV. 45. A wszedłszy do świątyni, począł * wyganiać tych, którzy w niéj sprzedawali i kupowali, * Mat. 21, 12. Mar. 11, 15. Jan. 2, 14, 15.

46. Mówiąc im: napisano: Dom mój domem * modlitwy jest, a wyście go uczynili † jaskinią zbójców. * Izaj. 56, 7. † Jer. 7, 11.

47. I nauczał każdego dnia w świątyni; lecz przedniejsi kapłani i uczeni w Piśmie, i przedniejsi z ludu szukali, aby go stracić;

48. Ale nie znajdywali, coby mu uczynić; albowiem wszystek lud słuchając go, był mu przychylny.

ROZDZIAŁ XX.

I. Faryzeusze pytają Jezusa skąd posiada moc, 1–8. II. Podobieństwo o wynajęciu winnicy, 9–19. III. Faryzeusze pytają Jezusa, czy powinni płacić podatek cesarzowi, 20–26. IV. Jezus mówi z Saduceuszami o zmartwychwstaniu, 27–40. V. Chrystus czyim jest synem? 41–44. VI. Jezus każe się strzedz Faryzeuszów, 45–47.

I STAŁO się jednego z owych dni, gdy nauczał lud w świątyni, i kazał Ewangieliję, że nadeszli przedniejsi kapłani i uczeni w Piśmie ze starszymi,

2. I rzekli do niego, mówiąc: powiedz nam, * jaką mocą to czynisz, albo kto jest ten, co ci dał tę moc? * Mat. 21, 23. Mar. 11, 28.

3. A on odpowiadając, rzekł do nich: spytam i Ja was o jedną rzecz, a powiedzcie mi:

4. Chrzest Jana czy z nieba był, czy z ludzi?

5. A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: jeśli powiemy, z nieba, rzecze: czemużeście mu tedy nie uwierzyli?

6. Jeśli zaś powiemy, z ludzi, wszystek lud ukamionuje nas, ponieważ przekonani są, że Jan jest prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą skąd był.

8. A Jezus im rzekł: i Ja wam nie powiem, jaką mocą to czynię.

II. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: człowiek pewien * zasadził winnicę, i najął ją robotnikom, i odjechał na czas niemały. * Ps. 80, 9. Izaj. 5, 1. Jer. 2, 21. Mat. 21, 33. Mar. 12, 1.

10. A czasu swego posłał sługę do onych robotników, aby mu dali z owocu onéj winnicy; ale robotnicy zbiwszy go, odesłali z niczém.

11. I posłał znowu drugiego sługę; ale oni i tego zbiwszy i zelżywszy, odesłali z niczém.

12. I posłał znowu trzeciego; ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. I rzekł pan onéj winnicy: cóż uczynię? poślę syna

swego miłego, przecież, gdy tego ujrzą, zawstydzą się.

14. Ale robotnicy ujrzawszy go, myśleli sami w sobie, mówiąc: to jest dziedzic; pójdźcie, * zabijmy go, aby naszém było dziedzictwo. * Mat. 26, 4. r. 27, 1. Jan. 11, 53.

15. I wypchnąwszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni pan onéj winnicy?

16. Przyjdzie i potraci onych robotników, a winnicę odda innym. Co oni usłyszawszy, rzekli: oby nie było tak!

17. Lecz on spojrzawszy na nich, rzekł: cóż tedy jest to, co napisano: Kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał kamieniem węgielnym? * Ps. 118, 22. Izaj. 28, 26. Mat. 21, 42. Mar. 12, 10. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

18. Wszelki, który upadnie na ten kamień, roztrąci się, a na kogoby on upadł, zetrze go.

19. I szukali przedniejsi kapłani i uczeni w Piśmie, jakby go pojmać onéjże godziny, ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

III. 20. I podstrzegając * go, posłali szpiegów, którzyby udawali sprawiedliwych, aby go podchwycić w mowie jego, a potém, aby go podać władzy i mocy starosty. * Mar. 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i nauczasz, i nie patrzysz na osobę; ale drogi Bożéj w prawdzie uczysz.

22. Czy godzi się nam cesarzowi podatek płacić, czy nie?

23. Ale on poznawszy chytrość ich, rzekł do nich: czemuż mię kusicie?

24. Pokażcie mi grosz; czyj ma obraz i napis? A odpowiadając rzekli: cesarski.

25. A on im rzekł: oddawajcież tedy, co jest cesarskiego, * cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. * Mar. 12, 17. Rzym. 13, 7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie jego przed ludem, a zadziwiwszy się z odpowiedzi jego, umilkli.

IV. 27. A przyszedłszy niektórzy * z Saduceuszów, (którzy utrzymują, że niemasz zmartwychwstania,) pytali go, * Mat. 22, 23, Mar. 12, 18.

28. Mówiąc: Nauczycielu! Mojżesz * napisał nam: jeśliby komu umarł brat, mający żonę, a umarł bezdzietny, aby brat jego pojął oną żonę, i wzbudził potomstwo bratu swemu. * 5 Moj. 25, 5.

29. Było tedy siedmiu braci, z których pierwszy pojąwszy żonę, umarł bezdzietny.

30. I pojął drugi oną żonę, a umarł i ten bezdzietny.

31. Potém ją pojął i trzeci, tak samo i oni wszyscy siedmiu, a nie zostawiwszy dzieci pomarli.

32. Po wszystkich też umarła i ona niewiasta.

33. Przetoż przy zmartwychwstaniu któregoż z nich ona będzie żoną, ponieważ siedmiu ich miało ją za żonę?

34. Tedy odpowiadając, rzekł im Jezus: synowie tego wieku żenią się i za mąż wychodzą.

35. Ale ci, którzy są godni dostąpić onego wieku, i powstać z martwych, ani się żenić, ani za mąż wychodzić nie będą.

36. Albowiem umierać więcéj nie będą mogli; bo będą równi Aniołom, i będą synami * Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania. * 1 Jan. 3, 2.

37. A że umarli zmartwychwstaną, i Mojżesz pokazał przy onym * krzaku, gdy zowie Pana Bogiem Abrahama, i Bogiem Izaaka, i Bogiem Jakuba. * 2 Moj. 3, 6.

38. A Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych; bo jemu wszyscy żyją.

39. Tedy odpowiadając niektórzy z uczonych w Piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go więcéj o nic pytać.

V. 41. I rzekł do nich: jakże powiadają, * że Chrystus jest synem Dawidowym? * Mat. 22, 42.

42. A sam Dawid mówi w księgach psalmów: Rzekł Pan * Panu memu: siądź po prawicy mojéj, * Ps. 110, 1. Dzie. 2, 33.

43. Aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, jakże jest synem jego?

VI. 45. A gdy go słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy chcą * chodzić w szatach długich, i miłują pozdrawiania na rynkach, i pierwsze stołki w bóżnicach, i pierwsze miejsca na wieczerzach; * Mat. 23, 6. Mar. 12, 38. Łuk. 11, 43.

47. Którzy pożerają domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitw: ci odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

I. O groszu wdowim, 1—4. Pan mówi o zburzeniu świątyni i Jerozolimy, oraz o sądzie ostatecznym, 5—38.

A SPÓJRZAWSZY ujrzał * bogaczów rzucających dary swoje do skarbnicy. * Mar. 12, 41.

2. Ujrzał też i jedną wdowę ubożuchną, wrzucającą tamże dwa drobne pieniążki.

3. I rzekł: prawdziwie powiadam wam, że ta uboga wdowa więcéj niż wszyscy wrzuciła.

4. Ci bowiem wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych, ale ta z ubóstwa swego wszystką żywność, którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o świątyni, iż była pięknemi * kamieniami i darami ozdobioną, rzekł: * Mar. 13, 1.

6. Przyjdą dni, * w które z tego co widzicie nie zostanie kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Łuk. 19, 44.

7. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? i co za znak, gdy się to będzie miało dziać?

8. A on rzekł: patrzcie, abyście nie byli * zwiedzeni; wielu bowiem przyjdzie † w imieniu mojém, mówiąc: jam jest; oraz: czas się przybliżył; nie udawajcież się tedy za nimi. * Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3. † Jer. 14, 14.

9. A gdy usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie lękajcie się; albowiem musi to stać się pierwéj, ale jeszcze nie zaraz koniec.

10. Tedy im mówił: powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi, i głód, i mór, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tém wszystkiém pochwycą was, i będą was * prześladować, podając do bóżnic i do więzienia, wodząc przed królów i przed starostów dla imienia mego. * Mat. 24, 9. Jan. 16, 2, etc.

13. A to was spotka na świadectwo.

14. Przetoż złóżcie to * do serc swoich, abyście przed czasem nie przemyśliwali, jak odpowiadać macie. * Mat. 10, 19.

15. Albowiem Ja wam * dam usta i mądrość, któréj nie będą mogli odeprzeć, ani się jéj sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. * 2 Moj. 4, 12. Dzie. 6, 10.

16. A będziecie * też wydani od rodziców, i od braci, i od krewnych, i od przyjaciół, i zabiją niektórych z was; * Mich. 7, 6.

17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego. * Mar. 13, 13.

18. Ale ani włos z głowy * waszéj nie ma zginąć. * Mat. 10, 30.

19. Przez wytrwałość swoją, zyskujcie dusze swoje.

20. A gdy ujrzycie * Jerozolimę od wojsk otoczoną, wtedy wiedzcie, że się przybliżyło spustoszenie jéj. * Mat. 24, 15.

21. Tedy ci, co są w Judzkiéj ziemi, niech uciekają na góry, a ci, co są w pośrodku jéj, niech wychodzą, a ci, co są na polach, niechaj nie wchodzą do niéj.

22. Albowiem to są dni pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisano.

23. Ale biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni! albowiem będzie ucisk wielki na ziemi i gniew Boży nad tym ludem.

24. I polegną od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewolę między wszystkie narody, i będzie Jerozolima deptana od pogan, aż się wypełnią czasy pogan.

25. Tedy będą * znaki na słońcu, i na księżycu, i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumią morze i wały; * Izaj. 13, 10. Joel. 2, 31. Mat. 24, 29.

26. Tak iż ludzie drętwieć

będą ze strachu i oczekiwania tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat; albowiem moce * niebieskie poruszą się. * 2 Piotr. 3, 10, 11, 12.

27. A wtedy ujrzą Syna człowieczego, * przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką. * Dan. 7, 13.

28. A gdy się to pocznie dziać, spoglądajcie w górę i podnoście głowy swoje, dlatego, że się * przybliża odkupienie wasze. * Rzym. 8, 23.

29. I powiedział im podobieństwo: spojrzyjcie * na figowe drzewo i na wszystkie drzewa; * Mar. 13, 28.

30. Gdy już pękają, widząc to, sami z siebie poznajecie, że już blizko jest lato.

31. Tak i wy, gdy ujrzycie, iż się to dzieje, wiedzcie, że blizko jest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

33. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje * nie przeminą. * Izaj. 40, 8.

34. A strzeżcie się, aby czasem * nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i troską o to życie, i żeby nagle na was nie przyszedł ten dzień. * Rzym. 13, 13.

35. Albowiem jako * sidła przypadnie na wszystkich, którzy mieszkają na obliczu całéj ziemi. * 1 Tes. 5, 3. 2 Piotr. 3, 10.

36. Przeto czuwajcie, modląc * się w każdym czasie, abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym. * Mat. 25, 13.

37. I nauczał we dnie w świątyni; ale w nocy wychodząc, przebywał na górze, którą zowią Oliwną.

38. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchać w świątyni.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Zmowa przedniejszych kapłanów i uczonych w Piśmie z Judaszem, aby Jezusa zabić, 1—6. II. Ustanowienie Wieczerzy Świętéj, 7—23. III. Spór Apostołów o pierwszeństwo, 24—38. IV. Jezus w Ogrójcu się modli, 39—46. V. Pojmanie Jezusa, 47—54. VI. Zaparcie się Piotra, 55—62. VII. Skazanie Jezusa na śmierć, 63—71.

A PRZYBLIŻAŁO się * święto przaśników, które zowią wielkanocą. *2 Moj. 12, 15. Mat. 26, 2. Mar. 14, 1.

2. I szukali * przedniejsi kapłani i uczeni w Piśmie, jakby go zabić; ale bali się ludu. * Ps. 2, 1, 2.

3. I wstąpił szatan w Judasza,* zwanego Iszkaryjotem, który był z liczby dwunastu. * Mar. 14, 10.

4. Ten tedy odszedłszy, zmówił się z przedniejszymi kapłanami i z przełożonymi straży, jakby go im * wydać. * Mat. 26, 14, 15.

5. I uradowali się, i umówili się z nim, że mu dadzą pieniądze.

6. I obiecał, i szukał sposobnego czasu, aby go im wydać bez rozruchu.

II. 7. Tedy przyszedł dzień * przaśników, którego miał być zabitym baranek wielkanocny. * Mar. 14, 12.

8. I posłał Piotra i Jana, mówiąc: idźcie i przygotujcie nam baranka wielkanocnego, abyśmy jedli.

9. Ale oni mu rzekli: gdzież chcesz, abyśmy go przygotowali?

10. A on rzekł do nich: oto, gdy do miasta wchodzić będziecie, spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnijdzie,

11. I rzeczcie gospodarzowi domu onego: Nauczyciel mówi ci: gdzie jest gospoda, gdziebym jadł baranka wielkanocnego z uczniami swoimi?

12. A on wam wskaże pokój wielki usłany, tam przygotujcie.

13. Tedy odszedłszy znaleźli, jak im był powiedział, i przygotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł u stołu * i dwunastu Apostołów z nim. * Mat. 26, 20. Mar. 14, 18.

15. I rzekł do nich: z upragnieniem pragnąłem tego baranka jeść z wami, wpierw nim będę cierpiał.

16. Boć wam powiadam, że go więcéj jeść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożém.

17. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, rzekł: weźcie to i podzielcie między siebie.

18. Albowiem * powiadam wam, że nie będę pił z owocu winnéj latorośli, aż przyjdzie królestwo Boże. * Mat. 26, 29. Mar. 14, 25.

19. A wziąwszy * chleb i podziękowawszy, łamał i dał im, mówiąc: to jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moją. * Mat. 26, 26. Mar. 14, 22. 1 Kor. 11, 24.

20. Podobnież i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: ten kielich jest nowym testamentem we krwi mojéj, która się za was wylewa.

21. Ale oto, * ręka tego, który mię wydaje, ze mną jest u stołu. * Mat. 26, 21. Mar. 14, 18. Jan. 13, 18.

22. A Syn człowieczy wprawdzie odchodzi, tak jak * postanowiono, ale biada człowiekowi owemu, który go wydaje! * Ps. 41, 10.

23. A oni zaczęli pytać jeden drugiego, któżby to z nich był, coby to miał uczynić.

III. 24. A wszczął się też spór między nimi o to, kto z nich ma być uważany za większego.

25. Ale on im rzekł: królowie * narodów panują nad nimi, a którzy nad nimi moc mają, dobroczyńcami nazywani bywają. * Mat. 20, 25. Mar. 10, 40.

26. Lecz wy nie tak: owszem * kto największy jest między wami, niech będzie jako najmniejszy, a kto jest wodzem, niech będzie jako ten, co służy. * 1 Piotr. 5, 3, 4, 5.

27. Bo któryż większy jest? Ten, co siedzi u stołu, czyli ten, co służy? Czyliż nie ten, co siedzi u stołu? Ale Ja jestem * w pośrodku was jako ten, co służy. * Mat. 20, 28. Jan. 13, 4, 5. Filip. 2, 7.

28. A wy jesteście tymi, którzy wytrwali przy mnie w pokusach moich.

29. I Ja sporządzam wam, jako * mi sporządził Ojciec mój, królestwo. * Łuk. 12, 32.

30. Abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie mojém, i siedzieli * na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. * Mat. 19, 28.

31. I rzekł Pan: Szymonie, Szymonie! oto szatan zapragnął was, aby przewiać jak pszenicę;

32. Alem Ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja; a ty kiedyś nawróciwszy się, utwierdzaj braci swoich.

33. A on mu rzekł: Panie! * gotów jestem z tobą iść i do więzienia i na śmierć. * Mat. 26, 35. Mar. 14, 31. Jan. 13, 37.

34. A on rzekł: powiadam ci Piotrze! nie zapieje dziś kur, aż się pierwéj trzykroć zaprzesz, że mię nie znasz.

35. I rzekł im: gdym was posyłał * bez mieszka, i bez torby, i bez obuwia, czy wam czego brakowało? A oni rzekli: niczego. * Mat. 10, 9.

36. Tedy im rzekł: ale teraz kto ma mieszek, niech go weźmie, podobnież i torbę; a kto niema miecza, niech sprzeda suknię swoją i kupi go.

37. Albowiem powiadam wam, iż się jeszcze musi wypełnić na mnie to, co napisano, a mianowicie: Ze złoczyńcami * policzony został; boć to rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą. * Izaj. 53, 12.

38. Ale oni rzekli: Panie! oto, tu dwa miecze. A on im rzekł: dosyć jest.

IV. 39. I wyszedłszy szedł według zwyczaju * na górę Oliwną, a szli za nim i uczniowie jego. * Mat. 26, 36. Mar. 14, 32. Jan. 18, 1.

40. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: módlcie się, abyście * nie popadli w pokuszenie. * Mat. 26, 41.

41. A sam oddalił * się od nich, jakby na rzut kamienia, a ukląkłszy, modlił się. * Mat. 26, 39.

42. Mówiąc: Ojcze! jeśli chcesz, oddal ten kielich odemnie; wszakże nie moja wola, lecz twoja niech się stanie.

43. I ukazał mu się Anioł z nieba, wzmacniający go.

44. Ale będąc w walce, gorliwiéj się modlił, a był pot jego jako krople krwi ściekające na ziemię.

45. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów swoich, i znalazł ich śpiącymi od smutku.

46. I rzekł im: cóż śpicie? wstańcie i módlcie się, byście nie popadli w pokuszenie.

V. 47. A gdy on * jeszcze mówił, oto zgraja, i ten, którego zwano Judaszem, jeden z dwunastu, szedł przed nimi, i przybliżył się do Jezusa, aby go pocałować. *Mat. 26, 47. Mar. 14, 43. Jan. 18, 3.

48. A Jezus mu rzekł: Judaszu! pocałowaniem wydajesz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie! czy mamy bić mieczem?

50. I uderzył jeden z nich sługę * najwyższego kapłana, i uciął mu ucho prawe. * Mat. 26, 51. Mar. 14, 47.

51. Ale Jezus odpowiadając, rzekł: dopuśćcie aż dotąd; a dotknąwszy się ucha jego, uzdrowił go.

52. I rzekł Jezus do tych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do przedniejszych kapłanów, przełożonych straży świątyni i starszych: jak na zbójcę wyszliście z mieczami i kijami.

53. Gdym codziennie bywał z wami w świątyni, nie ściągnęliście rąk na mnie; ale to jest godzina wasza i moc ciemności.

54. Pojmawszy go tedy, prowadzili * go i przywiedli w dom najwyższego kapłana, a Piotr szedł za nim zdaleka. * Mat. 26, 57. Mar. 14, 53. Jan. 18, 12, 13.

VI. 55. A gdy oni rozniecili ogień w pośrodku dworu i wespół usiedli, usiadł * i Piotr między nimi. * Jan. 18, 25.

56. A ujrzawszy go jedna dziewka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, rzekła: i ten z nim był.

57. A on się go zaparł, mówiąc: niewiasto! nie znam go.

58. A po małéj chwili ujrzawszy go drugi, rzekł: i tyś jest z nich; ale Piotr rzekł: człowiecze! nie jestem.

59. A gdy upłynęła jakby jedna godzina, ktoś inszy twierdził, mówiąc: prawdziwie i ten z nim był; bo to także Galilejczyk.

60. A Piotr rzekł: człowiecze! nie wiem co mówisz; i zaraz, gdy on jeszcze mówił, kur zapiał.

61. A Pan obróciwszy się, spojrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo Pańskie, jak mu był powiedział: pierwéj * nim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. * Mat. 26, 34. Mar. 14, 72. Jan. 13, 38.

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał.

VII. 63. Lecz mężowie, którzy trzymali * Jezusa, naśmiewali się z niego, bijąc go; * Mar. 14, 65.

64. A zakrywszy go, bili go w twarz i pytali go, mówiąc: prorokuj, kto cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy, bluźniąc, mówili przeciwko niemu.

66. A gdy był dzień, zeszli się starsi ludu * i przedniejsi kapłani i uczeni w Piśmie, i przywiedli go do Rady swojéj, * Mat. 27, 1. Mar. 15, 1. Jan. 18, 28.

67. Mówiąc: czyś ty jest Chrystus? powiedz nam. I rzekł im: choćbym wam powiedział, nie uwierzycie.

68. A jeślibym też o co pytał, nie odpowiecie mi, ani mię wypuścicie.

69. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział * na prawicy majestatu Bożego. * Ps. 110, 1. Mar. 22, 44.

70. I rzekli wszyscy: tyś tedy jest Syn Boży? A on rzekł do nich: wy powiadacie, że Ja jestem nim.

71. A oni rzekli: pocóż jeszcze potrzebujemy świadectwa? Wszakżeśmy sami słyszeli z ust jego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Jezus oskarżony przed Piłatem, 1—6. II. Który go do Heroda odsyła, 7—10. III. Naigrawanie się z Jezusa, 11—23. IV. Skazanie na śmierć, 24—25. V. Ukrzyżowanie razem ze złoczyńcami, 26—49. VI. I pogrzebanie ciała jego, 50—56.

I POWSTAWSZY całe mnóstwo ich, wiodło go do Piłata.* * Mat. 27, 2. Mar. 15, 1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: tego znaleźliśmy, że odwraca lud i zakazuje * dani dawać cesarzowi, powiadając: że on jest Chrystusem, królem. * Mat. 22, 21. Mar. 12, 17.

3. I pytał go * Piłat, mówiąc: Tyżeś jest król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: ty powiadasz. * Jan. 18, 33.

4. I rzekł Piłat do przedniejszych kapłanów i do ludu: żadnéj winy nie znajduję w tym człowieku.

5. Lecz się oni bardziéj silili, mówiąc: podburza lud, ucząc po całéj Judzkiéj ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd.

6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei, pytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem?

II. 7. A gdy się dowiedział, że był z państwa Heroda, odesłał go do Heroda, który także był w Jerozolimie w one dni.

8. A Herod ujrzawszy Jezusa, uradował się bardzo; bo go zdawna pragnął widzieć, dlatego, iż wiele o nim * słyszał, i spodziewał się, że ujrzy cud jaki, uczyniony przez niego. * Łuk. 9, 9.

9. I pytał go wielu słowami; ale on mu nic nie odpowiadał.

10. A przedniejsi kapłani i uczeni w Piśmie stali, gwałtownie go oskarżając.

III. 11. Ale wzgardziwszy nim Herod z żołnierstwem swém i naśmiawszy się z niego, oblekł go w szatę lśniącą, i odesłał go znowu do Piłata.

12. I stali się między sobą przyjaciołmi Piłat i Herod onegoż dnia; albowiem przedtém byli nieprzyjaciółmi sobie.

13. A Piłat zwoławszy przedniejszych kapłanów i przełożonych i lud,

14. Rzekł do nich: oddaliście mi tego * człowieka, jakoby lud odwracał; a oto, ja w obec was pytając go, żadnéj winy nie znalazłem w tym człowieku z tego, o co go oskarżacie. * Mat. 27, 23. Mar. 15, 14. Jan. 18, 38. r. 19, 4.

15. Ani też Herod; bom was odesłał do niego, a oto, nic on nie zrobił takiego, coby na śmierć zasługiwało;

16. Przeto ukarzę go i wypuszczę.

17. A musiał im Piłat wypuszczać jednego * na święto.
* Mat. 27, 15. Mar. 15, 6.

18. I zawołało społem wszystko mnóstwo, mówiąc: strać tego, a wypuść nam * Barabasza!
* Dzie. 3, 14.

19. Który był dla jakiegoś rozruchu uczynionego w mieście, i dla zabójstwa wtrącony do więzienia.

20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić Jezusa.

21. Ale oni wołali, mówiąc: ukrzyżuj, ukrzyżuj go!

22. A on po trzeci raz rzekł do nich: i cóż przecie ten złego uczynił? Nic godnego śmierci nie znalazłem w nim; przeto ukarzę go i wypuszczę.

23. A oni nalegali głosem wielkim, żądając aby był ukrzyżowany; i wzmagały się głosy ich i przedniejszych kapłanów.

IV. 24. A tak Piłat zawyrokował, aby się stało zadość żądaniu ich.

25. I wypuścił im onego, który był dla rozruchu i zabójstwa wtrącony do więzienia, o którego prosili; a Jezusa oddał na wolę ich.

V. 26. Gdy go * tedy wiedli, pochwyciwszy niejakiego Szymona Cyrenejczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za Jezusem.
* Mat. 27, 32. Mar. 15, 21.

27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które nad nim płakały i narzekały.

28. A Jezus obróciwszy się do nich, rzekł: córki Jerozolimskie! nie płaczcie nademną, ale raczéj nad samemi sobą płaczcie i nad dziećmi swojemi.

29. Albowiem oto, nadchodzą dni, kiedy będą mówić: błogosławione niepłodne i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.

30. Wtedy poczną mówić * górom: padnijcie na nas! a pagórkom: przykryjcie nas!
* Izaj. 2, 19. Oze. 10, 8. Objaw. 6, 16. r. 9, 6

31. Albowiem, jeżeli się to na zieloném drzewie dzieje, cóż będzie na suchém?

32. Prowadzono też i innych dwuch * złoczyńców, aby wespół z nim straceni byli.
* Izaj. 53, 12. Mat. 27, 38. Mar. 15, 27. Jan. 19, 18.

33. A gdy przyszli na miejsce, które zowią Trupich Głów, tam ukrzyżowali jego i złoczyńców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy.

34. Tedy Jezus rzekł: odpuść im: bo nie wiedzą, co czynią. A rozdzieliwszy szaty * jego, los o nie rzucali.
* Ps. 22, 19.

35. I stał lud, przypatrując się, a naśmiewali się z niego i przełożeni z nimi, mówiąc: inszych ratował, niechże ratuje samego siebie, jeśli on jest Chrystus, ów wybraniec Boży.

36. Naśmiewali się też z niego i żołnierze, przystępując i ocet mu podając,

37. I mówiąc: jeśliś ty jest król Żydowski, ratujże siebie samego.

38. A był też i napis * napisany nad nim literami greckiemi, i łacińskiemi, i hebrajskiemi: Oto jest Król Żydowski.
* Mat. 27, 37. Mar. 15, 26. Jan. 19, 19.

39. A jeden z powieszonych złoczyńców, urągał mu, mówiąc: jeśliś ty jest Chrystus, ratujże siebie samego i nas.

40. A odpowiadając drugi, gromił go, mówiąc: i nie boiszże się ty Boga, będąc w tém samém skazaniu?

41. I my zaiste sprawiedliwie, (bo godną zapłatę za uczynki swoje bierzemy) ale ten nic złego nie uczynił.

42. I rzekł do Jezusa: Panie! pomnij na mnie, gdy przyjdziesz do królestwa swego.

43. I rzekł mu Jezus: zaprawdę powiadam ci, dziś ze mną będziesz w raju.

44. A było około szóstéj * godziny, i stała się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do godziny dziewiątéj.
* Mat. 27, 45.

45. I zaćmiło * się słońce, i zasłona świątyni rozerwała się na poły.
* Mat. 27, 51.

46. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze! w ręce twoje polecam * ducha mego; a to † rzekłszy, skonał.
* Ps. 31, 6. Dzie. 7, 59. † Mar. 15, 37.

47. A widząc setnik, co się * działo, chwalił Boga, mówiąc: zaprawdę człowiek ten był sprawiedliwy.
* Mat. 27, 54. Mar. 15, 39.

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, bijąc się w piersi swoje, wracał.

49. I stali zdaleka wszyscy znajomi jego, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatrując się temu.

VI. 50. A oto * mąż imieniem Józef, który był Radnym, mąż dobry i sprawiedliwy,
* Jan. 19, 38.

51. (Który się nie zgadzał na radę i na uczynek ich) z Arymatyi, miasta Judzkiego, który także oczekiwał królestwa Bożego;

52. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Jezusowe.

53. I zdjąwszy je, obwinął je prześcieradłem, i położył je w grobie wykutym w opoce, * w którym jeszcze nikt nigdy nie był położony.
* Mat. 27, 60. Mar. 15, 46.

54. A był dzień przygotowania, i sabat nastawał.

55. A poszedłszy * za nim niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei, oglądały grób, i jak było położone ciało jego.
* Łuk. 8, 2.

56. A wróciwszy przygotowały wonnych rzeczy i maści;

ale w sabat odpoczęły według przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Niewiastom u grobu Aniołowie zwiastują zmartwychwstanie Pańskie, 1—12. II. Ukazanie się Pana dwom uczniom, 13—35. III. Następnie wszystkim Apostołom 6—3, 49. IV. Jezus obiecuje im posłać Ducha Świętego, i wstępuje do nieba, 50—53.

A PIERWSZEGO dnia po * sabacie, bardzo rano przyszły do grobu, niosąc wonności, które były przygotowały; a były i inne z niemi; * Mat. 28, 1. Mar. 16, 1. Jan. 20, 1.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedłszy, nie znalazły ciała Pana Jezusa.

4. I stało się, gdy się * dla tego zatrwożyły, że oto dwaj mężowie stanęli przy nich w szatach lśniących. * Jan. 20, 12.

5. A gdy się one bały i schyliły twarz ku ziemi, rzekli do nich: cóż szukacie żyjącego między umarłymi?

6. Niemasz go tu, ale wstał: wspomnijcie, jak wam powiadał, gdy jeszcze był w Galilei, * Mat. 17, 22.

7. Mówiąc: iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzesznych, i być ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniały na słowa jego.

9. A wróciwszy od grobu, oznajmiły to wszystko onym jedenastu i wszystkim innym.

10. A była Maryja Magdalena, i Joanna, i Maryja, matka Jakubowa, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im wydawały jako baśnie słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, pobiegł do grobu, i nachyliwszy się, ujrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. * Jan. 20, 3, 6.

II. 13. A oto, dwaj z nich tegoż * dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt staj od Jerozolimy, które zwano Emaus. * Mar. 16, 12.

14. I ci rozmawiali z sobą o tém wszystkiém, co się było stało.

15. I stało się, że gdy oni rozmawiali i nawzajem się pytali, sam * Jezus przybliżywszy się, szedł z nimi. * Mat. 18, 20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: cóż to za rozmowy, które macie między sobą idąc, i jesteście smutni?

18. A odpowiadając mu jeden, któremu było imie Kleofas, rzekł mu: tyżeś sam jeden przychodzień w Jerozolimie, który nie wiesz o tém, co się w niéj w tych dniach stało?

19. I rzekł im: cóż? A oni mu rzekli: o Jezusie Nazareńskim, który był * mąż prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem; * Łuk. 7, 16.

20. A jako go wydali

przedniejsi kapłani i przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć; i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, że on ma odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś jest trzeci dzień, jak się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniutko były u grobu;

23. A nie znalazłszy ciała jego, przyszły powiadając, iż zjawienie się Aniołów widziały, którzy powiadają, że on żyje.

24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu, i tak znaleźli, jak i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: o głupi, i leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy!

26. Czyliż nie musiał * Chrystus tego cierpieć i wnijść do chwały swojéj? * Izaj. 50, 6. r. 53, 3. Filip. 2, 8. Żyd. 12, 2. 1 Piotr. 1, 11.

27. A począwszy od * Mojżesza i od wszystkich † proroków, wykładał im ze wszystkich Pism to, co o nim napisane było. * Moj. 3, 15. Ps. 8, 6. Ps. 22, 1. † Izaj. 40, 10. Jer. 23, 5. Ezech. 34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 7, 20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on okazywał, jakoby miał daléj iść.

29. Ale oni go zmusili, mówiąc: zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i już się dzień nachylił. I wszedł aby zostać z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi u stołu, wziąwszy chleb, błogosławił, i łamiąc podawał im.

31. A otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: czyliż serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam Pisma otwierał?

33. A wstawszy onéjże godziny, wrócili się do Jerozolimy, i znaleźli zgromadzonych onych jedenastu, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadających: że wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Szymonowi.

35. A oni też powiedzieli, co się stało w drodze, i jak go poznali w łamaniu chleba.

III. 36. A gdy oni * to mówili, stanął sam Jezus w pośrodku nich, i rzekł im: pokój wam! * Mar. 16, 14. Jan. 20, 19.

37. A oni przeląknąwszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzą.

38. I rzekł im: czemu się trwożycie, i czemu takie myśli wstępują w serca wasze?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, że to Ja sam jestem; dotykajcie się mnie, a obaczcie; bo duch niema ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam.

40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni jeszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: macie tu co * jeść? * Jan. 21, 5.

42. A oni mu podali kawał ryby pieczonéj i plaster miodu.

43. A on wziąwszy, jadł w obec nich.

44. I rzekł do nich: toć są słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Mojżeszowym, i w prorokach, i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli Pisma.

46. I rzekł im: tak jest napisano, i tak musiał * cierpieć Chrystus, i trzeciego dnia zmartwychwstać; * Ps. 22, 7. Dzie. 17, 3.

47. I aby było głoszone w imieniu jego upamiętanie i odpuszczenie grzechów między wszystkiemi narody, począwszy od Jerozolimy.

48. A wy jesteście świadkami tego.

49. A oto, Ja posyłam na was * obietnicę Ojca mego, a wy zostańcie w mieście † Jerozolimie, dopóki nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości. * Jan. 14, 16. r. 15, 26. r. 16, 7. † Dzie. 1, 4.

IV. 50. I wywiódł ich precz aż do Betanii, a podniósłszy ręce swoje błogosławił ich.

51. I stało się, że gdy ich * błogosławił, rozstał się z nimi, i wzniósł się w górę do nieba. * Dzie 1, 9.

52. A oni uwielbiając jego, wrócili do Jerozolimy z radością wielką.

53. I byli zawsze w świątyni, chwaląc i błogosławiąc Boga. Amen.

EWANGIELIJA
WEDŁUG Ś. JANA.

ROZDZIAŁ I.

I. Słowo przedwieczne w Jezusie stało się ciałem, 1—14. II. Świadectwo Jana Chrzciciela o Chrystusie, 15—36. III. Wezwanie pierwszych uczniów, 37—51.

NA początku było * Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. * 1 Jan. 1, 1.

2. To było na początku u Boga. * * Jan. 17, 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. * Ps. 33, 6.

4. W niém * był żywot, a żywot † był światłością ludzi. * Jan. 5, 26. † Jan. 8, 12.

5. A światłość w ciemności świeci, ale ciemność jéj nie ogarnęła.

6. Był człowiek posłany * od Boga, któremu imię było Jan. * Mat. 3, 1.

7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie był ci on światłością, ale, aby świadczył o światłości.

9. Była to światłość prawdziwa, * która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. * Jan. 9, 5.

10. Na świecie był, i świat przezeń * uczyniony jest; ale świat go nie poznał. * Żyd. 12, 2. r. 11, 3.

11. Do swéj własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli.

12. Lecz którzykolwiek przyjęli go, tym dał moc, * stać się dziećmi Bożemi, jako tym, którzy wierzą w imię jego; * Rzym. 8, 15. Gal. 3, 26.

13. Którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

14. A Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami (i widzieliśmy † chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca), pełne łaski i ‡ prawdy. * Izaj. 7, 14. Mat. 1, 16. † 2 Piotr. 1, 17. ‡ Kol. 1, 19.

II. 15. Jan * świadczy o nim, i woła, mówiąc: Tenci był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie przychodzi, przedemną stał się, bo pierwéj był niż ja. * Mat. 3, 11.

16. A z pełności jego myśmy wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę. * Kol. 2, 9, 10.

17. Albowiem zakon * przez Mojżesza był dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się. * 2 Moj. 20, 2, 3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział: jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, ten † opowiedział. * 1 Tym. 6, 16. † Mat. 11,

19. A takie jest * świa-

dectwo Janowe, gdy posłali Żydzi z Jerozolimy kapłanów i Lewitów, aby go pytali: ty kto jesteś? * Jan. 5, 33.

20. I wyznał, a nie zaprzeczył; i wyznał: ja nie jestem *Chrystusem. * Jan. 3, 28. Dzie. 13, 25.

21. I pytali go: cóżeś tedy? Elijasz jesteś? A on rzecze: nie jestem. A oni: prorokiem jesteś? i odpowiedział: nie jestem.

22. Rzekli mu tedy: kto jesteś, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali. Cóż powiadasz o sobie?

23. Rzekł: jam jest głos * wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział Izajasz prorok. * Izaj. 40, 3. Mat. 3, 3. Mar. 1, 3.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go i rzekli mu: czemuż tedy chrzcisz, jeśliżeś ty nie jest Chrystus, ani Elijasz, ani prorok?

26. Odpowiedział im Jan, mówiąc: ja chrzczę * wodą; ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie. * Mat. 3, 11. Mar. 1, 8. Łuk. 3, 16. Dzie. 1, 5.

27. On to jest, który po mnie przychodzi, a był przedemną, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka obuwia jego.

28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzcił.

29. A nazajutrz ujrzał Jan Jezusa idącego do niego, i rzekł: oto * Baranek Boży, ktory gładzi grzech świata. * Izaj. 53, 7.

30. Tenci jest, o którym powiedziałem: za mną idzie mąż, który przedemną stał się; bo pierwéj był niż ja.

31. A jam go nie znał; ale aby był objawiony Izraelowi, dlategom ja przyszedł, chrzcząc wodą.

32. I świadczył Jan mówiąc: widziałem ducha * zstępującego jak gołąb z nieba, i został na nim. * Mat. 3, 16.

33. A jam go nie znał; ale który mię posłał chrzcić wodą, ten mi rzekł: na kogobyś ujrzał ducha zstępującego i zostającego na nim, tenci jest, który chrzci * Duchem świętym. * Mat. 3, 11.

34. A jam widział i świadczył, że ten jest Syn Boży.

35. Nazajutrz znowu stał Jan i dwaj z uczniów jego.

36. A ujrzawszy Jezusa chodzącego, rzecze: oto Baranek * Boży. * Dzie. 8, 32.

III. 37. I słyszeli go owi dwaj uczniowie mówiącego, i szli za Jezusem.

38. A obróciwszy się Jezus, i ujrzawszy ich za sobą idących, rzecze do nich: czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wykłada: Mistrzu), gdzie mieszkasz?

39. Rzecze im: pójdźcie, a oglądajcie. I przyszli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątéj godziny.

40. A był Andrzej, brat Szymona Piotra, jeden z onych dwuch, którzy to słyszeli od Jana, i szli za nim.

41. Ten najpierwéj znalazł Szymona, brata swego i rzecze mu: znaleźliśmy Mesyjasza, co się wykłada Chrystus.

42. I przywiódł go do Jezusa. A wejrzawszy nań Jezus, rzekł: tyś * jest Szymon, syn Jonasza; ty będziesz nazwany Kiefas, co się wykłada Piotr. * Mat. 16, 17.

43. A nazajutrz chciał Jezus wyjść do Galilei, i znalazł Filipa, i rzecze mu: pójdź za mną.

44. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzejowego i Piotrowego.

45. Filip znalazł Natanaela i rzecze mu: znaleźliśmy onego, o którym pisał * Mojżesz w zakonie, i † prorocy, Jezusa, syna Józefowego z Nazaretu. * 1 Moj. 3, 15. r. 49, 10. 5 Moj. 18, 18. † Izaj. 4, 8. r. 7, 14. r. 9, 6. r. 40, 11. r. 45, 8. r. 53, 1, 2. Jer. 23, 5. Ezech. 34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2. Zach. 9, 9.

46. I rzekł mu Natanael: czyż może z Nazaretu być co dobrego? Rzecze mu Filip: pójdź, a oglądaj!

47. Ujrzawszy tedy Jezus, że Natanael idzie ku niemu, rzecze o nim: oto, prawdziwie Izraelczyk, w którym niemasz zdrady.

48. Rzecze mu Natanael: skądże mię znasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: pierwéj niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowém drzewem, widziałem cię.

49. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! Tyś jest Syn Boży, Tyś jest król Izraelski.

50. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: żem ci powiedział: widziałem cię pod figowém drzewem, wierzysz; większe rzeczy nad te ujrzysz.

51. I rzecze mu: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: od tego czasu ujrzycie niebo otworzone, i Aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna człowieczego.

ROZDZIAŁ II.

I. Jezus w Kanie Galilejskiéj, 1—11. II. W Jerozolimie wypędza kupczących w świątyni, 12—25.

A DNIA trzeciego było wesele w Kanie Galilejskiéj, i była tam matka Jezusowa.

2. Wezwany też był i Jezus i uczniowie jego na to wesele.

3. A gdy nie stało wina, rzecze matka Jezusa do niego: wina nie mają.

4. Rzecze jéj Jezus: co Ja mam z tobą, niewiasto? jeszczeć nie przyszła godzina moja.

5. Rzecze matka jego do sług: cokolwiek wam powie, czyńcie.

6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych obyczajem oczyszczenia Żydowskiego, mieszczących w

sobie po dwa lub trzy wiadra.

7. Rzecze im Jezus: napełnijcie te stągwie wodą; i napełnili je aż do wierzchu.

8. Tedy im rzecze: czerpajcież teraz, i zanieście przełożonemu wesela. I zanieśli.

9. A gdy skosztował przełożony wesela téj wody, która się stała winem, (a nie wiedział, skąd jest; lecz słudzy wiedzieli, którzy czerpali wodę,) zawołał oblubieńca ów przełożony wesela,

10. I rzecze mu: każdy człowiek pierwéj daje dobre wino, a gdy sobie podpiją, tedy podlejsze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiéj, a objawił chwałę swoją; i uwierzyli weń uczniowie jego.

II. 12. Potém udał się * do Kapernaum, on, i matka jego, i bracia jego, i uczniowie jego, i zostali tam nie wiele dni; * Mat. 4, 13. Mar. 1, 21.

13. A była blizko wielkanoc Żydowska; i poszedł Jezus do Jerozolimy.

14. I znalazł * w świątyni sprzedających woły, i owce, i gołębie, i wekslarzy siedzących. * Mat. 21, 12. Mar. 11, 15. Łuk. 19, 45.

15. A uczyniwszy bicz z powrozków, wszystkich wygnał z świątyni, i owce i woły; a wekslarzom pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał;

16. A tym, co gołębie przedawali, rzekł: wynieście to stąd, nie czyńcie domu Ojca mego domem targu.

17. I wspomnieli sobie uczniowie jego iż napisano: Gorliwość * o dom twój zżarła mię. * Ps. 69, 10.

18. Tedy odpowiedzieli Żydzi i rzekli mu: cóż nam za * znak pokażesz, że to czynisz? * Mat. 12, 38. r. 16, 1.

19. Odpowiedział Jezus i rzekł im: rozwalcie ten * przybytek, a we trzech dniach wystawię go. * Mat. 26, 61. r. 27, 4. Mar. 14, 58. r. 15, 29.

20. Rzekli tedy Żydzi: czterdzieści i sześć lat budowano ten przybytek, a ty we trzech dniach wystawisz go?

21. Ale on mówił o przybytku ciała swego.

22. Przetoż, gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie jego, iż im to był powiedział; i uwierzyli Pismu, i słowu, które wyrzekł Jezus.

23. A gdy był w Jerozolimie na wielkanoc w święto, wielu uwierzyło w imię jego, widząc cuda, które czynił.

24. Ale Jezus nie powierzał im siebie, dla tego, że znał wszystkich,

25. I że nie potrzebował, aby mu kto świadczył o człowieku; albowiem wiedział, co * jest w człowieku. * 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20.

ROZDZIAŁ III.

II. Rozmowa Jezusa z Nikodemem, 1—21.
II. Powtórne świadectwo Jana Chrzciciela o Chrystusie, 22—36.

A BYŁ niektóry człowiek z Faryzeuszów, imieniem Nikodem, książę Żydowski.

2. Ten przyszedł * do Jezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł od Boga jako nauczyciel; bo nikt tych cudów czynić nie może, które ty czynisz, jeśliby Bóg z nim nie był. * Jan. 19, 39.

3. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: jakże się może człowiek narodzić, będąc starym? Czyliż może powtórnie wejść w żywot matki swojéj i narodzić się?

5. Odpowiedział Jezus: zaprawdę, zaprawdę powiadam ci; jeśliby się kto nie narodził * z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. * Tyt. 3, 5.

6. Co się narodziło * z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. * Rzym. 8, 5.

7. Nie dziw się, żem ci powiedział: musicie się na nowo narodzić.

8. Wiatr, gdzie chce wieje, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak też jest każdy, który się narodził z Ducha.

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: jakże to być może?

10. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: tyś jest nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, iż co * wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy: a świadectwa naszego nie przyjmujecie. * Jan. 8, 38.

12. Jeżeli nie wierzycie, gdym wam ziemskie rzeczy powiadał, jakże uwierzycie, gdy wam będę powiadał niebieskie?

13. A nikt nie wstąpił * do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który jest w niebie. * Jan. 6, 62. Efez. 4, 9, 10.

14. A jak * Mojżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy. * 4 Moj. 21, 9. 2 Król. 18, 4.

15. Aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny.

16. Albowiem tak Bóg umiłował * świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto † weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. * 1 Jan. 4, 9. † Mar. 16, 16. 1 Jan. 5, 10.

17. Boć nie posłał * Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezeń. * Jan. 12, 47.

18. Kto * wierzy weń, nie będzie osądzony; ale kto nie wierzy, już jest † osądzony, iż nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego. * Jan, 5, 24. r. 6, 40. † Mar. 16, 16.

19. A tenci jest sąd, że świa-

tłość * przyszła na świat, lecz ludzie bardziéj umiłowali ciemność niż światłość; bo były złe uczynki ich. * Jan. 1. 9.

20. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki jego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były jawne * uczynki jego, iż w Bogu są uczynione. * Efez. 5, 8, 9, 13.

II. 22. Potém przyszedł Jezus i uczniowie jego do Judzkiéj ziemi, i tam przemieszkiwał z nimi * i chrzcił. * Jan. 4. 2.

23. Chrzcił też i Jan * w Enon, blizko † Salim; bo tam było wiele wód, a ludzie przychodzili i chrzcili się. * Mat. 3, 6. † 1 Sam. 9, 4.

24. Bo jeszcze Jan nie był wtrącony do więzienia.

25. Wszczął się tedy spór między uczniami Janowymi i między Żydami o oczyszczeniu.

26. I przyszli do Jana i rzekli mu: Mistrzu! ten, który był z tobą, * za Jordanem, o którym ty † dałeś świadectwo, ten oto chrzci, a wszyscy idą do niego. * Mat. 3, 13. † Jan. 1, 15.

27. Odpowiedział Jan i rzekł: nie może nic wziąć człowiek, jeśli mu nie będzie dane z nieba.

28. Wy sami jesteście mi świadkami, żem powiedział: nie jestem ja * Chrystus, ale żem posłany † przed nim. * Jan. 1, 20, 30. † Mal. 3, 1.

29. Kto ma oblubienicę, oblubieńcem jest, a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, radością się raduje dla głosu oblubieńca; ta tedy radość moja wypełniła się.

30. On musi rość, a ja zmniejszać się.

31. Kto z góry przychodzi, nad wszystkimi jest; kto z ziemi, ziemskim jest i ziemskie rzeczy mówi; ten, który z nieba przychodzi, nad wszystkimi jest.

32. A co widział * i słyszał, o tém świadczy, a świadectwa jego nikt nie przyjmuje. * Jan. 5, 19, 20.

33. Kto przyjmuje świadectwo jego, ten pieczęcią stwierdził, że Bóg jest * prawdziwy. * Jan. 8, 26.

34. Albowiem ten, którego Bóg posłał, słowa Boże mówi; boć mu nie pod miarą daje * Bóg Ducha. * Ps. 45, 8. Izaj. 61, 1.

35. Ojciec miłuje Syna, i wszystko dał * w ręce jego. * Mat. 11, 27.

36. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny; * ale kto nie wierzy Synowi, nie będzie oglądał żywota, lecz gniew Boży zostaje nad nim. * Mar. 16, 16. 1 Jan, 5, 10.

ROZDZIAŁ IV.

I. Rozmowa Jezusa z Samarytanką i ze Samarytańczykami, 1—45. II. Uzdrowienie syna dworzanina królewskiego, 46—54.

A GDY poznał Pan, iż usłyszeli Faryzeusze, że Jezus więcéj uczniów czynił * i chrzcił niżeli Jan. * Jan. 3, 22.

2. (Chociaż sam Jezus nie chrzcił, ale uczniowie jego),

3. Opuścił Judzką ziemię, i odszedł znowu do Galilei.

4. A musiał przechodzić przez Samaryję.

5. Przyszedł tedy do miasta Samarytańskiego, * zwanego Sychar, blizko niwy, którą był dał Jakub Józefowi, synowi swemu. * 1 Moj. 33, 18, 19. Joz. 24, 32.

6. I była tam studnia Jakubowa; przetoż będąc Jezus strudzony z drogi, usiadł przy studni; a było około szóstéj godziny.

7. I przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę, któréj rzecze Jezus: * daj mi pić! * 1 Moj. 24, 17.

8. (Bo uczniowie jego odeszli byli do miasta, aby nakupić żywności.)

9. Rzecze mu tedy niewiasta Samarytańska: jakże ty będąc Żydem, żądasz napoju odemnie, od niewiasty Samarytanki? (gdyż nie przestają Żydzi z Samarytanami).

10. Odpowiedział Jezus i rzekł jéj: gdybyś znała dar Boży, i kto jest ten, co ci mówi: daj mi pić, tybyś go prosiła, a dałby ci * wody żywéj. * Izaj. 55, 1.

11. I rzecze mu niewiasta: Panie! nie masz i czém naczerpać, a studnia głęboka, skądże tedy masz tę wodę żywą?

12. Czyliżeś ty większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, i sam z niéj pił, i synowie jego, i dobytek jego?

13. Odpowiedział Jezus i rzekł jéj: każdy, kto pije tę wodę, znowu będzie pragnął;

14. Lecz ktoby pił tę * wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki: ale ta woda, którą Ja mu † dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującéj ku żywotowi wiecznemu. * Jan. 6, 35. † Jan. 7. 38.

15. Rzecze do niego niewiasta: Panie! daj mi téj wody, abym nie pragnęła, i tu czerpać nie chodziła.

16. Rzecze jéj Jezus: idź, zawołaj męża swego i przyjdź tu.

17. Odpowiedziała niewiasta i rzekła: nie mam męża. Rzekł jéj Jezus: dobrześ powiedziała: nie mam męża.

18. Albowiem pięciu mężów miałaś, a ten, którego teraz masz, nie jest mężem twoim; toś prawdę powiedziała.

19. Rzecze mu niewiasta: Panie! widzę, żeś prorok.

20. Ojcowie nasi na téj górze czcili Boga, a wy powiadacie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy cześć * oddawać. * 5 Moj. 12, 5, 11. 1 Król. 9, 3. 2 Kron. 7, 12.

21. Rzecze jéj Jezus: niewiasto! wierz mi, że zbliża się godzina, kiedy ani na téj górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca.

22. Wy czcicie, * czego nie znacie; a my czcimy, co znamy; albowiem zbawienie † jest z Żydów. * 2 Król. 17, 29. † Rzym. 9, 4. Żyd. 7, 14.

23. Aleć zbliża się godzina, i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą cześć oddawać Ojcu w duchu i w prawdzie.

24. Bo i Ojciec takich szuka, którzyby mu cześć oddawali. Bóg jest * duch, a czciciele jego, winni mu w duchu i w prawdzie cześć oddawać. * 2 Kor. 3, 17.

25. Rzecze mu niewiasta: wiém że przyjdzie Mesyjasz (którego zowią Chrystusem), ten, gdy przyjdzie, oznajmi nam wszystko.

26. Rzecze jéj Jezus: Ja nim jestem, który z tobą mówię.

27. A wtém przyszli uczniowie jego, i dziwili się, że z niewiastą mówi; wszakże żaden nie rzekł: o co pytasz, albo o czém z nią rozmawiasz?

28. I zostawiła owa niewiasta wiadro swoje, i poszła do miasta i powiedziała ludziom:

29. Pójdźcie, obaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, com uczyniła, czy to nie jest Chrystus?

30. Wyszli więc z miasta, i przyszli do niego.

31. A tymczasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu! jedz.

32. A on im rzekł: mam Ja pokarm ku jedzeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: czy mu kto przyniósł jeść?

34. Rzecze im Jezus: moim pokarmem jest, abym czynił wolę tego, który mię posłał, a dokonał sprawy jego.

35. Czyliż wy nie mówicie, że * jeszcze cztery miesiące, a żniwo przyjdzie? Otóż powiadam wam: podnieście oczy swoje, a przypatrzcie się niwom, że już białe są ku żniwu. * Mat. 9, 37. Łuk. 10, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieje, radował się wespół z tym, który żnie.

37. Albowiem w tém prawdziwe jest ono przysłowie: że inszy jest, który sieje, a inszy, który żnie.

38. Jam was posłał, żąć to, około czegoście wy nie pracowali; inni pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

39. Tedy z miasta onego wielu Samarytan uwierzyło weń dla opowiadania onéj niewiasty, która świadczyła: wszystko mi powiedział, com uczyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytanie, prosili go, aby u nich został; i został tam dwa dni.

41. I daleko więcéj ich uwierzyło dla słowa jego.

42. A owéj niewieście mówili: już nie dla twego opowiadania wierzymy; albowiem samiśmy słyszeli i wiemy, że to jest prawdziwie Zbawiciel świata, Chrystus.

43. A po dwuch dniach wyszedł stamtąd, i poszedł do Galilei.

44. Albowiem sam Jezus świadectwo wydał, że * prorok w ojczyznie swojéj nie jest w poważaniu. * Mat. 13, 57. Mar. 6, 4. Łuk. 4. 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyjęli go Galilejczycy, widząc wszystko, co czynił w Jerozolimie w święto; bo i oni byli przyszli na święto.

II. 46. Tedy znowu przyszedł Jezus * do Kany Galilejskiéj, gdzie był uczynił z wody wino. A był jeden dworzanin królewski w Kapernaum, którego syn chorował. * Jan. 2, 1, 11.

47. Ten usłyszawszy, że Jezus przyszedł z Judzkiéj ziemi do Galilei, poszedł do niego i prosił go, aby wstąpił i uzdrowił syna jego; bo był blizkim śmierci.

48. I rzekł do niego Jezus: jeśli nie ujrzycie znaków * i cudów, nie uwierzycie. * Mat. 12, 39. r. 16, 1. Mar. 8, 12. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

49. Rzecze mu dworzanin królewski: Panie! wstąp pierwéj niż umrze dziecię moje.

50. Rzecze mu Jezus: idź, syn twój żyje. I uwierzył ów człowiek słowu, które mu powiedział Jezus, i poszedł.

51. A gdy już wracał, spotkali go słudzy jego i oznajmili, mówiąc: dziecię twoje żyje.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w któréj lepiéj się miało; i rzekli mu: wczoraj o godzinie siódméj opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy ojciec, iż to była godzina, o któréj mu rzekł Jezus: syn twój żyje. I uwierzył sam i wszystek dom jego.

54. To znowu jest drugi cud. który uczynił Jezus, przyszedłszy z Judzkiéj ziemi do Galilei.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus uzdrawia w sabat chorego z sadzawki, 1—16. II. i mówi z Faryzeuszami o swojém pochodzeniu od Ojca, 17—47.

BYŁO * potém święto Żydowskie, i poszedł Jezus do Jerozolimy. * 3 Moj. 23, 2. 5 Moj. 16, 1.

2. A jest w Jerozolimie przy owczéj bramie sadzawka, którą zowią po hebrajsku Betezda, mająca pięć krużganków.

3. W tych leżało wielkie mnóstwo chorych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Anioł w pewnym czasie zstępował do sadzawki i poruszał wodę; pierwszy więc, który wstąpił po poruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąkolwiek chorobą był zdjęty.

5. A był tam pewien człowiek od trzydziestu ośmiu lat chorobą złożony.

6. Tego gdy Jezus ujrzał leżącego, i poznał, że już przez długi czas choruje, rzecze mu: chcesz być zdrowym?

7. Odpowiedział mu chory: Panie! niemam człowieka, któryby mię, gdy zostanie poruszona woda, wrzucił do sadzawki; a gdy ja idę, inny przedemną wstępuje.

8. Rzecze mu Jezus: wstań, weź łoże * swoje, i chodź.
* Mat. 9, 6. Mar. 2, 11.

9. I zaraz stał się zdrowym ów człowiek, i wziął łoże swoje, i chodził. A był sabat * onego dnia. * Jan. 9, 14.

10. Tedy mówili Żydzi uzdrowionemu: sabat jest, nie godzi się * ci nieść łoża.
* 2 Moj. 20, 8. 5 Moj. 5, 12. Jer. 17, 21.

11. Odpowiedział im: ten, który mię uzdrowił, rzekł mi: weź łoże swoje i chodź.

12. I pytali go: któż jest ten człowiek, co ci powiedział: weź łoże swoje i chodź?

13. A uzdrowiony nie wiedział, kto to był; albowiem Jezus odszedł, ponieważ wiele ludu było na tém miejscu.

14. Potém go Jezus znalazł w świątyni i rzecze mu: oto zdrowym się stałeś, nie grzeszże * więcéj, aby co gorszego na cię nie przyszło. * Jan. 8, 11. 2 Piotr. 2, 21.

15. Odszedł ów człowiek i powiedział Żydom, że to był Jezus, który go uzdrowił.

16. I dla tego Żydzi prześladowali Jezusa, i szukali, aby go zabić, że to uczynił w sabat.

II. 17. A Jezus im odpowiedział: Ojciec mój aż * dotąd działa, i Ja działam. * Jan. 9, 4. r. 14, 10.

18. Dla tego też tém więcéj szukali Żydzi, żeby go zabić, iż nietylko naruszał sabat, ale i * powiadał, że Bóg jest ojcem jego, i siebie czynił równym Bogu. * Jan. 7, 29, 30. r. 10, 33.

19. Odpowiedział tedy Jezus i rzekł im: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic * czynić, tylko to co widzi, że Ojciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i Syn czyni. * Jan. 3, 11, 12. r. 8, 8.

20. Boć Ojciec miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem jako Ojciec wzbudza umarłych i ożywia, tak i Syn, których chce, ożywia.

22. Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi.

23. Aby wszyscy czcili Syna, tak jak czczą Ojca; kto nie czci Syna, nie czci i Ojca, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto słowa mego * słucha i wierzy temu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota. * Jan. 8, 51.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: że idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.

26. Albowiem jako Ojciec

ma żywot w sobie samym, tak dał i Synowi, aby miał żywot w sobie samym.

27. I dał mu * władzę sąd też czynić; bo jest Synem człowieczym. * Dan. 12, 2. Mat. 25, 31. 1 Tess. 4, 16.

28. Nie dziwcież się temu, boć przyjdzie godzina, w któréj wszyscy co są w grobach, usłyszą głos jego;

29. I ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogęć Ja sam od siebie nic czynić: jak słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; bo nie szukam * woli mojéj, ale woli Ojca, który mię posłał. * Jan. 6, 38.

31. Jeśli Ja sam o sobie * świadczę, świadectwo moje nie jest prawdziwe. * Jan. 8, 14.

32. Inszy jest, co o * mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe jest świadectwo, które wydaje o mnie. * Izaj. 42, 1. Mat. 3, 17.

33. Wyście posyłali * do Jana, a on dał świadectwo prawdzie. * Jan. 1, 19.

34. Ale Ja nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.

35. On to był świecą gorejącą i świecącą, a wy chcieliście do czasu poradować się w światłości jego.

36. Ale Ja mam świadectwo większe niż Janowe; albowiem sprawy, które mi dał * Ojciec, abym je wykonał, te same sprawy, które Ja czynię, świadczą o mnie, iż mię Ojciec posłał. * Jan. 10, 25.

37. A Ojciec, który mię posłał, on to świadczył o * mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, ani osoby jego nie † widzieli; * Mat. 3, 17. r. 17, 5. † 2 Moj. 33, 20. 1 Tim. 6, 16.

38. I słowa jego nie macie w sobie mieszkającego; albowiem nie wierzycie temu, którego on posłał.

39. Badajcie * Pisma; bo się wam zdaje, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadczą o mnie. * Izaj. 34, 16. Dzie. 17, 11.

40. A * nie chcecie przyjść do mnie, abyście żywot mieli. * Jan. 6, 37.

41. Chwały od ludzi nie biorę.

42. Ale wiem, że miłości ku Bogu w sobie nie macie.

43. Jam przyszedł w imieniu Ojca mego, a nie przyjmujecie mię; jeśliby inny przyszedł w imieniu swojém, tego przyjmiecie.

44. Jakże wy możecie wierzyć, chwałę * jedni od drugich biorąc, a chwały, która jest od samego Boga, nie szukacie? * Jan. 12, 43.

45. Nie mniemajcie, abym Ja was miał oskarżać przed Ojcem; jest, który oskarża was, Mojżesz, w którym wy nadzieję macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o * mnie pisał. * 1 Moj. 3, 15. r. 12, 3. r. 18, 18. r. 49, 10. 5 Moj. 18, 15.

47. Ale ponieważ pismom jego nie wierzycie, jakże moim słowom uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

I. Jezus cudownie nakarmia 5,000 ludzi, 1—15. II. Przybywa do uczniów chodząc po morzu, 16—25. III. Mowa Jezusa w Kapernaum, 26—65. IV. Wyznanie Piotra, 66—71.

POTÉM oddalił się Jezus za morze Galilejskie, które jest Tyberyjadzkie.

2. I szło za nim wiele ludu, bo widzieli cuda, które czynił nad chorymi.

3. I wszedł Jezus na górę, i siedział tam z uczniami swoimi;

4. A była blizko wielkanoc, święto * Żydowskie. *2 Moj. 12, 18. 3 Moj. 23, 5. 5 Moj. 16, 16.

5. Tedy podniósłszy * Jezus oczy i ujrzawszy, iż wiele ludzi idzie ku niemu, rzekł do Filipa: skąd kupimy chleba, aby ci jedli? *Mat. 14, 15. Mar. 6, 34.

6. (Ale to mówił, doświadczając go; bo wiedział, co miał czynić.)

7. Odpowiedział mu Filip: * za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, ażeby każdy z nich mało co wziął. *Mar. 6, 37.

8. Rzekł mu jeden z uczniów jego, Andrzéj, brat Szymona Piotra:

9. Jest tu jedno pacholę, co ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie rybki; ale cóż to jest na tak * wielu? *2 Król. 4, 43.

10. Tedy rzekł Jezus: każcie ludowi usiąść. A było trawy dosyć na oném miejscu, i usiadło mężów w liczbie około pięciu tysięcy.

11. Wziął tedy Jezus one chleby, i * podziękowawszy rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile chcieli. *1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.

12. A * gdy byli nasyceni, rzekł uczniom swoim: zbierzcie te ułomki, które zbywają, żeby nic nie zginęło. *Mar. 8, 1.

13. Zebrali więc i napełnili dwanaście koszów ułomków z onych pięciu chlebów jęczmiennych, które pozostały po tych, co jedli.

14. A ludzie ci, ujrzawszy cud, który uczynił Jezus, mówili: to jest zaprawdę prorok, który * miał przyjść na świat. *Łuk. 7, 16.

15. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli przyjść i porwać go, aby go uczynić królem, uszedł * znowu na górę sam jeden. *Jan. 18, 36.

II. 16. A gdy był wieczór, zeszli * uczniowie jego nad morze. *Mat. 14, 22. Mar. 6, 47.

17. I wszedłszy w łódź, płynęli za morze do Kapernaum, i już było ciemno, a Jezus nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynało.

19. Gdy tedy odpłynęli jakby na dwadzieścia pięć albo trzydzieści staj, ujrzeli Jezusa chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi, i zlękli się.

20. A on im rzekł: Jam jest, nie bójcie się.

21. I chcieli go wziąć do łodzi, i zaraz łódź przypłynęła do ziemi, do któréj jechali.

22. Nazajutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiéj łodzi, tylko ta jedna, w którą byli wstąpili uczniowie jego, i że Jezus nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie jego odpłynęli.

23. (Przyszły też inne łodzie z Tyberyjady, blizko do onego miejsca, gdzie jedli chléb, gdy Pan dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam niema Jezusa, ani uczniów jego, wstąpili i oni w łodzie i przeprawili się do Kapernaum, szukając Jezusa;

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

III. 26. Odpowiedział im Jezus i rzekł: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: szukacie mię nie dlatego, żeście widzieli cuda, ale żeście jedli chléb i byli nasyceni.

27. Sprawujcież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego pieczęcią stwierdził Bóg Ojciec.

28. Rzekli tedy do niego: cóż mamy czynić, abyśmy sprawowali sprawy Boże?

29. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: toć jest sprawa * Boga, abyście wierzyli w tego, którego on posłał. *1 Jan. 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: cóż więc * ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli ci? Cóż czynisz? *Mat. 16, 1.

31. Ojcowie nasi * jedli mannę na puszczy, jak napisano: Chleb z nieba dał im ku jedzeniu. *2 Moj. 16, 14. 4 Moj. 11, 7. Ps. 78, 24. Mądr. 16, 20.

32. Rzekł im tedy Jezus: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam chleb ów prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chlebem Bożym jest ten, który zstępuje z nieba, i żywot daje światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! dawaj nam zawsze tego chleba.

35. I rzekł im Jezus: Jamci jest ów chleb żywota; kto do mnie * przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć † nie będzie. *Jan. 4, 14. †Jan. 7, 38.

36. Alem wam powiedział: widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi daje Ojciec, do mnie przyjdzie, a tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę swoją, ale * wolę tego, który mię posłał. *Łuk. 22, 42.

39. A taką jest wola Ojca, który mię * posłał, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił, ale abym to wzbudził w dzień ostateczny. *Jan. 10, 28.

40. Boć ta jest wola tego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy weń, miał żywot wieczny; a Ja go wzbudzę w dzień ostateczny.* * Jan. 3, 36.

41. I szemrali Żydzi przeciwko niemu, iż powiedział: Jam jest ów chleb, który z nieba zstąpił.

42. I mówili: czyż to nie jest * Jezus, syn Józefów, którego my ojca i matkę znamy; jakże więc ten powiada: z nieba zstąpiłem? * Mat. 13, 55.

43. Tedy odpowiedział Jezus i rzekł im: nie szemrzyjcie między sobą.

44. Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie Ojciec mój, który mię posłał; a Ja go wzbudzę w dzień ostateczny.

45. Napisano u proroków: I będą * wszyscy wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słyszał od Ojca, i nauczył się, przychodzi do mnie. * Izaj. 54, 13. Jer. 31, 34.

46. Nie iżby kto widział * Ojca, tylko ten, który jest od Boga, ten widział Ojca. * Mat. 11, 27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto wierzy we mnie, ma żywot * wieczny. * Jan. 3, 16.

48. Jam jest ów chleb żywota.

49. Ojcowie wasi * jedli mannę na puszczy, a pomarli. * 2 Moj. 16, 15.

50. To jest ów chleb, który z nieba zstępuje; aby kto go jeść będzie, nie umarł.

51. Jamci jest ów chleb żywy, który * z nieba zstąpił: jeśliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja daję, jest ciało moje, które Ja oddam za żywot świata. * Jan, 3, 18.

52. Wadzili się tedy Żydzi między sobą, mówiąc: jakże ten może nam dać ciało swoje ku jedzeniu?

53. I rzekł im Jezus: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego, i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie.

54. Kto pożywa ciało moje i pije krew moją ma żywot wieczny, a Ja go wzbudzę w dzień ostateczny.

55. Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarmem, a krew moja prawdziwie jest napojem.

56. Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim.

57. Jak mię posłał Ojciec, który żyje, i Ja żyję przez Ojca; tak i ten, kto pożywa mię, żyć będzie przezemnie.

58. To jest ów chleb, który z nieba zstąpił, nie tak jak ojcowie wasi jedli mannę a pomarli; kto pożywa ten chleb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bóżnicy ucząc w Kapernaum.

60. Wielu tedy z uczniów jego, słysząc to, mówiło: twarda to jest mowa, któż jéj słuchać może?

61. Ale wiedząc Jezus sam w sobie, że szemrali na to uczniowie jego, rzekł im: to was obraża?

62. Cóż, gdybyście ujrzeli Syna człowieczego wstępującego tam, gdzie był * pierwéj? * Mar. 16, 19. Łuk. 24, 51. Jan. 3, 13.

63. Duch to jest, który ożywia; ciało nic nie pomaga; słowa, które Ja wam mówię, duchem są i żywotem.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą, albowiem wiedział od początku Jezus, którzy są, co nie wierzą, i kto jest, * co go ma wydać; * Jan. 13, 11.

65. I mówił: dlategom wam powiedział, że nikt nie może przyjść do mnie, jeśliby mu nie było dane od Ojca mojego.

IV. 66. Od tego czasu wielu uczniów jego odeszło nazad, i więcéj z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Jezus do onych dwunastu: czy i wy chcecie odejść?

68. I odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie! do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego,

69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty jest Chrystus, * Syn Boga żywego. * Mat. 16, 16. Jan. 11, 27.

70. Odpowiedział im Jezus: czyliż nie Ja was dwunastu wybrałem? A jeden z was jest dyjabłem.

71. A to mówił o Judaszu Iszkaryjocie, Synu Szymona; bo go ten * wydać miał, a był jednym z owych dwunastu. * Łuk. 22, 47.

ROZDZIAŁ VII.

I. Jezus idzie do Jerozolimy na święto namiotów, 1—13. II. i uczy w świątyni, 14—25. III. Różne o nim zdania, 26—31. IV. Przełożeni każą go schwytać, 32—40. V. Nikodem broni Chrystusa, 50—53.

A POTÉM chodził Jezus po Galilei; bo niechciał chodzić po Judei, dla tego że Żydzi szukali, aby go zabić.

2. I było blizko święto Żydowskie * namiotów. * 3 Moj. 23, 34. 4 Moj. 29, 12.

3. Tedy rzekli do niego bracia jego: odejdź stąd, a idź do Judei, żeby i uczniowie twoi widzieli sprawy, które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce być widziany; przetoż ty, jeśli takie rzeczy czynisz, objaw się światu.

5. Bo i bracia jego nie wierzyli weń.

6. I rzecze im Jezus: mój czas jeszcze nie przyszedł; ale wasz czas zawsze jest w pogotowiu.

7. Nie może was * świat nienawidzieć, ale mnie nienawidzi; Ja bowiem świadczę o nim, iż sprawy jego † złe są. * Jan. 15, 19. † Jan. 3, 19.

8. Wy idźcie na to święto, Ja jeszcze nie pójdę na to święto, bo mój czas jeszcze się * nie wypełnił. * Jan. 8, 20.

9. A to im powiedziawszy, pozostał w Galilei.

10. A gdy poszli bracia jego, tedy i on poszedł na święto, nie jawnie, ale jakby potajemnie.

11. A Żydzi szukali * go w święto i mówili: gdzież on jest? * Jan 11, 53.

12. I było o nim wielkie szemranie * między ludem; bo jedni mówili: że jest dobry; a drudzy mówili: nie, ale zwodzi lud. * Jan. 9, 16.

13. Nikt wszakże jawnie * o nim nie mówił, dla bojaźni Żydów. * Jan. 12, 42.

II. 14. A gdy już święto było w połowie, wszedł Jezus do świątyni i uczył.

15. I dziwowali się Żydzi mówiąc: skąd ten zna Pismo, kiedy się nie uczył?

16. Odpowiedział im Jezus i rzekł: moja nauka nie jest * moją, ale tego, który mię posłał. * Jan. 12, 49.

17. Jeśliby kto chciał czynić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy Ja sam z siebie mówię.

18. Kto z samego siebie mówi, własnéj chwały szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten mówi według prawdy, i niemasz w nim niesprawiedliwości.

19. Czyliż * Mojżesz nie dał wam zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Dlaczegoż szukacie, aby mię † zabić? * 2 Moj. 20, 1. r. 24, 4. † Mat. 12, 14. Jan. 5, 18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: dyjabła masz; któż cię szuk * zabić? * Jan. 8, 48. r. 10, 20.

21. Odpowiedział Jezus i rzekł im: jeden uczynek uczyniłem, a wszyscy się temu dziwujecie!

22. Wszak Mojżesz nadał wam obrzezanie, (nie iżby było * z Mojżesza, ale z ojców,) i w sabat obrzezujecie człowieka. * 1 Moj. 17, 10. 3 Moj. 12, 3.

23. Jeśli człowiek przyjmuje obrzezanie w sabat, aby nie był zgwałcony zakon Mojżesza, dla czego się na mnie gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabat?

24. Nie sądźcie * według widzenia, ale sprawiedliwym sądem sądźcie. * 3 Moj. 19, 15. 5. Moj. 1, 17. Jak. 2, 4.

25. Mówili tedy niektórzy z Jerozolimczyków: czyż to nie jest ten, którego szukają zabić?

III. 26. A oto, jawnie mówi, a nic mu nie mówią. Czyliż prawdziwie poznali przełożeni, że ten jest prawdziwie Chrystusem?

27. Ale o tym wiemy, skąd jest; gdy zaś Chrystus przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest.

28. Wołał tedy Jezus w świątyni ucząc i mówiąc: i mnie znacie, i wiecie skąd jestem, i nie od samego siebie przyszedłem; * ale jest prawdziwy, który mię † posłał, którego wy nie znacie. * Jan. 5, 43. r. 8, 42. † Jan. 8, 26. Rzym. 3, 4.

29. Lecz Ja go * znam; bom od niego jest, a on mię posłał. * Jan. 10, 15.

30. I szukali, * jakby go pojmać; ale żaden nie ściągnał nań ręki; bo jeszcze nie przyszła była godzina jego. * Łuk. 20, 19.

31. A wielu z ludu uwierzyło * weń i mówiło: Chrystus gdy przyjdzie, czyliż więcéj cudów uczyni nad te, które ten uczynił? * Jan. 8, 30.

IV. 32. A słyszeli Faryzeusze, że to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeusze i przedniejsi kapłani sługi, aby go pojmali.

33. Rzekł im tedy Jezus: jeszcze na krótki czas * jestem z wami, a odejdę do tego, który mię posłał. * Jan. 16, 16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie znajdziecie; a gdzie Ja będę, wy przyjść nie możecie. * Jan. 8, 21. r. 13, 33.

35. Mówili tedy Żydzi między sobą: dokądże ten pójdzie, że my go nie znajdziemy? czyli do rozproszonych między Grekami pójdzie, i będzie uczył Greków?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: szukać mię będziecie, ale nie znajdziecie, i gdzie Ja będę, wy przyjść nie możecie?

37. A w ostatni wielki dzień święta * onego stanął Jezus i wołał, mówiąc: jeśli † kto pragnie, niech do mnie przyjdzie i pije. * 3 Moj. 23, 36. † Jan. 6, 35.

38. Kto wierzy we mnie, jak mówi Pismo, rzeki wody żywéj popłyną z żywota

39. (A to mówił o Duchu, którego * wziąć mieli wierzący weń; albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, dla tego że jeszcze Jezus nie był uwielbiony). * Izaj. 44, 3. Joel 2, 28. Dzie. 2, 17.

40. Wielu ich tedy z onego ludu słysząc te słowa, mówiło: to * prawdziwie jest ów prorok. * Mat. 20, 46.

41. A drudzy mówili: to jest Chrystus; niektórzy zaś mówili: czyż z Galilei przyjdzie Chrystus?

42. Czyż nie mówi Pismo, że z nasienia Dawidowego i z Betlehemu * miasteczka, gdzie był Dawid, przyjdzie Chrystus? * Mich. 5, 2. Mat. 2, 5.

43. A tak stało się rozdwojenie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektórzy z nich pojmać; ale żaden nie ściągnał nań rąk swoich. * Mat. 21, 46.

45. Przyszli tedy słudzy do przedniejszych kapłanów i do Faryzeuszów, którzy im rzekli: dlaczegożeście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli słudzy: nigdy tak nie mówił człowiek, jak ten człowiek.

47. I odpowiedzieli im Faryzeusze: alboście i wy zwiedzeni?

48. Czyliż kto uwierzył * weń z przełożonych albo z Faryzeuszów? * 1 Kor. 1, 26.

49. Tylko ten lud, który nie zna zakonu, przeklęty jest.

V. 50. I rzecze do nich * Nikodem, który przyszedł w nocy do niego, a był jednym z nich: * Jan. 3, 1, 2.

51. Czyli * zakon nasz sądzi człowieka, jeżeli pierwéj nie wysłucha go i nie pozna, co czyni? * Moj. 47, 8. r. 12, 15.

52. Odpowiedzieli mu i rzekli: czyż i ty nie z Galilei? Badajże i obacz, że prorok z Galilei nie powstał.

53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. O niewieście na cudzołóztwie pojmanéj, 1—11. II. Czém jest Chrystus, 12—21. III. Żydzi bluźnią mu i chcą ciskać nań kamieniami, lecz Jezus oddala się, 22—59.

A JEZUS poszedł na górę Oliwną.

2. Rano zaś znowu przyszedł do świątyni, a lud wszystek zszedł się do niego; i usiadłszy uczył ich.

3. I przywiedli do niego uczeni w Piśmie i Faryzeusze niewiastę na cudzołóztwie pojmaną, i postawiwszy ją w pośrodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu! tę niewiastę pojmano na samym uczynku cudzołóztwa;

5. A w zakonie nam Mojżesz * przykazał takie kamionować; ty więc cóż mówisz? * 3 Moj. 20, 10. 5 Moj. 22, 22.

6. A to mówili kusząc go, aby go mogli oskarżyć. A Jezus schyliwszy się na dół, pisał palcem po ziemi.

7. A gdy go nie przestawali pytać, podniósłszy się, rzekł do nich: kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy na nią * kamieniem rzuci. * 5 Moj. 17, 7.

8. I znowu schyliwszy się na dół, pisał po ziemi.

9. A gdy oni to usłyszeli, będąc w sumieniu przekonani, jeden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatnich, i został tylko sam Jezus, i niewiasta w pośrodku stojąca.

10. A podniósłszy się Jezus i żadnego nie widząc, tylko oną niewiastę, rzekł jéj: niewiasto! gdzież są owi, co na cię skarżyli? Żaden cię nie potępił?

11. A ona rzekła: żaden, Panie! A Jezus jéj rzekł: i Ja cię nie potępiam; idź, i już więcéj nie grzesz.* * Jan. 5, 14.

II. 12. Znowu więc rzekł im Jezus, mówiąc: Jam jest światłość * świata; kto za mną idzie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota. * Jan. 1, 9. r. 9, 5. r. 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeusze: ty sam o sobie świadczysz; świadectwo twoje nie jest prawdziwe.

14. Odpowiedział Jezus i rzekł im: chociaż Ja świadczę sam o sobie, jednak * prawdziwe jest świadectwo moje; bo wiem, † skądem przyszedł i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, skądem przyszedł i dokąd idę. * Jan. 5, 31. † Jan. 7, 28.

15. Wy według ciała sądzicie; Ja nikogo nie sądzę.

16. A choćbym i Ja sądził, sąd mój jest prawdziwy; bom nie jest sam jeden, ale Ja i Ojciec, który mię posłał.

17. A w zakonie * waszym napisano, że dwuch ludzi świadectwo prawdziwe jest. * 4 Moj. 35, 30. 5 Moj. 17, 6. r. 19, 15. Mat. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

18. Jam jest, który sam o sobie świadczę; i świadczy o mnie Ojciec,* który mię posłał. * Mat. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: gdzież jest Ojciec twój? Odpowiedział Jezus: ani mnie znacie, ani Ojca mego; jeślibyście * mnie znali, i Ojca byście mego znali. * Jan. 16, 3.

20. Te słowa mówił Jezus w skarbnicy, ucząc w świątyni, a żaden go nie pojmał, bo jeszcze nie była przyszła * godzina jego. * Jan. 7, 8.

21. Rzekł im tedy znowu Jezus: Ja odchodzę i będziecie mię * szukać, a w grzechu swym pomrzecie; dokąd Ja odchodzę, wy przyjść nie możecie. * Jan. 7, 34.

III. 22. Mówili tedy Żydzi: czyliż się sam zabije, że mówi: dokąd ja odchodzę, wy przyjść nie możecie.

23. I rzekł do nich: wyście z nizkości, a Jam * z wysokości; wyście z tego świata, a Jam nie jest z tego świata. * Jan. 3, 31.

24. Przetom wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach swoich; bo jeśli nie wierzycie, żem Ja jest, pomrzecie w grzechach swoich.

25. Tedy mu rzekli: któżeś ty jest? I rzekł im Jezus: to, co od początku i powiadam wam.

26. Wiele mam o was mówić i sądzić; ale ten, który mię posłał, * jest prawdziwy, a Ja, com od niego słyszał, to mówię na świecie. * Jan. 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o Ojcu mówił.

28. Przetoż im rzekł Jezus: gdy wywyższycie * Syna człowieczego, wtedy poznacie, żem Ja jest, i sam od siebie nic nie czynię, ale jak mię nauczył Ojciec mój, tak mówię. * Jan. 3, 14. Jan. 7, 16.

29. A ten, który mię posłał, ze mną * jest; nie zostawił mię samego Ojciec, bo co mu się podobało Ja zawsze czynię. * Jan. 16, 32.

30. To gdy on mówił, wielu * weń uwierzyło. * Jan. 7, 31.

31. Tedy mówił Jezus do tych Żydów, co mu uwierzyli: jeśli wy zostaniecie w słowie mojém, prawdziwie uczniami moimi będziecie;

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: myśmy nasienie Abrahamowe, i nigdyśmy nie służyli nikomu; jakże ty mówisz, że wolnymi będziemy.

34. Odpowiedział im Jezus: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą jest grzechu. * Rzym. 6, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A sługa nie mieszka w domu na wieki, ale Syn mieszka na wieki.

36. A przetoż jeśli * was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie. *Rzym. 8, 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, aby mię zabić, iż mowa moja nie mieszka w was.

38. Ja com widział u Ojca mojego, powiadam, a wy też, coście widzieli u ojca waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Ojcem naszym jest Abraham. Rzecze im Jezus: gdybyście byli * synami Abrahama, czynilibyście uczynki Abrahamowe. *Rzym. 2, 28. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukacie, aby mię zabić, człowieka, który wam * prawdę mówił, którą słyszał od Boga; tego Abraham nie czynił. *Jan. 17, 17.

41. Wy czynicie uczynki ojca swego. Rzekli mu tedy: my z nierządu nie jesteśmy spłodzeni, jednego Ojca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Jezus: gdyby Bóg był Ojcem waszym, tobyście mnie miłowali, albowiem Ja od Boga wyszedłem i przychodzę, i nie sam * od siebie przyszedłem, ale mię on posłał. *Jan. 5, 43.

43. Czemuż téj mowy mojéj nie pojmujecie? dla tego że nie możecie słuchać słowa mego.

44. Wyście z ojca dyjabła, i pożądliwości ojca swego czynić chcecie; onci był mordercą od początku, i w prawdzie * nie pozostał, bo w nim prawdy niemasz; gdy mówi kłamstwo, ze swego własnego mówi, dla tego że jest kłamcą i ojcem kłamstwa. *1 Moj. 3, 4. 1 Jan. 3, 8.

45. A Ja że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. Któż z was obwini mnie o grzech? Jeśliż prawdę mówię, czemuż wy nie wierzycie mi?

47. Kto z Boga jest, słów * Bożych słucha; dla tego wy nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. *1 Jan. 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydzi i rzekli mu: czyliż my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytanin i że dyjabła * masz? *Jan. 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedział Jezus: Ja dyjabła nie mam, ale czczę Ojca swego; a wy znieważacie mię.

50. Ja zaś nie szukam chwały swojéj; jest, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeśli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie będzie oglądał na wieki. *Jan. 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Żydzi: teraześmy poznali, że dyjabła masz. Abraham umarł i prorocy, a ty powiadasz: jeśli kto słowo moje zachowywać będzie, śmierci nie skosztuje na wieki.

53. Czyżeś ty większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? I prorocy pomarli; kimże się ty czynisz?

54. Odpowiedział Jezus: jeżeli Ja sam * siebie chwalę, chwała moja niczém jest. Jest Ojciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że jest Bogiem waszym. *Jan. 5, 41.

55. Lecz go nie znacie, a Ja go znam; i jeślibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowo jego zachowuję.

56. Abraham, ojciec wasz, rad był oglądać dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydzi do niego: pięćdziesięciu lat jeszcze niemasz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im Jezus: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: pierwéj niż * Abraham był, Jam jest. *2 Moj. 3, 16.

59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskać; lecz Jezus schronił † się, i wyszedł z świątyni, przechodząc środkiem między nimi, i tak umknął. *Jan. 10, 31. Łuk. 4, 38.

ROZDZIAŁ IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabat uzdrawia, 1–12. II. Faryzeusze badają ślepego, który wyznaje że Jezus jest Synem Bożym, 13–41.

A MIMO idąc, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia.

2. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył, ten, czy rodzice jego, że się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Jezus: ani ten zgrzeszył, ani rodzice jego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nim. *Jan. 11, 4.

4. Ja muszę * sprawować sprawy tego, który mię posłał, dopóki dzień jest; przyjdzie noc, gdy nikt nie będzie mógł nic sprawować. *Jan. 5, 17.

5. Pókim jest na świecie, jestem * światłością świata. *Izaj. 42, 6. Łuk. 2, 32. Jan. 1, 9. r. 8, 12. r. 12, 46. Dzie. 13, 47.

6. To rzekłszy plunął na ziemię, i uczynił błoto ze śliny, i pomazał tém błotem oczy * ślepego. *Mar. 8, 23.

7. I rzekł mu: idź, umyj się w sadzawce * Syloam, (co się wykłada posłany). Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc. *Neh. 3, 15.

8. A tak sąsiedzi, i którzy go przedtém widzieli ślepym, mówili: czyż to nie jest ten, który siadał * i żebrał? *Dzie. 3, 2.

9. Drudzy mówili, że to ten jest; a inni, iż jest do niego podobny. Lecz on mówił: Jam jest.

10. Tedy mu rzekli: jak się otworzyły oczy twoje?

11. A on odpowiedział i rzekł: człowiek, którego zowią Jezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, i rzekł mi: idź do sadzawki Syloam i umyj się; a tak odszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy mu rzekli: gdzież on jest? Rzecze: nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli tego, który przedtém był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabat, gdy * Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego. * Jan. 5, 9.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeusze, w jaki sposób przejrzał? A on im rzekł: błota mi włożył na oczy, i umyłem się, i widzę.

16. Mówili tedy niektórzy z Faryzeuszów; człowiek ten nie jest od Boga; bo nie strzeże sabatu. Drudzy mówili: jakże może człowiek * grzeszny takie cuda czynić? I było rozdwojenie † między nimi. * W. 31, 33. † Jan. 7, 12.

17. Rzekli ślepemu powtórnie: ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoje? A on rzekł: prorokiem * jest. * Łuk. 7, 16. r. 24, 19. Jan. 4, 19. r. 6, 14.

18. A nie wierzyli Żydzi o nim, że był ślepym, i że przejrzał, aż zawołali rodziców tego, który przejrzał.

19. I pytali ich, mówiąc: czy to jest syn wasz, o którym wy powiadacie, że się ślepo narodził? jakże więc teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice jego i rzekli: wiemy, że to jest syn nasz, i że się ślepo narodził;

21. Lecz jak teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy; ma lata, pytajcież go, niech sam o sobie powie.

22. Tak mówili rodzice jego, bo się bali * Żydów; albowiem już Żydzi postanowili, aby każdy kto go tylko wyzna Chrystusem, był † z bóżnicy wyłączony. * Jan. 7, 12. † r. 12, 42.

23. Przetoż rzekli rodzice jego: ma lata, jego pytajcie.

24. Tedy zawołali powtórnie człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: oddaj chwałę Bogu; my wiemy, że ten człowiek jest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: czy grzesznym jest, niewiem, jedno tylko wiem, że byłem ślepy, a teraz widzę.

26. I rzekli mu znowu: cóż ci uczynił? Jakże otworzył oczy twoje?

27. Odpowiedział im: jużem wam powiedział, a nie słyszeliście; czemuż jeszcze słyszeć chcecie? czyliż i wy chcecie zostać uczniami jego?

28. Tedy mu złorzeczyli i rzekli: ty jesteś uczniem jego; ale my jesteśmy uczniami Mojżeszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do Mojżesza * mówił; lecz ten skąd jest, nie wiemy. * 2 Moj. 3, 6. r. 19, 19. Jan. 7, 27.

30. Odpowiedział ów człowiek i rzekł im: to rzecz dziwna, że wy nie wiecie, skąd jest, a otworzył oczy moje.

31. A wiemy, że Bóg * grzeszników nie wysłuchuje; ale kto wielbi Boga i wolę jego czyni, tego wysłuchuje. * Ps. 66, 18. Przyp. 15, 29. Izaj. 1, 15. Mich. 3, 4.

32. Od wieku nie słyszano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic * uczynić. * Jan. 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: tyś się wszystek w grzechach narodził, i ty nas uczysz? I wygnali go precz.

35. A usłyszawszy Jezus, że go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: czy wierzysz ty w Syna Bożego?

36. A on odpowiedział i rzekł: a któż jest, Panie! abym weń wierzył?

37. I rzekł mu Jezus: i widziałeś go, i który * mówi z tobą, onci jest. * Jan. 4, 26.

38. A on rzekł: wierzę Panie! i uwielbił jego.

39. I rzekł mu Jezus: na sąd Ja przyszedłem * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby się stali ślepymi.† * Jan. 3, 17. † Mat. 13, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: czy i my ślepymi jesteśmy?

41. Rzekł im Jezus: gdybyście byli ślepymi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widzicie, przeto grzech wasz zostaje.* * Jan. 15, 22.

ROZDZIAŁ X.

I. Jezus mówi o dobrym i złym pasterzu, 1—18. II. stąd rozdwojenie między Żydami, 19—30. III. Faryzeusze chcą ukamionować Jezusa, lecz on uszedł im, 31—42.

ZAPRAWDĘ, zaprawdę powiadam wam: kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inną drogą, ten jest złodziejem i zbójcą;

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, pasterzem jest owiec.

3. Temu odźwierny otwiera, i owce słuchają głosu jego, a on swoje własne owce po imieniu * woła i wyprowadza je. * Izaj. 43, 1.

4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, a owce idą za nim; bo znają głos jego.

5. Ale za obcym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znają głosu obcych.

6. Tę im przypowieść Jezus powiedział; lecz oni nie zrozumieli * tego, co im mówił. * Mar. 9, 32.

7. Rzekł im tedy znowu Jezus: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, żem Ja jest * drzwiami owiec. * Jan. 14, 6.

8. Wszyscy, ilu ich przedemną przyszło, * złodziejami są i zbójcami, ale nie słuchały ich owce. * Jer. 23, 2.

9. Jam jest drzwiami: jeśli kto przezemnie wnijdzie, zbawiony będzie, a wnijdzie i wyjdzie, i pastwisko znajdzie.

10. Złodziej przychodzi, tylko aby kraść, i zabijać, i tracić; Jam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały.

11. Jam jest * dobry pasterz: dobry pasterz życie swoje kładzie za owce. * Ps. 23, 1. Izaj. 40, 11.

12. Lecz najemnik, i ten, który nie jest pasterzem, któ-

rego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.

13. A najemnik * ucieka, bo jest najemnikiem, i niema pieczy o owcach. * Zach. 11, 16.

14. Jam jest dobry pasterz, i znam * swoje, a moje mnie też znają. * 2 Tym. 2, 19.

15. Jak mię zna * Ojciec, i Ja znam Ojca, i życie moje kładę za owce. * Mat. 11, 27.

16. A mam * i drugie owce, które nie są z téj owczarni, i te muszę przywieść, i głosu mego słuchać będą; i będzie † jedna owczarnia i jeden pasterz. * Izaj. 56, 8. † Ezech. 37, 22.

17. Dlatego miłuje mię Ojciec, iż Ja kładę życie * swoje, abym je znowu wziął. * Isaj. 53, 10.

18. Nikt mi go nie odbiera, ale Ja kładę je sam od siebie; mam * moc położyć je, i mam moc znowu wziąć je. Ten rozkaz wziąłem od Ojca swego. * Jan. 2, 19.

II. 19. Tedy się stało znowu rozerwanie między * Żydami dla tych słów. * Jan. 9, 16.

20. I mówiło wielu z nich: dyjabelstwo * ma i szaleje; czemuż go słuchacie? * Jan. 7, 20.

21. Drudzy mówili: te słowa nie są mającego dyjabelstwo; czyliż dyjabeł może ślepym oczy otwierać?

22. A było w Jerozolimie poświęcenie świątyni, i była zima.

23. I przechadzał się Jezus w świątyni, w przysionku * Salamonowym. * 1 Kró. 6, 3.

24. Tedy go obstąpili Żydzi i rzekli mu: dopókiż dusze nasze w niepewności trzymać będziesz? Jeśliżeś ty jest Chrystus, powiedz nam wyraźnie.

25. Odpowiedział im Jezus: powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które Ja czynię w imieniu * Ojca swego, te o mnie świadczą. * Jan. 5, 36.

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie jesteście z moich owiec, jakem wam * powiedział. * Jan. 8, 19.

27. Moje owce głosu mego słuchają, a Ja znam * je, i idą za mną; * Jan. 8, 47.

28. A Ja żywot wieczny daję im, i nie zginą * na wieki, i nikt nie wydrze ich z ręki mojéj. * Jan. 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.

29. Ojciec mój, który mi je dał, większym jest nad wszystkich, i nikt nie może ich wydrzeć z ręki Ojca mego.

30. Ja i Ojciec jedno * jesteśmy. * Jan. 14, 10.

III. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydzi, aby go ukamionować.

32. Odpowiedział im Jezus: wiele dobrych uczynków ukazałem wam od Ojca swego, dla któregoż z tych uczynków * kamionujecie mię? * Jan. 8, 59.

33. Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: dla dobrego uczynku nie kamionujemy cię, ale dla * bluźnierstwa, i że

ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem. * Jan. 5, 18.

34. Odpowiedział im Jezus: czyliż nie napisano * w zakonie waszym: Jam rzekł: Bogami jesteście? * Ps. 82, 6.

35. Jeśliż nazwał Bogami tych, do których się stało słowo Boże, (a Pismo nie może być naruszone)

36. A do mnie, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: bluźnisz, za to żem rzekł: * jestem Synem Bożym? * Jan. 5, 17.

37. Jeśliż nie czynię spraw * Ojca swego, nie wierzcie mi. * Jan. 15, 24.

38. A jeśli czynię, choćbyście mnie nie wierzyli, wierzcież uczynkom, abyście poznali i wierzyli, że Ojciec jest * we mnie, a Ja w nim. * Jan. 14, 11.

39. Tedy znowu szukali, jakby go pojmać; ale uszedł z rąk ich.

40. I odszedł znowu za Jordan na to miejsce, gdzie przedtém * Jan chrzcił, i tam pozostawał. * Jan. 1, 28.

41. A wielu do niego przychodziło i mówiło: Jan wprawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko, cokolwiek Jan o nim * powiedział, prawdziwém było. * Jan. 5, 33.

42. I wielu tam uwierzyło weń.

ROZDZIAŁ XI.

I. Choroba, śmierć i zmartwychwstanie Łazarza, 1—46. II. Zamiar Faryzeuszów, pojmać i zabić Jezusa, 47—57.

A BYŁ pewien chory, Łazarz z Betanii, z miasteczka Maryi i Marty, siostry jéj.

2. A Maryja była tą, która * namaściła Pana maścią i otarła nogi jego włosami swemi, któréj brat Łazarz chorował. * Mat. 26, 7.

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: Panie! oto ten, którego miłujesz, jest chory.

4. A usłyszawszy to Jezus, rzekł: ta choroba nie jest na śmierć, ale dla chwały Bożéj, aby był uwielbiony Syn * Boży przez nią. * Jan. 9, 3.

5. A Jezus miłował Martę i siostrę jéj i Łazarza.

6. A gdy usłyszał, że jest chory, tedy został przez dwa dni na miejscu, gdzie był.

7. Lecz potém rzecze do uczniów swoich: idźmy znowu do Judzkiéj ziemi.

8. Mówią mu uczniowie: Mistrzu! dopiero co szukali * Żydzi, żeby cię ukamionować, a znowu tam idziesz? * Jan. 10, 31.

9. Odpowiedział Jezus: czyliż nie dwanaście jest godzin dnia? Jeśli kto chodzi we dnie, nie potknie się; bo widzi światłość tego świata.

10. A jeśli kto chodzi w nocy, potknie się; bo w nim światła niemasz.

11. To powiedział, i potém rzekł do nich: Łazarz przyjaciel nasz, * zasnął, ale idę, aby go obudzić. * Łuk. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie jego: Panie! jeśli zasnął, będzie zdrów.

13. Ale Jezus mówił o śmierci jego; lecz oni mniemali, iż o zaśnięciu snem mówi.

14. Tedy im rzekł Jezus wyraźnie: Łazarz umarł.

15. I cieszę się za was, żem tam niebył, abyście wy uwierzyli; ale pójdźmy do niego.

16. Rzekł więc Tomasz zwany Bliźniakiem do współuczniów: pójdźmy i my, abyśmy z nim poumierali.

17. Przyszedłszy tedy Jezus, znalazł go już cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betanija blizko Jerozolimy, jakby na piętnaście staj.)

19. A przyszło było wielu Żydów do Marty i Maryi, aby je pocieszać po bracie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Jezus idzie, pobiegła na spotkanie jego; ale Maryja w domu siedziała.

21. Rzekła tedy Marta do Jezusa: Panie! gdybyś był tu, niebyłby umarł brat mój.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, da ci to Bóg.

23. Rzecze jéj Jezus: zmartwychwstanie brat twój.

24. Rzeczemu Marta: wiem, że * zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dzień ostateczny. * Isaj. 26, 19. Ezech. 37, 4,5,6, Dan. 12, 2. Dzie. 23, 6. r. 24, 15. 1 Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Objaw. 20, 12.

25. I rzekł jéj Jezus: Jam jest * zmartwychwstanie i żywot; kto wierzy we mnie, choćby † też umarł żyć będzie. * Jan. 1, 4. r. 5, 26. † Jan. 3, 16.

26. A wszelki, który * żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Wierzyszże temu? * Jan. 6, 54.

27. Rzecze mu: tak Panie! Jam uwierzyła, żeś ty jest * Chrystus, Syn Boży, który miał przyjść na świat. * Mat. 16, 16.

28. A to rzekłszy, poszła i potajemnie zawołała Maryję siostrę swoją, mówiąc: Nauczyciel jest tu, i woła * cię. * Mar. 10, 49.

29. Ona skoro usłyszała, wstała wnet i szła do niego.

30. A Jezus jeszcze nie był przyszedł do miasteczka, ale był na témże miejscu, gdzie go była spotkała Marta.

31. Żydzi tedy, którzy z nią byli w domu i pocieszali ją, ujrzawszy, że Maryja prędko wstała i wyszła, poszli za nią, mówiąc, że idzie do grobu, aby płakać tam.

32. Ale Maryja, gdy przyszła tam, gdzie był Jezus, ujrzawszy go, przypadła do nóg jego i rzekła mu: Panie! gdybyś był tu, nie byłby umarł brat mój.

33. Jezus tedy, gdy ją ujrzał płaczącą, i Żydów, którzy z nią przyszli, płaczących, rozrzewnił się w duchu i zasmucił się.

34. I rzekł: gdzieście go położyli? Mówią mu: Panie! pójdź i obacz.

35. I zapłakał * Jezus. * Luk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Żydzi: patrz! jak go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: nie mógłże ten, który * otworzył oczy ślepemu, uczynić, żeby i ten nie umarł? * Jan. 9, 6.

38. Ale Jezus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była to pieczara, * i kamień był położony na niéj. * Mat. 27, 60.

39. Rzecze Jezus: odejmijcie ten kamień. Rzekła mu Marta, siostra umarłego: Panie! już cuchnie; bo już czwarty dzień w grobie.

40. Rzecze jéj Jezus: czyliżem ci nie powiedział, że, jeśli uwierzysz, oglądać będziesz chwałę Bożą?

41. Odjęli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A Jezus wzniósłszy * oczy swe w górę, rzekł: Ojcze! dziękuję ci, żeś mię wysłuchał. * Jan. 17, 1.

42. A Jam wiedział, że mię zawsze wysłuchujesz, alem to rzekł dla ludu * w około stojącego, aby wierzyli, żeś ty mię posłał. * Jan. 12, 30.

43. A to rzekłszy, zawołał głosem wielkim: Łazarzu! wynijdź tu!

44. I wyszedł umarły, mając związane nogi i ręce chustami, a twarz jego była płachtą obwiązana. Rzecze im Jezus: rozwiążcie go, i niechaj odejdzie.

45. Wielu tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi i widzieli to, co uczynił Jezus, uwierzyło weń.

46. Niektórzy też z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił Jezus.

II. 47. Zebrali tedy Radę przedniejsi kapłani i Faryzeusze, * i mówili: cóż uczynimy? albowiem człowiek ten † wiele cudów czyni. * Ps. 2, 1, 2. † Jan. 12, 19.

48. A jeśli zostawimy go tak, wszyscy uwierzą weń, i przyjdą Rzymianie i zabiorą i miejsce i naród nasz.

49. A jeden z nich, Kaifasz, który był najwyższym kapłanem roku tego, rzekł im: wy nic nie wiecie,

50. I nie myślicie, że lepiéj jest dla nas, * żeby jeden człowiek umarł za lud, a nie wszystek ten naród zginął. * Jan. 18, 14.

51. A tego nie mówił sam od siebie, ale będąc najwyższym kapłanem roku onego, prorokował, że Jezus miał umrzeć za naród;

52. I nie tylko za naród, ale żeby też rozproszone dzieci Boże w jedno zgromadzić.

53. Od onego tedy * dnia naradzali się, aby go zabić. * Jan. 10, 39.

54. Jezus tedy już nie chodził jawnie między Żydami, ale odszedł stamtąd do krainy, która jest blizko puszczy, do miasta, które zowią Efraim, i tam mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blizko wielkanoc Żydowska, a wielu ich szło do Jerozolimy z onéj krainy przed wielkanocą, aby się oczyścić.

56. I szukali * Jezusa, i mówili jedni do drugich, w świątyni stojąc: co się wam zdaje, że nie przyszedł na święto? * Jan. 7, 11.

57. A przedniejsi kapłani i Faryzeusze wydali rozkaz: jeśliby się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznajmił, aby go pojmać.

ROZDZIAŁ XII.

I. Pomazanie nóg Jezusa w Betanii przez Maryję, 1–11. II. Wjazd Jezusa do Jerozolimy, 12–19. III. Słowa Jezusa o wierzących w niego i gardzących nim, 20–50.

TEDY Jezus szóstego dnia przed wielkanocą przyszedł do Betanii, gdzie był Łazarz, który był * umarł, a którego wzbudził od umarłych. * Mat. 26, 6. Jan. 11, 14.

2. Tamże mu sprawili wieczerzę, i Marta * posługiwała, a Łazarz był jednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli, * Łuk. 10, 38.

3. A Maryja wziąwszy * funt maści szpikanardowéj bardzo drogiéj, namaściła nogi Jezusowe, i otarła włosami swojemi nogi jego, i napełnił się dom wonnością maści. * Mat. 26, 7. Mar. 14, 3. Jan. 11, 2.

4. Tedy rzecze jeden z uczniów jego, Judasz Iszkaryjot, syn Szymona, który go miał wydać:

5. Czemu téj maści nie sprzedano za trzysta groszy, i nie dano ubogim?

6. A to mówił nie dlatego, żeby się troszczył o ubogich, ale że był * złodziejem, i miał mieszek, a cokolwiek włożono, nosił. * Jan. 13, 29.

7. Tedy rzekł Jezus: zostaw ją w pokoju; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogich zawsze z sobą * macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moj. 15, 11. Mat. 26, 11.

9. Dowiedziało się tedy wiele ludu z Żydów, że tam jest, i przyszli nie tylko dla Jezusa, ale żeby i Łazarza widzieć, którego * był wzbudził od umarłych. * Jan. 11, 43.

10. I naradzali się przedniejsi kapłani, aby i Łazarza zabić.

11. Bo dla niego wielu z Żydów odchodziło i wierzyło w Jezusa.

II. 12. Nazajutrz * wiele ludu przybyłego na święto, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jerozolimy, * Mat. 21, 8.

13. Nabrali * gałązek palmowych i wyszli na spotkanie jego i wołali: Hosanna! błogosławiony, który idzie † w imieniu Pańskiém, król Izraelski! * Mar. 11, 8, 9. Łuk. 19, 36. † Ps. 118, 26.

14. A znalazłszy Jezus oślę, wsiadł na nie, jak napisano jest:

15. Nie bój się, córko * Syjońska! oto, król twój idzie, siedzący na oślęciu. * Izaj. 62, 11. Z. 9, 9.

16. Ale tego poprzednio nie zrozumieli uczniowie jego, ale gdy Jezus został uwielbiony, wtedy wspomnieli, że to było o nim napisano, i że mu to uczynili.

17. Świadczył tedy lud, który z nim był, że Łazarza wywołał z grobu i wzbudził go od umarłych.

18. Dlatego to lud na spotkanie jego wyszedł, że słyszał, iż on ten cud uczynił.

19. Tedy mówili Faryzeusze * między sobą: widzicie, że nic nie dokażecie; oto, cały świat za nim poszedł. * Jan. 11, 47.

III. 20. A byli niektórzy Grecy z tych, którzy przychodzili do Jerozolimy, żeby się Bogu modlić w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był * z Betsaidy Galilejskiéj, i prosili go, mówiąc: panie! † chcemy Jezusa widzieć. * Jan. 1, 45. † Łuk. 19, 3.

22. poszedł Filip i powiedział Andrzejowi, a Andrzej znowu i Filip powiedzieli Jezusowi.

23. A Jezus odpowiedział im, mówiąc: przyszła godzina, aby został uwielbiony * Syn człowieczy. * Jan. 13, 31. r. 17, 1.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeśliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostaje; lecz jeśliby obumarło, obfity owoc przyniesie. * 1 Kor. 15, 37.

25. Kto miłuje * życie swoje, utraci je, a kto nienawidzi życia swego na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi zachowa je. * Mat. 10, 39. r. 16, 25.

26. Jeśli mnie kto służy, niech idzie za mną, a gdziem * Ja jest, tam i sługa mój będzie; a jeśli mnie † kto służyć będzie, uczci go Ojciec mój. * Jan. 14, 3. † 1 Sam. 2, 30.

27. Teraz dusza moja * zatrwożona jest; i cóż rzekę? Ojcze! zachowaj mię od téj godziny; ale dla tegom przyszedł na tę godzinę. * Mat. 26, 38.

28. Ojcze! uwielbij imię swoje. Przyszedł tedy głos z nieba: i uwielbiłem i znowu uwielbię.

29. A lud, który stał i słyszał, mówił: zagrzmiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział Jezus i rzekł: nie dla mnie * stał się głos ten, ale dla was. * Jan. 11, 42.

31. Teraz jest * sąd świata tego, teraz książę świata tego precz † wyrzucony będzie. * Jan. 16, 11. † r. 14, 30.

32. A Ja gdy będę * podwyższony od ziemi, wszystkich pociągnę do siebie. * Jan. 3, 14.

33. A mówił to, oznajmując, jaką śmiercią ma umrzeć.

34. Odpowiedział mu lud: myśmy słyszeli * z zakonu, że Chrystus trwa na wieki; a jakże ty mówisz, że musi być podwyższony Syn człowieczy? i któż to jest ten Syn człowieczy? * 2 Sam. 7, 16. Ps. 45, 7. i. 89, 37. Izaj. 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł Jezus: jeszcze do małego czasu jest z wami światłość; chodźcież tedy, póki światłość * macie, żeby was ciemność nie ogarnęła; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, dokąd idzie. *Jan. 1, 9. r. 8, 12.

36. Póki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości.* To powiedział Jezus, a odszedłszy, ukrył się przed nimi. *Efez. 5, 8. 1 Tes. 5, 5.

37. A chociaż tyle cudów uczynił w obec nich, przecież nie uwierzyli weń,

38. Aby się wypełniło słowo Izajasza * proroka, które wyrzekł: Panie! i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komuż jest objawione? *Izaj. 53, 1. Rzym. 10, 16.

39. Dla tego wierzyć nie mogli, bo znowu powiedział Izajasz:

40. Zaślepił * oczy ich, i zatwardził serce ich, aby nie widzieli oczyma i nie zrozumieli sercem, i nie nawrócili się, a ja żebym ich nie uzdrowił. *Izaj. 6, 9. Mat. 13, 14.

41. To powiedział Izajasz, gdy widział chwałę jego, i mówił o nim.

42. Wszakże jednak i z książąt wielu uwierzyło weń; ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, żeby z bóżnicy nie byli * wyłączeni. *Jan. 9, 22.

43. Bo umiłowali chwałę * ludzką więcéj, niż chwałę Bożą. *Jan. 5, 44.

44. I wołał Jezus i mówił: kto wierzy we mnie, nie we mnie wierzy, ale w tego, który mię posłał.

45. I kto * mnie widzi, widzi tego, który mię posłał. * Jan. 14, 9.

46. Ja, światłość, przyszedłem * na świat, aby żaden kto wierzy we mnie, w ciemności nie pozostał. * Jan. 8, 12. r. 9, 39.

47. A jeśliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzył, Ja go nie sądzę; bom nie przyszedł, żebym sądził * świat, ale żebym zbawił świat. * Jan. 3 17.

48. Kto mną gardzi, a nie przyjmuje * słów moich, ma swego sędziego; słowa, którem Ja mówił, te osądzą go w dzień ostateczny. * Łuk. 10, 16.

49. Bom Ja z siebie samego nie mówił, ale Ojciec, który mię posłał, on mi dał rozkaz, co mam powiedzieć i co mam mówić; * 5 Moj. 18, 18. Jan. 31, 27.

50. I wiem, że rozkaz jego jest żywotem wiecznym; przetoż to, co Ja wam mówię, jak mi powiedział Ojciec, tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan Apostołom nogi umywa, 1—20. II. Wskazuje na Judasza, który go miał wydać, 21—30. III. Nowe przykazanie daje o miłowaniu się wzajemném, 31—35. IV. Piotrowi zaparcie się jego przepowiada, 36—38.

A PRZED świętem * wielkanocném wiedząc Jezus, że przyszła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich, którzy byli na

świecie, aż do końca umiłował ich. * Mat. 26, 2. Mar. 14, 1. Łuk. 22, 1.

2. A gdy była wieczerza, i dyjabeł już był wrzucił w serce Judasza, syna Szymonowego, Iszkaryjoty, aby go wydał; * * Łuk. 22, 3.

3. Wiedząc * Jezus, że wszystko Ojciec podał do rąk jego, i że od Boga wyszedł i do Boga idzie, * Mat. 11, 27. Jan. 16, 28.

4. Wstał od wieczerzy i złożył szaty, a wziąwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potem nalał wody do miednicy i począł nogi umywać uczniom i ocierać prześcieradłem, którém był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Szymona Piotra; a on mu rzecze: Panie! ty miałbyś mi nogi umywać?

7. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: co Ja czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potém dowiesz.

8. Rzecze mu Piotr: nie będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu Jezus: jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał cząstki ze mną.

9. Tedy mu rzecze Szymon Piotr: Panie! nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę.

10. Rzecze mu Jezus: kto jest umyty, nie potrzebuje, tylko nogi umyć, bo czysty jest wszystek; i wy jesteście * czystymi, ale nie wszyscy. * Jan. 15, 3.

11. Albowiem wiedział, który go wydać * ma; dlatego rzekł: nie wszyscy czystymi jesteście. * Jan. 6, 64.

12. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swoje, usiadłszy znowu, rzekł im: wiecież, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem i Panem, * i dobrze mówicie; bo jestem nim. * Mat. 23, 8, 10. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

14. Jeżeli tedy Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wyście powinni jedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem. * 1 Piotr. 2, 21. 1 Jan. 2, 6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: nie jest sługa większy * nad Pana swego, ani poseł jest większy nad tego, który go posłał. * Mat. 10, 24. Łuk. 6, 40. Jan. 15, 20.

17. Jeślić to wiecie, błogosławieni jesteście, jeśli to czynić będziecie.

18. Nie o wszystkich was mówię, wiem Ja, których obrałem; ale żeby się wypełniło Pismo: który je ze mną * chleb, podniósł przeciwko mnie piętę swoją. * Ps. 41, 10.

19. Teraz powiadam * wam, wprzód nim się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, żem Ja jest. * Jan. 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * wam: kto przyjmuje tego, któregobym posłał, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał. * Mat. 10, 40. Łuk. 10, 16.

II. 21. To rzekłszy Jezus, zasmucił się w duchu, i zaświadczył mówiąc: zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że jeden z was wyda mię.*
* Mat. 26, 21. Mar. 14, 18.

22. Tedy uczniowie spoglądali po sobie w niepewności, o kim to mówi.

23. A był jeden z uczniów jego, który siedział przy stole u łona Jezusowego, którego miłował* Jezus,
* Jan. 20, 2. r. 21, 7.

24. Przeto na tego skinął Szymon Piotr, aby się wypytał, ktoby to był, o którym mówi.

25. A on położywszy się na piersiach Jezusowych, rzekł mu: Panie! któryż to jest?

26. Odpowiada Jezus: ten jest, któremu Ja umoczywszy kęs chleba podam; i umoczywszy kęs, dał Judaszowi Iszkaryjocie, synowi Szymona.

27. A po tym kęsie zaraz wstąpił * weń szatan. Tedy mu rzekł Jezus: co czynisz, czyń prędzéj.
* Łuk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał ze współsiedzących, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, ponieważ Judasz miał * mieszek, iż mu rzekł Jezus: nakup, czego nam potrzeba na święto, albo, żeby coś dał ubogim.
* Jan. 12, 6.

30. Tedy on wziąwszy ów kęs, zaraz wyszedł; a była noc.

III. 31. A gdy wyszedł, rzecze Jezus: teraz * uwielbiony został Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony został w nim.
* Jan. 12, 28. r. 17, 1.

32. A jeżeli Bóg uwielbiony został w nim, tedy i Bóg uwielbi go w samym sobie, i wnet uwielbi go.

33. Dziateczki! jeszcze maluczko z wami jestem: będziecie mię szukać, ale jak rzekłem Żydom: gdzie Ja idę, tam wy przyjść nie możecie; * tak i wam teraz powiadam.
* Jan. 7, 34.

34. Nowe przykazanie daję * wam, abyście się miłowali wzajemnie, jakem i Ja was umiłował, abyście się i wy miłowali wzajemnie.
* 5 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39.

35. Z tego poznają wszyscy, żeście moimi uczniami, jeśli miłość mieć będziecie * ku sobie wzajemnie.
* Jan. 2, 5. r. 3, 10.

36. Rzekł mu Szymon Piotr: Panie! dokądże idziesz? Odpowiedział mu Jezus: dokąd idę, * ty teraz za mną iść nie możesz, ale potém pójdziesz za mną.
* Jan. 21, 18, 19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie! czemuż nie mogę iść za tobą teraz? Życie swoje za ciebie* położę.
* Mat. 26, 35. Mar. 14, 31. Łuk. 22, 33.

38. Odpowiedział mu Jezus: życie swoje za mnie położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: kur nie zapieje, aż się mnie trzykroć zaprzesz.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Chrystus o odejściu swém do Ojca mówi; 1—15. II. Obiecuje uczniom swoim Pocieszyciela, Ducha prawdy. 16—31.

NIECHAJ się nie trwoży serce wasze; wierzcie w Boga i we mnie wierzcie.

2. W domu Ojca mego wiele * jest mieszkań; gdyby inaczéj było, tobym wam powiedział; idę przygotować wam miejsce;
* 2 Kor. 5, 1, etc. Żyd. 11, 10.

3. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, żebyście, gdziem Ja jest, * i wy byli.
* Jan. 12, 26. r. 17, 24.

4. A dokąd Ja idę, wiecie, i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Tomasz: Panie! nie wiemy, dokąd idziesz, a jakże możemy drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu Jezus: Jam jest * droga, i prawda, † i ‡ żywot; nikt nie przychodzi § do Ojca, tylko przezemnie.
* Żyd. 9, 8. † 1 Piotr. 2, 22. ‡ Jan. 1, 4. § Jan. 6, 44.

7. Gdybyście mnie znali, i Ojca byście też mego znali; i już go teraz znacie i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: Panie! pokaż nam Ojca, a dosyć nam będzie.

9. Rzekł mu Jezus: tak długi czas jestem z wami, a nie poznałeś mię? Filipie! kto mnie * widział, widział i Ojca mego; jakże ty mówisz: pokaż nam Ojca?
* Jan. 12, 45.

10. Nie wierzysz, żem Ja * w Ojcu a Ojciec we mnie? Słowa, które Ja † do was mówię, nie sam od siebie mówię, lecz Ojciec, który we mnie mieszka, on ‡ czyni sprawy.
* Jan. 10, 30. † Jan. 7, 16. ‡ Jan. 5, 17.

11. Wierzcie mi, żem Ja w Ojcu, a Ojciec we mnie; a jeżeli nie, to dla samych spraw wierzcie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto * wierzy we mnie, sprawy, które Ja czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo Ja odchodzę do Ojca swego.
* Mat. 21, 22. Łuk. 17, 6.

13. A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu mojém, uczynię to, aby był uwielbiony Ojciec w Synu.*
* Jer. 29, 12. Mat. 7, 7. Mar. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 15, 7. Jak. 1, 6. 1 Jan. 3, 22. r. 5, 14.

14. Jeśli o co będziecie prosić w imieniu mojém, Ja uczynię.

15. Jeśli mię miłujecie, * przykazania moje zachowujcie.
* Jan. 15, 10.

II. 16. A Ja prosić będę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby mieszkał z wami na wieki,

17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż z wami przebywa i w was będzie.

18. Nie zostawię * was sierotami, przyjdę do was.
* Mat. 28, 20.

19. Jeszcze maluczko, a świat mię już więcéj oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mię będziecie; bo Ja żyję i wy żyć będziecie.

20. Onego dnia wy pozna-

cie, żem Ja jest w Ojcu moim, a wy we mnie, i Ja w was.

21. Kto ma przykazania moje i one zachowuje, ten jest, który mię miłuje: a kto mię miłuje, będzie go też miłował Ojciec mój; i Ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Judasz, nie ów Iszkaryjota: Panie! cóż to jest, że się nam objawić masz, a nie światu?

23. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: jeśli kto mię miłuje, słowo moje zachowywać będzie; i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie miłuje, słów moich nie zachowuje; a słowo, które słyszycie, nie jest * mojém, ale Ojca, który mię posłał. * Jan. 7, 16. r. 8, 28. r. 12, 49. r. 16, 13.

25. To wam powiedziałem, z wami przebywając.

26. Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego poszle * Ojciec w imieniu mojém, on was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, cokolwiek wam powiedziałem. * Jan. 15, 26. r. 16, 7.

27. Pokój * zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. * Filip. 4, 7.

28. Słyszeliście, żem Ja wam powiedział: odchodzę, i powrócę do was. Gdybyście mię miłowali, tobyście się radowali, żem rzekł: idę do Ojca; bo * Ojciec mój większym jest niż Ja. * Jan. 10, 29.

29. I teraz wam * powiedziałem pierwéj nim się to stanie, żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli. * Jan. 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.

30. Już daléj z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie książę świata tego, i nie ma on nic we mnie;

31. Ale iżby poznał świat, że Ja miłuję Ojca, a jak mi rozkazał Ojciec, tak czynię.* Wstańcież, pójdźmy stąd. * Jan. 10, 18.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan porównywa siebie do winnego krzewu, a uczniów do latorośli, 1—11. II. Zaleca miłość wzajemną, 12—17. III. Mówi o nienawiści świata ku niemu i uczniom jego, 18—31.

JAM jest krzewem winnym * prawdziwym, a Ojciec mój jest winogrodnikiem. * Mat. 15, 13.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nie przynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Już wy jesteście * czystymi, dla słowa, które do was mówiłem. * Jan. 13, 10.

4. Mieszkajcież we mnie, a Ja w was; jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie będzie zostawała w krzewie winnym, także i wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie.

5. Jam jest krzewem winnym, a wy latoroślami; kto mieszka we mnie, a Ja w nim, ten przynosi wiele owocu; bo bezemnie nic uczynić nie możecie.

6. Jeśliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie, jak latorośl, i * uschnie; i zbiorą je i na ogień † wrzucą, i spalą się. * Mat. 3, 10. r. 7, 19. † Ezech. 15, 4.

7. Jeśli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czegokolwiekbyście * chcieli, proście, a stanie się wam. * Jan. 14, 13. r. 16, 23.

8. W tém będzie uwielbiony Ojciec mój, jeżeli obfity owoc przyniesiecie, i będziecie moimi uczniami.

9. Jak mię umiłował Ojciec, tak i Ja umiłowałem was; trwajcież w miłości mojéj.

10. Jeśli przykazania moje zachowacie, trwać będziecie w miłości mojéj, jakom i Ja zachował przykazania Ojca swego i trwam w miłości jego.

11. To wam powiedziałem, aby moja radość w was trwała, a wasza radość była zupełną.

II. 12. Takie jest przykazanie moje, abyście * się miłowali wzajemnie, jak Ja was umiłowałem. * Jan. 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9. 1 Piotr. 4, 8. 1 Jan. 3, 11. r. 4, 21.

13. Większéj miłości nikt nie ma nad tę, jak kiedy kto życie swoje * kładzie za przyjaciół swoich. * Rzym. 5, 8.

14. Wy jesteście * przyjaciółmi mymi, jeśli czynić będziecie, cokolwiek Ja wam przykazuję. * Mat. 12, 50.

15. Już was daléj nie będę zwał sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego; lecz nazwałem was przyjaciółmi, bo wszystko, comkolwiek słyszał od Ojca swego, oznajmiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali, alem Ja was * obrał; i postawiłem was, abyście † szli i przynieśli owoc, i żeby owoc wasz trwał, aby to, o cokolwiekbyście prosili Ojca w imieniu mojém, dał wam. * Efez. 1, 4. † Mat. 28, 19.

17. To wam przykazuję, abyście się miłowali wzajemnie.

III. 18. Jeśli was świat * nienawidzi, wiedzcie, że mnie pierwéj, niżeli was, miał w nienawiści. * 1 Jan. 3, 13.

19. Gdybyście * byli ze świata, świat miłował by to, co jest jego; lecz że ze świata nie jesteście, alem Ja was wybrał ze świata, przeto ~~świat~~ was nienawidzi. * Jan. 17, 14.

20. Wspomnijcie na słowo, które Ja wam powiedziałem: nie jest sługa * większym nad pana swego. Jeślić mnie prześladowali, i was prześladować będą; jeśli słowa moje zachowywali, i wasze zachowywać będą. * Mat. 10, 24. Łuk. 6, 40.

21. Ale to wszystko czynić wam * będą dla imienia

mego, bo nie znają tego, który mię posłał. * Jan. 16, 3.

22. Gdybym nie przyszedł, i nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz nie mają wymówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi.

24. Gdybym nie czynił między nimi spraw, których nikt * inny nie czynił, nie mieliby grzechu; lecz teraz i widzieli, i mają w nienawiści i mnie i Ojca mego. * Jan. 10, 37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które jest w zakonie ich napisane: Bez powodu mieli mię * w nienawiści. * Ps. 35, 19. r. 69, 5.

26. A gdy przyjdzie * Pocieszyciel, którego Ja wam poszlę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, ten o mię świadczyć będzie. * Łuk. 24, 49. Jan. 14, 26.

27. Ale * i wy świadczyć będziecie; bo zemną od początku jesteście. * Dzie. 1, 8. r. 2, 33.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan prześladowania przepowiada i Pocieszyciela obiecuje, 1—15. II. O swojém odejściu i przyjściu mówi, 16—22. III. O prośbie w imieniu Jezusa, 23—33.

TO wam powiedziałem, abyście się nie obrazili.

2. Wyłączać was będą z bóżnic; przyjdzie nawet godzina, że każdy, który zabije was, będzie mniemał, że Bogu służy.

3. A to wam uczynią, że nie poznali * Ojca ani mnie. * Jan. 15, 21.

4. Alem to wam powiedział, abyście, gdy przyjdzie godzina, * wspomnieli na to, żem Ja wam powiedział; a tego wam z początku † nie powiadałem, bo byłem z wami. * Jan. 15, 21. † Mat. 9, 15.

5. A teraz idę do tego, który mię * posłał, a nikt z was nie pyta mię: dokąd idziesz? * Jan. 7, 33.

6. Lecz że to powiedziałem wam, smutek napełnił serce wasze.

7. Ale Ja wam prawdę * mówię: pożyteczniéj jest dla was, abym Ja odszedł; bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was, ale jeśli odejdę, poszlę go do was. * Jan. 8, 45. r. 14, 16, 26.

8. A on przyszedłszy, przekona świat o grzechu, i o sprawiedliwości, i o sądzie:

9. O grzechu, iż nie uwierzyli we mnie;

10. O sprawiedliwości zaś, iż do Ojca mego idę, i już mię więcéj nie ujrzycie;

11. A o sądzie, iż książę tego świata * już jest osądzony. * Jan. 12, 31. r. 14, 30. Kol. 2, 15.

12. Mam wiele jeszcze wam mówić, ale teraz znieść nie możecie.

13. Lecz gdy przyjdzie ów Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką * prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i przyszłe rzeczy oznajmi wam. * Jan. 14, 26.

14. On mnie uwielbi; bo z mego weźmie i oznajmi wam.

15. Wszystko, co ma * Ojciec, mojém jest; dlategom

rzekł: że z mego weźmie, i oznajmi wam. * Jan. 17, 10.

II. 16. Maluczko, * a nie ujrzycie mię, i znowu maluczko, a ujrzycie mię, bo Ja idę do Ojca. * Jan. 7, 33. r. 13, 33.

17. Mówili tedy niektórzy z uczniów jego między sobą: cóż to jest, co nam mówi: maluczko, a nie ujrzycie mię, i znowu maluczko, a ujrzycie mię, i: bo **Ja** idę do Ojca?

18. Mówili więc: cóż to jest, co mówi: maluczko? Nie wiemy co mówi.

19. Tedy Jezus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: o to pytacie siebie wzajemnie, żem powiedział: maluczko, a nie ujrzycie mię, i znowu maluczko, a ujrzycie mię.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smutni będziecie, * ale smutek wasz w radość się obróci. * Ps. 30, 12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smutek ma, bo przyszła godzina jéj; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta udręczenia, dla radości, że się człowiek na świat narodził. * Izaj. 26, 17.

22. I wy teraz smutek macie; ale znowu ujrzę was, i będzie się radowało * serce wasze, a radości waszéj nikt nie odejmie wam. * Izaj. 35, 10. Jan. 20, 20.

III. 23. A dnia onego mnie o nic pytać nie będziecie. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: o cokolwiekbyście * prosili Ojca w imieniu mojém, da wam. * Mat. 7, 7. r. 21, 22. Mar. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 14, 13. Jak. 1, 5, 6.

24. Dotąd o niceście nie prosili w imieniu mojém; proście, a weźmiecie, aby radość wasza była zupełną.

25. To wam przez przypowieści mówiłem; ale przyjdzie godzina, gdy już więcéj nie przez przypowieści mówić wam będę, lecz wyraźnie o Ojcu moim oznajmię wam.

26. W owym dniu w imieniu mojém prosić będziecie; a nie mówię wam: że Ja będę Ojca prosił za wami;

27. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali i uwierzyli, żem Ja * od Boga wyszedł. * Jan. 17, 8.

28. Wyszedłem od Ojca, i przyszedłem na świat; znowu * opuszczam świat, i idę do Ojca. * Jan. 13, 3.

29. Rzekli mu uczniowie jego: oto, teraz wyraźnie mówisz, a żadnéj przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że wszystko * wiesz, i nie potrzebujesz, aby cię kto pytał; dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł. * Jan. 21, 17.

31. Odpowiedział im **Jezus**: teraz wierzycie?

32. Oto, przyjdzie godzina, i już * przyszła, że się rozproszycie każdy w swoją stronę, a mnie samego zostawicie; lecz † nie jestem

sam, bo Ojciec jest ze mną. * Mat. 26, 31. Mar. 14, 27. † Jan. 8, 16, 29. r, 14, 10.

33. To powiedziałem wam, abyście we mnie * pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, Jam zwyciężył świat. * Izaj. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 14. Kol. 1, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Modlitwa Chrystusa za siebie, za uczniów i za Kościół, 1—26.

TO powiedziawszy Jezus, podniósł oczy swoje w niebo i rzekł: Ojcze! przyszła * godzina, uwielbij Syna swego, aby też i Syn twój uwielbił ciebie. * Jan. 12, 23.

2. Jakeś mu dał moc * nad wszelkiém ciałem, aby dał żywot wieczny tym wszystkim, których mu dałeś. * Mat. 28, 18. Jan. 5, 27.

3. A to jest * żywot wieczny, aby poznali ciebie jedynego prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, któregoś posłał. * Jan. 3, 14, 16. r. 14, 6.

4. Jam cię uwielbił na ziemi, i dokonałem dzieła, któreś mi dał, abym wykonał.

5. A teraz uwielbij mię Ty, Ojcze! u siebie samego tą chwałą, którą miałem u ciebie pierwéj, niżeli świat * był. * Jan. 1, 2.

6. Objawiłem imię twoje ludziom, których mi dałeś ze świata; twoimi byli, i mnie ich dałeś, i zachowali słowa twoje.

7. Teraz poznali, że wszystko, coś mi dał, od ciebie jest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni je przyjęli, i poznali prawdziwie, żem * od ciebie wyszedł, i uwierzyli, żeś Ty mię posłał. * Jan. 16, 27.

9. Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, ale za tymi, których mi dałeś; bo twoimi są.

10. I wszystko moje jest twojém, a * twoje mojém, i uwielbiony jestem w nich. * Jan. 16, 15.

11. I nie jestem więcéj na świecie, ale oni są na świecie, a Ja do ciebie idę. Ojcze święty, zachowaj ich w imieniu swojém, których mi dałeś, aby byli jedno, jako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, Jam ich zachowywał w imieniu twojém; tych których mi † dałeś, strzegłem, i żaden z ‡ nich nie zginął, tylko ów syn zatracenia, żeby się § Pismo wypełniło. * Jan. 6, 39. † Izaj. 8, 18. ‡ Jan. 18, 9. § Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moją zupełną w sobie.

14. Jam dał im słowo twoje, a świat miał ich w nienawiści; bo nie są ze świata, jako i Ja nie jestem ze świata.* * Jan. 15, 18, 19.

15. Nie proszę, abyś ich wziął ze świata, ale abyś ich zachował ode złego.

16. Ze świata nie są, jak ze świata i Ja nie jestem.

17. Poświęć ich w prawdzie twojéj: słowo twoje * prawdą jest. * Jan. 8, 32.

18. Jakeś Ty mię posłał na * świat, tak i Ja posłałem ich na świat. * Jan. 20, 21.

19. I za nich Ja poświęcam siebie samego, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą we mnie.

21. Aby wszyscy * byli jedno, jako Ty † Ojcze! we mnie, a Ja w tobie; aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś Ty mię posłał. * Gal. 3, 28. Efez. 4, 3. † Jan. 10, 38. r. 14, 11.

22. A Ja tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli jedno, jak my jedno * jesteśmy; * Jan. 10, 30.

23. Ja w nich a Ty we mnie, aby byli zupełnie jedno, i żeby poznał świat, żeś Ty mię posłał, i żeś ich umiłował, jakeś i mnie umiłował.

24. Ojcze! chcę, aby * i ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem; aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał; albowiem umiłowałeś mię przed założeniem świata. * Jan. 12, 26. r. 14, 3.

25. Ojcze sprawiedliwy! i świat * cię nie poznał; alem Ja cię poznał, i ci poznali, żeś Ty mię † posłał. * Jan. 15, 22. r. 16, 3. † Jan. 16, 27.

26. I objawiłem im imię twoje i objawię, aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była, i Ja w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan przez Judasza zdradzony, zost[illegible] many, 1—12. II. stawiony przed An[illegible] Kaifasza, 13—27. III. a nast[illegible] łata badany, 28—40.

TO powiedziawszy Jezus, wyszedł * z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł on i uczniowie jego. * Mat. 26, 36. Mar. 14, 32. Łuk. 22, 32.

2. A wiedział i Judasz, który go wydał o owém miejscu; bo się tam często schadzał Jezus z uczniami swoimi.

3. Judasz * tedy wziąwszy rotę i sług od przedniejszych kapłanów, i Faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami i z pochodniami i z orężem. * Mat. 26, 47. Mar. 14, 43. Łuk. 22, 47.

4. Tedy Jezus wiedząc wszystko, co nań przyjść miało, wyszedłszy, rzekł im: kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzecze im Jezus: Jam jest. A stał z nimi i Judasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Jam * jest, odstąpili nazad, i padli na ziemię. * Jan. 6, 20.

7. Tedy ich znowu zapytał: kogo szukacie? A oni rzekli: Jezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Jezus: powiedziałem wam, żem Ja jest; jeżeli tedy mnie szukacie, dozwólcie tym odejść;

9. Aby się wypełniły słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, których * mi dałeś. * Jan. 17, 12.

10. Tedy Szymon Piotr * mając miecz, dobył go, i uderzył sługę kapłana najwyższego, i uciął mu ucho jego prawe; a słudze temu imię było Malchus. * Mat. 26, 51. Łuk. 22, 50.

11. I rzekł Jezus Piotrowi: włóż miecz swój do pochwy; czyliż niemam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec?

12. Rota tedy i rotmistrz, i słudzy Żydowscy pojmali * Jezusa i związali go. * Mat. 26, 57.

II. 13. A wiedli go naprzód do Annasza; bo był świekrem Kaifasza, który był najwyższym kapłanem roku tego.

14. A był to ten Kaifasz, który * Żydom radził, że lepiéj jest, aby jeden człowiek umarł za lud. * Jan. 11, 50.

15. I szedł za Jezusem Szymon * Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znany najwyższemu kapłanowi, i wszedł z Jezusem do dworu najwyższego kapłana. * Mar. 14, 54. Łuk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy ów drugi uczeń, który był znany najwyższemu kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. * Mat. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziewka odźwierna: czyliżeś i ty nie jest z uczniów człowieka tego? On odpowiedział: nie jestem.

18. Stali tedy parobcy i słudzy roznieciwszy ogień, bo zimno było, i grzeli się; był też z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się.

19. Tedy najwyższy kapłan pytał Jezusa o jego uczniów i o naukę jego.

20. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie mówił * światu; Jam zawsze uczył w bóżnicy i w świątyni, gdzie się zewsząd Żydzi schodzą, a potajemnie nicem nie mówił. * Jan. 7, 26.

21. Cóż mię pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali, co im mówiłem; oto ci wiedzą, com Ja mówił.

22. A gdy on to mówił, jeden ze sług, który tam stał, dał policzek Jezusowi, mówiąc: także to odpowiadasz najwyższemu kapłanowi?

23. Odpowiedział mu Jezus: jeślim źle rzekł, daj świadectwo o złém, a jeśli dobrze, za cóż mię bijesz?

24. I odesłał go Annasz związanego * do Kaifasza, najwyższego kapłana. * Mat. 26, 57. Mar. 14, 53.

25. A Szymon Piotr, stał * i grzał się. I rzekli do niego: czyliż i ty nie jesteś z uczniów jego? A on się zaparł, mówiąc: nie jestem. * Mat. 26, 69. Mar. 14, 57.

26. Rzekł mu jeden ze sług najwyższego kapłana, powinowaty tego, któremu był Piotr uciął ucho; czyliżem ja cię nie widział w ogrodzie z nim?

27. Zaparł się znowu Piotr, a zaraz kur * zapiał. * Jan. 13, 38.

III. 28. Prowadzili tedy * Jezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale żeby pożywali baranka wielkanocnego. * Mat. 27, 2. Mar. 15, 1.

29. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: jakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu i rzekli: gdyby ten nie był złoczyńcą, tobyśmy ci go nie podali.

31. I rzekł Piłat: weźcież go wy, i według zakonu swego osądźcie go. Rzekli mu Żydzi: nam się nie godzi zabijać nikogo;

32. Aby się wypełniły słowa Jezusowe, * które rzekł, oznajmując jaką miał śmiercią umrzeć. * Mat. 16, 21. r. 20, 19. Mar. 10, 33. Łuk 18, 32.

33. Tedy znowu wszedł Piłat na ratusz i zawołał Jezusa i rzekł mu: tyżeś jest * Król Żydowski? * Mat. 27, 11. Mar. 15, 2. Łuk. 23, 3.

34. Odpowiedział mu Jezus: a samże to od siebie mówisz, czyli też inni powiedzieli ci o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: czyliżem ja Żyd? Naród twój i przedniejsi kapłani mnie cię podali; cóżeś uczynił?

36. Odpowiedział Jezus: * królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby z tego świata było królestwo moje, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest stąd. * Łuk. 19, 12. Jan. 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Piłat: więc królem jesteś? Odpowiedział mu Jezus: ty powiadasz, żem Ja jest królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie; wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzecze mu Piłat: cóż jest prawda? A to powiedziawszy wyszedł znowu do Żydów i rzecze im: ja żadnéj winy w nim nie znajduję.

39. A jest zwyczaj u was, * abym wam jednego wypuścił na wielkanoc: chcecież więc, abym wam wypuścił Króla Żydowskiego? * Mat. 27, 15. Mar. 15, 6. Łuk. 23, 17.

40. Zawołali tedy znowu wszyscy, mówiąc: nie tego, ale * Barabasza! A Barabasz był zbójcą. * Mat. 27, 11, etc. Dzie. 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

1. Piłat Chrystusa na ukrzyżowanie skazuje, 1—24. II. Jezus poleca matkę swoją Janowi, 25—30. III. Śmierć i złożenie do grobu Jezusa, 30—42.

WTEDY to Piłat wziął * Jezusa i ubiczował. * Mat. 27, 26. Mar. 15, 15.

2. A żołnierze uplótłszy * koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i płaszczem purpurowym przyodzieli go. * Mat. 27, 29.

3. A mówili: witajże królu Żydowski! i dawali mu policzki.

4. Wyszedł tedy znowu Piłat i rzecze im: oto wyprowadzam go do was, abyście

poznali, że w nim żadnéj winy nie znajduję.

5. Wyszedł tedy Jezus, niosąc koronę cierniową i płaszcz purpurowy; i rzecze im Piłat: Oto człowiek!

6. A gdy ujrzeli go przedniejsi kapłani i słudzy ich, zawołali, mówiąc: ukrzyżuj, ukrzyżuj! Rzekł im Piłat: weźcież go wy, i ukrzyżujcie; ja bowiem nie znajduję w nim winy.

7. Odpowiedzieli mu Żydzi: my zakon mamy, i według zakonu naszego * powinien umrzeć; bo † siebie Synem Bożym uczynił. *3 Moj. 24, 15, 16. 5 Moj. 18, 20. † Jan. 5, 18.

8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziéj się uląkł.

9. I wszedł znowu do ratusza, i rzekł do Jezusa: skądżeś ty jest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzecze Piłat: mnie nie odpowiadasz? Nie wiesz, że mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpowiedział Jezus: nie miałbyś żadnéj mocy nademną, gdyby ci nie była * dana z góry; przetoż, kto mię tobie wydał, większy grzech ma. * Rzym. 13, 1.

12. Odtąd Piłat starał się wypuścić go; lecz Żydzi wołali mówiąc: jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjacielem cesarskim; każdy bowiem, co się * królem czyni, sprzeciwia się cesarzowi. * Dzie. 17, 7.

13. Piłat tedy usłyszawszy te słowa, wyprowadził Jezusa, i siadł na stolicy, na miejscu, które zowią Kamienny Bruk, a po hebrajsku Gabbata.

14. A był to dzień przygotowania przed wielkanocą, około szóstéj godziny, i rzekł Żydom: oto, król wasz!

15. A oni zawołali: weź, weź! ukrzyżuj go! Rzecze im Piłat: królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli przedniejsi kapłani: nie mamy króla, tylko cesarza.

16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli † Jezusa i poprowadzili. * Mat. 27, 26. † r. 27, 31.

17. A on niosąc krzyż swój, wyszedł na miejsce zwane Trupich * Głów, które po hebrajsku zowie się Golgota; * Mat. 27, 32. Mar. 15, 22. Żyd. 13, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwuch z jednéj i drugiéj strony, a w pośrodku Jezusa.

19. Napisał też Piłat i nadpis, i umieścił nad krzyżem; a było napisano: Jezus * Nazareński Król Żydowski. * Mat. 27, 37.

20. A ten nadpis czytało wielu Żydów; bo blizko miasta było ono miejsce, gdzie był ukrzyżowany Jezus; a było napisano po hebrajsku, po grecku i po łacinie.

21. Tedy rzekli Piłatowi przedniejsi kapłani Żydowscy: nie pisz Król Żydowski, ale, iż on powiedział: jestem król Żydowski.

22. Odpowiedział Piłat: com napisał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze * Jezusa ukrzyżowali, wzięli szaty jego, i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknię; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu cała tkana. * Mat. 27, 35. Mar. 15, 24.

24. Tedy rzekli jedni do drugich: nie krajmy jéj, ale rzućmy losy o nią, czyja będzie; aby się Pismo wypełniło, które mówi: Podzielili * szaty moje między siebie, i o odzienie moje losy rzucali. To tedy uczynili żołnierze. * Ps. 22, 19.

II. 25. A stały przy krzyżu * Jezusowym matka jego, i siostra matki jego, Maryja, żona Kleofasa, i Maryja Magdalena. * Mat. 27, 61. Mar. 15, 40. Łuk. 23, 49.

26. Tedy Jezus ujrzawszy matkę i ucznia tamże stojącego, którego * miłował, rzecze matce swojéj: niewiasto, oto syn twój! * Jan. 13, 23. r. 20, 2. r. 21, 7.

27. Potém rzecze uczniowi: oto matka twoja! i od onéj godziny wziął ją ów uczeń do siebie.

28. Potém wiedząc Jezus, że się już wszystko spełniło, aby się * wykonało Pismo, rzekł: pragnę. * Ps. 69, 22.

29. A stało tam naczynie pełne octu; tedy oni * napełniwszy gąbkę octem, i zatknąwszy ją na hyzop, podali mu do ust. * Mat. 27, 48.

III. 30. A gdy Jezus przyjął ocet, rzekł: spełniło * się; i nachyliwszy głowę, oddał † ducha. * Jan. 17, 4. † Łuk. 23, 46.

31. Tedy Żydzi, aby nie pozostały na krzyżu ciała na sabat, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem wielkim był ów dzień sabatu,) prosili Piłata, aby im połamano golenie, i zdjęto je.

32. Przyszli tedy żołnierze, i pierwszemu złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Jezusa przyszedłszy, gdy ujrzeli, że już umarł, nie łamali goleni jego.

34. Lecz jeden z żołnierzy włócznią bok jego przebódł, i zaraz wyszła krew i woda.

35. A ten, który widział, zaświadczył o tém, i prawdziwe jest świadectwo jego; a on wie, iż prawdę mówi, abyście wy wierzyli.

36. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego * nie będzie złamana. * 2 Moj. 12, 46. 4 Moj. 9, 12.

37. I znowu drugie Pismo mówi: Ujrzą kogo * przebodli. * Zach. 12, 10.

38. A potem prosił Piłata * Józef z Arymatyi, (który był uczniem Jezusowym, ale skrycie, bo się bał Żydów) żeby mógł zdjąć ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Poszedł tedy i zdjął ciało Jezusowe. * Mat. 27, 57. Mar. 15, 43.

39. Przyszedł * też i Nikodem, (który był dawniéj przybył w nocy do Jezusa) niosąc mieszaninę z mirry i aloesu, około stu funtów. * Jan. 3, 2. r. 7, 50.

40. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i uwinęli je w prześcieradła z onemi wonnościami, jak jest u Żydów zwyczaj chować umarłych.

41. A był w tém miejscu, gdzie go ukrzyżowano, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze nikt nie był położony.

42. Tam więc z powodu dnia przygotowania Żydowskiego, że blizko był grób, położyli Jezusa.

ROZDZIAŁ XX.

I. Przybycie Maryi Magdaleny, Piotra i Jana do grobu, 1—10. II. Chrystus objawia się Maryi Magdalenie i następnie uczniom, 11—23. III. Niewiara Tomasza, i powtórne objawienie się uczniom, 24—31.

A PIERWSZEGO dnia po sabacie, Maryja Magdalena przyszła rano do grobu, gdy jeszcze było ciemno, i ujrzała kamień odwalony od grobu. * Mat. 28, 1. Mar. 16, 1. Łuk. 24, 1.

2. Pobiegła więc i przyszła do Szymona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * Jezus, i rzekła im: wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli. * Jan. 13, 23. r. 21, 7.

3. Tedy * wyszedł Piotr i ów drugi uczeń, i szli do grobu. * Łuk. 24, 12.

4. I biegli oba społem; ale ów drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwéj przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, ujrzał leżące prześcieradła; jednak nie wszedł.

6. Przyszedł też i Szymon Piotr, idąc za nim, i wszedł do grobu, i ujrzał prześcieradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie jego, nie z prześcieradłami położoną, ale osobno zwiniętą na jedném miejscu.

8. Wtedy też wszedł i drugi uczeń, który był pierwéj przyszedł do grobu, i ujrzał i uwierzył.

9. Albowiem jeszcze nie rozumieli* Pisma, iż miał zmartwychwstać. * Ps. 16, 10. Izaj. 53, 8. Jonasz. 2, 1. Łuk. 24, 46. Jan. 17, 18. Dzie. 13, 32. r. 17, 3.

10. I odeszli znowu uczniowie do domu.

II. 11. Ale Maryja stała * zewnątrz u grobu płacząc; a gdy płakała, nachyliła się do grobu. * Mat. 28, 1. Mar. 16, 5.

12. I ujrzała dwuch Aniołów w bieli siedzących, jednego u głowy a drugiego u nóg, gdzie leżało ciało Jezusowe.

13. I rzekli jéj oni: niewiasto! czemu płaczesz? Rzecze im: bo wzięli Pana mego, i niewiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i ujrzała * Jezusa stojącego; lecz nie wiedziała, że to Jezus. * Mat. 28, 9. Mar. 16, 9.

15. Rzecze jéj Jezus: niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemając, że to ogrodnik, rzekła mu: Panie! jeśliś ty go wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ja go wezmę.

16. Rzecze jéj Jezus: Maryjo! a ona obróciwszy się, rzecze mu: Rabuni! co się wykłada: Nauczycielu!

17. Rzecze jéj Jezus: nie dotykaj się mnie, bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego; ale idź do braci moich, i powiedz im: wstępuję do Ojca mego * i Ojca waszego, i do Boga mego i do Boga waszego. * Jan. 16, 16.

18. Tedy przyszła Maryja Magdalena, oznajmując uczniom, że widziała Pana, i że to powiedział jéj. * * Mat. 28, 8. Mar. 16, 8. Łuk, 24, 9.

19. A gdy był wieczór dnia onego* pierwszego po sabacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku nich, i rzekł im: pokój wam! * Mar. 16, 14. Łuk. 24, 36. 1 Kor. 15, 5.

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swój; a uradowali się uczniowie, * ujrzawszy Pana. * Jan. 16, 22.

21. Rzekł im tedy Jezus znowu: pokój wam; jak mnie * posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam. * Izaj. 61, 1. Jan. 17, 18.

22. A to rzekłszy tchnął na nich, i rzekł im: weźmijcie Ducha Świętego.

23. Którymkolwiek * grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane. * Mat. 16, 19.

III. 24. A Tomasz jeden z dwunastu, zwany Bliźniakiem, nie był z nimi, gdy był przyszedł Jezus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: widzieliśmy Pana. A on rzekł im: jeśli nie ujrzę na rękach jego znaków od gwoździ, i nie włożę palca swego w znaki od gwoździ, i nie włożę ręki swéj w bok jego, nie uwierzę.

26. A po ośmiu dniach znowu byli uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Jezus, gdy były drzwi zamknięte, i stanął w pośrodku nich, i rzekł: pokój wam!

27. Potém rzecze Tomaszowi: daj tu palec swój, i oglądaj ręce moje, i daj rękę swą i włóż w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wierzącym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: * Pan mój, i Bóg mój! * 1 Król. 18, 39.

29. Rzecze mu Jezus: żeś mię ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś; błogosławieni, * którzy nie widzieli, a uwierzyli. * 1 Piotr. 1, 8.

30. Wiele * i innych cudów uczynił Jezus wobec uczniów swoich, które nie są napisane w księdze téj. * Jan. 21, 25.

31. Ale te są napisane, a-

byście uwierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, i żebyście wierząc żywot mieli w imieniu jego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Ukazanie się Jezusa Apostołom przy łowieniu ryb, 1—14. II. Pan porucza Piotrowi owieczki swoje, 15—17. III. Rozmowa Piotra z Jezusem i zamknięcie Ewangielii, 18—25.

POTÉM się znowu ukazał Jezus uczniom u morza Tyberyjadzkiego, a ukazał się tak:

2. Byli pospołu Szymon Piotr, i Tomasz zwany Bliźniakiem, i * Natanael, który był z Kany Galilejskiéj, i synowie † Zebedeuszowi, i dwaj inni z uczniów jego. * Jan. 1, 47. † Mat. 1, 11. Mar. 1. 19.

3. Rzecze im Szymon Piotr: idę ryby łowić. Mówią mu: pójdziemy i my z tobą. I wyszli, i wnet wstąpili w łódź, i owéj nocy nic nie złowili.

4. A gdy już było rano, stanął Jezus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, że to * Jezus. * Jan. 20, 14.

5. Rzecze im tedy Jezus: dzieci! czy nie macie co jeść? Odpowiedzieli mu: nie mamy.

6. A on rzekł im: zapuśćcie * sieć po prawéj stronie łodzi, a znajdziecie. Zapuścili tedy, i już daléj ciągnąć jéj nie mogli dla mnóstwa ryb. * Łuk. 5, 4.

7. Tedy uczeń ów, którego * miłował Jezus, rzekł Piotrowi: Pan jest. Tedy Szymon Piotr usłyszawszy, iż Pan jest, koszulą się przepasał, (był bowiem nagi) i rzucił się w morze. * Jan. 13, 23. r. 19, 26. r. 20, 2.

8. Drudzy zaś uczniowie przybyli w łodzi, (bo niedaleko byli od lądu, ale jakby na dwieście łokci) ciągnąc sieć z rybami.

9. Gdy tedy wyszli na ląd, ujrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzecze im Jezus: przynieście z tych ryb, któreście teraz * złowili. * Łuk. 24, 41.

11. Wstąpił tedy Szymon Piotr, i wyciągnął sieć na ląd pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt trzy; a choć ich tyle było, nie podarła się sieć. * Łuk. 5, 6.

12. Rzecze im Jezus: pójdźcie i pożywajcie. A żaden z uczniów nie śmiał go pytać: ty kto jesteś? wiedząc, że to Pan.

13. Tedy przyszedł Jezus, i wziął chleb i dał im, również i rybę.

14. A to już trzeci raz ukazał się Jezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

II. 15. Gdy tedy spożyli, rzekł Jezus Szymonowi Piotrowi: Szymonie synu Jonasza! miłujesz mię więcéj niżeli ci? Rzekł mu: tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: paś owieczki moje.

16. Rzecze mu znowu po raz drugi: Szymonie synu Jonasza! miłujesz mię? Rzecze

mu: tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzecze mu: paś * owce moje. * Dzie. 20, 28.

17. Rzecze mu po raz trzeci: Szymonie synu Jonasza! miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: miłujesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko * wiesz, ty wiesz, że cię miłuję. Rzecze mu Jezus: paś owce moje. * Jan. 16, 30.

III. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * ci: gdyś był młodszy, opasywałeś sam siebie i chodziłeś, dokąd chciałeś; lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd niechcesz. * Jan. 13, 36.

19. A to powiedział dając znać, * jaką śmiercią uwielbi Boga. A to powiedziawszy, rzecze mu: pójdź za mną. * 2 Piotr. 1, 14.

20. A Piotr obróciwszy się, ujrzał ucznia, * którego miłował Jezus, z tyłu idącego, który się też był położył przy wieczerzy na piersiach jego i rzekł był: Panie! któryż jest ten, co cię wyda? * Jan. 13, 23.

21. Tego ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzecze mu Jezus: jeśli chcę, żeby on został, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za mną!

23. I rozeszła się wieść między bracią, że uczeń ów nie umrze. A nie rzekł mu Jezus, iż nie umrze, ale: jeśli chcę, aby został, aż przyjdę, co tobie do tego?

24. Ten jest uczeń, który świadczy * o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego. * Jan. 15, 27.

25. Jest też jeszcze i innych wiele * rzeczy, które czynił Jezus; które gdyby miały być wszystkie jedne po drugich spisane, mniemam, że i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen. * Jan. 20, 30.

DZIEJE APOSTOLSKIE.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa, 1—3. II. Wniebowstąpienie Pańskie, 4—14. III. Wybór Macieja na Apostolstwo, 15—26.

PIERWSZĄ zaiste księgę napisałem, Teofilu! * o wszystkiém, co począł Jezus i czynić i uczyć, * Łuk. 1, 3.

2. Aż do * dnia, którego wzięty został w górę, dawszy rozkaz przez Ducha Świętego Apostołom, których był wybrał; * Mar. 16, 19. Łuk. 24, 50. 51.

3. Którym też po swéj * męce żywym samego siebie stawił w wielu dowodach, przez czterdzieści dni ukazując się im i mówiąc o Królestwie Bożém.
* Mar. 16, 14. Jan. 20, 20. 1 Kor. 15, 5.

II. 4. A zgromadziwszy ich, przykazał im, * aby nie odchodzili z Jerozolimy, ale żeby czekali obietnicy Ojca, którą (mówił) słyszeliście † odemnie. * Łuk. 24, 49. † Jan. 14, 26.

5. Albowiem Jan chrzcił * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym po niewielu tych dniach.
* Mat. 3, 11. Mar. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 26. Izaj. 44, 3. Dzie. 11, 16. r. 19, 4.

6. A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! czy w tym * czasie odbudujesz Królestwo Izraelowi? * Łuk. 24, 21.

7. Lecz on rzekł do nich: nie wasza rzecz * jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swojéj mocy położył. * Mat. 13, 32.

8. Ale przyjmiecie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Jerozolimie, i w całéj Judei, i w Samaryi, aż do krańca ziemi. * Łuk. 24, 48. Jan. 15, 27.

9. A to rzekłszy, gdy oni patrzyli, został * podniesiony w górę, i obłok wziął go od oczu ich. * Łuk. 24, 51.

10. A gdy pilnie patrzyli w niebo, gdy się on oddalał, oto, dwaj mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu,

11. Którzy też rzekli: Mężowie Galilejscy! czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który w górę wzięty został od was do nieba, tak przyjdzie, jakeście * go widzieli idącym do nieba.
* Dan. 7, 13. Mat. 19, 27. r. 25, 31. Mar. 13, 26. Łuk. 21, 27. Objaw. 1, 7.

12. Wtedy się wrócili do Jerozolimy od góry, którą zowią Oliwną, która jest blizko Jerozolimy na odległość drogi sabatnéj.

13. A gdy weszli, wstąpili do górnéj izby, gdzie przebywali Piotr, i Jakub, i Jan, i Andrzej, i Filip, i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub Alfeuszów i

Szymon Zelota, i Juda Jakubów.

14. Ci wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie i prośbach, z niewiastami i z Maryją, matką Jezusową, i z braćmi jego.

III. 15. A w oneż dni, powstawszy Piotr pośród uczniów, rzekł: (a był poczet osób wespół zgromadzonych około stu dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić owe Pismo, które przepowiedział Duch Święty przez usta * Dawida o Judaszu, który był przywódzcą tych, † co pojmali Jezusa; * Ps. 41, 10. Mat. 26, 21. Jan. 13, 18. † Mat. 26, 48. Jan. 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostała mu się cząstka tego usługiwania. * Mat. 10, 4. Łuk. 6, 16.

18. Ten wprawdzie otrzymał rolę * z zapłaty niesprawiedliwości, a powiesiwszy się, † rozpękł się na dwoje, i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego. * Mat. 27, 10. † Mat. 27, 5.

19. I było to wiadomo wszystkim mieszkającym w Jerozolimie, tak iż nazwano ową rolę własnym ich językiem Akieldama, to jest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księdze psalmów: Niechaj będzie mieszkanie * jego puste, i niech nie będzie, ktoby w niém mieszkał, i przełożeństwo jego niech † weźmie inny. * Ps. 69, 26. † Ps. 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby jeden z tych mężów, którzy z nami bywali przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał między nami, * Dzie. 6, 3.

22. Począwszy od chrztu Janowego, aż do dnia, którego został wzięty w górę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

23. I postawili dwuch: Józefa, zwanego Barsabaszem, którego też nazywano Justem, i Macieja.

24. A modląc się mówili: Ty Panie! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwuch jednego, któregoś obrał; * 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15.

25. Ażeby przyjął cząstkę usługiwania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odejść na miejsce swe.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieja; i przyłączony został do jedenastu Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

I. Wylanie Ducha Świętego na Apostołów 1—13. II. Pierwsze kazanie Piotra i skutek onego, 14—41. III. Wzrost i urządzenie pierwszego Zboru, 42—47.

A GDY się wypełniał * dzień Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy jednomyślnie na jedném miejscu. * 3 Moj. 23, 16. Dzie. 1, 14.

2. Tedy się stał nagle * z nieba szum, jakoby nadchodzącego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli. * Joel. 2, 28. Zach. 12, 10.

3. I ukazały się im rozdzielone języki nakształt

ognia, i usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni * zostali wszyscy Duchem Świętym, i poczęli mówić innemi językami, jak Duch dawał im wymawiać. * Dzie. 10, 44, 46. r. 11, 15. r. 19, 6.

5. A przebywali w Jerozolimie Żydzi, mężowie pobożni, z każdego narodu, jakie tylko są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że każdy słyszał ich mówiących własnym swoim językiem.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwili się, mówiąc jedni do drugich: czyliż oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczykami?

8. A jakże my od nich słyszymy każdy z nas swój własny język, w którymeśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i zamieszkujący Mezopotamiję i Judeję, i Kappadocyję, Pont, i Azyję;

10. I Frygiję, i Pamfiliję, Egipt, i strony Libii, która jest podle Cyreny, i przychodnie Rzymscy, i Żydzi, i nowonawróceni,

11. Kreteńczycy, i Arabowie; słyszymy ich, mówiących językami naszemi o wielkich sprawach Bożych.

12. I zdumieli się wszyscy i osłupieli, mówiąc jeden do drugiego: cóżby to być miało?

13. Lecz drudzy mówili szydząc: młodém winem się popili.

II. 14. A stanąwszy Piotr z jedenastoma, podniósł głos swój, i przemówił do nich: mężowie Judzcy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Jerozolimie! niech wam to wiadomo będzie, i przyjmijcie do uszu słowa moje.

15. Albowiem ci nie są, jak wy mniemacie, pijanymi, gdyż dopiero jest trzecia godzina dnia.

16. Ależ to jest, co przepowiedziano przez proroka * Joela: * Joel. 2, 28.

17. I będzie w ostateczne * dni, mówi Bóg: Wyleję z Ducha swego na wszelkie ciało, i prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny śnić się będą. * Izaj. 44, 3. Ezech. 36, 27. Zach. 12, 10. Dzie. 21, 9.

18. Nawet na sługi swoje i na służebnice swoje w one dni wyleję z Ducha swego, i prorokować będą;

19. I ukażę cuda na niebie w górze, i znamiona na ziemi nizko, krew, i ogień, i parę dymu.

20. Słońce * się obróci w ciemność, a księżyc w krew, pierwéj nim przyjdzie on dzień Pański wielki i znaczny. * Joel. 2, 31. r. 3, 15. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6.

21. I stanie się, że ktobykolwiek wzywał * imienia Pańskiego, zbawion będzie. * Rzym. 10, 13.

22. Mężowie Izraelscy! słuchajcie słów tych; Jezusa Nazareńskiego, męża od Boga stwierdzonego u was mocami, i cudami, i znamionami, które uczynił Bóg przezeń pośród was, jak to i sami wiecie;

23. Tego, za postanowioną radą i przejrzeniem Bożém wydanego, wziąwszy i rękami * bezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście. * Dzie. 5, 30.

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci, gdyż była rzecz niepodobna, aby od niéj miał być zatrzymany. * Dzie. 10, 40. r. 13, 30.

25. Albowiem Dawid mówi o nim: Upatrywałem * Pana przed obliczem swojém zawsze; bo mi jest po prawicy, abym się nie zachwiał. * Ps. 16, 8.

26. Przetoż rozweseliło się serce moje, i rozradował się język mój, nadto i ciało moje odpocznie w nadziei;

27. Albowiem nie zostawisz duszy mojéj w piekle, i nie dasz świętemu swemu oglądać skażenia.

28. Oznajmiłeś mi drogi żywota, i napełnisz mię radością przed obliczem swojém.

29. Mężowie bracia! mogę bezpiecznie mówić do was o Patryjarsze Dawidzie, że * umarł i pogrzebiony został, a grób jego jest u nas aż do dnia dzisiejszego. * 1 Król. 2, 10.

30. Będąc* tedy proroki i wiedząc, że mu Bóg obi z przysięgą, iż z owocu bió jego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, i posadzić na tronie jego, * Ps. 132,

31. To przewidując, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusa, iż nie została dusza jego w piekle, ani ciało jego widziało skażenia. * Ps. 16, 10. Dzie. 13, 35.

32. Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy jesteśmy * świadkami. * Jan. 15, 27. Dzie. 1, 3.

33. Prawicą tedy Bożą będąc * wywyższony, i obietnicę Ducha Świętego wziąwszy od Ojca, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie. * Mar. 16, 19. Filip. 2, 9.

34. Albowiem Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł * Pan Panu memu, siądź po prawicy mojéj. * Ps. 110, 1. Mat. 22, 44.

35. Aż położę nieprzyjaciół * twoich podnóżkiem nóg twoich. * 1 Kor. 15, 25.

36. Niechajże tedy wie z pewnością wszystek dom Izraelski, że i Panem i Chrystusem Bóg go uczynił, tego Jezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

37. A to usłyszawszy skruszyli się w sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: cóż mamy czynić * mężowie bracia? * Łuk. 3, 10. Dzie. 9, 6. r. 16, 30.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: nawróćcie się i niech się każdy z was ochrzci w imię

Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego.

39. Albowiem wam się ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy daleko są, którychbykolwiek powołał Pan, Bóg nasz.

40. I wielu innemi słowami świadczył, i napominał ich, mówiąc: wyzwólcie się od tego rodu przewrotnego.

41. Którzy tedy chętnie przyjęli słowa jego, ochrzczeni zostali, i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

III. 42. I trwali w nauce Apostolskiéj i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znaków * i cudów przez Apostołów działo. * Mar. 16, 17. Dzie. 5, 15.

44. A wszyscy wierzący byli pospołu, i wszystkie rzeczy mieli wspólne.

45. A posiadłości i majętności przedawali, i rozdzielali je wszystkim, jak komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwając zgodnie w świątyni i * łamiąc po domach chleb, przyjmowali pokarm z radością, i w prostocie serca; * Dzie. 20, 7, 11.

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszystkiego ludu. A Pan przydawał zborowi na każdy * dzień tych, którzy mieli być zbawieni. * Dzie. 5, 14. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Piotr uzdrawia chromego, 1–11. II. [illegible] o Chrystusie, 12–26.

A PIOTR i Jan społem wchodzili do świątyni w godzinę modlitwy, o dziewiątéj.

2. A mąż jeden chromy będąc * z żywota matki swojéj, był noszony, którego sadzano każdego dnia u drzwi świątyni, zwanych Piękne, aby prosił jałmużny u tych, którzy wchodzili do świątyni. * Dzie. 14, 8.

3. Ten ujrzawszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił o jałmużnę.

4. A Piotr z Janem wpatrując się w niego, rzekł: wejrzyj na nas!

5. Tedy on patrzył na nich, spodziewając się co dostać od nich.

6. I rzekł Piotr: srebra i złota nie mam; lecz co mam, to ci daję: w imieniu * Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań i chodź. * Dzie. 4, 10.

7. A ująwszy go za prawą rękę, podniósł go, a zaraz utwierdzone zostały golenie jego i kostki.

8. I podskoczywszy, stanął i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc i skacząc, i chwaląc Boga.

9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwalącego Boga.

10. I poznawali go, że to jest ten, który dla jałmużny siadał u drzwi Pięknych

świątyni; i napełnieni zostali przerażeniem i zdumieniem nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się ów uzdrowiony chromy trzymał Piotra i Jana, zbiegł się do nich do przysionka, który zwano Salomonowym, cały lud * zdumiony. * 1 Król. 6, 3. Jan. 10, 23.

II. 12. Co widząc Piotr, odpowiedział ludowi: mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwicie, albo czemu się nam tak pilnie przypatrujecie, jakbyśmy to własną mocą albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahama i Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych, uwielbił † Jezusa, Syna swego, któregoście wy wydali, i zaparli się go przed obliczem Piłata, który był zdania, aby go wypuszczono. * 2 Moj. 3, 6. † Dzie. 5, 31. Filip. 2, 9.

14. A wyście * się świętego i sprawiedliwego zaparli, a prosiliście o darowanie wam mordercy. * Mat. 27, 20. Mar. 15, 11. Łuk. 23, 18. Jan. 18, 40.

15. I zabiliście dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami * jesteśmy. * Jan. 15, 27. Dzie. 1, 8. r. 2, 32.

16. A z powodu wiary w imię jego, wzmocniło tego, którego wy widzicie i znacie, to imię jego; i wiara, która przezeń jest, dała temu to zupełne zdrowie w obec was wszystkich.

17. Ale teraz, bracia! wiem, * żeście to z niewiadomości uczynili, jak i przełożeni wasi. * Jan. 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich proroków * swoich pierwéj opowiedział, iż Chrystus cierpieć miał, to tak wypełnił. * Izaj. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przetoż upamiętajcie * się, i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze, ażeby przyszły czasy ochłody od oblicza Pańskiego, * Mat. 4, 17.

20. I żeby posłał zapowiedzianego wam Jezusa Chrystusa,

21. Którego przyjąć musi niebo aż do czasu przywrócenia wszystkiego, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieku.

22. Albowiem Mojżesz do ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi * Pan, Bóg wasz, z braci waszych, jakom ja jest; tego słuchać † będziecie we wszystkiém, cokolwiek do was mówić będzie. * 5 Moj. 18, 15. Dzie. 7, 37. † Mat. 17, 5. Mar. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, którаby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Ale i wszyscy prorocy od Samuela i następnych, ilukolwiek ich mówiło, przepowiadali też te dni.

25. Wyście synami * proroków i przymierza, które postanowił Bóg z Ojcami naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu † twojém bło-

błogosławione będą wszystkie narody ziemi. * Rzym. 9, 4. † 1 Moj. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wam to naprzód Bóg, wzbudziwszy Syna swego Jezusa, * posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich. * Dzie. 13, 46.

ROZDZIAŁ IV.

I. Piotr i Jan pojmani i stawieni przed Radą, 1–7. II. Śmiało dają świadectwo o Chrystusie, i zostają uwolnieni, 8–22. III. Modlitwa pierwszych chrześcijan, 23–31. IV. Wewnętrzne urządzenie Zboru chrześcijańskiego, 32–37.

A GDY oni mówili do ludu, nadeszli do nich kapłani, i przełożony straży świątyni i Saduceusze,

2. Oburzając się, iż uczyli lud i opowiadali w Jezusie z martwych powstanie.

3. I porwali ich i wtrącili do więzienia aż do jutra; bo już był wieczór.

4. A wielu z tych, którzy słyszeli tę mowę, uwierzyło; i była liczba mężów około pięciu tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrali w Jerozolimie przełożeni ich i starsi i uczeni w Piśmie,

6. I Annasz, najwyższy kapłan, i Kaifasz, i Jan, i Aleksander, i ilu ich było z rodu arcykapłańskiego;

7. A postawiwszy ich w pośrodku, pytali: jaką * mocą albo w czyjém imieniu wyście to uczynili? * Mat. 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha Świętego, rzekł do nich: przełożeni ludu, i starsi Izraelscy!

9. Jeżeli my dziś jesteśmy badani dla dobrodziejstwa człowiekowi choremu uczynionego, jak on był uzdrowiony,

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu Jezusa * Chrystusa Nazareńskiego, którego wyście ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym. * Dzie. 3, 6.

11. Ten jest * onym kamieniem wzgardzonym od was budujących, który się stał kamieniem węgielnym. * Ps. 18, 22. Izaj. 28, 16. Mat. 21, 42. Mar. 12, 10. Łuk. 20, 17. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6, 7.

12. I niemasz w nikim innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego innego imienia * pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mieli być zbawieni. * Mat. 1, 21. Dzie. 10, 43.

13. Widząc tedy śmiałość Piotra i Jana, i wiedząc, że to są ludzie nieuczeni i prości, dziwili się, i poznali, że byli z Jezusem.

14. Widząc też stojącego z nimi owego człowieka, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu powiedzieć.

15. A rozkazawszy im ustąpić z Rady, naradzali się między sobą,

16. Mówiąc: cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że jawny cud przez nich został uczyniony, to wszystkim mieszkającym w Jerozolimie wiadomo, i nie możemy tego zaprzeczyć. * Jan. 11, 47.

17. Ale aby się to więcéj nie rozsławiało między ludźmi, zabrońmy im z groźbą, aby więcéj w tém imieniu do żadnego człowieka nie mówili.

18. I zawoławszy ich, zakazali * im, aby wcale nie mówili i nie uczyli w imieniu Jezusa. * Dzie. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Jan odpowiadając rzekli do nich: czyliż sprawiedliwém jest przed obliczem Bożém, raczéj was słuchać * niż Boga, osądźcie. * Dzie. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili ich, nie znalazłszy nic, za coby ich ukarać, dla ludu; albowiem wszyscy chwalili Boga za to, co się stało.

22. Bo więcéj niż czterdzieści lat było człowiekowi, nad którym stał się ten cud uzdrowienia.

III. 23. A gdy ich wypuszczono, przyszli do swoich, i oznajmili im, co do nich przedniejsi kapłani i starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, jednomyślnie podnieśli głos swój ku Bogu i rzekli: Panie! Ty Boże, któryś * uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich jest: * 1 Moj. 2, 1, 2. Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem Świętym przez usta Dawida, sługi swego, powiedział: Czemuż się wzburzyły narody, a ludy marne * rzeczy przemyśliwały? * Ps. 2, 1.

26. Stanęli królowie ziemi, i książęta zebrali się społem przeciwko Panu, i przeciwko Pomazańcowi jego.

27. Zgromadzili się bowiem istotnie przeciwko * świętemu Synowi twemu Jezusowi, któregoś namaścił, Herod i Poncyjusz Piłat z poganami i z ludem Izraelskim, * Mat. 26, 3. 4. Łuk. 22, 2. Jan. 11, 47.

28. Aby uczynili to, co ręka twoja i rada twoja przedtém postanowiły, żeby się stało.

29. Przetoż teraz, Panie! wejrzyj na pogróżki ich, i daj sługom swoim, aby z całą * śmiałością głosili słowo twoje, * Efez. 6, 19.

30. Wyciągnij rękę swoją ku uzdrawianiu, i aby działy się znaki i cuda, przez imię świętego Syna twego Jezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrzęsło się * miejsce, na którem byli zgromadzeni, i napełnieni zostali wszyscy † Duchem Świętym, i głosili słowo Boże ze śmiałością. * Dzie. 16, 26. † Dzie. 2, 4.

IV. 32. A u mnóstwa * onego wierzących, było serce jedno i dusza jedna, i żaden niczego z majętności swoich nie zwał swojém własném, ale wszystko mieli wspólne. * 1 Piotr. 3, 8.

33. I z wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, i była wielka łaska * nad nimi wszystkimi. * Zach. 12 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi, któryby cierpiał niedostatek; gdyż którzykolwiek posiadali * role albo domy, przedając przynosili pieniądze za to, co sprzedali; * Dzie. 2, 45.

35. I kładli u nóg Apostolskich, i rozdawano każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Jozes, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wykłada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Mając rolę, sprzedawszy ją, przyniósł pieniądze, i położył je u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Śmierć Ananijasza i jego żony, 1—11. II. Nowe prześladowania i cudowne wybawienie Apostołów, 12—33. III. Rada Gamalijela, 34—42.

A PEWIEN mąż imieniem Ananijasz, z Safirą, żoną swoją, sprzedał posiadłość,

2. I ujął z tych pieniędzy z wiedzą żony swojéj, a przyniósłszy część jakąś, złożył u nóg Apostolskich.

3. I rzekł Piotr: Ananijaszu! czemuż szatan napełnił serce twoje, abyś skłamał Duchowi Świętemu, i ujął z pieniędzy za rolę?

4. Czyż pozostając przy tobie, nie była twoją? a po sprzedaniu nie byłoż w twojéj mocy? Czemużeś rzecz tę przypuścił do serca swego? Sklamałeś nie ludziom, ale Bogu.

5. Tedy Ananijasz usłyszawszy te słowa, padłszy wyzionął ducha. I przyszedł strach wielki na wszystkich, którzy to słyszeli.

6. A młodzieńcy wstawszy, usunęli go, i wyniósłszy pogrzebali.

7. I zdarzyło się po upływie jakby trzech godzin, że i żona jego nie wiedząc, co się stało, weszła.

8. I rzekł do niéj Piotr: powiedz mi, czyście za tyle tę rolę sprzedali? A ona rzekła: tak jest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niéj: czemużeście się z sobą zmówili, aby kusić Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebali męża twego, u drzwi są, i ciebie wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami jego i wyzionęła ducha. A młodzieńcy wszedłszy, znaleźli ją umarłą, a wyniósłszy pogrzebali ją obok męża jéj.

11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbór, i na wszystkich, którzy to słyszeli.

II. 12. Przez ręce zaś * Apostołów działo się wiele znaków i cudów między ludem, a byli wszyscy jednomyślnie

w przysionku † Salomonowym. * Mar. 16, 17. Dzie. 2, 43. †1 Król. 6, 3. Jan. 10, 23.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wysławiał ich.

14. I coraz przybywało wierzących w Pana, mnóstwo mężów i niewiast.

15. Tak, że i na ulice wynosili chorych, i kładli je na pościelach i łóżkach, aby przynajmniéj cień Piotra idącego zacienił którego z nich.

16. Schodziło się też i mnóstwo z okolicznych miast do Jerozolimy, przynosząc chorych i dręczonych od duchów nieczystych; a ci wszyscy byli * uzdrowieni. * Dzie. 8, 7. r. 16, 18.

17. Tedy powstawszy najwyższy kapłan, i wszyscy, którzy z nim byli, to jest sekta Saduceuszów, napełnili się zazdrością;

18. I porwali Apostołów, i wtrącili ich do więzienia publicznego.

19. Ale Anioł * Pański w nocy otworzył drzwi więzienia, i wywiódłszy ich rzekł: * Dzie. 12, 7, 8.

20. Idźcież, a stawiwszy się, mówcie do ludu w świątyni wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtaniu do świątyni, i uczyli. A przyszedłszy najwyższy kapłan, i ci którzy z nim byli, zwołali Radę, i całą starszyznę synów Izraela, i posłali do więzienia, żeby ich przyprowadzono.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, i wróciwszy się, oznajmili to,

23. Mówiąc: więzienie wprawdzie znaleźliśmy zamknięte ze wszelką pilnością, i stróżów na dworze przede drzwiami stojących; lecz otworzywszy, nikogośmy w niém nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i najwyższy kapłan, i przełożony straży świątyni, i przedniejsi kapłani, byli z ich powodu zakłopotani, co z tego będzie.

25. A przyszedłszy ktoś, oznajmił im, mówiąc: oto, mężowie, których wtrąciliście do więzienia, są w świątyni, stojąc i ucząc lud.

26. Wówczas poszedł przełożony straży ze sługami i przywiódł ich bez gwałtu; (albowiem bali się ludu, aby nie byli ukamionowani.)

27. A przywiódłszy, stawili ich przed Radą; i pytał ich najwyższy kapłan,

28. Mówiąc: * czyliżeśmy wam surowo nie zakazali, abyście w tém imieniu nie uczyli? A oto, napełniliście Jerozolimę nauką swoją, i chcecie sprowadzić na nas krew człowieka tego. * Dzie. 4, 17, 18.

29. Tedy odpowiadając Piotr i Apostołowie, rzekli: trzeba więcéj * słuchać Boga, niż ludzi. * Dzie. 4, 18.

30. Bóg ojców naszych wzbudził Jezusa, któregoście wy * zabili, zawiesiwszy na drzewie. * Dzie. 2, 23.

31. Tego Bóg na Wodza i Zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dać Izraelowi upamiętanie i odpuszczenie grzechów.

32. A myśmy * świadkami jego w tém co mówimy, także i Duch Święty, którego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni. * Łuk. 24, 48. Jan. 15, 26, 27.

33. A oni to słysząc, zgrzytali ze złości i radzili o tém, jakby ich zgładzić.

III. 34. Tedy powstawszy w Radzie pewien Faryzeusz, imieniem * Gamalijel, nauczyciel zakonu, poważany od wszystkiego ludu, rozkazał, aby na małą chwilę precz wyprowadzono Apostołów; * Dzie. 22, 3.

35. I rzekł do nich: mężowie Izraelscy! miejcie się na baczności względem tych ludzi, jak macie postąpić.

36. Albowiem przed temi dniami powstał był * Teudas wydający siebie za coś wielkiego, do którego się przyłączyła liczba mężów około czterech set; tego zabito, a wszyscy, którzy do niego przystali, rozproszeni i w niwecz obróceni zostali. * Dzie. 21, 38.

37. Po nim powstał Judasz Galilejczyk podczas spisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, a wszystkich. którzy do niego przystali, rozproszono.

38. Przetoż teraz powiadam wam: odstąpcie od tych ludzi i dajcie im pokój; albowiem jeżeli z ludzi jest ta * rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci; * Przyp. 21, 30.

39. Ale jeżeli z Boga jest, nie możecie tego rozerwać, byście czasem i za walczących * z Bogiem poczytani nie byli. * Dzie. 9, 4, 5.

40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów i ochłostawszy ich, zakazali im mówić * w imieniu Jezusowém; i wypuścili ich. * Mat. 23, 34. Dzie. 22, 19.

41. Oni więc poszli z przed oblicza onéj Rady, ciesząc się, że uznani zostali * za godnych cierpieć obelgi dla imienia Jego. * Mat. 5, 12. Rzym. 5, 3.

42. I każdego dnia nie przestawali w świątyni i po domach nauczać i opowiadać Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

I. Obranie siedmiu Dyjakonów, 1—7. II. Oskarżenie Szczepana, 8—15.

A W oneż dni, gdy się pomnażała liczba uczniów, wszczęło się szemranie Helenistów przeciwko Hebrajczykom, że bywały w posługiwaniu powszedniém zaniedbywane wdowy ich.

2. A tak owi dwunastu zwoławszy gromadę uczniów, rzekli: nie jest słusznie, żebyśmy opuściwszy słowo Boże, stoły obsługiwali.

3. Upatrzcież tedy, bracia! pośród siebie siedmiu mężów, dobre świadectwo mających, pełnych Ducha Świętego i mądrości, którychbyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi słowa pilnować będziemy.

5. I podobała się ta mowa całéj gromadzie. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i † Mikołaja, nowo nawróconego Antyjocheńczyka. * Dzie. 21, 8. † Objaw. 2, 6.

6. Tych stawili * przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli na nich † ręce. * Dzie. 1, 23, 24. † 1 Tym. 4, 14. 2 Tym. 1, 6, 7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Jerozolimie; wielkie też mnóstwo kapłanów było posłusznych wierze.

II. 8. A Szczepan pełen wiary i mocy, czynił cuda, i znaki wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bóżnicy, zwanéj Libertynów, i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, rozprawiając ze Szczepanem.

10. Lecz nie mogli dać odporu * mądrości i duchowi, z jakim mówił. * Łuk. 21, 15.

11. Tedy podmówili mężów, którzy powiedzieli: myśmy go słyszeli * mówiącego słowa bluźniercze przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu. * Mat. 26, 61. Mar. 14,

12. A tak wzruszyli lud i starszych, i uczonych w Piśmie: i powstawszy, porwali go i przywiedli do Rady.

13. I stawili fałszywych świadków, którzy rzekli: ten człowiek nie przestaje mówić słów bluźnierczych przeciwko temu miejscu świętemu i zakonowi.

14. Albowiem słyszeliśmy go mówiącego: iż ten Jezus Nazareński zburzy to miejsce i odmieni ustawy, które nam nadał Mojżesz.

15. A patrząc nań pilnie wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze jego jako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Mowa Szczepana, 1—53. II. Śmierć jego, 54—60.

TEDY rzekł najwyższy kapłan: czy więc ta rzecz tak się ma?

2. A on rzekł: mężowie bracia i ojcowie, słuchajcie! Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, pierwéj nim mieszkał * w Haranie. * 1 Moj. 11, 31.

3. I rzekł do niego: Wynijdź z ziemi swojéj i od rodziny swojéj, * i idź do ziemi, którą ci ukażę. * 1 Moj. 12, 1.

4. Tedy wyszedłszy z ziemi Chaldejskiéj, mieszkał w Haranie, a stamtąd, gdy umarł

ojciec jego, przeniósł go do ziemi téj, w któréj wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niéj dziedzictwa i na stopę nogi, a * obiecał mu ją dać w posiadanie, i nasieniu jego po nim, gdy jeszcze nie miał potomka. * 1 Moj. 12, 7. r. 13, 15.

6. I mówił Bóg tak: że nasienie jego będzie * przychodniem w cudzéj ziemi, i nałożą na nie jarzmo, i trapić je będą przez czterysta † lat. * 1 Moj. 15, 13. † 2 Moj. 12, 40. Gal. 3, 17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, Ja sądzić będę, rzekł Bóg; a potém wyjdą, i służyć mi będą na tém miejscu. * 1 Moj. 15, 14.

8. I dał mu * przymierze obrzezania; i tak Abraham † spłodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego, a Izaak ‡ Jakuba, a Jakub dwunastu § Patryjarchów. * 1 Moj. 17, 10. † 1 Moj. 21, 2. ‡ 1 Moj. 25, 26. § 1 Moj. 29, 31, etc. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A Patryjarchowie zazdroszcząc * Józefowi, sprzedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim. * 1 Moj. 37, 28. Ps. 105, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków, i dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, królem Egipskim, który go postanowił książęciem nad Egiptem i nad całym domem swoim. * 1 Moj. 41, 38, 41.

11. I przyszedł głód na całą ziemię Egipską i Chananejską, i ucisk wielki, i nie znajdowali żywności ojcowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Jakub, iż zboże było w Egipcie, posłał ojców naszych pierwszy raz. * 1 Moj. 42, 1, 2.

13. A za drugim razem był poznany * Józef od braci swych, i poznał Faraon ród Józefa. * 1 Moj. 45, 4.

14. Tedy Józef posławszy, przyzwał ojca swego Jakuba, i całą swoją rodzinę w siedmdziesięciu pięciu * duszach. * 1 Moj. 45, 27. 5 Moj. 10, 22.

15. I udał się * Jakub do Egiptu, i † umarł on i ojcowie nasi. * 1 Moj. 46, 2, 3. † 1 Moj. 49, 33.

16. I przeniesiono ich do * Sychem, i złożono w grobie, który był kupił Abraham za pieniądze u synów † Hemora, ojca Sychemowego. * 1 Moj. 23, 16, 17. r. 50, 13. 2 Moj. 13, 19. Joz. 24, 32. † 1 Moj. 33, 19.

17. A gdy się przybliżył czas * obietnicy, którą Bóg był przysiągł Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie. * 2 Moj. 1, 7. Ps. 105, 24.

18. Aż nastał inny król, który nie znał Józefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród nasz, trapił ojców naszych tak, iż musieli wyrzucać niemowlątka * swoje, żeby się nie zostawały przy życiu. * 2 Moj. 1, 22.

20. W tym czasie narodził się * Mojżesz, a był pięknym z daru Bożego, i był chowany przez trzy miesiące w domu ojca swego. * 2 Moj. 2, 2.

21. A gdy go wyrzucono, wzięła * go córka Faraona i wychowała go sobie za syna. * 2 Moj. 2, 9, 10.

22. I wyćwiczony został Mojżesz we wszelkiéj mądrości Egipskiéj, i był silny w słowach i w uczynkach.

23. A gdy mu się skończyło czterdzieści * lat, przyszło mu na myśl, nawiedzić braci swych, synów Izraela. * 2 Moj. 2, 11.

24. A ujrzawszy jednego, któremu krzywdę wyrządzano, ujął się za nim, i zabiwszy Egipcyjanina, pomścił się krzywdy tego, który bezprawie cierpiał.

25. Mniemał zaś, że jego bracia zrozumieją, iż Bóg przez rękę jego daje im wybawienie; lecz oni nie zrozumieli.

26. A nazajutrz * nadszedł, gdy się z sobą bili, i skłaniał ich do zgody, mówiąc: mężowie! braćmi jesteście, dlaczego się krzywdzicie wzajemnie? * 2 Moj. 2, 13.

27. Lecz ten, który krzywdził bliźniego, odepchnął go mówiąc: któż cię postanowił zwierzchnikiem i sędzią nad nami?

28. Czy zabić mię chcesz, tak jakeś wczoraj zabił Egipcyjanina?

29. I uciekł Mojżesz na te słowa, i był przychodniem w ziemi Madyjańskiéj, gdzie spłodził dwuch synów.

30. A gdy się wypełniło * czterdzieści lat, ukazał mu się na puszczy góry Synai Anioł Pański w płomieniu ognia w krzaku. * 2 Moj. 3, 2.

31. Mojżesz ujrzawszy to, zdumiony był tém widzeniem: a gdy przystąpił, aby się temu przypatrzyć, stał się do niego głos Pański:

32. Jam jest Bóg * Ojców twoich, Bóg Abrahama, i Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba. A zadrżawszy Mojżesz, nie śmiał się przypatrywać. * 2 Moj. 3, 6. Mat. 22, 32.

33. I rzekł mu Pan: Zzuj obuwie * z nóg swoich; bo miejsce, na którém stoisz, jest ziemią świętą. * 2 Moj. 3, 5.

34. Widząc widziałem utrapienie ludu swego, który jest w Egipcie, i wzdychanie ich słyszałem, i zstąpiłem, żeby ich wybawić; przetoż teraz chodź, poszlę cię do Egiptu.

35. Tego Mojżesza, którego się byli zaparli, mówiąc: któż cię postanowił * zwierzchnikiem i sędzią? Tego Bóg jako zwierzchnika i wybawiciela posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał w krzaku. * 2 Moj. 2, 13, 14.

36. I ten ich wywiódł, czyniąc * cuda i znaki w ziemi Egipskiéj i na morzu Czerwoném i na puszczy, przez czterdzieści † lat. * 2 Moj. 7, 8, 14. † Żyd. 3, 9.

37. Ten to jest Mojżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, jakom ja jest, tego † słuchać będziecie; * 5 Moj. 18, 15. Dzie. 3, 22. † Mat. 17, 5. Mar. 9, 7. Łuk. 9, 35.

38. Ten jest, który był w zgromadzeniu na puszczy z

Aniołem mówiącym do niego na górze * Synai, i z ojcami naszymi, który † przyjął słowa żywe, aby je nam podać.
* 2 Moj. 19, 3. † Jan. 6, 68.

39. Któremu nie chcieli być posłuszni ojcowie nasi; ale go odepchnęli i zwrócili się sercami swemi ku Egiptowi,

40. Mówiąc do Aarona: Uczyń nam * bogów, którzyby szli przed nami; albowiem z Mojżeszem tym, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéj, nie wiemy co się stało. * 2 Moj. 32, 1.

41. I uczynili w one dni cielca, i przynosili ofiarę temu bałwanowi, i weselili się z dzieł rąk swoich; * * Rzym. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i oddał ich, aby służyli * wojsku niebieskiemu, jako napisano w księdze proroków: Czyżeście mi ofiary † bite i dary przynosili przez czterdzieści lat na puszczy, domie Izraela? * Jer. 19, 13. † Amos. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Molocha, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, aby im cześć oddawać; przeto was zaprowadzę za Babilon.

44. Namiot świadectwa mieli ojcowie nasi na puszczy taki, jaki był z rozrządzenia tego, który powiedział Mojżeszowi, aby go uczynił * według wzoru, który widział.
* 2 Moj. 25, 40. r. 26, 30.

45. A wziąwszy go ojcowie nasi wnieśli z Jozuem * do posiadłości pogan, których Bóg wygnał z przed oblicza ojców naszych, aż do dni Dawida; * Joz. 3, 14.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożém, i prosił, aby znalazł przybytek * Bogu Jakubowemu. * Ps. 132, 3, 5. 2 Sam. 7, 2.

47. A Salomon zbudował * mu dom. * 1 Król. 6, 1.

48. Ale * Najwyższy nie mieszka w świątyniach ręką uczynionych, jak prorok mówi: * 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 17, 24.

49. Niebo jest tronem * moim, a ziemia podnóżkiem nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi Pan, albo które jest miejsce odpoczynku mego? * Izaj. 66, 1.

50. Czyliż ręka moja tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego * karku i nieobrzezanego serca i uszu! wy się zawsze sprzeciwiacie Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi, tak i wy.
* 5 Moj. 9, 13. Jer. 6, 10. r. 6, 25. Ezech. 44, 9.

52. Któregoż z proroków nie prześladowali ojcowie wasi? i pozabijali tych, którzy przepowiadali przyjście tego Sprawiedliwego, któregoście wy teraz zdrajcami i mordercami się stali;

53. Wy, którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzegliście go.
* Jan. 7, 19.

II. 54. Tedy słuchając tego, złościli się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha Świętego, wpatrując się w niebo, ujrzał chwałę Bożą, i Jezusa stojącego po prawicy * Bożéj, * Mar. 16, 19.

56. I rzekł: oto, widzę niebiosa otworzone, i Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożéj.

57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań jednomyślnie. * Ps. 58, 5.

58. A wypchnąwszy go z miasta, kamionowali; a świadkowie złożyli szaty * swoje u nóg młodzieńca, którego zwano Saulem. * Dzie. 22, 20.

59. I kamionowali Szczepana, wzywającego i mówiącego: Panie Jezu! przyjmij ducha mojego! * * Ps. 31, 6. Łuk. 23, 46.

60. A padłszy na kolana, zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytaj im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął. * Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Prześladowanie zboru chrześcijańskiego przez Saula, 1—3. II. Filip w Samaryi, 4—8. III. Szymon czarnoksiężnik, 9—25. IV. Ochrzczenie dworzanina z Egiptu, 26—40.

A SAUL pochwalał zabicie jego. I wszczęło się onego dnia wielkie prześladowanie przeciwko zborowi w Jerozolimie, i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Judzkiéj i Samaryi z wyjątkiem Apostołów. * Dzie. 11, 19.

2. I pogrzebali Szczepana mężowie bogobojni, i opłakiwali go wielce.

3. A Saul wytępiał * zbór, wchodząc do domów, a wywlekając mężów i niewiasty, oddawał ich do więzienia.
* Dzie. 9, 1. r. 22, 4, 5. r. 26, 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

II. 4. A ci, którzy byli * w rozproszeniu, rozeszli się głosząc Ewangieliję. * Dzie. 11, 19.

5. Lecz Filip poszedłszy do miasta Samarytańskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud zważał jednomyślnie na to, co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * duchy nieczyste z wielu, którzy je mieli, wołając głosem wielkim wychodziły, wielu też sparaliżowanych i chromych uzdrowionych zostało. * Mar. 16, 17. Łuk. 4, 33. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.

8. I stała się radość wielka w mieście oném.

III. 9. A był mąż pewien, imieniem Szymon, który przedtém * w oném mieście zajmował się czarnoksięstwem, i lud Samarytański mamił, wydając siebie za coś wielkiego. * Dzie. 13, 8.

10. Na którego zważali wszyscy od najmniejszego aż do największego, mówiąc: ten jest ową wielką mocą Bożą.

11. A zważali nań dla tego, że ich od niemałego czasu mamił czarnoksięstwami swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu Ewan-

gieliję o królestwie Bożém, i o imieniu Jezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Szymon uwierzył, i ochrzciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc znaki i cuda wielkie, które działy się, zdumiewał się.

14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jerozolimie, iż Samaryja przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha Świętego.

16. (Albowiem jeszcze nie był zstąpił na żadnego z nich; ale tylko ochrzczeni byli w imię Pana Jezusa.)

17. Wtedy wkładali * ręce na nich, a oni przyjmowali Ducha Świętego. *Dzie. 6, 6.

18. A ujrzawszy Szymon, że przez wkładanie rąk Apostołów jest dawany Duch Święty, przyniósł im pieniądze,

19. Mówiąc: dajcież i mnie moc tę, aby ten na któregokolwiek włożę ręce, wziął Ducha Świętego.

20. Ale Piotr rzekł mu: pieniądze twoje niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, iż dar Boży za pieniądze może być * nabyty. * Mat. 10, 8.

21. Niema dla ciebie cząstki, ani udziału w téj rzeczy, albowiem serce twoje nie jest szczerém przed obliczem Bożém.

22. Przetoż upamiętaj się w téj złości swojéj i proś Boga, czyliby ci nie mógł być odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem widzę cię, żeś jest w gorzkiéj żółci, i w więzach nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Szymon, rzekł: módlcie się wy za mną do Pana, aby nic nie przyszło na mnie z tego, coście powiedzieli.

25. A tak oni dawszy świadectwo i opowiedziawszy słowa Pańskie, wrócili do Jerozolimy, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangieliję opowiadali.

IV. 26. Lecz Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: wstań, i idź ku południowi na drogę, która od Jerozolimy idzie ku Gazie, a jest pustą.

27. A on wstawszy, poszedł. A oto, mąż z Etyjopii, dworzanin, dostojnik królowéj Etyjopskiéj Kandaki, który był nad wszystkiemi skarbami jéj, a przyjechał był do Jerozolimy, aby * wielbić Boga; *1 Król. 8, 41, 42. Jan. 12, 20.

28. I powracał, a siedząc na wozie swoim czytał Izajasza proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: przystąp, i przyłącz się do wozu tego.

30. A przybiegłszy Filip, usłyszał go czytającego Izajasza proroka, i rzekł: rozumieszże, co czytasz?

31. A on rzekł: jakże mogę, jeśli mi nikt nie wyłoży? I prosił Filipa, aby wszedłszy, usiadł z nim.

32. A miejsce onego Pisma, które czytał, to było: Jako owca ku zabiciu * prowadzony był, a jako baranek jest niemy przed tym, który go strzyże, tak on nie otworzył ust swoich; * Izaj. 53, 7.

33. W poniżeniu jego, sąd jego zniesiony został, a ród jego, któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot jego.

34. A odpowiadając dworzanin Filipowi, rzekł: proszę cię, o kim to prorok mówi? O sobie samym, czy o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, i począwszy od tego Pisma, opowiadał mu Jezusa.

36. A gdy jechali drogą, przybyli nad jedną wodę. I rzekł dworzanin: otóż woda! Cóż na przeszkodzie, * żebym nie miał być ochrzczonym? * Dzie. 10, 47.

37. I rzekł Filip: jeśli wierzysz z całego serca, wolno ci. A on odpowiedziawszy, rzekł: wierzę, iż Jezus Chrystus jest Synem Bożym.

38. I kazał stanąć wozowi; i weszli obadwa do wody, Filip i dworzanin, i ochrzcił go.

39. A gdy wyszli z wody, porwał Filipa Duch Pański, i nie widział go więcéj dworzanin, ale jechał drogą swoją, radując się.

40. A Filip znaleziony był w Azocie, i obchodząc wszystkie miasta, kazał Ewangieliję, aż przyszedł do Cezarei.

ROZDZIAŁ IX.

I. Nawrócenie Saula, 1—31. II. Uzdrowienie Eneasza, 32—35. III. Wskrzeszenie Tabity, 36—43.

A SAUL jeszcze dysząc groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do najwyższego kapłana, * Dzie. 8, 3. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do bóżnic, aby znalazłszy tam takiéj drogi mężów i niewiasty, przywiódł ich związanych do Jerozolimy.

3. A gdy jechał, stało się, że gdy się przybliżał do * Damaszku, nagle olśniła go światłość z nieba. *Dzie. 22, 6. r. 26, 13. 1 Kor. 15, 8.

4. I padłszy na ziemię, usłyszał głos do niego mówiący: Saulu! Saulu! czemuż mię prześladujesz?

5. Tedy rzekł: ktoś jest, Panie? A Pan rzekł: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz; trudno ci przeciw ościeniowi wierzgać.

6. A Saul drżąc i bojąc się, rzekł: Panie! co chcesz abym ja uczynił? A Pan do niego: wstań, i wejdź do miasta, a powiedzą ci, co masz czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli zdumieni; słyszeli bowiem głos, a nikogo nie widzieli.

8. I wstał Saul z ziemi, a mając otwarte oczy, nikogo nie widział. Tedy ująwszy go za rękę, poprowadzili go do Damaszku,

9. I był tam trzy dni nie widząc; i nie jadł i nie pił.

10. A był pewien uczeń w Damaszku, imieniem Ananijasz; i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananijaszu! On zaś rzekł: otom ja, Panie!

11. A Pan rzekł do niego: wstań i idź na ulicę, którą zowią Prostą, a szukaj w domu Judy Tarseńczyka imieniem Saula; albowiem otóż modli się.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananijasza, wchodzącego, i rękę nań wkładającego, aby przejrzał.

13. I odpowiedział Ananijasz: Panie! słyszałem od wielu o tym mężu, ile złego czynił świętym twoim w Jerozolimie.

14. I tu ma moc od przedniejszych kapłanów, aby wiązał wszystkich wzywających imienia twego.

15. I rzekł do niego Pan: idź; albowiem ten jest mi naczyniem wybraném, aby nosił imię moje przed pogan i przed królów i przed synów Izraela.

16. Albowiem Ja mu ukażę, ile musi cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananijasz, i wszedł do domu onego, i włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie! Pan mię posłał, Jezus, który ci się ukazał w drodze, którąś jechał, abyś przejrzał, i napełniony był Duchem Świętym.

18. I natychmiast spadły z oczu jego jakby łuski, i zaraz przejrzał, i wstawszy ochrzczony został.

19. A przyjąwszy pokarm, posilił się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, dni kilka.

20. I zaraz w bóżnicach głosił Chrystusa, że on jest Synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: czyż to nie jest ten, który wytępiał w Jerozolimie wzywających imienia tego? a tu na to przyszedł, aby ich związawszy, wiódł do przedniejszych kapłanów?

22. A Saul coraz więcéj umacniał się i zawstydzał Żydów, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, że ten jest Chrystusem.

23. A gdy upłynęło dni nie mało, uradzili Żydzi między sobą, aby go zabić.

24. Ale dano znać Saulowi o zasadzce ich. A strzegli * bram we dnie i w nocy, aby
*2 Kor. 11, 32.
go zabić.

25. Lecz uczniowie wziąwszy go w nocy, przesadzili przez mur, spuściwszy w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Jerozolimy, usiłował przyłączyć się do uczniów; ale wszyscy bali się go, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wziąwszy go, przywiódł go do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze widział Pana, i że mówił do niego, i jak w Damaszku śmiało nauczał w imieniu Jezusa.

28. I zostawał z nimi w Jerozolimie, wchodząc i wychodząc.

29. I śmiało nauczając w imieniu Pana Jezusa, mówił i rozprawiał z Helenistami, a ci starali się go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezarei; i odesłali go do *
*Dzie. 11, 25.
Tarsu.

31. A tak zbory po całéj Judei, i Galilei, i Samaryi miały pokój, budując się, i chodząc w bojaźni Pańskiéj, i pociechą Ducha Świętego rozmnażały się.

II. 32. I stało się, że gdy Piotr obchodził wszystkich, przyszedł też i do świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

33. I znalazł tam człowieka pewnego, imieniem Eneasza, który od lat ośmiu na łożu leżał, a był sparaliżowany.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstań, i pościel sobie. I zaraz wstał.

35. A widzieli go wszyscy, mieszkający w Liddzie i w Saronie, którzy też nawrócili się do Pana.

III. 36. A była w Joppie pewna uczennica imieniem Tabita, co się wykłada Dorkas (Sarna); ta była pełna dobrych uczynków i jałmużny, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że zachorowawszy, umarła; i omywszy, położyli ją w izbie.

38. A że Lidda jest blizko Joppy, uczniowie usłyszawszy, że tam jest Piotr, posłali do niego dwuch mężów, prosząc go, aby się nie ociągał przyjść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go do izby, i obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i pokazując suknie i płaszcze, które Dorkas robiła, dopóki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy wszystkich, padł na kolana i modlił się, a obróciwszy się do ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoje, i ujrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy jéj rękę, podniósł ją, i przywoławszy świętych i wdowy, stawił ją żywą.

42. I rozsławiło się to po całéj Joppie, i wielu uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni pozostał Piotr w Joppie u pewnego Szymona, garbarza.

ROZDZIAŁ X.

I. Nawrócenie setnika Kornelijusza, 1—48.

A BYŁ w Cezarei pewien mąż, imieniem Kornelijusz, setnik, z roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i bogobojny z całym domem swoim, i dający wiele jałmużny ludowi, i zawsze modlący się do Boga.

3. Ten widział jawnie w widzeniu, około dziewiątéj godziny dnia, że Anioł Boży wszedł do niego i rzekł mu: Kornelijuszu!

4. A on pilnie nań patrząc i przestraszony będąc, rzekł: cóż jest, Panie? I rzekł mu: modlitwy twoje i jałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed oblicze Boże.

5. Przetoż teraz poszlij mężów do Joppy, i przyzwij Szymona, którego zowią Piotrem.

6. Ten stoi gospodą u niejakiego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem; ten powie ci, co masz czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Kornelijuszem, ten zawoławszy dwuch domowników swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli,

8. I rozpowiedziawszy im wszystko, posłał ich do Joppy.

9. A nazajutrz, gdy oni byli w drodze, i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się modlić, około godziny szóstéj.

10. A będąc głodnym chciał jeść; a gdy oni mu sporządzali, przypadło nań zachwycenie.

11. I ujrzał niebo otworzone i zstępujące na się naczynie jakieś, jakby wielkie prześcieradło, za cztery rogi uwiązane i spuszczone na ziemię;

12. W którém były wszystkie czworonożne zwierzęta ziemi, i dzikie gadziny, i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: wstań Piotrze! zabijaj i jedz.

14. A Piotr rzekł: żadną miarą, Panie! gdyż nigdy * nie jadłem nic pospolitego albo nieczystego. * 3 Moj. 11, 3, 4. 5 Moj. 14, 3, 7. Ezech. 4, 14.

15. A głos znowu powtórnie do niego: co Bóg * oczyścił, ty nie miej tego za pospolite. * Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tyt. 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I znowu wzięte było naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to było za widzenie, które widział, tedy oto, mężowie posłani od Kornelijusza, rozpytawszy się o dom Szymona, stanęli przede drzwiami;

18. I zawoławszy, wywiadywali się, czy Szymon, którego zowią Piotrem, stoi tam gospodą.

19. A gdy Piotr rozmyślał o oném widzeniu, rzekł mu Duch: oto trzej mężowie szukają cię.

20. Przetoż wstawszy, zejdź * i idź z nimi, nie wątpiąc wcale; bom ja ich posłał. * Dzie. 11, 12.

21. Tedy Piotr zeszedłszy do mężów posłanych do niego od Kornelijusza, rzekł: otom ja ten, którego szukacie. Cóż za przyczyna dla któréjście przyszli?

22. A oni rzekli: Kornelijusz setnik, mąż sprawiedliwy i bogobojny i mający dobre świadectwo od całego narodu Żydowskiego, napomniany został w widzeniu od Anioła świętego, aby cię wezwał do domu swego, i słuchał słów od ciebie.

23. Tedy zaprosiwszy, przyjął ich w gościnę. A nazajutrz Piotr wyszedł z nimi, i niektórzy bracia * z Joppy szli z nim. * r. 11, 12.

24. I weszli nazajutrz do Cezarei; a Kornelijusz czekał na nich, zwoławszy powinowatych swoich i blizkich przyjaciół.

25. I stało się, gdy wchodził Piotr, że wyszedł na spotkanie jego Kornelijusz, przypadł do nóg jego, i oddał mu cześć.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: wstań, * i jam też człowiek. * Dzie. 14, 15. Objaw. 18, 10. r. 22, 9.

27. A rozmawiając z nim, wszedł, i znalazł wielu zgromadzonych.

28. I rzekł do nich: wy wiecie, że się * nie godzi Żydowi łączyć się albo schodzić się z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg wskazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym. * 2 Moj. 43, 32. Jan. 4, 9. Dzie. 11, 3.

29. Przeto też niewzbraniając się, przyszedłem wezwany będąc; pytam tedy, dlaczegoście mię wezwali?

30. A Kornelijusz rzekł: od czterech dni aż do téj godziny pościłem, a o dziewiątéj godzinie modliłem się w domu swoim, a oto, mąż stanął przedemną w odzieniu jasném,

31. I rzekł: Kornelijuszu! wysłuchana została modlitwa * twoja, i jałmużny twoje przyszły na pamięć przed oblicze Boże. * Łuk. 1, 13.

32. Przeto poszlij do Joppy, i przyzwij Szymona, którego nazywają Piotrem; ten stoi gospodą w domu Szymona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Natychmiast tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy jesteśmy wszyscy przed obliczem Bożém obecni, abyśmy słuchali wszystkiego, co ci rozkazano od Boga.

34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: prawdziwie poznaję, iż Bóg nie ma względu na osobę.* * 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.

35. Ale w każdym * narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, jest mu przyjemnym. * Izaj. 56, 6.

36. To jest słowo, które posłał synom Izraelskim zwiastując pokój * przez Jezusa Chrystusa (ten jest Panem † wszystkich). * Rzym. 5, 1. † Mat. 28, 18. Filip. 2, 9.

37. Wy wiecie, co działo się po całéj * Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Jan opowiadał; * Mat. 4, 12.

38. Jak Jezusa z Nazaretu * namaścił Bóg Duchem Świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich † opanowanych od dyjabła; albowiem Bóg był z nim. * Ps. 45, 8. Łuk. 4, 18. † Mat. 8, 16. Łuk. 4, 36.

39. A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Judzkiéj i w Jerozolimie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i dał, żeby się objawił. * Dzie. 2, 24. r. 3, 15.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * poprzednio wybranym od Boga, nam, którzyśmy z nim jedli i pili po jego zmartwychwstaniu. * Jan. 15, 27.

42. I rozkazał * nam, abyśmy głosili ludowi, i świadczyli, że on jest onym postanowionym od Boga sędzią żywych † i umarłych. * Mat. 28, 19. Mar. 16, 15. Jan. 15, 27. † Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. O tym wszyscy * prorocy świadczą, iż przez imię jego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, który wierzy w niego. * Izaj. 53, 5, 6. Jer. 31, 34. Mich. 7, 18. Łuk. 1, 77. Jan. 1, 29.

44. A gdy jeszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch Święty na wszystkich słuchających téj mowy.

45. I zdumieli się wierni, którzy byli z obrzezania i z Piotrem przyszli, że i na pogan dar Ducha Świętego wylany został.

46. Albowiem słyszeli ich * mówiących językami, i wielbiących Boga. Wtedy odpowiedział Piotr: * Dzie. 2, 6.

47. Czyliż kto może wzbronić * wody, żeby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha † Świętego tak jak i my? * Dzie. 8, 36. r. 11, 17. † r. 15, 8.

48. I rozkazał ich ochrzcić w imieniu Pańskiém. I prosili go, aby u nich został dni kilka.* * Jan. 4, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Piotr usprawiedliwia się z obcowania swego z poganami, 1—18. II. Barnabasz posłany do zboru w Antyjochii, gdzie wyznawców Chrystusa pierwszy raz Chrześcijanami nazwano, 19—26. III. Agabus głód przepowiada, 27—30.

I USŁYSZELI Apostołowie i bracia, którzy byli w Judzkiéj ziemi, że i poganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Jerozolimy, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: wszedłeś do mężów nieobrzezanych, i jadłeś * z nimi. * 1 Moj. 43, 32. 5 Moj. 7, 3.

4. Tedy począwszy Piotr, wyłożył im porządkiem, mówiąc:

5. Ja byłem w mieście Joppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie jakieś zstępujące jak wielkie prześcieradło, za cztery rogi spuszczane z nieba, i przyszło aż do mnie.* * Dzie. 10, 10, 11.

6. W które pilnie wpatrując się, zobaczyłem i widziałem czworonożne zwierzęta ziemi, i dzikie, i gadziny, i ptastwo niebieskie;

7. I usłyszałem głos mówiący do mnie: wstań, Piotrze! zabijaj i jedz.

8. I rzekłem: żadną miarą, Panie! albowiem nigdy nic * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moje. * Ezech. 4, 14.

9. Tedy mi powtóre odpowiedział głos z nieba: co Bóg oczyścił, ty nie miej tego za pospolite.

10. A to się stało po trzykroć, i znowu to wszystko wciągnięte zostało do nieba.

11. A oto, natychmiast trzej mężowie stanęli przed domem, w którym byłem, posłani z Cezarei do mnie.

12. I rzekł mi * Duch, abym szedł z nimi, nie wątpiąc wcale. Szli też ze mną i ci sześciu braci, i weszliśmy do domu onego męża; * Dzie. 10, 20.

13. Który nam oznajmił, jak widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do niego: poszlij mężów do Joppy, i przyzwij Szymona, którego zowią Piotrem.

14. On powie ci słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twój.

15. A gdym ja począł mówić, przypadł Duch Święty na nich, tak jak i na nas * z początku. * Dzie. 2, 4.

16. I wspomniałem na słowo Pana, jak był powiedział: Jan wprawdzie chrzcił * wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym. * Mat. 3, 11. Mar. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 33. Dzie. 1, 5.

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, jak i nam, wierzącym w Pana Jezusa Chrystusa, i któż ja byłem, abym mógł zabronić Bogu? * Dzie. 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoili się i chwalili Boga mówiąc: więc tedy i poganom dał Bóg upamiętanie ku żywotowi.

II. 19. Lecz ci, którzy * się rozproszyli przed utrapieniem, które się stało z powodu Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyjochii, nikomu nie opowiadając słowa, tylko samym Żydom. * Dzie. 8, 1, 4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyjochii, mówili Helenistom, opowiadając Pana Jezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, i wielka liczba * uwierzywszy, nawróciła się do Pana. * Dzie. 2, 47.

22. I przyszła o nich wieść do uszu zboru, który był w Jerozolimie, i wysłali Barna-

basza, aby poszedł aż do Antyjochii.

23. Który tam przyszedłszy i widząc łaskę Bożą, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * Panu. * Dzie. 13, 43. r. 14, 22.

24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha Świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo Panu.

25. I poszedł Barnabasz * do Tarsu szukać Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyjochii. * Dzie. 9, 30.

26. I stało się, że przez rok cały zostawali w onym zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a najpierwéj w Antyjochii uczniowie nazwani zostali Chrześcijanami.

III. 27. A w one dni przyszli prorocy z Jerozolimy do Antyjochii.

28. A powstawszy jeden z nich * imieniem Agabus, oznajmił przez Ducha, iż miał być głód wielki po całéj ziemi, który też był za Cesarza Klaudyjusza. * Dzie. 21, 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według możności swéj, postanowili posłać * na wspomożenie braci, którzy mieszkali w Judzkiéj ziemi. * Rzym. 15, 26.

30. Co téż uczynili, posławszy do starszych przez rękę Barnabasza i Saula.

ROZDZIAŁ XII.

I. Stracenie Jakuba, 1—2. II. Uwięzienie i wyswobodzenie Piotra, 3—19. III. Śmierć Heroda, 20—25.

A KOŁO tego czasu, podniósł król Herod rękę, aby trapić niektórych ze zboru.

2. I zabił Jakuba, brata Janowego, mieczem.

II. 3. A widząc, że się to podobało Żydom, umyślił pojmać i Piotra, (a były dni przaśników).

4. Którego pojmawszy, wrzucił * do więzienia, poruczywszy go czterem czwórkom żołnierzy, aby go strzegli, chcąc go po Wielkiéjnocy wyprowadzić ludowi. * Jan. 21, 18. Dzie. 16, 24.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a zbór gorliwie modlił się do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wyprowadzić Herod, spał owéj nocy Piotr między dwoma żołnierzami, związany dwoma łańcuchami, a stróże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto Anioł * Pański przystąpił, a światłość zajaśniała w więzieniu; i trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: wstań prędko! I opadły łańcuchy z rąk jego. * Dzie. 5, 19.

8. I rzekł Anioł do niego: opasz się, a podwiąż obuwie swoje. I uczynił tak. I rzecze mu: narzuć na siebie płaszcz swój, i pójdź za mną.

9. Tedy wyszedłszy, szedł za nim, i nie wiedział, że prawdą jest to, co się przez Anioła działo; lecz mniemał, że widzenie widzi.

10. A gdy minęli pierwszą straż i drugą, przyszli do bramy żelaznéj, wiodącéj do miasta, która się im sama przez się otworzyła. I wyszedłszy, przeszli jedną ulicę, i zaraz odstąpił Anioł od niego.

11. A Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: teraz * wiem prawdziwie, iż posłał Pan Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowéj i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego. * Dan. 6, 22.

12. I namyśliwszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Jana, którego nazywano Markiem, gdzie ich było wielu zgromadzonych i modlących się.

13. A gdy Piotr zakołatał do drzwi przysionka, wyszła służąca imieniem Rode, aby posłyszeć.

14. A poznawszy głos Piotra, z radości nie otworzyła drzwi, ale wbiegłszy, oznajmiła, że Piotr stoi przed sienią.

15. A oni rzekli do niéj: szalonaś! Ona wszakże twierdziła, że tak jest. A oni rzekli: Anioł jego jest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, ujrzeli go i zdumieli się.

17. A skinawszy na nich ręką, aby umilkli, opowiedział im, jak go Pan wywiódł z więzienia, i rzekł: oznajmijcie to Jakubowi i braciom. I wyszedłszy, poszedł na inne miejsce.

18. A gdy rozedniało, był rozruch niemały między żołnierzami, co to się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiedział i nie znalazł go, złożywszy sąd nad stróżami, kazał ich poprowadzić na stracenie, a wyjechawszy z Judei do Cezarei, mieszkał tam.

III. 20. A był Herod rozjątrzony przeciwko Tyryjczykom i Sydończykom; ale oni jednomyślnie przyszli do niego, i zjednawszy sobie Blasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, dla tego, że kraina ich miała żywność z posiadłości królewskiéj.

21. A dnia pewnego Herod oblekłszy się w szatę królewską, i siadłszy na sędziowskiém krześle, miał mowę do nich.

22. A lud wołał: Boży głos, a nie człowieczy.

23. I natychmiast uderzył go Anioł Pański, dla tego, że nie dał chwały Bogu, a będąc stoczony od robactwa, wyzionął ducha.

24. Lecz słowo * Boże wzrastało i rozmnażało się. * Izaj. 55, 11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili z Jerozolimy, spełniwszy * posługę, wziąwszy z sobą † i Jana, którego nazywano Markiem. * Dzie. 11, 29. r. 12, 12. † Dzie. 15, 37.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pierwsza podróż Pawła do pogan, 1—5. II. Czarnoksiężnik Elimas, 6—13. III. Mowa Pawła w Antyjochii, 14—43. IV. Wzburzenie Żydów przeciw Pawłowi i Barnabaszowi, 44—52.

A BYLI w Antyjochii w tamecznym zborze, niektórzy prorocy i nauczyciele jako to: Barnabasz i Symeon, zwany Niger, i Lucyjusz Cyrenejczyk, i Manaen, który był wychowany z Tetrarchą Herodem, i Saul.

2. A gdy oni służyli Panu i pościli, rzekł Duch Święty: odłączcież * mi Barnabasza i Saula do téj sprawy, do któréj ich powołałem. * Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Wtedy pościli * i modlili się, i włożywszy na nich ręce, odprawili ich. * Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani od Ducha Świętego, przyszli do Seleucyi, a stamtąd odpłynęli do Cypru.

5. A gdy przyszli do Salaminy, opowiadali słowo Boże w bóżnicach Żydowskich, a mieli z sobą i Jana do usługi.

II. 6. A przeszedłszy wyspę aż do Pafu, znaleźli pewnego czarnoksiężnika, fałszywego proroka, Żyda, któremu było imię Bar-Jezus.

7. Który był przy wielkorządcy Sergijuszu Pawle, mężu roztropnym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Saula, pragnął słyszeć słowo Boże.

8. Ale działał przeciw nim Elimas, czarnoksiężnik, (albowiem tak się wykłada imię jego), starając się odwrócić od wiary wielkorządcę.

9. Tedy Saul zwany i Pawłem, napełniony Duchem Świętym pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: o pełny wszelkiéj zdrady i wszelkiéj przewrotności, synu dyjabelski, nieprzyjacielu wszelkiéj sprawiedliwości! nie przestanieszże odwracać prostych dróg Pańskich?

11. A oto, teraz ręka Pańska nad tobą: i będziesz ślepym, nie widząc słońca do pewnego czasu. I natychmiast przypadła nań pomroka i ciemność, a błąkając się, szukał kogo, coby go wiódł za rękę.

12. Wtedy widząc wielkorządca, co się stało, uwierzył, zdumiewając się nad nauką Pańską.

13. A odpłynąwszy z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergi Pamfilijskiéj. A Jan odszedłszy * od nich, wrócił do Jerozolimy. * Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni z Pergi poszedłszy daléj, przybyli do Antyjochii Pisydyjskiéj, i wszedłszy do bóżnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i proroków, posłali do nich przełożeni bóżnicy, mówiąc: Mężowie bracia! jeżeli macie słowo napomnienia do ludu, mówcie.

16. Tedy Paweł powstał, i ręką skinąwszy rzekł: mężowie Izraelscy, i wy, którzy się Boga boicie! słuchajcie.

17. Bóg ludu tego Izraelskiego wybrał ojców naszych, i wywyższył * lud, gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiéj, i ramieniem † wysokiém wyprowadził ich z niéj. * 2 Moj. 13, 18. † 2 Moj. 12, 37, 41.

18. I przez * lat blizko czterdzieści pielęgnował ich na puszczy. * 4 Moj. 14, 34. Ezech. 4, 6.

19. A wytępiwszy siedem narodów w ziemi Chananejskiéj, losem * pomiędzy nich ziemię ich rozdzielił. * Joz. 14, 2.

20. A potém przez lat blizko czterysta pięćdziesiąt dawał im sędziów, * aż do proroka Samuela. * Sędz. 2, 16.

21. A od owego czasu prosili o * króla, i dał † im Bóg Saula, syna Kisa, męża z pokolenia Benijamina, przez lat czterdzieści. * 1 Sam. 8, 5. † r. 10, 21.

22. A * odrzuciwszy go, wzbudził im Dawida na króla, o którym też dając świadectwo powiedział: Znalazłem † Dawida, syna Jessego, męża według serca mego, który wszelką wolę moją wypełniać będzie. * 1 Sam. 15, 26. † r. 16, 12, 13. Ps. 89, 21. Dzie. 7, 46.

23. Z jego to nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi Zbawiciela Jezusa. * 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izaj. 11, 1. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyjściem * głosił Jan chrzest upamiętania wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. * Mat. 3, 1.

25. A gdy Jan dokonywał biegu swego, rzekł: za kogo mię * poczytujecie? ja nie jestem; ale oto idzie za mną, u którego nóg nie jestem godzien rozwiązać obuwia. * Mat. 3, 11. Mar. 1, 7. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 27.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy się między wami Boga boją! do was * posłane zostało słowo zbawienia tego. * Dzie. 3, 26.

27. Albowiem ci, co mieszkają w Jerozolimie, i przełożeni ich, nie poznali * go, a przez osądzenie go, wypełnili głosy prorockie, które w każdy sabat są czytane. * Jan. 16, 3. Dzie. 3, 17. 1 Kor. 2, 1.

28. A żadnéj w nim przyczyny śmierci nie znalazłszy, żądali od Piłata, aby był * zabity. * Mat. 27, 20. Mar. 15, 13, 14. Łuk. 23, 22, 23. Jan. 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim napisano, zdjąwszy go z drzewa, włożyli do grobu.

30. Ale Bóg wskrzesił * go od umarłych. * Mat. 28, 6. Mar. 16, 6.

31. Który widziany * był przez dni wiele od tych, co z nim razem przyszli z Galilei do Jerozolimy, którzy są świadkami jego przed ludem. * Mat. 22, 17. Mar. 16, 9. Łuk. 24, 13.

32. I my wam zwiastujemy tę obietnicę, która się * ojcom stała, iż ją Bóg wypełnił nam, dzieciom ich, wzbudziwszy Jezusa. * 1 Moj. 22, 18. Izaj. 7, 14. r. 9, 6. Łuk. 1, 73. Jan. 1, 46.

33. Jak też w psalmie drugim napisano: Synem moim jesteś * ty, Jam dziś spłodził cię. * Ps. 2, 7. Mat. 3, 17. r. 17, 5. Żyd. 1, 5. r. 5, 5.

34. Że zaś go wskrzesił od umarłych, aby więcéj nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte obietnice Dawidowe wierne. * Izaj. 55, 3.

35. Dla tego i gdzieindziéj powiada: Nie dasz Świętemu * swemu widzieć skażenia. * Ps. 16, 18. Dzie. 2, 27, 31.

36. Albowiem Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożéj, zasnął i przyłączony został do ojców swoich, a widział skażenie. * 1 Król. 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo, mężowie bracia, że się wam przez * tego zwiastuje odpuszczenie grzechów, * Łuk. 24, 47. 1 Jan. 2, 2.

39. I we wszystkiém w czém *nie mogliście być usprawiedliwieni przez zakon Mojżesza, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony zostaje. * Rzym. 3, 20, 21. r. 10, 4. Gal. 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w prorokach:

41. Patrzcie wy wzgardziciele, i dziwujcie się, i w niwecz się obróćcie; bo ja sprawuję sprawę za dni waszych, sprawę, któréj nie uwierzycie, gdyby wam kto opowiadał. * Abak. 1, 5.

42. A gdy oni wychodzili z bóżnicy Żydowskiéj, prosili ich poganie, aby i w następny sabat mówili do nich też słowa.

43. A gdy się rozeszło zgromadzenie, poszło wielu Żydów, i pobożnych zwolenników żydowskiéj wiary za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożéj. * Dzie. 14, 22.

IV. 44. A w następny sabat, niemal całe miasto zgromadziło się dla słuchania słowa Bożego.

45. Tedy Żydzi widząc mnóstwo ludu, napełnieni zostali zazdrością, i przeciwili się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciw temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, odważnie mówiąc, rzekli: wam najpierwéj miało być opowiadane słowo Boże; ale ponieważ je * odrzucacie, i uważacie się za niegodnych żywota wiecznego, oto zwracamy się do pogan. * Mat. 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał Pan: Postawiłem cię światłością * poganom, abyś był zbawieniem aż do krańców ziemi. * Izaj. 42, 6.

48. A słysząc to poganie, radowali się, i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli, ilukolwiek ich było przysposobionych do żywota wiecznego.

49. I roznosiło się słowo Pańskie po wszystkiéj onéj krainie.

50. A Żydzi poduszczali niewiasty pobożne i uczciwe, i przedniejszych w mieście,

i wzniecili * prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali ich z granic swoich. * 2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnąwszy na nich proch * z nóg swoich, przyszli do Ikonii. * Mat. 10, 14. Mar. 6, 11. Łuk. 9, 5. Dzie. 18, 6.

52. A uczniowie byli napełnieni radością i Duchem Świętym.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Wypadki w Ikonijum i w Listrze, 1—20.
II. Powrót Pawła i Barnabasza do Antyjochii, 21—28.

I STAŁO się w Ikonijum, że razem weszli do bóżnicy Żydowskiéj, i mówili tak, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwo.

2. Lecz Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli i rozjątrzyli serca pogan przeciwko braciom.

3. I byli tam przez długi czas, odważnie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo * słowu łaski swojéj, i sprawiał, iż się znaki i cuda działy przez ręce ich. * Mar. 16, 20. Żyd. 2, 4.

4. Ale rozdwoiła się ludność miasta, i byli jedni z Żydami a drudzy z Apostołami.

5. A gdy się wzburzyli i poganie i Żydzi ze swymi przełożonymi, aby ich znieważyć i ukamionować;

6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likaońskich, do Listry, i do Derby, i do okolicznéj krainy. * Mat. 10, 23.

7. I tam opowiadali Ewangieliję.

8. A mąż pewien w Listrze słaby * na nogi siedział, a był chromym z żywota matki swojéj, i nigdy nie chodził. * Dzie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego, który nań pilnie patrząc, i widząc, iż ma wiarę, że może być uzdrowionym,

10. Rzekł wielkim głosem: stań prosto na nogi swoje! i * skoczył i chodził. * Izaj. 35, 6.

11. A tłumy ludu widząc, co uczynił Paweł, podniosły głos swój, mówiąc po Likaońsku: bogowie stawszy się podobnymi ludziom, zstąpili do nas.* * Dzie. 28, 6.

12. I nazwali Barnabasza Jowiszem, a Pawła Merkurym, ponieważ on przodował w mowie.

13. Tedy kapłan Jowisza, będącego przed miastem ich, przywiódłszy woły z wieńcami przed bramy, chciał wraz z ludem ofiarę sprawić.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoje, wpadli między lud, wołając!

15. I mówiąc: mężowie! cóż to * czynicie? I myśmy ludzie, tymże co i wy cierpieniom podlegli, którzy wam głosimy Ewangieliję, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo, i ziemię † i morze, i wszystko, co w nich jest. * Dzie. 10, 26. † 1 Moj. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 146, 6. Jan. 1, 1-3. Objaw. 14, 7.

16. Który w przeszłych wiekach dopuszczał wszystkim * poganom chodzić drogami swemi.
* Ps. 81, 13.

17. Jakkolwiek nie zostawił * siebie bez świadectwa, czyniąc dobrze, dając nam z nieba deszcze, i † czasy urodzajne, napełniając pokarmem i uciechą serca nasze.
* Rzym. 1, 19. † Jer. 5, 24.

18. A to mówiąc, zaledwie powstrzymali lud od złożenia im ofiary.

19. I nadeszli z Antyjochii i z Ikonijum * Żydzi, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy † Pawła, wywlekli go za miasto, mniemając że umarł.
* 2 Kor. 11, 25. † 2 Tym. 3, 11.

20. Lecz gdy go otoczyli uczniowie, powstawszy, wszedł do miasta, i nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

II. 21. A opowiedziawszy Ewangieliję miastu onemu, i wielu uczniów pozyskawszy, wrócili do Listry, i do Ikonijum, i do Antyjochii;

22. Utwierdzając dusze uczniów, i napominając, aby trwali * w wierze, i że przez wiele † ucisków musimy wnijść do królestwa Bożego.
* Dzie. 11, 23. r. 13, 43. † Job. 7, 3. Ps. 34, 20. Mat. 7, 14. r. 10, 38. Łuk. 13, 24. r. 21, 16, 17. 2 Tym. 3, 12. 1 Piotr. 5, 10. Objaw. 13, 10. r. 14, 12.

23. A gdy im przez głosy postanowili starszych w każdym zborze, modląc się i poszcząc, polecili ich Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydyję, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

26. A stamtąd odpłynęli do Antyjochii, skąd byli poleceni łasce Bożéj ku téj sprawie, * którą wykonali.
* Dzie. 13, 1, 2.

27. A gdy przybyli tam i zgromadzili zbór, oznajmili, co Bóg przez nich uczynił * i że poganom drzwi † wiary otworzył.
* Dzie. 15, 4, 12. † 1 Kor. 16, 9.

28. I mieszkali tam czas niemały z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

I. Zebranie się Apostołów w Jerozolimie, 1—21. II. List ich do chrześcijan w Antyjochii, 22—34. III. Rozłączenie się Pawła z Barnabaszem, 35—41.

A NIEKTÓRZY przyszedłszy z Judzkiéj ziemi, nauczali braci: jeśli się nie obrzeżecie * według zwyczaju † Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.
* Gal. 5, 2. † 1 Moj. 17, 10.

2. Gdy tedy powstała niezgoda, i Paweł i Barnabasz mieli z nimi spór niemały, postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z nich poszli do Apostołów, i do starszych do Jerozolimy, z powodu tego sporu.
* Dzie. 11, 30. Gal. 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni przez zbór, szli przez Fenicyję i przez Samaryję, rozpowiadając o nawróceniu pogan; i sprawili wielką radość wszystkim braciom.

4. A gdy przyszli do Jerozolimy, przyjęci byli od zboru i

od Apostołów i starszych, i opowiedzieli, cokolwiek Bóg przez nich czynił.

5. Ale powstali niektórzy z sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc: że trzeba ich obrzezać i przykazać im, żeby zachowywali zakon Mojżesza.

6. Zgromadzili się tedy Apostołowie i starsi, aby tę sprawę rozważyć.

7. A gdy się wszczął wielki spór o to, powstawszy Piotr, rzekł do nich: mężowie bracia! wy wiecie, że od dawnych dni Bóg między nami zrobił wybór, aby przez usta moje poganie słuchali słowa Ewangielii i uwierzyli.

8. A Bóg, * który zna serca, zaświadczył im, dawszy im Ducha Świętego, jako i nam.
* 1 Sam. 16, 17. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20.

9. I nie uczynił żadnéj różnicy * między nami a nimi, wiarą oczyściwszy serca ich.
* Dzie. 10, 43.

10. Przetoż teraz, czemu kusicie Boga, wkładając na szyję uczniów * jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my nie mogliśmy znosić? * Mat. 23, 4.

11. Ale wierzymy, że przez łaskę Pana * Jezusa Chrystusa będziemy zbawieni w ten sam sposób, jak i oni.
* Efez. 2, 5, 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 7.

12. I milczało całe zgromadzenie, i słuchali Barnabasza i Pawła, którzy opowiadali, jako wielkie znaki i cuda czynił Bóg przez nich między poganami.

13. A gdy oni umilkli, odpowiedział Jakub, mówiąc; mężowie bracia! posłuchajcie mnie!

14. Szymon opowiedział, jak się naprzód Bogu spodobało wybrać z pomiędzy pogan lud dla imienia swego.

15. I z tém się zgadzają słowa proroków, jak napisano:

16. Potém się wrócę, i odbuduję * upadły przybytek Dawida, i zwaliska jego znowu zbuduję i wzniosę go.
* Amos. 9, 11.

17. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszystkie narody, nad któremi wzywane jest imię moje, mówi Pan, który to wszystko czyni.

18. Znajome są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego.

19. Przetoż mojém zdaniem jest, żeby nie trwożyć tych, którzy się z pogan do Boga nawracają.

20. Ale raczéj pisać do nich, aby się wstrzymywali * od rzeczy splugawionych przez bałwany i od † wszeteczeństwa i od tego, co zadławione, i od krwi.
* 3 Moj. 3, 17. † 1 Tess. 4, 3.

21. Albowiem Mojżesz od dawnych wieków ma w każdém mieście takich, którzy go opowiadają, gdyż go w bóżnicach na każdy sabat czytają.

II. 22. Wówczas postanowili Apostołowie i starsi z całym zborem, aby wybranych z pośród siebie mężów posłać do Antyjochii z Pawłem i z Barnabaszem, to jest Judę, którego zwano Barsabaszem, i Sylę, mężów przedniejszych między braćmi.

23. Napisawszy przez nich co następuje: Apostołowie, i starsi, i bracia braciom z pogan w Antyjochii, i w Syryi, i w Cylicyi, pozdrowienie;

24. Ponieważeśmy słyszeli, że niektórzy * wyszedłszy od nas, zatrwożyli was naukami i niepokoją dusze wasze, bo mówią o potrzebie obrzezania i zachowywania zakonu, którym tego nie poruczyliśmy, * Gal. 2, 4.

25. My jednomyślnie zgromadzeni postanowiliśmy wybranych mężów posłać do was, z ukochanymi naszymi, Barnabaszem i Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali dusze swe dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

27. Przetoż posłaliśmy Judę i Sylę, (którzy wam i ustnie toż samo powiedzą.

28. Albowiem podobało się Duchowi Świętemu i nam, abyśmy więcéj nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych:

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi, i od tego co zadławione, i od wszeteczeństwa; tych rzeczy jeśli się wystrzegać będziecie, dobrze uczynicie. Miéjcie się dobrze.

30. A tak oni będąc wyprawieni, przyszli do Antyjochii, i zgromadziwszy naród, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z tego pocieszenia.

32. A Juda i Syla, sami będąc prorokami, w wielu mowach napominali braci i umacniali ich.

33. A przebywszy tam czas niejaki, byli wyprawieni z pokojem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli podobało się tam zostać.

III. 35. A Paweł i Barnabasz przebywali w Antyjochii, nauczając i opowiadając z wielu innymi słowo Pańskie.

36. A po kilku dniach rzekł Paweł do Barnabasza: wróćmy i odwiedźmy braci naszych po wszystkich miastach, w których opowiadaliśmy słowo Pańskie, jak się zachowują.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Jana, zwanego Markiem. * Kol. 4, 10.

38. Ale Paweł * uważał za słuszne nie brać z sobą tego, który odstąpił od nich z Pamfilii, i nie chodził z nimi na oną pracę. * Dzie. 13, 13.

39. I powstało między nimi powaśnienie, tak iż się rozłączyli, a Barnabasz wziąwszy z sobą Marka, popłynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę, wyszedł, będąc poruczony łasce Bożéj od braci:

41. I przechodził Syryję i Cylicyję, utwierdzając zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Podróż Pawła przez Azyję mniejszą, 1—8. II. Powołanie Pawła do Macedonii, 9—13. III. Nawrócenie Lidyi, 14—15. IV. Uwięzienie Pawła i nawrócenie się stróża więzienia w Filippi, 16—40.

I PRZYSZEDŁ do Derby i do Listry; a oto, był tam uczeń jeden, imieniem Tymoteusz, syn pewnéj niewiasty * Żydowskiéj wierzącéj, ale ojca Greka. * Rzym. 16, 21.

2. O tym świadczyli bracia w Listrze i w Ikonijum.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z nim * szedł, i wziąwszy go, obrzezał dla Żydów, którzy byli w owych miejscach; bo wszyscy wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. * 1 Kor. 9, 20.

4. A gdy chodzili po miastach, dawali im do zachowywania ustawy postanowione przez Apostołów, i starszych w Jerozolimie.

5. A tak zbory utwierdzały się w wierze, i rosły w liczbę na każdy dzień.

6. Gdy tedy przeszli Frygiję i Galatską krainę, a Duch Święty im wzbronił opowiadać słowo Boże w Azyi,

7. Przyszli do Mizyi i kusił się iść do Bitynii, ale Duch im nie dopuścił.

8. Tedy minąwszy Mizyję, zeszli * do Troady. * 2 Kor. 2, 12.

II. 9. I ukazało się Pawłowi w nocy widzenie: mąż niejaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: przepraw się do Macedonii i pomóż nam.

10. A ujrzawszy to widzenie, zaraz usiłowaliśmy udać się * do Macedonii, będąc pewni, że nas Pan powołał, abyśmy im opowiadali Ewangieliję. * Dzie. 20, 1.

11. Puściwszy się tedy z Troady, płynęliśmy wprost do Samotraki, a nazajutrz do Neapolu.

12. A stamtąd do Filippi, które jest pierwszém miastem w krainie Macedońskiéj, osadą Rzymską; i zostaliśmy w oném mieście dni kilka.

13. A w dzień sabatu wyszliśmy przed miasto nad rzekę, gdzie się zwykle odbywały modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się zeszły.

III. 14. A pewna wielbiąca Boga niewiasta, imieniem Lidyja, która szkarłat sprzedawała w mieście Tyjatyrze, słuchała; téj Pan otworzył serce, aby rozważała to, co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrzciła ona i dom jéj, prosiła mówiąc: jeżeliście uznali, żem jest wie-

rzącą w Pana, wszedłszy do domu mego, mieszkajcie; i zmusiła nas.

IV. 16. I stało się, gdyśmy szli na miejsce modlitwy, że jakaś dziewczyna mająca ducha wieszczego spotkała nas, która wielki zysk panom swoim przynosiła, wróżąc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: ci ludzie sługami są Boga najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni; ale Paweł bolejąc nad tém i obróciwszy się, rzekł onemu duchowi: rozkazuję ci w imieniu Jezusa Chrystusa, abyś wyszedł od niéj. I wyszedł onéjże godziny.

19. A widząc panowie jéj, iż zginęła nadzieja ich zysku, pojmawszy Pawła i Sylę, powlekli ich na rynek przed urząd,

20. A stawiwszy ich przed zwierzchników, rzekli: ci * ludzie, którzy są Żydami, czynią zamięszanie w mieście naszém, * Dzie. 17, 5.

21. I opowiadają zwyczaje, których się nam nie godzi przyjmować ani zachowywać, bośmy Rzymianie.

22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a zwierzchnicy zdarłszy z nich szaty, kazali ich * siec rózgami. * 2 Kor. 11, 25. 1 Tess. 2, 2.

23. A gdy im wiele razów zadali, wrzucili ich do więzienia, przykazawszy stróżowi więzienia, aby ich strzegł pilnie.

24. Który otrzymawszy taki rozkaz, osadził ich we wnętrzu więzienia, i nogi ich zamknął w kłodę.

25. A o północy * Paweł i Syla modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak, że ich słyszeli więźniowie. * Dzie. 4, 31.

26. I powstało nagle wielkie trzęsienie ziemi, że się zatrzęsły posady więzienia, i zaraz się otworzyły * wszystkie drzwi, i wszystkich więzy się rozwiązały. * Dzie. 5, 19.

27. A ocknąwszy się stróż więzienia i ujrzawszy otworzone drzwi więzienne, dobył miecza i chciał się zabić, mniemając, że więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc; nie czyń sobie nic złego; bośmy wszyscy tu.

29. A zażądawszy światła, wbiegł i drżący przypadł do nóg Pawła i Syli,

30. A wyprowadziwszy ich na zewnątrz, rzekł: Panowie! co * mam czynić, abym był zbawiony? * Dzie. 2, 37.

31. A oni rzekli: wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój.* * Mar. 16, 16. Jan. 3, 16. r. 6, 40. 1 Jan. 5, 10.

32. I opowiadali słowo Pańskie jemu i wszystkim, którzy byli w domu jego.

33. A wziąwszy ich onéjże godziny w nocy, obmył rany i ochrzcił się zaraz, on i wszyscy domownicy jego.

34. A wprowadziwszy ich do domu swego, zastawił im stół, i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy w Boga.

35. A gdy dzień nastał, posłali zwierzchnicy pachołków, mówiąc: wypuść owych ludzi.

36. I oznajmił stróż więzienia te słowa Pawłowi: zwierzchnicy przysłali, abyście byli wypuszczeni: teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokoju.

37. Ale Paweł rzekł im: ochłostawszy nas jawnie nie przekonanych, * nas Rzymian, wrzucili do więzienia; a teraz potajemnie wypędzają? Nic z tego; ale niech sami przyjdą i wyprowadzą nas. * Dzie. 22, 25.

38. Tedy powiedzieli zwierzchnikom pachołcy te słowa. I zlękli się, usłyszawszy że są Rzymianami,

39. A przyszedłszy, przeprosili ich, i wyprowadziwszy, prosili, żeby wyszli * z miasta. * Mat. 8, 34. Mar. 5, 17. Łuk. 8, 37.

40. Wyszedłszy tedy z więzienia, wstąpili do Lidyi, a ujrzawszy braci, pocieszyli ich i odeszli.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Paweł w Tessalonice, 1—9. II. w Berei, 10—15. w Atenach, 16—34.

A PRZESZEDŁSZY Amfipol i Apolonię, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bóżnica Żydowska.

2. Tedy Paweł według zwyczaju swego wszedł do nich, a przez trzy sabaty wykładał im z Pism,

3. Wywodząc i wykazując, że Chrystus musiał cierpieć * i zmartwychwstać, a że tym Chrystusem jest Jezus, którego ja wam opowiadam. * Ps. 22, 7. Izaj. 50, 6. r. 53, 3. Mat. 16, 21. r. 20, 18. Mar. 8, 31. Łuk. 9, 22. r. 18, 31, 32, 33. r. 24, 7.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, i przyłączyli się do Pawła i do Syli, i wielkie mnóstwo pobożnych Greków, i niewiast przedniéjszych nie mało.

5. Ale Żydzi, którzy nie uwierzyli, zdjęci zazdrością, przybrawszy sobie ludzi złych z pospólstwa, zrobili zbiegowisko, i wzniecili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Jazona, szukali ich, aby przed lud wyprowadzić.

6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Jazona i niektórych braci do przełożonych miasta, wołając: oto ci, którzy wszystek * świat wzburzyli, i tu też przyszli, * Dzie. 16, 20.

7. Których przyjął Jazon; a ci wszyscy działają przeciwko postanowieniom cesarskim, powiadając, iż inny jest królem,—Jezus.

8. A tak wzburzyli pospólstwo i przełożonych miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale oni otrzymawszy za-

pewnienie od Jazona i od innych, puścili ich.

II. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei; którzy tam przybywszy, poszli do bóżnicy Żydowskiéj.

11. A ci byli zacniejszymi od tych, co w Tessalonice: oni przyjęli słowo Boże z wszelką ochotą, codziennie badając * Pisma, czy tak się miało.

* Izi. 1, 20. r. 34, 16. Łuk. 16, 29. Jan. 5, 39. 1 Tym. 4, 16. 1 Piotr. 1, 10.

12. Przetoż wielu z nich uwierzyło, i Greckich niewiast zacnych, i mężów niemało.

13. A gdy się dowiedzieli owi Żydzi z Tessaloniki, że i w Berei opowiadane było słowo Boże przez Pawła, przyszli i tam, podburzając pospólstwo.

14. Ale bracia zaraz wtedy wysłali Pawła, aby szedł ku morzu; a Syla i Tymoteusz tam zostali.

15. A ci, którzy towarzyszyli Pawłowi, doprowadzili go aż do Aten, a wziąwszy polecenie do Syli i do Tymoteusza, żeby jak najrychléj przybyli do niego, odeszli.

III. 16. A gdy ich Paweł w Atenach oczekiwał, oburzał się w nim duch jego, patrząc na miasto oddane bałwochwalstwu.

17. I dla tego miewał rozmowy w bóżnicy z Żydami, i z ludźmi pobożnymi, i na rynku codziennie z tymi, z którymi się spotykał.

18. Tedy niektórzy z epikurejskich i stoickich filozofów spierali się z nim, i jedni mówili: co chce powiedzieć ten bajarz? A drudzy: zdaje się, że jest opowiadaczem obcych bogów; bo im o Jezusie i zmartwychwstaniu opowiadał.

19. A wziąwszy go, poprowadzili do Areopagu, mówiąc: czy możemy wiedzieć, co to za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo jakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych; chcemy tedy wiedzieć, co to ma być?

21. A wszyscy Ateńczycy i mieszkający tam cudzoziemcy, niczém tak chętnie się nie zajmowali, jak opowiadaniem albo słuchaniem nowin.

22. Tedy Paweł stanąwszy w pośrodku Areopagu, rzekł: mężowie Ateńscy! z wszystkiego widzę, że się bardzo bogów boicie.

23. Albowiem przechodząc i przypatrując się waszym nabożeństwom, znalazłem też ołtarz, na którym napisane było: Nieznajomemu Bogu. Którego tedy nie znając czcicie, tego ja wam opowiadam.

24. Bóg, który * uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka † w świątyniach ręką uczynionych.

* 1 Moj. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 104, 2. Ps. 146, 6. † 2 Kron. 6, 18. Izaj. 66, 1.

25. Ani jest wielbiony rękoma ludzki, * jakoby czego potrzebował, ponieważ sam daje † wszystkim życie, i tchnienie, i wszystko.

* Ps. 50, 8. etc. † Ps. 21, 5. Ps. 27, 1. Ps. 36, 7.

26. I uczynił z jednéj krwi wszystkie narody ludzkie, aby mieszkały po całém obliczu ziemi, zakreśliwszy im czasy naprzód postanowione, i granice ich zamieszkania,

27. Aby szukały Pana, czy go może nie namacają, i nie znajdą, chociaż od każdego z nas nie jest daleko.

28. Albowiem w nim żyjemy i poruszamy się i jesteśmy, jak i niektórzy z waszych poetów powiedzieli: jego bowiem i rodu jesteśmy.

29. Będąc tedy rodu Bożego, nie powinniśmy * rozumieć, żeby bóstwo miało być podobném do złota albo do srebra, albo do kamienia, utworu sztuki i pomysłu ludzkiego.

* Izaj. 40, 18.

30. Jeżeli tedy Bóg był pobłażliwym dla czasów niewiadomości, obecnie przykazuje wszystkim * ludziom wszędzie, aby się upamiętali.

* Łuk. 24, 47.

31. Dla tego że * postanowił dzień, w którym będzie sądził świat w sprawiedliwości, przez męża, którego na to przeznaczył, upewniając o tém wszystkich przez wskrzeszenie † go od umarłych.

* Rzym. 2, 16. r. 14, 10, etc. † Dzie. 3, 15.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu jedni się naśmiewali, a drudzy mówili: będziemy cię znowu o tém słuchali.*

* 1 Kor. 1, 23.

33. I tak Paweł wyszedł z pośród nich.

34. A niektórzy mężowie przyłączywszy się do niego, uwierzyli, między którymi był téż Dyjonizyjusz Areopagita, i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Paweł w Koryncie, 1—17. II. Podróż jego do Efezu i Antyjochii, 18—23. III. Apollos w Efezie, 24—28.

POTÉM Paweł wyszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy pewnego Żyda, imieniem * Akwilę, rodem z Pontu, świeżo przybyłego z Włoch i Pryscyllę żonę jego, dla tego że Klaudyjusz rozkazał był, aby wszyscy Żydzi wyszli z Rzymu, przyszedł do nich;

* Rzym. 16, 3. 2 Tym. 4, 19.

3. A że był tegoż rzemiosła, mieszkał u nich i robił; a rzemiosłem ich było, robić namioty.

4. Tedy rozprawiał w bóżnicy w każdy sabat, i przekonywał Żydów i Greków.

5. A gdy przyszli z Macedonii Syla i Tymoteusz, party był w duchu Paweł, żeby dać świadectwo Żydom, że Jezus jest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy * szaty, rzekł do nich: krew

wasza na głowę waszą; czysty ja od téj chwili do pogan pójdę. * Mat. 10, 14. Łuk. 10, 11. Dzie. 13, 51.

7. A odszedłszy stamtąd, wszedł do domu pewnego człowieka, imieniem Justa, czczącego Boga, którego dom był obok bóżnicy.

8. A Kryspus * przełożony bóżnicy, uwierzył w Pana z całym domem swoim, i wielu z Koryntczyków słuchając, uwierzyło, i ochrzczeni zostali. * 1 Kor. 1, 14.

9. Ale Pan * rzekł Pawłowi przez widzenie: Nie bój się, ale mów, i nie milcz. * Dzie. 23, 11.

10. Bom Ja jest z tobą, a nikt nie targnie się na ciebie, aby ci miał co złego uczynić; albowiem ja wiele ludu * mam w tém mieście. * Jonasz. 4, 11.

11. I mieszkał tam rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego.

12. A gdy Galijon był wielkorządcą w Achai, powstali jednomyślnie Żydzi przeciwko Pawłowi, i przywiedli go do sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzi, żeby przeciwko zakonowi wielbili Boga.

14. A gdy Paweł miał usta otworzyć, rzekł Galijon do Żydów: o Żydzi! gdyby się wam było jakie bezprawie * stało, albo jaka krzywda, słuszniebym was znosił; * Dzie. 25, 11.

15. Lecz jeśli jest spór o słowa i o imiona i o zakon wasz, sami tego patrzcie; albowiem ja tego sędzią być nie chcę.

16. I odegnał ich od sądowéj stolicy.

17. Tedy porwawszy wszyscy Grecy Sostena, * przełożonego bóżnicy, bili go przed sądową stolicą, a Galijon na to wcale nie zważał. * 1 Kor. 1, 1.

II. 18. A Paweł przemieszkawszy tam jeszcze niemało dni, pożegnawszy się z braćmi, odpłynął do Syryi, a z nim Pryscylla i Akwilas, * ogoliwszy głowę w Kenchreach, bo był uczynił ślub. * 4 Moj. 6, 9, 18. Dzie. 21, 23, 24.

19. I przybył do Efezu i tam ich zostawił, a sam wszedłszy do bóżnicy, rozprawiał z Żydami.* * Dzie. 19, 8.

20. A gdy oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas pozostał, nie przystał na to,

21. Ale pożegnał się z nimi i rzekł: koniecznie muszę święto nadchodzące obchodzić w Jerozolimie; lecz znów do was wrócę, jeśli taka wola * Boża. I odpłynął z Efezu. * 1 Kor. 4, 19. Żyd. 6, 3. Jak. 4, 15.

22. A przybywszy do Cezarei, wstąpił i pozdrowił zbór, i udał się do Antyjochii;

23. I przemieszkawszy tam przez pewien czas, wyszedł, obchodząc kolejno krainę Galatską, i Frygiję, umacniając wszystkich uczniów.

III. 24. A przyszedł do Efezu Żyd pewien * imieniem Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż wymowny, mocny w Pismach. * 1 Kor. 1, 12. r. 16, 12.

25. Ten był nauczony drogi Pańskiéj, i pałając w duchu, mówił i nauczał pilnie o Panu, wiedząc tylko o chrzcie Janowym.

26. Ten począł odważnie mówić w bóżnicy. A usłyszawszy go Akwilas i Pryscylla, przyjęli go do siebie, i dostateczniéj mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achai, bracia napominając, pisali do uczniów, aby go przyjęli; a gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli przez łaskę.

28. Albowiem silnie przekonywał Żydów, jawnie tego dowodząc z Pisma, że Jezus jest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

1. Nawrócenie uczniów Jana i innych w Efezie, 1—10. II. Cuda przez Pawła tam uczynione, 11—22. III. Zamięszanie z poduszczenia Demetryjusza, 23—40.

I STAŁO się, gdy Apollos * był w Koryncie, iż Paweł obszedłszy górne kraje, przyszedł do Efezu; a znalazłszy niektórych uczniów, * 1 Kor. 1, 12.

2. Rzekł do nich: czyliście wzięli Ducha Świętego uwierzywszy? A oni mu rzekli: aniśmy nawet słyszeli, że jest Duch Święty.

3. I rzekł do nich: w cóżeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: w chrzest Jana.

4. Paweł zaś rzekł: Jan chrzcił chrztem * upamiętania, mówiąc ludowi, aby uwierzyli w tego, który miał przyjść po nim, to jest w Chrystusa Jezusa. * Mat. 3, 11. Mar. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16.

5. A usłyszawszy to, dali się ochrzcić w imię Pana Jezusa.

6. A gdy Paweł włożył na nich ręce, zstąpił na nich Duch * Święty, i mówili językami i prorokowali. * Dzie. 8, 17. r. 11, 15.

7. A było wszystkich mężów ze dwunastu.

8. A wszedłszy do bóżnicy, swobodnie mówił przez trzy miesiące, nauczając i przekonywając o królestwie Bożém.

9. A gdy się niektórzy upierali i nie wierzyli, bluźniąc przeciwko drodze Pańskiéj wobec ludu, odstąpił od nich, i odłączył uczniów, nauczając codziennie w szkole niejakiego Tyranna.

10. A to działo się przez dwa lata, tak iż wszyscy, którzy mieszkali w Azyi, * słuchali słowa Pana Jezusa, i Żydzi i Grecy. * 2 Tym. 1, 15.

II. 11. I nie małe cuda czynił * Bóg przez ręce Pawła; * Mar. 16, 20. Dzie. 14, 3.

12. Tak że chustki albo przepaski od ciała jego kładli na chorych, i odstępowały od nich choroby, i duchy złe wychodziły z nich.

13. Tedy niektórzy z tułających się Żydów, którzy się zajmowali zaklinaniem, ważyli się, wzywać imienia Pana

Jezusa nad tymi, co mieli ducha złego, mówiąc: zaklinamy was na Jezusa, którego Paweł opowiada,

14. A było niejakich siedmiu synów Scewy Żyda, najwyższego kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły, rzekł: Jezusa znam i kto Paweł wiem, ale wy co za jedni?

16. A rzuciwszy się na nich ów człowiek, w którym był zły duch, i przemógłszy ich, wywarł na nich swą siłę tak, że nadzy i poranieni wybiegli z domu owego.

17. I stało się to wiadomém wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nich wszystkich, i było wielbione imię Pana Jezusa.

18. A wielu z tych, którzy * uwierzyli, przychodziło, wyznając i oznajmując uczynki swoje.

* Mat. 3, 6.

19. I wielu z tych, którzy się czarnoksięstwem zajmowali, zniósłszy księgi, spalili je wobec wszystkich, a obliczywszy cenę ich, znaleźli, że były warte na srebro pięćdziesiąt tysięcy.

20. Tak potężnie rosło * słowo Pańskie i wzmacniało się.

* Izaj. 55, 11. Dzie. 6, 7. r. 12, 24.

21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedonię i Achaję, pójść do Jerozolimy, mówiąc: potém, gdy tam będę, muszę i Rzym widzieć.

22. A posławszy do Macedonii dwuch z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu pozostał w Azyi.

III. 23. A w tym czasie stało się niemałe wzburzenie względem drogi Pańskiéj.

24. Albowiem pewien złotnik, imieniem Demetryjusz, który wyrabiał ze srebra świątynie Dyjany i dostarczał robotnikom niemałego zarobku;

25. Ten zgromadziwszy ich i innych, którzy podobne roboty wykonywali, rzekł: mężowie! wiecie, że z tego rzemiosła mamy swój dobrobyt.

26. A widzicie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie w całéj Azyi ten Paweł namówił i odwrócił wiele ludu, mówiąc: że nie są * bogami ci, co rękami zrobieni.

* 3 Moj. 20, 3. 3 Moj. 19, 4. r. 26, 1. 5 Moj. 5, 8. Ps. 97, 7. Izaj. 40, 18. Abak. 2, 18.

27. Tedy obawiać się nam potrzeba, żeby nietylko rzemiosło nasze nie poszło w poniewierkę, ale, żeby i świątynia wielkiéj bogini Dyjany za nic poczytaną nie była, ażeby nie był poniżony majestat téj, którą czci cała Azyja i świat cały.

28. A usłyszawszy to, i będąc pełni gniewu, krzyknęli mówiąc: wielka jest Dyjana Efezyjska!

29. I było pełno po całém mieście zamięszania, i wpadli jednomyślnie na plac, porwawszy Gaja i * Arystarcha, Macedończyków, towarzyszów Pawła.

* Dzie. 24, 4. r. 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wejść między lud, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy też ze starszyzny Azyjskiéj, będąc mu przyjaciółmi, posłali do niego, prosząc, żeby się nie udawał na plac.

32. Tedy jedni tak a drudzy inaczéj krzyczeli; albowiem w owém zgromadzeniu było zamięszanie, i większa część nie wiedziała, po co się zebrali.

33. A z owego tłumu wywlekli Aleksandra, kiedy go Żydzi naprzód pchali; Aleksander zaś skinąwszy ręką, chciał się tłomaczyć przed ludem.

34. Ale gdy poznali, że był Żydem, powstał jeden głos od wszystkich, prawie przez dwie godziny krzyczących: wielka jest Dyjana Efezyjska!

35. Tedy pisarz uśmierzywszy tłum, rzekł: mężowie Efezyjscy! i któż z ludzi nie wie, że miasto Efez uwielbia wielkąb boginię Dyjany, i obrazu, z nieba spadłym?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna więc, żebyście się uspokoili i nic skwapliwie nie czynili.

37. Albowiem przywiedliście tych mężów, którzy nie są ani świętokradzcami, ani bluźniercami bogini waszéj.

38. Jeśli więc Demetryjusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy, mają co przeciw komu, to odbywają się sądy i są wielkorządcy, niechże jedni drugich oskarżają.

39. Jeśli zaś wam o co innego idzie, rozstrzygnie się to w zgromadzeniu prawném.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisiejszy, gdyż niemasz żadnéj przyczyny, którąbyśmy mogli usprawiedliwić nasze zbiegowisko. A to powiedziawszy, rozpuścił zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

I. Podróż Pawła do Filippi, 1—6. II. Wypadki w Troadzie, 7—16. III. Mowa pożegnalna do starszych z Efezu, 17—38.

A GDY rozruch ustał, przywoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł stamtąd, żeby udać się * do Macedonii.

* Tym. 1, 3.

2. A przeszedłszy owe krainy i upomniawszy ich w wielu słowach, przyszedł do Grecyi.

3. I zabawił tam trzy miesiące, a że nań Żydzi zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć do Syryi, postanowił powrócić przez Macedonię.

4. I towarzyszył mu aż

do Azyi Sopater Bereeńczyk, a z Tessalończyków * Arystarch i Sekund i Gajusz Derbeńczyk i Tymoteusz;
*Dzie. 19, 29. r. 27, 2.

5. Z Azyjanów zaś Tychik i Trofim, ci poszedłszy naprzód, czekali na nas w Troadzie.

6. A my po dniach przaśników odpłynęliśmy z Filippi, i przybyliśmy do nich do Troady dnia piątego, gdzieśmy przepędzili dni siedem.

II. 7. Tedy pierwszy dzień po sabacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, mając oddalić się nazajutrz, i przeciągnął mowę aż do północy.
*Dzie. 2, 42.

8. A było wiele lamp w sali, gdzie byli zgromadzeni.

9. A pewien młodzieniec imieniem Eutych siedząc na oknie, będąc ciężkim snem zdjęty, gdy Paweł tak długo mówił, snem zmorzony spadł na dół z trzeciego piętra, i podniesiony został nieżywy.

10. A Paweł zszedłszy na dół, przypadł nań, i objąwszy go, rzekł: nie trwóżcie się, bo dusza jego jest w nim.

11. A wróciwszy na górę, łamał chleb i jadł, i rozmawiał z nimi długo aż do świtu; potém odszedł.

12. I przyprowadzili owego chłopca żywego, i byli niemało pocieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assus, aby stamtąd zabrać Pawła; albowiem tak był postanowił, zamierzając sam iść pieszo.

14. A gdy się z nami zszedł w Assus, zabrawszy go, przybyliśmy do Mityleny.

15. A stamtąd odpłynąwszy, następnego dnia przybyliśmy naprzeciw Chijos, a na drugi dzień przypłynęliśmy do Samosu, i zabawiwszy w Trogillijum, nazajutrz przybyliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł postanowił był minąć Efez, aby mu nie przyszło tracić czasu w Azyi, spieszył się bowiem, aby jeśli można na dzień Świątek być w Jerozolimie.

III. 17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie starszych zboru;

18. A gdy przyszli do niego, rzekł im: wy wiecie od pierwszego dnia, któregom przyszedł * do Azyi, jako z wami cały ten czas byłem.
*Dzie. 19, 10.

19. Służąc Panu z wszelką pokorą wśród wielu łez i pokus, które na mię przychodziły z zasadzek Żydowskich.

20. Jako się nie uchylałem od niczego, co było pożyteczne, abym wam tego nie miał oznajmić, i nie uczyć was publicznie i po domach,

21. Dając świadectwo i Żydom i Grekom o nawróceniu się do * Boga, i o wierze w Pana naszego, Jezusa Chrystusa.
*Łuk. 24, 47.

22. A oto, teraz ja będąc związany duchem, idę do Jerozolimy, nie wiedząc, co mię tam spotkać może.

23. Tylko, że Duch Święty po miastach * świadczy, powiadając, że mnie więzienie i ucisk czekają.
*r. 21, 4.

24. Wszakże ja o nic nie dbam, i nie jest mi tak drogie * życie moje, bylebym tylko biegu swego dokonał z radością, i posługi, † którą wziąłem od Pana Jezusa, żeby świadczyć o Ewangielii łaski Bożéj.
*2 Tym. 4, 7. †Gal. 1, 12. Tyt. 1, 3.

25. A teraz oto ja wiem, że już więcéj nie będziecie oglądali oblicza mojego wy wszyscy, wśród których przechodziłem, głosząc królestwo Boże.

26. Przetoż świadczę się przed wami dnia dzisiejszego, żem jest * czysty od krwi wszystkich.
*1 Sam. 12, 5. 2 Sam. 3, 28. Ezech. 33, 9.

27. Albowiem nie uchylałem się, żebym wam nie miał oznajmić wszelkiego postanowienia Bożego.

28. Miejcież tedy pieczę o sobie samych, i o całéj trzodzie, w któréj was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boga, własną jego krwią nabyty.

29. Boć ja to wiem, że po odejściu mojém wnijdą między was * wilcy drapieżni, którzy trzody oszczędzać nie będą.
*2 Piotr. 2, 1.

30. I z pomiędzy was samych * powstaną mężowie mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą.
*1 Jan. 2, 19.

31. Przetoż czuwajcie, pomnąc, żem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski jego, który ma moc zbudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srebra, * ani złota, ani szaty od nikogo nie pożądałem.
*1 Kor. 4, 12. 2 Kor, 11, 7. r. 12, 13.

34. Owszem * sami wiecie, że potrzebom moim i tych, którzy są ze mną, służyły te ręce.
*1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9. 2 Tess. 3, 8.

35. We wszystkiém okazałem wam, że tak pracując, słabych wspierać należy, i pamiętać na słowa Pana Jezusa, jako sam rzekł: Więcéj błogosławioną rzeczą jest dawać niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, padł na kolana * swe, i modlił się z nimi wszystkimi.
*Dzie. 21, 5.

37. I powstał płacz wielki pomiędzy wszystkimi i rzucając się Pawłowi na szyję, całowali go,

38. Zasmuceni nadewszystko słowami, które wyrzekł,

że już więcéj nie będą oglądać oblicza jego. I odprowadzili go do okrętu.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Podróż Pawła do Jerozolimy, 1—9. II. Przepowiednia Agaba, 10—14. III. Przybycie Pawła do Jerozolimy, 15—26. IV. Wzburzenie Żydów przeciw niemu i uwięzienie go, 27—40.

A GDY się stało, żeśmy odjechali, rozstawszy się z nimi, prosto jadąc, przyjechaliśmy do Kosu, a nazajutrz do Rodosu, a stamtąd do Patary.

2. I znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy nań, odpłynęliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewej stronie, płynęliśmy do Syryi, i przypłynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazłszy uczniów, pozostaliśmy tam przez dni siedem; a ci mówili Pawłowi * przez Ducha, aby nie chodził do Jerozolimy. * Dzie. 20, 23.

5. Ale gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, szliśmy, i towarzyszyli nam wszyscy z żonami i dziećmi aż za miasto, i uklęknąwszy * na wybrzeżu, modliliśmy się. * Dzie. 20, 36.

6. A pożegnawszy się jedni z drugimi, weszliśmy na okręt, a oni wrócili do domu.

7. A my odbywszy żeglugę z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaidy, a pozdrowiwszy braci, pozostaliśmy u nich przez dzień jeden.

8. A nazajutrz wyszedłszy my, którzyśmy z Pawłem byli, przyszliśmy do Cezarei, a wszedłszy do domu Filipa * Ewangielisty, jednego z owych siedmiu, zostaliśmy u niego. * Dzie. 6, 5.

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

II. 10. A gdyśmy tam przez niemało dni pozostali, przyszedł z Judei prorok pewien, * imieniem Agab. * Dzie. 11, 28.

11. Ten przyszedłszy do nas, i wziąwszy pas Pawła i związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: to mówi Duch Święty: Męża, którego jest pas ten, tak zwiążą w Jerozolimie Żydzi, i podadzą go w ręce pogan.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my i miejscowi, aby nie szedł do Jerozolimy.

13. Tedy odpowiedział Paweł: cóż czynicie, płacząc i trapiąc serce moje? Albowiem * ja gotów jestem nie tylko być związanym, ale i umrzeć w Jerozolimie dla imienia Pana Jezusa. * Dzie. 20, 24.

14. A gdy się nie dał nakłonić, daliśmy pokój, mówiąc: niech się dzieje wola Pańska.

III. 15. A po tych dniach przygotowawszy się do podróży, poszliśmy do Jerozolimy.

16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezarei, prowadząc z sobą niejakiego Mnazona z Cypru, dawnego ucznia, u któregośmy gospodą stanąć mieli.

17. A gdyśmy przyszli do Jerozolimy, mile nas bracia przyjęli.

18. A nazajutrz wszedł z nami Paweł do Jakuba, gdzie się byli wszyscy starsi zeszli.

19. Których pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko po szczególe, co Bóg uczynił między poganami przez służbę jego.

20. Co oni usłyszawszy, chwalili Pana i rzekli mu: widzisz, bracie! jak wiele jest tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy są gorliwymi miłośnikami zakonu.

21. Ale o tobie powzięli wiadomość, że uczysz odstępstwa od Mojżesza wszystkich Żydów, którzy są między poganami, mówiąc, żeby nie obrzezywali dziatek, i nie zachowywali zwyczajów.

22. Cóż tedy? Lud musi się zejść koniecznie: bo usłyszą, żeś przyszedł.

23. A przeto uczyń to, co ci powiemy: mamy tu czterech mężów, którzy * ślub uczynili; * 3 Moj. 27, 1, 2. 4 Moj. 6, 18. r. 30, 3.

24. Tych wziąwszy, oczyść się z nimi i ponieś wydatki za nich, aby ostrzygli głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie jest, ale że i ty sam chodzisz, przestrzegając zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z pogan, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic tego nie zachowywali, tylko, aby się wystrzegali tego, co jest ofiarowane * bałwanom, i krwi, i rzeczy zadławionych, i wszeteczeństwa. * Dzie. 15, 20, 29.

26. Tedy Paweł wziąwszy z sobą owych mężów, nazajutrz oczyściwszy się z nimi, wszedł do świątyni, zapowiadając wypełnienie dni * oczyszczenia, aż za każdego z nich przyniesiona będzie ofiara. * 4 Moj. 6, 13.

IV. 27. A gdy się siedem dni wypełnić miało, niektórzy Żydzi z Azyi, ujrzawszy go w świątyni, wzburzyli wszystek lud i rzucili się na niego,

28. Wołając: mężowie Izraelscy, pomóżcie! Oto jest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi i miejscu temu wszystkich wszędzie naucza, nadto jeszcze i Greków wprowadził do świątyni, i splugawił to miejsce święte.

29. (Albowiem widzieli przedtém z nim w mieście Trofima z Efezu, o którym mniemali, że go Paweł wprowadził do świątyni.)

30. I wzburzyło się całe miasto i zbiegł się lud; a pojmawszy Pawła, wywlekli go ze świątyni, i natychmiast zamknięto drzwi.

31. A gdy chcieli go zabić, dano znać dowódzcy roty,

że się wzburzyła cała Jerozolima.

32. Który zaraz wziąwszy z sobą żołnierzy i setników, przybiegł do nich. A oni ujrzawszy dowódzcę i żołnierzy, przestali bić Pawła.

33. Tedy dowódzca przybliżywszy się, pojmał go i kazał związać dwoma łańcuchami i wypytywał się, kto on jest i co zrobił?

34. A jedni tak, drudzy inaczéj między ludem wołali; a gdy się nic pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mógł, rozkazał prowadzić go do twierdzy.

35. A gdy był u schodów, musieli go nieść żołnierze z powodu natarczywości ludu.

36. Albowiem wiele ludu szło za nim, wołając: zgładź * go! * Dzie. 22, 22.

37. A gdy Paweł miał być wprowadzony do twierdzy, rzekł do dowódzcy: czy wolno mi mówić do ciebie? A on rzekł: umiesz po Grecku?

38. Nie jesteś więc owym * Egipcyjaninem, który przed temi dniami uczynił rozruch, i wyprowadził na puszczę cztery tysiące skrytobójców? * Dzie. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: jam jest Żyd z Tarsu, * obywatel niepośledniego miasta w Cylicyi; przetoż proszę cię, pozwól mi mówić do ludu. * Dzie. 9, 11. r. 22, 3.

40. A gdy ten pozwolił, Paweł stojąc na schodach, skinął ręką na lud. A gdy nastąpiło wielkie milczenie, przemówił do nich w języku Hebrajskim, mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

I. Mowa Pawła do ludu, 1—21. II. i jéj skutki, 22—30.

MĘŻOWIE bracia i Ojcowie! słuchajcie mojéj przed wami obrony.

2. A gdy usłyszeli, że do nich przemawia w języku Hebrajskim, jeszcze bardziéj się uciszyli. I rzekł:

3. Jam jest Żyd, * urodzony w Tarsie Cylicyjskim, lecz wychowany w tém mieście u nóg † Gamalijela, wyćwiczony dostatecznie w zakonie ojczystym, gorliwy miłośnik Boga, jak wy wszyscy dziś jesteście. * 2 Kor. 11, 22. † Dzie. 5, 34.

4. Który * tę drogę prześladowałem aż na śmierć, wiążąc i podając do więzień i mężów i niewiasty, * Dzie. 8, 3. r. 9, 2. r. 26, 9, 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

5. Jak mi tego i najwyższy kapłan jest świadkiem, i cała starszyzna, od których też listy wziąwszy do braci, udałem się do Damaszku, aby i tych, którzy tam byli, związawszy przyprowadzić do Jerozolimy na ukaranie.

6. I stało się, że gdym się udał i przybliżał do Damaszku o południu, znagła ogarnęła mię światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię, i usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu! czemu mię prześladujesz?

8. A jam odpowiedział: kto jesteś, Panie? I rzekł do mnie: Jam jest Jezus Nazareński, którego ty prześladujesz.

9. A ci, którzy byli ze mną, jakkolwiek widzieli światłość i polękali się, ale głosu tego, który ze mną mówił, nie słyszeli.

10 I rzekłem: cóż uczynię, Panie? A Pan rzekł do mnie: wstań; idź do Damaszku, a tam powiedzą ci o wszystkiém, co postanowiono, abyś ty uczynił.

11. A gdym zaniewidział od blasku światłości owéj, będąc prowadzony za rękę przez tych, którzy ze mną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. A niejaki Ananijasz, * mąż pobożny według zakonu, mający świadectwo od wszystkich Żydów tam mieszkających, * Dzie. 9, 10.

13. Przyszedłszy do mnie i przystąpiwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przejrzyj! I jam téjże godziny wejrzał nań.

14. A on rzekł: Bóg ojców naszych obrał cię, abyś poznał wolę jego, i żebyś oglądał owego sprawiedliwego, i słyszał głos z ust jego.

15. Albowiem będziesz mu świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.

16. A teraz czegoż zwlekasz? Wstań, i ochrzcij się, i obmyj grzechy swoje, wzywając imienia * Pańskiego. * Joel. 2, 32. Rzym. 10, 13.

17. I stało się potém, gdy wróciłem * do Jerozolimy, i modliłem się w świątyni, żem był w zachwyceniu. * Dzie. 9, 26.

18. I widziałem go mówiącego do mnie: śpiesz się, i wynijdź prędko z Jerozolimy, ponieważ świadectwa twego o mnie nie przyjmą.

19. A jam rzekł: Panie! oni sami wiedzą, * żem ja podawał do więzienia, i bił w bóżnicach tych, którzy wierzyli w ciebie. * Dzie. 8, 3.

20. I gdy wylewano krew * Szczepana, świadka twojego, jam też przy tém stał, i pochwalałem zabicie jego, i strzegłem odzienia tych, którzy go zabijali. * Dzie. 7, 58, 59.

21. I rzekł do mnie: idź; boć ja cię * daleko do pogan poszlę. * Dzie. 9, 15. Gal. 1, 15, 16. 1 Tym. 2, 7. 2 Tym. 1, 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa, i podnieśli głos swój, mówiąc: zgładź z ziemi * takiego; bo nie słuszna, aby miał żyć. * Dzie. 21, 36.

23. A gdy oni wrzeszczeli i zrzucali odzienie i proch ciskali w powietrze,

24. Rozkazał go dowódzca prowadzić do twierdzy, mówiąc, aby pod biczami badano go dla dowiedzenia się, z jakiéj przyczyny tak nań wołano.

25. A gdy go rozciągnięto, dla biczowania, rzekł Paweł

do setnika, który tuż stał: czy wolno wam Rzymianina i to bez sądu biczować?

26. Co usłyszawszy setnik, przystąpiwszy do dowódzcy, powiedział mu, mówiąc: patrz, co zamierzasz uczynić; albowiem człowiek ten jest Rzymianinem.

27. A przystąpiwszy dowódzca, rzekł mu: powiedz mi, czyś ty Rzymianin? A on rzekł: tak jest.

28. I odpowiedział dowódzca: jam za wielką sumę to obywatelstwo otrzymał. A Paweł rzekł: a jam się w niém urodził.

29. A wnet odstąpili od niego ci, którzy go mieli badać. I dowódzca się uląkł, dowiedziawszy się, że jest Rzymianinem, a on go kazał związać.

30. A tak nazajurz chcąc się z pewnością dowiedzieć, o co oskarżają go Żydzi, uwolnił go z więzów, i rozkazał się zejść przedniejszym kapłanom i całéj ich Radzie, a wyprowadziwszy Pawła, stawił go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Paweł przed Najwyższą Radą w Jerozolimie, 1—11. II. Zamach przeciw niemu, 12—21. III. Odesłanie Pawła do Cezarei, 22—35.

A PAWEŁ spojrzawszy na oną Radę rzekł: mężowie bracia! ja z całém dobrém * sumieniem postępowałem przed Bogiem aż do dnia tego. * Dzie. 24, 16.

2. Tedy Ananijasz najwyższy kapłan, rozkazał tym, którzy przy nim stali, * bić go po gębie. * 1 Król. 22, 24. Jer. 20, 2. Jan. 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: uderzy cię Bóg, ściano pobielana! i ty * siedzisz, aby mię sądzić według zakonu, a rozkazujesz mię bić przeciwko zakonowi? * 3 Moj. 19, 15.

4. A ci, którzy tam stali, rzekli: Najwyższemu kapłanowi Bożemu złorzeczysz?

5. I rzekł Paweł: nie wiedziałem, bracia! że jest najwyższym kapłanem; bo napisano: Książęciu ludu swego * złorzeczyć nie będziesz. * 2 Moj. 22, 28.

6. A poznawszy Paweł, że jedna część jest Saduceuszów a druga Faryzeuszów, zawołał w onéj Radzie: mężowie bracia! jam jest Faryzeusz, * syn Faryzeusza; o nadzieję i o powstanie † umarłych mię tu dziś sądzą. * Dzie. 26, 5. Fili. 3, 5. † Dzie. 24, 21.

7. A gdy to powiedział, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami, i rozdwoiło się zgromadzenie.

8. Albowiem * Saduceusze mówią, że niemasz zmartwychwstania, ani Anioła, ani Ducha; a Faryzeusze wyznają jedno i drugie. * Mat. 22, 23. Mar. 12, 18. Łuk. 20, 27.

9. Wszczął się tedy krzyk wielki. I powstawszy uczeni w Piśmie ze strony Faryzeuszów, spierali się mówiąc: nic złego * nie znajdujemy w tym człowieku; i jeśli mu Duch co powiedział albo Anioł, nie walczmy przeciwko Bogu. * Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

10. A gdy się rozruch stał wielkim, obawiając się dowódzca, aby Pawła między sobą nie rozszarpali, kazał wojsku zejść na dół, i wydrzeć go z pośrodka ich, i zaprowadzić do twierdzy.

11. A następnéj nocy stanąwszy * przy nim Pan, rzekł: miej odwagę, Pawle! jakeś bowiem świadczył o mnie w Jorozolimie, tak masz świadczyć i w Rzymie. * Dzie. 18, 9.

II. 12. A gdy dzień nastał, zszedłszy się niektórzy z Żydów, związali się klątwą, mówiąc: że ani jeść ani pić nie będą, póki Pawła nie zabiją.

13. A było ich więcéj niż czterdziestu, którzy to sprzysiężenie uczynili.

14. Ci przyszedłszy do przedniejszych kapłanów, i do starszych, rzekli: związaliśmy się klątwą, że niczego nie skosztujemy, póki nie zabijemy Pawła.

15. Przetoż wy teraz łącznie z Radą zawiadomijcie dowódzcę, aby go jutro przyprowadził do was, jakobyście chcieli dokładniéj rozpoznać sprawę jego, a my, pierwéj nim się przybliży, gotowi jesteśmy go zabić.

16. A gdy usłyszał siostrzeniec Pawła o téj zasadzce, przyszedł, a wszedłszy do twierdzy, oznajmił o tém Pawłowi.

17. Tedy Paweł przywoławszy jednego z setników, rzekł: zaprowadź tego młodzieńca do dowódzcy, bo mu coś ma oznajmić.

18. On tedy wziąwszy go, zaprowadził do dowódzcy i rzekł: Paweł więzień, przywoławszy mię, prosił, abym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, który ma ci coś powiedzieć.

19. Tedy dowódzca wziąwszy go za rękę, i ustąpiwszy na stronę, pytał go: cóż to masz mi oznajmić?

20. A on rzekł: postanowili Żydzi prosić cię, abyś jutro wyprowadził Pawła przed Radę, jakoby chcieli dokładniéj się wywiedziéć o nim.

21. Ale ty nie słuchaj ich; bo się nań nasadziło więcéj niż czterdziestu mężów, którzy się klątwą związali, iż nie będą ani jeść ani pić, póki go nie zabiją; i teraz są gotowi, czekając twojego przyrzeczenia.

III. 22. Tedy dowódzca odprawił owego młodzieńca, nakazawszy mu, żeby nikomu nie powiadał, iż mu to oznajmił.

23. A zawoławszy dwuch z pomiędzy setników, rzekł: przygotujcie dwustu żołnierzy w drogę do Cezarei, i jezdnych siedemdziesięciu i

dwustu drabantów na trzecią godzinę w nocy ;

24. Przygotować też bydlęta, aby wsadziwszy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzić do Feliksa, starosty ;

25. I napisał list téj treści:

26. Od Klaudyjusza Lizyjasza najzacniejszemu starości Feliksowi, pozdrowienie.

27. Tego męża * pojmanego przez Żydów, gdy już od nich miał być zabity, przypadłszy z rotą, wyrwałem go, dowiedziawszy się, że jest Rzymianinem. * Dzie. 21, 32.

28. A chcąc dowiedzieć się przyczyny, dla któréj * go skarżyli, wywiodłem go przed ich Radę ; * Dzie. 22, 30.

29. I znalazłem, że go oskarżają w rzeczach tyczących się ich zakonu, lecz, że niemasz żadnéj winy, * dla któréj byłby godzien śmierci albo więzienia. * Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzi na tego męża, natychmiast posłałem go do ciebie, odpowiedziawszy zarazem oskarżycielom, aby przed tobą mówili to, co mają przeciw niemu. Bądź zdrów.

31. Żołnierze tedy tak, jak im było rozkazano, wziąwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazajutrz, zostawiwszy jezdnych, aby z nim jechali, wrócili do twierdzy.

33. Którzy przybywszy do Cezarei i oddawszy list staroście, stawili przed nim i Pawła.

34. A starosta przeczytawszy, spytał go, z jakiéj jest krainy, a dowiedziawszy się że z Cylicyi,

35. Rzekł: będę cię słuchał gdy przybędą i oskarżyciele. I rozkazał go strzedz w pałacu Heroda.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Skarga Żydów na Pawła przed Feliksem, 1—9. II. Obrona jego, 10—21. III. Dalsze zatrzymanie Pawła w więzieniu, 22—27.

A PO pięciu dniach zjechał najwyższy kapłan Ananijasz * ze starszymi i z Tertullem mówcą, którzy stanęli przed starostą przeciwko Pawłowi. * Dzie. 23, 2.

2. A gdy był przyzwany, zaczął go oskarżać Tertul, mówiąc:

3. Żeśmy wielkiego pokoju przez ciebie dostąpili, i że dobre urządzenia zaprowadzone zostały w tym narodzie z twojéj przezorności, to zawsze i wszędzie, najzacniejszy Feliksie, z wszelką wdzięcznością uznajemy.

4. Lecz żebym ciebie zbyt długo nie zatrzymywał, proszę, abyś nas w dobroci swéj w krótkości posłuchał;

5. Albowiem znaleźliśmy, że ten człowiek jest zarazą, i wznieca rozruch między wszystkimi Żydami po całym świecie, i jest przywódzcą * sekty Nazareńczyków. * Dzie. 23, 22.

6. Który się też ważył splugawić świątynię, i którego myśmy też pochwycili i chcieli osądzić według naszego zakonu.

7. Lecz Lizyjasz dowódzca przyszedłszy z wielką siłą, uprowadził go z rąk naszych.

8. Rozkazawszy oskarżycielom jego przyjść do ciebie, od którego ty sam badając, będziesz się mógł dowiedziéć wszystkiego, o co my go oskarżamy.

9. Na co się zgodzili i Żydzi, mówiąc: że tak się rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań starosta skinął, aby mówił: wiedząc, że ty od wielu lat jesteś sędzią tego narodu, tém śmieléj w obronie swéj mówić będę.

11. Gdyż ty możesz się dowiedzieć, że niemasz więcéj jak dwanaście dni od czasu, jakem przyszedł do Jerozolimy, aby czcić Boga ;

12. I nie znaleźli mię ani w świątyni rozmawiającego albo buntującego lud, ani w bóżnicach, ani w mieście ;

13. I nie mogą dowieść tego, o co mię teraz oskarżają.

14. To jednak wyznaję przed tobą, że według owéj drogi, którą oni nazywają herezyją, tak wiebię ja ojczystego Boga, wierzę we wszystko, cokolwiek jest napisane w zakonie i w prorokach,

15. Mając nadzieję w Bogu, że będzie zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych, którego i oni czekają.

16. I sam się o to pilnie * staram, abym zawsze miał nieskażone sumienie przed Bogiem i przed ludźmi. * Dzie. 23, 1.

17. A po wielu latach przyszedłem, abym przyniósł narodowi swemu jałmużny * i ofiary. * Dzie. 11, 29. Rzym. 15, 26.

18. Śród tego znaleźli * mię w świątyni oczyszczonego, a nie w tłumie lub w rozruchu, niektórzy Żydzi z Azyi, * Dzie. 21, 27.

19. Którzy powinni byli stanąć przed tobą i skarżyć, jeżeli co mieli przeciwko mnie.

20. Albo ci oto, niech powiedzą, czy znaleźli we mnie jaką nieprawość, gdym stał przed Radą ;

21. Chyba dla tego jednego słowa, żem między nimi stojąc, zawołał: dla powstania * umarłych, ja dziś jestem sądzony przez was. * Dzie. 23, 6. r. 28, 20.

III. 22. A usłyszawszy to Feliks, odłożył sprawę ich, dokładniéj znając tę drogę, i rzekł: kiedy dowódzca Lizyjasz przybędzie, rozpoznam waszą sprawę.

23. I rozkazał setnikowi strzedz * Pawła i dać mu ulgę, i nie wzbraniać nikomu z przyjaciół jego, posługiwać mu, albo go odwiedzać. * Dzie. 27, 3. r. 28, 16.

24. A po kilku dniach przyjechawszy Feliks z Druzyllą, żoną swoją, która była Żydówką, kazał zawołać Pawła, i słuchał go o wierze w Chrystusa.

25. A gdy on mówił o sprawiedliwości, i o powściągliwości, i o sądzie przyszłym, uląkł się Feliks i odpowiedział: na teraz odejdź, a gdy czas upatrzę, każę cię zawołać.

26. A przytém spodziewał się, że mu od Pawła dane będą pieniądze, aby go wypuścił; dlatego też tém częściéj go wzywając do siebie, rozmawiał z nim.

27. A po upływie dwuch lat, miał po sobie Feliks następcą, Porcyjusza Festusa, a chcąc sobie Feliks łaskę zjednać u Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Odwołanie się Pawła do cesarza, 1–12.
II. Stawienie jego przed królem Agryppą. 13–27.

TEDY Festus przybywszy do kraju, po trzech dniach przyjechał do Jerozolimy z Cezarei.

2. I stawili się przed nim najwyższy kapłan i przedniejsi z Żydów przeciwko Pawłowi, i prosili go,

3. Żądając łaski przeciwko niemu, aby go kazał przyprowadzić do Jerozolimy, czyniąc zasadzkę, żeby go zabić w drodze.

4. Ale Festus odpowiedział: że Paweł zostaje pod strażą w Cezarei, i że on sam wkrótce tam pojedzie.

5. Którzy więc z was, mówi, mogą, niechże razem jadą; i jeśli jest jaka wina w tym mężu, niechże nań skarżą.

6. A przebywszy u nich więcéj jak dziesięć dni, pojechał do Cezarei, i nazajutrz zasiadłszy na sądzie, kazał Pawła przyprowadzić.

7. A gdy on przyszedł, obstąpili go Żydzi, którzy przyszli z Jerozolimy, zanosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli;

8. Gdyż on się * bronił, że ani przeciwko zakonowi Żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, ani przeciwko cesarzowi nic nie obraził.

*Dzie. 24, 12. r. 28, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie zjednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: czy chcesz iść do Jerozolimy, i tam o to być sądzonym przedemną?

10. Ale Paweł rzekł: przed sądem cesarskim stoję, gdzie powinienem być sądzony: Żydów niezém nie ukrzywdziłem, jak to i ty lepiéj wiesz.

11. Bo jeślim w czém * przewinił i uczyniłem coś godnego śmierci, nie wzbraniam się umrzeć; ale jeśli nie masz nic z tego, o co mnie skarżą, nikt mię im wydać

nie może; odwołuję się do cesarza.

*Dzie. 28, 18.

12. Wtedy Festus rozmówiwszy się z Radą, odpowiedział: odwołałeś się do cesarza? do cesarza pójdziesz.

II. 13. A po upływie kilku dni, król Agryppa i Bernice przyjechali do Cezarei, witać Festusa.

14. A gdy tam nie mało dni przemieszkali, Festus przełożył królowi sprawę Pawła, mówiąc: mąż pewien pozostawiony jest przez Feliksa w więzieniu.

15. Z powodu którego, gdym był w Jerozolimie, stawili się przedemną przedniejsi kapłani i starsi Żydowscy, żądając wyroku przeciw niemu.

16. Którym odpowiedziałem, że niema zwyczaju u Rzymian wydawać człowieka jakiego na stracenie pierwéj, aż oskarżony będzie miał przed sobą oskarżycieli i dane mu będzie miejsce obrony z zarzutów.

17. Gdy się tedy tu zeszli, ja bez żadnéj zwłoki nazajutrz zasiadłszy na sądzie, kazałem przyprowadzić tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy oskarżyciele, żadnéj winy nie przytoczyli z tych, których ja się spodziewałem.

19. Lecz mieli przeciwko niemu spory jakieś tyczące się ich własnéj wiary, oraz jakiegoś Jezusa zmarłego, o którym Paweł utrzymywał, że żyje.

20. Ja tedy będąc w niepewności co do tego sporu, rzekłem: czy chce udać się do Jerozolimy, i tam być o to sądzonym?

21. Lecz, że się Paweł odwołał, żeby go zatrzymano do cesarskiego rozpoznania, rozkazałem go strzedz, aż go odeszlę do cesarza.

22. Agryppa zaś rzekł do Festusa: chciałbym i ja słyszeć tego człowieka. A on rzecze: jutro go usłyszysz.

23. Nazajutrz tedy, gdy przyszedł Agryppa i Bernice z wielką okazałością, i weszli do sali sądowéj z dowódzcami i mężami przedniejszymi miasta, na rozkaz Festusa przywiedziono Pawła.

24. I rzekł Festus: królu Agryppo, i wszyscy mężowie, obecni tu z nami! widzicie tego, o którego mię wszystek lud Żydowski prosił, i w Jerozolimie i tu, wołając, że dłużéj on żyć niepowinien.

25. A ja zrozumiawszy, że nie uczynił * nic śmierci godnego, gdy przytém i on sam odwołał się do cesarza, wydałem wyrok, aby był posłany.

*Dzie. 23, 9. r. 26, 31.

26. Nie mogę jednak o nim nic pewnego napisać panu swemu. Przeto przyprowadziłem go przed was, a najbardziéj przed ciebie królu

Agryppo! ażebym po rozsądzeniu sprawy jego miał co pisać.

27. Bo wydaje mi się rzeczą nierozsądną posyłać więźnia, nie wskazawszy, o co go obwiniają.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Mowa Pawła przed Agryppą, 1–29. II. Wrażenie sprawione tą mową, 30–32.

AGRYPPA tedy rzekł do Pawła: pozwala ci się, abyś mówił za sobą. Wówczas Paweł wyciągnąwszy rękę, tak się bronił:

2. Uważam siebie za szczęśliwego, królu Agryppo! że dziś mam się usprawiedliwiać przed tobą ze wszystkiego, o co mię obwiniają Żydzi;

3. A zwłaszcza, że ty znasz wszystkie i zwyczaje i spory Żydowskie; przeto cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co do życia mego od młodości, jakiém ono było od początku między narodem moim w Jerozolimie, wiedzą wszyscy Żydzi.

5. Znając mnie przedtém od początku, (gdyby zaświadczyć chcieli) że według najściślejszéj sekty nabożeństwa naszego żyłem, jako * Faryzeusz. * Filip. 3, 5.

6. A teraz z powodu nadziei * obietnicy, ojcom od Boga uczynionéj, stoję przed sądem; * 1 Moj. 3, 15. r. 22, 18. r. 26, 4. r. 49, 10. 5 Moj. 18, 15. 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izaj. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. Je. 23, 5. r. 33, 15. Ezech. 34, 23. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2.

7. Któréj dwanaście pokoleń naszych ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu spodziewa się dostąpić; o tę nadzieję oskarżają mię Żydzi, królu Agryppo!

8. Cóż? za rzecz niepodobną do wiary uważa się u was, że Bóg umarłych wzbudza?

9. I mnie się wprawdzie samemu zdawało, żem był powinien przeciwko imieniu Jezusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

10. Com też * i czynił w Jerozolimie, i wielu świętych jam w więzieniach zamykał, wziąwszy władzę od przedniejszych kapłanów; a gdy miano ich zabijać, zgadzałem się na to. * Dzie. 8, 3.

11. I po wszystkich bóżnicach częstokroć dręcząc ich, zmuszałem do bluźnierstwa, i nader wściekle przeciwko nim postępując, ścigałem ich nawet aż do miast obcych.

12. I gdym wśród tego jechał do Damaszku z władzą i poleceniem od przedniejszych kapłanów;

13. Wśród dnia, w drodze będąc, ujrzałem, o królu, światłość * z nieba, jaśniejszą nad jasność słoneczną, która oświeciła mnie, i tych, którzy jechali ze mną. * Dzie. 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do mnie, a mówiący Hebrajskim językiem: Saulu! Saulu! czemu mię prześladujesz? trudno ci przeciw ościeniowi wierzgać.

15. A jam rzekł: ktoś jest, Panie? A on rzekł: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz.

16. Ale powstań, i stań na nogach swoich; albowiem dlategom ci się ukazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, jako i innych, w których ci się ukażę,

17. Wyrywając cię od tego ludu i od pogan, do których cię teraz posyłam,

18. Dla otworzenia oczu ich, aby się nawrócili z ciemności * do światłości, i z mocy szatańskiéj do Boga, aby wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiarę we mnie. * Izaj. 42, 6. r. 60, 1, 3.

19. Stąd też, królu Agryppo! nie byłem nieposłuszny temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale naprzód tym, którzy są w Damaszku * i w Jerozolimie i w całéj krainie Judzkiéj, i poganom opowiadałem, aby się upamiętali i nawrócili się † do Boga, czyniąc uczynki godne upamiętania. * Dzie. 9, 19, 20. † Jer. 18, 8. Ezech. 18, 21. r. 33, 14. Mat. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Łuk. 13, 3. r. 24, 47. Dzie. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 30. Rzym. 2, 4. 2 Piotr. 3, 9. Objaw. 2, 16. r. 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydzi w świątyni pojmawszy mię, usiłowali zabić.

22. Ale przy pomocy Bożéj jeszcze aż do dnia tego stoję, świadcząc przed małym i wielkim, i nic mówiąc nic innego, jak tylko co powiedzieli prorocy, że się stać ma, i Mojżesz,

23. Że Chrystus * ma cierpieć, że pierwszy powstawszy z umarłych ma † zwiastować światłość ludowi i poganom. * Mat. 16, 21. † 1 Kor. 15, 20.

24. To gdy mówił ku obronie swéj, rzecze Festus głosem wielkim: szalonyś Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: nie szalonym, najmożniejszy Festusie! ale słowa prawdy i rozumu mówię.

26. Wie bowiem król o tych rzeczach, przed którym i śmiało mówię, gdyż jestem pewny, że mu nic z tego nie jest tajno, ponieważ się to w kącie nie działo.

27. Wierzysz, królu Agryppo! prorokom? Wiem, że wierzysz.

28. Agryppa zaś rzekł do Pawła: nie wiele trzeba, a namówisz mnie, żebym został chrześcijaninem.

29. A Paweł rzekł: dałby Bóg, aby czy to przez mało, czy przez wiele, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchają, stali się takimi, jakim i ja jestem, z wyjątkiem tych więzów.

II. 30. A gdy on to rzekł, powstał król i starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę rzekli jedni do drugich, mówiąc: nic * godnego śmierci albo więzienia nie czyni ten człowiek. * Dzie. 23, 9. r. 25, 25.

32. Lecz Agryppa rzekł do Festusa: mógłby ten człowiek być uwolniony, gdyby się nie był odwołał do cesarza.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Odpłynienie Pawła z Cezarei do Malty, 1—13. II. Burza i rozbicie się okrętu. 14—44.

A GDY postanowiono, abyśmy odpłynęli do Włoch, oddano i Pawła i niektórych innych więźniów setnikowi, imieniem Julijuszowi, roty cesarskiéj.

2. Tedy wsiadłszy na okręt Adramiteński, mając płynąć koło brzegów Azyi, puściliśmy się, a był z nami Arystarch, * Macedończyk z Tessaloniki. * Dzie. 19, 29. r. 20, 4. Kol. 4, 10.

3. A drugiego dnia przypłynęliśmy do Sydonu. I Julijusz ludzko się z Pawłem obchodząc, pozwolił mu iść * do przyjaciół, by mieli o nim staranie. * Dzie. 24, 23. r. 28, 16.

4. A stamtąd puściwszy się, przepłynęliśmy koło Cypru, dlatego, że wiatry były przeciwne.

5. A przepłynąwszy morze, które jest przy Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta w Licyi.

6. A tam setnik znalazłszy okręt Aleksandryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas nań.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, i z trudnością przybyli do Knidu, dlatego, że nam wiatr nie dozwalał, przepłynęliśmy koło Krety mimo Salmony.

8. A gdyśmy ją z trudnością minęli, przybyliśmy do miejsca pewnego zwanego Piękne Porty, w pobliżu którego było miasto Lazea.

9. A gdy niemały czas upłynął, i żegluga była już niebezpieczną, * dlatego, iż i post już był † przeminął, napomniał ich Paweł, * 2 Kor. 11, 25, 26. † 3 Moj. 16, 29. 4 Moj. 29, 7.

10. Mówiąc do nich: mężowie! widzę, że ze stratą i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale i życia naszego będzie ta żegluga.

11. Ale setnik więcéj ufał właścicielowi okrętu i sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A że port był niedogodny do przezimowania, większa ich część uradziła odpłynąć i stamtąd, czyby jakim sposobem nie mogli dostać się do Feniku, portu Kreteńskiego, leżącego w stronie południowo wschodniéj i północno zachodniéj, i tam przezimować.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemając, że swego przedsięwzięcia dopięli, podniósłszy kotwicę, płynęli bliżéj koło Krety.

II. 14. Lecz niedługo potém uderzył na nich wicher gwałtowny, który zowią Euroklidon.

15. A gdy okręt był porwany, i nie mógł się oprzeć wichrowi, puściwszy go z wiatrem płynęliśmy,

16. A gdyśmy podpłynęli pod pewną wysepkę, którą zowią Klauda, ledwośmy zdołali czółno pochwycić.

17. Które wciągnąwszy, używali środków pomocy podpasując okręt, a bojąc się, żeby nie wpadli na mieliznę, spuścili żagle, i tak płynęli.

18. A że nami nawałności bardzo miotały, nazajutrz wyrzucili towary.

19. A trzeciego dnia własnemi rękami sprzęty okrętowe wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawałność niemała zagrażała, znikała w końcu wszelka nadzieja ocalenia naszego.

21. A gdyśmy długo nie jedli, wtedy Paweł stanął w pośród nich i rzekł: należało o mężowie! usłuchawszy mię, nie odpływać od Krety i oszczędzić sobie téj straty i szkody.

22. Lecz i teraz upominam was, abyście byli dobréj myśli; bo nie zginie z was żaden, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie téj nocy Anioł tego Boga, którego ja jestem, i któremu służę;

24. Mówiąc: nie bój się, Pawle! przed cesarzem stanąć musisz, i oto, darował ci Bóg wszystkich, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobréj myśli, mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, jak mi powiedziano.

26. A musimy być * wyrzuceni na wyspę jaką. * Dzie. 28, 1.

27. A gdy przyszła noc czternasta, i myśmy się błąkali po morzu Adryjatyckiém, około północy zdawało się żeglarzom, że się do nich zbliża ląd jakiś.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowiem, znaleźli sążni dwadzieścia; a maluczko popłynąwszy nieco daléj, znowu spuścili ołów, i znaleźli sążni piętnaście.

29. A bojąc się, aby czasem na miejsca ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztery kotwice z tyłu okrętu, pragnęli, żeby się dzień zrobił.

30. A gdy żeglarze zamierzali z okrętu uciec, i spuścili czółno na morze, pod pozorem, że chcą z przodu okrętu zarzucić kotwice,

31. Rzekł Paweł setnikowi i żołnierzom: jeśli ci nie zostaną w okręcie, wy ocaleni być nie możecie.

32. Wtedy żołnierze odcięli liny od czółna, i dali mu spaść.

33. A nim rozedniało, upominał Paweł wszystkich, aby pokarm przyjęli, mówiąc: dzisiaj dzień czternasty, jak czekając zostajecie bez pokarmu, nic nie jedząc.

34. Dlatego proszę was, abyście pokarm przyjęli, albowiem to służy ku ocaleniu waszemu, bo żadnemu z was ani włos * z głowy nie spadnie. * 1 Sam. 14, 45. 2 Sam. 14, 11. Mat. 10, 30. Łuk. 12, 7.

35. A to rzekłszy i wziąwszy chleb * podziękował Bogu wobec wszystkich, i rozłamawszy zaczął jeść.
* 1 Sam. 9, 13. Mar. 6, 41. Jan. 6, 11. Rzym. 14, 6. 1 Kor. 10, 30. 1 Tym. 4, 5.

36. Tedy wszyscy będąc lepszéj myśli, i sami pokarm przyjmowali.

37. A było nas wszystkich w okręcie dusz dwieście siedemdziesiąt sześć.

38. Nasyciwszy się tedy pokarmem, ulżyli okrętowi, wyrzucając zboże do morza.

39. A gdy dzień nastał, nie poznali ziemi; zatokę jednak jakąś spostrzegli, mającą wybrzeże, do którego postanowili, gdyby można, przybić z okrętem.

40. A odjąwszy kotwice, spuścili w morze; i zwolniwszy wiązania sterowe i podniósłszy żagiel pod wiatr, zmierzali do brzegu;

41. Ale wpadłszy na * miejsce, które miało z obu stron morze, osiedli z okrętem; i przód okrętu uwiązłszy pozostał nieruchomy, a tył rozbijał się od gwałtowności bałwanów. * 2 Kor. 11, 25.

42. Tedy żołnierze uradzili, aby pozabijać więźniów, ażeby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Ale setnik chcąc ocalić Pawła, powstrzymał ich od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy umieją pływać, pierwszym skoczyć i wyjść na brzeg;

44. A pozostałym jednym na deskach, drugim na czemkolwiek z okrętu. I tak stało się, że wszyscy cało wyszli na ląd.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Czyny Pawła na Malcie, 1—10. II. Przybycie do Rzymu, 11—16. III. Opowiadanie przez niego tam Eangielii, 17—31.

A WYSZEDŁSZY cało, * dowiedzieli się, że wyspa ta nazywa się Malta. * Dzie. 27, 26.

2. Ale krajowcy okazali nam niezwykłą ludzkość; albowiem rozniecìwszy ogień, przyjęli nas wszystkich z powodu padającego deszczu i z powodu zimna.

3. A gdy Paweł zgarnął był kupę chrustu i nałożył na ogień, wyszła gadzina dla gorąca, i przypięła się do ręki jego.

4. A gdy krajowcy ujrzeli gadzinę wiszącą u ręki jego, mówili jedni do drugich: pewnie ten człowiek jest zabójcą; któremu chociaż ocalał z morza, sprawiedliwość żyć nie pozwala.

5. Lecz on * otrząsnąwszy gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał. * Mark. 16, 18. Łuk. 10, 19.

6. A oni czekali, że on opuchnie albo nagle trupem padnie; lecz gdy na to długo czekali i widzieli, iż mu się nic złego nie stało, zmieniwszy zdanie, mówili, że jest * bogiem. * Dzie. 14, 11, 12.

7. A w okolicy tego miejsca miał posiadłość najprzedniejszy téj wyspy, imieniem Publijusz, który przyjąwszy nas, przez trzy dni gościnnie podejmował.

8. I stało się, że ojciec Publijusza, mając gorączkę * i biegunkę, leżał; do tego Paweł wszedłszy, modlił się, i włożywszy nań † ręce, uzdrowił go. * Mat. 8, 14. Mar. 1, 30. Łuk. 4, 33. † Mar. 16, 18.

9. Gdy się więc to stało, i drudzy, którzy byli złożeni chorobami na téj wyspie, przychodzili, i byli uzdrawiani;

10. Ci tedy wielką cześć nam okazywali, a gdyśmy odpłynąć mieli, nakładli, czego było potrzeba.

II. 11. A po trzech miesiącach puściliśmy się na okręcie Aleksandryjskim z godłem Dyjoskurów, który przezimował na téj wyspie.

12. A przypłynąwszy do Syrakuz, pozostaliśmy tam trzy dni.

13. A stamtąd odpłynąwszy, przybyliśmy do Regijum, a po upływie jednego dnia, gdy powstał wiatr południowy, nazajutrz przybyliśmy do Puteolów.

14. A tam znalazłszy braci, byliśmy uproszeni pozostać u nich dni siedem; i tak szliśmy do Rzymu.

15. A stamtąd bracia usłyszawszy o nas, wyszli na spotkanie nasze aż do Appii Forum i do Trestaberny, których gdy Paweł ujrzał, podziękowawszy Bogu, nabrał odwagi.

16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, setnik oddał więźniów naczelnikowi wojska; ale Pawłowi dozwolono, * mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł. * Dzie. 24, 23. r. 27, 3.

III. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z pomiędzy Żydów; a gdy się zeszli, rzekł do nich: mężowie bracia! ja nic nie uczyniłem * przeciwko ludowi i zwyczajom ojczystym, a jednak jako więzień z Jerozolimy zostałem wydany w ręce Rzymian; * Dzie. 24, 23. r. 25, 8.

18. Którzy wybadawszy mię, chcieli mię wypuścić dlatego, że we mnie żadnéj winy godnéj śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydzi, musiałem odwołać się do cesarza; nie żebym miał naród swój w czém oskarżać.

20. Dla téj tedy przyczyny zwołałem was, ażebym się

33. A nim rozedniało, upominał Paweł wszystkich, aby pokarm przyjęli, mówiąc: dzisiaj dzień czternasty, jak czekając zostajecie bez pokarmu, nic nie jedząc.

34. Dlatego proszę was, abyście pokarm przyjęli, albowiem to służy ku ocaleniu waszemu, bo żadnemu z was ani włos * z głowy nie spadnie.

* 1 Sam. 14, 45. 2 Sam. 14, 11. Mat. 10, 30. Łuk. 12, 7.

35. A to rzekłszy i wziąwszy chleb * podziękował Bogu wobec wszystkich, i rozłamawszy zaczął jeść.

* 1 Sam. 9, 13. Mar. 6, 41. Jan. 6, 11. Rzym. 14, 6. 1 Kor. 10, 30. 1 Tym. 4, 5.

36. Tedy wszyscy będąc lepszéj myśli, i sami pokarm przyjmowali.

37. A było nas wszystkich w okręcie dusz dwieście siedemdziesiąt sześć.

38. Nasyciwszy się tedy pokarmem, ulżyli okrętowi, wyrzucając zboże do morza.

39. A gdy dzień nastał, nie poznali ziemi; zatokę jednak jakąś spostrzegli, mającą wybrzeże, do którego postanowili, gdyby można, przybić z okrętem.

40. A odjąwszy kotwice, spuścili w morze; i zwolniwszy wiązania sterowe i podniósłszy żagiel pod wiatr, zmierzali do brzegu;

41. Ale wpadłszy na * miejsce, które miało z obu stron morze, osiedli z okrętem; i przód okrętu uwiązłszy pozostał nieruchomy, a tył rozbijał się od gwałtowności bałwanów.

*2 Kor. 11, 25.

42. Tedy żołnierze uradzili, aby pozabijać więźniów, ażeby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Ale setnik chcąc ocalić Pawła, powstrzymał ich od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy umieją pływać, pierwszym skoczyć i wyjść na brzeg;

44. A pozostałym jednym na deskach, drugim na czemkolwiek z okrętu. I tak stało się, że wszyscy cało wyszli na ląd.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Czyny Pawła na Malcie, 1—10. II. Przybycie do Rzymu, 11—16. III. Opowiadanie przez niego tam Eangielii, 17—31.

A WYSZEDŁSZY cało, * dowiedzieli się, że wyspa ta nazywa się Malta.

*Dzie. 27, 26.

2. Ale krajowcy okazali nam niezwykłą ludzkość; albowiem rozniecіwszy ogień, przyjęli nas wszystkich z powodu padającego deszczu i z powodu zimna.

3. A gdy Paweł zgarnął był kupę chrustu i nałożył na ogień, wyszła gadzina dla gorąca, i przypięła się do ręki jego.

4. A gdy krajowcy ujrzeli gadzinę wiszącą u ręki jego, mówili jedni do drugich: pewnie ten człowiek jest zabójcą; któremu chociaż ocalał z morza, sprawiedliwość żyć nie pozwala.

5. Lecz on * otrząsnąwszy gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał.

* Mark. 16, 18. Łuk. 10, 19.

6. A oni czekali, że on opuchnie albo nagle trupem padnie; lecz gdy na to długo czekali i widzieli, iż mu się nic złego nie stało, zmieniwszy zdanie, mówili, że jest * bogiem.

* Dzie. 14, 11, 12.

7. A w okolicy tego miejsca miał posiadłość najprzedniejszy téj wyspy, imieniem Publijusz, który przyjąwszy nas, przez trzy dni gościnnie podejmował.

8. I stało się, że ojciec Publijusza, mając gorączkę * i biegunkę, leżał; do tego Paweł wszedłszy, modlił się, i włożywszy nań † ręce, uzdrowił go.

* Mat. 8, 14. Mar. 1, 30. Łuk. 4, 38. † Mar. 16, 18.

9. Gdy się więc to stało, i drudzy, którzy byli złożeni chorobami na téj wyspie, przychodzili, i byli uzdrawiani;

10. Ci tedy wielką cześć nam okazywali, a gdyśmy odpłynąć mieli, nakładli, czego było potrzeba.

II. 11. A po trzech miesiącach puściliśmy się na okręcie Aleksandryjskim z godłem Dyjoskurów, który przezimował na téj wyspie.

12. A przypłynąwszy do Syrakuz, pozostaliśmy tam trzy dni.

13. A stamtąd odpłynąwszy, przybyliśmy do Regijum, a po upływie jednego dnia, gdy powstał wiatr południowy, nazajutrz przybyliśmy do Putcolów.

14. A tam znalazłszy braci, byliśmy uproszeni pozostać u nich dni siedem; i tak szliśmy do Rzymu.

15. A stamtąd bracia usłyszawszy o nas, wyszli na spotkanie nasze aż do Appii Forum i do Trestaberny, których gdy Paweł ujrzał, podziękowawszy Bogu, nabrał odwagi.

16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, setnik oddał więźniów naczelnikowi wojska; ale Pawłowi dozwolono, * mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł.

* Dzie. 21, 23. r. 27, 3.

III. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z pomiędzy Żydów; a gdy się zeszli, rzekł do nich: mężowie bracia! ja nic nie uczyniłem * przeciwko ludowi i zwyczajom ojczystym, a jednak jako więzień z Jerozolimy zostałem wydany w ręce Rzymian;

* Dzie. 24, 23. r. 25, 8.

18. Którzy wybadawszy mię, chcieli mię wypuścić dlatego, że we mnie żadnéj winy godnéj śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydzi, musiałem odwołać się do cesarza; nie żebym miał naród swój w czém oskarżać.

20. Dla téj tedy przyczyny zwołałem was, ażebym się

z wami widział i pomówił; albowiem dla nadziei ludu * Izraelskiego łańcuchem tym jestem opasany.
* Dzie. 23, 6. r. 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: my ani listów nie otrzymaliśmy o tobie z Judzkiéj ziemi, ani też żaden z braci przyszedłszy nie oznajmił, lub powiedział co złego o tobie.

22. Wszakże pragniemy od ciebie usłyszeć, co myślisz; albowiem o téj sekcie wiadomo nam, że wszędzie przeciwko niéj mówią.

23. A wyznaczywszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało, którym wykładał on dając świadectwo o królestwie Bożém, i przekonywając ich co się tycze Jezusa, z zakonu Mojżeszowego i z proroków, od poranku aż do wieczora.

24. I niektórzy dali się przekonać tém co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.

25. A gdy się niezgadzali między sobą, rozeszli się, kiedy Paweł rzekł jedno słowo: dobrze Duch Święty powiedział przez Izajasza proroka, do Ojców naszych,

26. Mówiąc: idź do tego ludu, i powiedz: Słuchem * słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie, a patrząc patrzeć będziecie, a nic nie ujrzycie;
* Izaj. 6, 9. Ez. 12, 2. Mat. 13, 14. Mar. 4, 12. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Rzym. 11, 8.

27. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli i oczy swe zamrużyli, żeby czasem oczyma nie widzieli, i uszyma nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a Ja, żebym ich nie uzdrowił.

28. Niechże wam tedy wiadomo będzie, że poganom posłane zostało zbawienie Boże, oni też i słuchać będą.

29. A gdy on to powiedział, odeszli Żydzi, wielki spór wiodąc między sobą.

30. I mieszkał Paweł przez całe dwa lata w najętéj gospodzie swojéj, i przyjmował wszystkich, którzy przychodzili do niego;

31. Głosząc o królestwie Bożém i nauczając o Panu Jezusie Chrystusie, z całą swobodą bez przeszkody.

LIST Ś. PAWŁA APOSTOŁA
DO RZYMIAN.

ROZDZIAŁ I.

I. Paweł Ś. powołanie swoie Apostolskie, i chęć Rzymianom, których wiara była sławną, oświadczywszy. 1—14. II. Ewangelią i sprawiedliwość Bożą. 15—17. III. a zatém gniew iego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy, 18—26. IV. złości ich wylicza, 27—32.

PAWEŁ, sługa Jezusa Chrystusa, powołany na Apostoła, wyznaczony ku* opowiadaniu Ewangielii Boga;
* Dzie. 13, 2. Gal. 1, 15.

2. Którą przedtém przyobiecał * przez proroków swoich w Pismach świętych,
* Łuk. 1, 70. Jan. 1, 46.

3. O Synu swoim (który się narodził z nasienia Dawidowego * według ciała;
* Mat. 1, 1. r. 20, 30.

4. A możnie się okazał Synem * Boga według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie), o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.
* Izaj. 9, 6. Mat. 17, 5. r. 27, 54. 1 Jan. 5, 20.

5. Przez którego wzięliśmy* łaskę i apostolstwo ażeby wzbudzić posłuszeństwo wierze między wszystkiemi narodami dla imienia jego;
* Dzie. 9, 15.

6. Między któremi jesteście i wy powołani od Jezusa Chrystusa.

7. Wszystkim, będącym w Rzymie, umiłowanym Boga, powołanym świętym, łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

8. Naprzód tedy dziękuję Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza głośną jest po całym świecie.

9. Świadkiem mi bowiem jest Bóg, któremu służę w duchu moim w Ewangielij Syna jego, jak nieustannie was wspominam,

10. Zawsze w modlitwach* moich prosząc, aby mi się kiedykolwiek zdarzyła, sposobność za wolą Boga przyjść do was.
* Rzym. 15, 23.

11. Albowiem pragnę was* widzieć, abym wam mógł udzielić jakiego daru duchowego ku utwierdzeniu waszemu;
* 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

12. To jest, abyśmy się u * was wzajemnie pocieszali przez wspólną wiarę, waszą i moją.
* Rzym. 15, 23, 29.

13. A nie chcę, abyście wy nie mieli wiedzieć bracia! żem często zamyślał przyjść do was; (ale dotąd miałem przeszkody) abym i między wami, miał niejakie owoce, tak jak między innemi narodami.

14. Względem Greków, i

dzikich narodów, mądrych i niemądrych jestem * dłużnikiem, * 1 Kor. 9, 16.

15. Tak, więc ile to zależy odemnie gotów jestem i wam, którzyście w Rzymie, opowiadać Ewangieliję.

16. Albowiem nie wstydzę się Ewangielij * Chrystusa ponieważ jest mocą † Boga ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód, i Grekowi. * Ps. 40, 10. Mar. 8, 38. 2 Tym. 1, 8. † 1 Kor. 1, 24. r. 15, 2. 2 Kor. 2, 15. Żyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boga* w niéj jest objawioną z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z † wiary żyć będzie. * Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. † Abak. 2, 4. Jan. 3, 36. Gal. 3, 11. Żyd. 10, 38.

18. Bo gniew Boga objawia się z nieba przeciwko wszelkiéy bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy wstrzymują prawdę przez niesprawiedliwość.

19. Bo co może * być wiedziane o Bogu, jest im wiadome, gdyż im Bóg objawił. * Dzie. 14, 15, etc.

20. Albowiem niewidzialne rzeczy od stworzenia świata w dziełach jego rzeczywiście są widzialne, * to jest, wieczna jego moc i Bóstwo, na to, aby oni byli bez wymówki. * Ps. 19, 2.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie oddawali mu chwały jako Bogu, ani mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich; * 5 Moj. 28, 29. Job 5, 14. Izaj. 59. 10. Efez. 4, 18.

22. Mieniąc się mądrymi, zgłupieli;

23. I zmienili * chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka i ptaków i czworonóżnych zwierząt i płazów. * 2 Moj. 32, 4. Jer. 2, 27.

24. A przetoż wydał ich Bóg pożądliwościom ich serc ku nieczystości, aby plugawili ciała swoje między sobą,

25. Jako tych którzy przemienili prawdę Boga w kłamstwo, i oddawali cześć i służyli raczej stworzeniu niż stwórcy, który jest * błogosławiony na wieki. Amen. * Rzym. 9, 6.

26. Dlatego poddał ich Bóg namiętnościom sromotnym, gdyż i niewiasty ich zamieniły używanie przyrodzone na * przeciwne przyrodzeniu. * 3 Moj. 18, 23. r. 20, 16.

27. Podobnież i mężczyzni porzuciwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swéj pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną sromotę popełniając i należną zapłatę błędu swego na sobie ponosząc. * 3 Moj, 18, 22. r. 20, 13.

28. A jak oni nie uważali za potrzebne mieć poznanie Boga, tak téż poddał ich Bóg * umysłowi opacznemu, aby czynili, co nie przystoi. * Ps. 81, 13. Dzie. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.

29. Pełni będąc wszelkiéj niesprawiedliwości, wszeteczeństwa, przewrotności, chciwości, złości, pełni zazdrości, morderstwa, zwady, podstępu, sprosnych obyczajów.

30. Zausznicy, potwarcy, Boga nienawidzący, zuchwalcy, pyszni, chełpliwi, wynalazcy złego, nieposłuszni,

31. Bezrozumni, nie dotrzymujący umowy, bez przyrodzonéj miłości, nieprzejednani, niemiłosierni;

32. Którzy znając prawo Boga, że czyniący to godni są śmierci, nie tylko sami to czynią, ale i pochwalają tych którzy to czynią.

ROZDZIAŁ II.

I. Wszystkich przed sąd Boży powoływa, 1–11. II. Poganom wymowe, 12–13. III. niewiadomości odeymuie, 14–16. IV. Żydy zakonem Bożym pisanym, 17–22. V. którym się oni chlubili, przekonywał, 23–26. VI. Żydów i poganów z sobą porównywa, 27–29.

PRZETOŻ jesteś bez usprawiedliwienia o człowiecze! który * kolwiek osądzasz; albowiem za co drugiego † osądzasz, siebie samego osądzasz, ponieważ tosamo czynisz, ty który osądzasz. * Mat. 7, 1. Luk. 6, 37. 1 Kor. 4, 5. † 2 Sam. 12, 5.

2. A wiemy, że sąd Boga jest według prawdy na tych którzy czynią takie rzeczy.

3. Czy mniemasz, o człowiecze! który osądzasz tych, co czynią takie rzeczy, a sam je czynisz, że ty ujdziesz sądu Boga?

4. Czy bogactwem dobrotliwości jego, i cierpliwości, i nieskwapliwości pogardzasz, * nie wiedząc, ze cię dobroć Boga † do upamiętania prowadzi? * 2 Piotr. 3, 9, 15. † Dzie. 17, 30. 1 Tym. 2, 4.

5. Ale według zatwardziałości twej i serca nienawróconego skarbisz sobie samemu gniew na dzień * gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga. * Jak. 5, 3.

6. Który odda każdemu * według uczynków jego; * Job 34, 11. Ps. 62, 13. Jer. 17, 10. Objaw. 22, 12.

7. Tym, którzy według wytrwałości w dobrym uczynku szukają chwały i czci i nieskazitelności, żywot wieczny;

8. Tym zaś którzy ze sprzeczności nieposłuszni, prawdzie a posłuszni niesprawiedliwości, * zapalczywość i gniew; * Izaj. 13, 15. r. 34, 2. Jer. 23, 19.

9. Utrapienie i ucisk na każdą duszę człowieka, który złe popełnia, Żyda naprzód, potém i Greka;

10. A chwałę i cześć i pokój wszelkiemu czyniącemu dobre, Żydowi naprzód, potém i Grekowi.

11. Albowiem Bóg niema * względu na osobę. * 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job 34, 19.

12. Bo którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu téż poginą; a którzykolwiek w zakonie zgrzeszyli, według zakonu sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi * są u Boga; ale czyniący zakon usprawiedliwieni będą. * Mat. 7, 21. Jak. 1, 22.

14. Kiedy bowiem poganie nie mający zakonu z

dzikich narodów, mądrych i niemądrych jestem * dłużnikiem, * 1 Kor. 9, 16.

15. Tak, więc ile to zależy odemnie gotów jestem i wam, którzyście w Rzymie, opowiadać Ewangieliję.

16. Albowiem nie wstydzę się Ewangielij * Chrystusa ponieważ jest mocą † Boga ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód, i Grekowi. * Ps. 40, 10. Mar. 8, 38. 2 Tym. 1, 8. † 1 Kor. 1, 24. r. 15, 2. 2 Kor. 2, 15. Żyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boga * w niéj jest objawioną z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z † wiary żyć będzie. * Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. † Abak. 2, 4. Jan. 3, 36. Gal. 3, 11. Żyd. 10, 38.

18. Bo gniew Boga objawia się z nieba przeciwko wszelkiéy bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy wstrzymują prawdę przez niesprawiedliwość.

19. Bo co może * być wiedziane o Bogu, jest im wiadome, gdyż im Bóg objawił. * Dzie. 14, 15, etc.

20. Albowiem niewidzialne rzeczy od stworzenia świata w dziełach jego rzeczywiście są widzialne, * to jest, wieczna jego moc i Bóstwo, na to, aby oni byli bez wymówki. * Ps. 19, 2.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie oddawali mu chwały jako Bogu, ani mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich; * 5 Moj. 28, 29. Job 5, 14. Izaj. 59, 10. Efez. 4, 18.

22. Mieniąc się mądrymi, zgłupieli;

23. I zmienili * chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka i ptaków i czworonożnych zwierząt i płazów. * 2 Moj. 32, 4. Jer. 2, 27.

24. A przetoż wydał ich Bóg pożądliwościom ich serc ku nieczystości, aby plugawili ciała swoje między sobą,

25. Jako tych którzy przemienili prawdę Boga w kłamstwo, i oddawali cześć i służyli raczej stworzeniu niż stwórcy, który jest * błogosławiony na wieki. Amen. * Rzym. 9, 6.

26. Dlatego poddał ich Bóg namiętnościom sromotnym, gdyż i niewiasty ich zamieniły używanie przyrodzone na * przeciwne przyrodzeniu. * 3 Moj. 18, 23. r. 20, 16.

27. Podobnież i mężczyzni porzuciwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swéj pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną sromotę popełniając i należną zapłatę błędu swego na sobie ponosząc. * 3 Moj. 18, 22. r. 20, 13.

28. A jak oni nie uważali za potrzebne mieć poznanie Boga, tak téż poddał ich Bóg * umysłowi opacznemu, aby czynili, co nie przystoi. * Ps. 81, 13. Dzie. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.

29. Pełni będąc wszelkiéj niesprawiedliwości, wszeteczeństwa, przewrotności, chciwości, złości, pełni zazdrości, morderstwa, zwady, podstępu, sprosnych obyczajów.

30. Zausznicy, potwarcy, Boga nienawidzący, zuchwalcy, pyszni, chełpliwi, wynalazcy złego, nieposłuszni,

31. Bezrozumni, nie dotrzymujący umowy, bez przyrodzonéj miłości, nieprzejednani, niemiłosierni;

32. Którzy znając prawo Boga, że czyniący to godni są śmierci, nie tylko sami to czynią, ale i pochwalają tych którzy to czynią.

ROZDZIAŁ II.

I. Wszystkich przed sąd Boży powoływa, 1–11. II. Poganom wymowe, 12–13. III. niewiadomości odeymuie, 14–16. IV. Żydy zakonem Bożym pisanym, 17–22. V. którym się oni chlubili, przekonywał, 23–26. VI. Żydów i poganów z sobą porównywa, 27–29.

PRZETOŻ jesteś bez usprawiedliwienia o człowiecze! który * kolwiek osądzasz; albowiem za co drugiego † osądzasz, siebie samego osądzasz, ponieważ tosamo czynisz, ty który osądzasz. * Mat. 7, 1. Luk. 6, 37. 1 Kor. 4, 5. † 2 Sam. 12, 5.

2. A wiemy, że sąd Boga jest według prawdy na tych którzy czynią takie rzeczy.

3. Czy mniemasz, o człowiecze! który osądzasz tych, co czynią takie rzeczy, a sam je czynisz, że ty ujdziesz sądu Boga?

4. Czy bogactwem dobrotliwości jego, i cierpliwości, i nieskwapliwości pogardzasz, * nie wiedząc, ze cię dobroć Boga † do upamiętania prowadzi? * 2 Piotr. 3, 9, 15. † Dzie. 17, 30. 1 Tym. 2, 4.

5. Ale według zatwardziałości twej i serca nienawróconego skarbisz sobie samemu gniew na dzień * gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga. * Jak. 5, 3.

6. Który odda każdemu * według uczynków jego; * Job 34, 11. Ps. 62, 13. Jer. 17, 10. Objaw. 22, 12.

7. Tym, którzy według wytrwałości w dobrym uczynku szukają chwały i czci i nieskazitelności, żywot wieczny;

8. Tym zaś którzy ze sprzeczności nieposłuszni, prawdzie a posłuszni niesprawiedliwości, * zapalczywość i gniew; * Izaj. 13, 15. r. 34, 2. Jer. 23, 19.

9. Utrapienie i ucisk na każdą duszę człowieka, który złe popełnia, Żyda naprzód, potém i Greka;

10. A chwałę i cześć i pokój wszelkiemu czyniącemu dobre, Żydowi naprzód, potém i Grekowi.

11. Albowiem Bóg niema * względu na osobę. * 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job 34, 19.

12. Bo którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu téż poginą; a którzykolwiek w zakonie zgrzeszyli, według zakonu sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi * są u Boga; ale czyniący zakon usprawiedliwieni będą. * Mat. 7, 21. Jak. 1, 22.

14. Kiedy bowiem poganie nie mający zakonu z

przyrodzenia czynią, co jest w zakonie, oni, zakonu nie mając, sami sobię są zakonem;

15. Ponieważ dowodzą że dzieło zakonu, napisane jest w sercach ich, gdy świadczy o tém ich sumienie i myśli wzajemnie się oskarżają lub też, usprawiedliwiają),

16. W dzień, gdy sądzić * będzie Bóg skryte rzeczy ludzkie, według Ewangielij mojéj przez Jezusa Chrystusa. * Mat. 25, 31. Jan. 5, 22. Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 10. 2 Tym. 4, 1. 1 Piotr. 4, 5. Objaw. 20, 12.

17. Oto ty nazywasz siebie Żydem, i opierasz się na zakonie, i chlubisz się Bogiem,

18. I znasz wolę jego, i rozeznajesz co lepsze, będąc nauczony z zakonu.

19. I masz się za wodza ślepych, za światłość dla tych, którzy są w ciemności; * Mat. 15, 14. Łuk. 6, 39.

20. Za mistrza bezrozumnych, za nauczyciela dzieci, dla tego że masz wzór wiedzy i prawdy w zakonie.

21. Ty tedy który uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który głosisz, żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? który się brzydzisz bałwanami, świętokradstwo popełniasz?

23. Który się chlubisz zakonem, przestąpieniem zakonu Boga lżysz?

24. Albowiem imieniu Boga z waszej przyczyny bluźnią poganie,* jak napisano. * Izaj. 52, 5. Ezech. 36, 20.

25. Obrzezanie bowiem jest, pożytéczne, jeśli wykonywasz zakon: jeśli zaś przestępujesz zakon, obrzezanie twoje stało się nieobrzezaniem.

26. Jeżeli tedy nieobrzezanie przestrzega praw zakonu, czyliż nieobrzezanie, nie będzie poczytane za obrzezanie?

27. I ten, który jest z przyrodzenia nieobrzezany, a wykonywa zakon, osądzi ciebie, ktory z litery i obrzezaniem jesteś przestępcą zakonu.

28. Albowiem * nie ten jest Żydem, który jest nim zewnętrznie, ani to jest obrzezaniem które jest zewnętrznem na ciele; * Jan. 8, 39. Rzym. 9, 6, 7.

29. Ale ten który jest Żydem wewnętrznie, i obrzezaniem serca, które * jest w duchu, nie w literze, którégo chwała nie jest z ludzi, ale z Boga. * 5 Moj. 10, 16. Jer. 4, 4. Koloss. 2, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Żydom nieiakiéy z przymierza zacnośc: pozwoliwszy, 1—3. II. która jednak na samém miłosierdziu Bożém zawisła, 4—8. III. Żydy i pogany grzesznikami być, z pisma świętego dowodzi, 9—18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy, 19—27. V. usprawiedliwienie z wiary stanowi, 28—31.

JAKIE tedy pierwszeństwo ma Żyd? albo jaki pożytek z obrzezania?

2. Wielkie pod każdym względem. Przedewszystkiem że im powierzone były słowa * Boga. * Rzym. 9, 4.

3. Bo cóż, jeżeli * niektórzy nie uwierzyli? czyliż † niedowiarstwo ich zniszczy wiarę Boga? * Żyd. 4, 2. 2 Tym. 2, 13. † 4 Moj. 23, 19. Tyt. 1, 2.

4. Bynajmniey! Owszem niech Bóg będzie * prawdomówny, a wszelki człowiek † kłamcą, jak napisano: Abyś ‡ był usprawiedliwiony w mowach twych, i abyś zwyciężył, gdy ty sądzisz. * Ps. 88, 15. Jan. 3, 33. r. 8, 26. † Ps. 62, 10. Ps. 116, 11. ‡ Ps. 51, 6.

5. Jeśli tedy niesprawiedliwość nasza wykazuje sprawiedliwość Boga, cóż powiemy? Czy Bóg niesprawiedliwy gdy gniew wywiera (Po ludzku mówię.)

6. Bynajmniey! Bo jakżeby Bóg * sądził świat? * 1 Moj. 18, 25.

7. Bo jeśli prawda Boga przez moje kłamstwo zwiększoną została ku chwale jego, czemuż jeszcze i ja sądzony jestem jako grzesznik?

8. Lub (jak nas spotwarzają i jak powiadają niektórzy, że my mówimy) czy mamy złe czynić, aby przyszło dobre? Potępienie takich jest sprawiedliwe.

9. Cóż tedy? jesteśmyż lepsi? Wcale nie; bośmy przedtém dowiedli, że Żydzi i * Grecy, wszyscy są pod grzechem, * Gal. 3, 22.

10. Jako napisano: Niemasz * ani jednego sprawiedliwego; * Ps. 14, 3.

11. Niema ktoby pojmował, niema, ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy * zboczyli, wespół stali się nieużytecznymi, niema ktoby czynił dobre, niemasz ani jednego. * Ps. 53, 4.

13. Grobem otwartym * jest gardło ich, językami swemi zdradzają, jad żmij † pod wargami ich. * Ps. 5, 10. † Ps. 140, 4.

14. Których usta pełne * są przekleństwa i gorzkości; * Ps. 10, 7.

15. Nogi ich prędkie do * przelewu krwi; * Izaj. 59, 7.

16. Zniszczenie i nędza na drogach ich,

17. A drogi pokoju nie poznali;

18. Niema * bojaźni Boga przed oczyma ich. * Ps. 36, 2.

19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, mówi tym którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatkane, i aby cały świat był winny przed Bogiem.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed obliczem jego, gdyż przez zakon † jest poznanie grzechu. * Gal. 2, 16. r. 3, 10. † Rzym. 7, 7.

21. Teraz zaś bez * zakonu sprawiedliwość Boga obiawiona została, o którey świadczą zakon i z prorocy; * Rzym. 1, 17. Filip. 3, 9.

22. Sprawiedliwość, mówię, Boga przez wiarę w Jezusa Chrystusa ku wszystkim i nad wszystkimi wierzącymi albowiem niemasz różnicy:

23. Bo wszyscy zgrzeszyli, i nie dostaje im chwały Boga.

24. Będąc * usprawiedli-

wieni darmo z łaski jego przez odkupienie w Chrystusie Jezusie. * Efez. 2, 8, 9. Tyt. 3, 5, 7.

25. Którego Bóg wystawił jako ofiarę przebłagania przez wiarę we krwi jego, dla okazania sprawiedliwości swojey przez odpuszczenie przed tém popełnionych grzechów w cierpliwości Boga;

26. Dla okazania sprawiedliwości swojéy w teraźnieyszym czasie, na to, aby i sam był sprawiedliwy i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa.

27. Gdzież tedy jest chluba? Wyłączona jest. Przez jakiż zakon? Uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

28. Przetoż uznajemy, * że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu. * Dzie. 13, 38. Rzym. 8, 3. Gal. 2, 16. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 5. Zyd. 7, 19.

29. Czyliż Bóg jest tylko Bogiem Żydów? Czy nie także poganów? Tak jest i pogan.

30. Bo jeden * jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanie z wiary i nie obrzezanie przez wiarę. * Rzym. 10, 12.

31. Czy tedy zakon niszczymy przez wiarę? Bynajmniej! i owszem zakon utwierdzamy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Co przedtém powiedział o wierze usprawiedliwiaiącéy, tego przykładem Abrahamowym, 1—2. II. I świadectwem pisma świętego potwierdza, i dziesięćkroć w tym rozdziale przyczytania wzmianke czyni, 8—25.

CÓŻ tedy rzeczemy że według ciała znalazł Abraham, oyciec nasz?* * Izaj. 51, 2.

2. Bo jeśli Abraham z uczynków jest usprawiedliwiony, ma się czém chlubić, ale nie u Boga.

3. Cóż bowiem mówi Pismo? Uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytane mu to zostało za sprawiedliwość. * 1 Moj. 15, 6. Gal. 3, 6. Jak. 2, 23.

4. A temu, który wykonywa uczynki zapłata nie jest przyznawana podług łaski, ale podług powinności,

5. Temu zaś który niewykonywa uczynków lecz wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, poczytana iest wiara jego za sprawiedliwość.

6. Jako i Dawid mówi że błogosławiony jest człowiek, któremu Bóg poczyta sprawiedliwość bez uczynków:

7. Błogosławieni, którym odpuszczone zostały * nieprawości, i których grzechy zostały zakryte; * Ps. 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczyta, grzechu.

9. Czy tedy to błogosławieństwo tylko dla obrzezania, czy i dla nieobrzezania? Mówimy bowiem iż poczytana została Abrahamowi wiara za sprawiedliwość.

10. Jakże mu tedy została przyczytaną? Przed obrzezaniem czy po obrzezaniu? Nie przed obrzezaniem ale * po obrzezaniu, * 1 Moj. 15, 6.

11. I przyjął znak obrzezania * jako pieczęć sprawiedliwości wiary, którą miał w nieobrzezaniu, aby był ojcem wszystkich wierzących w nieobrzezaniu, żeby i tym poczytaną była sprawiedliwość: * 1 Moj. 17, 11.

12. I aby był ojcem obrzezania dla tych, którzy nie tylko są z obrzezania, ale chodzą śladami wiary ojca naszego Abrahama, którą miał w nieobrzezaniu.

13. Albowiem nie przez zakon stała się obietnica Abrahamowi albo nasieniu jego, że ma być * dziedzicem świata, ale przez sprawiedliwość wiary. * 1 Moj. 15, 18.

14. Bo jeśli * ci, którzy są z zakonu, dziedzicami są, tedy wiara stała się próżną i obietnica zniweczoną, * Gal. 3, 16.

15. Gdyż zakon sprawia gniew; albowiem gdzie zakonu * niema, tam i przestąpienia niema. * Rzym. 5, 20.

16. Przeto z wiary, aby było z łaski, i żeby pewną była obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu, ale i temu, które jest z wiary Abrahama, oyca wszystkich nas;

17. (Jak napisano: Ojcem * wielu narodów postanowiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłych, i który powołuje nieistniejące jako i istniejące. * 1 Moj. 17, 4.

18. Który przeciwko nadziei w nadziei uwierzył, że się stanie ojcem wielu narodów według tego, co powiedziano: Tak będzie * nasienie twoje. * 1 Moj. 15, 5. Żyd. 11, 12.

19. I nie osłabł w wierze, i nie zważał na ciało swoje już obumarłe, mając około stu lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. Obietnicy tedy Boga nie wątpił przez niedowiarstwo; ale wzmocnił się wiarą dawszy chwałę Bogu,

21. I będąc zupełnie pewnym, że cokolwiek obiecał, mocen jest i uczynić.

22. A przetoż poczytano mu to za sprawiedliwość.

23. Nie napisano zaś dla niego jedynie że mu to poczytano,

24. Ale i dla nas, którym bedzie poczytano, jeżeli wierzymy w tego, który wzbudził z martwych Pana naszego, Jezusa;

25. Który wydany został z powodu grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

ROZDZIAŁ V.

I. Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przywodzi, 1—4. II. Który dany jest za niemocne, 5—7. III. I grzeszne. 8—13. IV. Porównanie czyni między Chrystusem i Adamen, 14—16. V. Śmiercią i żywotem, 17—19. VI. Zakonem i łaską. 20, 21.

BĘDĄC tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój * mamy u Boga przez Pana naszego Jezusa Chrystusa; * Izaj. 9, 6, 7. r. 26, 3. r. 32, 17. r. 57, 19. Jan. 14, 27. Efez. 2, 14. Koloss. 1, 2, 20.

2. Przez któregośmy też przystęp otrzymali wiarą * do téj łaski, w któréy stoimy, i chlubimy † się nadzieią chwały Boga. * Jan. 6, 44. Efez. 2, 18. r. 3, 12. † Żyd. 3, 6.

3. A nie tylko to, ale się też chlubimy z uciskami, wiedząc, ze * ucisk rodzi cierpliwość. * Jak. 1, 2, 3.

4. A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieje;

5. A nadzieja nie * zawodzi bo miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany. * Ps. 32, 10. Ps. 125, 1.

6. Albowiem Chrystus, gdyśmy jeszcze byli * słabi, czasu właściwego umarł za bezbożnych. * Efez. 2, 5. Koloss. 2, 13.

7. Boć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; za dobrego możeby się kto umrzeć odważył.

8. Lecz * okazuje Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł. * Jan. 3, 16. 1 Jan. 4, 9.

9. Tem bardziej będąc teraz usprawiedliwieni krwią jego, będziemy zachowani przezeń od gniewu.

10. Bo jeżeli będąc nieprzyjaciołmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego: tembardziej będąc pojednani, zachowani będziemy przez życie jego.

11. A nie tylko to, ale się też chlubimy Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez któregośmy teraz pojednanie otrzymali.

12. Przetoż jak przez jednego człowieka * grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. * 1 Moj. 3, 6. 1 Kor. 15, 21.

13. Albowiem aż do zakonu grzech był na świecie; ale grzech nie bywa poczytany, gdy zakonu niema.

14. Lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza i nad tymi, którzy nie zgrzeszyli, na podobieństwo przestępstwa Adama, będącego obrazem tego, który miał przyjść.

15. Ale nie tak się ma z łaską jak z upadkiem, albowiem jeśli przez upadek jednego wielu pomarło, daleko więcéj łaska Boga i dar obficie przez łaskę jednego człowieka Jezusa Chrystusa na wielu spłynęły.

16. J dar nie jest taki, jak to, co przyszło przez jednego, który zgrzeszył. Albowiem sąd jest z jednego upadku ku potępieniu, ale dar łaski z wielu upadków ku usprawiedliwieniu.

17. Albowiem jeśli upadkiem jednego * śmierć zapanowała przez jednego, daleko więcéj ci, którzy obfitość łaski i dar sprawiedliwości przyjmują, w życiu

panować będą przez jednego, Jezusa Chrystusa. * 1 Kor. 15, 22.

18. A zatem jak przez upadek jednego na wszystkich ludzi przyszedł sąd ku potępieniu: tak też przez sprawiedliwość jednego na wszystkich ludzi przyszedł dar ku usprawiedliwieniu życia.

19. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznymi: tak przez posłuszeństwo jednego wielu stanie się usprawiedliwionymi.

20. A zakon dla tego nastał, aby się grzech rozmnożył; gdzie zaś grzech się rozmnożył, łaska bardziey obfitowała;

21. Żeby jak grzech panował ku śmierci, łaska panowała przez sprawiedliwość ku życiu wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie nie maią w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić, 1, 2. II. Czego dowód bierze od taiemnicy chrzts, 3—11. III. Ku świętobliwości napomina. 12—18. IV. Grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazuiąc, 19—23.

COŻ tedy rzeczemy? Zostaniemyż w grzechu, aby łaska obfitowała?

2. Bynajmniej! albowiem umarłszy grzechowi, jakże jeszcze w nim żyć będziemy?

3. Czyli nie wiecie, że * my wszyscy ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego ochrzczeni jesteśmy? * Gal. 3, 27. Koloss. 2, 12. 1 Piotr. 3, 21.

4. Pogrzebieni tedy jesteśmy z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus powstał z martwych przez chwałę Ojca, tak i my w nowości * życia chodzili. * Efez. 4, 24. Koloss. 3, 10. 1 Piotr. 4, 1, 2.

5. Bo jeśli jesteśmy z nim * wszczepieni w podobieństwo śmierci jego, tedy też będziemy i w podobieństwo zmartwychwstania. * Rzym. 8, 11. 1 Kor. 6, 14. 2 Kor. 4, 14.

6. Wiedząc, to że stary nasz człowiek razem z nim ukrzyżowany został, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy już więcéj nie służyli grzechowi;

7. Bo kto umarł, uwolniony jest od grzechu.

8. Jeśliśmy tedy z * Chrystusem umarli, wierzymy, że też razem z nim żyć będziemy, * 2 Tym. 2, 11.

9. Wiedząc, że Chrystus powstawszy z * martwych, więcéj nie umiera; śmierć więcéj nad nim nie panuje. * Objaw. 1, 18.

10. Bo że umarł, grzechowi raz umarł, że zaś żyje, żyje Bogu.

11. Tak też i wy uważajcie, siebie za umarłych grzechowi, ale za żyjących Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

12. Niechże tedy nie panuje grzech w śmiertelném ciele waszém, abyście mu posłuszni być mieli w pożądliwościach jego.

13. I nie oddawajcie członków swoich za oręż niespra-

wiedliwości grzechowi: ale oddawajcie siebie * samych Bogu, jako ci co z umarłych stali się żywymi i członki swoje za oręż sprawiedliwości Bogu. * Łuk. 1, 74. 75. Rzym. 12, 1. Gal. 2, 19. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

14. Albowiem grzech panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż? Będziemyż grzeszyli, dlatego że jesteśmy nie pod zakonem, ale pod łaską? Bynajmniej!

16. Czyż nie wiecie, że komu * się oddajecie jako sługi w posłuszeństwo, jesteście sługami; tego komuście posłuszni; czy to grzechu na śmierć, czy też posłuszeństwa na sprawiedliwość? * Jan. 8, 34. 2 Piotr. 2, 19.

17. Ale chwała niech będzie Bogu, że wy którzyście byli niewolnikami grzechu, usłuchaliście z serca zasad tej nauki, którey zostaliście poddani.

18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości.
* Jan. 8, 36. Gal. 5, 1. 1 Piotr. 2, 16.

19. Po ludzku mówię z powodu słabości ciała waszego. Albowiem jakeście oddawali członki swoje w służbę nieczystości i nieprawości ku czynieniu nieprawości: tak teraz oddawajcie członki swoje w służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.

20. Albowiem kiedyście byli niewolnikami grzechu byliście wolni od sprawiedliwości.

21. Jakiż tedy naówczas pożytek mieliście tych rzeczy, których się teraz wstydzicie? Bo koniec ich jest śmierć.

22. Lecz teraz, będąc wyzwoleni od grzechu i stawszy się sługami Boga, macie pożytek swój ku poświęceniu, a koniec życie wieczne.

23. Albowiem zapłatą za * grzech jest śmierć; ale darem łaski Boga jest życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. * 1 Moj. 2, 17. Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

I. Pokazuie, co jest być pod zakonem, 1. II. Przykładem od małżeństwa wziętym, 2–6. III. A żeby nie była przygana zakonowi, 7–13. IV. Uczy, iż za naszą winą, 14. V. Zakon stał się nam przyczyną śmierci, 15, 16. VI. Który był dany ku żywotowi 17–20. VII. Poiedynek ducha i ciała opisuie, 21–25.

CZYŻ nie wiecie, bracia! (bo mowię do tych którzy zakon znają,) że zakon panuje nad człowiekiem, dopóki ten żyje?

2. Albowiem zamężną jest niewiasta, do póki mąż żyje, związana jest z nim przez zakon; jeśli zaś mąż umrze uwolniona jest od zakonu męża. * 1 Kor. 7, 39.

3. A zatem do póki mąż żyje, będzie * zwana cudzołożnicą, jeśliby żoną inszego męża została; ale jeśli mąż iéy umrze, wolna jest od zakonu, i nie jest cudzołożnicą, gdy innego męża żoną zostaje. * Mat. 5, 32. r. 19, 9.

4. A tak, bracia moj! i * wy jesteście uśmierceni zakonowi przez ciało Chrystusa, abyście należeli do innego, który wzbudzony jest z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu. * 2 Kor. 5, 15. Gal. 2: 19. 1 Tess. 5, 10.

5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które przez zakon, silnie działały w członkach naszych aby owoc przynosić śmierci.

6. Lecz teraz jesteśmy uwolnieni od zakonu, umarłszy temu, w którym byliśmy trzymani, abyśmy służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

7. Cóż tedy rzeczemy? Czy zakon jest grzechem? Bynajmniej! Ja nie inaczej poznałem grzech, jak przez zakon; bo i o pożądliwości nie wiedziałbym gdyby zakon nie rzekł: Nie będziesz † pożądał. * Rzym. 3, 20. † 2 Moj. 20, 17. 5 Moj. 5, 21.

8. Lecz grzech wziąwszy pochop przez przykazanie, sprawił we mnie wszelką pożądliwość; albowiem bez zakonu grzech jest martwy.

9. Ja zaś żyłem niegdyś bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a jam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało być ku żywotowi, było mi ku śmierci.

11. Grzech, bowiem wziąwszy pochóp przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. Tak więc zakon jest * święty, i przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre.
* Ps. 19, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. Czy zatem dobre stało mi się śmiercią? Bynajmniej! Lecz grzech, aby się okazał grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się grzech stał nader grzesznym przez przykazanie.

14. Bo wiemy, iż zakon jest duchowy, alem ja cielesny, zaprzedany * grzechowi.
* Izaj. 52, 3.

15. Albowiem to, co czynię, nie rozumiem; bo nie to czynię, co chcę ale czego nienawidzę, to robię,

16. A jeśli to co nie chcę, robię, przystaję na to że zakon, jest dobry.

17. Już tedy teraz nie ja to czynię, lecz grzech który mieszka we mnie;

18. Gdyż wiem, że nie mieszka we mnie (to jest, w ciele moiém), * dobre; albowiem chęć leży we mnie, ale wykonania tego, co dobre, nie znajduję. * 1 Moj. 6, 5.

19. Bo nie robię dobrego, które chcę; ale to złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A jeśli ja robię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech,* który mieszka we mnie. * w. 17.

21. Znayduię tedy zakon w sobie, że gdy chcę dobre czynić, złe leży we mnie.

22. Albowiem mam upodobanie w zakonie * Boga co do człowieka wewnętrznego. * Ps. 1, 2.

23. Lecz widzę inny zakon* w członkach moich, walczący przeciw zakonowi umysłu mego, i który mię poddaje pod zakon grzechu, będący w członkach moich. * Gal. 5, 17.

24. Nędznyż ja człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję * Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Przetoż tedy ja sam umysłem służę zakonowi Boga, lecz ciałem zakonowi grzechu. * 1 Kor. 1, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są wszczepieni w Pana Chrystusa przez jego Ducha, 1—8. II. Albowiem tym Duchem żywią, 9—13. III. Którego świadectwo, 14. IV. Wątpliwość o zbawieniu zbiia, 15—17. V. I trudności wszelakich ulżywa, 18—39.

ŻADNEGO tedy teraz potępienia niemasz tym, którzy są w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według Ducha.

2. Albowiem zakon Ducha żywota, który jest w Chrystusie Jezusie, oswobodził mię od zakonu * grzechu i śmierci. * Jan. 8, 36. Gal. 5, 1.

3. Bo co niepodobnym było* zakonowi, uczynić w czém on był słaby przez ciało, Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił grzech † w ciele, * Rzym. 3, 28. Gal. 2, 16. Żyd. 7, 19. † 2 Kor. 5, 21. Gal. 3. 13.

4. Aby sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzą, ale według Ducha.

5. Albowiem, * którzy są według ciała, dbają o rzeczy cielesne; ale którzy są według Ducha, o rzeczy Duchowe. * 1 Kor. 2, 14.

6. Gdyż upodobanie cielesne jest śmierć; ale upodobanie Duchowe jest żywot i pokóy,

7. Gdyż rozum cielesny jest nieprzyiazń przeciw Bogu; bo się zakonowi Boga nie poddawa, ani téż nie może.

8. Przetoż ci co są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

9. Lecz wy nie jesteście w ciele ale w Duchu, gdyż Duch * Boga mieszka w was: a jeśli kto Ducha Chrystusa niema, ten nie jest jego. * 1 Kor. 3, 16.

10. Ale jeśli Chrystus w was jest, tedy ciało jest umarłe dla grzechu, a Duch jest życie dla sprawiedliwości.

11. A jeśli Duch tego, który Jezusa z martych-powstał, mieszka w was, ten, który Chrystusa z martwych-powstał, ożywi także * śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka. * 1 Kor, 6, 14. Filip. 3, 11.

12. A tak, bracia, nie jesteśmy dłużnikami ciału, abyśmy podług ciała żyli.

13. Albowiem jeśli według ciała żyiecie to pomrzecie; ale jeśli Duchem uczynki ciała umartwicie, żyć będziecie.

14. Bo którzykolwiek Duchem Boga * są prowadzeni, ci są synami Boga. * Gal. 4, 6. r. 5, 18.

15. Gdyż nie wzięliście ducha niewolnictwa znowu ku boiaźni, aleście wzięli * Ducha przysposobienia synów, przez którego wołamy: Abba, † to jest Oycze! * 2 Tym. 1, 7. † Gal, 3, 26. r. 4, 5, 6.

16. Tenże Duch * poświadcza duchowi naszemu, że jesteśmy dziećmi Boga. * 2 Kor. 1, 22. r. 5, 5. Efez. 1, 13. r. 4, 30.

17. A jeśli dziećmi, tedy dziedzicami, dziedzicami Boga, spółdziedzicami Chrystusa, jeśli to jest * że z nim cierpiemy, abyśmy téż z nim byli uwielbieni. * 2 Tym. 2, 12.

18. Albowiem, ja mniemam że cierpienia teraźnieyszego czasu nie są godne porównania oney * przyszłéy chwały, która objawiona będzie w nas. * 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwe oczekiwanie stworzenia czycha objawienia synów Boga.

20. Gdyż stworzenie poddane było próżności niedobrowolnie, ale dla tego który ie poddał w nadziej.

21. Ponieważ samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dziatek Boga.

22. Bo wiemy, iż całe stworzenie wespół wzdycha, i wespół boleje aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastek Ducha, nawet my sami w sobie wzdychamy, oczekiwaiąc uznania samych siebie, odkupienia * ciała naszego. * Łuk. 21, 28.

24. Albowiem nadzieją zbawieni jesteśmy. A nadzieja widoma nie jest nadzieja; bo co kto widzi, czego się jeszcze spodziewa?

25. Ale czego nie widziemy, tego się spodziewamy, więc tego z cierpliwością oczekiwamy.

26. Także téż Duch dopomaga ułomnościom naszym. Albowiem nie wiemy o cobyśmy się modlić * mieli, jako potrzeba; ale tenże Duch przyczynia się za nami wzdychaniem niewymowném. * Mat. 20, 22. Jak. 4, 3.

27. A ten, który serca odkrywa, wie, co jest umysł Ducha, ponieważ według woli Boga przyczynia się za świętymi. * 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15. Dzie. 1, 24.

28. I wiemy, iż tym, którzy miłuią Boga, wszystkie rzeczy dopomagaią ku dobremu, to jest, tym, którzy według zamiaru Boga są powołani.

29. Albowiem, których on przewidział tych też przeznaczył, aby byli podobni obrazowi Syna jego, żeby on był pierworodnym między * wielą braćmi. * Koloss. 1, 18.

30. A których przenaznaczył, tych też powołał; a których powołał, tych też usprawiedliwił; a których usprawiedliwił, tych też uwiebił.

31. Cóż tedy rzeczemy na to? Jeśli Bóg * jest z nami, kto będzie przeciwko nam? * 4 Moj. 14, 9.

32. Ten który własnego * Syna nie szczędził, ale go za nas wszystkich wydał: jakże on też z nim wszystko nam nie da? * Izaj. 53, 10. Jan. 3, 16.

33. Kto może o co skarżyć wybranych Boga? Bóg jest, który * usprawiedliwia. * Izaj. 53, 11. 1 Kor. 6, 11. Tyt. 3, 7.

34. Któ jest, coby potępił? Chrystus jest, który umarł, nawet i zmartwychwstał, który też jest na prawicy Boga, który się także wstawia za nami.

35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusa? czy utrapienie? czy ucisk? czy prześladowanie? czy głód? czy nagość? czy niebezpieczeństwo? czy śmierć?

36. Jak jest napisano: z twego powodu cały dzień * zabijani jesteśmy, poczytani jako owce, na rzeź naznaczone; * Ps. 44, 23. 1 Kor. 4, 9. 2 Kor. 4, 11.

37. Tak jest, w tém wszystkiém, jesteśmy więcey jak zwyciężcami przez tego, który nas ukochał.

38. Albowiem jestem pewny, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani rzeczy teraźnieysze ani przyszłe,

39. Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

ROZDZIAŁ IX.

I. Uczy, że dwojacy są synowie Abrahamowi, 1—14. II. Z którymi Bóg według woli swoiéy, 15—19. III. Jako garncarz z gliną wolnie sobie poczyna, 20—23. IV. Potém wezwania poganów a Żydów odrzucenia z poroków dowodzi, 24—33.

PRAWDĘ mówię w Chrystusie, a nie kłamię, w czém mi poświadcza sumnienie moje przez Ducha Świętego:

2. Że mam wielki ciężar i nieustanny smutek w sercu moiém.

3. Albowiem żądałbym sam być * przeklęty (odłączony) od Chrystusa za moich braci, za pokrewieństwo moje według ciała: * 2 Moj. 32, 32.

4. Którzy są Izraelici, których jest uznanie * synowskie, i chwała, i przymierza i zakonu † danie, i służba Boga, i obietnice; * 5 Moj. 7, 6. † Efez. 2, 12.

5. Których są oycowie, i z których według ciała Chrystus przyszedł który jest nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

6. Nie podobno aby * słowo Boga nie było uskutecznione; albowiem nie wszyscy, którzy są † Izraelici są Izraelem; * 4 Moj. 23, 19. † Rzym. 2, 28.

7. Ani ponieważ są nasieniem Abrahama wszyscy są dziećmi: lecz w Izaaku * twoje nasienie będzie powołane. * 1 Moj. 21, 12. Żyd. 11, 8.

8. To jest, nie dzieci ciała są dziećmi Boga; ale dzieci * obietnicy są policzone za nasienie. * Gal. 4, 28.

9. Albowiem to jest słowo obietnicy: * Według tego czasu ja przyidę, a Sara będzie miała syna; * 1 Moj. 18, 10

10. A nie tylko to, ale i * Rebeka, gdy z jednego oyca naszego Izaaka brzemienną została. * 1 Moj. 25, 21.

11. Gdyż jeszcze byli dziatki nie narodzone, ani też co dobrego albo złego uczynili, aby się ostało postanowienie Boga według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływa,

12. Rzeczono iéy, że większy będzie służył * mnieyszemu; * 1 Moj. 25, 23.

13. Jako napisano: Jakuba * ukochałem, ale Ezaego miałem w nienawiści. * Mal. 1, 2.

14. Cóż tedy rzeczemy? Jestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie day tego Boże! * 5 Moj. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Job 8, 3. r. 34, 10.

15. Albowiem do * Moyżesza mówi: Zmiłuię się, nad kim się zmiłuię; a zlituię się, nad kim się zlituię. * 2 Moj. 33, 19.

16. A przetoż nie zależy od tego co chce, ani od tego, co bieży, ale od Boga, który się lituje.

17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię wywyższył abym okazał moc moię na tobie, a iżby opowiadane było jmie moje po przestrzeni całey ziemi. * 2 Moj. 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się, a kogo chce, zatwardza.

19. Ale mi rzeczesz: Dla czego on jeszcze znajduje wine? bo kto stawi opor woli jego?

20. Tak jest o człowiecze, któżeś ty jest, który odpowiadasz przeciw Bogu? czyż rzecz lepiona, rzecze temu który * ią ulepił: czemuśmię tak uczynił? * Izaj. 45, 9. r. 64, 8.

21. Czyż niema władzy * garncarz nad gliną, żeby z téyże bryły uczynił jedno naczynie ku zaszczytu a drugie ku zelżywości? * Jer. 18, 6. 2 Tym. 2, 20.

22. A jeślić Bóg chcąc okazać gniew, i znajomą uczynić możność swoje, znosił w wielkiéy cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,

23. I żeby znajome uczynił bogactwo chwały swoiéy nad naczyniem miłosierdzia, które przygotował ku chwale,

24. Nawet nas których powołał, nie tylko z Żydów, ale i z poganów.

25. Jako też u Hozea, mówi: Nazwę ich moim ludem, co nie * byli mym ludem; a ukochaną która nie była ukochaną, * Hozeasz 2, 23. 1 Piotr. 2, 10.

26. I stanie się, że na tém mieyscu, gdzie im powiedziano: Nie jesteście * wy ludem moim, tam nazwani będą synami Boga żywego. * Hozeasz 1, 10.

27. A Izaiasz woła nad Izraelem, mówiąc: Choćby liczba * synów Izraelskich była jako piasek morski, resztka zachowana będzie. * Izaj. 10, 22. Amos 9, 8. Zach. 13, 8.

28. Albowiem on rzecz skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi.

29. I jako przedtém powiedział Izaiasz: Chyba że Pan* zastępów zostawił nam nasienia, bylibyśmy się stali jako † Sodoma, i bylibyśmy Gomorze podobni. * Izaj. 1, 9. † 1 Moj. 19, 24. Izaj. 13, 19. Jer. 50, 40. Ezech. 16, 55.

30. Cóż tedy rzeczemy? To, iż Poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, nawet sprawiedliwości, którajest z wiary.

31. A Izrael nasladując zakonney * sprawiedliwości, nie osiągnął zakonu sprawiedliwości. * Rzym. 10, 2. r. 11, 7.

32. Dlaczegoż? bo nie z wiary, ale jako z uczynków zakonu iéy szukali; albowiem się obrazili o kamień obrażenia,

33. Jako napisano: Oto, kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrącenia, a wszelki, † który weń wierzy, nie będzie pohańbiony. * Ps. 118, 22. Izaj. 8, 14. r. 28, 16. Mat. 21, 42. Mar. 12, 10. 1 Piotr. 2, 6. † Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20. Jer. 17, 7.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuie skutki wybrania, 1, 2. II. Iż jednie odrzucaią, drudzy przyymuią, 3. III. Chrystusa, który jest celem zakonu, 4–14. IV. Powołanie poganów przez Moyżesza 15–19. V. A Żydów przez Izaiasza przepowiedzane jest, 20, 21.

BRACIA! przychylna chęć serca mego i modlitwa, którą czynię do Boga za Izraelem, jest aby byli zbawieni.

2. Albowiem dawam im świadectwo, iż gorliwość * ku Bogu mają, ale nie według wiadomości. * Rzym. 9, 31.

3. Bo nie znaiąc sprawiedliwości Boga a szukając własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwości Boga nie poddali się.

4. Gdyż Chrystus jest koniec zakonu * ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu. * Mat. 5, 17. Dzie. 13, 38. Gal. 3, 24.

5. Bo Moyżesz opisuje sprawiedliwość, która jest z zakonu, iż ktobykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będzie. * 3 Moj. 18, 5. Ezech. 20, 11. Gal. 3, 12.

6. Ale sprawiedliwość, która jest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu swém: Kto * wstąpi na niebo? co jest Chrystusa na dół sprowadzić: * 5 Moj. 30, 12.

7. Albo kto zstąpi do przepaści? co jest Chrystusa znów z martwych wyprowadzić.

8. Ale cóż mówi: Słowo * jest blisko ciebie, nawet w twych ustach i w sercu twojém. Toć jest słowo wiary, które opowiadamy: * 5 Moj. 30, 14. Izaj. 51, 16. r. 59, 21.

9. Że jeźlibyś ustami twemi wyznał Pana Jezusa, i uwierzylbyś w sercu twoiém, że go Bóg z martwych powstał, zbawiony będziesz.

10. Albowiem sercem człek wierzy ku sprawiedliwości, a ustami wyznawa ku zbawieniu.

11. Bo pismo mówi: Ktokolwiek weń * wierzy, nie będzie pohańbiony; * Izaj. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

12. Gdyż niemasz różnicy między Żydem i Grekiem; bo tenże Pan we wszystko bogaty jest ku wszystkim, którzy go wzywają.

13. Bo ktokolwiek będzie * wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie. * Joel, 2, 32. Dzie. 22, 16.

14. Jakże więc będą go wzywać ci, w którego nie uwierzyli? a jak uwierzą w tego, o którym nie słyszeli? a jak usłyszą bez kaznodziei?

15. J jak téż będą kazać, jeśli nie byli posłani? Jako napisano: O jako śliczne są nogi * tych, którzy opowiadaią pokóy, tych, którzy opowiadaią dobre rzeczy. * Izaj. 52, 7. Nahum. 1, 15.

16. Aleć nie wszyscy posłuszni byli Ewangielij; albowiem Izaiasz * mówi: Panie! któż uwierzył kazaniu naszemu? * Izaj. 53, 1. Jan. 12, 38.

17. Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boga.

18. Ale mówię: Czyż oni nie słyszeli? * Tak, zaprawde ich głos rozszedł się po całey ziemi, i na kończyny okręgu ziemi słowa ich. * Ps. 19, 5.

19. Ale mówię: Czy tego nie poznał Izrael? Piérwszy Mojżesz mówi: Ja was do zawiści pobudzę przez naród, który * nie jest narodem, przez naród nierozumny rozdrażnię was. * 5 Moj. 32, 21.

20. Izajah śmiało mówi: Zostałem znaleziony * od tych, którzy mnie nie szukali, i byłem objawiony tym, którzy się o mnie nie pytali. * Izaj. 65, 1.

21. Ale do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem * ręce moje do ludu nieposłusznego i sprzeciwiającego się. * Izaj. 65, 2. Jer. 35, 14.

ROZDZIAŁ XI.

I. Żeby o ludu Bożym i o kościele według zwierzchnego pozoru nie sądzono, 1–3. II. Niewiadomością Eliaszową dowodzi, 4–15. III. Żydowie choć przodki święte mieli, 16–22. IV. Nie wszyscy są wybrani, 23. V. Także téż nie wszyscy z Poganow przyjęci, 24–29. VI. Pogany do pokory upomina, 30–32. VII. Głębokim się sadom Bożym dziwuje, 33–36.

MÓWIĘ tedy: Czy * Bóg odrzucił lud swój? Nie daj tego Boże! Albowiem i ja jestem Izraelczyk z nasienia Abrahama, z pokolenia Benjamina. * Jer. 31, 37, etc.

2. Bóg nie odrzucił swego ludu, którego przejrzał. Czy nie wiécie, co mówi pismo o Eliaszu? jako przyczynia się u Boga przeciwko Izraelowi, mówiąc:

3. Panie! Proroki * twoje pomordowali, i ołtarze twoje

zburzyli a ja sam zostałem, i szukają życia mego. *1 Król. 19, 10.

4. Ale cóż mu mówi Boga odpowiédź? Zostawiłem sobie siedém tysięcy mężów, którzy nie skłonili kolana przed obrazem Baala.

5. Tak tedy w teraźniejszym czasie pozostała resztka, podług wybrania złaski.

6. A ponieważ * z łaski, tedyć już więcey nie z uczynków, inaczéj łaska by nie była łaską; a jeśli z uczynków, toć więcey nie jest łaską; inaczéj uczynek nie jest więcey uczynkiem. *5 Moj. 9, 4, 5.

7. Cóż tedy? Czego Izrael* szuka, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni zostali, *Rzym. 9, 31.

8. (Jako napisano: Bóg im dał * ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy aby nie słyszeli,) aż do dzisiejszego dnia. *Izaj. 6, 9. r. 29. 10. Ezech. 12, 2. Mat. 13, 14. Mar. 4, 12. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26.

9. A Dawid mówi: Niech im stanie się * stół ich sidłem, i ułowieniem i otrąceniem, i powetowaniem. *Ps. 69, 23.

10. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli, a grzbiet ich zawsze skurczony.

11. Mówię tedy: Czyż się potknęli, aby upadli? Nie daj tego Boże! Ale przez ich upadek stało się zbawienie * poganóm, aby ich ku zazdrości pobudzić. *Rzym. 10, 19.

12. A ponieważ upadek ich jest bogactwem świata, a umniejszenie ich bogactwem Poganów, jakoż daleko więcéj ich zupełność?

13. Albowiem mówię * wam Poganom, bo ja jestem Apostołem Poganów, że ja służbę moje wielbię. *Dzie. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21. Gal. 1, 16. r. 2, 8. Efez. 3, 8. 1 Tym. 2, 7.

14. Abym wszelkim sposobem pobudził ku zazdrości pobratymstwo moje, i zbawił niektóre z nich.

15. Albowiem jeśli odrzucenie ich jest pojednaniem świata, cóż będzie przyjęcie ich, iedno żywot z martwych?

16. Ponieważ jeśli pierwiastki święte, tedy wszelka całość; a jeślić korzeń święty, to też i gałęzie.

17. A jeślić niektóre z gałęzi odłamane są, a ty, któryś był dziką oliwą, jesteś wszczepiony w ich miejsce, i stałeś się uczestnikiem * korzenia i tłustości oliwnego drzewa, *Jer. 11, 16.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom; bo jeśli się chlubisz, wiédzże, nie ty korzenia nosisz, ale korzeń cię.

19. Ale rzeczesz: Odłamane są gałęzie, abym ja był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoisz; nie wynośże się w myśli, ale się bój.

21. Gdyż jeśli Bóg przyrodzoném gałęziom nie przepuścił, strzeż się, bo i tobie nie przepuści.

22. Obaczże tedy dobrotliwość i srogość Boga na tych którzy upadli, srogość, lecz ku tobie dobrotliwość, jeśli wytrwasz w dobrotliwości; inaczéj i ty będziesz wycięty.

23. Ale też oni, jeśli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni będą, gdyż Bóg jest w mocy onych znów wszczepić.

24. Albowiem jeśliś ty jest wycięty z oliwy z przyrodzenia dzikiey, a byłeś wszczepiony przeciwnie przyrodzeniu w dobrą oliwę, jakoż daleko więcey ci którzy są gałęźmi przyrodzenia, wszczepieni będą w swoją własną oliwę?

25. Bo niechciałbym, abyście nie mieli wiedziéć, bracia, téj tajemnicy, (abyście nie byli sami w sobie mądrymi,) iż zatwardziałość po części przyszła na Izraela, dopóki nie weydzie * zupełność Poganów. *Łuk. 21, 24.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu * Wybawiciel i odwróci niepobożności od Jakuba. *Ps. 14, 8. Izaj. 59, 20.

27. A to iest * przymierze moje z nimi, gdy odejmę gréchy ich. *Izaj. 27, 9. Jer. 31, 33. Żyd. 8, 8. r. 10, 16.

28. Tak według Ewangielij nieprzyjaciółmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla ojców ich.

29. Albowiem dary i wezwania Bóga są nieodwołane.

30. Bo jako i wy przedtym nie wierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia przez ich niedowiarstwo. *Efez. 2, 2.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował.

33. O głębokości bogactwa i mądrości, i znajomości Boga! Jako są niewybadane sądy jego, i niedoścignione drogi jego.

34. Bo któż poznał umysł * Pański? albo kto był radcą jego? *Izaj. 40, 13. Mądr. 9, 13. 1 Kor. 2, 16.

35. Albo kto mu co * piérwéj dał, a będzie mu zasię oddano? *Job. 41, 2.

36. Albowiem * z niego i przez niego i dla niego są wszystkie rzeczy; jemu † niech będzie chwała na wieki. Amen. *1 Kor. 8, 6. †Rzym. 16, 27.

ROZDZIAŁ XII.

I. Upomina do rozumnéj służby Bożéj, 1—8. II. I do nieobłudnéj, któraby przez cnoty jawna była, miłości, 9—13. III. A któraby się i ku nieprzyjaciołom skłaniała, 14—21.

UPRASZAM was tedy, bracia! przez miłosierdzia Boga, abyście ofiarowali ciała wasze * żywą ofiarą, świętą, przyjemną Bogu, to jest, wasze zgodne z rozumem służenie. *Rzym. 6, 13. Filip. 4, 18. 1 Piotr. 2, 5.

2. Nie bądźcie zastosowani * temu światu, ale się prze-

mieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyśie doświadczyli, iaka jest wola Boga † dobra, przyjemna i doskonała. * Jak. 4, 4. 1 Jan. 2, 15. † Efez. 5, 17. 1 Tess. 4, 3.

3. Albowiem powiadam przez łaskę, która mi jest dana, każdemu co jest między wami, aby więcéj o sobie nie mniemał nad to co trzeba rozumiéć; ale aby mniemał skromnie, stosownie jako * Bóg każdemu udzielił miarę wiary. * 1 Kor. 12, 11.

4. Albowiem jako w jedném * ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie mają iedneyże czynności. * 1 Kor. 12, 12. Efez. 4, 16.

5. Toż i my, będąc wielu, iesteśmy jedném ciałem w Chrystusie, a każdy z osobna jedni drugich członkami. * 1 Kor. 12, 25.

6. Mając tedy różne dary * według łaski, która nam jest dana; jeśli proroctwo, niech będzie według miary nam daney wiary; * 1 Kor. 12, 4.

7. Jeśli * służenie, niech będzie w posługowaniu; jeśli kto naucza, niech trwa w nauczaniu; * 1 Piotr. 4, 11.

8. Jeśli kto napomina, w napominaniu; ten * co rozdawa, w szczerości; kto przełożony jest, w pilności; kto † czyni miłosierdzie, niech czyni z ochotą. * Mat. 6, 1; 2, 3. † 2 Kor. 9, 7.

9. Miłość niech będzie bez obłudy; miejcie w obrzydliwości * złe, lgnieycie do tego co dobre. * Amos 5, 15.

10. Miłością braterską jedni ku drugim * pałając, w zaszczycie † jedni drugich uprzedzając. * Efez. 4, 3. Filip. 2.

11. W pracy nieleniwi, gorliwi w duchu, Panu służąc;

12. W nadziej się * weseląc, w ucisku † cierpliwi, w modlitwie ‡ ciągle trwając. * Filip. 4, 4. † Żyd. 12, 2. ‡ Łuk. 18, 1.

13. Potrzebom * świętych udzielając, gościnność † używając. * 1 Kor. 16, 1. † Żyd. 13, 2.

14. Błogosławcie tych co was * prześladują, błogosławcie a nie przeklinajcie, * Mat. 5, 44.

15. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi.

16. Bądźcie między * sobą jednomyślni, nie troszczcie się o wysokie rzeczy, ale się do niskich nakłaniając. * Rzym. 15, 5. † Izaj. 5, 21.

17. Nie bądźcie * mądrymi w swych zarozumiałościach; żadnemu złym † za złe nie oddawajcie, starając ‡ się o to, co jest uczciwego w oczach wszystkich ludzi. * Ps. 131, 1. † Mat. 5, 39. ‡ 2 Kor. 8, 21.

18. Jeśli to jest można, o ile zależy w was, żyjcie w pokoju ze wszystkimi ludźmi.

19. Nie mścijcie się * sami, najmilsi! ale ustąpcie mieysce gniewu, gdyż jest napisano: Moja † pomsta, a Ja oddam, mówi Pan. * Mat. 5, 39. † 5 Moj. 32, 35.

20. Jeśli tedy łaknie nieprzyjaciel * twój, nakarm go; jeśli pragnie, napój go; boto czyniąc, węgle rozpalone zgarniesz na głowę jego. * Przyp. 25, 21.

21. Nie bądź zwyciężon od złego, ale zwyciężay złe, dobrym.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przykazuje, aby wszyscy poddani byli wszelkiéj zwierzchności, 1—7. II. Bliźnie swoje miłowali, 8—10. III. Sprawiedliwie żyli. 11—13. IV. I Chrystusa przyoblóczyli, 14.

KAŻDA dusza * niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana; boć nie ma zwierzchności, tylko † od Boga, a te, które są zwierzchności, są postanowione od Boga. * Tyt. 3, 1. Piotr. 2, 13. † Mądr. 6, 4, etc.

2. A tak kto się zwierzchności sprzeciwia, Boga postanowieniu sprzeciwia się; a którzy się sprzeciwiają, sąd sobie odniosą.

3. Albowiem władzcy nie są na postrach dobrym uczynkom, ale złym. A chcesz się nie bać zwierzchności, czyń co jest dobrego, a będziesz miał pochwałę od niéj.

4. Gdyż on jest tobie sługą Boga ku dobremu. Ale jeśli uczynisz co jest złego, bój się; boć nie darmo miecz nosi, gdyż jest sługą Boga, mscicielem ku gniewu nad tym co czyni to co jest złe.

5. Przeto należy się poddać, nie tylko z powodu kary (za złe) ale też dla sumienia.

6. Dlateyże przyczyny płaćcie podatki, albowiem dla tego téż podatki dawacie, gdyż oni są sługami Boga, którzy tegoż ustawicznie dozorują;

7. Oddawajcież * tedy każdemu, coście winni; komu podatek, temu podatek; komu zwyczay temu zwyczay; komu bojaźń, temu bojaźń; komu cześć, temu cześć. * Mat. 22, 21. Mar. 12. 17.

8. Nie bądzcie nikomu nic dłużni, tylko abyście się społecznie miłowali: bo kto miłuje * bliźniego, zakon wypełnił. * Gal. 5, 14. Tym. 1. 5.

9. Dla tego: Nie będziesz* cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał, i jeśli jakie inne jest przykazanie. w tém słowie krótko się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego † twego, jako siebie samego. * 2 Moj. 20, 14, etc. 5 Moj. 5, 16. 17. etc. † 3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39. Gal. 5, 14. 1 Tess. 4, 2.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu jest miłość. * 1 Tym. 1, 5.

11. A to, wiedząc czas, że teraz przyszła godzina, abyśmy się * ze snu powstali; albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie, aniżeli kiedyśmy uwierzyli. * Efez. 5, 14. 1 Tess. 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy uczynki * ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. * Kol. 3.

13. Chodźmy uczciwie jako

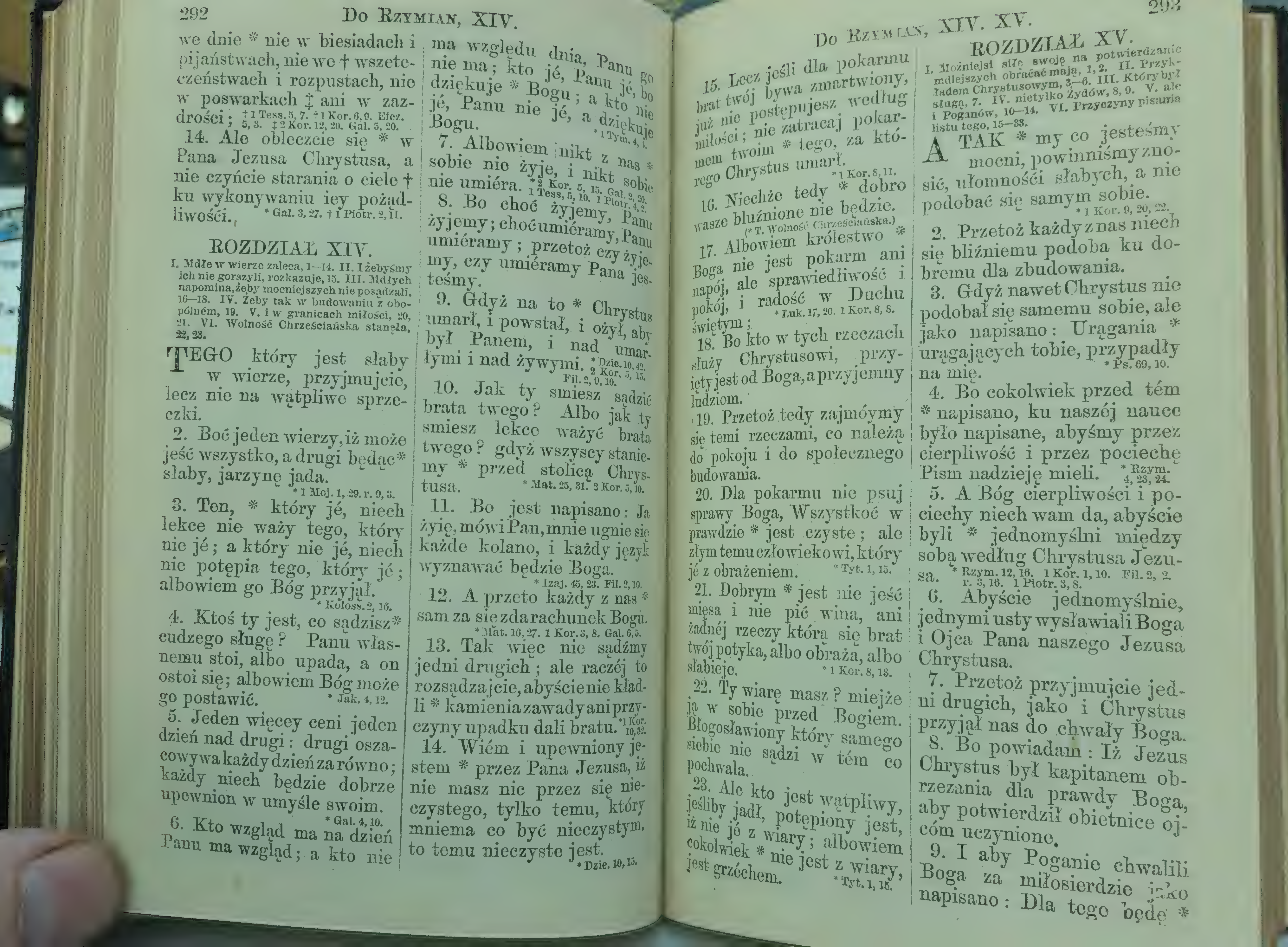

we dnie * nie w biesiadach i pijaństwach, nie we † wszeteczeństwach i rozpustach, nie w poswarkach ‡ ani w zazdrości; † 1 Tess. 5, 7. † 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 3. ‡ 2 Kor. 12, 20. Gal. 5, 20.

14. Ale obleczcie się * w Pana Jezusa Chrystusa, a nie czyńcie starania o ciele † ku wykonywaniu iey pożądliwości. * Gal. 3, 27. † 1 Piotr. 2, 11.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mdłe w wierze zaleca, 1—14. II. I żebyśmy ich nie gorszyli, rozkazuje, 15. III. Mdłych napomina, żeby mocniejszych nie posądzali, 16—18. IV. Żeby tak w budowaniu z obopólném, 19. V. i w granicach miłości, 20, 21. VI. Wolność Chrześciańska stanęła, 22, 23.

TEGO który jest słaby w wierze, przyjmujcie, lecz nie na wątpliwe sprzeczki.

2. Boć jeden wierzy, iż może jeść wszystko, a drugi będąc* słaby, jarzynę jada. * 1 Moj. 1, 29. r. 9, 3.

3. Ten, * który jé, niech lekce nie waży tego, który nie jé; a który nie jé, niech nie potępia tego, który jé; albowiem go Bóg przyjął. * Koloss. 2, 16.

4. Ktoś ty jest, co sądzisz* cudzego sługę? Panu własnemu stoi, albo upada, a on ostoi się; albowiem Bóg może go postawić. * Jak. 4, 12.

5. Jeden więcey ceni jeden dzień nad drugi: drugi oszacowywa każdy dzień za równo; każdy niech będzie dobrze upewnion w umyśle swoim. * Gal. 4, 10.

6. Kto wzgląd ma na dzień Panu ma wzgląd; a kto nie ma względu dnia, Panu go nie ma; kto jé, Panu jé, bo dziękuje * Bogu; a kto nie jé, Panu nie jé, a dziękuje Bogu. * 1 Tym. 4, 4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie żyje, i nikt sobie nie umiéra. * 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 20. 1 Tess, 5, 10. 1 Piotr. 4, 2.

8. Bo choć żyjemy, Panu żyjemy; choć umiéramy, Panu umiéramy; przetoż czy żyjemy, czy umiéramy Pana jesteśmy.

9. Gdyż na to * Chrystus umarł, i powstał, i ożył, aby był Panem, i nad umarłymi i nad żywymi. * Dzie. 10, 42. 2 Kor, 5, 15. Fil. 2, 9, 10.

10. Jak ty smiesz sądzić brata twego? Albo jak ty smiesz lekce ważyć brata twego? gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą Chrystusa. * Mat. 25, 31. 2 Kor. 5, 10.

11. Bo jest napisano: Ja żyię, mówi Pan, mnie ugnie się każde kolano, i każdy język wyznawać będzie Boga. * Izaj. 45, 23. Fil. 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się zda rachunek Bogu. * Mat. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. Gal. 6, 5.

13. Tak więc nie sądźmy jedni drugich; ale raczéj to rozsądzajcie, abyście nie kładli * kamienia zawady ani przyczyny upadku dali bratu. * 1 Kor. 10, 32.

14. Wiém i upewniony jestem * przez Pana Jezusa, iż nie masz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mniema co być nieczystym, to temu nieczyste jest. * Dzie. 10, 15.

15. Lecz jeśli dla pokarmu brat twój bywa zmartwiony, już nie postępujesz według miłości; nie zatracaj pokarmem twoim * tego, za którego Chrystus umarł. * 1 Kor. 8, 11.

16. Niechże tedy * dobro wasze bluźnione nie będzie. (* T. Wolność Chrześciańska.)

17. Albowiem królestwo * Boga nie jest pokarm ani napój, ale sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu świętym; * Łuk. 17, 20. 1 Kor. 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, przyjęty jest od Boga, a przyjemny ludziom.

19. Przetoż tedy zajmóymy się temi rzeczami, co należą do pokoju i do społecznego budowania.

20. Dla pokarmu nie psuj sprawy Boga, Wszystkoć w prawdzie * jest czyste; ale złym temu człowiekowi, który jé z obrażeniem. * Tyt. 1, 15.

21. Dobrym * jest nie jeść mięsa i nie pić wina, ani żadnéj rzeczy którą się brat twój potyka, albo obraża, albo słabieje. * 1 Kor. 8, 13.

22. Ty wiarę masz? miejże ją w sobie przed Bogiem. Błogosławiony który samego siebie nie sądzi w tém co pochwala.

23. Ale kto jest wątpliwy, jeśliby jadł, potępiony jest, iż nie jé z wiary; albowiem cokolwiek * nie jest z wiary, jest grzéchem. * Tyt. 1, 15.

ROZDZIAŁ XV.

I. Możniejsi siłę swoję na potwierdzanie mdlejszych obracać mają, 1, 2. II. Przykładem Chrystusowym, 3—6. III. Który był sługą, 7. IV. nietylko Żydów, 8, 9. V. ale i Poganów, 10—14. VI. Przyczyny pisania listu tego, 15—33.

A TAK * my co jesteśmy mocni, powinniśmy znosić, ułomności słabych, a nie podobać się samym sobie. * 1 Kor. 9, 20, 22.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania.

3. Gdyż nawet Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale jako napisano: Urągania * urągających tobie, przypadły na mię. * Ps. 69, 10.

4. Bo cokolwiek przed tém * napisano, ku naszéj nauce było napisane, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę Pism nadzieję mieli. * Rzym. 4, 23, 24.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli * jednomyślni między sobą według Chrystusa Jezusa. * Rzym. 12, 16. 1 Kor. 1, 10. Fil. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.

6. Abyście jednomyślnie, jednymi usty wysławiali Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa.

7. Przetoż przyjmujcie jedni drugich, jako i Chrystus przyjął nas do chwały Boga.

8. Bo powiadam: Iż Jezus Chrystus był kapitanem obrzezania dla prawdy Boga, aby potwierdził obietnice ojcóm uczynione.

9. I aby Poganie chwalili Boga za miłosierdzie jako napisano: Dla tego będę *

cię wysławiał między Pogany, i imieniowi twemu śpiewać bedę. * 2 Sam. 22, 50. Ps. 18, 50.

10. I znowu mówi: Weselcie * się Poganie z ludem jego. * 5 Moj. 32, 43.

11. I znowu; Chwalcie * Pana wszyscy Poganie, a wysławiajcie go wszyscy ludzie. * Ps. 117, 1.

12. I znowu Izaja mówi: Będzie * korzeń Jessego, a ten co powstanie aby panował nad Pogany, w nim Poganie ufać będą. * Izaj. 11, 1, 10.

13. A Bóg nadziej niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziej przez moc Ducha Świętego.

14. A jestem pewny ja sam o was moi bracia, że i wy sami jesteście pełni dobroci, napełnieni wszelką znajomością, i możecie jedni drugich napominać.

15. Mimo to jednak pisałem do was, bracia, poniekąd tym śmieléj, jakoby wam przypominając względem łaski, która mi jest dana od Boga;

16. Na to, abym był ministrem Jezusa Chrystusa do Pogan, administrując Ewangieliją Boga, aby ofiara Pogan stała się przyiętą, będąc poświęcona przez Ducha Swiętego.

17. Mam się tedy czém chlubić * w Chrystusie Jezusie, w rzeczach pochodzących od Boga. * 1 Kor. 9, 16. 2 Kor. 10, 15.

18. Albowiem nie śmiałbym nic mówić, czegoby nie sprawił Chrystus przez mię, przywodząc do posłuszeństwa Pogany * słowem i uczynkiem. * 2 Tym. 1, 11.

19. Przez potęge znaków i cudów, przez moc Ducha Boga; tak, że od Jeruzalemu i okolicznych krain aż do * Illiryku opowiadałem w pełności Ewangieliją Chrystusa; (* J. Słowaków.)

20. A to tak usiłując kazać Ewangieliją, nie gdzie Chrystus był mianowany, abym na cudzym fundamencie nie budował:

21. Ale jako napisano: Którym on nie był opowiadany * będą oglądac: a ci którzy o nim nie słyszeli, zrozumieją. * Izaj. 52, 15.

22. Dla czego też * miewałem przeszkody, że do was przyjść nie mogłem. * Rzym. 1, 13.

23. Lecz teraz nie mając więcéj sposobności w tych krajnach a szczerze żądając od wielu lat przyiść do was; * * Rzym. 1, 10. 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

24. Kiedykolwiek podróżować będę do Hiszpanij, przyjdę do was; bo się spodziewam, że tam idąc ujrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, gdy się piérwéj w waszem towarzystwie nasycę.

25. Ale teraz idę do Jeruzalemu, * aby służyć swiętym. * Dzie. 19, 12.

26. Albowiem się upadobało Macedonij i Achaj, niejaki * wspólny skład uczynić na

ubogich swiętych, którzy są w Jeruzalemie. * Dzie. 11, 29. 1 Kor. 16, 1, 3, 4.

27. Zaprawde im podobało się; bo jeśli Poganie stali się uczestnikami * ich dóbr duchowych, jest ich powinnością w cielesnych im usługować. * 1 Kor. 9, 11. Gal. 6, 6.

28. To tedy wykonawszy i onym jako zapieczętowany ten pożytek oddam, pójdę przez was do Hiszpanii;

29. A jestem pewny że, gdy przyjdę * do was, z hojném błogosławieństwem Ewangielij Chrystusa przyjdę. * Rzym. 1, 11.

30. Teraz proszę was, bracia; dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, i dla miłości Ducha, abyście wespoł ze mną * pasowali się w modlitwach za mnie do Boga, (* O. bojowali. 2 Kor. 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Judskiéj, i żeby usługa moja, którą wykonywam dla Jeruzalem, przyjemna była Świętym; * 2 Tess. 3, 2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Boga i z wami się wspólnie ucieszył. * Rzym. 1, 10.

33. A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Zaleca Febę, 1, 2. II. Wiele ich pozdrawia, 3–16. III. A niezgody wszczynających strzedz się rozkazuje, 17–27.

A ZALECAM wam Febę, siostrę nasze, która jest służebnicą Kościoła w Cenchrej;

2. Abyście ją przyjęli w Panu, jako przystoi świętym, i dopomagali jey, w czémkolwiekby was potrzebowała; albowiem ona wielóm była pomocną, a nawet mnie samemu.

3. Pozdrówcie Pryscyllę i * Akwila, pomocniki moje w Chrystusie Jezusie; * Dzie. 18, 26. 2 Tym. 4, 19.

4. Którzy za życie moję swojé własne szyje nadstawiali; którym nietylko ja sam dziękuję, ale i wszystkie kościoły Pogańskie.

5. Także pozdrówcie kościoł, który jest w domu ich. Pozdrówcie mego miłego Epeneta, który jest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdrówcie Maryją, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrówcie Andronika i Junia, krewne moje i spółwięźnie moje, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdrówcie Ampliasa, miłego mojego w Panu.

9. Pozdrówcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachysa mnie miłego.

10. Pozdrówcie Appellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrówcie tych którzy są z domu Arystobulusa.

11. Pozdrówcie Herodyona, krewnego mego. Pozdrówcie, tych którzy są z domu Narcyssa, którzy są w Panu.

12. Pozdrówcie Tryfena i Tryfosa którzy pracują w Panu. Pozdrówcie Persyde miłą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdrówcie Rufa, wybranego w Panu, i matkę jego i moję.

14. Pozdrówcie Asynkryta, Flegona, Hermasa, Patrobe, Hermesa, i braci, kórzy są z nimi.

15. Pozdrówcie Filologa, i Julię, Nerego i siostrę jego, i Olimpa i wszystkie święte, którzy są z nimi.

16. Pozdrówcie jedni drugich z pocałowaniem * świętem. Pozdrawiają was kościoły Chrystusa. * 1 Kor. 16, 20. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26.

17. Teraz upraszam bracia baczcie na tych co czynią poróżnienia, * i † zgorszenia przeciwko téj nauce, któréjście się wy nauczyli; i unikaycie ‡ ich.

* Kol. 2, 8. Tyt. 3, 9. † Mat. 18, 6. 2 Tym. 3, 5. Tyt. 3, 10. ‡ 2 Jan. 1, 10.

18. Albowiem takowi Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi nie służą, ale * własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebne słowa serca prostych zwodzą. * Filip. 3, 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszędzie rozeszło się przetoż raduję się z wami: ale chcę, abyście byli mądrymi * na to co dobre, a prostymi na to co złe. * Mat. 10, 16.

20. A Bóg * pokoju zetrze szatana pod nogami waszémi rychło. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen. * 1 Kor. 14, 33.

21. Pozdrawiają was * Tymoteusz, pomocnik mój, i † Lucyusz i ‡ Jason i § Sosypater, pokrewni moi.

* Dzie. 16, 1. Filip. 2, 19. 1 Tess. 3, 2. † Dzie. 13, 1. ‡ Dzie. 17, 7. § Dzie. 20, 4.

22. Pozdrawiam was w Panu ja Tercyus, który ten list pisałem.

23. Pozdrawia was * Gajus, gospodarz mój i cały Kościoł. Pozdrawia was † Erastus szafarz miejski, i Kwartus brat.

* 1 Kor. 1, 14. † 2 Tym. 4, 20.

24. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25. A temu, który * was może utwierdzić według Ewangielij mojéj i opowiadania Jezusa Chrystusa, według objawienia † tajemnicy od czasów wiecznych zamilczanéj. * Efez. 3, 2. † Efez. 1, 2. r. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2.

26. Lecz teraz objawionéj * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narodami oznajmionéj. * 1 Piotr. 1, 20.

27. Bogu tylko mądremu niech * będzie chwała przez Jezusa Chrystusa na wieki. Amen. * Rzym. 11, 36.

Ten list do Rzymianów, napisany jest z Koryntu, przez Febę, służebnicę kościoła Cenchrej.

LIST PIERWSZY Ś PAWŁA APOSTOLA

DO KORYNTOW.

ROZDZIAŁ I.

I. Po zaleceniu Koryntów, 1—11. II. Ich niezgody strofuie, i od hardości do pokory prowadzi, 12—18. III. Pan Bóg mądrość [illegible] nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa, 19—27. IV. Z większej części podłe sobie osoby obiera, 28. V. Aby się człowiek nie w sobie ale w Panu chlubił, 29—31.

PAWEŁ, powołany * Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Boga, i † Sostenes brat. * Dzie. 13, 2. † Dzie. 18, 17.

2. Kościołowi Boga, który jest w Koryncie, poświęconym * w Chrystusie Jezusie, powołanym † świętym, ze wszystkimi, którzy ‡ wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na wszelkiém mieyscu, i ich i naszém.

* Jan. 17, 17, 19. Dzie. 15, 9. † Rzym. 1, 7. Efez. 1, 1. Kol. 1, 22. 2 Tym. 1, 9. ‡ r. 2, 19.

3. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa. * 1 Piotr. 1, 2.

4. Dziękuię Bogu mojemu * zawsze za was za łaskę Boga, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie, * Efez. 1, 15. 2 Tess. 1, 3.

5. Żeście we wszystkiém ubogaceni zostali w * nim we wszelkiém słowie i we wszelkiéy znajomości;

* Koloss. 1, 9, 10. r. 2, 7.

6. Jak i świadectwo Chrystusowe utwierdzone zostało w was,

7. Tak że wam na żadnym darze łaski nie zbywa, którzy * oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

* Filip. 3, 20. Tyt. 2, 13.

8. Który was też utwierdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa; * 1 Tess. 3, 13. r. 5, 23.

9. Wierny jest * Bóg, przez którego zostaliście powołani ku społeczności † Syna jego Jezusa Chrystusa, Pana naszego. * Rzym. 3, 4. 1 Tess. 5, 24. † Jan. 1, 3, 7.

10. A proszę was, bracia! przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście jednako mówili * wszyscy, a nie były między wami rozerwania, ale abyście byli zespojeni jednaką myślą i jednakiém zdaniem. * Rzym. 15, 5.

11. Albowiem oznajmiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż swary są między wami.

12. A mówią o tem, iż każdy z was powiada: Jam jest * Pawła, a ja Apollosa, † a ja Kiefasa, ale ja Chrystusa. * 1 Kor. 3, 4. † Dzie. 18, 24.

13. Czy rozdzielony jest Chrystus? Czy Paweł za was został ukrzyżowany? Czyście w imię Pawła ochrzczeni?

14. Dziękuję Bogu, żem ni-

kogo z was nie ochrzcił, oprócz * Kryspa i Gajusza;
* Dzie. 18, 8.

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzcił w imię moje.

16. Ochrzciłem też i dom * Stefana; nadto nie wiem, czym kogo innego ochrzcił.
* 1 Kor. 16, 15.

17. Bo mnie nie posłał Chrystus chrzcić, ale Ewangieliję kazać, wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był pozbawiony mocy krzyż Chrystusa.
* 1 Kor. 2. 1, 4, 13. 2 Piotr. 1, 16.

18. Albowiem kazać o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy jesteśmy zbawieni, jest * mocą Boga.
* Rzym. 1, 16.

19. Bo napisano: Wniwecz obrócę mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę.
* Izaj. 29, 14. Abdyasz w. 8.

20. Gdzież jest mądry? gdzież * jest uczony w piśmie? gdzież badacz wieku tego? Czyż w głupstwo nie † obrócił Bóg mądrość świata tego?
* Izaj. 33, 18. † Mat. 11, 25. Łuk. 10, 21.

21. Gdy bowiem w mądrości Boga świat * nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawić wierzących,
* Mat. 11, 25. Łuk. 10, 21.

22. Gdyż i Żydzi się * cudów domagają, i Grecy mądrości szukają.
* Mat. 12, 38.

23. Ale my opowiadamy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszenie, a Grekom głupstwo;

24. Lecz samym zaś powołanym Żydom i Grekom Chrystus, * moc Boga i mądrość Boga.
* Rzym. 1, 16. Koloss. 2, 3.

25. Albowiem głupstwo Boga mędrsze jest, niż ludzi; a słabość Boga mocniejsza jest, niż ludzi.

26. Przypatrzcie się bowiem powołaniu waszemu, bracia! nie wielu mądrych według ciała, nie wielu możnych, nie wielu szlachetnego rodu;
* Jan. 7, 48. r 12. 24. Jak. 2, 5.

27. Ale co głupiego jest u świata, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych; a co jest słabego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych.

28. I to co jest niskiego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, to co niczem nie jest, aby to co czemś jest, zniweczył.

29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem jego.

30. Lecz z niego wy jesteście w Chrystusie Jezusie, który się nam * stał mądrością od Boga i † sprawiedliwością i ‡ poświęceniem i § odkupieniem,
* Koloss. 2, 3. † Jer. 23, 6. Rzym. 5, 9. ‡ Jan. 17, 19. § Efez. 1, 7.

31. Aby jak napisano: Kto się chlubi, niech w Panu * się chlubi.
* Jer. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

ROZDZIAŁ II.

I. W przykładzie swoim pokasuie różność Boskiéy mądrości od świeckzéy, także nauczycielów Ewangelij świętéy od krasomówców świeckich, 1—13. II. Zatém pokazuie rozdział duchownego i cielesnego człowieka, 14—16.

I JA, gdym przyszedł do was, bracia! nie przy edłem z wyniosłością mowy lbo * mądrości, opowiada c wam świadectwo Boga.
* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem uważałem za rzecz potrzebną, nic innego nie umieć między wami jak tylko Jezus Chrystus, i on ukrzyżowany.

3. I byłem ja u was w słabości i w bojaźni i w strachu wielkim.

4. A mowa moja i kazanie * moje nie było w powabnych mądrości ludzkiéj słowach, ale w okazaniu Ducha i mocy,
* 1 Kor. 1, 17. r. 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Tess. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiéj, ale na mocy Boga.

6. Mądrość zaś opowiadamy między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani władców tego † świata, którzy giną;
* Jak. 2, 17. † 1 Kor. 15, 24.

7. Ale opowiadamy mądrość Boga * w tajemnicy, zakrytą, którą Bóg przeznaczył przed wiekami ku chwale naszéj,
* Rzym. 16, 25.

8. Którą żaden z władców * tego świata nie poznał; bo gdyby † byli poznali, nie byliby Pana chwały ukrzyżowali;
* Mat. 11, 25. Łuk. 10, 21. Jan. 7, 48. † Dzie. 3, 15.

9. Tylko, jak napisano: Czego * oko nie widziało i ucho nie słyszało i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, co przygotował Bóg tym, którzy go miłują.
* Izaj. 64, 4.

10. Ale nam objawił to Bóg * przez Ducha swego: albowiem Duch wszystko przenika, i głębokości Boga.
Mat. 13, 11. r. 16, 17.

11. Bo któż z ludzi wie, co jest w człowieku, jak tylko duch człowieczy, który w nim jest? Także też i tego, co jest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boga.

12. My zaś nieprzyjęliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, co nam jest od Boga darowane;

13. O czem też mówimy, nie temi słowy, * których ludzka mądrość naucza, lecz których Duch Święty naucza, do duchowych rzeczy duchowe stosując.
* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

14. Ale cielesny człowiek * nie pojmuie tych rzeczy, które są Ducha Boga; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, ponieważ duchowo są rozsądzone.
* Rzym. 8, 5.

15. Ale duchowy rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał * umysł Pana aby go miał uczyć? Ale my umysł Chrystusa mamy.
* Izaj. 40, 13. Rzym. 11, 34.

ROZDZIAŁ III.

I. Dawszy sprawę o uniżonéy nauce swoiéy, 1—3. II. Pokazuie, w jakiém poważeniu słudzy Chrystusowi być maią, 4, 5. III. Jaki ich urząd, 6—9. IV. Jaki sposób budowania, 10. V. Który jego fundament, 11—15. VI. Napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali, 16, 17. VII. Hardą ciała mądrością, 18—23.

I JA, bracia! nie mogłem do was mówić jak do duchowych, ale jako do cielesnych, i jako niemowlątek w Chrystusie.

2. Karmiłem * was mlekiem, a nie potrawą; boście jeszcze nie mogli znieść, a i teraz jeszcze nie możecie, * Izaj. 28, 9. Żyd. 5, 12, 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż jeszcze cielesnymi jesteście. Bo ponieważ między wami * jest zazdrość i swary, i rozterki, czy nie jesteście cieleśnymi i nie postępujecie według ludzi? * 1 Kor. 1, 11. Gal. 5, 20. Jak. 3, 14.

4. Albowiem gdy kto mówi: Jam jest Pawła, a drugi: Jam Apollosa; czyż cielesnymi nie jesteście?

5. Bo któż jest Paweł? Któż * Apollos są oni tylko sługami, przez którychście uwierzyli, a to jak każdemu Pan dał. * Dzie. 18, 24.

6. Jam sadził, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał. * Dzie. 18, 24. r. 19, 1.

7. A tak, ani ten, co sadzi, jest czémś, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost daje.

8. Lecz ten, który sadzi, i ten, który polewa, jedni są, a każdy swoję zapłatę weźmie * według pracy swojey. * Ps. 62, 13. Mat. 16, 27. Rzym. 2, 6. r. 14, 12. Gal. 6, 5.

9. Albowiem Boga współpracownikami jesteśmy; * wy Boga rolą, Boga budynkiem † jesteście. * 2 Kor. 6, 1. † Efez. 2, 20.

10. Według łaski Boga, która mi jest dana, jako mądry budownik założyłem fundament, a drugi na nim buduje; ale każdy niechaj baczy, jak na nim buduje.

11. Albowiem fundamentu * innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest założony a którym jest Jezus Chrystus. * Ps. 118, 22. Izaj. 28, 16.

12. A jeśli kto na tym gruncie buduje, złoto, srebro, drogie kamienie, drwa, siano, słomę,

13. Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże: gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego robota jaka jest ogień doświadczy.

14. Jeśli czyja robota zostanie, którą na nim budował, zapłate weźmie.

15. Jeśli czyja robota spłonie, ten szkodę poniesie; lecz on sam zostanie zachowany, jednak tak jak przez ogień.

16. Czyż * nie wiecie, że swyiątynią Boga jesteście, i Duch Boga mieszka w was? * 1 Kor. 6, 19. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.

17. Jeżeli kto kazi swiątynie Boga, tego Bóg zniszczy albowiem swiątynia Boga święta jest, którą wy jesteście.

18. Niechże nikt samego siebie nie * zwodzi; jeśli się komu zdaje, że jest mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym. * Jak. 1, 22.

19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem jest u Boga; bo napisano: Który chwyta * mądrych w chytrości ich; * Job. 5, 13.

20. I znowu: Pan zna myśli * mądrych, że są marne. * Ps. 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; bo wszystko jest wasze.

22. Czy Paweł, czy Apollos, czy Kiefas, czy świat, czy żywot, czy śmierć, czy teraźniejszość, czy przyszłość, wszystko jest wasze;

23. A wy jesteście Chrystusa, a Chrystus jest Boga.

ROZDZIAŁ IV.

I. Prawdziwego Apostoła opisawszy, 1—6. II. Za cześć sobie raczéy niż za hańbę uniżeni poczyta, 7, 8. III. I znaki pewne przywodzi, z których się pokazuie, 9. IV. Iż się ani o chwałę swoję, 10. V. Ani o brzuch swóy starał, 11—16. VI. Tymoteusza zaleca, 17. VII. I zam przyyść do nich obiecuie, 18—21.

TAK niechay o nas człowiek rozumie, jak o sługach Chrystusa i o szafarzach taiemnic* Boga. * Mat. 24, 45.

2. A tego zresztą wymaga się po szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3. Ale u mnie to jest najmniejsza, żebym był przez was sądzony, albo przez sąd ludzki; lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem do niczego się nie poczuwam, wszakże nie przeto * jestem usprawiedliwiony; ale ten, który mię sądzi, Pan jest. * Job. 9, 2. r. 25, 4.

5. A tak nie sądźcie * przed czasem, aż przyjdzie Pan który też wyświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi zamiary serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga. * Mat. 7, 1. Rzym. 2, 1.

6. A to, bracia, stosowałem do siebie i do Apollosa z powodu was, abyście się od nas nauczyli, nie więcey o sobie rozumieć, nad to co napisano, aby żaden z was nie nadymał się jeden przeciw drugiemu. * Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 3.

7. Albowiem któż cię odróżnia? I cóż * masz, czegobyś, nie otrzymał? A jeśliżeś otrzymał, czego się chlubisz, jakbyś nie otrzymał? * Jan. 3, 27.

8. Już jesteście nasyceni, jużeście i ozbogaceni, bez nas królujecie a bodaj byście królowali, abyśmy i my z wami wespoł królowali!

9. Bo zdaje mi się, że Bóg nas Apostołów wystawił jakoby ostatnich, na śmierć * skazanych; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu i aniołóm i ludzióm. * Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.

10. Myśmy głupi dla Chrystusa, ale wyście roztropni w Chrystusie; myśmy słabi, a wyście mocni; wyście szanowane, a my w pogardzie.

11. A do téj chwili i łakniemy i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i policzkowani bywamy, i tułamy się,

12. I trudziemy się pracując, * własnemi rękami; gdy nam † złorzeczą, błogosła-

wiemy, gdy nas przesladują cierpliwie znosimy, * Dzie. 20, 34. 1 Tess. 2, 9. † Mat. 5, 44. Łuk. 23, 34.

13. Spotwarzani, modlimy się; jakby śmieciem świata, staliśmy się wyrzutkami wszystkich aż dotąd.

14. Piszę to, nie dla tego, by was zawstydzić, ale jako syny moje miłe napominam.

15. Bo choćbyście dziesięć tysięcy przewodników w Chrystusie mieli, wszakże nie wielu ojców; bom ja was w Chrystusie Jezusie * przez Ewangieliję spłodził.
* Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Filem. w. 10.

16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi.
* Fil. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 7.

17. Dlategom posłał do was Tymoteusza, który jest synem móim miłym i wiernym w Panu; który wam przypomni drogi moie w Chrystusie, jak wszędzie w każdym kościele nauczam.

18. Ale tak się niektórzy nadęli, jakobym nie miał przyjść do was.

19. A przyidę w krótce do was, jeśli Pan * zechce, i poznam nie mowę tych którzy się nadęli, ale ich moc. * Dzie. 18, 21. Żyd. 6, 3. Jakób. 4, 15.

20. Albowiem nie w mowie * okazuje się królestwo Boga, ale w mocy. * 1 Kor. 2, 4.

21. Cóż wolicie? * mamże z rózgą przyjść do was, czy téż z miłością i z duchem łagodności? * 2 Kor. 10, 2. r. 13, 10.

ROZDZIAŁ V.

I. Gromi Koryntczyki, iż sprosnego wszetecznika między sobą cierpieli, 1, 2. II. Którego szatanowi oddawa, 3–5. III. A ich hardość zganiwszy, 6–8. IV. Uczy, którego wyłączać, i jako się przeciwko wyłączonym zachować maią, 9–11.

POWSZECHNIE słychać, że jest między wami wszeteczeństwo, i to takie wszeteczeństwo, jakiego nawet między paganami nie wymieniają aby ktoś miał mieć * żonę ojca swego.
* 3 Moj. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moj. 27, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczéj się zasmucili, tak aby został wyłączony z pośrodku was ten, który ten uczynek popełnił.

3. Ja przynajmniej choć * nie obecny ciałem, ale obecny duchem, jużem, osądził jak gdybym był obceny, tego, który to tak uczynił. * Kol. 2, 5.

4. Gdy się w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa zgromadzicie, wy i duch moj z mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa,

5. Oddać takiego szatanowi* na zatracenie ciała, ażeby duch był zbawiony w dzień Pana Jezusa. * 1 Tym. 1, 20.

6. Nie dobra jest chluba wasza. Czyż nie wiecie, że troché * kwasu całe zaczynienie zakwasza? * Gal. 5, 9.

7. Oczyśćcież się tedy ze starego kwasu, abyście byli nowém zaczynieniem, jak jesteście przaśnymi; albowiem nasz Baranek wielkanocny za nas ofiarowany został, Chrystus.

8. A tak obchodźmy święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i przewrotnosci, ale w przaśnikach szczerości i prawdy. * 2 Moj. 13, 7. 5 Moj. 16, 3.

9. Pisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami;

10. Ale nie wogole z wszetecznikami tego świata, albo z chciwcami, albo z zdziercami, albo z bałwochwalcami; bo inaczéy musielibyście wyjść z tego świata.

11. Lecz teraz napisałem wam abyście nie przestawali z takim, któryby mieniąc się bratem, był wszetecznikiem albo chciwcem, albo bałwochwalcą, albo potwarcą, albo pijakiem albo ździercą, żebyście z takim * i nie jadali.
* Mat. 18, 17. 2 Tess. 3, 14.

12. Albowiem na cóż ja mam sądzić obcych? Czyż wy swoich, nie sądzicie?

13. Obcych zaś, Bóg sądzi. Usuńcie tedy złego z pośrod siebie samych.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wierny Chrześcianin niema się z Chrześcianinem do sądu ludzi niewiernych wytaczać, 1–6. II. Ale raczéy krzywdę cierpieć, 7, 8. III. Nieczystości wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać, 9–18. IV. Bo jest kościołem Ducha Świetego, 19. V. I drogo kupiony, 20.

ŚMIEŻ kto z was, mając sprawę z drugim prawować się przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętymi?

2. Czyż nie wiecie, że święci świat sądzić będą? A jeśli świat przez was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mnieysze odbywali?

3. Czyż nie wiecie, że aniołów sądzić będziemy? Cóż dopiero doczesne rzeczy?

4. Jeżeli tedy macie sprawy o rzeczy doczesne, to tych, którzy są podleysi w kościele wysądzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże wiec między wami mądrego ani jednego, któryby mógł rozsądzić między braćmi swymi?

6. Ale się brat z bratem prawuie, i to przed niewiernymi.

7. Już to w ogóle klęską jest między wami, że się z sobę prawujecie. Czemuż raczéj krzywdy nie * cierpicie? Czemuż raczéj szkody nie ponosicie? * Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Mat. 5, 39, 40. Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 19. 1 Tess. 5, 14. 1 Piotr. 3, 9.

8. Ale * wy krzywdzicie i o szkodę przyprawiacie, i to braci. * 1 Tess. 4, 6.

9. Alboż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Boga nie odziedziczą? Nie mylcie się: * ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani zniewieściali, ani samcołożnicy, * Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani złorzeczący, ani ździercy królestwa Boga nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście † poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana

wiemy, gdy nas przesladują cierpliwie znosimy, * Dzie. 20, 34. 1 Tess. 2, 9. † Mat. 5, 44. Łuk. 23, 34.

13. Spotwarzani, modlimy się; jakby śmieciem świata, staliśmy się wyrzutkami wszystkich aż dotąd.

14. Piszę to, nie dla tego, by was zawstydzić, ale jako syny moje miłe napominam.

15. Bo choćbyście dziesięć tysięcy przewodników w Chrystusie mieli, wszakże nie wielu ojców; bom ja was w Chrystusie Jezusie * przez Ewangieliję spłodził.
* Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Filem. w. 10.

16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi.
* Fil. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 7.

17. Dlategom posłał do was Tymoteusza, który jest synem móim miłym i wiernym w Panu; który wam przypomni drogi moie w Chrystusie, jak wszędzie w każdym kościele nauczam.

18. Ale tak się niektórzy nadęli, jakobym nie miał przyjść do was.

19. A przyidę w krótce do was, jeśli Pan * zechce, i poznam nie mowę tych którzy się nadęli, ale ich moc. * Dzie. 18, 21. Żyd. 6, 3. Jakób. 4, 15.

20. Albowiem nie w mowie * okazuje się królestwo Boga, ale w mocy. * 1 Kor. 2, 4.

21. Cóż wolicie? * mamże z rózgą przyjść do was, czy téż z miłością i z duchem łagodności? * 2 Kor. 10, 2. r. 13, 10.

ROZDZIAŁ V.

I. Gromi Koryntczyki, iż sprosnego wszetecznika między sobą cierpieli, 1, 2. II. Którego szatanowi oddawa, 3–5. III. A ich hardość zganiwszy, 6–8. IV. Uczy, które wyłączać, i jako się przeciwko wyłączonym zachować maią, 9–11.

POWSZECHNIE słychać, że jest między wami wszeteczeństwo, i to takie wszeteczeństwo, jakiego nawet między poganami nie wymieniają aby ktoś miał mieć * żonę ojca swego.
* 3 Moj. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moj. 27, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczéj się zasmucili, tak aby został wyłączony z pośrodku was ten, który ten uczynek popełnił.

3. Ja przynajmniej choć * nie obecny ciałem, ale obecny duchem, jużem, osądził jak gdybym był obceny, tego, który to tak uczynił. * Kol. 2, 5.

4. Gdy się w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa zgromadzicie, wy i duch moj z mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa,

5. Oddać takiego szatanowi* na zatracenie ciała, ażeby duch był zbawiony w dzień Pana Jezusa. * 1 Tym. 1, 20.

6. Nie dobra jest chluba wasza. Czyż nie wiecie, że trochę * kwasu całe zaczynienie zakwasza? * Gal. 5, 9.

7. Oczyśćcież się tedy że starego kwasu, abyście byli nowém zaczynieniem, jak jesteście przaśnymi; albowiem nasz Baranek wielkanocny za nas ofiarowany został, Chrystus.

8. A tak obchodźmy święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i przewrotnosci, ale w przaśnikach szczerości i prawdy.
* 2 Moj. 13, 7. 5 Moj. 16, 3.

9. Pisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami;

10. Ale nie wogole z wszetecznikami tego świata, albo z chciwcami, albo z zdziercami, albo z bałwochwalcami; bo inaczéy musielibyście wyjść z tego świata.

11. Lecz teraz napisałem wam abyście nie przestawali z takim, któryby mieniąc się bratem, był wszetecznikiem albo chciwcem, albo bałwochwalcą, albo potwarcą, albo pijakiem albo ździercą, żebyście z takim * i nie jadali.
* Mat. 18, 17. 2 Tess. 3, 14.

12. Albowiem na cóż ja mam sądzić obcych? Czyż wy swoich, nie sądzicie?

13. Obcych zaś, Bóg sądzi. Usuńcie tedy złego z pośrod siebie samych.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wierny Chrześcianin niema się z Chrześcianinem do sądu ludzi niewiernych wytaczać, 1–6. II. Ale raczéy krzywdę cierpieć, 7, 8. III. Nieczystości wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać, 9–18. IV. Bo jest kościołem Ducha Świetego, 19. V. I drogo kupiony, 20.

ŚMIEŻ kto z was, mając sprawę z drugim prawować się przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętymi?

2. Czyż nie wiecie, że święci świat sądzić będą? A jeśli świat przez was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mnieysze odbywali?

3. Czyż nie wiecie, ze aniołów sądzić będziemy? Cóż dopiero doczesne rzeczy?

4. Jeżeli tedy macie sprawy o rzeczy doczesne, to tych, którzy są podleysi w kościele wysądzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże wiec między wami mądrego ani jednego, któryby mógł rozsądzić między braćmi swymi?

6. Ale się brat z bratem prawuie, i to przed niewiernymi.

7. Już to w ogóle klęską jest między wami, że się z sobę prawujecie. Czemuż raczéj krzywdy nie * cierpicie? Czemuż raczéj szkody nie ponosicie? * Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Mat. 5, [illegible]. Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 19. 1 Tess. 5, 14. 1 Piotr. 3, 9.

8. Ale * wy krzywdzicie i o szkodę przyprawiacie, i to braci. * 1 Tess. 4, 6.

9. Albož nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Boga nie odziedziczą? Nie mylcie się: *ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani zniewieściali, ani samcołożnicy, * Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani złorzeczący, ani ździercy królestwa Boga nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście † poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana

Jezusa, i przez Ducha Boga naszego. * Tyt. 3, 3. † 1 Kor. 1, 2.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko * pożyteczne; wszystko mi wolno, ale ja się nie dam zniewolić żadnéj rzeczy. * 1 Kor. 10, 23.

13. Pokarmy dla brzucha, a brzuch dla pokarmów; ale Bóg i jedno i drugie zniszczy; ciało zaś nie dla wszeteczeństwa, ale dla Pana, a Pan dla ciała.

14. Bo Bóg i Pana * wzbudził, i was wzbudzi mocą swoją. * Dzie. 2, 32. Rzym. 8, 11.

15. Czyż nie wiecie, iż ciała * wasze są członkami Chrystusa? Wziąwszy tedy członki Chrystusa, mamże je uczynić członkami wszetecznicy? Bynajmniej! * Efez. 5, 30.

16. Alboż nie wiecie, że ten, co się łączy z wszetecznicą, jedném ciałem z nią jest? albowiem napisano: Będą dwoje jedném * ciałem.
* Moj. 2, 24. Mat. 19. 5. Mar. 10, 8. Efez. 5, 31.

17. A kto się łączy z Panem, jednym duchem jest z nim.

18. Uciekajcie od wszeteczeństwa. Wszelki grzech, którýby człowiek popełnił, oprócz ciała jest; lecz kto wszeteczeństwo płodzi, przeciwko własnemu ciału grzeszy.

19. Czy nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? a nie należycie do siebie samych; * 1 Kor. 3, 16. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6.

20. Drogoście bowiem odkupieni. Wysławiayciež tedy Boga w ciele waszém i w duchu waszym, które są Boga. * 1 Kor. 7, 23. 1 Piotr. 1, 18, 19.

ROZDZIAŁ VII.

I. Tym, którzy daru wstremięźliwości od Boga niemaią, w małżeński stan wstąpić radzi, 1—9. II. Rozwodu małżonków broni, 10—19. III. Aby każdy w wezwaniu swojém trwał, upomina, 20—24. IV. Jakim względem panieński stan małżeństwo przechodzi, 25—40.

A CO do tego o czemeście mi pisali, dobrze człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale ze względu na wszeteczeństwo niech każdy ma swoją, własną żonę, i każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żonie powinną miłość oddaje, podobnie i żona mężowi. * 1 Potr. 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy niema, ale mąż; podobnicż i mąż własnego ciała swego w mocy niema, ale żona.

5. Nie usuwajcie się jeden od drugiego, chybaby za wspólnym zezwoleniem do czasu, aby się oddać postowi i modlitwie; i znowu wespól się schodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszéy niepowściągliwości.

6. A to mówię pobłażając, a nie rozkazując.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie * byli takimi jak i ja; ale każdy ma swój własny dar łaski od Boga, jeden taki, drugi owaki. * Dzie. 26, 29.

8. A nie będącym w stanie małżeńskim i wdowóm mówię: Dobrze im jeżeli takimi pozostaną jak i ja.

9. Ale jeśli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; bo lepiej w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć. * 1 Tym, 5, 14.

10. Tym zaś, którzy są w stanie małżeńskim, rozkazuję nie ia, ale Pan: Żeby się żona * od męża nie odłączała. * Mal. 2, 16. Mat. 5, 32. r. 19, 9. Mar. 10, 11. Łuk. 16, 11. Efez. 5, 31.

11. A jeżeliby się odłączyła, niechayże zostanie niezamężna, albo niech się z mężem pojedna, a mąż żony niechaj nie opuszcza.

12. A innym ja mówię, a nie Pan: Jeśli który brat ma żonę niewierzącą, a ta zgadza się z nim mieszkać, niechże jéj nie opuszcza.

13. I żona która ma męża niewierzącego, ale zgadza się z nią mieszkać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony jest mąż niewierzący przez żonę, i żona niewierzaca poświęcona jest przez męża; bo inaczéy dziatki wasze byłyby nieczystemi, lecz teraz są czystemi.

15. A jeśli niewierzący chce się odłączyć, niechże sie odłączy; nie jest niewolniczo związany brat albo siostra w takich rzeczach; ale do pokoiu nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz, żono! czy pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! czy pozyskasz żonę?

17. Tylko jak każdemu udzielił Bóg, jako każdego powołał Pan, tak niech każdy postępuie; a tak we wszystkich kościołach postanawiam.

18. Jeśtże kto powołany w obrzezaniu niechaj nie wprowadza na się nieobrzezki; a jest że kto w nieobrzezce powołany, niech się nie obrzezuje.

19. Obrzezka niczem * nie jest i nieobrzezka niczem nie jest, ale zachowywanie przykazań Boga. * Gal. 5, 6.

20. Każdy w tém powołaniu, w którém * powołany jest, niech pozostaje.
* Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 10.

21. Jestżeś powołany będąc niewolnikiem? nie troszcz się o to; ale jeśli wolnym stać się możesz, raczej korzystaj z tego.

22. Albowiem kto w Panu powołany jest będąc niewolnikiem, wyzwolencem jest Pana; podobnicż, kto jest powołany będąc wolnym, niewolnikiem jest Chrystusa.

23. Drogoście * od kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzi. * 1 Kor. 6, 20.

24. Każdy tedy, jakim powołany jest, bracia! takim niechaj zostaje przed Bogiem.

25. A co do panien rozkazu

Pana niemam; wszakże radę daję, jako będący z miłosierdzia Pana wiernym.

26. Mniemam tedy, że dobrze jest z powodu istniejącego ucisku dla potrzeby, że dobrze być takim.

27. Złączonyś z żoną, nie szukaj rozłączenia; nie złączonyś z żoną, nie szukaj żony.

28. A jeślibyś się i ożenił, nie zgrzeszyłeś; jeśliby téż panna poszła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże tacy * utrapienie cielesne mieć będą; lecz ja was oszczędzam. * 1 Moj. 3, 16, 17.

29. A toć mówię, bracia, ponieważ czas pozostały krótki jest, * żeby i ci, którzy żony mają, byli, jakoby ich nie mieli; * Job. 7, 1. r. 9, 25. r. 14, 1. Ps. 103, 15.

30. A którzy płaczą, jakoby nie płakali; a którzy się radują, jakoby się nie radowali; a którzy kupują, jakoby nie posiadali;

31. A którzy używaią tego świata, jakoby go nie używali; bo przemija kształt * tego świata. * Izaj. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24, 1 Jan. 2, 17. Jak. 1, 10. r. 4, 14.

32. Ale chcę, abyście byli bez trosk; kto niema * żony, troszczy się o rzeczy Pańskie, jak się podobać Panu; * 1 Tym. 5, 5.

33. Ale kto ma żonę troszczy się o rzeczy tego świata, jak się podobać żonie.

34. Jest też rożnica między mężatką i panną; która nie ma męża troszczy się o rzeczy Pana, aby była święta i ciałem i duchem; ale która ma męża troszczy się o rzeczy tego świata, jak się podobać mężowi.

35. A to mówię dla własnego waszego dobra; nie abym sidło na was zarzucił, ale abyście jak przystoj gorliwie trwali w Panu.

36. A jeśli kto mniema iż sromota byłaby jego córki, jeśli iuż z młodych lat wyszła, a musi tak być, co chce niech czyni, niegrzesząc niech idzie za mąż.

37. Kto jednakże postanowił w sercu swém, potrzeby tego niemając, jest panem własnej woli, i postanowił w sercu swém, aby zachował corkę swoją, w panieństwie dobrze czyni.

38. A tak, kto wydaje za mąż, dobrze czyni; ale któ nie wydaje za mąż, lepiéj czyni.

39. Żona związana * jest zakonem, póki żyje mąż jéj; skoro zaś umrze mąż jéj, wolna jest aby szła, za kogo chce, tylko w Panu. * Rzym. 7, 2.

40. Ale według mego zdania szczęśliwsza jest, jeśli tak pozostanie; a mniemam, że i ja mam Ducha * Boga. * 1 Tess. 4, 8.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntczykowie wstrzymywali, 1—7. II. Złe używanie wolności Chrześciańskiéj naprawuje, 8. III. I aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy, 9—13.

CO się tyczy rzeczy bałwanóm ofiarowanych, wiemy, iż wszyscy znajomość mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduje.

2. A jeśli kto mniema, iż już co umie, ten jeszcze nic nie wié, tak jak wiedzieć potrzeba;

3. Lecz jeśli kto kocha Boga, ten jest nauczony od niego.

4. A co do rzeczy tyczących się jedzenia bałwanóm ofiarowanych, wiémy, iż * bałwan na świecie nic nie jest, a iż nie masz żadnego inszego † Bóga, tylko jeden. * 1 Kor. 10, 19. † 5 Moj. 4, 35. r. 32, 39. Mar. 12, 32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają, i na niebie i na ziemi; (jakoż jest wiele bogów i wiele panów.)

6. Ale my mamy * jednego Boga Ojca, z którego jest wszystko, a my w nim; i jednego † Pana Jezusa Chrystusa, przez którego jest wszystko, a my przez jego. * 5 Moj. 6, 4. Efez. 4, 6. † Jan. 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Jednak nie we wszystkich jest ta wiadomość; albowiem niektórzy * sumiennie dla bałwana aż dotąd, jedzą jako rzecz bałwanom ofiarowaną, a sumienie ich będąc słabe jest pokalane. * 1 Kor. 10, 28, 29.

8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo ani gdy my jemy, jesteśmy lepsi; ani, gdy my nie jemy, jesteśmy gorsi.

9. Lecz * miejcie się na baczności, aby w każdym razie ta wasza wolność, nie stała się zgorszeniem dla słabych. * Gal. 5, 13.

10. Albowiem jeśliby kto ujrzał cię, który masz umiejętność, w bałwochwalni siedzącego, czyż sumienie onego, który jest słaby, nie będzie potwierdzone ku jedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. A przez twoją wiadomość, słaby * brat będzie stracony, za którego Chrystus umarł. * Rzym. 14, 15.

12. A grzésząc tak przeciw braciom i wątłe ich sumienie zraniając, grzészycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, jeśli pokarm zgarsza brata * mego, ja nie będę jadł mięsa póki swiat ostaje, abym brata mego nie zgorszył. * Rzym. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pokazuje, jako wolności Chrześciańskiéj zażywając, 1—14. II. Dobrowolnie się wstrzymywał, 15—17. III. Zeby kogo w rzeczach śrzednich nie zgorszył, 18—23. IV. A nasz żywot do zawodu przyrównywa, 24—27.

CZYŻ nie jestem wolnym Apostołem? Czyż Jezusa Chrystusa Pana * naszego nie widziałem? Czyż wy nie jesteście pracą † moją w Panu? * Dzie. 22, 17. 1 Kor. 15, 8. † 1 Kor. 4, 15.

2. Choćbym innym nie był Apostołem, ale wam jeśtem; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy jesteście w Panu.

3. Moja odpowiedź tym, którzy mnie się zapytują jest ta.

4. Czyż my nie mamy wolności jeść i pić?

5. Czyż my nie mamy prawa jako drudzy Apostoły i bracia i Cephas, mieć za żone i wodzić z sobą siostre w Panu?

6. Czyż ja tylko i Barnabasz nie mamy prawa, abyśmy nie pracowali?

7. Któż kiedy służy żołniérsko swoim kosztem? Któż sadzi winnice, a owocu jéj nie pożywa? Któż trzodę pasie, a mléka trzody nie pożywa?

8. Czy ja to obyczajem ludzkim mówię? Lub czy i zakon toż nie powiada?

9. Albowiem w zakonie Mojżesza napisano: Nie zawiążesz * gęby wołu wydeptującemu zboże; czyż Bóg o woły tylko dba? * 5 Moj. 25, 4. 1 Tym. 5, 18.

10. Albo czy raczey on zupełnie to mówi przez wzgląd na nas? Albowiem dla nas to napisano: że ten co orze, będzie orał w nadziej; i ten co młóci będzie uczestnikien swey nadziej.

11. Ponieważ my wam duchowe dobra * siali, wielkaż to rzecz gdy wasze cielesne żąć będziemy? * Rzym. 15, 27.

12. Jeśli inni tego prawa nad wami używają, czemuż raczéj nie my? A wszakżeśmy tego prawa * nie używali; ale wszystko znaszamy, abyśmy jakiego zawadu Ewangielij Chrystusowéj nie uczynili. * Dzie. 20, 33, 2. Kor. 11, 7, 8. r. 12, 13. 1 Tess. 2, 9.

13. Azaż nie wiécie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracują, żyią z * rzeczy świątyni, a ci co ołtarzu usługują są uczestnikami z ołtarza? * 5 Moj. 18, 1.

14. Tak téż Pan postanowił tym, * którzy Ewangieliją opowiadają, aby z Ewangielij żyli. * Mat. 10, 10.

15. Alem ja nic z tych rozumowań nie używał; i nie pisałem tego, aby tak ze mną miało być; bo mnie daleko lepiéj umrzéć, niżby kto przechwalanie moje miał zniszczyć.

16. Bo choć Ewangieliją opowiadam, nie mam się czém chlubić, gdyż ta powinność na mnie włożona jest, a biada mnie, jeślibym Ewangielij nie opowiadał.

17. Albowiem jeśli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; jeśli pomimowolnie szafarstwo Ewangielij jest mi powierzone.

18. Jakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangieliją opowiadając, bez nakładu wystawił Ewangieliją Chrysta, abym ja nie nadużył mego prawa w Ewangielij.

19. Bo choć jestem wolny od wszystkich, to ja samego siebie uczyniłem niewolnikiem wszystkich, abym ich więcéj pozyskał.

20. I stałem się Żydom jako Żyd, abym Żydów pozyskał; a tym którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, nie będąc pod zakonem, abym te którzy są pod zakonem pozyskał;

21. Tym którzy są bez zakonu, jakobym był bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Boga, ale będąc pod zakonem Chrystusa) abym pozyskał tych którzy są bez zakonu.

22. Słabym w wierze stałem się słaby, abym słabych pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym wszelkiemi sposobami, mógł zbawić niektórych.* * Rzym. 15, 1. Gal. 6, 1.

23. A to czynię dla Ewangielij, abym się jéj stał uczestnikiem we wszystkiem.

24. Azaś nie wiécie, iż ci którzy w zawód bieżą, wszyscy bieżą, lecz jeden zakład odbiera? Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy który * się o pierszeństwo ubiega, we wszystkiém jest wstrzemięzliwy; oni w prawdzie aby otrzymać koronę skazitelną, ale my † nieskazitelną. * 2 Tym. 2, 4, 5. † 2 Tym. 4, 8. Jak. 1, 12.

26. Ja tedy tak biegę, nie jako na niepewne; tak walczę, nie jako wiatr bijąc.

27. Ale utrzymuję ciało mojei w niewolą podbijam, aby wszelkiemy sposoby innym każąc, sam nie był odrzucony.

ROZDZIAŁ X.

I. Przykładem Żydów, którzy świątości i zadatkia łaski Bożéj jako i my mieli, 1—5. II. Upomina, abyśmy się złych pożądliwości strzegli, 6—8. III. Chrystusa nie kusili, chcemyli ujść karania, które one potkało, 9—13. IV. A iżby stołu Chrystusowego uczestnicy, z szatanem się nie kumali, 14—22. V. I w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali, 23—33.

A NIE chciałbym bracia abyście nie mieli wiedziéć! iż * ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez † morze przeszli; * 2 Moj. 13, 21. 4 Moj. 9, 18. 5 Moj. 1, 33. Ps. 78, 14. r. 105, 39. † 2 Moj. 14, 22.

2. I wszyscy w Mojżesza byli ochrzczeni w obłoku i w morzu.

3. I wszyscy tenże sam pokarm * duchowy jedli; * 2 Moj. 16, 16.

4. I wszyscy tenże sam napój * duchowy pili; albowiem † pili z Opoki duchowéj, która za nimi szła; a ta Opoka był Chrystus. * 4 Moj. 20, 10. Ps. 78, 15. † 2 Moj. 17, 6.

5. Lecz większéj części z nich nie upodobał sobie Bóg: albowiem polegli * na puszczy. * 4 Moj. 14, 35. r. 26, 65.

6. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożądali, jako i oni * pożądali. * 4 Moj. 11, 4. Ps. 106, 14.

7. Ani też nie bądźcie bałwochwalcami, jako byli niektórzy z nich tak jak jest napisano: Lud siadał * aby jeść i pić i wstawał bawić się. * 2 Moj. 32, 6.

8. Ani się dopuszczajmy sprośności, jako się * niektórzy z nich dopuszczali, i padło † ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące. * 4 Moj. 25, 1, 4, 5, 6, 7. † 2 Moj. 32, 27.

9. Ani kuśmy Chrystusa, jako niektórzy * z nich kusili, i od wężów poginęli. * 4 Moj. 21, 6. Mądr. 16, 5. Ps. 106, 14.

10. Ani szemrajcie, jako *

niektórzy z nich szemrali, i poginęli od niszczyciela. * 4 Moj. 14, 36.

11. A te rzeczy stały się im za wzory a napisane są dla napomnienia naszego, którym koniec wieków nadszedł.

12. A tak kto mniema że stoi, nichże baczy, aby nie upadł.

13. Pokuszenie was nie jęło się, tylko ludzi zwyczajne; ale wierny jest * Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszę, ale uczyni z pokuszeniem wyjście do schrony, abyście znieść ie mogli. * 1 Kor. 1, 9. 1 Tess. 5, 24.

14. Przetoż najmilsi moi! uciekajcie od bałwochwalstwa.

15. Ja jako do mądrych mówię, sądźcież wy co powiadam.

16. Kielich błogosławienia który błogosławimy, czy nie jest społecznością krwi Chrystusa? Chléb który łamiemy, czy nie jest społecznością ciała Chrystusa?

17. Albowiem będąc wielu, jesteśmy jednym chlebem i jednym ciałem; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami.

18. Patrzcie na Izraela, według ciała; ci którzy jedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? aby bałwan * miał być czém, a to co bywa bałwanom ofiarowano miało czém być? * 1 Kor. 8, 4.

20. Owszem ja powiadam, iż to co Poganie ofiarują, djabłóm * ofiarują a nie Bogu; a nie chciałbym abyście byli uczestnikami djabłów. * 5 Moj. 32, 17. Ps. 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha Pana i kielicha djabłów; nie możecie być uczestnikami stołu Pana i stołu djabłów.

22. Mamyż pobudzać Pana do zazdrości? czyż my mocniejsi niż on?

23. Wszystko * wolno, ale nie wszystko pożyteczno; wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. * 1 Kor. 6, 12.

24. Niech nikt nie szuka co jego, ale każdy co jest bliźniego.

25. Cokolwiek w jatkach przedawają; jédzcie, nierozsądzając dla sumienia.

26. Albowiem Pana * jest ziemia i pełność jéj.
* 2 Moj. 19, 5. 5 Moj. 10, 14. Ps. 24, 1. r. 50, 12.

27. A jeśli was kto zaprosi z niewiernych na uczte, a wy pójdziecie, wszystko co przed was położą, jédzcie; nie rozsądzając dla sumienia.

28. Ale jeśliby wam kto rzekł: To jest bałwanóm ofiarowane; nie jédzcie dla onego, który to oznajmił i dla sumienia; albowiem Pana jest ziemia i jéj pełność.

29. A powiadam dla * sumienia, nie twego, ale onego drugiego; bo czemu wolność moja ma być sądzona od innego sumienia? * 1 Kor. 8, 7.

30. A jeśli ja z łaski pożywam, czemuż o to mam być bluźniony, za co ja dziękuję? * Dzie. 27, 35. Rzym. 14, 6.

31. Przetoż * chociaż jecie i pijecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Boga czyńcie. * Koloss. 3, 17.

32. Bądźcie bez obrażenia ani Żydóm ani Poganóm ani kościołowi Boga; * Rzym. 14, 13.

33. Jako i ja we wszystkiém się wszystkim podobam, nie szukając mego pożytku, ale pożytku wielu, aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

I Uczy aby się w zborze męszczyzna i białogłowy przystojnie a uczciwie zachowali, 1–15. II. Zatém lekkomyślność przy używaniu wieczerzy Pańskiej, 16–20. III. I biesiady przy niéj gromi, 21, 22. IV. A one do ustawy Chrystusowej, 23–32. V. I do porządku dobrego prowadzi, 33, 34.

BĄDŹCIE naśladowcami * moimi, jako i ja jestem Chrystusa. * Kor. 4, 16. Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 9.

2. A chwalę was, bracia iż pamiętacie mnie we wszystkim i zachowujecie nauki jakie ja wam przekładałem.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż każdego męża głową jest* Chrystus, a głową niewiasty mąż, a głową Chrystusa Bóg. * Efez. 5, 23.

4. Każdy mąż, modląc się albo prorokując z prykrytą głową hańbi swe głowe.

5. I każda niewiasta, gdy się modli albo prorokuje, nie nakrywszy głowy swojéj, hańbi głowę swoję; boć to jedno jest, jakoby ogolona była.

6. Albowiem jeśli się nie nakrywa niewiasta, niechże się téż strzyże; a jeśli hańbiąca rzecz jest dla niewiasty, strzydz się albo golić, niechże się nakrywa.

7. Albowiem mąż nie powinien nakrywać głowę, gdyż jest * wyobrażeniem i chwałą Boga; ale niewiasta jest chwałą męża. * 1 Moj. 1, 26, 27. r. 5, 1. r. 9, 6. Mądr. 2, 23. Koloss. 3, 10.

8. Bo mąż nie jest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie jest stworzony * dla niewiasty, ale niewiasta dla męża. * 1 Moj. 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna, mieć zwierżchność* na głowie przez wzgląd na anioły. * Gen. 24, 65. Ecc. 5, 6. Roz. 4, 9. Wiersz. 3, 15 (Nakrycie znak władzy męża nad sobą).

11. A wszakże mąż nie jest bez niewiasty, ani niewiasta bez męża w Panu.

12. Albowiem jako niewiasta z męża jest, tak téż mąż przez niewiastę; a to wszystko z Boga.

13. Sami w sobie rozsądźcie, czy przystoi niewieście bez nakrycia modlić się Bogu?

14. A czyż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mąż noszący długie włosy, to mu jest hańbą?

15. Ale niewiasta nosząca długie włosy, to jey jest chwalebne, przeto, że jey włosy dane są za przykrycie.

16. A jeśli się kto zda być

upierający, my takiego zwyczaju nie mamy, ani kościoły Boga.

17. A to wam oznajmiając nie chwalę was, bo się nie zgromadzacie ku lepszemu ale ku gorszemu.

18. A naprzód, gdy się wy zgromadzacie w kościele, słyszę, że są rozdzielenia między wami; i poczęści wierzę.

19. Boć muszą być * kacerstwa między wami, aby ci, którzy są utwierdzeni, byli jawni między wami. * 1 Jan. 2, 19.

20. Gdy się wy tedy wespół schodzicie, dla téy przyczyny, to nie jest dla jedzenia wieczerzy Pana.

21. Bo iedząc każdy zjada pierwéj swoją wieczerze, i jeden łaknie a drugi jest pijany.

22. Jakże! czyż nie macie domów do jedzenia i do picia? albo pogardzacież kościół Boga, i zawstydzacie tych którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Pochwalęż was? w tym ja was nie chwalę.

23. Albowiem ja sam otrzymał * od Pana to, co ja téż wam wręczył, że Pan Jezus téj nocy, któréj był † zdradzony, wziął chléb, * Gal. 1, 12. † Mat. 26, 26. Mar. 14, 22. Łuk. 22, 19.

24. A podziękowawszy, złamał i rzekł: To jest ciało moje, które za was jest złamane; to czyńcie na pamiątkę moję.

25. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy Testament we krwi mojéj; to czyńcie, ile kroć pić będziecie, na pamiątkę moję.

26. Albowiem ile kroć będziecie ieść ten chléb i pić ten kielich, wy śmierć Pana oznajmiacie aż on przyidzie.

27. Przetoż, ktoby jadł ten chléb, albo pił ten kielich Pana niegodnie, będzie winny ciału i krwi Pana.

28. Niechże więc człowiek samego siebie * rozpozna, a tak niech je ten chléb, i z kielicha niech pije. * 2 Kor. 13, 5.

29. Albowiem kto je i pije niegodnie, sąd sobie samemu je i pije, nie rozpoznając ciała Pana.

30. Dla tego między wami wielu jest słabych i chorych, i wielu iuż zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami sądzili, nie bylibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni jesteśmy, od Pana jesteśmy karani, abyśmy z światem nie byli potępieni.

33. A tak, bracia moi gdy się schodzicie razem dla jedzenia, czekajcie jedni na drugich.

34. Kto łaknie, niechże je w domu, abyście się nie zgromadzali na potępienie. A inne rzeczy gdy przyjdę postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Jako różne dary duchowne, 1—6. II. Ku spólnemu budowaniu, 7—11. III. I zgodzie w jedném ciele Chrystusowem ściągną się 12, 13. IV. W podobieństwie członków ciała człowieczego. 14—27. V. Zatem urzędy, które są w kościele Bożym, 28—31.

A O duchowych darach, bracia, nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiécie, że kiedy byliście poganami jako was wodzono do bałwanów niemych, że wy daliście się prowadzić.

3. Przetoż oznajmuję wam, iż nikt przez Ducha * Boga mówiąc, nie nazwie Jezusa przeklętym; i nikt nie może nazwać Jezusa † Panem tylko przez Ducha Świętego. * Mar. 9, 39. † Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

4. A różne są * dary, ale tenże Duch. * Rzym. 12, 6.

5. I rozmajtość posług, ale tenże Pan.

6. I rożne są sprawy, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich.

7. A każdemu bywa dane objawienie Ducha dla jego pożytku.

8. Albowiem jednemu przez Ducha jest dane słowo mądrości, a drugiemu słowo wiadomości przez tegoż Ducha;

9. A innemu wiara w tymże Duchu, a inszemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a inszemu czynienia cudów a innym rozeznanie duchów;

10. A inszemu rozmajtość języków a inszemu wykładanie języków.

11. A to wszystko sprawuje * jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu, jako chce. * Rzym. 12, 3.

12. Albowiem jako ciało jedno jest, a członków * ma wiele, a wszystkie członki jednego ciała, będąc wiele, są jedném ciałem; tak też jest Chrystus. * Rzym. 12, 4. Efez. 4, 4.

13. Albowiem w jednym Duchu my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, czy Żydzi, czy Grecy, czy niewolnicy, lub wolni, a wszyscy napojeni jesteśmy w jednego Ducha.

14. Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wielu.

15. Jeśliby rzekła noga: Ponieważ ja nie jestem ręką, nie jestem z ciała; czy dla tego nie jest z ciała?

16. A jeśliby rzekło ucho: Ponieważ ja nie jestem okiem, nie jestem z ciała; czy dla tego nie jest z ciała?

17. Jeśli wszystko ciało jest okiem, gdzież byłby słuch? a jeśli wszystko jest słuchem, gdzież byłoby powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, jako chciał.

19. A jeśliby wszystkie były jednym członkiem, gdzieżby było ciało.

20. Ale teraz, wiele jest członków, lecz jedno ciało.

21. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuję ciebie; albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22. Owszem daleko więcéj te członki, które się zdają być słabsze w ciele są potrzebne.

23. A te członki ciała które mniemamy być mniey zaszczytne tym wyrządzamy więcey zaszczytu a nienadobne członki nasze obfitszą nadobność mają.

24. Bo nadobne członki nasze nie potrzebuja, lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu nie dostawa, obfitszą cześć,

25. Aby nie było rozdziału w ciele, ale aby jedne członki * o drugich jednakie staranie miały. * Rzym. 12, 5.

26. A przetoż jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli jest zaszczycony jeden członek, radują się z nim wszystkie członki.

27. Teraz wy jesteście * ciałem Chrystusa, i członkami, każdy z osobna. * Efez. 1, 23.

28. A Bóg postanowił niektórych w Kościele naprzód * Apostoły, potém Proroki, po trzecie † Nauczycieli, potém ‡ cuda czyniące, jnnym dary uzdrowiania, dopomagania, rządzenia, rozmaitość języków. * Efez. 4, 11. † Dzie. 15, 1. (‡ G. mocy. T. moc cudów czynienja.)

29. Czy wszyscy są Apostołami? Czy wszyscy Prorokami? Czy wszyscy Nauczycielami? Czy wszyscy Cuda czyniącemi?

30. Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy językami mówią? Czy wszyscy wykładają?

31. Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ja wam jeszcze zacniejszą drogę ukażę.

ROZDZIAL XIII.

I. Zaleca miłość, bez któréj by najzacniejsze dary Boże nie są pożyteczne, 1—3. II. Pokazuje własności jéj znamienite, 4—9. III. Dla trwałości nad wszystkie insze cnoty jest zacniejsza, 10—13.

CHOĆBYM mówił językami ludzkimi i Anielskimi, a miłości nie miał, stałem się jako miedź brzękająca, albo cymbał brzmiący.

2. I choćbym miał proroctwo, i wiedział wszystkie tajemnice, i wszelką umiejętność, i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak, żebym góry przenosił, a miłości nie miał, ja jestem niczém. * Mat. 17, 20. r. 21, 21. Mar. 11, 23.

3. I choćbym ja wydał na żywność ubogich całą majętność moję, i choćbym ja wydał ciało moję, abym był spalony, a miłości nie miał, na nic to mi się przyda.

4. Miłość jest długo * cierpliwa, jest dobrotliwa; miłość nie zazdrości; miłość nie chełpi się w sobie; nie nadyma się; * Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

5. Nie czyni nic nie przystojnego; nie szuka * co jest jey; jest nie porywcza, nie myśli złego; * Filip. 2, 4. 21.

6. Nie raduje się z niesprawiedliwości; ale się raduje z prawdy;

7. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziéwa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa; lecz gdzie będą proroctwa, te ustaną; gdzie języki, te skończą się; gdzie umiejętność, ta zniweczona będzie.

9. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy;

10. Ale gdy przyjdzie to, co jest doskonałe, to co jest po części, zniszczeje.

11. Póki ja byłem dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, rozmyślałem jako dziecię; gdy ja się stałem mężczyzną to co było dziecinne zaniechałem.

12. Albowiem teraz widzimy * przez zwierciadło zaciemniale; ale w on czas twarz w twarz. Teraz ja poznawam po części, ale w on czas poznam, jako i ja jestem poznany. * 2 Kor. 3, 18. r. 5, 7.

13. A teraz trwa wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dary w Kościele Bożym, jedne nad drugie wyższe i zacniejsze, 1—11. II. Których i ku wykładaniu pism i ku budowaniu wszystkiego Kościoła Bożego używać potrzeba, 12—33, III. Niewiastom się w Zborze Pańskim uczyć nie godzi, 34—40.

WYPRZEDZAJCIE się w miłości, starajcie się usilnie o dary duchowe; lecz najwięcéj, abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi językiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo nikt nie rozumie, lecz on Duchem powiada tajemnice.

3. Ale kto prorokuje, mówi ludziom na zbudowanie * i napominanie, i pociechę. * w. 26.

4. Kto językiem obcym mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuje, ten buduje kościołowi.

5. A chciałbym abyście wy wszyscy językami mówili, ale raczéj abyście prorokowali; albowiem większy jest ten co prorokuje, niż ten co językami obcymi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby kościoł brał zbudowanie.

6. Teraz tedy, bracia, gdybym przyszedł do was, językami mówiąc, na cóż to wam się przyda, jeślibym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez proroctwo, albo przez naukę?

7. Wszak i rzeczy nieżywe które dźwięk wydawają, jako piszczałka albo arfa, jeśliby wybitnie dźwięku nie wydawały, jakże poznane będzie co na piszczałce, albo co na arfie grają?

8. Albowiem jeśliby trąba niepewny głos daje któż się do boju gotować będzie?

9. Także i wy, jeślibyście językiem nie wydali mowy łatwo zrozumiałey, jakże będzie poznane to co się mówi? bo będziecie tylko na wiatr mówić.

10. Tak wiele jest, naprzykład rozmajtych głosów na

świecie, a żaden z nich bez znaczenia nie jest.

11. Jeślibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu który mówi cudzoziemcem; a ten co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.

12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowe, szukajcież, abyście obfitowali ku zbudowaniu kościoła.

13. Zatém, niech ten co mówi obcym językiem, modli się, aby mógł tłumaczyć.

14. Bo jeśli ja modlę się obcym językiem, modli się mój duch, ale umysł mój jest bez pożytku.

15. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił z rozumieniem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał z rozumieniem.

16. Jnaczey, jeśli będziesz błogosławić duchem, jakże ten, co się znajduje z prostaków, na twoje dziękowanie rzecze Amen, wiedząc że on nie rozumie co ty mówisz?

17. Bo choć ty w prawdzie dobrze dziękujesz, ale drugi nie zbudował się.

18. Ja dziękuję Bogu memu, iż więcéj niż wy wszyscy językami mówię.

19. A wszakże w kościele wolę pięć słów według wyrozumienia mego przemówić, abym drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów językiem obcym.

20. Bracia, nie bądźcie * dziećmi w rozumieniu, ale bądźcie dziećmi † złością, a w rozumieniem dorosłymi bądźcie. * Efez. 4, 14. † Mat. 18, 3. 1 Piotr. 2, 1.

21. W zakonie napisano: obcymi * językami i obcymi wargami mówić będę ludowi temu; a jednak mnie i tak nie usłuchają, mówi Pan. * 5 Moj. 28, 49. Izaj. 28, 11. Jer. 5, 15.

22. Przetoż języki są za znak, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a proroctwo nie jest dla niewiernych, ale dla wierzących.

23. Jeśliby się tedy cały kościoł na jedno miéjsco zszedł się a wszyscyby językami obcymi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, czyż oni nie rzeką, że szalejecie?

24. Ale jeśliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, on jest od wszystkich przekonany i od wszystkich osądzon.

25. A tak skrytości serca jego zostały objawione, a on upadłszy na oblicze, będzie miłować Boga wyznawając, że Bóg jest zaprawde pomiędzy wami.

26. Jakże więc jest, bracia? Kiedy wy się * schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma wykładanie, niech wszystko to dzieje się ku zbudowaniu. * 1 Kor. 11, 18, 20.

27. Jeśli kto nieznanym językiem mówi, niech to będzie po dwu albo najwięcéj po trzech, i to na przemian, a jeden niech tłumaczy.

28. Lecz gdyby tłumacza nie było, niechże milczy w kościele, który obcym językiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Prorocy niech mówią dwa albo trzy, a drudzy niech rozsądzają.

30. Lecz gdyby inszemu siedzącemu co było objawiono, piérwszy niechaj milczy.

31. Gdyż tak możecie wszyscy jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy wzmocnieni byli.

32. A duchy Proroków poddają się Prorokóm.

33. Albowiem Bóg nie jest przyczyną nieporządku, * ale pokoju, jako i we wszystkich kościołach świętych. (* B. zamięszania.)

34. Niewiasty wasze niech milczą w kościołach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby * posłuszne były, jako i zakon † mówi. * Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. 1 Tym. 2, 11, 12. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. † 1 Moj. 3, 16.

35. A jeśli się czego żądają nauczyć, niechże w domu mężów swoich pytają, ponieważ to jest chańbą niewiastom w kościele mówić.

36. Coż! czy słowo Boga od was wyszło? Albo czy tylko do was przyszło?

37. Jeśli kto zda się być Prorokiem albo duchowym, niech on uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są Pańa przykazaniem.

38. A jeśli kto nie chce to uznać, ja nie mam mu nic więcey do powiedzenia.

39. A tak, bracia, żądajcie abyście prorokowali, a językami obcymi mówić nie zabraniajcie.

40. Wszystko się niechaj dzieje przyzwoicie i w porządku.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dowodzi, że jako Chrystus Pan mocą swoją zmartwychwstał, 1—10. II. Tak i my mocą jego wzbudzeni będziemy, 11—34. III Sposób zmartwychwstania, 35—40. IV. Różność tych, co powstaną, 41—50. V. Przemienienie żywych, 51, 52. VI. Ciał zmartwychwstanie, 53—58.

A OZNAJMUJĘ wam, bracia, Ewangieliją, którąm * wam opowiedział, któraście też przyjęli, i w któréj stoicie; * Gal. 1, 11.

2. Przez którą * też zbawieni jesteście, jeśli pamiętacie, co ja wam opowiedział, chyba żeście wierzyli na prożno. * Rzym. 1, 16.

3. Albowiem najprzód poruczyłem wam, to wszystko com odebrał, to jest że Chrystus * umarł za grzéchy nasze według Pism; * Ps. 22, 1, 2. Izaj. 53, 5, 8, 9.

4. I że on był * pogrzebiony, i że on zmartwychwstał dnia trzeciego według pism. * Ps. 16, 10. Jon. 2, 1.

5. I że widziany był * od Cephasa, potém od † dwunaśtu. * Łuk. 24, 34. † Mat. 28, 16.

6. Potém widziany był od więcey niż pięćset braci po-

społu, z których wiele ich zostaje aż dotąd, a niektórzy zasnęli.

7. Potém był widziany od Jakuba, potém od wszystkich * Apostołów. * Jan. 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, jako porodzonemu, nie w swym czasie.

9. Bo ja jestem najmniejszy * z Apostołów, który nie jestem godzien, abym był zwany Apostołem, gdyż prześladowałem kościoł Boga. * Dzie. 9, 4. Efez. 3, 8. 1 Tym. 1, 13.

10. Lecz z łaski Boga jestem * tym, czym jestem, a łaska jego która mnie była wyswiadczona nie była na darmo; bo ja obficiéj, niż oni wszyscy, pracowałem: lecz nie ja, ale łaska Boga, która jest ze mną. * Efez. 3, 7.

11. Przetoż czy ja czy oni tak przepowiadamy, i tak wy uwierzyliście.

12. A jeśli Chrystus jest opowiadany że on zmartwych powstał, czemuż mówią niektórzy z was że zmartwychwstania nie ma?

13. Bo jeśli zmartwychwstania nie ma, tedy Chrystus nie powstał.

14. A jeśli tedy Chrystus nie powstał próżne opowiadanie nasze, i wasza wiara zda się na nic;

15. A nawet my bylibyśmy fałszywymi świadkami Boga, bośmy świadczyli o Bogu, że Chrystusa powstał,* którego nie powstał: jeśli tak jest że umarli niepowstają. * 1 Kor. 6, 14.

16. Albowiem jeśli umarli nie powstają to też, i Chrystus nie powstał;

17. A jeśli Chrystus nie powstał, daremna jest wiara wasza; wy zostajecie jeszcze w grzéchach waszych.

18. Zatém i ci poginęli którzy zasnęli w Chrystusie.

19. Bo jeśli tylko w tym życiu mamy nadzieje w Chrystusie, ze wszystkich ludzi jesteśmy najnędzniejsi.

20. Lecz teraz Chrystus jest z martwych powstany, i stał się pierworodym tych, którzy * zasnęli. * Dzie. 26, 23. Koloss. 1, 18. Objaw. 1, 5.

21. Bo ponieważ przez człowieka * jest śmierć przez człowieka też jest powstanie z umarłych. * Rzym. 5, 12.

22. Albowiem jako w Adamie wszyscy umiérają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą. * Rzym. 5, 17.

23. Ale każdy w swym * porządku, Chrystus jako pierworodny, a potém ci, co są Chrystusa, w przyjściu jego. * 1 Tess. 4, 16.

24. A potém jest koniec, gdy odda królestwo Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelkie panowanie i wszelką zwierzchność i moc.

25. Bo on musi królować, dopoki on nie położy wszystkich * nieprzyjaciół pod swe nogi. * Ps. 110, 1, 2. Mat. 22, 44.

26. A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć.

27. Bo wszystko poddał * pod nogi jego. A gdy mówi że mu wszystko poddane jest, jawna jest, iż on jest wyięty, który mu poddał wszystkie rzeczy. * Ps. 8, 7. Mat. 28, 18. Żyd. 2, 8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane zostaną, w tedy i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkim.

29. Bo inaczéj cóż uczynią ci którzy się chrzczą z umarłych? jeśliż zgoła umarli nie powstają czemuż się więc * chrzczą za umarłych? * Rzym. 6, 4.

30. I czemuż my jesteśmy wystawioni na niebespieczeństwo każdéj godziny?

31. Ja protestuję przez waszą radość którą mam w Jezusie Chrystusie Panu naszym. Ja umieram dziennie.

32. Jeśli obyczajem ludzkim ja się z bestyami w Efezie potykał, jakiż mam pożytek, jeśli umarli nie powstają? jédzmy i * pijmy; bo jutro umieramy. * Izaj. 22, 13. Mądr. 2, 6. Łuk. 12, 19.

33. Nie oszukujcie się; złe rozmowy psują dobre obyczaje.

34. Obućcie się ku sprawiedliwości, a nie grzészcie; albowiem niektórzy nie mają znajomości Boga, ku zawstydzeniu waszemu mówię.

35. Ale rzecze kto: Jakże umarli powstają? i w jakim ciele wychodzą?

36. O głupi! To co ty * siejesz, nie jest ożywione, jeśli nie umarło. * Jan. 12, 24.

37. I co siejesz, nie siejesz ciała które potém będzie, ale gołe ziarno, jako się trafi, albo pszeniczne, albo jakiekolwiek inne ziarno.

38. Ale Bóg daje ciało jakie mu podobało się, a każdemu nasieniu jego własne ciało

39. Wszystko ciało nie jest jednakowe ciało, ale insze jest ciało ludzkie, a insze ciało bydlęce, insze ryb, a insze ptaków.

40. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie; lecz insza jest chwała ciał niebieskich, a insza ziemskich;

41. Insza jest chwała słońca, a insza chwała księżyca, i insza chwała gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy rózni się * w jasności. (* G. w chwale.)

42. To też jest tak, powstanie umarłych; jest siane w zepsuciu, a powstanie w nieskazitelności;

43. Jest siane w niesławie, a powstanie w chwale jest siane w słabości, a powstanie w mocy; jest siane ciało cielesne; a powstanie ciało duchowe.

44. Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowe.

45. Takci też napisano: Piérwszy człowiek * Adam

uczyniony żywą duszą; ostatni Adam ożywiający duch. *1 Moj. 2, 7.

46. Wszakże nie jest piérwszy duchowy, ale cielesny potém duchowy.

47. Piérwszy człowiek z ziemi, ziemski; wtóry człowiek jest Pan z nieba.

48. Jaki jest ziemski, tacy téż są co ziemscy; a jaki jest niebieski tacy téż są co niebiescy.

49. A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niesbieskiego.

50. Lecz to powiadam, bracia! że ciało i krew odziedziczyć nie może królestwa Boga; ani zepsucie nie odziedziczy nieskazitelności.

51. Oto, tajemnicę wam ogłaszam; nie wszyscy * pomrzemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, w chwili, w oka mgnieniu, na trąbe ostateczną. * 1 Tess. 4, 15.

52. Gdyż trąba ragrzmi, * a umarli powstaną nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. * Mat. 24, 31. 1 Tess. 4, 16.

53. Bo to zepsucie, musi przyodziać nieskazitelność, a to smiertelne musi przyodziać nieśmiertelność.

54. Tak gdy to zepsute, przyoblecze nieskazitelność, i to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy stanie się słowo napisane: Smierć pochłonięta jest w zwycięztwie. * Izaj. 25, 8.

55. O smierć, gdzież twe żądło? * O grobowiec, gdzież twe zwycięztwo? * Oze. 13, 14.

56. Żądło śmierci jest grzéch, a moc * grzéchu jest zakon. * Rzym. 7, 13.

57. Ale niech będą Bogu dzięki, który nam dał zwycięztwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.* * 1 Jan. 5, 5.

58. A tak, bracia moi mili! bądźcie ustaleni nieporuszeni, zawsze obfitując w robocie Pana bo wiecie, że praca wasza nie jest daremna w Panu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Napomina, aby na ubogie baczenie mieli, 1—4. II. Nawiedzić je obiecuje, 5—9. III. Tymoteusza im zaleca, 10—12. IV. Do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina, 13—21. V. Do miłości Chrystusa Pana prowadzi, 22—24.

CO się zaś tycze składek dla Świętych tak jak ja postanowiłem w kościołach, tak téż i wy czyńcie. * Rzym. 12, 13.

2. Piérwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, jak mu Bóg powodzi, aby nie dopiéro, gdy przyjdę, składki czynione były.

3. A gdy przyjdę, ktorych wy przeznaczycie przez listy, tych poślę, aby odnieśli * dobrodziejstwo wasze do Jeruzalem. (* G. Łaskę.)

4. A jeśliby to było potrzebnym, abym i ja szedł, oni téż pójdą ze mną.

5. A do was przybędę, skoro przejdę przez Macedonią; (bo pójdę przez Macedonią.)

6. A być to może, że się u was zatrzymam i przezimuję, abyście mię przeprowadli kiedykolwiek pójdę.

7. Gdyż, ja nie zobaczę się z wami, teraz przechodząc; lecz spodziewam się, zamieszkać z wami czas niejaki, jeśli * Pan pozwoli. * Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19. Jakub. 4, 15.

8. Lecz zostanę w Efezie aż do zielonych świątek.

9. Albowiem drzwi * mi są otworzone, skutecznie, i tam wielu mam przeciwników. *Dzie. 14, 27.

10. Lecz jeśli teraz przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez bojaźni był między wami; bo on dzieło Pana sprawuje, jako i ja.

11. Przetoż niechaj go nikt lekce nie waży; ale wspierajcie go w pokoju, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z braćmi.

12. Co się tycze brata Apollosa, ja mocno radziłem mu, aby szedł do was z bracią; ale on zgoła nie miał woli, aby teraz przjść; przyjdzie jednak, gdy czas po temu mieć będzie.

13. Czuwajcie, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, bądzcie mocni.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieją w miłości.

15. Ja was upraszam bracia, (wy wiecie ze dom * Stefana jest pierwiastkiem Achai, i że sami siebie oddali na posługowanie świętym, * 1 Kor. 1, 16.

16. Abyście i wy podlegali takim, i każdemu co nam pomagał i pracował.

17. A cieszę się z przyjścia Stefana i Fortunata i Achaika; bo co wy potrzebowali, oni dostarczyli.

18. Bo oni orzeźwili ducha mego i waszego; uznawajcież więc takich.

19. Pozdrawiają was kościoły, które są w Azyi. Pozdrawiają was wielce w Panu Akwilas i * Pryscylla, z kościołem, który jest w ich domu. * 2 Tym. 4, 19.

20. Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni * drugich świętém pocałowaniu. * Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

21. Pozdrowienie ręką moją Pawła.

22. Jeśli kto nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech ten będzie przeklęty. Maran-ata. (Pan przychodzi.)

23. Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moja niech będzie z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

Piérwszy list do Koryntów pisany był z miasta Filipis przez Stefana i Fortunata i Achaika i Tymoteusza.

LIST WTÓRY ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA
DO KORYNTÓW.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu Koryntów, 1–7. II. O swoich im uciskach pisze, 8–11. III. Szczerość swoję w wykonywaniu urzędu swego oświadcza, 12–15. IV. A czemu nie przyszedł do Koryntu, jako był obiecał, przyczyny wypisuje, 15–24.

PAWEŁ, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Boga, i Tymoteusz brat, do kościoła Boga, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są w całey Achai.

2. Łaska niech będzie * wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. * 1 Kor. 1, 3. Gal. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiéj pociechy, * Efez. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Który nas pociesza w każdym * ucisku naszym, abyśmy byli w stanie pocieszania tych, którzy są w jakimkolwiek kłopocie przez pocieche, którą my sami jesteśmy pocieszeni od Boga. * 2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż jako w nas obfitują cierpienia Chrystusa tak przez Chrystusa obfituje i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy zmartwieni, dla waszéj to pociechy i zbawienia, które się uskutecznia przez znoszenie tych zmartwień, które i my cierpimy; a pocieszeni bywamy, to dla waszéj pociechy i zbawienia;

7. A nadzieja nasza mocna jest o was, ponieważ wiémy, iż jako jesteście uczestnikami zmartwienia to téż będziecie i pociechy.

8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia, o naszych cierpieniach przydarzonych nam, że byliśmy uciśnieni nad możność i siły, tak żeśmy o życiu nawet wątpili:

9. Lecz w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nieufali sami w sobie, ale w Bogu, który podnosi z umarłych:

10. Który z tak wielkiéj śmierci oswobodził nas i oswobadza; w którym my ufamy że on ciągle nas oswobadzać będzie;

11. Wy téż wspólnie nam dopomagaiąc przez modlitwy *za nas, aby ten dar, który przez wiele osób † nam jest okazany, dzięki téż od wielu osób były czynione za nas. * Rzym. 15, 30. † 2 Kor. 4, 15.

12. Albowiem nasza radość jest to, świadectwo sumienia naszego, że w prostocie i w szczerości Boga, nie w cielesnéj mądrości, ale w łasce Boga na świecie obcowali, i najwięcéj między wami.

13. Albowiem nic innego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo téż uznajecie, a spodziéwam się, że téż aż do końca poznacie,

14. Jakoście téż nas uznali poczęści, żeśmy chlubą waszą, jako * i wy naszą w dzień Pana Jezusa. * Filip. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.

15. A w tym zaufaniu, życzyłem przijść do was najpierwéj, abyście powturne dobrodziejstwo posiadali;

16. I przez was udać się do Macedonij, i powracając z Mocedonij przyjść do was, i od was być odprowadzony do Judskiéj ziemi.

17. Gdym tedy to zamystał, czyż to czyniłem? albo to, co zamierzałem, czy to według ciała było, aby było u mnie tak, tak, i nie, nie?

18. Aleć wierny jest Bóg, iż mowa nasza do was nie jest tak i nie.

19. Albowiem Syn Boga, Jezus Chrystus, który między wami przez nas jest opowiadany, to jest, przezemnie i Sylwana, i Tymoteusza, nie był tak i nie; ale tak w nim było.

20. Bo wszystkie obietnice Boga, w nim są tak i w nim Amen, ku chwale Boga przez nas.

21. A ten, który nas utwierdził * z wami w Chrystusie, i nas namaścił jest Bóg; * 2 Kor. 5, 5.

22. Który téż zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w nasze serca.

23. Gdyż ja wzywam Boga *na świadectwo mojey duszy, iż oszczędzając was, dotądem nie przyszedł do Koryntu; * Rzym. 1, 9. Filip. 1, 8. 1 Tess. 2, 10.

24. Nie na to abyśmy panowali nad wiarą * waszą, ale jesteśmy pomocnikami waszey radości gdyż wy wiarą stoicie. 1 Piotr. 5, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Miłość swoję Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyjść z zasmuceniem, 1–5. II. Grzésznika wyłączonego pokutującego kazał im zaś przyjąć, 6–11. III. Szczérość swoję w opowiadaniu Ewangielij, 12–14. IV. I pożytek nauki sług Bożych w pięknćm podobieństwie przekłada, 15–17.

A POSTANOWIŁEM to w sobie, abym znowu nie przyszedł do was w zasmuceniu.

2. Bo jeśli ja was zasmucił, któż jest, coby mię rozweselił, tylko ten, który jest przez mię zasmucony?

3. A to, do was napisałem, abym nie miał smutku od tych, gdy przybędę, z któremi miałbym się weselic, ufając wam wszystkim, że moja radość jest wszystkich was.

4. Gdyż z wielkim smutkiem i boleścią serca, pisałem do was z wielą łzami, nie abym was zasmucił, lecz abyście uznali miłość, którą mam bardzo obfitą ku wam.

5. Jeśli tedy kto zasmucił, nie mnie tylko zasmucił ale

poniekąd (abym go nie obciążył) was wszystkich.

6. Dosyć ma ten kary, która mu od wielu była zadana.

7. Lecz, przeciwnie powinniście mu darować, i jego pocieszyć aby on zbytnim smutkiem nie był pochłonięty.

8. Zatém upraszam was, abyście miłość * ku niemu potwierdzili. * 1 Kor. 16, 4.

9. Albowiem i dla tego ja pisałem abym wasz dowód poznał, czy we wszystkiém posłuszni jesteście.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ja. To co ja odpuściłem, jeślim co odpuścił, uczyniłem to dla was przed oblicznością Chrystusa, aby szatan nie miał przewagi nad wami:

11. Albowiem przemysły jego nie są nam tajne.

12. Nad to, gdy przybyłem do * Troas dla opowiadania Ewangielij Chrystusa, a drzwi † mi były otworzone od Pana, † Dzie. 16, 8. † r. 14, 27.

13. Nie miałem ulżenia w duchu moim dla tego, żem nie znalazł Tytusa, brata mego; ale pożegnawszy się z nimi, udałem się do Macedonij.

14. Lecz chwała Bogu, który nam zawsze zwycięztwo daje w Chrystusie, i wonność swej znajomości objawia przez nas na każdém miejscu.

15. Bo jesteśmi przyiemną wonnością Chrystusa Bogu w tych, którzy są zbawieni, i w tych, którzy giną;

16. Jednym wonnością śmierci * na śmierć, drugim wonnością życia na życie; a do tego kto jest wystarczający? * Łuk. 2, 34.

17. Bo nie jesteśmy jak wielu * którzy † fałszują słowo Boga: ale jako z szczérości, ale jako z Boga przed oblicznością Boga w Chrystusie mówimy. * 2 Kor. 4, 2. († J. przekupują.)

ROZDZIAŁ III.

I. Dosyć zalecenia ztad, 1, 2. II. Gdy w wierze trwać będą, 3—5. III. Powiada się być sługą nie litery, ale Ducha, 6, 7. IV. Różność Zakonu od Ewangielij w tém, 8—12. V. Iż jasność Zakonu oczy raczéj przeraża, a niż oświéca, 13—17. VI. Lecz światłość Ewangielij jasną nam twarz Pańską okazuje, 18.

CZYŻ my znów zaczynamy zalecać samych siebie? Albo potrzebujemy, jak niektórzy, listów pochwalnych do was, albo téż listów zalecających od was?

2. Wy jesteście listem naszym, napisanym w sercach naszych, znajomym i czytanym od wszystkich ludzi:

3. Gdyż to okazuje się, że jesteście listem Chrystusa * przez nas sprawionym, nie atramentem pisanym, ale Duchem † Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc cielesnych. * 2 Kor. 7, 3. † Efez. 11, 19.

4. A mamy tę ufność przez Chrystusa ku Bogu;

5. Nie abyśmy byli zdolni sami od siebie, co mysleć jako z nas samych; ale zdolność nasza z Boga jest.

6. Który nas téż uzdolnił być sługami Nowego Testamentu, nie litery, ale Ducha; albowiem litera zabija, ale Duch ożywia.

7. Bo jeślić posługowanie śmierci literami wyryte na kamieniach było chwałą; tak iż synowie Izraela nie mogli śmiele * patrzyć na oblicze Mojżesza dla chwały oblicza jego, która miała być zniszczona. * 2 Moj. 34, 30.

8. Czyż nie daleko więcéj posługowanie Ducha będzie swietne?

9. Bo jeśli posługowanie potępienia było chwalebne, daleko więcéj posługowanie sprawiedliwości obfituje chwałą.

10. Gdyż nawet to co posiadało chwałę, nie było wielbione w téj części, tyczącey się tey przewyższającéj chwały.

11. Bo jeślić to co niszczeje było chwalebne, daleko więcéj to co trwa jest świetne.

12. Przetoż mając taką nadzieję, wielkiéj szczerości w mowie używamy.

13. A nie jako Mojżesz, który kładł zasłonę * na oblicze swoje, bo syny Izraela śmiało nie mogli patrzyć na koniec tego, co zniszczéć miało. * 2 Moj. 34, 33.

14. Lecz ich umysły były zaslepione: gdyż do dziś-dnia trwa ta zasłona nieodkryta w czytaniu starego Testamentu która przez Chrystusa jest zniszczona.

15. Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Mojżesz czytany jest ta zasłona zostaje na ich sercu.

16. Lecz gdy się do Pana nawrócą, odjęta będzie ta zasłona.

17. A Pan jest ten Duch; a gdzie jest ten Duch Pana jest wolność.

18. Lecz my wszyscy, z odkrytém obliczem na chwałę Pana, jako w zwierciedle* patrząc, w toż wyobrażenie przemienieni jesteśmy z chwały w chwałę, jak przez Pana Ducha jego. * 1 Kor. 13, 12.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pokazuje, iż tak w opowiadaniu Ewangielij pracował, że od szatana zaślepieni być muszą, którzy jasności jéj nie widzą, 1—6. II. A że skarb ten słudzy Pańscy w naczyniach glinianych noszą, 7—9. III. Będąc wielom trudności poddani, 10—15. IV. Przykładem swoim dostateczności w wierze, 16. V. I do wzgardy żywota doczesnego upomina, 17, 18.

DLA tego mając to usługowanie tak jakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabiejemy.

2. Aleśmy się wyrzekli haniebnych skrytości, nie postępując w przewrotności, * ani fałszując słowa Boga ale objawieniem prawdy zalecając samych siebie każdemu sumieniu ludzi przed obliczem Boga. * 2 Kor. 2, 17.

3. Lecz jeśli zakryta jest

Ewangielija nasza, zakryta jest tym, którzy giną.

4. W których bóg świata tego oślepił umysły, tych co nie wierzą, aby im nie świeciła światłość Ewangielij chwały Chrystusa, który jest * wyobrażeniem Boga. * Koloss. 1, 13. Żyd. 1, 3.

5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Jezusa, Pana, a sami siebie sługami waszymi dla Jezusa.

6. Ponieważ Bóg, * który rozkazał światłości aby z ciemności swieciła, tenże zaswiecił w sercach naszych abyśmy mieli oświécenie znajomości chwały Boga w obliczu Jezusa Chrystusa. * 1 Moj. 1, 3. 2 Piotr. 1, 19.

7. A mamy ten skarb w naczyniu glinianém, aby dostojność téj mocy była z Boga, a nie z nas.

8. Zewsząd uciśnieni jesteśmy, ale nie zatradowani, jesteśmi zatrwożeni ale nie zwątpieni.

9. Prześladowani ale nie opuszczeni; zrzuceni, ale nie zniszczeni.

10. Zawsze umartwienie Pana * Jezusa na ciele nosząc, aby też życie Jezusa w ciele naszym było okazane. * Gal. 6, 17.

11. Albowiem * my, którzy żyiemy, jesteśmy wydawani na śmierć dla Jezusa, aby téż życie Jezusa było okazane w śmiertelném ciele naszém. * Ps. 44, 22. Rzym. 8, 36. 1 Kor. 4, 9.

12. A tak śmierć w nas sprawuje się, ale w was życie.

13. Mając tedy tegoż Ducha wiary, jako jest * napisano: Uwierzyłem, przetom téż mówił; i my wierzymy, przeto téż mówimy, * Ps. 16, 10.

14. Wiedząc, iż ten, który powstał * Pana Jezusa, i nas wzbudzi przez Jezusa, i przedstawi z wami. * 1 Kor. 6, 14.

15. Boć to wszystko dzieje się dla was, aby obfita łaska przez dziekczynność wielu rozniosła się ku chwale Boga.

16. Dla tego nie słabiejemy; bo choć nasz zewnętrzny człowiek psuje się, ale wewnętrzny odnawia się codziennie.

17. Albowiem nasze letkie zmartwienie, które jest momentalne, sprawia nam daleko większe i wiecznie ważące chwałe.* * Rzym. 8, 18. 1 Piotr. 1, 6.

18. Gdyż my nie patrzymy na rzeczy widziane, ale na niewidziane; albowiem rzeczy widziane są doczesne, ale niewidziane są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

I. Cieszy nadzieją odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba, 1—5. II. Czego teraz pielgrzymując, od Pana wiarą w nadziei czekamy, 6—8. III. Starać się o to, abyśmy się Panu Bogu podobali, i na sąd Pański pomnieli, 9—13. IV. Kwoli Chrystusowi, 14. V. Który za nas umarł, 15, 16. VI. W odnowionym żywocie abyśmy żyli, 17. VII. Tego poselstwa do ludzi Pan się sługom powierzył, 11—21.

WIEMY bowiem, że gdy to nasze ziemskie mieszkanie, ten namiot będzie

zniszczony, my mamy budynek od Boga, dom nie rękoma zrobiony wieczny w niebiesiech.

2. Albowiem w tym my jęczemy, szczerze żądając być * obleczeni, naszym domem, który jest z nieba. * Rzym. 8, 23.

3. Jeśli tak będąc obleczeni, nie * znajdziemy się nadzy. * Objaw, 16, 15.

4. Bo my którzy jesteśmy w tym namiocie, jęczemy będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy być zwleczeni, ale przyobleczeni, aby pochłonięta była * śmiertelność od życia. * 1 Kor. 15, 54.

5. A ten, który nas ku temu samemu przygotował, jest Bóg, który nam dał zadatek Ducha.

6. Przetoż mając zawsze ufność, wiedząc, że póki mieszkamy w tém ciele, jesteśmy nieobecni w Panu.

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.)

8. My jesteśmy pewni, i wolemy raczéj * być nieobecni od ciała aby przytomnémi być w Panu. * Filip. 1, 23.

9. Przetoż usiłujemy, czy przytomni czy nieobecni, abyśmy się mu podobali.

10. Albowiem musimy wszyscy * okazać się przed stolicą sądu Chrystusa, aby każdy otrzymał, co czynił † w swém ciele, według tego, co uczynił, czy dobre lub złe. * Mar. 25, 31. Rzym. 14, 10. † Job. 34, 11. Mat. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. r. 4, 5.

11. Przeto znając bojaźń Pana, ludzi do wiary namawiamy, a Bogu jawnymi jesteśmy, i mam nadzieję, iż w sumieniach waszych pochwaleni jesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dajemy przyczynę, abyście się chlubili na nasz użytek, i mieliście co odpowiedzić tym, którzy się chlubią powierzchownie a nie w sercu.

13. Bo choć zapamiętywamy, jest to Bogu; czy też umiarkowani jesteśmy to na wasz użytek.

14. Albowiem miłość Chrystusa obowiązuje nas; gdyż my tak sądzimy że gdy jeden za wszystkich umarł; wszyscy umarli;

15. A że za wszystkich * umarł, aby ci, którzy żyją, już więcéj † sobie nie żyli, ale temu, który za nich umarł, i za nich zmartwych powstał. * 1 Tess. 5, 10. † Rzym. 14, 7.

16. Dla tego my na przyszłość nikogo według ciała nie znamy: a choć my téż znali Chrystusa według ciała, lecz teraz więcéj nie znamy.

17. Zatem, jeśli kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare rzeczy * przemінęły, oto, wszystkie nowémi stały się. * Izaj. 43, 19. Objaw. 21, 5.

18. A te wszystkie * są z Boga, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa

Chrystusa, i dał nam usługowanie pojednania. * Koloss. 1, 20.

19. Swiadcząc że ponieważ Bóg w Chrystusie, swiat z samym sobą pojednał, nie poczytując im przekroczeń ich, i poruczył nam to słowo pojednania.

20. Przeto teraz jesteśmy posłami Chrystusa, jakoby was Bóg prosił przez nas: prosimy was w miejscu Chrystusa, bądźcie pojednani z Bogiem;

21. Albowiem on tego, który nie znał * grzéchu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się stali sprawiedliwością Boga w nim. * Izaj. 53, 9. 1 Piotr. 2, 22.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upomina, aby pobsżnie żyli, starając się o zbawienie swoje, 1—4. II. Uciskami aby się nie trwożyli, 5—8. III. Chwałą się nie wynosili, 9—13. IV. Strzegli się towarzystwa złych i bałwochwalstwa, 14, 15. V. Gdyż są kościołem Boga żyjącego, 16—18.

MY téż, jako współ pracując z nim, napominamy was, abyście nadaremno łaskę Boga nie przyjmowali.

2. (Bo on mówi: Ja usłuchałem * cię w czasie przyjemnym, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto, teraz czas przyjemny, oto, teraz dzień zbawienia.) * Izaj. 49, 8.

3. Nie obrażając w niczém nikogo, aby nie były ganione usługi nasze,

4. Ale we wszystkiém zalecając samych siebie, jako słudzy Boga * w wielkiéj cierpliwości, w cierpieniach, w niedostatkach, w utrapieniach; * 1 Kor. 4, 1.

5. W chłostaniu, w więzieniach, w rozruchach, w pracach, w czuwaniu, w postach;

6. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu świętym, w miłości nieobłudnéj;

7. W mowie prawdy, w mocy Boga, przez zbroje sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez sławe i niesławe, przez złewieści i dobre wieści, jako zwodzący, jednak prawdziwi;

9. Jako nie znani, jednak dobrze znani; jako umiérający, a oto żyjemy; jako karani, ale nie zabici;

10. Jako smętni, lecz zawsze weseli; jako ubodzy, lecz wielu bogacąc; jako nic nie mając, lecz wszystko posiadając.

11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone jest.

12. Nie jesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni jesteście we wnętrznościach waszych.

13. O wzajemną tedy nagrodę jako dziatkom mówię: Rozszérzcież się i wy.

14. Nie bądzcież sprzężeni w nierówne jarżmo z niewiernymi; bo jakaż społeczność sprawiedliwości z nieprawością? Albo co za styczność światłości z ciemnością?

15. I co za zgoda Chrystusa z Belialem? albo co za udział ma wierny z niewiernym?

16. A jaka zgoda kościoła Boga z bałwanami? gdyż wy jesteście * kościołem Boga żywego, tak jako mówi Bóg: Będę † mieszkał i przechadzał się w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. * 1 Kor. 3, 16, 17. r. 6, 19. † 2 Moj. 29, 46. 3 Moj. 26, 11, 12. Ezech. 37, 27.

17. Przetoż wystąpcie z pomiędzy nich, i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie tykajcie, a Ja was przyjmę; * Izaj. 52, 11. Jer. 50, 8. Objaw. 18, 4.

18. I będę wam * Ojcem a wy mnie będziecie synami i córkami, mówi Pan wszechmocny. * Jer. 31, 1.

ROZDZIAŁ VII.

I. Upomniawszy króto do świętobliwości, 1. II. Dowodzi, iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił, 2—7. III. A że mu najmniéj nie przykro, iż ich zasmęcił, 8, 9. IV. A iż ich tym to do zbawiennéj pokuty przywiódł, 10—16.

MAJĄC tedy najmilsi, te obietnice, oczyszczajmy samych siebie od wszelkiego plugastwa ciała i ducha, udoskonalając świątobliwość w bojaźni Boga.

2. Przyjmijcież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy oszukaństwem nie podeszli.

3. Ja to nie mowię, aby was potępić; bom przed tem * powiedział, że wy w sercach naszych jesteście, ku wspólnemu umieraniu, i wspólnemu życiu. * 2 Kor. 3, 2.

4. Mam wielką smiałość mówienia do was, mam wielką chlubę z was: napełniony jestem pociechą, nader obfituję radością w każdym strapieniu naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonij, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkiém byliśmy uciśnieni; zewnątrz walki, a wewnątrz bojaźni.

6. Ale Bóg, który * cieszy uniżone, pocieszył nas przez przyjście Tytusa; * 2 Kor. 1, 4.

7. A nietylko przez przyjście jego, ale téż przez pociechę, którą on ucieszony był w was, oznajmiwszy nam żądze waszę, tęsknote wasze, gorliwość wasze ku mnie, tak, żem się téż więcéj uradował.

8. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był.

9. Jednak teraz weselę się, nie dla tego żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku upamiętaniu; albowiem byliście zasmuceni według Boga, abyście w czém nie szkodowali przez nas.

10. Albowiem smutek, który * jest według Boga, upamiętanie sprawia, nigdy nie

żałujące; ale smutek według świata sprawia śmierć. * Mat. 5, 4. 1 Piotr. 2, 19.

11. Bo oto, toż samo żeście według Boga byli zasmuceni, tak wielką w was pilność sprawiło: co za oczyszczenie was, co za oburzenie, jaką bojaźń, jaką szczerą gorliwość jaką pomstę, tak iż we wszystkiém okazaliście się być czystymi w téj sprawie.

12. A tak chociaż pisałem do was, nie pisałem dla tego, który był obrazę uczynił, ani dla owego, który cierpiał za obrazę, ale dla tego, iżby wam wiadoma była nasza gorliwość o was przed obliczem Boga.

13. Tak tedy byliśmy pocieszeni waszym ucieszeniem: ale także więcey radowali Tytusa radością, gdyż ochłodzony był duch jego przez was wszystkich.

14. A ja jeśli się w czém przed nim z was * chlubił, nie wstydzę się; ale jako my wam wszystko w prawdzie mówili, tak téż chluba nasza przed Tytusem prawdą stała się. * 2 Tess. 1, 4.

15. A jego czułe przywiązanie tém więcéj skłonione jest ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, jakoście go z bojaźnią i drżeniem * przyjęli. * Filip. 2, 12.

16. Raduję się tedy, w was we wszyskiém.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pochwaliwszy szczodrobliwość Macedończyków, Koryntów aby nad nie ściślejszmi nie byli upomina, 1–15. II. A Tytusa i inszą bracią, które do nich posyła, im pilnie zaleca, 16–24.

A OZNAJMIAMY wam, bracia, łaske Boga która jest dana kościołóm Macedońskim;

2. Jako w rozliczném doświadczaniu utrapienia, obfita ich radość, i bardzo wielkie ubóstwo ich wyszło na bogactwo szczéróści ich.

3. Bo daję im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali.

4. Prosząc nas z wielkiem napominaniem, abyśmy ten dar przyięli i podjęli się, wspólney usługi swiętym.

5. A to oni uczynili, nie jak spodziewali się my; ale najprzód samych siebie oddali Panu, potém i nam za wolą Boga.

6. Tak, żeśmy upraszali Tytusa, aby jako przed tém zaczął tak aby téż dokonał u was tegoż dobrodziejstwa.

7. Przetoż jako we wszystkiém obfitujecie w wierze i w mowie, i w umiejętności, i we wszelkiéj pilności, i w miłości waszéj ku nam, tak i w tém dobrodziejstwie obfitujcie.

8. Nie mówię jako rozkazując, ale przez pilne staranie innych, aby okazać szczérą miłość waszą.

9. Albowiem znacie łaske Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, * będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli. * Łuk. 9, 58.

10. A w tém ja daję wam zdanie moje; albowiem to wam jest pożyteczno, którzy nietylko czynić, ale i chcieć przedtém zaczęli, roku zeszłego.

11. A teraz to coście czynić poczęli, wykonywajcie, aby jako było ochotne chcenie,* tak téż aby było i dokończenie z tego co macie. * Filip. 2, 13.

12. Albowiem jeśli przed tém była chętna myśl, taż przyjęta jest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma.

13. Bo nie rozumiem, aby inni mieli ulżenie, a wy uciśnienie; ale żeby za równo w tym czasie wasza obfitość ich niedostatki zastąpiła.

14. Ażeby i ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, aby było zrownanie,

15. Jako napisano: Kto wiele * zebrał, nie miał nazbyt; a kto mało zebrał, nie miał mniey. * 2 Moj. 16, 18.

16. Ale chwała Bogu, który dał toż staranie o was do serca Tytusa,

17. Iż on napominanie przyjął, a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespół z nim brata, którego chwała jest w Ewangielij po wszystkich kosciołach:

19. A nietylko to, ale obrany jest przez głosy od kosciołów za towarzysza drogi naszéj z tém dobrodziejstwem, które się dzieje usługą od nas ku chwale samego Pana, i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

20. Unikając tego, aby nam kto nie przyganił dla téj obfitości, która się od nas usługuje.

21. Dostarczając cnotliwe * rzeczy, nietylko przed oczyma Pana, ale téż i przed oczyma ludzi. * Rzym. 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiéj ufności, którą ma w was.

23. A jeśli kto wypytuje się o Tytusa, on jest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a jeśli téż o braci naszych, posłańcami są kościołów i chwałą Chrystusa.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszéj i chluby naszéj u was, pokażcie tym przed oblicznością kościołów.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czemuby najprzód pomocniki swoje do Koryntów posłał, przyczynę daje, 1–5. II. Jakimby sercem jałmużny czynić, 6–9. III. I jakiéj się za to odpłaty spodziéwać, 10–15.

LECZ co się tycze posługi świętym zbytecznym byłoby pisać do was.

2. Bo znam ochotę umysłu

waszego, którą się ja chlubię w was u Macedończyków, iż Achaja gotowa była od przeszłego roku; a wasza gorliwość wielu ich pobudziła.

3. Posłałem tedy tych braci, żeby chluba nasza, nie była próżna w tey mierze ale abyście (jakom powiedział) gotowymi byli;

4. Na przypadek, gdyby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was nie gotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę wy) tą ufną przechwałką.

5. Zdało mi się tedy za rzecz potrzebną napomnieć braci, a gdyby do was wprzód poszli, wy pierwéj zgotowali przed tém opowiedzianą waszę szczodrobliwość, aby była gotowa tak jako szczodrobliwość, a nie jako rzecz przymuszona.

6. Ale to mówię: Kto * skąpie sieje, skąpie też żąć będzie; a kto obficie sieje, obficie też żąć będzie.
* Przyp. 19, 17. r. 21, 8, 9.

7. Każdy jako umyślił w sercu swém, tak niech uczyni, nie ze wstrętem ani * z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje.
* 5 Moj. 15, 8, 10. Rzym. 12, 8.

8. A mocen jest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkiém zawsze wszelki dostatek, obfitowali ku wszelkiemu uczynkowi dobremu,

9. Jako napisano: Rozprószył, * dał ubogim, dobrodziejstwo jego trwa na zawsze.
* Ps. 37, 26. Ps. 112, 6, 9.

10. A ten, który daje nasienie siejącemu, ten daje wam chleb do jedzenia i mnoży wam ziarno do siania i pomnaża owoce waszey szczodrobliwości,

11. Abyście z każdéj miary byli ubogaceni ku wszelkiéj dobroci, która sprawuje przez nas, dzięki Bogu.

12. Albowiem dostarczanie tey usługi nie tylko dopełnia niedostatki świętych, ale też opływa przez wielkie dziękczynienia Bogu przez pochwałę téj posługi;

13. Gdy Boga chwalą za wasze poddaństwo Ewangielij Chrystusa, i za szczérość w udzielaniu dla nich i dla wszystkich ludzi;

14. I modlą się za wami, żądając dla was obfitującey w was łaski Boga.

15. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar jego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuje, jaką nadzieją, 1—3. II. Broniami, 4, 5. III. I jaką pomstą był uzbrojony przeciwko niezbożnych ludzi potwarzom, 6. IV. Okazuje zatém, iż nie mniéj miał obecnéj mocy w sprawach, 7—10. V. Jako nieobecnéj poważności w mowie, 11—18.

A JA sam Paweł proszę was przez łagodność i dobrotliwość Chrystusa, który w obecności waszéy, jestem nikczemny między wami:

lecz gdym nie przytomny, jestem śmiały ku wam.

2. A proszę, abym będąc przytomny, nie musiał być śmiały tą ufnością, którą ja usposobiony, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas sądzą, jakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy,

4. (Bo zbroje walki naszey nie są cielesne, ale są mocne przez Boga do rozwalenia miejsc obronnych.) * Jer. 1, 10.

5. Wyrzucając precz urojenia, i każdy wynoszący wymysł przeciwko znajomości Boga, i podbijając wszelką dumę do posłuszeństwa Chrystusa;

6. I mając w pogotowiu pomstę na wszelkie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

7. Czy wy patrzycie na rzeczy zewnętrznego kształtu? Jeśli kto sobie ufa, iż jest Chrystusa, niechże też to sam sobie uważa, iż jako on jest Chrystusa, tak też i my jesteśmy.

8. Albowiem choćbym się ja też co więcéj przechwalał z władzy naszéj, którą nam dał * Pan ku zbudowaniu a nie ku zniszczeniu waszemu, nie zawstydzę się, * 2 Kor. 13, 10.

9. Abym się nie zdawał, jakobym was straszył przez listy.

10. Albowiem mówią: Listy jego są ważne i potężne, ale ciała obecność jest słaba, i mowa nikczemna.

11. To niechaj taki uważa, iż jakimi jesteśmy w mowie przez listy, w nieobytności, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie policzać, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale ci co się sami sobą mierzą i sami się do siebie porównywają, nie są rozumni.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według przepisu * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, abyśmy dosięgli aż do was.
* Efez. 4, 7, 8.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, jakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy i do was przyszli opowiadając Ewangieliją Chrystusa.

15. Nie chlubiąc się bez miary w pracach cudzych; ale mając nadzieję, że gdy się pomnoży wiara w was, pomnożymy się i my między wami według władzy naszej z obfitością,

16. W opowiadaniu Ewangielij w stronach, które leżą poza wami, a nie chlubić się z innych pomiaru rzeczy przysposobionych dla nas.

17. Kto się tedy chlubi niech się w Panu * chlubi.
* Jer. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

18. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, chwalony jest, ale ten, którego Pan zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony, 1—4. II. Chwały swoje przypominać musiał, 5—7. III. I to, że im z łaski służył, 8—12. IV. By snadź w czém nadeń fałszywi Apostołowie nie mieli, 13—21. V. Które daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych przewyższa, 22—32.

OBY dał Bóg abyście chcieli na chwilę znosić odurzenie moje: ale i mnie wesprzyć.

2. Albowiem gorliwy jestem ku wam gorliwością Boga: bom was zaręczył jednemu mężowi, abym mógł was przedstawić jako czyste dziewice Chrystusowi.

3. Lecz boję się, by snadź jako wąż oszukał * Ewę chytrością swoją, tak też skażone umysły wasze nie były od prostoty i czystości, która jest w Chrystusie. * 1 Moj. 3, 1. 4, 13.

4. Bo gdyby kto przyszedł, innego Jezusa opowiadać, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inną Ewangieliją, któréjście nie przyjęli, dobrzebyście znosili ze mną.

5. Boć jestem pewny że nie ustępuję w niczem, najpierwszym Apostołóm.

6. Bo chociaż jestem popędliwy w mowie, wszakże nie w umiejętności; ale zgoła we wszystkich rzeczach, między wami jawnym był.

7. Czy dopuściłem się przewinienia, żem samego siebie uniżył, abyście wy byli wyższeni, abym wam darmo Ewangieliją Boga opowiadał?

8. Ja odebrałem od innych kościołów, biorąc od nich opatrzenie, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc * niedostatek, nie obciążyłem próżnując nikogo:

9. Albowiem niedostatek mój dopełnili bracia, którzy przyszli z Macedonij, i we wszystkiém strzegłem się, abym wam uciążliwym nie był, i na potém strzedz się będę. * 2 Kor. 12, 13.

10. Jako * prawda Chrystusa jest, we mnie, † nikt nie zdoła wstrzymać mię od téj chluby w krainach Achajskich. * Rzym. 9, 1. † 1 Kor. 9, 15.

11. Dla czego? czyż was nie kocham? Bóg wie.

12. Ale co czynię, czynić jeszcze będę, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny szukają, aby w czém oni się chlubią, byli znalezieni, jako i my.

13. Albowiem takowi są fałszywi Apostoły robotnicy zdradliwi, przemieniający się w Apostoły Chrystusa.

14. A niedziw; bo i szatan sam przemienia się w anioła światłości.

15. Tedy nie jest wielką rzeczą, jeśli też słudzy jego przemieniają się, jako słudzy sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mnie kto nie miał za odurzonego; jeśli inaczéj, więc jako odurzonego przyjmijcie mię, abym się i ja téż troszeczkię przechwalał.

17. To co mówię, nie mówię jako od Pana, ale jakoby bezrozumnie, w istocie tego przechwalenia.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ja się chlubić będę.

19. Bo radzi znosicie głupich, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie, choć was kto w niewolą, wprowadza choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje.

21. Ja mówię, co się tyczy wyrzutów, jakobyśmy byli słabymi; lecz w czém kto śmiały jest, (w głupstwie mówię) i jam śmiały.

22. Czyż oni są, * Hebrajczycy jestem i ja. Czy są Izraelczycy, jestem i ja. Czy są nasieniem Abrahama jestem i ja. * Filip. 3, 5.

23. Czy oni są sługami Chrystusa po (głupiemu mówię,) więcéj ja; w pracach * obficiéj, w smaganiach nad miarę, w więzieniach częściey, w śmierciach częstokroć. * 2 Kor. 6, 5.

24. Od Żydów wziąłem pięćrazy po czterdzieści * chłost bez jednéj. * 5 Moj. 25, 3.

25. Trzykroć * byłem bity rózgami; raz † byłem kamionowany; trzy razy ze mną okręt ‡ tonął, dzień i noc byłem w głębi morza, * Dzie. 16, 22. † 14, 19. ‡ r. 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od mego narodu, w niebezpieczeństwach od poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w poście często, w zimnie i w nagości;

28. Oprócz tych, które niezawodnie przypadają na mnie codziennie, to staranie o wszystkie kościoły.

29. Kto jest bezsilny, a jam niebezsilny? Kto jest obrażony, a ja nieobrażony?

30. Jeśliby potrzebą było chlubić się, to się będę chlubił z rzeczy tyczących mych ułomności.

31. Bóg i Ojciec Pana Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie że ja nie kłamię.

32. W Damaszku rządca ludu Króla * Arety, opasał strażą miasto Damaszek,

chcąc mię pojmać; alem oknem po powrozie w koszu przez mur był spuszczony, i uszedłem rąk jego. * Dzie. 9, 24.

ROZDZIAŁ XII.

I. Objawienia Boże, 1—6. II. Pokusy i prace swoje, w których się moc Chrystusowa pokazuje, 7—10. III. I insze do wody apostolstwa swego wypisawszy, 11—13. IV. Obiecuje przyjść do nich, 14—19. V. Upomina aby się na jego przyjście nagotowali, tak aby ani on, ani oni żałości nie mieli, 20, 21.

WPRAWDZIE mnie się chlubić nie jest pożyteczno; ja wznoszę się do widzeń i objawień Pana.

2. Ja znam człowieka w Chrystusie od cztérnastu lat, (czy w ciele, nie wiém, czy oprócz ciała, nie wiém, Bóg wié;) który zachwycony był aż * do trzeciego nieba. * Dzie. 9, 2. r. 22, 17. r. 26, 13.

3. A znam takiego człowieka, (czy to w ciele, czy oprócz ciała, nie wiém, Bóg wié.)

4. Jako on był zachwycony do Raju, i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie jest podobno wypowiedzić.

5. W takowym chlubić się będę; ale w samym sobie chlubić się nie będę, tylko z moich ułomności.

6. Albowiem jeślibym się chciał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiém: ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię być widzi, albo co słyszy ode mnie.

7. A iżbym się zacnością objawienia nader nie wynosił, dany mi był bodziec ciału, posłaniec szatana aby mię szturchał, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. O tom trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie.

9. Ale on mi rzekł: Moja łaska jest tobie dostateczną: albowiem moc moja udoskonala się w słabości. Rad się tedy będę więcey chlubił z ułomności moich, aby we mnie mieszkała moc * Chrystusa. * Filip. 4, 13.

10. Dla tego się kocham w ułomnosciach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach i w uciskach dla Chrystusa; bo gdy jestem słaby, tedy jestem mocny.

11. Stałem się głupi, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bo ja od was powinien był być chwalony, ponieważ nieustępowałem w niczém najpierwszym Apostołóm chociaż nic nie jestem.

12. Jednak znaki * Apostoła okazane są u was we wszelkiéj cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach. * 1 Kor. 9, 2.

13. Bo cóż jest, w czémbyście posledniejsi byli nad insze kościoły, chyba w tém że dla was nie byłem obciążliwy? * Odpuśćcież mi tę krzywdę. * 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 9.

14. Oto, trzeci raz jestem gotów przyjść do was, a nie obciąże was próżnując; albowiem nie szukam tego, co jest waszego, ale was samych; boć nie dzieci mają rodzicom skarbić, ale rodzice dzieciom.

15. Lecz ja bardzo rad nakład uczynić i samego siebie strwonić za duszę waszą, choć im więcey was kocham, tém mniéj bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; jam was nie obciążył, jednak chytrym będąc, zdradąm was pojmał.

17. Czy ja was przez którego z tych, którem do was posłał, rabował was?

18. Uprosiłem Tytusa, i posłałem z nim brata. Czy was Tytus rabował? Czyśmy nie jednym duchem postępowali? Czyż nie jednémi stopami?

19. Wyście czasem mniemali że my się przed wami usprawiedliwiali? Przed oblicznością Boga w Chrystusie mówimy, że to wszystko my czyniemy, najmilsi dla waszego zbudowania.

20. Bo się boję, gdy przybędę abym, nie znalazł was, jakimibym nie chciał, a ja też żebym nie był znaleziony od was jakiegobyście wy nie chcieli; aby nie było między wami * swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, szemrania, nadymania i rosterków; * Gal. 5, 19, 20.

21. By mnie Bóg mój, gdy przyjdę, nie poniżył co się was tyczy, i abym opłakiwał wielu tych, którzy przed tém grzészyli, a nie upamiętali się z nieczystości i z wszeteczeństwa, i z rozpusty, którą popełnili.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Trzeci raz się do Koryntów obiecując, 1. II. Sroższą pomstą im grozi, 2—4. III. A zwłaszcza iż samą rzeczą doznali mocy Chrystusowéj w jego apostolswie, 5—9. IV. Na ostatek życzy, aby się upamiętali, 10. V. A wszystkiego dobrego powinszowawszy, 11. VI. Pozdrawia ich, 12, 13.

TRZECI to już raz idę do was. W uściech dwu albo trzech * świadków ustalone będzie każde słowo. * 5 Moj. 19, 15. Mat. 18, 16. Jan. 8, 17 Żyd. 10, 28.

2. Powiedziałem przed tém, i znowu powiadam jako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przed tém grzészyli, i wszystkim inszym, że jeśli znowu przyjdę, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ szukacie dowodu Chrystusa mówiącego we mnie, który ku wam nie jest słaby, ale mocny jest w was.

4. Bo choć on był ukrzyżowany z niemocy, ale żyje z mocy Boga a tak i myśmy w nim nie mocni, ale żyć będziemy z nim z mocy Boga względem * was. (* J. między wami.)

5. Examinujcie samych siebie, * czy wy jesteście w wierze, samych siebie doświadczajcie. Czy sami nie znacie, samych siebie że Jezus Chrystus † w was jest? chyba że jesteście potępieni. * 1 Kor. 11, 28. † Efez. 3, 17.

6. Mam jednak nadzieję, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuconymi.

7. My Bogu modlemy się, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się doświadczonymi okazali, ale abyście wy to co jest cnotliwego czynili, chociaż my bylibyśmy jako niegodni.

8. Bo nie możemy nic czynić przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się radujemy, kiedy jesteśmy słabymi, a wy jesteście mocnymi; i tego téż my życzymy, abyście wy byli zjednoczeni.

10. Przetož to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecny, nie musiał używać srogości według władzy, którą mi dał * Pan na zbudowanie, a nie na zniszczenie. * 2 Kor. 10, 8.

11. Na ostatek bracia, miejcie się dobrze; bądźcie zjednoczeni, cieszcie się, jedno rozumiejcie, * w pokoju żyjcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie się społecznie świętém † pocałowaniem. * Rzym. 15, 5. † Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

12. Pozdrawiają was wszyscy swięci.

13. Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filippów miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA
DO GALATÓW.

ROZDZIAŁ I.

I. Pozdrowiwszy Galaty, i zaleciwszy apostolstwo swoje, 1—5. II. Gromi je o odstąpienie od Ewangielij, 6—14. III. Pokazując że ją od Boga wziął, 15. IV. Piérwéj niż o niéj z którym z Apostołów mówił, 16—23.

PAWEŁ Apostoł (nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa * i Boga Ojca, który go wzbudził † od umarłych;) * Tyt. 1, 3. † Rzym. 4, 24. Gol. 2, 20.

2. I wszyscy bracia, którzy są zemną, kosciołóm Galatskim.

3. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

4. Który wydał samego siebie za grzéchy nasze, aby nas wyrwał * z teraźniejszego wieku złego według woli Boga i Ojca naszego; * Łuk. 1, 74.

5. Któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

6. Dziwuję się, iż tak prędko dacie się przenosić od Tego, który was powołał w łasce Chrystusowéj, do inszéj Ewangielij;

7. Która nie jest insza, tylko niektórzy są, co was turbują, i chcą wywrócić Ewangielią Chrystusa.

8. Ale choćbyśmy i my, albo anioł z nieba opowiadał wam inną Ewangielią jak tę, którąśmy wam opowiadali, niech ten będzie przeklęty.

9. Jakośmy przedtém powiedzieli, i teraz znowu mówię: Jeśliby wam kto inną Ewangielią opowiadał jak tę którąście wy przyjęli, niech będzie przeklęty.

10. Albowiem teraz do ludziż was namawiam, czyli do Boga? Albo szukamli, abym się podobał ludziom? Zaiste, jeślibym się jeszcze ludziom * chciał podobać, nie byłbym sługą Chrystusa. * 1 Tess. 2, 4.

11. A oznajmuję * wam, bracia, iż Ewangielią, która jest opowiadana ode mnie, nie jest według człowieka. * 1 Kor. 15, 1.

12. Albowiem ja, nie wziąłem ją, anim się jéj nauczył od człowieka, ale przez * objawienie Jezusa Chrystusa. * Efez. 3, 3.

13. Boście słyszeli o moim obcowaniu dawniey w Żydostwie, żem * nader prześladował koscioł Boga i burzyłem go; * Dzie. 9, 1, 2. r. 26, 9, 10.

14. I pomnażałem się w Żydostwie nad wielu ruwienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym

miłośnikiem ustaw moich ojczystych.

15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota * matki mojéj i powołał z łaski swojéj,
* Jer. 1, 5. Dzie. 9, 15. Rzym. 1, 1.

16. Aby objawił Syna swego we mnie, abym go opowiadał między * Poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwi;
* Gal. 2, 8. Efez. 3, 1.

17. Anim się wrócił do Jeruzalem, do tych, którzy przedemną byli Apostołami, alem szedł do Arabij, i wróciłem się zasię do Damaszku.

18. Potém po trzech latach wstąpiłem * do Jeruzalem, abym się ujrzał z Piotrem; i mieszkałem u niego † piętnaście dni.
* Dzie. 9, 26. † Dzie. 9, 28.

19. A inszegom z Apostołów nie widział, oprócz Jakóba, brata Pana.

20. A co wam piszę, oto przed Bogiem * oświadczam, że nie kłamię.
* 2 Kor. 1, 13.

21. Potém przyszedłem do krain * Syryi i Cylicyi;
* Dzie. 9, 30.

22. A byłem nie znajomy z twarzy kosciołóm Żydowskim, które są w Chrystusie;

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, który prześladował * nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przedtém burzył. I † chwalili Boga we mnie.
* Dzie. 9, 21. † Dzie. 11, 18.

ROZDZIAŁ II.

I. Że nic przeciwnego jego Ewangielij Apostołowie nie trzymali, 1, 2. II. Przykładem Tytusa nieobrzczanego dowodzi, 3—10 III. A że jéj przeciw zmyślaniu Piotrowemu bronił, 11—16. IV. Na ostatek, summę Ewangielij, która zależy w daremném usprawiedliwieniu przez Chrystusa, przekłada, 17—21.

POTÉM po czternastu latach udałem się do Jeruzalemu z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. I wstąpiłem według objawienia, i opowiadałem im Ewangieliję, którą każę między Poganami a zosóbna zacniéjszym, abym w każdym razie ja na darmo nie biegł, albo przedtém nie biegał.

3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony, obrzezać się.

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy potaiemnie weszli, aby wyszpiegowali wolność naszę, którą mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas w niewolą podbić.

5. Którymeśmy i na godzinę nie ustąpili i nie poddali się, aby prawda Ewangielij trwała u was.

6. A od tych, którzy się zdawali być czémś (jakimi niekiedy byli, nic mi na tém; bo osoby * człowieczéj Bóg nie przyjmuje,) ci mówię, którzy się zdali być czémś nic mi nie przydali.
* 5 Mej. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

7. Ale przeciwnie, widząc, iż mi jest powierzona Ewangielia między nieobrzezanymi, jako Piotrowi między obrzezanymi,

8. (Albowiem ten, który był skuteczny przez Piotra w apostolstwie między obrzezanymi, skutecznym był, i we mnie między Poganami.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną Jakób i Cephas i Jan, którzy się zdawali być filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na społeczność abyśmy między Poganami, a oni między obrzezanymi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy o ubogich pamiętali, o com się téż pilnie * starał, abym to uczynił.
* Rzym. 15, 26. 1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 9, 1, 2.

11. A gdy przyszedł Piotr do Antyochyi, sprzeciwiłem się mu w twarz; bo on był godzien nagany.

12. Albowiem przedtém, niż przyszli niektórzy od Jakóba, wespół z Poganami jadał; a gdy ci przyszli, schraniał się i odłączał, bojąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. A wespół z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi, tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prawie postępują w prawdzie Ewangielij, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty będąc Żydem po Pogańsku żyiesz a nie po Żydowsku, czemuż Pogany przymuszasz, po Żydowsku żyć?

15. My, którzyśmy z przyrodzenia * Żydzi a nie z Pogan grzésznicy,
* Filip. 3, 4, 5.

16. Widząc, * iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa, i myśmy w Jezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowéj, a nie z uczynków zakonu, przeto, że † nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało.
* Dzie. 13, 38. Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. † Rzym. 3, 20.

17. A jeśli my szukając, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, znajdujemy się * téż grzésznikami, czyż zatém Chrystus jest sługą grzéchu? Nie daj tego Boże!
* Rzym. 3, 21.

18. Albowiem jeśli to, com zburzył, znowu buduję, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ja przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu.
* 1 Tess. 5, 10. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

20. Ja z Chrystusem jestem ukrzyżowany, a jednak ja żyie, lecz już nie ja, lecz Chrystus żyie we mnie; a że teraz ja żyię w ciele, to żyię w wierze Syna Boga, który * mię umiłował, i wydał samego siebie za mię.
* Gal. 1, 4.

21. Nie odrzucam téj łaski Boga; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedyć Chrystus próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

I. Gromi Galaty, iż się od znacznéj łaski Bożéj, która zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa Pana, odwieść dali, 1—5. II. Pokazując, że i Abraham tak był usprawiedliwiony, 6—9. III. Co sprawuje zakon, 10—20. IV. I czemu jest poddany, 21—29.

O GŁUPI Galatowie! Któż was * omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, przed których oczyma Jezus Chrystus był wyraźnie przedstawiony i między wami ukrzyżowany? * Gal. 5, 7.

2. Tego tylko radbym się nauczyć od was: Czyście strzymali Ducha przez uczynki zakonu, czyli z słuchania wiary?

3. Czy jesteście tak głupi? począwszy Duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Czyście tak wiele cierpieli darmo? jeśli to będzie darmo.

5. Ten tedy który wam dodawa Ducha, i czyni cuda między wami, czy z uczynków zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

6. Tak jako Abraham * uwierzył Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość.
* 1 Moj. 15, 6. Rzym. 4, 3. Jak. 2, 23.

7. Widzicie tedy, że ci którzy są z wiary, ci są synami Abrahama.

8. A pismo przewidziawszy, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przed tém opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody. * 1 Moj. 12, 3. Dzie. 3, 25.

9. A tak ci, którzy są z wiary, dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

10. Albowiem ile ich jest z uczynków zakonu, pod przeklęstwem są; bo napisano: Przeklęty * każdy, któryby nie trwał we wszystkiém, co napisano w księgach zakonu, aby to czynił. * 5 Moj. 27, 26. Jer. 11, 3.

11. Lecz że przez zakon nikt * nie jest usprawiedliwiony przed Bogiem, jawno jest ztąd; bo, sprawiedliwy przez wiare † żyć będzie.
* Gal. 2, 16. † Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Żyd. 10, 38.

12. Ale zakon nie jestci z wiary; lecz człowiek, * któryby je czynił, żyć będzie przez nie. * 3 Moj. 18, 5. Ezech. 20, 11. Rzym. 10, 5.

13. Ale Chrystus odkupił nas z przeklęstwa zakonu, stawszy się za nas przeklęstwem, (albowiem napisano: Przeklęty każdy, * który wisi na drzewie.) * 5 Moj. 21, 23.

14. Aby na pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Jezusie, abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

15. Bracia! tym sposobem po ludzku mówię: A wszak i człowieczego testamentu raz * utwierdzonego nikt nie odrzuca, ani do niego co przydaje. * Żyd. 9, 17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i plemieniu jego; nie mówi: I plemieniom jego, jako o wielu, ale jako o jednym: I plemieniu * twemu, który jest Chrystus. * 1 Moj. 12, 7. r. 15, 5.

17. To tedy mówię, iż przymierza przedtém od Boga utwierdzonego, względem Chrystusa, zakon który po cztérechset * i po trzydziestu lat nastał, nie udaremnia, aby miał obalić obietnicę Boga. * 2 Moj. 12, 40.

18. Albowiem jeśli z zakonu jest dziedzictwo, tedy nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował je Bóg.

19. Na cóż tedy służy zakon? dla przestępstwa przydany był, aż przyszło ono plemię, któremu obiecano było przez rozrządzenie * aniołów w ręce † posrzednika.
* Dzie. 7, 53. † Dzie. 7, 38.

20. Owoż pośrzednik nie jest dla jednego, ale Bóg jest jeden.

21. Zakon tedy jestże przeciwny obietnicóm Boga? Nie daj tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwieć z zakonu byłaby sprawiedliwość.

22. Ale Pismo * zamknęło wszystko pod grzéch, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym. * Rzym. 3, 9. r. 11, 32.

23. A przed tém niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, zamknieni będąc od tey wiary, która potém miała być objawiona.

24. Przetoż zakon * był bakalarzem aby nas przywieść do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.
(* T. Dzieciowodzem. Rzym. 10, 4.

25. Ale gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod bakalarzem.

26. Albowiem wszyscy synami Boga jesteście przez wiarę w Chrystusie Jezusie.

27. Bo którzykolwiek jesteście w Chrystusa * ochrzczeni, w Chrystusa się przyoblekli. * Rzym. 6, 3.

28. Tam nie ma ani Żyda, ani Greka, tam nie ma ani niewolnika, ani wolnego, tam nie ma ani mężczyzny ani kobiety; albowiem wy jesteście jednym w Chrystusie Jezusie.

29. A jeśli w Chrystusie tedy jesteście plemieniem Abrahamowém, a według obietnicy dziedzicami.

ROZDZIAŁ IV.

I. Od opieki zakonu wybawionym, 1—3. II. Przez Chrystusa, który jest celem zakonu, 4—8. III. Nie przystoi się do czczych ceremonij nawracać, 9—12. IV. Prowadzi tedy do szczérości nauki Ewangielij Ś., 13—20. V. I przykładem dwu synów Abrahamowych naukę objaśnia, 21.

A MÓWIĘ tedy: że dopóki dziedzic jest dziécięciem, nic nie różni się od sługi, panem będąc wszystkiego;

2. Ale jest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamiaru ojcowskiego.

3. Także i my, pókiśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni.

4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg Syna swego, który się urodził

z niewiasty, który się stał pod zakonem.

5. Aby tych co pod zakonem byli wykupił, abyśmy przysposobienie * synowskie otrzymali. * Rzym. 8, 15.

6. A że jesteście synami, przetoż Bóg posłał Ducha swego Syna w serca wasze, wołającego Abba, Ojcze.

7. A tak już więcéj nie jesteś sługą, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Boga przez Chrystusa.

8. Mimo to że w on czas gdyście nie znali Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są * bogowie. * 1 Kor. 8, 4, 5.

9. Ale teraz poznawszy Boga, czyli raczey poznani będąc od Boga, jakże się nazad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, którym znowu służyć chcecie w ujarżmieniu?

10. Zachowywacie * dni i miesiące, czas i lata. * Rzym. 14, 5. Kol. 2, 16.

11. Boję się o was, bym na darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie jako ja, gdyż ja jest jako wy, bracia, upraszam was w niczém wyście mnie nie ukrzywdzili.

13. Bo wiécie, żem w słabości ciała wam nayprzód Ewangieliją opowiadał.

14. A pokuszenia mego, które było w ciele mojém, nie lekceście sobie ważyli, aniście nim gardzili, aleście mię jako anioła Boga przyjęli, i jako Chrystusa Jezusa.

15. Jakież tedy było błogosławieństwo wasze? Albowiem wam daię świadectwo, iż, gdyby była rzecz można, wyłupiwszy oczy * wasze, dalibyście mi je. (* J. swoje.)

16. Czyż przeto stałem się nieprzyjacielem * waszym, że prawdę wam mówię? * Amos, 5, 10.

17. Oni żarliwie na was wpływaią lecz nie na dobro owszem chcą nas odepchnąć, abyście ich miłowali.

18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrém zawsze, a nietylko gdy jestem obecny z wami.

19. Dziatki moje, (które znowu boleiąc rodzę, aż Chrystus będzie wykształtowany w was.)

20. Chciałbym teraz być wami i odmienić głos mój, ponieważ wątpię o was.

21. Powiédźcie mi, którzy pod zakonem chcecie być czyż nie słuchacie zakonu?

22. Albowiem jest napisano, iż Abraham miał dwuch synów, jednego * z niewolnicy, o drugiego † z wolnéj. * 1 Moj. 16, 15. † 1 Moj. 21, 2.

23. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała był urodzony, a który z wolnéj, według obietnicy.

24. Przez co rzeczy mają insze znaczenie; albowiem te są one dwa Testamenty, jeden z góry Synaj, który rodzi w niewolą; a ten jest jako Agar.

25. Albowiem Agar jest góra Synaj w Arabii, a odpowiada terazniejszemu Jeruzalem; bo jest w niewoli z dziatkami swojémi.

26. Lecz ono wysokie * Jeruzalem wolne jest, bo jest matką wszystkich nas. * Objaw. 21, 2.

27. Albowiem napisano jest: Rozwesel się * niepłodna, która nie rodzisz; porwij się a zawołaj, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszczona daleko więcey ma dziatek; niż ta która ma męża. * Izaj. 54, 1.

28. My tedy, bracia! tak jako * Izaak, jesteśmy dziatkami obietnicy. (* G. według Izaaka.)

29. A jako na on czas ten który się był urodził według ciała, prześladował tego który się był urodził według ducha; także i teraz.

30. Ale co mówi Pismo? Wyrzuć * niewolnicę i Syna jéj; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnéj. * 1 Moj. 21, 10.

31. A tak, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnéj.

ROZDZIAŁ V.

I. Jako ludzie prawdziwéj Chrześciańskiéj wolności używać mają, 1—13. II. Téj wolności summa: Miłować Boga i bliźniego, 14, 15. III. Owoce ciała i ducha, i obuch koniec, 16—26.

STÓJCIE mocno tedy w téj wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli.* * Jan. 8, 32, 36. Rzym. 6, 18. r. 8, 2.

2. Oto, ja Paweł mówię wam, iż jeśli się obrzezować * będziecie, Chrystus wam w niczém nie pomoże. * Dzie. 15, 1.

3. A oświadczam znowu każdemu człowiekowi który się obrzezuje, iż powinien wszystek * zakon pełnić. * Jak. 2, 10.

4. Wyłączacie się od Chrystusa którzykolwiek przez zakon usprawiedliwiacie się, z łaskiście wypadli.

5. Albowiem my duchem oczekuiemy, nadziej usprawiedliwienia przez wiare.

6. Bo w Chrystusie * Jezusie ani obrzezanie na nic się nie przyda, ani nie obrzezanie, ale wiara przez miłość działaiąc. * Gal. 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam zawadzał, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie jest od tego, który was wezwał.

9. Troche * rozczynu wszystko zaczynienie zakwasza. * 1 Kor. 5, 6.

10. Ja ufam o was w Panu, iż nic inszego rozumiéć nie będziecie; a ten, który was trwoży, odniesie sąd, ktokolwiek on jest.

11. A ja, bracia! jeśli jeszcze obrzezanie każę, czemuż jeszcze prześladowanie cierpię? Toć tedy zniszczone jest obrażenie krzyża.

12. Bodajże ci odcięci byli, którzy was * niepokóją. * Joz. 7, 25.

13. Albowiem wy ku wolności powołani jesteście, bracia! tylko pod zasłoną téj wolności ciału * nie pozwalajcie, ale z miłości służcie jedni drugim. * 1 Kor. 8, 9. 1 Piotr. 2, 11.

14. Bo cały zakon * w jedném się słowie wypełnia, to jest w tém: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. * 3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39. Mar. 12, 31. Rzym. 13, 9. Jakub. 2, 8.

15. Ale jeśli jedni drugich kąsacie i pożéracie, patrzcież, abyście jedni od drugich nie byli zniszczeni.

16. A to mówię: Duchem* postępujcie, a pożądliwości ciała nie wykonywajcie. * Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało żąda * przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie czynili to, co wy chcecie. * Rzym. 7, 15.

18. Lecz jeśli Duchem bywacie prowadzeni, nie jesteście pod zakonem.

19. A jawneć * są uczynki ciała, które są: Cudzołóztwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, * 1 Kor. 3, 3. r. 6, 9.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyjaźń swary, nienawiści, gniéwy, spory, niezgody, odczepieństwa,

21. Zazdrości, mężobujstwa, pijaństwa, biesiady, i tém podobne rzeczy, o których przepowiadam wam, jakom i przedtém * powiedział, iż ci którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą; * 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 5. Kol. 3, 5, 6.

22. Ale owoc * Ducha jest miłość, wesele, pokój, cierpliwość, łagodność, dobroć, wiara, spokoyność, wstrzemięźliwość. * Rzym. 14, 17.

23. Przeciwko takowym nie masz * zakonu. * 1 Tym. 1, 9.

24. Albowiem ci którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

25. Jeśli Duchem żyjemy, Duchem téż postępujmy.

26. Nie bądźmy chciwi próżnéj chwały, * jedni drugich wyzywając, i jedni drugich nienawidząc. * Filip. 2, 3.

ROZDZIAŁ VI.

I. Jako się przeciwko upadłym, 1—5. II. I przeciwko sługom słowa Bożego, 6—9. III. I przeciwko domownikom wiary zachować, 10, 11. IV. Fałszywe naśladowce zakonu gromi, którzy się chlubią w ciele, a nie w krzyżu Pana Chrystusa, 14—18.

BRACIA! jeśliby człowiek zachwycony był w jakim upadku, wy duchowi naprawiajcie takiego w duchu łagodności, bacząc każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony. * Mat. 8, 15.

2. Jedni drugich brzemiona * noście, a tak wypełniajcie zakon Chrystusa. * Rzym. 14, 3. 1 Tess. 5, 14.

3. Albowiem jeśli kto mniema, że czémś jest kiedy będąc niczém, taki zawodzi samego siebie.

4. Ale każdy niechaj własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie tylko przechwałe mieć będzie a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoje własne * brzemię poniesie. * Mat. 16, 27. Rzym. 14, 12. 1 Kor. 3, 8.

6. A niech udziela * ten, który bywa nauczan w słowie, temu, który go naucza, wszystkich dobrych rzeczy. * 1 Kor. 9, 7, 11.

7. Nie łudzcie się; Bóg się nieda z siebie naśmiéwać; albowiem cokolwiek sieje człowiek, to téż będzie zbierać.

8. Bo kto sieje ciału swemu, z ciała zbierać będzie skażenie; ale kto sieje Duchowi, z Ducha zbierać będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc nie * ustawajmy; albowiem w swoim czasie zbierać będziemy nie słabieiąc. * 2 Tess. 3, 13.

10. Przeto tedy póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a głównie domownikom wiary.

11. Widzicie, jaki długi list napisałem moją własną ręką.

12. Którzykolwiek chcą się zdać pozornymi w ciele, ci was przymuszą, abyście się obrzezowali, tylko aby dla krzyża Chrystusa prześladowani nie byli.

13. Albowiem i ci, którzy będąc obrzezani, nie zachowują zakonu sami, ale chcą, abyście się wy obrzezowali, żeby się z ciała waszego chlubili.

14. Lecz, nie daj Boże! abym się chlubil, tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie jest świat ukrzyżowany, a ja dla świata. * Jer. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

15. Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie * co znaczy, ani nie obrzezanie, ale nowe stworzenie. * Gal. 5, 6. Koloss. 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego prawidła postępować będą, pokój nad niemi niech będzie i miłosierdzie, i nad Izraelem Boga.

17. Na ostatek niechaj mi żaden trudnosci nie zadawa; albowiem ja znamienia Pana * Jezusa noszę na ciele mojém. * 2 Kor. 4, 10.

18. Łaska * Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Duchem waszym, bracia! Amen. * Filip. 4, 22. 2 Tym. 4, 22.

Ten list do Galatów napisany jest z Rzymu.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA

DO EFEZÓW.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu pisze o Bożym ludzie z łaski wybraniu, 1—4. II. I o przysposobieniu za syny, 5, 6. III. Pokazuje, zkąd zbawienie płynie, 7, 8. IV. A iż to głęboka tajemnica, 9—13. V. Prosi, żeby je do zupełnéj tego wiadmości i Chrystusa znajomości Bóg przywieść raczył, 16—23.

PAWEŁ, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą * Boga, do świętych którzy są w Efezie, i do wiernych w w Chrystusie Jezusie.
* 1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 1—3.

2. Łaska wam i pokój niech będą od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiém błogosławieństwem duchowém w niebieskich rzeczach w Chrystusie; * 2 Kor. 1, 2. 1 Piotr. 1, 3.

4. Jako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed oblicznością jego w miłości: * 2 Tym. 1, 9.

5. Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za syny przez Jezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swojéj,

6. Ku chwale swietney łaski swojéj, którą nas umiłował * w onym ukochanym;
* Mat. 17, 5. Jan. 15, 9.

7 W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest odpuszczenie grzéchów, według bogactwa łaski jego,

8. Którą hojnie okazał nam we wszelkiéj mądrości i roztropności,

9. Oznajmiwszy nam tajemnicę woli swojéj według upodobania swego, które był zamierzył wprzód w samym sobie;

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, te które są w niebiesiech, i te które są na ziemi; * Gal. 4, 4, Efez. 2, 15.

11. W którym mówię, otrzymaliśmy odziedziczenie, przenaznaczeni będąc według zamiaru onego, który sprawia wszystko według rady woli swojéj;

12. Aby myśmy byli ku chwale sławy jego, którzyśmy wprzód zaufali w Chrystusie;

13. W którym i wy zaufaliście, usłyszawszy słowo prawdy, to jest Ewangieliją zbawienia waszego, w którego też wierząc, byliscie zapieczętowani onym Duchem * Świętym obiecanym, * Efez. 4, 30.

14. Który jest zadatkiem iedzictwa naszego na wy- pienie nabytéj własności, chwale sławy jego.

15. Przetoż ja usłyszawszy o waszey * wierze, w Panu Jezusie, i o miłości ku wszystkim świętym, * Koloss. 1, 4.

16. Nie przestawam dziękować * za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich, * Filip. 1, 3. Koloss. 1, 3. 1 Tess. 1, 2.

17. Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia w zupełnym poznaniu jego;

18. Aby oświecone były oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja powołania jego, i jakie jest bogactwo chwały dziedzictwa jego między świętymi.

19. I jaka jest ta przewyższająca wielkość mocy jego ku nam, którzy wierzymy według działaiącéj mocy * siły jego. * Kor. 2, 5,

20. Któréj uskutecznił w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych, * i posadził na prawicy swojéj na wysokości niebios, * 1 Kol. 2, 12.

21. Wyżey nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuje, nietylko w tym wieku, ale i w przyszłym;

22. I wszystko położył * pod nogi jego, i dał go za głowę † nad wszystkim, Kościołowi. * Ps. 8, 7. Mat. 28, 18. Żyd. 2, 8. † Efez. 4, 15. r 5, 23. Kol. 1, 18.

23. Który jest ciałem jego, pełnością Tego, który wszystko we wszystkim napełnia.

ROZDZIAŁ II.

I. Żeby wielkość łaski Bożéj objaśnił, przywodzi im na pamięć, 1—4. II. Iż skazani będac na potępienie, 5—7. III. Z łaski zbawieni są, 8—12. IV. I bliskimi się Boga stali, 13—15. V. Za przejednaniem przez Chrystusa uczynionêm, 16. VI. A przez Ewangieliją ogłoszoném, 17—22.

I WAS ożywił, którzyście byli umarli * w występkach i w grzéchach; * Koloss. 2, 13.

2. W których dawniej * chodziliście według zwyczaju świata tego, i według książęcia, włydzcy powietrza, ducha tego który teraz jest działający w synach nieposłuszeństwa. * Koloss. 3, 7.

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy dawniej w pożądliwościah ciała naszego, wypełniaiąc to, co się podobało ciału i myślóm, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu jako i drudzy.

4. Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiéj miłości swojéj, którą nas umiłował.

5. Kiedy będąc zmarli w grzéchach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, (przez łaskę * zbawieni jesteście.) * Dzie. 15, 11.

6. I pospołu z nim wskrzesił, i pospołu z nim posadził na niebiosach w Chrystusie Jezusie,

7. Aby okazał w przyszłych wiekach te nader obfite bogactwo łaski swojéj, w dobro-

tliwości swojéj ku nam przez Chrystusa Jezusa.

8. Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie z was, dar to Boga jest;

9. Nie z uczynków, aby kto mógł się chlubić.

10. Albowiem dziełem jego jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie ku dobrym uczynkóm, które przed tém Bóg przygotował, abyśmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętajcie, że wy dawniej będąc Poganami w ciele, którzyście byli zwani nieobrzezaniem od onych, które zwano obrzezaniem w ciele, ręką uczynionêm.

12. Iżeście byli w ówczas bez Chrystusa, będąc oddaleni od społeczności Izraelskiéj, i obcymi od przymierza * obietnicy, nie mając nadziej, i bez Boga na świecie.
* Rzym. 9, 4.

13. Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusa.

14. Albowiem On jest pokojem naszym, który obje jednym uczynił, i średnią ścianę, która była przegrodą, obalił.

15. Nieprzyjaźń, to jest zakon * przykazań, który zależał w ustawach skasowawszy przez ciało swoje, aby obie w sobie samym stworzyć w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój;
* Kol. 2, 14. 1 Piotr. 1, 18.

16. I aby pojednać obudwu w jedném ciele z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyjaźń przezeń.

17. I przyszedłszy opowiedział pokój * wam, którzyście byli dalekimi, i którzyście byli bliskimi.
* Łuk. 24, 47.

18. Albowiem przez Jego mamy przystęp * obje strony w jednym Duchu do Ojca.
* Rzym. 5, 2.

19. Przeto teraz już więcéj nie jesteście obcymi i przychodniami, ale spółmieszczanami swiętych, i domownikami Boga.

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, Jezus Chrystus sam, będąc głównym węgielnym kamieniem.*
* Izaj. 28, 16.

21. Na którym wszystka budowa wespół spojona, wznosi się w Kościół święty w Panu;

22. Na którym też i wy się wespół budujecie, na mieszkanie Boga przez Ducha.

ROZDZIAŁ III.

I. Apostoł dla tego od Żydow wiele ucierpiał, że tajemnicę o powołaniu Poganów z rozkazania Bożego zwiastował, 1–12. II. Potém upomina Efezów, żeby dla prześladowania nie ustawali w powołaniu swojém, 13. III. Prosi Boga, żeby im dał zrozuméić, jaka jest miłość Chrystusa Pana, 14–21.

DLA zapewnienia tego ja Paweł jestem więźniem Chrystusa * Jezusa za was Pogany;
* Efez. 4, 1. Kol. 4, 3.

2. Jakoście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Boga, która mi jest dana dla was,

3. Jako mi Bóg przez objawienie oznajmił tajemnicę, (jakom wam przed tém pisał nakrótce;

4. Zkąd czytając możecie zrozumieć wiadomość moję w tajemnicy Chrystusa.)

5. Która inszych wieków nie była * znajoma synóm ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym Apostołóm jego i Prorokóm przez Ducha;
* Rzym. 16, 25. Kol. 1, 26.

6. To jest, iż Poganie są spółdziedzicami i spólném ciałem, i w spółuczestnikami obietnicy jego w Chrystusie przez Ewangieliją,

7. Któréj stałem się sługą według daru łaski Boga, danej mi przez skuteczność * mocy jego.
* Efez. 1, 19.

8. Mnie, najmniejszemu ze wszystkich * świętych dana jest ta łaska, abym między Poganami opowiadał † te niedocieczone bogactwa Chrystusa,
* 1 Kor. 15, 9. 1 Tym. 1, 15.
† Gal. 1, 16.

9. I abym objaśnił wszystkim, jaka jest ta * społeczność onéj tajemnicy zakrytej od wieków w Bogu, który wszystko * stworzył przez † Jezusa Chrystusa;
* Rzym. 16, 25. Kol. 1, 26. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20. † Dzie. 17, 24. Kol. 1, 16.

10. Aby teraz przez Kościoł wiadoma była księstwóm * i mocóm na niebiesiech nader rozliczna mądrość Boga.
* 1 Piotr. 1, 12.

11. Według postanowienia wiecznego, które uskutecznił w Chrystusie Jezusie, Panu naszym,

12. W którym mamy * bespieczność i przystęp z ufnością przez wiarę jego.
* Rzym. 5, 2. Efez. 2, 18.

13. Przetoż proszę, abyście nie słabieli dla ucisków moich za was, co jest chwałą waszą.

14. Dla tego skłaniam kolana moje przed Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa,

15. Z którego wszelka rodzina na niebie i na ziemi jest nazwana.

16. Aby on wam nadał według bogactwa chwały swéj, abyście byli * utwierdzeni mocą przez Ducha jego we wnętrznym człowieku;
* Efez. 6, 10.

17. Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych;

18. Będąc w miłości wkorzenieni i ugruntowani abyście, mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, co jest ta szérokość, i długość, i głębokość i wysokość;

19. I poznać miłość Chrystusa przewyższającą wszelką znajomość, abyście napełnieni byli wszelaką zupełnością Boga.

20. A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiéj, niżeli prosimy albo myślimy, według onéj mocy, która się w nas skutkiem okazuie.

21. Jemu * niech będzie chwała w Kościele, przez Chrystusa Jezusa po wszystkie wieki świata bez końca. Amen. * Rzym. 16, 27. 1 Piotr. 5, 11.

ROZDZIAŁ IV.

I. W tych trzech ostatnich rozdziałach są nauki o żywocie pobożnym, a w tym upomnienie do pilnowania wezwania swego, i do spólnéj zgody, 1—6. II. Bóg dla tego różne dary dawa, aby był budowany kościół Boży, 7—16. III. Odwodzi od próżności niewiernych, 17—24. IV. Od kłamstwa, 25—28. V. I od plugawych mów, 29—32.

JA tedy więzień w Panu upraszam was, abyście tak postępowali, jako * przystoi na powołanie w którém jesteście wezwani, * Filip. 1, 27. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

2. Ze wszelką pokorą i cichością z długocierpliwością, jedni pobłażaiąc drugim w miłości,

3. Usiłuiąc utrzymać jedność Ducha węzłem pokoju.

4. Jedno jest ciało i jeden Duch, jako téż jesteście powołani w jednéj nadziei wezwania waszego.

5. Jeden * Pan jedna wiara jeden chrzest; * Mal. 2, 10. Mar. 12, 29. 1 Kor. 8, 6.

6. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nade wszystko, i przez wszystko i we wszystkich was.

7. Lecz każdemu z nas dana jest łaska według miary daru * Chrystusa. * Rzym. 12, 3. 1 Kor. 12, 11. 2 Kor. 10, 13.

8. Dla tego Pismo mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł * pojmane więźnie i dał dary ludziom. * Ps. 68, 19. (B. wiele więźniów w pojmanie.)

9. Ale * to, że wstąpił, cóż jest, oto iż pierwéj był zstąpił do najniższych części ziemi. * Jan. 3, 13.

10. A który zstąpił, jest ten co wzniosł * się wyżej nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko. * Mar. 16, 12.

11. I On uczynił niektórych * Apostołami i Prorokami i Ewangielistami, a innych Pasterzami i Nauczycielami; * 1 Kor. 12, 28.

12. Dla udoskonalenia świętych, ku pracy usługowaniu, ku budowaniu * ciała Chrystusowego; * Efez. 1, 23.

13. Aż my wszyscy byli złączeni w jedność wiary i poznania Syna Boga, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wzrostu Chrystusa,

14. Abyśmy więcéj nie byli * dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytrość podejścia błędem dla oszukania. * 1 Kor. 14, 20.

15. Ale zachowując prawdę w miłości, rosniejmy * w onego we wszystkim, który jest † głową, to jest Chrystus, * Koloss. 1, 10. † Efez. 1, 22. r. 5, 23. Koloss. 1, 18.

16. Z którego wszystko ciało zdatnie przystosowane i społu złączone przez każde spojenie staw, stosownie ku skuteczném usługiwaniu, według miary, każdego z osobna członka, czyniącego wzrost ciała ku zbudowaniu samego siebie w miłości.

17. To tedy mówię, i oświadczam w Panu, abyście już więcéj nie postępowali, jako insi Poganie postępują, w próżności * umysłu swego, * Rzym. 1, 29.

18. Zaćmiony mając rozsądek, będąc oddaleni od żywota Boga dla nieswiadomości, która w nich jest z powodu zatwardzenia serca.

19. Którzy * straciwszy wszelki wstyd, oddali siebie na niepowściągliwość, † ku popełnianiu wszelakiej nieczystości z chciwością. * Rzym. 1, 24. († L. zakamieniawszy.)

20. Lecz wy nie tak nauczyli się Chrystusa,

21. Jeśliście go słuchali, i w nim wyuczeni byli, jako jest ta prawda w Jezusie,

22. To jest, abyście * wyrzucili precz co się tycze pierwszego obcowania starego człowieka, który jest skażony według pożądliwych omamień. * Koloss. 2, 11. r. 3, 9.

23. A odnowili się w Duchu umysłu waszego;

24. I oblekli się w tego * nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdziwej. * Rzym. 6, 4. Koloss. 3, 10. 1 Piotr. 2, 1. r. 4, 2.

25. Przetoż * wyrzuciwszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim; bo jesteście członkami jedni drugich. * Zach. 8, 16. 1 Piotr. 2, 1.

26. Gniéwajcie * się, a nie grzészcie; słońce niech nie zachodzi na zagniewanie wasze. * Ps. 4, 5.

27. Ani nie ustępujcie miejsca djabłu. * Jak. 4, 7.

28. Kto kradł, niech więcéj nie kradnie, ale * raczéj niech pracuje, robiąc rękoma, co jest dobrego, aby miał zkąd udzielać potrzebującemu. * 1 Tess. 4, 11.

29. Niech żadna plugawa mowa * z ust waszych nie wychodzi; ale ta co jest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była błogosławieństwém słuchającym. * Efez. 5, 4.

30. A nie zasmucajcie Swiętego Ducha Boga którym zapieczętowani jesteście * na dzień odkupienia. * Efez. 1, 13.

31. Niech wszełka gorzkość, i zapalczywość, i gniéw, i wrzask, i bluźniérstwo, będzie odjęte od was ze wszelką złością;

32. Ale bądźcie jedni względem drugich * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając jedni drugim, jako wam Bóg w Chrystusie odpuścił. * Kol. 3, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Do naśladowania Bożego napomniawszy, 1, 2. II. Żeby sobie lekce przestróg nie ważyli, 3, 4. III. Srogą groźbą ich przegraża, 5—21. IV. Osobne powinności żonom, 22—24. V. I mężom należące opisuje 25—33.

BĄDŹCIEŻ tedy naśladowcami Boga, jako dzieci miłe;

2. I żyicie w miłości, jak Chrystus * też umiłował nas, i wydał samego siebie za nas

na ofiarę poświęcenia Bogu jako zapach słodkiej wdzięcznéj † wonności. * Jan. 13, 34. Gal. 1, 4. 1 Tym. 2, 6. † 1 Moj. 8, 21.

3. A wszeteczeństwo i wszelka * nieczystość albo żądze, niech nie będą nawet wzmiankowane między wami, jako świętym przystoi. * Koloss. 3, 5. 1 Tess. 4, 3.

4. Także * plugastwo, i błazeńskie mowy, i żarty, które nie przystoją, ale raczéj dziękczynienie. * Efez. 4, 29.

5. Bo to wiécie, iż żaden * wszetecznik, albo nieczysty, albo pożądliwy, który jest † bałwochwalcą, nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. * 1 Kor. 6, 9. Gal. 5, 19. † Koloss. 3, 5.

6. Niechaj was nikt nie zwodzi * próżnémi słowami: albowiem z tego powodu przychodzi gniéw Boga na syny nieposłuszne. * Mat. 24, 4. Mar. 13, 5. Łuk. 21, 8. 2 Tess. 2, 3.

7. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.

8. Albowiem byliście niekiedy ciemnością, ale teraz * jesteście światłością w Panu: prowadźcie się jako dzieci światła: * 1 Tess. 5, 5.

9. (Bo owoc Ducha jest we wszelkiéy dobroci i sprawiedliwości, i prawdzie;)

10. Udowadniając to co się podoba Panu;

11. A nie miejcie towarzystwa z uczynkami * niepożytecznémi ciemności, ale je raczéj strofujcie. * 1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.

12. Albowiem co się potajemnie od nich dzieje, jest sromotą nawet mówić.

13. Lecz to wszystko, co jest od światła zganione, staie się objawione: bo to cokolwiek zostało objawione jest światło;

14. Dla tego On mówi: Ocuć się, * który spisz, i powstań od umarłych, a Chrystus oświeci ciebie. * Izaj. 60, 1.

15. Baczcież tedy abyście ostrożnie postępowali, nie jako niemądrzy, ale jako * mądrzy, * Koloss. 3, 4.

16. Czas odkupując; bo dnie są złe.

17. Przetoż niebądźcie nierozumnymi, ale zrozumiewającymi, * jaka jest wola Pańska. * Rzym. 12, 2, 1 Tess. 4, 3.

18. A nie upijajcie się * winem, w którym jest rozpusta; ale bądźcie napełnieni Duchem, * Przyp. 23, 20. Łuk. 21, 34.

19. Rozmawiając z sobą przez Psalmy i hymny, i pieśni duchowe, śpiéwając i grając w sercu swojém Panu,

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszystko, Bogu i Ojcu, w imieniu Pana † naszego Jezusa Chrystusa, * 1 Tess. 5, 18. † Kol. 3, 17.

21. Podlegaiąc jedni drugim * w bojaźni Boga. * 1 Piotr. 5, 5.

22. Żony bądźcie podlegli * mężom waszém, jako Panu; * Kol. 3, 18. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1, 2.

23. Albowiem mąż jest * głową żony, jako i Chrystus † głową Kościoła; a On jest zbawicielem ciała. * 1 Kor. 11, 3. † Efez. 1, 22. r. 4, 15. Kol, 1, 18.

24. Jako tedy Kościół podległy jest Chrystusowi, tak też niech będą żony mężóm swoim, we wszystkiém.

25. Mężowie kochajcie żony * wasze, jako i Chrystus umiłował Kościół, i wydał samego † siebie zań, * Kol. 3, 19. 1 Piotr. 3, 7. † Gal. 1, 4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy obmyciem wody * przez słowo; * Tyt. 3, 5.

27. Aby go sobie wystawił Kościołem, niechwalebnym mającym zmazy, ani zmarszczku, ani czego takiego, ale iżby był * święty i bez nagany. * Koloss. 1, 22.

28. Tak powinni mężowie kochać żony swoje, jako swoje własne ciała; kto kocha żonę swoją, samego siebie kocha.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i pielęgnuie, jako i Pan Kościół.

30. Gdyż my jesteśmy członkami ciała jego, z ciała i z kości jego.

31. Dla tego opuści człowiek * ojca swego i matkę, i będzie złączony z żoną swoją, i dwoje † będą jedném ciałem. * 1 Moj. 2, 24. Mat. 19, 5. † 1 Kor. 6, 16.

32. To jest wielka tajemnica: lecz ja mówię co się tyczy Chrystusa i Kościoła.

33. A wszakże i każdy z was z osobna niechaj tak kocha swe żone jako siebie samego, a żona niech wielbi swego męża.

ROZDZIAŁ VI.

I. O powinnościach dzieci, 1—3. II. Rodziców, 4. III. Sług, 5—8. IV. I panów, 9. V. Bój żołniérzów Pańskich, 10—12. VI. I bronie, 13—24.

DZIATKI! bądźcie * posłuszni rodzicóm waszym w Panu; boć to jest sprawiedliwe. * Koloss. 3, 20.

2. Czcij ojca * i matkę, to jest piérwsze przykazanie z obietnicą. * 2 Moj. 20, 12. 5 Moj. 5, 16. Mat. 15, 4.

3. Aby ci się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

4. A wy ojcowie! nie pobudzajcie do gniéwu dziatki wasze, ale je wychowywajcie w * karności i w napominaniu Pańskiém. * Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 13.

5. Słudzy bądźcie posłuszni * panóm według ciała, z bojaźnią i ze drżeniem w prostości serca waszego, jako Chrystusowi; * Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

6. Nie na oko służąc, jako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale jako słudzy Chrystusa, czyniąc z duszy wolą Boga.

7. Z dobrą wolą służąc jako Panu a nie ludzióm.

8. Wiedząc, iż każdy, cokolwiek czyni * dobrego, za to odniesie nagrodę od Pana, czy to niewolnik, lub wolny. * 2 Kor. 5, 10.

9. A wy panowie, także się * zachowajcie przeciwko nim, powsciągając groźby: wiedząc, że i wy sami macie Pana w niebiesiech; ani też † nie ma u niego względu na osoby. * Koloss. 3, 25. † 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.

10. Na ostatek, bracia moi!

zmacniajcie się w Panu, i w sile mocy jego;

11. Obleczcie się w zupełną zbroję Boga abyście się mogli ostać przeciwko zasadzkom djabelskim.

12. Albowiem nie mocujemy się przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złościom * na wysokości (powietrza). (*G. na niebiesiech.)

13. A przetoż weźcie na siebie zupełną zbroję Boga, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.

14. Stójcież tedy, przepasawszy * biodra wasze prawdą, i przyoblekłszy pancerz sprawiedliwości, *Łuk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangielij pokoju,

16. A nade wszystko, wziąwszy tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić.

17. I włóżcie przyłbice zbawienia, * i weźmijcie miecz Ducha, który jest Słowo Boga: *Izaj. 59, 17. 1 Tess. 5, 8.

18. Modląc się * zawsze wszelką prośbą i błaganiem w Duchu, czuwając z wszelką wytrwałością z prozbą † za wszystkich świętych. *Łuk. 18, 1. †1 Tym. 2, 1.

19. I za mnie, aby mi była dana * mowa ku otworzeniu ust moich śmiało, abym oznajmiał tajemnicę Ewangielij, *Dzie. 4, 29. Kol. 4, 3. 2 Tess. 3, 1, 2.

20. Za ktorą ja sprawuję poselstwo w łańcuchu, abym w niej smiało mówił, jako mi mówić powinno.

21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się ze mną dzieje, i co czynię, wszystko wam oznajmi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w Panu, *Dzie. 20, 5. Kol. 4, 7.

22. Któregom posłał do was dla tego samego, abyście wiedzieli co się z nami dzieje, i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokój niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

24. Łaska niech będzie wszystkim miłującym Pana naszego Jezusa Chrystusa w szczerości. Amen.

(Ten list napisany jest do Efezów z Rzymu przez Tychyka.)

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA
DO FILIPIAN.

ROZDZIAŁ I.

I. [illegible] swoje ku Filipinóm oświadcza, 1—11. II. O sobie i o swém więzieniu, 12—20. III. I gotowości na śmierć znać dawa, 21—26. IV. Do jedności, 27. V. I cierpliwości napomina, 28—30.

PAWEŁ i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w mieście Filippis, z biskupami i djakonami:

2. Łaska wam i pokoj niech będzie od Boga Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3. Dziękuję * Bogu memu, w każdym przypomnieniu was, *Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2.

4. Zawsze w każdéj modlitwie mojéj za wszystkich was z radością prozbę czyniąc.

5. Za wasze współpracownictwo w Ewangielij, od pierwszego dnia aż dotąd;

6. Będąc pewny tego, że ten, który rozpoczął w was dobrą sprawę, dokona ją aż do dnia Jezusa Chrystusa.* *Filip. 2, 14.

7. Jakoż jest to sprawiedliwie, abym sądził tak o was wszystkich, ponieważ was mam w sercu mojém; albowiem podwójnie w więzieniu mojém, i w obronie, utwierdzeniu Ewangielij, wszyscy jesteście wraz ze mną uczęstnikami łaski.

8. Gdyż Bóg jest * mym świadkiem, jak wielce pragnę za wszystkich was we wnętrznościach Jezusa Chrystusa. *2 Kor. 1, 23.

9. I oto się modlę, aby miłość * wasza coraz więcéj a więcey obfitowała w znajomości i we wszelkim sądzeniu; *Efez. 1, 16. Kol. 1, 9. 2 Tess. 1, 11.

10. Abyście mogli potwierdzić rzeczy wyborne; abyście byli szczérymi i bez obrażenia w dzień Chrystusa;

11. Będąc napełnieni owocami sprawiedliwości, które są przez Jezusa * Chrystusa ku sławie i czci Boga. *Efez. 2, 10.

12. Lecz chciałbym bracia, abyście zrozumieli, iż to, co się ze mną stało, wyszło na większe pomnożenie Ewangielij,

13. Tak iż kajdany moje dla Chrystusa jawne są wszystkim w pałacu, i po wszystkich innych miejscach.

14. A wielu z braci w Panu, nabrawszy zaufania z mych więzów, daleko więcey są smielszymi, opowiadać słowo bez bojaźni.

15. W prawdzie niektórzy opowiadają Chrystusa z zazdrości i z sporu, a niektórzy téż z dobréj woli:

16. Jedni; opowiadają Chrystusa spornie, nieszczérze, mniemając, iż przydają, cierpienia więzóm moim;

17. Lecz inni z miłości, wiedząc, że jestem postawiony w obronie Ewangielij,

18. Cóż tedy? pomimo wszelkich sposobów, czy to przez udanie, lub w prawdzie, Chrystus jest opowiadany; ja w tym się weselę i weselić będę;

19. Gdyż wiém, iż mi to obróci się na zbawienie, przez * modlitwę waszę i pomoc Ducha Jezusa Chrystusa,

* Dzie. 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 18, 19. Koloss. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. Żyd, 13, 18.

20. Według szczerego oczekiwania i nadziej mojéj, iż się w niczém nie zawstydzę; ale ze wszelką śmiałością, jak zawsze, tak i teraz, uwielbionym będzie Chrystus w ciele mojém, czy przez życie, lub przez śmierć.

21. Albowiem mnie żyć jest Chrystus, i umrzéć zysk.

22. Bo jeśli ja * żyię w ciele, to jest mi owocem mej pracy: lecz co wybrać to nie wiem.

* 2 Kor. 10, 3. Gal. 2, 20. Kol. 2, 1. 1 Piotr. 4, 2.

23. Albowiem jestem w wątpliwości między dwóma, pragnąc * być rozłączony, aby być z Chrystusem; bo to daleko lepiéj.

* 2 Kor. 5, 8.

24. Ale zostać w ciele, potrzebniéj jest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiém, iż zostanę i z wami wszystkimi pomieszkam ku waszemu pomnożeniu i radości wiary,

26. Aby obfitowała radość wasza w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy do was znowu przybędę.

27. Tylko się tak * sprawujcie, jako przystoj Ewangielij Chrystusa, abym gdy przyjdę i ujrzę was, lub w nieobecności usłyszę o was, że stoicie w jednym duchu, jednomyślnie ubiegaiąc się wspólnie w wierze Ewangielij,

* Efez. 4, 1. Kol. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

28. Ani trwożąc się w niczym od waszych * przeciwników: co onym jest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia i to od Boga;

* Mat. 10, 28. Łuk. 12, 4. Dzie. 18, 9. 1 Piotr. 3, 14.

29. Gdyż wam dano jest dla sprawy Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście też dla jego dobra cierpieli,

30. Tenże spór mając, jakiście widzieli we mnie, i jaki teraz o mnie słyszycie.

ROZDZIAŁ II.

I. Obowiązuje Filipian do tego, aby sobie unizoność poważali, 1—5. II. Przykładem Pana Chrystusowym, 6—18. III. Obiecuje im Tymoteusza posłać, 19—24. IV. A Epafrodyta, iż nie przyszedł rychléj, wymawia, 25—30.

JEŚLI tedy macie jaką pociechę w Chrystusie, jeśli jaką osłodę miłości, jeśli jaka społeczność Ducha, jeśli jakie serdeczności i zlitowania,

2. Uzupełnijcież radość moje, abyście jednoż rozumieli, tę samę miłość mając, będąc jednomyślni i jedno rozumiejąc;

3. Nic nie czyńcie * przez spór, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze † jedni drugich oceniając nad siebie.

* 1 Kor. 3, 3. † Łuk. 18, 14. Rzym. 18, 16.

4. Nie upatrujcie każdy * tylko, co jest jego, ale każdy téż, co należy się drugim.

* 1 Kor. 10, 24, 33. r. 13, 5.

5. Niech ten umysł będzie w was, * który był w Chrystusie Jezusie;

* 1 Piotr. 2, 21.

6. Który, będąc w kształcie Boga, nie poczytał sobie tego za zdierstwo, równym być Bogu,

7. Ale wypróżnił * samego siebie, przyjąwszy kształt sługi, stawszy się podobnym ludziom,

* Mat. 20, 28.

8. A będąc znaleziony w kształcie człowieka, sam się poniżył, będąc posłusznym do śmierci, aż do śmierci krzyża.

9. Dla tego też Bóg wysoko go wywyższył, i nadał mu jmię, które jest nad wszelkie jmię;

10. Aby na jmie Jezusa wszelkie * kolano skłaniało się, tych, którzy są w niebiosach, i tych, którzy są na ziemi, i tych którzy są pod ziemią;

* Izaj. 45, 23. Rzym. 14, 11.

11. I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale * Boga Ojca.

* Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.

12. Przetoż, moi mili, jakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności mojéj, ale teraz daleko więcéj w niebytności mojéj, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje wyrabiaycie.

13. Albowiem to Bóg który sprawia * w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.

* Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 16. 2 Kor. 3, 5. Żyd. 13, 21.

14. Wszystko czyńcie bez * szemrania i sporów,

* 1 Piotr. 4, 9.

15. Abyście byli * bez nagany i chytrości szczérymi synami Boga, niestrofowani, nie w pośrzodku narodu złego i przewrótnego, między którymi świécicie jako światło† na świecie,

* 1 Piotr. 2, 12. † Przyp. 4, 18. Mat. 5, 14.

16. Dzierżąc silnie słowo * życia; † abym mógł radować się w dniu Chrystusa, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował.

* 2 Kor. 1, 14. Jan. 6, 68. Rzym. 1, 16. † 1 Tess. 9, 20.

17. Zaiste, i jeślibym * ofiarowany był na ofiarę i usługę wiary waszéj, weselę się, i wespół raduję się ze wszystkimi wami.

* Filip. 4, 4.

18. Także tedy i wy weselcie się, i spółweselcie się ze mną.

19. Lecz ja ufam w Panu Jezusie, iż Tymoteusza * rychło poślę do was, abym i ja był dobrej mysli, dowiedzia-

wszy się, co się z wami dzieje. * Dzie. 16, 1.

20. Albowiem nie mam nikogo tak jednomyslnego, któryby się prawdziwie o rzeczy wasze starał;

21. Bo wszyscy swoich rzeczy* szukają, a nie tych, które są Chrystusa Jezusa. * 1 Kor. 10, 24.

22. Ale wy wiécie, o jego doświadczeniu, iż jako syn z ojcem, on ze mną służył w Ewangielij.

23. Spodziewam się więc, że jego wkrótce do was poslę, skoro obaczę, co się ze mną daléj dziać będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam wkrótce do was przyjdę.

25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, posłać wam, Epafrodyta, brata i pomocnika a spółbojownika mego, a waszego posłannika, który w mojey potrzebie mnie dopomagał.

26. Ponieważ on pragnął widzić was wszystkich, i bardzo się frasował, boście słyszeli, że on chorował.

27. Gdyż prawdziwie on był chory blisko śmierci; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nademną, abym nie miał smutku po smutku.

28. Przeto daleko chętniéj posłałem go, abyście znowu ujrzawszy go, uradowali się, a ja abym miał mniéj smutku.

29. Przyjmijcież * go tedy w Panu ze wszelką gorliwością, i takich † we czczi miejcie: * Rzym. 16, 2. † 1 Tess. 5, 12, 13. 1 Tym. 5, 17. Żyd. 13, 17.

30. Boć dla sprawy Chrystusa on bliskim był śmierci, nie dbając o zdrowie swoje, aby dopełnić wasz niedostatek w usłudze względem mnie.

ROZDZIAŁ III.

I. Zbija próżną chlubę fałszywych Apostołów, 1—6. II. Wystawiając przeciwko nim samego Pana Chrystusa, 7—9. III. Własność i natura wiary, 10—17. IV. Nieprzyjaciel Chrystusów, 18, 19. V. Pociechy wiernych, 20, 21.

A NAOSTATEK, bracia moi! radujcie się w Panu. Jednež rzeczy wam pisać, mnie nie uciązliwie, a wam jest bezpieczno.

2. Strżeżcie * się psów, strzeżcie się złych robotników, strżeżcie się rzezania. * Izaj. 56, 10.

3. Albowiem my jesteśmy* obrzezaniem, którzy uwielbiamy † Boga Duchowie i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a w ciele nie ufamy. * Rzym. 3, 30. † Jan. 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Chociaż ja w ciele mógł ufać; jeśli kto inny zdaje się * ufać w ciele, więcey † ja: * Kor. 12, 5. † r. 11, 22.

5. Obrzezany będąc ósmego dnia, z pokolenia Izraelskiego, z plemienia Beniaminowego, Hebrajczyk, z Hebrajczyków, według zakonu * Faryzeusz; * Dzie. 23, 6.

6. Co się tyczy gorliwości prześladowca * kościoła, według sprawiedliwości, która jest z zakonu, będąc bez przygany. * Dzie. 8, 3. r. 9, 1, 2. r. 22, 4.

7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał, dla Chrystusa być szkodą.

8. Ale zaiste, wszystko poczytam sobie za stratę dla przewyższającey znajomości* Chrystusa Jezusa, Pana mojego, dla któregom wszystko utracił, i poczytuię to sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał, * Izaj. 53, 11. Jer. 9, 24. Mądr. 15, 3. Jan. 17, 3. Koloss. 2, 2.

9. I był znaleziony w nim, nie mając sprawiedliwości mojéj, która jest z zakonu, ale téj, która jest przez wiarę w Chrystusa, to jest sprawiedliwość * z Boga, która jest przez wiarę; * Jan. 5, 24. Rzym. 3, 22, 23. r. 4, 3. r. 10, 8. Żyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

10. Żebym go znał, i moc zmartwychwstania jego, i społeczność cierpienia jego, przekształtowany będąc * śmierć w jego, * Rzym. 6, 2, 3.

11. Abym wszelkiemi sposobami dosiągnął powstania z martwych.

12. Nie że już dosiągłem, albo już doskonałym był; ale ścigam, ażbym téż uchwycił to, w czém od Chrystusa Jezusa uchwycony jestem.

13. Bracia, jać o sobie nie rozumiem, żebym już uchwycił:

14. Ale to jedno czynię, zapominając * te rzeczy które są w tyle, a sięgając te które są przedemną, spiesząc, bieżę do kresu † ku nagrodzie wysokiego powołania Boga w Chrystusie Jezusie. * Łuk. 9, 62. † 1 Kor. 9, 24.

15. Niechże więc, ilu nas jest doskonałych, bądźmy jednego umysłu, a jeśli w czém innego mniemania, toć wam Bóg objawi.

16. Wszakże w tém, cośmy już dosięgli, według jednegoż prawidła * postępujmy i jednož † rozumiéjmy. * Rzym. 12, 16. † Rzym. 15, 5.

17. Bądźcież wespół naśladowcami moimi, * bracia! i baczcie tych co tak postępuią jako nas za wzór macie. * 1 Kor. 4, 16.

18. Albowiem wielu chodzi, o których * wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyjaciołmi krzyża Chrystusa: * Rzym. 16, 17.

19. Których koniec jest zatracenie, których Bóg jest brzuch, a chwała w hańbie ich, którzy o rzeczy ziemskie tylko dbają.

20. Alеć nasze towarzystwo jest w niebie, zkąd téż Zbawiciela oczekujemy, Pana * Jezusa Chrystusa. * 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego, według skutecznéj mocy, którą téż wszystkie rzeczy sobie podbić może.

ROZDZIAŁ IV.

I. Od osobnych do pospolitych nauk się udawszy, 1—9. II. Twierdzi, że ich szczodrobliwością tak był uweselony, 10, 11. III. Że téż był gotów wszelki niedostatek cierpliwie ponosić, 12—22.

PRZETOŻ, bracia moi mili i pożądani! radość i korona moja! tak stójcie mocno w Panu, najmilsi moi!

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby jednegoż * rozumienia były w Panu.
* 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę téż i cię, towarzyszu wierny! pomagay tym, które w Ewangielij wespół ze mną pracowały i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księdze życia.
* 2 Moj. 32, 32. Obja. 3, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.

4. Radujcie się zawsze * w Panu; i znowu mówię, radujcie się.
* 1 Tess. 5, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blizko jest.

6. Nie troszczcie się * o nic; ale we wszystkiém † przez modlitwę i proźbę z dziękczynnością niech będą wasze prośby wiadome Bogu.
* Mat. 6, 25. Łuk. 12, 22. † 1 Tym. 2, 1.

7. A pokój * Boga, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie wasze serca i myśli przez Chrystusa Jezusa.
† Jan. 14, 27. Koloss. 3, 15.

8. Naostatek mówiąc, bracia! cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebnego, jeśli jest jaka cnota, i jeśli jaka chwała, o tém przemyślajcie.

9. To coście się już nauczyli i to coście przyięli i słyszeli, i widzieli, we mnie, to czyńcie, a Bóg pokoju * będzie z wami.
* Izaj. 9, 6. Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

10. Lecz ja radowałem się wielce w Panu, że teraz naostatek słyniecie w waszym staraniu o mnie, jakoż i staraliście się o to, lecz nie mieliście sposobności.

11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; bo nauczyłem się, * w jakiem położeniu jestem, na tém przestawać.
* 1 Tym. 6, 6.

12. Wiem, jak być w niedostatku i w * obfitowaniu; wszędzie i we wszystkich rzeczach jestem wyćwiczony, i nasyconym być, i łaknąć, i obfitować i niedostatek cierpiéć;
* 2 Kor. 11, 8.

13. Ja wszystko mogę przez Chrystusa, który mię wzmacnia.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście wspólnie użyczyli niedostatku memu.

15. Teraz wiécie i wy Filipjanie! iż na początku Ewangielij, gdym wyszedł * z Macedonij, żaden mi kościoł nie udzielał, względem dawania i brania, tylko wy sami,
* 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaleniki raz i drugi, czego potrzoba było, posłaliście mi,

17. Nie dla tego abym życzył datku: ale domagam się owocu który by był policzony obficie na wasz rachunek.

18. Lecz ja mam wszystko i obfituię, jestem napełniony, wziąwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą.

19. A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszę według bogactwa swego w chwale Chrystusa Jezusa.

20. Niech Bogu i Ojcu naszemu będzie chwała na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie, Pozdrawiają was bracia, którzy są zemną.

22. Pozdrawiają was wszyscy święci; ale osobliwie, którzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska * Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.
* Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

Ten list do Filipian napisany jest z Rzymu przez Epafrodyta.

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby jednegoż * rozumienia były w Panu.
* 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę téż i cię, towarzyszu wierny! pomagay tym, które w Ewangielij wespół ze mną pracowały i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księdze życia.
* 2 Moj. 32, 32. Obja. 3, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.

4. Radujcie się zawsze * w Panu; i znowu mówię, radujcie się.
* 1 Tess. 5, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blizko jest.

6. Nie troszczcie się * o nic; ale we wszystkiém † przez modlitwę i prośbę z dziękczynnością niech będą wasze prośby wiadome Bogu.
* Mat. 6, 25. Łuk. 12, 22. † 1 Tym. 2, 1.

7. A pokój * Boga, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie wasze serca i myśli przez Chrystusa Jezusa.
† Jan. 14, 27. Koloss. 3, 15.

8. Naostatek mówiąc, bracia! cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebnego, jeśli jest jaka cnota, i jeśli jaka chwała, o tém przemyślajcie.

9. To coście się już nauczyli i to coście przyjęli i słyszeli, i widzieli, we mnie, to czyńcie, a Bóg pokoju * będzie z wami.
* Izaj. 9, 6. Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

10. Lecz ja radowałem się wielce w Panu, że teraz naostatek słyniecie w waszym staraniu o mnie, jakoż i staraliście się o to, lecz nie mieliście sposobności.

11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; bo nauczyłem się, * w jakiem położeniu jestem, na tém przestawać.
* 1 Tym. 6, 6.

12. Wiem, jak być w niedostatku i w * obfitowaniu; wszędzie i we wszystkich rzeczach jestem wyćwiczony, i nasyconym być, i łaknąć, i obfitować i niedostatek cierpiéć;
* 2 Kor. 11, 8.

13. Ja wszystko mogę przez Chrystusa, który mię wzmacnia.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście wspólnie użyczyli niedostatku memu.

15. Teraz wiécie i wy Filipjanie! iż na początku Ewangielij, gdym wyszedł * z Macedonij, żaden mi kościoł nie udzielał, względem dawania i brania, tylko wy sami,
* 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaleniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłaliście mi,

17. Nie dla tego abym życzył datku: ale domagam się owocu który by był policzony obficie na wasz rachunek.

18. Lecz ja mam wszystko i obfituię, jestem napełniony, wziąwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą.

19. A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszę według bogactwa swego w chwale Chrystusa Jezusa.

20. Niech Bogu i Ojcu naszemu będzie chwała na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są zemną.

22. Pozdrawiają was wszyscy święci; ale osobliwie, którzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska * Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.
* Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

Ten list do Filipian napisany jest z Rzymu przez Epafrodyta.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA
DO KOLOSSIAN.

ROZDZIAŁ I.

I. Chwali Kolosseńczyki, chcąc ich pobudzić do słuchania, 1—6. II. Świadectwo dobre wydawa nauce, którą od Epafry słyszeli, 7—12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wysławia, 13—19. IV. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystusie złożona jest, 20—29.

PAWEŁ, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz nasz brat.

2. Tym, którzy są w Kolossach, świętym i wiernym braciom w Chrystusie Jezusie. Łaska niech będzie wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3. Dziękujemy * Bogu i Ojcu Pana naszego Jezusa, zawsze modląc się za was, * Filip. 1, 3.

4. Usłyszawszy o wierze * waszéj w Chrystusa Jezusa, i o miłości jaką macie dla wszystkich świętych, * Efez. 1, 15.

5. Dla nadziei onéj wam przygotowanej w niebiesiech, o któréjście przed tém słyszeli przez słowo prawdy Ewangielij,

6. Która przyszła do was jako i na wszystek świat, przynosząc owoc, jako i u was, od onego dnia, kiedyście usłyszeli i poznali łaskę Boga w prawdzie.

7. Jakoście się też nauczyli od Epafry, miłego spółsługi naszego, który jest wiernym sługą Chrystusa dla was;

8. Który też oznajmił nam miłość wasze w Duchu.

9. Dla tego i my odednia, gdyśmy to usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić, i prosić abyście byli napełnieni znajomością woli jego we wszelkiéj mądrości i w wyrozumieniu Duchowém; * Filip. 1, 4, 9.

10. Abyście się * prowadzili godnie przed Panem ku wszelkiemu upodobaniu, w każdym † uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc przez znajomość Boga.
* Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. 1 Tess. 2, 12. † Efez. 4, 15.

11. Umocnieni wszelką mocą, według chwalebnéj możności jego ku wszelkiéj cierpliwości i pobłażaniu z radością,

12. Dziękując Ojcu, który nas sposobnymi uczynił, abyśmy byli uczęstnikami dziedzictwa świętych w światłości;

13. Który nas wyrwał z mocy * ciemności, i przeniósł w królestwo Syna † swego miłego. * 1 Piotr. 2, 9. † Mat. 3, 17. r. 17, 5. 2 Piotr. 1, 17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest, odpuszczenie grzéchów;

15. Który jest obrazem Boga * niewidzialnego, i pierworodny † wszelakiego stworzenia. * 2 Kor. 4, 4. Żyd. 1, 3. † r. 3, 24.

16. Albowiem przezeń stworzone * są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy państwa, czy księstwa, zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone jest. * Jan. 1, 3. Objaw. 3, 14.

17. A On jest przed * wszystkimi rzeczami i wszystko przez niego istnieje.

18. On też jest głową * ciała: Kościoła, który jest † początkiem i pierworodnym z umarłych, aby On między wszystkimi ‡ miał pierwszeństwo. * Efez. 1, 22. r. 5, 23. † 1 Kor. 15, 20. Objaw. 1, 5. ‡ Rzym. 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało Ojcu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała,
* Jan. 1, 14, 16. Koloss. 2, 3, 9.

20. I żeby przezeń z sobą * pojednał wszystko, czyniąc pokój przez krew krzyża jego; przezeń, co jest na ziemi, jako i to, co jest w niebie. * Rzym. 3, 25.

21. I was, którzyście niekiedy byli * oddaleni i nieprzyjaciele † umysłem w złośliwych uczynkach, teraz też On pojednał, * Efez. 2, 12. † Rzym. 5, 10.

22. W ciele ciała swego przez śmierć, aby was przedstawić * święte i niepokalane i bez nagany przed obliczem swojém, * Łuk. 1, 75. 1 Kor. 1, 8. Efez. 1, 4. r. 5, 27. Tyt. 2, 14.

23. Jeśli trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadziej Ewangielij którąście słyszeli, która jest opowiadana wszelkiemu stworzeniu, pod niebem, któréj ja Paweł uczyniony sługą;

24. Który się teraz raduję w cierpieniach moich dla was, i dopełniam ostatek boleści Chrystusa w mojém ciele, za ciało jego, które jest * Kościół. * Efez. 6, 23.

25. Którego uczyniony jestem sługą według rozrządzenia Boga które mi jest dane dla was, abym wypełnił słowo Boga;

26. Tajemnicę onę, która * była zakryta od wieków i od pokoleń, ale teraz objawiona jest swiętym jego, * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

27. Którym chciał Bóg oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy między Poganami, a ta jest: Chrystus w * was, nadzieja chwały;
* 1 Tym. 1, 1.

28. Którego my opowiadamy, napominając każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiéj mądrości, abyśmy przedstawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie;

29. W czém też pracuję, usiłując według skutecznéj mocy jego, która we mnie potężnie działa.

ROZDZIAŁ II.

I. Próżnością jest, cokolwiek jest oprócz Chrystusa, 1–10. II. O obrzezce, 11–15. III. O wstrzymywaniu się od pokarmów, 16, 17. IV. O chwale Aniołów, 18, 19. V. Od ceremonij zakonnych przez Chrystusa uwolnienie, 20–23.

ALBOWIEM chcę abyście wiedzieli, jakie wielkie staranie mam o was i o tych, którzy są w Laodycej, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele.

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spojone miłością, i ku wszelkiemu bogactwu, zupełney pewności wyrozumienia, ku uznaniu tajemnicy Boga Ojca, i Chrystusa,

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umiejętności. * 1 Kor. 1, 30.

4. A toć mówię, aby was kto nie złudził, * przez zawikłane słowa. * Efez. 5, 6.

5. Bo chociaż nie jestem * obecny w ciele, ale w duchu jestem z wami, radując się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszéj w Chrystusa. * 1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.

6. Przetoż jakoście przyjęli Pana Jezusa Chrystusa, tak w nim postępujcie;

7. W korzenieni i wybudowani w nim, i utwierdzeni w wierze, jakoście się nauczyli, obfitując * w niéj z dziękczynieniem. * 1 Kor. 1, 5.

8. Patrzcież żeby was kto nie zepsuł przez Filozofią, i przez próżne omamienie, według ustawy ludzkiéj, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka wszystka * zupełność Bóstwa cieleśnie. * Jan. 1, 14. Kol. 1, 19.

10. I wy jesteście w nim uzupełnieni, który jest głową wszelkich księstw i zwierzchności;

11. W którym też obrzezani jesteście, obrzezaniem nie ręką * uczynioną, precz wyrzucając z ciała, grzechi cielesne, przez obrzezanie Chrystusa. * Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc we * chrzcie; w którym też społem z nim powstaliście przez wiarę, skuteczną † Boga, który go z martwych powstał. * Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27. † Efez. 1, 19. r. 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.

13. I was, będących umarłymi * w grzéchach i w nieobrzezaniu ciała waszego, wespół z nim ożywił, odpuściwszy wam wszystkie grzéchy. * Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy * rękopism ustaw, który nam był przeciwny, będąc sprzeczny nam, usunął ten z drogi, przybiwszy go do krzyża; * Efez. 2, 15.

15. I rozbrojwszy księstwa i zwierżchności, wywiódł je na podziwienie, jawnie tryumfując nad nimi sam przez się.

16. Niechże was tedy * nikt nie sądzi w pokarmie, albo w napoju; albo z strony święta, albo wnowiu księżyca, albo sabbatów, * Rzym, 14, 3, 4.

17. Które są cieniem rzeczy * przyszłych; ale ciało jest od Chrystusa. * Żyd. 8, 5. r. 10, 1.

18. Niechaj nikt tedy nie-rozbawia waszéy nagrody przez dobrowolne pokore i uwielbianie aniołów, wścibiając te rzeczy które nie widział, próżno nadymając się w swym cielesnym zmysle.

19. A nie trzymając się głowy * z której wszystko ciało przez stawy i związania posiłek mając dostarczony, i wespół spojone będąc, rośnie wzrostem Boga. * Efez. 4, 15.

20. Jeśliście tedy umarli * z Chrystusem od żywiołów świata tego, dla czego jakoby żyiąc w swiecie, ustawóm podlegacie? * Gal. 4, 3.

21. (Nie dotykaj się, ani kosztuj, ani macaj:

22. Co wszystko przepada samém używaniem;) według * przykazań i nauk ludzkich; * Mat. 15, 9.

23. Które mają pozor mądrości w zabobonach dobrowolnych, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału; wszakże nie mają żadnéj wagi, tylko do nasycenia ciału służą. * 1 Tym. 4, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi Apostołowie wystawili, zaleca, 1–4. II. A o umartwieniu ciała powiedziawszy, 5–7. III. Powinności niektóre przypomina, 8–25.

A TAK jeśliście powstali z Chrystusem, to co jest na wysokości, szukajcie, gdzie Chrystus * na prawicy Boga usiadł. * Mar. 16, 12.

2. Pokładajcie wasze upodobanie w rzeczach na wysokości, a nie na ziemskich.

3. Albowiem umarli jesteście, i żywot wasz skryty * jest z Chrystusem w Bogu. * Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.

4. Kiedy Chrystus, który jest życie nasze, * pojawi się, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. * 1 Jan. 3, 2.

5. Umartwiajcież tedy * członki wasze, które są na ziemi, wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo, które jest bałwochwalstwem, * Efez. 4, 22. r. 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi gniéw Boga na syny nieposłuszne. * Efez. 5, 6.

7. W których i wy dawniey chodziliście, gdyście żyli między nimi.* * Efez. 2, 2.

8. Lecz teraz porzućcie * wy także to wszystko, gniéw, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprosną mowe z ust waszych. * Rzym. 6, 4, 6. Efez. 4, 22. Żyd. 12, 1. 1 Piotr. 2, 1.

9. Nie kłamcie jedni przeciw drugim, gdyżeście precz wyrzucili człowieka starego z uczynkami jego,

10. A oblekli * nowego człowieka, który się odnawia w znajomość podług obrazu tego, † który go stworzył. * Efoz. 4, 23. † 1 Moj. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdzie nie masz Greka i Żyda, obrzezania * ani nieobrzezania, Barbarzyńca, i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich jest Chrystus. * Gal. 16, 5.

12. Przetoż przyobleczcie jako wybrani Boga, święci i umiłowani, wnętrzności * miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę, cichość, cierpliwość, * Efez. 4, 32.

13. Pobłażając jedni drugim i odpuszczając sobie wzajemnie, jeśli ma kto przeciw komu skargę; jako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy czyńcie.

14. A nad to wszystko przyobleczcie miłość, która jest związką doskonałości.

15. A pokój Boga niech rządzi w sercach waszych, ku którychteż powołani jesteście w jedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. Niech słowo Chrystusa mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczając * i napominając jedni drugich przez psalmy i hymny, i pieśni duchowe, wdzięcznie śpiéwając w sercach waszych Panu. * Efez. 5, 19.

17. A wszystko, cokolwiek * czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przezeń. * I Kor. 10, 31.

18. Żony, bądźcie * poddane mężom swym, tak jako przystoi w Panu. * Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.

19. Mężowie! miłujcie żony wasze, * a nie bądźcie surowymi przeciwko im. * Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.

20. Dzieci, bądźcie posłuszni * rodzicom we wszystkiém; albowiem się to podoba Panu; * Efez. 6, 1.

21. Ojcowie, nie pobudzajcie * do gniewu dzieci waszych, aby w umysle nie odstręczyli się. * Efez. 6, 4.

22. Słudzy, posłuszni bądźcie * we wszystkiém panóm cielesnym, nie służąc na oko, jako ci co się ludziom podobać chcą, ale w szczérości serca, bojąc się Boga. * Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

23. A wszystko cokolwiek czynicie, z serca czyńcie, jako Panu, a nie ludziom,

24. Wiedząc iż od Pana weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem Panu Chrystusowi służycie.

25. Gdyż ten co krzywdę czyni, odbierze za to co ukrzywdził: bo nie masz * względu na osoby. * Efez. 6, 9.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk, 1, 2. II. Napomina do modlitw, 3–5. III. I do obyczajnych mów, 6–18.

PANOWIE to co sprawiedliwego i słusznego * oddawajcie waszym sługóm; wiedząc iż i wy Pana macie w niebie. * Efez. 6, 9.

2. W modlitwach * trwajcie, czuwając w nich z dziękczynieniem. * Łuk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.

3. Modląc się społecznie * i za nas, abyn am Bóg otworzył drzwi opowiadania, żebyśmy mówili tajemnicę Chrystusa, dla któréj też jestem w więzach, * Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.

4. Abym ją objawił, jak ją powinien mówić.

5. Mądrze prowadźcie się *

ed obcymi, czas † odku-
jąc. * Efez. 5, 15. † Efez. 5, 16.

6. Mowa wasza niech zawsze będzie powabna, solą zaprawiona: abyście wiedzieli, jak winniście każdemu odpowiedzieć.

7. Wszystkie moje sprawy, oznajmi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w Panu. * Dzie. 20, 5.

8. Któregom posłał do was dla tego samego, aby się wywiedział, co się z wami dzieje, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onezymem, * wiernym i miłym bratem, który jest z was; ci wam wszystko oznajmią, co się tu dzieje. * Filem. w. 10.

10. Pozdrawia was * Arystarchus, spółwięzień mój, i † Marek, siestrzeniec Barnaszów, (o którymeście wzięli rozkazanie: gdy do was przyjdzie, przyjmijcie go.) * Dzie. 27, 2. † 2 Tym. 4, 11.

11. I Jezus, którego zowią Justem, który jest z obrzezania. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Boga, którzy byli pociechą moją.

12. Pozdrawia was * Epafras, który z was jest sługa Jezusa Chrystusa, zawsze walcząc gorliwie za was w modlitwach, abyście się stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiéj woli Boga. * Koloss. 1, 7.

13. Bo mu daję świadectwo, iż gorliwą miłość ma ku wam, i ku tym którzy są w Laodycei, i którży są w Hyerapolu.

14. Pozdrawia was Łukasz, * lekarz miły, także i Demas. * 2 Tym. 4, 11.

15. Pozdrówcie braci, którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i kościoł, który jest w domu jego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby też był w Laodycejskim * kosciele przeczytany; a ten, który jest pisany z Laodycei, i wy też przeczytajcie, * 1 Tess. 5, 27.

17. A powiédzcie Archypowi: Dbaj o te posługowanie któreś przyjął w Panu, abyś je wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową. Pamiętajcie na łańcuchi moje. Łaska niech dędzie z wami. Amen. * 2 Tess. 3, 17.

Ten list do Kolossian napisany jest z Rzymu przez Tychyka i Onezyma.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA
DO TESSALONÓW PIÉRWSZY.

ROZDZIAŁ I.

I. Dziękowanie im przekłada, 1—3. II. Ażeby znali że to płynie z łaski Bożéj, cokolwiek w nich godnego chwały opowiada, 4—7. III. I to że inszym byli ku przykładowi, napomina, 8—10.

PAWEŁ i Sylwan i Tymoteusz, do koscioła Tessalonij, w Bogu Ojcu i w Panu Jezusie Chrystusie. Łaska * wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego, od Pana Jezusa Chrystusa.
* Gal. 1, 3.

2. Dziękujemy * Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych, * Rzym. 1, 1. Efez. 1. 16. Fil. 1, 3. Kol. 1, 3, 4. 2 Tess. 1, 3.

3. Bez przestanku przypominając uczynki wiary waszej i pracowitą miłość, i cierpliwą nadzieje w Panu naszym Jezusie Chrystusie w obliczu naszego Boga i Ojca.

4. Wiedząc, bracia umiłowani wybranie wasze od Boga.

5. Gdyż Ewangielija nasza * nie była u was tylko w mowie, ale też w mocy, i Duchu świętym, i we wszelkiém upewnieniu; jako wiécie, jakimi my byli między wami dla was.
* 1 Kor. 2, 4.

6. A wyście się stali naśladowcami naszymi i Pana, przyjąwszy słowo w wielkiej boleści z radością Ducha Świętego,

7. Tak, żeście wy byli wzorem wszystkim wierzącym w Macedonii w Achai.

8. Albowiem od was zabrzmiało słowo Pana, nietylko w Macedonij i w Achaj, ale się téż rozeszło na wszelkie miejsce, wiara wasza, która jest w Bogu; tak iż nam nie trzeba nic mówić.

9. Ponieważ oni sami oznajmują o nas, jakie było przyjście nasze do was, i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

10. I oczekiwali Syna jego z niebios, którego * wzbudził od umarłych, to jest Jezusa, który nas wyrwał od † gniewu przybliżającego się.
* 1 Kor. 6, 14. † Rzym. 5, 2.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje z jaką Tessalonów szczérością Ewangieliją opowiadał, 1—4. II. A iż ani zysku, 5. III. Ani chwały swojéj szukał, 6—9. IV. Tego ich świadectwem dowodzi, 10—16. V. Życzy sobie widziéć się rychło z nimi, 17—20.

ALBOWIEM wy sami wiecie, bracia że przybycie nasze do was * nie było daremne;
* 1 Tess. 1, 9.

2. Bo chociaż my i przedtém * cierpieli i zelżeni byli jako wiécie, w mieście Filippi, byliśmy odważni w naszym Bogu do opawiadania wam Ewangielij Boga z wielkim sporem.
* Dzie. 16, 22.

3. Albowiem napominanie nasze nie było * zwodzące, ani z nieczystości, ani z zdrady;
* 2 Kor. 7, 2.

4. Ale jako nam Bóg dozwolił, żeby nam była powierzona Ewangielija, tak mówimy, nie jako ludzióm się * podobając, ale Bogu, który doswiadcza serca nasze.
* Gal. 1, 10.

5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebstwa, jako wiécie; ani téż pod pokrywą łakomstwa; Bóg jest † świadkiem;
* 1 Kor. 2, 1. † 2 Kor. 1, 23.

6. Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od inszych; mogąc wam być uciążliwemi jako Apostoły * Chrystusa,
* 1 Kor. 9, 1, 2.

7. Aleśmy byli skromnymi między wami, jako mamka pielęgnująca dziatki swoje.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowiśmy byli udzielić wam nietylko Ewangielije Boga, ale téż życie nasze, bo byliście nam mili.

9. Albowiem pamiętacie, bracia, pracę naszę i trudy, gdyż w nocy i we dnie * pracując, abyśmy żadnego z was nie obciążyli, opowiadaliśmy wam Ewangieliją Boga.
* Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 2 Tess. 3, 1.

10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Jakoż wiécie, żeśmy każdego z was, jako ojciec dziatki swoje, napominali i cieszyli,

12. Abyście chcieli, prowadzić się godnie ku * Bogu, który was powołał do swego królestwa i chwały.
* Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. Kol. 1, 10.

13. Przeto my dziękujemy Bogu * bez przestanku, gdyż wy przyjąwszy słowo Boga któreście słyszeli od nas, przyjęliście, nie jako słowo ludzkie, ale jako w prawdzie jest, słowo Boga, które, też skuteczne działa w was, którzy wierzycie.
* Efez. 1, 16.

14. Albowiem wy, bracia, staliście się zwolennikami kościołów Boga, które są w Judzkiéj ziemi, w Chrystusie Jezusie; boście wy też cierpieli od ziomków waszych, jako i * oni od Żydów,
* Żyd. 10, 34.

15. Którzy i Pana Jezusa zabili, i Proroki, i nas prześladowali, a Bogu się nie podobają, i są przeciwko wszystkim ludziom.

16. Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili do Pogan, aby oni byli zbawieni, tak zawsze dopełniając grzéchy swe; albowiem przyszedł na niech gniéw do ostateczności,

17. Lecz my, bracia; będąc odosobnieni od was na chwile

obliczem, nie * sercem, starali się tém więcey widzieć oblicze wasze † z wielką żądzą. * 1 Kor. 5, 3. Kol, 2, 5. † Rzym. 1, 11.

18. Dla tegośmy chcieli przyjść do was zwłaszcza ja Paweł, i raz i drugi; ale nam * przeszkodził szatan. * Rzym. 1, 13, r. 15, 22.

19. Albowiem jakaż jest nadzieja nasza, albo radość, albo korona * chluby? Czyż nie wy przed obliczem Pana naszego Jezusa gdy on przyjdzie? * 2 Kor. 1, 14.

20. Wy zaiste jesteście chwałą naszą i * radością. * Filip. 4, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Oświadcza miłość swoję tém, iż do nich Tymoteusza posłał, 1—5. II. Z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy, 6—11. III. Modlitwą zamyka, 12, 13.

PRZETO nie mogąc dłużéj znosić, zdawało się nam, abyśmy sami w Atenach * zostali. * Dzie. 17, 15.

2. A posłali Tymoteusza,* brata nasego i sługę Boga i pomocnika naszego w Ewangielij Chrystusa, aby was utwierdził i zachęcił z strony wiary. * Dzie. 16, 1.

3. Aby nikt nie był wzruszony témi * smutkami; gdyż sami wiécie, żeśmy na to wyznaczeni. * Efez. 3, 13.

4. Albowiem gdyśmy byli z wami mówiliśmy wam, że będziemy cierpić ucisk, jakoż się téż to stało, i wiécie o tém,

5. Dla tego ja nie mogąc dłużéj znosić, posłałem, abym się dowiedział o wierze waszéj, czy was czém pokusiciel nie skusił a praca nasza nie była daremna.

6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas powrócił, i przyniosł nam dobrą nowine o wierze i miłości waszéj, i że nas zawsze dobrze wspominacie, żądając nas widzieć, tak jako i my was.

7. Dla tego pocieszeni jesteśmy, bracia z was w każdém * utrapieniu i potrzebie naszéj przez wiarę waszę; * 2 Kor. 7, 4.

8. Bo teraz my żyjemy, jeśli wy ustaleni * w Panu. * Filip. 4, 1.

9. A jakież dziękowania możemy Bogu oddać za was, za wszelką radość, w któréj się cieszymi dla was przed Bogiem naszym;

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modląc, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszéj. * Rzym. 1, 10. 2 Tym. 1, 3, 4.

11. Lecz sam Bóg i Ojciec nasz, i Pan nasz Jezus niech kieruje drogę naszę do was;

12. A was Pan niech pomnoży i obfitującymi uczyni w miłości jednego ku drugiemu, i ku wszystkim, jako i my ku wam,

13. Aby utwierdzone były serca * wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi świętymi jego. * 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 5, 23.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina do świętobliwośc żywota, 1—8. II. I do zobopólnéj miłości, 9—12. III. Broni im pogańskiego smutku, 13, 14. IV. Sposób zmartwychwstania naszego opisawszy, 15—18.

NAOSTATEK przeto, bracia; prosimy, * was i napominamy przez Pana Jezusa, jak wy przyjęliście od † nas, jak macie się sprawować i Bogu się podobać, abyście tém więcéj obfitowali; * 1 Kor. 1, 10. † Efez. 4, 1. r. 5, 8. Kol. 4, 5.

2. Gdyż wiécie, jakieśmy wam rozkazania dali przez Pana Jezusa.

3. Albowiem ta jest wola * Boga, to jest, uświęcenie wasze, abyście się powściągali † od wszeteczeństwa; * Rzym. 12, 2. Efez. 5, 17. † Dzie. 15, 20.

4. Żeby umiał każdy z was naczynie swe trzymać w świętobliwości i w uczciwości,

5. Nie w namiejętności żądz, jako i * Poganie, którzy nie znają Boga; * Efez. 4, 17.

6. I aby nikt nie podchodził * i nie oszukiwał w niczém brata swego; bo Pan jest zemścicielem tego wszystkiego, jakośmy was przed tém ostrzegali i oświadczali. * 1 Kor. 6, 8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku nieczystości, ale ku swiętości. * 1 Kor. 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który was téż dał * Ducha swego Świętego. * 1 Kor. 7, 40.

9. A o miłości braterskiéj nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście kochali jedni drugich. * Jan. 13, 34. r. 15, 12. 1 Jan. 3, 23.

10. Albowiem téż to czynicie ku wszystkim bracióm którzy są w całey Macedonij; ale was prosimy, bracia; abyście więcéj obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście spokojnymi byli, i rzeczy swoich pilnowali i pracowali * własnymi rękami swymi, jakośmy wam przykazali; * Efez. 4, 28. 2 Tess. 3, 13.

12. Abyście uczciwie prowadzili się przed obcymi, a w niczém abyście nie mieli niedostatku.

13. Ale nie chciałbym ja, abyście wy bracia; wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziej nie mają.

14. Albowiem jeśli wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak także tych, którzy zasnęli w Jezusie, Bóg przywiedzie z nim.

15. Boć to wam powiadamy słowem Pana, że my,* którzy żyiemy pozostajemy do przyjścia Pana, nie uprzedzimy tych, którzy zasnęli. * 1 Kor. 15, 51.

16. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem * Archanioła i z trąbą Boga zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną piérwiéj. * Mat. 24, 31. 1 Kor. 15, 52.

17. Potém my żywi pozo-

stawieni, razem z nimi pochwyceni będziemy w obłokach aby zejść się z Panem w powietrzu, a tak nazawsze z Panem będziemy.

18. Przetoż pocieszajcie jedni drugich témi słowy.

ROZDZIAŁ V.

I. Niepotrzebne o czasie przyjścia Pańskiego badania ganiąc, 1—5. II. Napomina żeby na to przyjście zawsze byli gotowi, 6—10. III. Potém do inszych cnót wiedzie, 11—28.

A O czasach i o chwilach bracia; niepotrzebujecie abym do was pisał.

2. Albowiem sami dostatecznie wiécie, że ów dzień Pana tak przyidzie jako złodziéj * w nocy. * Mat. 24, 43. 2 Piotr. 3, 10. Objaw. 3, 3. r. 16, 15.

3. Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo; tedy na nich nagłe zatracenie przyjdzie, jako ból na niewiastę brzemienną, a oni żadną miarą nie umkną.

4. Lecz wy, bracia; nie jesteście w ciemności, aby was ów dzień jako złodziéj zachwycił.

5. Gdyż wy wszyscy jesteście syny swiatła i synowie dnia, nie jesteśmy syny, nocy ani ciemności.

6. Przeto nie śpijmy * jako inni, ale † czuwajmy, i bądźmy ‡ trzeźwi. * Rzym. 13, 11. † Łuk. 21, 36. ‡ Rzym. 13, 13.

7. Albowiem ci co spią, w nocy spią, a ci co się upijają, w nocy się upijają.

8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, oblekłszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziej zbawienia, * Efez. 6, 17.

9. Gdyż Bóg nie przeznaczył nas ku gniéwu, ale abyśmy otrzymali zbawienie przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,

10. Który * umarł za nas, aby, czy my czuwamy czy śpiémy, abyśmy żyli z nim razem. * 2. Kor. 5, 10.

11. Przetoż pocieszajcie jedni drugich, i pomagajcie każdy drugiemu, jako i czynicie.

12. A prosimy was, bracia; abyście szacowali tych którzy pracują między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w Panu, i napominają was;

13. I miłowali tych, bardzo wielką miłością dla ich prac; i zachowujcie się spokojnie między sobą.

14. A napominamy was, bracia; ostrzegajcie tych co są krnąbrni, * orzeźwiaycie niemocnych, † wspierajcie słabych, bądźcie cierpliwi ku wszystkim; * Tess. 3, 15. † Rzym. 14, 1, 3. Gal. 6, 2.

15. Patrzcie, aby kto złym* za złe komu nie oddawał; ale zawsze to co dobre naśladujcie, między sobą i ku wszystkim. * Przyp. 20, 22. Mat. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Piotr. 3, 9.

16. Zawsze się radujcie.

17. Bez przestanku się módlcie.* * Łuk. 18, 1.

18. Za wszystko * dziękujcie; albowiem ta jest wola Boga w Chrystusie Jezusie tycząca się wam. * Efez. 5, 20.

19. Ducha nie zagaszajcie.

20. Przepowiadania nie pogardzajcie.

21. Ale wszystko * udowodniajcie; co jest dobrego, to zatrzymajcie. * 1 Jan. 4, 1.

22. Powściągnijcie się od wszelakiego podobieństwa złego.

23. A sam Bóg pokoju niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany do przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa. * 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 3, 13.

24. Wierny jest * ten, który was powołał, który téż to uczyni. * 1 Kor. 1, 9.

25. Bracia; módlcie się za nami.

26. Pozdrówcie wszystkich braci * z pocałowaniem świętém, * Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20.

27. Ja polecam wam przez Pana, aby ten list czytany był * wszystkim braciom. * 1 Kol. 4, 16.

28. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.

Ten list piérwszy do Tessalonów napisany jest z Aten.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA

DO TESSALONÓW WTÓRY.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca je z tego, że brali wzrost w wierze w miłości, 1—3. II. I w cierpliwości, 4, 5. III. A sądem Bożym grożąc niezbożnikom, 6—9. IV. Wierne przyjściem Pańskiém cieszy, 10—12.

PAWEŁ i Sylwan i Tymoteusz do kościoła Tessalońskiego w Bogu, Ojcu naszym, i w Panu Jezusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, Ojca naszego, i Chrystusa Pana. * Gal. 1, 3.

3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia, tak jako się godzi, iż że wasza wiara wzmaga się mocno, i miłość każdego z was, obfituje jedni ku drugim; * 1 Tess. 1, 2.

4. Tak że my sami chlubimy się w was w kościołach Boga z waszéj cierpliwości i wiary, we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie:

5. Co jest jawnym dowodem sprawiedliwego sądu Boga, abyście godnymi byli poczytani królestwa Boga, dla którego téż cierpicie,

6. Ponieważ sprawiedliwą jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym, którzy was niepokoją;

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy * objawieniu Pana Jezusa z nieba z aniołami mocy jego, * 1 Tess. 4, 16. 1 Piotr. 4, 13.

8. W ogniu * płomienistym, oddając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangielij Pana naszego Jezusa Chrystusa; * 2 Piotr. 3, 10.

9. Którzy będą ukarani wieczném zatraceniem od oblicznośći Pana * i od chwały mocy jego, * Mat. 25, 41.

10. Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się oświetnionym okazał we wszystkich wierzącyh (dla tego że uwierzyli naszemu świadectwu u was,) w on dzień.

11. Dla tego téż modlimy się zawsze za was,* aby Bóg nasz godnymi was poczytał powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobrotliwości swojéj, i sprawy wiary w mocy, * Efez. 1, 16.

12. Aby było uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ II.

I. Dzień Pański nie przyjdzie, aż świat w odstąpienie wpadnie, 1, 2. II. I objawiony będzie Antychryst, 3—7. III. Którego zginienie opisuje, 8—14. IV. A zatém do stateczności upomina, 15—17.

A PROSIMY was, bracia, przez przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie razem w nim,

2. Abyście wy nie prędko byli wzruszeni w waszym umysle, lub zatrwożeni, ani przez ducha, ani przez mowę, ani przez list jako od nas pisany, że nadszedł dzień Chrystusa.

3. Niech was nikt nie zwodzi * żadnym sposobem; albowiem nie przyjdzie ten dzień, chyba że w przód przyjdzie odstąpienie, i ten człowiek grzechu będzie objawiony ów syn zatracenia, * Mat. 21, 4. Efez. 5, 6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bog, albo co jest uwielbiane tak że on w kościele Boga jak Bóg usiądzie, okazując się jakoby był Bogiem.

5. Czy nie pamiętacie, że jeszcze z wami będąc, o tém wam powiadał?

6. A teraz wiécie co przeszkadza, aby był objawiony w swym czasie.

7. Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości; tylko że ten który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie dopuki ten z drogi odjęty będzie.

8. Wtedy objawiony będzie ten Zły, którego Pan zniszczy * duchem ust swoich, i zgładzi swietnością przyjścia swego. * Job. 4, 9. Izaj. 11, 4.

9. Którego przyjście jest podług działania szatana, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi,

10. I ze wszelkiém oszukaniem nieprawości w tych, którzy giną, * gdyż oni miłości prawdy nie przyjęli, aby mogli być zbawieni. * 2 Kor. 2, 15.

11. Dla tego pośle im Bóg mocne złudzenie aby wierzyli kłamstwu,

12. I aby potępieni byli wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz my winniśmy. * Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Pana, iż was Bóg od początku wybrał † do zbawienia przez poświęcenie Ducha i wiarę w prawdę, * 2 Tess. 1, 3. † Efez. 1, 4.

14. Na co was wezwał przez Ewangieliją naszę do nabycia chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.

15. Przetoż, bracia, stójcie, * i trzymajcie się nauki podanéj, któréjście się nauczyli, lub przez mowę lub przez list nasz. * 1 Kor. 16, 13.

16. A sam Pan nasz Jezus Chrystus, i Bóg a Ojciec nasz, który nas ukochał, * i dał pociechę wieczną, i nadzieję dobrą przez łaskę, * 1 Jan. 4, 10.

17. Niech cieszy serca wasze i utwierdza * was w każdéj mowie i w uczynku dobrym. * 1 Tess. 3, 13.

ROZDZIAŁ III.

I. Każe przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangielij rozmnażać, 1—5. II. I odłączać się od tych, którzy próżnują, 6—10.

III. I którzy swoją płochością dobry rząd psują, 11—13. IV. Które téż z obcowania wiernych wyłącza, 14—18.

NA ostatek, bracia, módlcie się za * nas, aby się słowo Pana swobodnie szérzyło i było sławione, jako i u was,
* Mat. 9, 38. Efez. 6, 19. Kol. 4, 3.

2. I abyśmy byli oswobodzeni * od niesłusznych i przewrotnych ludzi; bo nie we wszystkich jest wiara.
* Rzym. 15, 31. († Ł. sprosnych albo niezbytych.

3. Ale wierny jest Pan, który was * utwierdzi i strzedz † będzie od złego.
* 1 Kor. 1, 8. 2 Tess. 2, 17. † Jan. 17, 5.

4. A ufamy w Panu o was, iż to, co wam rozkazujemy, wy czynicie i czynić będziecie.

5. A Pan niech kieruje serca wasze w miłości Boga i w cierpliwém oczekiwaniu Chrystusa.

6. A rozkazujemy wam, bracia, w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście się odłączyli od każdego brata rozpustnie chodzącego, a nie według podanéj nauki, którą wziął od nas,

7. Albowiem sami wiécie, jako nas potrzeba * naśladować, ponieważmy nie żyli między † wami nierządnie;
* 1 Kor. 4, 16. r. 11, 1. † 1 Tess. 1, 6.

8. Aniśmy darmo chleb jedli u kogo, ale pracą * i kłopotem we dnie i w nocy pracując, abyśmy nikomu z was uciążliwi nie byli;
* Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9.

9. Nie abyśmy prawa * nie mieli, ale żebyśmy wam sami siebie za przykład dali, abyście nas naśladowali.
* 1 Kor. 9, 4, etc.

10. Albowiem gdyśmy byli u was, tośmy wam rozkazali, że jeśli kto niechce pracować, niech téż nie jé.

11. Bo słyszymy, iż niektórzy między wami nierządnie sprawują się, nic nie robiąc, ale się bezużytecznie krzątają.

12. Przetoż takowym * rozkazujemy i napominamy ich przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby spokojnie † pracując, swój własny chléb jedli.
* 1 Tess. 4, 11. † Efez. 4, 28.

13. A wy, bracia, nie ustawajcie, * dobrze czyniąc.
* Gal. 6, 9.

14. A jeśli kto jest nieposłuszny słowu naszemu przez list pisany, tego notujcie, a nie przestawajcie * z nim, aby się zawstydził;
* Mat. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.

15. Wszakże nie miéjcie go za nieprzyjaciela, ale napominajcie jako brata.

16. A sam Pan * pokoju niech wam da pokój zawsze wszelkim sposobem. Pan niech będzie z wami wszystkimi.
* Rzym. 15, 33.

17. Pozdrowienie ręką * moją Pawła, co jest znakiem w każdym liście; tak piszę.
* Koloss. 4, 18.

18. Łaska Pana * naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.
* Filip. 4, 23.

Ten list wtóry do Tessalonów napisany jest z Aten.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA
DO TYMOTEUSZA PIÉRWSZY.

ROZDZIAŁ I.

I. Wzór prawdziwego pastérza pokazując, gdyż najprzedniejsza jest powinność jego uczyć, 1—3. II. Napomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył, 4. III. Co do miłości wiary prowadzi, 5—11. IV. Ażeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina, 12—20.

PAWEŁ, Apostoł Jezusa Chrystusa podług rozkazania Boga, zbawiciela naszego, i Pana Jezusa Chrystuza, który jest * nadzieją naszą;
* Koloss. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokój † od Boga Ojca naszego, i Chrystusa Jezusa Pana naszego.
* Dzie. 16, 1. † Gal. 1, 3.

3. Jakom cię prosił, abyś pozostał w Efezie, gdym odszedł do Macedonij, abyś poruczał niektórym, aby inney nauki nie uczyli,

4. Ani zważali na bajki i * nieskonczone rodowody, które więcéj sporów † przynoszą, niż zbudowania bogobojnego które jest w wierze: co czyńcie:
* 1 Tym. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 1, 14. † 1 Tym. 6, 4.

5. Lecz koniec przykazania jest * miłość z czystego serca, i z sumienia dobrego, i z wiary nie obłudnéj.
* Rzym. 13, 10.

6. Od czego niektórzy zboczyli, * a obrócili się ku próżnomówności,
* 1 Tym, 6, 4, 20.

7. Chcąc być nauczycielami prawa, nie rozumieją ani tego, co mówią, ani co twierdzą.

8. Łecz my wiémy, że dobre jest * prawo, jeśliby go kto prawnie używał,
* Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że prawo zakonu nie jest postanowione sprawiedliwemu, ale bezprawnemu i nieposłusznemu dla niebożnych i grzésznikow; złośliwym i nieczystym, ojcomordercom i matkomordercom, mężobójcom,

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysiężcom, i jeśli co innego jest przeciwnego zdrowéj nauce,

11. Według chwalebnéj Ewangielij błogosławionego* Boga, która mi jest powierzona.
* 1 Tym. 6, 15.

12. Przetoż dziękuję, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, który mnie uzdolnił, i za wiernego osądził, na usługowanie zamianowawszy mnie,

13. Który pierwéj był * bluźniercą i prześladowcą i gwałtownikiem; ale miłosierdzie otrzymałem, bom to

z niewiadomości † czynił, w niewierze. * Dzie. 9, 2. † r. 3, 17.

14. Lecz nader obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

15. Wierna jest ta mowa i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł* na świat, aby grzészniki zbawił, z których ja jestem główny. * Mat. 9, 2. Mar. 2, 17.

16. Alem dla tego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie piérwszym okazał Jezus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, którzy weń uwierzyć mają, ku życiu wiecznemu.

17. Przeto Królowi wiecznemu, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądremu Bogu, niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

18. To rozkazanie zalecam ci, synu Tymoteuszu; abyś według * proroctw, które uprzedziły o tobie, abyś bojował w nich on dobry † bój, * 1 Tym. 4, 14. † 1 Tym, 6, 12.

19. Mając wiarę * i dobre sumienie, które niektórzy odrzuciwszy, co się tyczy wiary rozbili się: * 1 Tym. 3, 9.

20. Z których jest Hymeneus i * Aleksander, których wydałem † szatanowi, aby nauczyli się nie bluźnić. † 2 Tym. 4, 14. † 1 Kor. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

I. W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany Panu Bogu oddawać, 1–7. II. Wszystkich do modlitw upomniawsz
III. W jakim ubiorze, 9, 10. IV. I
skromnością miałyby się niewiasty w
Zborze Pańskim stawiać, uczy, 11–15.

NAPOMINAM tedy, aby najprzód czynione były * prośby, modlitwy, przyczyniania się, i dziękowania za wszystkich ludzi; * Filip. 4, 6.

2. Za królów i za wszystkie zwierzchności, abyśmy cichy i spokojne życie wiedli we wszelkiéj pobożności i uczciwości.

3. Albowiem to jest dobre i przyjemne przed Bogiem, Zbawicielem naszym,

4. Który chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i przyszli do uznania prawdy. * 2 Piotr. 3, 9.

5. Bo jeden jest Bóg, i jeden pośrzednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus,

6. Który dał samego siebie* na okup wszystkich aby było swiadczone w właściwym czasie jego. * Gal. 1, 4.

7. Na co ja jestem * postanowiony kaznodzieją i apostołem, (prawdę mówię † w Chrystusie, nie kłamię,) nauczycielem Poganów w wierze i w prawdzie. * 2 Tym. 1, 11. † Rzym. 9, 1.

8. Chcę tedy, aby się ludzie modlili na każdém miejscu, podnosząc czyste ręce bez gniéwu i bez powątpiewania.

9. Także i niewiasty * aby się ubiorem ochędożnym, nieśmiałością i skromnością zdobiły, nie z trefionémi †
ami, albo złotem, albo
eriami, albo szatami kosz-
wnémi, * Piotr. 3, 1–3. († B. splecionémi.)
10. Ale (jako przystoi nie-
stom, które slubują pobo-
ści,) dobrymi uczynkami.
11. Niewiasta niech się *
zy w milczeniu ze wszelką
podległością. * 1 Kor. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władzę mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam piérwszy stworzony był, potém Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony ale niewiasta zwiedzona będąc, przestępstwa przyczyną była. * 1 Moj. 3, 6. 2 Kor. 11, 3.

15. Lecz zbawioną będzie przez rodzenie dzieci, jeśli zostaną w wierze i w miłości i w świętobliwości ze skromnością.

ROZDZIAŁ III.

I. Biskupy, 1–7. II. I Dyakony Chrześciańskie, żony, dzieci i czeladkę ich, opisawszy, 8–14. III. Kościołem je Bożym nazywa, 15. IV. Potém o samém Panu Chrystusie mówi, 16.

WIERNA jest ta mowa: Jeśli kto biskupstwa żąda, dobréj pracy żąda.

2. Ale biskup (presbyter) ma być nienaganiony, mąż jednéj * żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnny, ku nauczaniu † sposobny; * Tyt. 1, 7. † 2 Tym. 2, 24.

3. Nie pijanica wina, nie bitny, nie sprosnego zysku chciwy, ale słuszność miłujący, nie swarliwy, nie łakomy;

4. Któryby dom swój dodrze rządził, któryby dziatki miał w posłuszeństwie, ze wszelką uczciwością;

5. (Bo jeśli kto nie umie swego własnego domu rządzić, jakąż pieczą będzie miał o kościele Boga.

6. Nie początkujący, aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd djabelski.

7. Musi téż mieć świadectwo dobre u obcych, aby nie wpadł w urąganie i w sidło djabła.

8. Dyakonowie * także mają być poważni, nie dwoistego słowa, nie pijanicy wiele wina, nie chciwi sprosnego zysku; * Dzie. 6, 3. Tyt. 1, 7.

9. Trzymając tajemnicę wiary * w czystém sumieniu. * 1 Tym. 1, 19.

10. A ci téż niech będą piérwéj doświadczeni, potém niech służą, jeśli są bez nagany;

11. Także ich żony, niech będą poważne, nie szkalujące, trzeźwe, wierne we wszystkiém.

12. Dyakonowie niech będą mężami jednéj żony, którzyby dziatki dobrze rządzili i własne domy.

13. Albowiem ci którzy dobrze służą, stopień sobie dobry jednają i wielkie utwierdzenie w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. To tobie piszę, mając nadzieję, że rychło przyjdę do ciebie;

15. A jeślibym opuźniał się, abyś wiedział, jak się masz w domu Boga sprawować, który jest kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

16. A zaprawdę wielka jest tajemnica bogobójności; Bóg objawiony był w ciele, usprawiedliwiony w Duchu, widziany od aniołów, kazany Poganóm, uwierzony na świecie, wzięty w górę do chwały.

ROZDZIAŁ IV.

I. Fałszywe nauki o małżeństwie i o brakowaniu w pokarmach, 1—7. II. Zaleca pobożność, 8—12. III. I ustawiczne Pisma Świętego czytanie, 13—15.

A DUCH jawnie mówi, iż w ostatecznych czasach* odstąpią † niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk djabelskich, * Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3. Juda. w. 18. † 2 Tess. 2, 3.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących i wypalóne mając sumienie swoje rozpalonném żelazem.

3. Zabraniając małżeństwo, rozkazując wstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył dla używania tym * co wierzą i znają prawde. * 1 Kor. 10, 30.

4. Bo każde stworzenie Boga dobre jest, a nic nie ma być odrzucone, gdy z dziękowaniem bywa przyjmowane;

5. Albowiem poświęcone jest * przez słowo Boga i modlitwę. * Dzie. 27, 34, 35.

6. To przypominając braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobréj, któréjś osiągnął.

7. A niezbożne i babskie * baśnie odrzucay; a ćwicz się w pobożności. * 1 Tym. 1, 4. r. 6, 20. 2 Tym. 2, 23. Tyt. 1, 14.

8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało jest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego jest pożyteczna, mając obietnicę * dla życia teraźniejszego i przysłego. * 3 Moj. 26, 3. Ps. 34, 10.

9. Wierna to jest mowa, i wszelkiego przyjęcia godna.

10. Albowiem przeto téż pracujemy i łżeni bywamy, że wiarę * mamy w Bogu żywym, który jest † Zbawicielem wszystkich ludzi, a szczególniej wiernych. * Kol. 1, 5. † Tyt. 2, 11. r. 3, 4.

11. To przykazuj i nauczaj.

12. Niech nikt młodością * twoją niegardzi; ale bądź przykładem wiernych † w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości. * Tyt. 2, 15. † 1 Piotr. 5, 3.

13. Póki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbywaj daru Boga, który w tobie jest, który dany ci był przez * prorokowanie z włożeniem rąk † starszych. * 1 Tym. 1, 18. † 2 Tym. 1, 6.

15. O tém rozmyślaj, oddaj się sam zupełnie temu, aby postęp twój jawny był wszystkim.

16. Pilnuj samego siebie i nauczania; trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz i tych którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ V.

I. Sposób napominania każdego, 1—4. II. O wdowach które na ten czas do posługi Kościelnéj obierane były, 5—16. III. O starszych, i jakie na nie ma być baczenie, 17—25.

STARSZEGO * nie strofuy ale jak ojca napominaj, młodszych jako braci, * 3 Moj. 19, 32.

2. Starsze niewiasty jak matki, młodsze jak siostry, ze wszelką czystością.

3. Wdowy szanuj, które prawdziwie są wdowami.

4. A jeśli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się oni uczą pierwéj w domu własnem być pobożnymi, i wzajem oddawać rodzicom; albowiem to jest chwalebną i przyjemną przed Bogiem.

5. Taka która jest prawdziwie wdowa i osierociała, ma zaufanie w Bogu, i trwa w prośbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która w roskoszach żyje, ta żyjąc umarłą jest.

7. To tedy rozkazuj, żeby były nienaganione.

8. A jeśli kto o swoich, a najwięciéj o krewnych swych starania nie ma, ten wiary się zaparł, i gorszy jest niż niewierny.

9. Niech wdowa nie będzie obrana, którąby miała mniéj sześćdziesiąt lat, która była żoną jednego męża,

10. Mająca świadectwo w dobrych uczynkach, jeśli dzieci wychowała, jeśli gości przyjmowała, jeśli świętych nogi umywała, jeśli utrapionym pomagała, jeśli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdów zaś młodszych chroń się; bo gdy poczynają lubieżnić się przeciw Chrystusowi, chcą za mąż iść.

12. Mając potępienie, iż piérwsze wiarę odrzuciły;

13. A naostatek nauczyły się próżnować, chodząc od domu do domu; a nietylko są próżnujące, ale téż świegotliwe, niepotrzebnemi rzecami się bawiące, plotąc co nie przystoi.

14. Chcę tedy aby młodsze* szły za mąż, dzieci rodziły, gospodyniami były, przeciwnikowi żadnéj przyczyny niedawały ku złorzeczeniu; * 1 Kor. 7, 9.

15. Albowiem się już niektóre obróciły za szatanem.

16. Przetoż, jeśli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże je opatruje, a niech kościoł nie będzie obciążony, aby te które są prawdziwie wdowy, były wspomożeni.

17. Starsi, którzy * dobrze rządzą, niech będą miani za

godnych podwójnego szacunku, a zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce.
* Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12, 13.

18. Albowiem pismo * mówi: Wołowi młócącemu nie zawiążesz gęby; i godzien jest † robotnik zapłaty swojéj.
* 5 Moj. 25, 4. 1 Kor. 9, 9.
† Mat. 10, 10. Łuk. 10, 7

19. Przeciwko starszemu nie przyjmuj skargi, wyiąwszy przed dwóma albo trzema świadkami,

20. A tych co grzeszą, strofuj przed wszystkimi; aby i drudzy bojaźń mieli.

21. Ja poruczam tobie przed* Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, i przed aniołami wybranymi, abyś tego przestrzegał, bez przekładania jednych nad drugich, nic nie czyniąc z przychylności.
*1 Tym, 6, 13.

22. Nie kłać rąk spiesznie na nikogo, ani bądź uczestnikiem cudzych grzéchów; samego siebie czystym zachowaj.

23. Wody więcéj nie pij ale używaj potrosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich.

24. Grzéchy niektórych ludzi naprzód są jawne, i uprzedzają ukaranie, a niektórych za nimi idą.

25. Także téż dobre uczynki naprzód są jawne; ale które są insze, utajć się niemogą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Opisuje powinności sług, 1–9. II. I jaką jest zarazą łakomstwo, pokazuje, 10. III. Do pobożności, 11. IV. I w dobrém do stateczności napomina, 12–16. V. Nauki bogatym dawa, 17–19. VI. Przestrzega żeby się nie parał niepotrzebnémi naukami, 20, 21.

KTÓRZYKOLWIEK słudzy są * pod jarzmem, niech poczytują swe pany godne być wszelkiéj czci, aby imię Boga i nauka nie była bluźniona.
* Efez. 6, 5. Koloss. 3, 22. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

2. A którzy mają wierzących panów, niech nimi nie gardzą dla tego iż są bracmi, ale tym bardziej niech im służą, że są wierni i mili, dobrodziejstwa Boga uczęstnicy. To nauczaj i to upominaj.

3. Jeśli kto inaczéj uczy, a nie przystawa do zdrowych mów Pana naszego Jezusa Chrystusa, i do téj nauki, która jest według pobożności,

4. Taki nadęty jest, i nic nie umié, ale bredniąc około* gadek i sporów o słowa, z kąd pochodzi zazdrość, swar, złorzeczenia, złe podejrzenia,
* 1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.

5. Przewrotne kłutnie ludzi umysłu skażonego, i pozbawionych prawdy, mniemając, że pobożność jest zyskiem cielesnym; odstąp od takich.

6. A jest wielki zysk pobożność, z przestawaniem na swém;

7. Albowiem nic my * nie przynieśli na ten świat, i pewną jest że téż wynieść nic nie możemy;
* Job. 1, 21. Kazn. 5, 15.

8. A mając żywność i odzienie, na tém przestawajmy.

9. Bo którzy chcą * bogatymi być, wpadają w pokuszenie, i w sidło, i w wiele pogłupich i szkodliwych żądliwości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie.
* Przyp. 15, 27. r. 28, 10.

10. Albowiem korzeń wszystkiego złego jest miłość bogactwa, których niektórzy pragnąc, odstąpili od wiary, i uwikłali się wielą boleściami.

11. Ale ty, człowiecze Boga! chroń się tego, a naśladuj sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, cierpliwość, cichość.

12. Walcz tą dobrą walką * wiary, pochwyć żywot wieczny, do którego jesteś powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadkami.
* 1 Tym. 1, 18.

13. Rozkazuję tobie * przed Bogiem, który † wszystko obdarza życiem, i przed Chrystusem Jezusem, który świadczył przed ‡ Pontskim Piłatem dobre wyznanie,
* 1 Tym. 5, 21. † 5 Moj. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.
‡ Mat. 27, 11. Jan. 18, 37.

14. Abyś zachował to przykazanie, bez zmazy, bez nagany, aż do objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa:

15. Które, w czasach swoich okaże, * ten błogosławiony, i jedyny władzca, Król † królów, i Pan panów;
* 1 Tym. 1, 11. † Objaw. 17, 14. r. 19, 16.

16. Który sam posiada nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnéj żadnemu człowiekowi; którego nicht z ludzi nie widział,* ani widzić może: któremu cześć i moc wieczna. Amen.
* Jan. 1, 18. 1 Jan. 4, 12.

17. Bogatym na tym świecie rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadzieje pokładali * w bogactwie niepewném, ale w Bogu, który nam wszystko obficie ku używaniu daje;
* Łuk. 12, 15.

18. Aby innym dobrze czynili, aby w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, żądając udzielać;

19. Skarbiąc sobie * dobre podstawe na przyszły czas, aby schwycili życie wieczne.
* Przyp. 19, 17. Mat. 6, 20. Łuk. 12, 33. r. 16, 9.

20. O Tymoteuszu, strzeż tego, * co tobie powierzono z ufnością unikając swiatową† próżnomówność i sprzeczania fałszywie nazwanéj umiejętności,
* 2 Tym. 1, 14. † 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 16. Tyt. 3, 9.

21. Którą niektórzy wyznawając, zbłądzili co się tyczy wiary. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

Piérwszy list do Tymoteusza napisany jest z Laodycei, która jest głowném miastem Frygij Pakacyańskiéj.

LIST SWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA

DO TYMOTEUSZA WTÓRY.

ROZDZIAŁ I.

. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał, 1—11. II. Ażeby dla jego więzienia, 12—14. III. Albo dla inszych odpadania sobą nie trwożył, 15. IV. A zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzono, 25. V. Onezyfora zaleca, 16—18.

PAWEŁ, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Boga, według obietnicy życia które jest w Chrystusie Jezusie;

2. Do Tymoteusza, miłego* syna: † łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Pana naszego.
* Dzie. 16, 1. † Gal. 1, 3. 1 Tym. 1, 2

3. Dziękuję Bogu, któremu * służę z przodków w czystym sumieniu,, że cię bezprzestanku wspominam † w prożbach moich, w nocy i we dnie,
* Dzie. 22, 3. r. 23, 1. Rzym. 1, 9. Filip. 3, 3. † 1 Tess. 3, 10.

4. Żądając cię widziéć, wspominając na twoje łzy, abym był radością napełniony,

5. Gdy przywodzę sobie na pamięć, wiarę nieobłudną co jest w tobie, która piérwéj mieszkała w babce twojéj Lojdzie, i w matce twojéj Ejnice, a pewny jestem że i w tobie mieszka.

6. Przeto przypominam ci, abyś wzniecał dar Boga który w tobie jest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, * ale mocy i miłości, i zdrowego umysłu.
* Rzym. 8, 15.

8. Tedy nie wstydź się świadectwa Pana naszego, ani mię więźnia jego, ale bądź uczęstnikiem cierpień za Ewangieliją, według mocy Boga;

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem świętém, nie według † uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Jezusie przed czasy wiekujstemi;
* 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. † Tyt. 3, 5.

10. A teraz * objawiona jest przez okazanie się Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który śmierć zgładził, i a życie i niesmiertelność na jaw wywiodł przez Ewangieliją,
* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kol. 1, 26. Tyt. 1, 2, 1 Piotr. 1, 20.

11. Któréj jam jest postanowiony * kaznodzieją i apostołem i nauczycielem poganów.
* 1 Tym, 2, 7.

12. Dla któréj téż przyczyny te rzeczy cierpię; ale się nie wstydzę, gdyż wiém, komu uwierzyłem i pewny jestem że on mocen jest, to, com mu powierzył strzedz aż do tego dnia.

13. Zatrzymaj wzór zdrowych słów, któreś odemnie słyszał, w wierze i w miłości, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. Strzeż * te dobre podstawe przez Ducha świętego, który w nas mieszka.
* 1 Tym. 6, 20.

15. Wiész to, iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi, z których Fygellus i Hermogenes.

16. Niech da Pan miłosierdzie swoje Onezyfora domowi, iż mię często ochłodził, i łańcucha mego się nie wstydził;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię skwapliwie szukał, i znalazł.

18. Niech mu Pan da, aby znalazł miłosierdzie Pana w ów dzién. A ty dobrze wiész, jak mi wiele usługiwał w Efezie.

ROZDZIAŁ II.

I. Stateczność w rycerzu Chrześciańskim zaleca, 1, 2. II. Biorąc przykład od żołniérzów, 3—5. III. I od oraczów, 6—14. IV. Napomina, żeby słowem prawdy dobrze szafował, 15—22. V. A przewrotnych przykłady mijając, 23. VI. Żeby skromnie wszystko wykonywał, 24—29.

PRZETOŻ ty, synu mój! zmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie;

2. A to coś słyszał odemnie przed wielą świadkami, toż powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli inszych nauczać.

3. Przetożty cierp przygniecenie, jako dobry żołniérz Jezusa Chrystusa.

4. Żaden który wojuje, nie wikła się sprawami tego życia, aby się temu, który go wybrał, podobał.

5. A choćby się téż kto ubiegał o pierwszeństwo, nie jest uwieńczony, chyba że prawnie ubiegał się.

6. Rolnik, który pracuje, musi najprzód być uczestnikiem owoców.

7. Rozważ, co ja mowię, a Pan niech ci da we wszystkiém wyrozumienie.

8. Pamiętaj, iż Jezus Chrystus który jest z nasienia Dawida, powstał z martwych według Ewangielij mojéj,

9. Dla któréj cierpię niedole, jak złoczyńca, aż do więzów; ale słowo Boga nie jest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Jezusie z chwałą wieczną.
* Efez. 3, 13. Kol. 1, 24.

11. Wierna jest ta mowa; albowiem jeśliśmy z nim * umarli, z nim téż żyć będziemy.
* Rzym. 6, 5, 8. r. 8, 17.

12. Jeśli cierpimy, z nim téż królować będziemy; jeśli się go * zaprzemy, i on się nas zaprze:
* Mat. 10, 33. Łuk. 9, 26. 1 Jan. 2, 22.

13. Jeślimy niewierzymy on wiernym * zostaje, i zaprzéć się samego siebie nie może.
* Rzym. 3, 3. r. 11, 29.

14. Te rzeczy przypominaj, oświadczając przed obliczem

Pana, aby się niewdawali w spory * około słów, bez żadnego pożytku, tylko ku zrujnowaniu słuchających. * Tyt. 3, 9.

15. Usiłuj abyś się okazał potwierdzonym od Boga, robotnikiem, któryby się nie zawstydził, dobrze rozbiérającym słowo prawdy.

16. A światowe próżnomowności * zaniechay; albowiem pomnażają się ku większéj bezbożności, * 1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.

17. A słowa ich pożerają jako piekielny ogień z których jest * Hymeneus i Filetus, * 1 Tym. 1, 20.

18. Którzy względem prawdy zboczyli, powiadając, że zmartwychwstanie, już przeszło i obalają wiarę niektórych.

19. Pomimo to mocno ugruntowana jest podstawa Boga, mając te utwierdzenie: Zna Pan tych którzy są jego; i niech wyrzecze się każdy niegodziwości, ktory mianuje imie Chrystusa.

20. A w wielkiem domu * nie tylko są naczynia złote i srébrne, ale téż drewniane i gliniane, a niektóre ku uczciwości, drugie zaś ku zelżywości. * Rzym. 9, 21.

21. Jeśli więc kto samego siebie oczyści od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconém i użyteczném Panu, do wszelakiéj dobréj sprawy zgotowaném.

22. Chroń się téż pożądliwości młodzieńczych, a naśladuj * sprawiedliwość, wiare, miłość, pokoj, z tymi † którzy wzywają Chrystusa z czystego serca. * 1 Tym. 6, 11. † 1 Kor. 1, 2.

23. Chroń się także gadek * głupich i nieumiejętnych, wiedząc iż rodzą sprzeczki. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.

24. Ale sługa Pana nie powinien spierać się lecz ma być łagodny dla wszystkich, zdatny * do nauczania, cierpliwy. * 1 Tym. 3, 2.

25. Spokojnie nauczając tych, * którzy się sprzeczają, aby im kiedy Bóg dał upamiętanie ku uznaniu prawdy, * Gal. 6, 1.

26. Aby wytrzeźwili się z sidła djabelskiego, od którego pojmani są ku czynieniu woli jego.

ROZDZIAŁ III.

I. Mówi o wielkiéj ludzkiéj niezbożności czasów ostatnich, 1—4. II. Napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł, 5—8. III. Dawa znać, że poszwankują, 9. IV. Prowadzi go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył, 10—17.

TO wiedz także, iż w ostateczne * dni nastaną czasy niebezpieczne. * 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Judas. w. 18.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, chciwi, chlubni, * pyszni, bluźniercy, rodzicóm nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, * Rzym. 1, 30, 31.

3. Bez przyrodzonéj miłości, przymierza nietrzymający, potwarcy, niepowściągliwi, okrutni, pogardzając ych, którzy są dobrzy, dobrych niemiłujący;

4. Zdrajcy, zacięci, nadęci, rozkoszę raczéj miłujący niż miłujący Boga;

5. Mających kształt pobożności, ale się mocy jéj zapierając: tych się chroń.

6. Albowiem z tych są ci, którzy się wkradają w domy, i pojmane wiodą głupowate kobiety grzéchami obciążone, które się uwodzą rozmaitą lubieżnością.

7. Zawsze się ucząc, a nigdy do znajomości prawdy przyjść nie mogąc.

8. A jako Jannes i Jambres * odpór stawili Mojżeszowi, tak i ci odpierają się prawdy; ludzie rozumu skażonego, potępieni z strony wiary. * 2 Moj. 7, 11.

9. Ale nie postąpią daléj; albowiem szaleństwo ich jawne będzie wszystkim, jako i onych było.

10. Aleś ty zupełnie uznał naukę moją, sposob życia, zamiar, wiare, długocierpliwość, miłość i powolność.

11. Prześladowania, ucierpienia, które mię spotkały * w Antyochyi, w Ikonium i Listrzech, jakie prześladowania znosiłem; a ze wszystkich wyswobodził mię Pan. * Dzie. 13, 14. r. 14, 1.

12. Także i wszyscy, którzy * chcą bogobojnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą. * Dzie. 14, 22.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele wpadać będą coraz w gorsze, zwodząc i będąc zwiedzeni.

14. Ale ty trwaj w tém czegoś się nauczył, i ustalił się, wiedząc od kogoś się * to nauczył, * 2 Tym. [illegible]

15. A że od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiare, która jest w Chrystusie Jezusie.

16. Wszystko pismo od * Boga jest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, w nauce sprawiedliwości. * 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boga był doskonały, ku wszelkiéj sprawie dobréj dostatecznie uzdolniony.

ROZDZIAŁ IV.

I. Obowiązuje Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangielią opowiadał, 1—5. II. Dał mu znać o blizkiéj śmierci swojéj, 6. III. Ale tak, iż pewien był, że się jako zwycięzca do chwalebnéj korony spieszy, 7—22.

JA tedy polecam tobie przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który będzie sądzić żywych i umarłych, gdy okaże się w królestwie swojém;

2. Opowiadaj słowo Boga, bądź gotowy, w czas albo nie w czas, strofuj, grom, i napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przyjdzie czas, gdy zdrowéj nauki nie będą cierpieć, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie

sami nauczycieli, mając świerzbiące uszy,

4. A odwrócą uszy od prawdy, a ku baśniom je obrócą.

5. Ale ty czuway na wszystko, cierp przesladowanie czyń prace Ewangielisty, okaż twój dowód w zupełney usłudze.

6. Albowiem ja już jestem *gotów być ofiarowany, a czas oswobodzenia mego nachodzi. * Filip. 2, 17. 2 Piotr. 1, 14.

7. Jam walczył dobrą walkę, jam wykonał mój bieg, * jam wiarę zachował: * Dzie. 20, 24.

8. Naprzyszłość zachowana mi jest korona * sprawiedliwości, którą mi da w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nietylko mnie, ale i wszystkim tym co umiłowali też przyjście jego. * 1 Kor. 9, 25.

9. Staraj się abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Gdyż Demas mię opuścił, umiłowawszy terazniejszy świat, i odszedł do Tessaloniki, Krescens do Galacyi, Tytus do Dalmacyi;

11. Sam tylko Łukasz * ze mną jest. Marka † wziąwszy, przywiedź z sobą; bo mi jest bardzo pożyteczny ku posłudze. *Kol. 4, 14. † Kol. 4, 10.

12. A Tychika posłałem * do Efezu. * Dzie. 20, 5.

13. Okrycie, które zostawiłem w Troas u Karpusa, gdy przyjdziesz, przynieś z sobą, i księgi, zwłaszcza pargaminy.

14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził: niech mu Pan odda według uczynków jego. * 1 Tym. 1, 20.

15. Którego i ty się strzeż; albowiem wielki opór stawił słowóm naszym.

16. W piérwszéj obronie mojéj żaden przy mnie nie ostał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przyczytano za winę.

17. Ale Pan ze mnią stał i umocnił mię, aby przezemnie zupełnie utwierdzone było nauczanie, a iżby je słyszeli wszyscy Poganie; i byłem wyrwany z paszczy lwa.

18. A wyrwie mię Pan z każdego złego uczynku, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwała na wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Pryska i Akwilę, i dom*Onyzefora. * 2 Tym. 1, 16.

20. Erastus został w Koryncie, a Trofima zostawiłem w Milecie chorego.

21. Staraj się, abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eubulus, i Pudens, i Linus, i Klaudya, i bracia wszyscy.

22. Pan Jezus Chrystus niech będzie z duchem * twoim. Łaska Boga niech będzie z wami. Amen. * Filem. w. 25.

Ten list wtóry napisany jest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postaniowiony piérwszym Biskupem w Efezie,) gdy Paweł powtóre był stawiony przed Cesarza Nerona.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA

DO TYTUSA.

ROZDZIAŁ I.

I. Uczy, jakimi być mają słudzy Boży, 1—9. II. Pokazuje, jakoby zamknąć usta przeciwnikom, 10, 11. III. Obyczaje Kreteńczyków gani, 12, 13. IV. I Żydów, którzy w pozwierzchnych obrzędach świętobliwość pokładali, 14—16.

PAWEŁ, sługa * Boga i Apostoł Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych, i znajomości prawdy, która jest według pobożności, * Rzym. 1, 1.

2. W nadziej żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuistymi Bóg, co kłamać nie może, a objawił w swych czasach, *Rzym. 16, 25. Eféz. 3, 9. Koloss. 1, 26.

3. To Słowo swoje przez kazanie, które mi jest powierżone według rozrządzenia Zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi, własnemu * synowi według spólnéj wiary, łaska, † i pokój, od Boga Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego. * 1 Tym. 1, 2. † Rzym. 1, 7.

5. Dla tegom cię zostawił w Krecie, abyś to, co tam niedostawa do porządku przyprowadził, i postanowił po miastach starszych jakom ci ja był zlecił,

6. Jeśli kto jest * bez nagany, mąż jednéj żony, dzieci wierne mający, nie obwinione w zbytku, albo nie burżliwi. * 1 Tym. 3, 2.

7. Albowiem Biskup musi być bez nagany, jako * szafarz Boga; nie sam sobie się podobający, nie gniewliwy, nie pijanica wina, nie bitny, nie szukający zysku sprosnego; * 1 Kor. 4, 1.

8. Ale gościnny, dobre miłujący, rostropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymający się onéj wiernéj mowy, która jest według nauki, iżby téż mógł napominać nauką zdrową, i tych którzy się sprzeciwiają przekonywać.

10. Albowiem wielu jest burżliwych, próżnomównych, i oszukujących się, a najwięcéj tych, którzy są z obrzezania.

11. Którym trzeba usta zamknąć, którzy całe domy podwracają, ucząc co nie potrzebne dla zysku sprosnego.

12. Powiedział niektóry z nich, własny ich prorok: Kreteńczycy zawsze są kłamcami, złymi bestyami, brzuchami leniwymi.

13. To świadectwo jest prawdziwe; dla któréj przyczy-

ny ostrze je karz, aby mocni byli w wierze,

14. Nie zważając na Żydoskie, * baśnie i przykazań ludzi, którzy się odwracają, od prawdy. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.

15. Czystym wszystko czyste, * lecz pokalanym i niewiernym nie masz nic czystego, ale pokalany jest i umysł i sumienie ich. * Mat. 15, 11. Dzie. 10, 15. Rzym. 14, 20.

16. Wyznawają, że Boga znają; ale uczynkami tego się zapiérają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku, potępieni.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje Tytusowi, do czego by starych obojéj płci, 1–3. II. I młodych pań, 4, 5. III. I młodzieńców, 6–8. IV. I sług napominać, a jako dobrym przykładem wszystkim świécić miał, 9, 10. V. Summa Chrześciaństwa naszego, 11–15.

A TY mów, to co przystoj zdrowej nauce:

2. Aby starzy ludzie byli trzéźwi, poważni, rostropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubiorze przynależnym, świętobliwości: nie fałsz zadające, nie zniewolone przez wiele wina, poczciwych rzeczy nauczające; * 1 Tym. 2, 9.

4. Aby młode w rozstropności uczyły, aby były wstrzemięzliwe, kochające swoich mężów i dzieci,

5. A były roztropne, czyste, domu pilnujące, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boga nie było bluźnione. * Efez. 5, 22.

6. Młodzieńce także napominaj, aby byli skromni;

7. We wszystkiém samego siebie * okazując za wzór dobrych uczynków, nieskażoność, powagę, szczerość. * 1 Tym. 4, 12. 1 Piotr. 5, 3.

8. Słowo zdrowe, nie naganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydzić się musiał, nie mając nic, coby o nas miał złego mówić.

9. Sług nauczaj, * aby byli poddani panóm swoim, we wszystkiém się im podobając; nie odpowiadając; * Efez. 6, 5. Koloss. 3, 22. 1 Piotr. 2, 18.

10. W niczem nie oszukiwając, ale we wszystkiém wierność dobrą okazując, aby naukę Boga naszego * Zbawiciela we wszystkiém zdobili. * 1 Tym. 6, 1.

11. Albowiem okazała się łaska Boga przynosząca zbawienie wszystkim ludzióm,

12. Cwicząca nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i światowych pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie, żyli na tym świecie,

13. Oczekując tej * błogosławionéj nadziej, i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa; * Filip. 3, 20.

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiéj nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud szczególny, gorliwie naśladujący † dobre uczynki. * Gal. 1, 4. r. 2, 20. † Efez. 2, 19.

15. To mów i napominaj, i strofuj z wszelką powagą; niechaj żaden * tobą nie pogardza. * 1 Tym. 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

I. Zleca, aby ogółem wszystkich do posłuszeństwa zwierchności upominał, 1, 2. II. Przeszłe życie wspomniawszy, 3–6. III. Uczy, aby usprawiedliwienie saméj łasce Bożéj przypisywali, 7, 8. IV. A jeśliby kto krnąbrnie temu był odporny, takiego opuszczać, 9–15.

NAPOMINAJ je, aby zwierzchnościóm * i władzóm poddanymi i posłusznymi byli, i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli; * Mar. 12, 17. Rzym. 13, 1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi, okazując wszelką skromność wszystkim ludzióm.

3. Albowiem i myśmy byli * dawniej nierozsądni, uporni, błądzącymi, służąc pożądliwościom i rozkoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkając, obrzydliwi, jedni drugich nienawidząc. * 1 Kor. 6, 11.

4. Ale potém gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom, Boga naszego Zbawiciela,

5. Nie z uczynków sprawiedliwości, * któremyśmy uczynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas, przez omycie † odrodzenia i odnowienia Ducha Świętego, * 2 Tym. 1, 9. † Jan. 3, 5.

6. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego.

7. Abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską jego, stali się dziedzicami według nadziej życia wiecznego.

8. Wiernać to mowa, a chcę, abyś ty to ciągle twierdził; aby ci co w Boga uwierzyli starali się, zachować dobre uczynki.

9. Te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne; lecz głupich * pytań, i rodopism, i sporów, i swarów zakonnych unikaj; albowiem są niepożyteczne i próżne. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 23.

10. Człowieka heretyka po piérwszém i wtórém napomnieniu, odrzuć.

11. Wiedząc iż takowy jest przewrotny i grzeszy, potępiony sam przez siebie.

12. Gdy poślę do ciebie Artemana albo Tychika, staraj się abyś do mnie przyszedł do Nikopolis; bo tam postanowiłem zimować.

13. Zenasa nauczyciela prawa, i Apollosa * pilnie odprowadź, aby im na niczém nie zbywało. * Dzie. 18, 24.

14. A niech się uczą nasi w dobrych * uczynkach przodkować, gdzie tego potrzeba, żeby nie byli nieużyteczni. * 1 Tym. 6, 18.

15. Pozdrawiają cię wszyscy którzy są ze mną. Pozdrów tych co nas miłują w wierze. Łaska * Boga niech będzie z wami wszystkimi. * Kol. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony piérwszym biskupem kościoła Kreteńskiego, napisany jest z Nikopolu, miasta Macedonij.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA

DO FILEMONA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

I. O pewnéj sprawie mówiąc, od Boga, ją zaczyna, 1—7. II. A odsyłając sługę, który był zbieżał od pana, za nim się przyczynia, i o dobrotliwości Chrześciańskiéj piękne nauki podawa, 8—25.

PAWEŁ, więzień Chrystusa, i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Afii miłéj, i Archypowi, społecznemu naszemu bojownikowi, i kosciołowi który jest w domu twoim.

3. Łaska wam * i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. * Rzym. 1, 7.

4. Dziękuję * Bogu mojemu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich, * Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.

5. Słysząc o miłości * twojéj i o wierze, którą masz dla Pana Jezusa, i dla wszystkich Swiętych; * Efez. 1, 15. Kol. 1, 4.

6. Aby społeczność wiary twojéj, była skuteczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w was jest przez Chrystusa Jezusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twojéj, bracie, bo wnętrzności świętych są ożywione przez ciebie.

8. Przetoż choć mógłbym mieć wiele smiałości w Chrystusie, abym ci rozkazał co należy;

9. Jednak dla miłości raczéj proszę, takowym będąc, jak Paweł stary, a teraz i więzień Jezusa * Chrystusa. * 2 Tym. 1, 8.

10. Proszę cię tedy za synem moim * Onezymem, któregom spłodził † w więzach moich; * Kol. 4, 9. † 1 Kor. 4, 15.

11. Który tobie niegdyś był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny; któregom odesłał.

12. Przetoż go ty, jako wnętrzności moje, przyjmij.

13. Którego ja chciałbym przy sobie zatrzymać, aby * mi posługował zamiast ciebie w więzieniu dla Ewangielij. * Filip. 2, 30.

14. Ale bez * woli twojéj nie chcę nic uczynić, aby dobry twój uczynek nie był jako z przymuszenia, ale z dobréj woli. * 2 Kor. 9, 7.

15. Albowiem być może dla tego odłączył się był na chwilę od ciebie, abyś go na zawsze miał;

16. Już nie jako sługę, ale więcéj niż sługę, to jest brata miłego, zwłaszcza mnie, a

jako daleko więcéj tobie i według ciała i w Panu.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyjmij go jako mnie.

18. A jeśli w czém ukrzywdził cię, lub co winien, połóż to na mój rachunek;

19. Ja Paweł pisałem to moją ręką, ja to wypłacę, że nie rzekę, ile winieneś mi bo nawet siebie samego.

20. Tak bracie, niech mam z ciebie radość w Panu, ochłodź wnętrzności moje w Panu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałem ci, wiedząc, że więcéj, niż mówię uczynisz.

22. Zaraz mi téż i gospodę zgotuj; albowiém spodziéwam się, iż wam przez modlitwy wasze dany wam będę

23. Pozdrawiają cię * Epafras, spółwięzień mój w Chrystusie Jezusie, * Kol. 1, 7. r. 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas i Łukasz, pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym.

Ten list do Filemona napisany jest z Rzymu przez Onezyma sługę.

LIST ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA

DO ŻYDÓW.

ROZDZIAŁ I.

I. Aby naukę Chrystusowę zalecił, najprzód o Osobie jego mówi, 1—3. II. A przekładając go nad Anioły, 4. III. Z różnych miejsc Pisma Ś. Bóstwa jego dowodzi, 5—14.

BÓG, który rozmajtémi czasy i różnymi sposobami, przemawiał do ojców przez proroki;

2. Przy końcu dni ostatecznych, mówił nam przez * Syna swego, którego postanowił dziedzcem † wszystkich rzeczy, przez ‡ którego i wieki uczynił. * Jan. 8, 26. † Ps. 2, 8. ‡ Jan. 1, 3, 10. Koloss. 1, 16.

3. Który będąc jasnością chwały i wyraźnym * podobieństwem jego osoby, i utrzymując wszystkie rzeczy słowem mocy swoj, gdy oczyścił, † przez samego siebie, nasze grzechy, usiadł na prawicy ‡ Majestatu na wysokości, * 2 Kor. 4, 4. † Efez. 1, 7. ‡ Żyd. 8, 1. r. 12, 2.

4. Stawszy się daleko zacniejszym niż anioły ponieważ otrzymał przez dziedzictwo wyśmienitsze imie nad onych.

5. Albowiem któremuż kiedy z aniołów rzekł: Tyś * jest Syn mój, jam cię dziś spłodził? I znowu: Ja mu będę† Ojcem, a on mnie będzie Synem? * Ps. 2, 7. Dzie. 13, 33. Żyd. 5, 5. † 2 Sam, 7, 14. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 7.

6. A znowu, gdy wprowadza piérworodnego na okrąg świata, mówi: A niech * wszyscy aniołowie Boga uwielbiają jego. * Ps. 97, 7.

7. A o aniołach mówi: Który anioły swoje czyni * duchami, a sługi swoje płomieniem ognistym. * Ps. 104, 4.

8. Ale do Syna mówi: Tron twój * o Boże! jest na wieki wieków; berło sprawiedliwości jest berłem królestwa twego. * 2 Sam. 7, 16. 1 Kron. 17, 14. Ps. 45, 7.

9. Tyś umiłował sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawość, przeto Bóg, nawet twój Bóg pomazał cię oliwą radości nad twoje uczestniki.

10. I Ty Panie, * na początku założyłeś podstawe ziemi, a niebiosa są dziełem rąk twoich. * Ps. 102, 26.

11. One zginą a ty trwać będziesz; a wszystko jako szata zużyie się;

12. I jako odzienie zwiniesz je, i będą odmienione; ale ty * tenże jesteś, a lata twoje nie ustaną. * Mal. 3, 6.

13. A do któregoż kiedy z aniołów rzekł: Siądź * na prawicy mojéj, aż ja położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich? * Ps. 110, 1. Mat. 22, 44. Mar. 12, 36.

14. Czyż oni wszyscy nie są duchami usługującymi, posłani na posługę tym, co będą dziedzicami zbawienia?

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje, że nowego Zakonu nauki bardziéj przestrzegać mamy niż starego, 1—8. II. Iż Chrystus Pan stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, 9, 10. III. Dla zbawiennego pożytku naszego, 11—18.

DLA tego powińniśmy tym więcey przestrzegać to, cośmy słyszeli, aby one nam się kiedy nie wymknęły.

2. Bo jeśli słowo powiedziane przez anioły, było trwałe, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty;

3. Jakże my ucieczemy, jeśli zaniedbamy tak wielkie zbawienie, które na sam przód było opowiadane przez Pana, a potwierdzone było nam od tych co go słyszeli?* * Mar. 1, 38.

4. Bóg téż rowno poswiadczał im, znamionami i cudami i rozlicznémi dziwami, i darami Ducha Świętego, według woli własnéy?

5. Albowiem nie aniołóm poddał świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórém miejscu, mówiąc: Cóż jest * człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz? * Job. 7, 17. Ps. 8, 5.

7. Ty uczyniłeś go, na małą chwilę niżjszym od aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich,

8. Tyś wszystko poddał pod nogi jego.* A poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, coby mu poddanego nie było; lecz teraz jeszcze nie widzimy aby mu wszystko poddano było. * Ps. 8, 7. Mat. 28, 11.

9. Ale my Jezusa widzimy, którego uczyniłeś na małą chwile, niższym od aniołów, dla męki śmierci, chwałą i czcią ukoronowanego, aby z łaski Boga za każdego człowieka śmierć skosztował. * Filip. 2, 8, 9.

10. Albowiem przystało temu, dla * którego jest wszystko, i przez którego jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc, wodza † zbawienia ich przez cierpienia ‡ doskonałym uczynić. * Przyp. 16, 4. Rzym. 11, 36. † Dzie. 3, 15. ‡ Łuk. 24, 26.

11. Bo zarówno ten który poświęca, i ci którzy są poświęceni, z jednego są wszyscy, dla któréj przyczyny on nie wstydzi się, ich bracią nazywać,

12. Mówiąc: Opowiem imię twoje braciom * mojm w pośrzodku kościoła śpiéwać będę twoją chwałe. * Ps. 22, 23.

13. I znów: Ja w nim * ufać będę; i także Patrz! oto Ja i dzieci,† które mi dał ‡ Bóg. * 2 Sam. 22, 3. Ps. 18, 3. † Izaj. 8, 18. ‡ Jan. 17, 6, 9.

14. Ponieważ tedy dzieci współuczestnikami są ciała i krwi, i on także stał się ich uczęstnikiem, aby przez *

śmierć zniszczył † tego, który miał władze śmierci, to jest djabła, * Ozeasz. 13, 14. † 1 Jan. 3, 8.

15. I oswobodzić tych, którzy przez bojaźń śmierci byli przez ciąg całego życia podlegli niewoli.

16. Bo zaprawde, On nie wziął na się kształt aniołów ale przyjął nasienie Abrahama.

17. Przetoż we wszystkiém przynależało mu, stać się podobnym braciom, aby był * miłosiernym i wiernym najwyższym Kapłanem w tym co należy się Bogu, na zmazanie grzechów ludzkich.† * Żyd. 4, 15. † Żyd. 5, 1.

18. Albowiem w tym co sam cierpiał, będąc kuszony, jest mocny, tych którzy są w pokusach, ratować. * Żyd. 5, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Mojżesz mniejszy od Chrystusa Pana, 1—4. II. Tak jako mniejszy jest sługa od pana swego, 5, 6. III. Upominania i pogróżki z świadectwa Dawidowego, 7. IV. Jeśliby kto odpornym był, 8—11. V. Albo ku posłuszeństwu leniwym, aby tego zaniechał, 12—19.

PRZETOŻ, bracia święci,* uczęstnicy powołania niebieskiego, rozważcie † Apostoła i najwyższego Kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa. * 1 Piotr. 1, 15. † Żyd. 2, 1.

2. Który wierny jest temu, który go postanowił, jako i Mojżesz był * we wszystkim, domu jego. * 4 Moj. 12, 7.

3. Albowiem tém większéj chwały ten nad Mojżesza godzien, im większą cześć ma budownik domu, niżeli sam * dom. * Zach. 6, 13.

4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie * rzeczy zbudował, jest Bóg. * 2 Kor. 5, 5. Efez. 2, 10.

5. A był też * Mojżesz wierny we wszystkim domu jego, jako sługa, na † świadectwo tego, co potém miało być mówiono. * 4 Moj. 12, 7. † 5 Moj. 18, 15, 18.

6. Ale Chrystus jako Syn nad domem swoim panuje, ktorego domem * my jesteśmy, jeśli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziej aż do końca statecznie zachowamy. * 1 Piotr. 2, 5.

7. Przetoż jak (mówi Duch Święty: Dziś, jeślibyście głos jego * usłyszeli, * Ps. 65, 1. Żyd. 4, 7.

8. Nie zatwardzajcież serc waszych, jako * w rozdrażnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy, * 2 Moj. 17, 7.

9. Gdzie mię kusili ojcowie wasi, i doświadczali mię, i widzieli sprawy moje przez cztérdzieści lat.

10. Dla tegom się rozgniéwał na ten naród, i rzekłem: Ci zawsze błądzą sercem, a oni nie poznawają dróg moich.

11. A przeto * przysiągłem † w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego.) * J. przetoż przysiągłem.) † 4 Moj. 14, 23. 5 Moj. 1, 35. Żyd. 4, 3, 5.

12. Baczcież, bracia, iżby kiedy nie było, w którym z was, serce złe i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominajcie jedni* drugich dziennie, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzéchu. * 1 Tess. 5, 11. Żyd. 10, 25.

14. Albowiem staliśmy się * uczestnikami Chrystusa, jeśli początek naszego zaufania aż do końca † statecznie zachowamy. * Rzym. 8, 17. † Żyd. 11, 1.

15. Póki to jest rzeczone: Dziś, * jeślibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych, jako w oném rozdrażnieniu. * Ps. 95, 7, 8. Żyd. 3, 7.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdrażnili Pana, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżesza.

17. Lecz na których on się gniéwał przez cztérdzieści lat? Czyż nie na tych którzy grzészyli, których trupy * poległy na puszczy? * 4 Moj. 14, 37. r. 16, 40. 1 Kor, 10, 5.

18. A którymże * przysiągł, że nie wejdą do odpocznienia jego? Czyż nie tym, którzy nieuwjerzyli? * 4 Moj. 14, 28.

19. Tak więc widzimy, że oni nie mogli wnijść dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

I. Do groźby przydawa Żydom upominanie, by snadź jako ich ojcowie odpocznienia zgotowanego nie utracili, 1—10. II. Ale aby się o to, jakoby do niego weszli, pilnie starali, 11—13. III. A zatém mówi o kapłaństwie Chrystusowém, 14—16.

BÓJMYŻ się tedy, aby gdy zaniedbawszy obietnice wejścia do odpocznienia jego, nie zdał się kto z was być niedostateczny.

2. Albowiem i nam zwiastowana jest Ewangielija jako i onym; ale im nie było użyteczne słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy słyszeli.

3. Albowiem wchodziemy do odpocznienia, którzyśmy uwierzyli, jako powiedział: Przetożem przysiągł * w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego; choć dokonane są dzieła Boga od założenia świata. * Ps. 95, 11. Żyd. 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na jedném miejscu o siódmym dniu: I odpoczął Bóg* dnia siódmego od wszystkich spraw swoich. * 1 Moj. 2, 2. 2 Moj. 20, 11.

5. A tu znów: * że nie wnijdą do odpocznienia mego. * 4 Moj. 14, 30.

6. Ponieważ tedy to zostawa, że niektórzy muszą wejść w niego, a ci, którym piérwéj było opowiedziano, nie weszli dla niedowiarstwa,

7. Znowu, naznaczył pewny dzień, mówiąc * przez Dawida Dziś po tak długim czasie (jako było powiedziano:) Dziś, jeślibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych. * Ps. 95, 7. Żyd. 3. 7.

8. Albowiem jeśliby im Jezus odpocznienie dał, nie mówiłby potém o inszym dniu.

9. A tak zostaje jeszcze odpocznienie ludowi Boga.

10. Albowiem ten który *

wszedł do odpocznienia swego, on także odpoczął od spraw własnych swoich, jako i Bóg od swoich. * Objaw. 14, 13.

11. Starajmyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia, żeby kto nie wpadł w tenże sam przykład niedowiarstwa.

12. Boć żywe jest słowo Boga, i skuteczne, i ostrzejsze nad wszelki * obusieczny miecz, i przenikające aż do rozdzielenia na dwoje dusze i ducha, i stawów, i spików, i rozeznawające myśli i zamiary serca. * Izaj. 49, 2.

13. A nie masz żadnego * stworzenia, któreby nie było jawne przed obliczem jego; ale wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, z którym my mamy do czynienia. * Jer. 23, 23, 24.

14. Przetoż mając najwyższego * Kapłana wielkiego, który przeniknął † niebiosa, Jezusa, Syna Boga, trzymajmyż się tego ‡ wyznania. * Żyd. 6, 20. † Żyd. 9, 24. ‡ Żyd. 3, 1.

15. Albowiem nie mamy najwyższego Kapłana, któryby nie mógł * z nami współczuć ułomności naszych, lecz kuszonego we wszystkiém na podobieństwo nas, oprócz grzéchu. * Żyd. 2, 18.

16. Przystąpmyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy w czasie potrzeby.

ROZDZIAŁ V.

I. Najwyższego Kapłana urząd, 1–3. II. Chrystus nam od Boga postanowiony najwyższym Kapłanem, 6. III. A on to, co mu właśnie należało, prawdziwie odprawił, 7–14.

ALBOWIEM każdy najwyższy kapłan z ludzi wzięty dla ludzi bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to jest, aby mógł ofiarować dary, i ofiary za grzéchy.

2. Który może jako przystoi, litować się nad nieumiejętnymi i błądzącymi będąc sam obłożony ułomnościami.

3. A dla téj przyczyny powinien tak jako za lud, tak i sam za siebie * ofiarować za grzéchy. * 3 Moj. 16, 3, 4.

4. A nikt sobie téj czci nie bierze, tylko ten, który jest powołany od Boga jako * i Aaron. * Moj. 28, 1. 1 Kron. 23, 13.

5. Tak i Chrystus nie uwielbił samego siebie, aby się stał najwyższym Kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Ty jesteś Syn mój, * jam cię dziś spłodził. * Ps. 2, 7, 4. Żyd. 1, 5.

6. Jako i na inszém miejscu mówi: Tyś jest * Kapłanem na wieki, według porządku Melchysedeka. * Ps. 110, 4. Żyd. 7, 17.

7. Który za dni ciała swego, gdy modlitwy i błagania z wielkiém wołaniem i łzami ofiarował temu, który mógł go zachować od śmierci, i był wysłuchany w czém się obawiał. * Mat. 27, 46. Mar. 14, 36. Łuk. 22, 44. Jan. 12, 27.

8. A choć będąc Synem, wszakże z tego, co cierpiał, * nauczył się posłuszeństwa. * Filip. 2, 8.

9. A zostawszy doskonałym, stał się przyczyną zbawienia wiecznego, wszystkim którzy go słuchają;

10. Nazwany od Boga Kapłanem najwyższym według porządku Melchysedeka.

11. O którym wielebyśmy mieli mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia; wiedząc że jesteście tępi * ku zrozumieniu. * Jan. 16, 12.

12. Albowiem, wy którzyście według czasu zamiast być nauczycielami, wy potrzebujecie, aby was znów uczono, które są piérwsze początki wyroczni Boga, i staliście się jako mléka potrzebujący, a nie silnego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlékiem karmi, ten nie jest biegłym w mowie sprawiedliwości; (gdyż jest * niemówlątkiem.) * 1 Kor. 3, 1, 2.

14. Aleć doskonałym należy silny pokarm, to jest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły wyćwiczone * ku rozeznaniu dobrego i złego. * Izaj. 7, 15, 16.

ROZDZIAŁ VI.

I. Duchowne lenistwo Żydów strofuje, 1–3. II. Srogą pomstę odstępującym od prawdy Bożéj opowiada, 4–6. III. Do pilnéj służby Bożéj upomina, 7–12. IV. Przykład Abrahamów przypomina, 13–16. V. Wiarę na słowie Bożém polegającą, 17, 18. VI. Do kotwicy przyrównywa, 19, 20.

PRZETOŻ zaniechawszy początek nauki Chrystusa, postępujcie w doskonałości, nie znowu zakładając grunty skruchy od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nauki chrztów i wkładaniu rąk i wstania z martwych i sądu wiecznego.

3. A to uczynimy jeśli Bóg pozwoli. * Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19.

4. Albowiem * nie podobną jest, aby ci, którzy byli raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczęstnikami się stali Ducha Świętego, * Mat. 12, 31. Żyd. 10, 26. 2 Piotr. 2, 20.

5. I skosztowali dobrego słowa Boga, i mocy przyszłego wieku,

6. Gdyby odpadli, aby znów byli odnowieni ku upamiętaniu, ponieważ znowu krzyżują Syna Boga, i jawnie go sromocą.

7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz pije, i rodzi ziele użyteczne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz ta która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i * blizka przeklęstwa, której koniec jest na spalenie. * Mat. 21, 19.

9. A wszakże, najmilsi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszéj i pracowitéj miłości, którąście oka-

zali ku imieniowi jego, gdyście służyli świętym i jeszcze służycie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie okazywał, ku nabyciu zupełnéj nadziej aż do końca,

12. Abyście nie byli leniwi, ale nasladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczają obietnicę.

13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiądz, przysiągł * przez siebie samego, * 1 Moj. 22, 16. Ps. 105, 9. Łuk. 1, 73.

14. Mówiąc: Zaprawde błogosławiąc błogosławić ci będę, i rozmnażając rozmnożę cię. * 1 Moj. 12, 3. r. 17, 4. r. 22, 17.

15. A tak długo cierpliwie czekawszy, dostąpił obietnicy.

16. Gdyż ludzie w prawdzie przez większego przysięgają, a przysięga, która się dzieje ku potwierdzeniu, jest między nimi końcem wszystkich sporów.

17. Dla tego téż Bóg chcąc obficiej okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swojéj, zatwierdził to * przysięgą, * 1 Moj. 22, 17.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne, (w których nie można, aby Bóg kłamał,) mocne pociechę mieli, my, którzyśmy uciekli ku schwyceniu wystawionéj nadziej,

19. Którą mamy jako kotwicę duszy, i bespieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz w zasłonę,

20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł Jezus, stawszy się według porządku Melchysedeka Najwyższym Kapłanem na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Co potrzeba uważać w Melchysedeku, 1–14. II. W czém mu podobny jest Chrystus, 15–19. III. Czemu Zakon Ewangielij ustępować ma, 20–28.

ALBOWIEM ten * Melchysedek był Król Salem. Kapłan Boga Najwyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki Królów, i błogosławił mu. * 1 Moj. 14, 18.

2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który najprzód wykłada się Król sprawiedliwości, potém téż Król Salem, co jest, Król pokoju.

3. Bez ojca, bez matki, bez rodu, bez początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany Synowi Boga, trwa Kapłanem na wieki.

4. Rozwazcież tedy, jako wielki ten był, któremu dziesięcine z łupów dał Abraham Patryarcha.

5. A ci, którzy są z synów Lewi, * urząd kapłański przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to jest, od braci swych choć wyszli z biódr Abrahama. * 4 Moj. 18, 21. 5 Moj. 18, 1.

6. Ale ten, którego ród nie jest poczytany między nimi, dziesięcinę * wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił. * 1 Moj. 14, 20.

7. A bez żadnej sprzeczki mniejszy od większego błogosławioný jest.

8. A tu dziesięciny biorą ludzie, którzy umiérają; tam zaś on, o którym świadczono, iż żyje.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięciny pobierał, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem jeszcze był w biodrach ojcowskich, gdy spotkał jego Melchysedek.

11. Lecz jeśli byłaby doskonałość przez kapłaństwo Lewitskie, (gdyż przez nie zakon lud otrzymał,) jakaż tego jeszcze była potrzeba, aby inszy Kapłan według porządku Melchysedesa powstał, a nie był * według porządku Aaronowego mianowany? * Żyd. 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo jest zmienione, musi téż i zakon zmieniony być.

13. Bo Ten, o którym się to mówi, inszego jest pokolenia, z którego żaden nie pilnuje ołtarza.

14. Albowiem jawna jest, iż z pokolenia Juda * wyszedł Pan nasz, o którém, pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Mojżesz. * 1 Moj. 49, 8, 10, 11. Mat. 2, 6. Objaw. 5, 5.

15. A obficiej to jeszcze i z tego jawna jest, iż powstał

inszy Kapłan według porządku Melchysedeka,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania, cielesnego, ale według mocy życia nieskończonego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś jest * Kapłanem na wieki według porządku Melchysedeka. * Ps. 110, 4. Żyd. 5, 6.

18. Bo się stało * skasowanie onego przeszłego przykazania dla słabości jego i niepożytku. * Gal. 4, 9.

19. Gdyż zakon nic doskonałym nie uczynił, ale to, wprowadzenie lepszéj nadziei uczyniło, przez którą * się przybliżamy do Boga, * Efez. 2, 18.

20. A to też nie bez przysięgi (on został mianowany kapłanem:

21. Gdyż tamci bez przysięgi kapłanami zostawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł * Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś jest Kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka.) * Ps. 110, 4.

22. Tym więcey Jezus stał się * zaręczeniem lepszego przymierza. * Żyd. 8, 6.

23. A onych wiele bywało kapłanów dla tego, iż im śmierć nie dopuściła, zawsze trwać.

24. Ale ten, ponieważ na wieki zostawa, wieczne ma Kapłaństwo, * (*Nie ma sukcesorów w jego Kapłanstwie.)

25. Przetoż w zupełności

zbawić może te, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby się * przyczyniał za nimi. * Rzym. 8, 34. 1 Jan. 2, 1, 2.

26. Takiego * zaiste przystało nam mieć Najwyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego † od grzészników, i któryby stał wyższy nad niebiosa; * Żyd. 4, 14, 15. † 1 Piotr. 2, 22.

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień, jak tamci wyżsi kapłani, pierwéj za grzéchy własne ofiary sprawować, a potém za ludzkie; bo to uczynił, raz za wszystkich, samego siebie ofiarowawszy. * 3 Moj. 9, 8. r. 16, 6. Żyd. 5, 3.

28. Albowiem zakon, czynił ludzi * mających ułomności wyższemi kapłanami; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło także Syna † który jest poświęcony na wieki. * Żyd. 5, 1, 2. † Żyd. 2, 10. r. 5, 9.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Aby tém pewniéj zniesienia ceremonij Zokonnych dowiódł, 1—4. II. Przypomina że dla tego były postanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły, 5—7. III Z Jeremiasza, 8, 12. IV. Pokazuje, że Stary Testament poprawy potrzebował, 13.

A SUMA tego, cośmy mówili ta jest: My mamy takiego najwyższego Kapłana, który usiadł * na prawicy tronu Majestatu na niebiosach; * Mar. 16, 19. Żyd. 1, 3. r. 12, 2.

2. Minister świątyni, i prawdziwego przybytku, który Pan utkwił, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy najwyższy kapłan jest postanowiony aby ofiarował dary i ofiary: zkąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby kapłanem, pókiby zostawali oni kapłani, którzy według zakonu dary ofiarują,

5. Którzy służą jako wzór* i cienie rzeczy niebieskich, jak Mojżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzaj że, (mówi,) abyś † uczynił wszystko według kształtu, który tobie okazany na górze. * Kol. 2, 17. † 2 Moj. 25, 40. Dzie. 7, 44.

6. Ale teraz nasz Kapłan tym zacniejsze posrednictwo otrzymał, przez które więcej jest pośrzednikiem lepszego * przymierza, które lepszémi obietnicami zostało utwierdzone. * Żyd. 9, 15.

7. Bo gdyby ono piérwsze było bez przygany, tedyćby wtóremu nie szukano miejsca.

8. Albowiem ganiąc je, * mówi: Oto, dni przychodzą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraela i z domem Juda przymierze nowe, * Jer. 31, 3. r. 32, 37. Rzym. 11, 27. Żyd. 10, 16.

9. Nie według przymierza, * którem uczynił z ojcami ich w dzień, kiedym je ujął za rękę, abym ich wywiódł z ziemi Egipskiéj; albowiem oni nie wytrwali w przymierzu mojém, a Jam ich zaniechał, mówi Pan. * 2 Moj. 19, 5.

10. Przetoż toć jest przymierze, * które postanowię z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich umysł, i na sercach ich napiszę je, i będę † Bogiem ich, a oni będą ludem moim. * Jer. 31, 33. Ezech. 11, 20. † Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16. Objaw. 21, 3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszyscy mię będą znali, od najmniejszego z nich, aż do największego z nich.

12. Bo miłościwy będę nieprawościóm ich, a grzéchów ich i bezprawia ich nie wspomnę więcéj.

13. A gdy mówi: Nowe przymierze, On pierwsze uczynił starym, a to co butwieje; i starzeje się, gotowe jest do zniszczenia.

ROZDZIAŁ IX.

I. Postanowienie przybytku, 1—9. II. 1 obrzędy Zakonne do prawdy w Chrystusie okazanéj stosując, 10—14. III. Zamyka, iż nam więcéj żadnego inszego Kapłana nie potrzeba, 15—23. IV. Gdyż sam Chrystus w Nowym Testamencie ten urząd wykonywa, 24—28.

A MIAŁO też i * piérwsze ono przymierze, ustawy około służby Boga, i świątynie ziemskie. * 2 Moj. 25, 8.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek; piérwszy, w którym był świecznik, i stół, i pokładne † chleby, który zwano świątynią. * 2 Moj. 26, 1. r. 36, 8. † 2 Moj. 35, 13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano * Świętą najświętszą, * 2 Moj. 26, 33.

4. Mając złotą kadzielnicę, i arkę * przymierza zewsząd złotem powleczoną, w któréj było † wiadro złote, mające w sobie mannę, i łaska Aarona, która była zakwitnęła, i ‡ tablice przymierza. * 2 Moj. 25, 10. † 2 Moj. 16, 33. 4 Moj. 17, 10. ‡ 5 Moj. 10, 1. 1 Król. 8, 9. 2 Kron. 5, 10.

5. A nad arką byli * Cherubinowie chwały, którzy zacieniali tron litości, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić szczegółowie. * 2 Moj. 25, 18.

6. A to gdy tak było przygotowane, do piérwszego przybytku ciągle * i kapłani, w chodzili, służbę Boga sprawując; * 4 Moj. 18, 3. seqq.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam najwyższy kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruje sam za † siebie i za ludzkie niewiadomości. * 2 Moj. 30, 10. 3 Moj. 16, 2. Żyd. 7, 27.

8. Przez co oznajmuie Duch swięty, iż * jeszcze nie była objawiona droga do przenajświętszego, póki jeszcze trwał piérwszy przybytek, * Jan. 14, 6.

9. Który był wzorem na czas obecny w tedy, wedle którego dary i ofiary są ofiarowane, które nie mogą w sumieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Boga sprawuje; * Żyd. 7, 19. r. 10, 1, 4.

10. Którego trwanie było, tylko w pokarmach, i w napojach, i w różnych omywaniach, w ustawach ceremonij włożonych aż do czasu reformacyi.

11. Ale Chrystus przyszedł-

szy, * Najwyższy Kapłan przyszłych dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to jest, nie tej struktury; * Żyd. 3, 1.

12. Ani przez krew kozłów i cielców, ale przez własną * krew swoję, wszedł raz do przenajświętszego, otrzymawszy dla nas wieczne odkupienie. * Żyd. 10, 12.

13. Albowiem jeśli krew wołów * i kozłów, i popiół jałowicy pokrapiając splugawione, poświęca ku oczyszczeniu cielesnemu: * 3 Moj. 16, 14.

14. Jakoż daleko więcéj * krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego, samego siebie ofiarował niepokalany Bogu, oczyści sumienie nasze od uczynków martwych do służenia Bogu † żywemu?
* 1 Piotr. 1, 19. 1 Jan. 1, 7. † Łuk. 1, 74. Rzym. 6, 13.

15. I dlatego On jest Nowego Testamentu pośrednikiem, aby, za pomocą * śmierci na odkupienie występków, pod piérwszym testamentem, ci, którzy są powołani, mogli otrzymać obietnicę, wiecznego dziedzictwa. * Rzym. 5, 6.

16. Albowiem gdzie jest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy zmarli, ważny jest: inaczej nie ma żadnej ważności dopóki testator żyie. * Gal. 3, 15.

18. Zkąd ani piérwszy testament bez krwi nie był potwierdzony.

19. Albowiem gdy * Mojżesz wszystko przykazanie według zakonu, opowiedział całemu ludowi, wziąwszy krew cielców i kozłów z wodą i z wełną szarłatową i z hyzopem, i same księgi i lud wszystek pokropił, * 2 Moj. 24, 5, 6.

20. Mówiąc: To jest * krew testamentu, który wam Bóg przykazał. * 2 Moj. 24, 8.

21. Do tego i przybytek i wszystkie naczynia do służby Boga należące, krwią także * pokropił. * 2 Moj. 40, 9. 3 Moj. 16, 14. 4 Moj. 7, 1.

22. A niemal wszystko według zakonu * krwią oczyszczone bywa, a bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzéchów. * 3 Moj. 17, 11.

23. A tak potrzeba było, aby podobieństwa tych rzeczy, w niebiosach, témi były oczyszczone, a same rzeczy niebieskie lepszemi ofiarami, niżeli te.

24. Albowiem Chrystus nie wszedł do przenajświętszej rękoma uczynionéj, które są wizerunkiem prawdziwéj; ale do samego nieba, * aby się teraz wstawiał przed oblicznością Boga za nami: * Rzym. 8, 34.

25. A nie żeby często ofiarował samego siebie, jako najwyższy * kapłan wchodząc do świątyni co rok ze krwią cudzą; * 2 Moj. 30, 10.

26. Bo inaczéj musiałby był częstokroć cierpiéć od

założenia świata: lecz teraz * przy skończeniu wieków raz objawiony został, aby zgładzić grzéch, i przez ofiarowanie samego siebie. * 1 Kor. 10, 11.

27. A jako postanowiono ludziom, raz * umrzéć, a potém † sąd; * 1 Moj. 2, 17. Job. 30, 23. Syr. 14, 18. † Job. 19, 29. Ps. 7, 9.

28. To także Chrystus, * raz będąc ofiarowany dla zniesienia grzechów dla wielu; a tym co go oczekują, † On okaże się bez grzechu drugi raz, na zbawienie.
* Rzym. 5, 6, 8. 1 Piotr. 3, 18. † Filip. 3, 20.

ROZDZIAŁ X.

I. Niedoskonałość ofiar Zakonnych, iż na każdy rok powtarzane były, 1—4. II. Chrystusowa ofiara jedyna, wieczna, 5. III. Dawidowe o tém świadectwo, 6—28. IV. Surowa groźba tym, którzyby Chrystusową łaskę odrzucili, 29—35. V. Cierpliwość, 36, 37. VI. Z wiary pochodząca zalecona- 38, 39.

ALBOWIEM zakon mając * cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, jednakimiż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie mógłby tych, którzy do nich przystępują, doskonałymi uczynić. * Koloss. 2, 16, 17.

2. Bo inaczéj nie przestałyby być ofiarowane, dla tego że ci uwielbiający Boga, raz oczyszczeni nie czuli by się więcej winnymi grzéchu.

3. Ale przy tych ofiarach, dzieje się przypomnienie grzéchów, na każdy rok.

4. Gdyż nie podobieństwem jest, aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzéchy. * 3 Moj. 16, 14.

5. Przetoż przychodząc na świat, rzekł: Ofiary i ofiarowania * nie chciałeś, aleś mi ciało przysposobił. * Ps. 40, 7, 8.

6. Całopalenia i ofiary za grzéchy nie upodobały się tobie.

7. Jam tedy rzekł: Oto idę, (na początku księgi napisano * o mnie,) abym czynił, o Boże! wolą twoje. * Jan. 5, 46.

8. Powiedziawszy wyżéj: Ofiary, i ofiarowań i całopalenia, i ofiary za grzéch tyś nie chciał, ani sobie upodobał, które według zakonu są ofiarowane;

9. Tedym rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolą twoję; On źniosł precz piérwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którę wolę jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz uczynioną za wszystkich.

11. A każdy kapłan stoiący dzieńnie, posługując i jednakie ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzéchów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten jedne ofiarę ofiarowawszy za grzéchy, na wieki usiadł * na prawicy Boga; * Mar. 16, 19. Dzie. 2, 33. Żyd. 1, 3.

13. Zkąd naprzyszłość oczekując, aby * nieprzyjaciele jego podnóżkiem nóg jego byli uczynieni. * Ps. 110, 1. Żyd. 1, 3.

14. Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki tych co są poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch Święty; albowiem powiedziawszy pierwéj:

16. Toć jest przymierze, które * postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Prawa moje w serca ich, włożę, a w ich umysłach zapiszę je, * Jer. 31. 33. Rzym. 11, 27. Żyd. 8, 8, 10.

17. A * grzéchów ich i nieprawości ich, nie będę pamiętać więcéj ; * Jer. 31, 34.

18. A gdzieć jest odpuszczenie ich, jużci więcéj ofiary nie ma za grzéch.

19. Mając tedy, bracia! * wolność, † wnijścia do przenayświędszej przez krew Jezusa, * 1 Jan 2, 28, † Rzym. 5, 2.

20. Przez nową i żywą, droge, którą nam uświęcił przez zasłonę, to jest przez ciało swoje.

21. I mając * kapłana wielkiego nad domem Boga ; * Żyd. 4, 14, 16.

22. Przystąpmy z * prawdziwém sercem blisko, w upewnieniu wiary, mając † oczyszczone serca od sumienia złego, * Efez. 3, 12. Żyd. 4, 16. † Żyd. 13, 18.

23. I * omyte ciało wodą czystą, trzymajmy wyznanie nadziej niechwiejąc się; (boć wierny jest ten, który obiecał ;) * Ezech. 36, 25.

24. I rozważajmy, jedni drugim, ku * pobudzaniu do miłości i do dobrych uczynków, * Jan. 13, 34.

25. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich, a to tém więcéj, że widzicie, on dzień * przybliża się. * 1 Jan. 2, 18.

26. Albowiem jeślibyśmy * dobrowolnie grzeszyli po wzięciu uznania prawdy, nie pozostaje więcej ofiary za grzéchy, * 4 Moj. 15, 30.

27. Ale straszliwe * pewne oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pozrzéć ma przeciwniki. * Ezech. 36, 5.

28. Ten co odrzucił zakon * Mojżesza, bez miłosierdzia za świadectwem † dwuch albo trzech § umarł. * 5 Moj. 17, 2, 5. † Mat. 18, 16. Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. § 3 Moj. 19, 5.

29. O! jakże sroższego * karania, mniemacie, godzien zostaje ten, ktoby Syna Boga podeptał, i krew † przymierza, przez którą był poświęcony, poczytał pokaleniem, i Ducha łaski zelżył? * Żyd. 12, 25. † 1 Kor. 11, 25.

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: Moja jest * pomsta, ja oddam, mówi Pan; i znów: Pan sądzić † będzie lud swój. * Rzym. 12, 19. † 5 Moj. 32, 36.

31. Straszliwa to rzecz jest, wpaść w ręce Boga żywego.

32. Ale przypomnijcie dni piérwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bój * utrapienia, * Gal. 3, 4.

33. Częścią; gdyście byli uraganiem i utrapieniem na * podziw wystawieni, a częścią też gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono. * 1 Kor. 4, 9.

34. Albowiem wy i z więzienia mego ze mną utrapieni

byli, i plon * majętności waszych przyjęliście † z radością, wiedząc że macie w sobie trwałą i lepszą rzeczywistość ‡ w niebie. * 1 Tess. 2, 14. † Dzie. 5, 41. ‡ Mat. 6. 20. r. 19, 21.

35. Przetoż nie odrzucajcie ufności waszéj, która ma wielką zapłatę nadgrody.

36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolą Boga czyniąc, wy otrzymali obietnice.

37. Boć jeszcze cokolwiek dłużej, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie, a nie ociągnie się.

38. A sprawiedliwy z wiary * żyć będzie; a jeśliby kto cofnął się w tył, nie upodoba się w nim dusza moja. * Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Gal. 3, 11.

39. Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się cofają w tył ku zginieniu, ale z tych którzy * wierzą ku zbawieniu duszy. * Tob. 2, 8.

ROZDZIAŁ XI.

I. Powiedziawszy co jest wiara, 1. II. Dowodzi, iż nie inaczéj wszyscy, którzy od początku świata zbawieni byli, 2, 3. III. Bogu służyli, 4—34. IV. Męki cierpieli i Bogu sie podobali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Żydowie, że tylko przez samę wiarę w świętą jedność z ojcami mogą być złączeni, 35—40.

A WIARA jest * rzeczywistością tych rzeczy, których się spodziéwamy, i okazaniem rzeczy niewidzialnych; * Rzym. 8, 38.

2. Albowiem przez nią świadectwo otrzymali starśi.

3. Wiarą rozumiémy że światy * były sprawione Słowem Boga; tak iż rzeczy, które są widzialne, nie były uczynione z rzeczy jawnych, (ale z niczego.) * 1 Moj. 1, 1. Jan. 1, 3.

4. Wiarą doskonalszą ofiarę ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain; przez którą świadectwo otrzymał, że był sprawiedliwy, Bóg swiadectwo dał o darach jego, a przez te będąc zmarły † jeszcze mówi. * 1 Moj. 4, 4. † Żyd. 12, 24.

5. Wiarą Enoch * był przeniesiony, aby nie oglądał śmierci, i nie był znaleziony, przeto, że go Bóg przeniosł; albowiem przed przeniesieniem, miał świadectwo, że się podobał Bogu. * 1 Moj. 5, 24. Syr. 44, 16. r. 49, 17.

6. A bez wiary nie możnością jest podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi że jest Bóg, a że nagrodę dawa tym, którzy go szukają.

7. Wiarą ostrzeżony będąc od Boga * Noah o tych, rzeczach jeszcze niewidzialnych, poruszony obawą, przygotował arkę ku zachowaniu domu swego, przez które potępił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości, która jest przez wiare. * 1 Moj. 6, 13. Syr. 44, 17.

8. Wiarą powołany będąc Abraham, * usłuchał Boga, aby poszedł do miejsca, które miał potém wziąść za dziedzictwo, i wyszedł nie wiedząc do kąd idzie. * 1 Moj. 12, 1. Dzie. 7, 2, 3.

9. Wiarą * przebywał w ziemi obiecanéj jako w cu-

dzéj, mieszkając w namiotach z Izaakiem i z Jakóbem, spólnymi dziedzicami téjże obietnicy. * 1 Moj. 14, 13.

10. Albowiem oczekiwał miasta * mającego fundamenty, którego rzemieslnik i budownik jest Bóg. * Żyd. 12, 22. r. 13, 4. Objaw. 21. 14.

11. Wiarą także Sara wzięła moc * ku przyjęciu nasienia, i mimo czas wieku, porodziła to dziecie, gdyż uznała za wiernego tego, który obiecał. * 1 Moj. 17, 19. r. 21; 2. Rzym. 4, 18.

12. A przetoż z jednego i to * jako obumarłego, rozpłodziło się potomstwo, jako mnóstwo † gwiazd niebieskich i jako piasek niezliczony, który jest na brzegu morskim. * Rzym. 4, 19. † 1 Moj. 15, 5. r. 22, 17.

13. W wierze umarli ci wszyscy, nie otrzymawszy obietnic, ale z daleka je upatrując, i będąc przekonani, przyięli je, i wyznawali że są obcymi i pielgrzymami na ziemi. * 1 Moj. 23, 4. r. 47, 9.

14. Bo ci, którzy tak mówią, jawnie okazują, iż Ojczyzny szukają.

15. A w prawdzie gdyby byli na onę pamiętali, z któréj byli wyszli, mieli dosyć czasu powrócić nazad.

16. Ale oni lepszéj żądają, to jest niebieskiéj: przetoż i sam Bóg nie wstydzi się być nazwany Bogiem ich, bo im miasto zgotował. * 2 Moj. 3, 6. Mat. 22, 32.

17. Wiarą ofiarował Abraham * Izaaka, będąc spróbowany, a ten który otrzymał obietnice, ofiarował swego jednorodzonego syna, * 1 Moj. 22, 9.

18. O którym powiedziano: Że w Izaaku twoje nasienie będzie * powołane; * 1 Moj. 21, 12. Rzym. 9, 7.

19. Licząc że Bóg może z martwych powstać jego; zkąd go téż w podobieństwie * otrzymał napowrót. * 1 Moj. 22, 12.

20. Przez wiarę, tyczących rzeczy przyszłych, Izaak błogosławił * Jakóba i Ezre. * 1 Moj. 27, 28.

21. Wiarą Jakób umierając, każdego z synów Józefowych * błogosławił i wielbił Boga, podpierając się † na wierzchu kija swego. * 1 Moj. 48, 18. † 1 Moj. 47, 31.

22. Wiarą Józef * umiérając, o wyjściu synów Izraelskich wzmiankę czynił, i dał rozporządzenie względem swych kości. * 1 Moj. 50, 24.

23. Wiarą, gdy się narodził * Mojżesz, był skryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, gdyż widzieli że było nadobne dzieciątko, i nie bali się wyroku króla. * 2 Moj. 2, 2.

24. Wiarą Mojżesz, * będąc już dorosłym, odrzucił być zwany synem córki Faraona, * 2 Moj. 2, 11.

25. Raczéj obrawszy, dolegliwości cierpień z ludem Boga, aniżeli używać roskoszy grzechu na czas;

26. Za większe pokładając bogactwo nad skarby Egipskie, urąganie Chrystusa; bo wyglądał wynadgrodzenia chwały.

Wiarą opuścił * Egipt, nie bojąc się gniéwu † króla; bo on mężnie to zniosł, jako widząc tego, który jest niewidzialny. * 2 Moj. 2, 15. † 1 Moj. 10, 28.

28. Wiarą obchodził * Pasche i przelanie krwi, aby ten, który zniweczył piérworodne, nie dotknął się ich. * 2 Moj. 12, 21.

29. Wiarą przeszli przez morze * Czerwone, jako po suszy, co probujac Egipcianie, byli pochłonięci. * 2 Moj. 14, 22.

30. Wiarą wały Jerycha * upadły, będąc obtoczone przez siedm dni. * Joz. 6, 20.

31. Wiarą Rachab * wszetecznica nie zginęła wespół z nieposłuszemi, przyjąwszy z pokojem szpiegi do gospody. * Joz. 2, 1, 18. r. 6, 23.

32. A cóż więcéj mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o * Giedeonie, i o † Baraku, i o ‡ Samsonie, i o § Jefte i o ‖ Dawidzie, i o ¶ Samuelu, i o Prorokach, * Sędz. 6, 11. † Sędz. 4. 6. ‡ Sędz. 13, 24. § Sędz. 11. 11. ‖ 1 Sam. 16, 13. ¶ 1 Sam. 1, 20.

33. Którzy przez wiarę podbili królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwóm paszczęki zatamowali. * * Dan. 6, 16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza † mieczów, mocnymi ‡ się stawali z niemocnych, mężnymi bywali § na wojnie, wojska cudzoziemców ‖ do uciekania przywodzili. * Dan. 3, 25. † Król. 19, 2. ‡ Sedz. 8, 15. r. 16, 19. § Sędz. 3. 10. ‖ Sędz. 7, 21.

35 Niewiasty odbierały * umarłe swoje wzbudzone; a drudzy byli na † torturach rozciągnieni, nie przyjąwszy wybawienia, aby mogli lepszego dostąpić zmartwychwstania. * 1 Król. 17, 23. † 2 Mach. 6, [illegible]

36. Drudzy doswiadczali urągań * i biczowania, nad to i więzy i † więzienia. * 2 Mach. 7, 7. † Jer. 20, 2.

37. Byli * kamionowani, piłą przeciérani, kuszeni, mieczem zabijani, chodzili w owczych † i w kozich skórach; byli w niedostatku, w utrapieniu, w męczarniach. * 1 Król. 21, 13. † 2 Król. 1, 8.

38. (Których nie był świat godzien,) tułali się po pustyniach, i po górach, i jaskiniach, i jamach ziemi.

39. A ci wszyscy dobre świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy,

40. Bóg zaopatrzywszy lepsze rzeczy dla nas, aby oni bez nas, nie stali się doskonałymi.

ROZDZIAŁ XII.

I. I od tych ojców, które wyliczył, 1, 2. II. I od Chrystusowego przykładu Żydy do cierpliwości i stateczności upomina, 3—10. III. Uczy że doczesnego nawiedzenia Pańskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować, 11. IV. A uciechy wieczne jako cel do którego bieżemy przed oczy sobie wystawiać, 12—29.

PRZETOŻ i my, otoczeni będąc tak wielkim obłokiem świadków, odłożywszy wszelaki * ciężar i grzéch, który nas zewsząd obstępuje, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam jest wyznaczony: * Rzym. 6, 4. Efez. 4, 2, 22. Kol. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na Jezusa, sprawcę i skończyciela wiary, który dla wystawionéj sobie radości, wycierpiał * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy † Boga. * Łuk. 24, 26. Filip. 2, 8, 9. 1 Piotr. 1, 11. † Żyd. 1, 3, 13. r. 8, 1.

3. Przeto rozważcie tego który ucierpiał takie przeciwieństwa grzeszników przeciwko sobie, abyście osłabiawszy w umysłach waszych, nie ustawali.

4. Jeszczeście aż do * krwi nie stawili oporu, walcząc przeciwko grzechowi. * 1 Kor. 10, 13.

5. A wy zapomnieli napominania, który wam jako synom mówi? Synu * mój, nie wzgardzaj karania Pana, ani osłabiaj, będąc strofowany od niego: * Przyp. 3, 11.

6. Albowiem kogo Pan * kocha, tego karze, a biczuje każdego, którego za syna przyjmuje. * Objaw. 3, 19.

7. Jeśli znosicie karanie, Bóg z wami postępuje jako z synami; albowiem gdzie jest syn, któregoby ojciec nie karał?

8. A jeśli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, tedy jesteście bękartami, a nie synami.

9. A nad to mieliśmy ojców, którzy karali ciało nasze a szacowaliśmy ich; Czyż daleko więcéj nie będziemy poddani * duchowemu Ojcu, abyśmy żyli? * 4 Moj. 16, 22.

10. Albowiem zaprawdę oni na mało dni, jako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczestnikami świętości jego.

11. A wszelkie karanie, teraźniejsze, nie zda się być wesołe, ale bolesne; lecz potém owoc sprawiedliwości spokojny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni.

12. Przetoż opuszczone ręce i zemdlone kolana wzmocniejcie,

13. A czyńcie ścieżki * proste nogom waszym iżby to co jest chromego, zdrogi nie ustąpiło, ale raczéj uzdrowione było. * Ps. 73, 2.

14. Chodźcie * w pokoju i † świętości ze wszyskimi ludźmi, bez których, żaden nie zobaczy Pana; * Rzym. 12, 18. 2 Kor. 13, 11. † Mat. 5, 8.

15. Doglądając, * aby kto nie odpadł od łaski Boga; aby jaki korzeń gorzkości wzrastając nie dokuczał wam, a przez to wielu nie było skalanémi; * Żyd. 3, 11.

16. Aby kto nie był wszeteczny albo sprośny, jak Esau, który za potrawę jednę sprzedał prawo * piérworodztwa. * 1 Moj. 25, 33.

17. Albowiem wiécie, iż i potém, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * miejsca upamiętania, choć jéj z płaczem szukał. * 1 Moj. 27, 38.

18. Boście nie przystąpili * do góry, która mogła być dotknięta, i do ognia gorejącego, i do wichru, i do ciemności, i do burzy, * 2 Moj. 19, 11, 12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, które ci co słyszeli, prosili, aby więcéj * do nich nie mówiono; * 2 Moj. 20, 18, 19. 5 Moj. 5, 5.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego co im rozkazywano: Gdyby się i bydlę góry * dotknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite. * 2 Moj. 19, 13.

21. A tak straszne to było, co widzieli, że téż Mojżesz rzekł: Jestem przestraszony i drżę:)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, do Jeruzalemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy aniołów; * Gal. 4, 26. Objaw. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do kościoła piérworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, Sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych ludzi udoskonalonych,

24. I do pośrzednika Nowego Testamentu Jezusa, i do krwi pokropienia, który lepsze rzeczy mówi jak Abel. * 1 Moj. 4, 10. Żyd. 11, 4.

25. Patrzajcież, abyście nie odrzucili tego, który mówi; gdyż jeśli tamci * nie uszli, którzy odrzucili tego, co na ziemi mówił, daleko więcéj my nie ujdziemy; jeśli się odwrócimy od tego który z nieba mówi: * Żyd. 2, 2, 3.

26. Którego głos [illegible] on czas, zatrząsł był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Jeszcze ja raz * zatrząsnę nietylko ziemię, ale i niebo. * [illegible]

27. A to słowo: Jeszcze raz; pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się jako te, które są uczynione znikome, aby zostały te które nie mogą być zniesione.

28. Przetoż przyjmując królestwo co nie może być poruszone, miejmy łaskę, przez którą możemy służyć Bogu z przyjęciem, wielebnie i bogobójnie.

29. Albowiem Bóg nasz jest * ogniem trawiącym. * 5 Moj. 4, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność, 1—3. II. I małżeństwo, 4. III. Od łakomstwa odwodzi, 5. IV. W nadzieję opatrzności Bożej, 6. V. Na Nauczyciele wierne pamiętać, 7, 8. VI. Postronnych nauk się strzedz, 9—13. VII. Inszego miasta szukać, 14—25.

MIŁOŚĆ braterska * niech zostawa. * Rzym. 12, 10.

2. Nie zapominajcie przyjmowania * gości, albowiem przezto niektórzy nie wiedząc, anioły za gości † przyjmowali. * Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. † 1 Moj. 18, 3. r. 19, 1, 2, 3.

3. Pamiętajcie na więźnie, jakobyście spółwięźniami byli; na utrapione, jako ci, którzy téż w ciele jesteście.

4. Niech * małżeństwo będzie zacne między wszystkimi, i łoże nie pokalane; ale wszeteczniki † i cudzołożniki Bóg będzie sądził. * 2 Moj. 20, 14. † 1 Kor. 6, 9, 10.

5. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawając na tém, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę; * 5 Moj. 31, 8. Joz. 1, 5. 1 Kron. 28, 20.

6. Tak abyśmy śmiele mówić mogli: Pan mi jest * pomocnikiem, nie będę się bał, co by mi miał uczynić człowiek. * Ps. 56, 12. r. 118, 6.

7. Pamiętajcie na rządzących wami, którzy wam mówili słowo Boga, których obcowania koniec upatrując, naśladujcie wiarę ich.

8. Jezus Chrystus * jest ten sam wczoraj i dziś i na wieki. * Objaw. 1, 17.

9. Naukami rozmaitymi i obcymi nie unoście się; albowiem dobra rzecz jest, aby łaską * było utwierdzone serce; a nie pokarmami, które nic nie pomogły tym co się nimi zatrudniali. * Jer. 9, 8. Efez. 4, 14.

10. My mamy ołtarz, z którego nie mają prawa jeść ci którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem ciała tych bydląt, których * krew jest wnoszona za grzéch do świątnicy przez najwyższego kapłana, spalone są za obozem. * 2 Moj. 29, 11, 12. 3 Moj. 4, 7. r. 16, 27.

12. Dla tego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał.

13. Wynijdźmyż tedy do niego za obóz, ponosząc hańbe jego.

14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwającego, ale tego przyszłego szukamy. * Żyd. 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiarujmy Bogu ofiarę * chwały ustawicznie, to jest, owoc warg wyznawających Imie jego. * Ps. 50, 23. Ozé. 14, 2.

16. A czynienia dobroczynność i udzielania nie przepominajcie; albowiem Bóg w takowych ofiarach upodobuje się.

17. Bądźcie posłuszni * przewodzcóm waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czuwają nad duszami waszymi, jako ci, którzy muszą zdać rachunek; aby to z radością czynili, a nie z żalem; bo wam to nie byłoby pożyteczne. * Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.

18. Módlcie się * za nas; albowiem ufamy, iż mamy dobre sumienie, jako ci, którzy się chcemy we wszystkiém uczciwie zachować. * Fil. 1, 19.

19. A tém więcéj proszę was, abyście to czynili, abym wam tém prędzej był przywrócony.

20. A Bóg pokoju, który wskrzesił z umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego Pastérza owiec, Pana naszego Jezusa:

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym, ku czynieniu woli swéj, sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem jego, przez Jezusa

Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen. * Fil. 2, 13.

22. A proszę was, bracia! znoście cierpliwie słowo napominania: bo ja do was krótko pisałem.

23. Wiédzcie o bracie Tymoteuszu, że jest wypuszczony, z którym jeślibym rychło przyszedł, Ja z wami zobaczę się.

24. Pozdrówcie wszystkich waszych zwierzchników i wszystkich świętych. Pozdrawiają was bracia z Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Ten lit do Żydów, napisany ze Włoch przez Tymoteusza.

LIST POWSZECHNY ŚWIĘTEGO
JAKUBA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

I Zaleca świętą cierpliwość, 1—4. II. Modlitwy, 5. III. Wiarę, 6—9. IV. Skromność, 10—12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga, 13—16. VI. Gdyż on jest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i Panem, 17—21. VII. Jako się mamy z słowem Bożém obchodzić, 22—25. VIII. I czém nabożeństwo nasze oświadczać, 26, 27.

JAKÓB, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, do dwunastu pokoleń, które są w rozproszeniu, pozdrowienie.

2. Bracia moi, * poczytujcie za wszelką radość gdy wpadacie w rozmajte próby; * Rzym. 5, 3. 2 Kor. 7, 4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszéj sprawuje cierpliwość;

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, abyście byli doskonali i zupełni, niczego nie potrzebując.

5. A jeśli komu z was niedostawa mądrości, niech prosi Boga, który ją szczérze wszystkim daje, a nie odmawia; i będzie mu dana.

6. Ale niech prosi z wiarą,* nic nie wątpiąc; albowiem kto wątpi, jest podobny fali morskiej, od wiatru pędzonej i miotanej; * Mat. 7, 7. r 21, 22. Mar. 11, 22. Łuk. 11, 9. Jan. 16, 23.

7. Bo niechaj nie mniema ten człowiek, aby co miał otrzymać od Pana.

8. Mąż umysłu dwojstego jest niestateczny we wszystkich drogach swojch.

9. Niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swojém,

10. A bogaty w poniżeniu swojém; bo jako kwiat trawy * przeminie. * Ps. 102, 12. r. 103, 15. Izaj. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24.

11. Bo słońce skoro tylko weszło w górę z gorejącym upałem, to trawa zwiadła, a kwiat jéj odpadł, i zginęła piękność kształtu jej, tak i bogaty w drogach swojch przeminie.

12. Błogosławiony mąż, który znosi * wyprobowanie; bo gdy będzie doświadczony, otrzyma † koronę życia, którą obiecał Pan tym, którzy go kochają. * Job. 5, 17. Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Objaw. 3, 19. † 1 Kor. 9, 25. 2 Tym. 4, 7, 8.

13. Żaden, gdy jest doświadczany, niech nie mówi: Od Boga kuszony jestem; bo Bóg nie * może kuszonym być we złém, ani też On nikogo nie kusi. *(Lut. Bo Bóg nie jest kusicielem do złego.)

14. Ale każdy jest kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony.

15. Zatém pożądliwość gdy pocznie porodzi grzéch, a grzéch będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie mylcie się tedy, bracia moi mili.

17. Wszelki dar dobry, i wszelki dar doskonały z góry jest zstępujący od Ojca światłości, w którym nie masz odmiany, ani cienia zwrotu.

18. Własną swą wolą, porodził nas słowem prawdy, abyśmy byli rodzajem pierworodnym stworzeń jego.

19. Przeto bracia moi mili, niech * będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, nierychły ku † mówieniu, i nierychły ku gniéwu. * Kazn. 5, 1. Syr. 5, 13. † Przyp. 17, 27. Kazn. 7, 9.

20. Bo gniéw człeka nie czyni sprawiedliwość Boga.

21. A tak odrzuciwszy wszelkie plugastwo i zbytek złości, łagodnie przyjmijcie słowo wszczepione, które zdolne jest zbawić dusze wasze.

22. A bądźcie czynicielami* słowa, a nie słuchaczami tylko oszukując siebie samych. * Mat. 7, 21. Rzym. 2, 13.

23. Albowiem jeśli kto jest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny jest mężowi przypatrującemu się naturze swéj twarzy w zwierciadle;

24. Bo samego siebie ujrzał i odszedł, a wnet zapomniał, jakim był.

25. Ale ktoby szczerze wejrzał w doskonały zakon wolności, i trwałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapominającym, ale czyniący uczynek; ten błogosławiony będzie w uczynku swoim.

26. Jeśli kto między wami zda się być nabożny a jednak, nie kiełzna języka swego, zwodząc serce swe, tego religija próżna jest.

27. Religija czysta i niepokalana u Boga i Ojca ta jest: Nawiedzać siéroty i wdowy w zmartwieniach ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata.

ROZDZIAŁ II.

I. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza, 1—13. II. Która nie dosyć jest wyznać słowami, ale ją też i uczynkami miłosiernymi oświadczać, 14—20. III. Przykładem Abrahama Patryarchy, 21—24. IV. I Rachaby, 25, 26.

BRACIA moi nie tak trzymajcie wiarę w Jezusa Chrystusa Pana chwały, abyście okazywali względy na osoby. * 3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Przyp. 24, 23. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż mając pierścień złoty w szacie świetnéj, a wszedłby téż i ubogi w nędznėm odzieniu;

3. A wy okazując wzgląd na tego co ma świetną szatę, rzekli mu: Ty siądź na dobrym miejscu; a ubogiemu rzekli: Ty, tam stój, albo siądź tu pod podnóżkiem moim;

4. Czy wy nie jesteście parcyalni między sobą, i niestaliście się sędziami myśli złych?

5. Słuchajcie bracia moj mili. Czy Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go kochają?

6. A wyście zelżyli ubogiego. Czyż bogacze was nie uciemiężają, i przed sądy was nie ciągają?

7. Czyż oni nie bluźnią temu godnemu imieniu, w którym jesteście powołani?

8. A jeśli pełnicie zakon królewski według Pisma: Będziesz miłował * bliźniego twego, jako samego siebie, dobrze czynicie, * 3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39. Mar. 12, 31. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14.

9. Lecz jeśli macie względy na osoby, grzéch popełniacie, i bywacie przekonani * od zakonu, jako przestępcy. * 3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 1, 17. r. 16, 19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystek zakon, a w jednymby upadł, staje się winny wszystkich przykazań. * Mat. 5, 19. Gal. 5, 3.

11. Bo ten co rzekł: Nie będziesz cudzołożył, * też rzekł: Nie będziesz zabijał; teraz więc jeśli nie cudzołożysz ale jeśli zabijasz, stajeś się przestępcą zakonu, * 2 Moj. 20, 14.

12. Tak mówcie i tak czyńcie, jako ci, którzy według zakonu wolności będziecie sądzeni.

13. Albowiem sąd bez miłosierdzia * będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; miłosierdzie chlubi się przeciw sądu. * Mat. 6, 15. r. 18, 34. Łuk. 16, 24, 25.

14. Co za pożytek, bracia moi, jeśliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynków nie miał? czy jego wiara może go zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli * nadzy i wniedostatku dziennéj żywności, * Łuk. 3, 11. 1 Jan. 3, 17.

16. I jeden z was rzekł im: Idźcie w pokoju, ugrzéjcie się, i nasydzcie się, a niedalibyście im czego potrzeba ciału; co za pożytek będzie?

17. Także i wiara, jeśli nie ma uczynków, martwa jest sama przez się.

18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; ukaż mi wiarę twoję bez uczynków, a ja tobie ukażę wiarę z uczynków moich.

19. Ty wierzysz że jeden jest Bóg, dobrze czynisz; i djabli temu * wierzą, i drżą. * Mat. 8, 29.

20. Ale chceszli wiedzieć, o człowiecze próżny iż wiara bez uczynków próżna jest?

21. Abraham, ojciec nasz, czy nie z uczynków usprawiedliwiony był, gdy ofiarował * Izaaka, syna swego, na ołtarzu? * 1 Moj. 22, 9.

22. Widzisz, jak wiara spólnie działając z uczynkami jego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się pismo, które * mówi: uwierzył Abraham Bogu, i poczytano mu to za sprawiedliwość, i przyjacielem † Boga nazwany był. * 1 Moj. 15, 6. Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. † 2 Kron. 20, 7. Izaj. 41, 8.

24. A widzicież, jak z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary samej tylko?

25. Także też i * Rachab, wszetecznica, czy nie z uczynków była usprawiedliwiona, gdy przyjęła posły i inszą drogą wypuściła ich? * Joz. 2, 1. Żyd. 11, 31.

26. Albowiem jako ciało bez duszy jest umarłe, tak i wiara bez uczynków martwa jest.

ROZDZIAŁ III.

I. Język człowieka Chrześciańskiego związkami wiary i miłości świętéj ma być hamowany, 1—7. II. Pożytki i niepożytki języka, 8—14. III. Mądrości ludzkiéj różność od niebieskiéj, 15—18.

NIECHAJ was nie wiele będzie * nauczycielami bracia moi, wiedząc, że cięższy sąd odniesiemy. * Mat. 23, 8.

2. Albowiem w wielu rzeczach obrażamy wszyscy; jeśli kto * nie obraża w słowie, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać wszystkie ciało. * Syr. 14, 1. r. 19, 16. r. 25, 11.

3. Oto koniom wędzidła w gęby wprawujemy, aby nam posłuszne były, i wszystkiém ciałem ich kierujemy.

4. Toż i okręty choć tak wielkie są, i tęgimi wiatrami pędzone; wszak i najmniejszym styrem są kierowane, gdziekolwiek jest wola sternika;

5. Tak i język mały jest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto mały ogień, jak wielkę przedmioty zapala!

6. I język jest ogień, świat niesprawiedliwości; tak jest postanowiony język między członkami naszymi, plugawiąc, wszystkie ciało, i zapala bieg przyrodzenia, i jest zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie rodzaje i zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potwór, są przyswojone i są ułaskawione okrócone od ludzi;

8. Ale języka żaden z ludzi uskromić nie może, który jest nieodpoczywające złe, i pełne jadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Pana i Ojca, i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boga stworzeni są;

10. Z jednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęstwo. Nie tak to być powinno, bracia moi.

11. Czy zdrój z jednego źródła wypuszcza i słodką i gorzką wodę?

12. Czy * może, bracia moi, figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? to też nie może słona woda wydawać słodkie. * Łuk. 6, 44.

13. Kto jest mądry i umiejętny między wami? niech pokaże dobrém obcowaniem uczynki swoje mądrą łagodnością.

14. Ale jeśli macie gorzką * zawiść i zajątrzenie w sercu waszém, nie chlubcież się, ani kłamajcie przeciwko prawdzie. * 1 Kor. 3, 3.

15. Taka mądrość nie zstępuje z góry ale jest ziemska, cielesna, djabelska.

16. Bo gdzie jest zawiść i zajątrzenie, tam i rosterki, i wszelka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która jest z góry, najprzód jest czysta, potém spokojna, łagodna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, bezstronna, i nie obłudna.

18. A owoc sprawiedliwości w pokoju jest siany, tym którzy pokój czynią.

ROZDZIAŁ IV.

I. Niepożytki z uczynków cielesnych idące wylicza, 1—5. II. Pokorę zalecając, 6—9. III. Od pychy, 10. IV. Szacowania inszych, 11, 12. V. I krewkości swych zapomnienia odwodzi, 13—17.

ZKĄDŻE są walki i zwady między wami? Czyż nie pochodzą z lubieżności waszych, które walczą * w członkach waszych? * Rzym. 7, 23.

2. Pożądywacie, a nie macie; nienawiścicie, i z hucią żądacie a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymujecie, dla tego że nieprosicie.

3. Prosicie a nie * odbieracie, dla tego, że źle prosicie, abyście to na rozkosze wasze obracali. * Mat. 20, 22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiécież, iż przyjaźń * świata jest nieprzyjaźnią Boga? Przetoż, ktobykolwiek był przyjacielem tego świata, staje się nieprzyjacielem Boga. * 1 Jan. 2, 15.

5. Albo mniemacie, że próżno pismo * mówi? Czy ku zazdrości z hucią żąda, duch który w nas mieszka? * 4 Moj. 11, 29.

6. Owszem hojniejszą daje łaskę; bo mówi: Bóg się * dumnym sprzeciwia, ale pokornym łaskę daje. * Job. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 33. Mat. 23, 12. Łuk. 14, 11. r. 18, 14. 1 Piotr. 5, 5.

7. Poddajcie się tedy * Bogu, a dajcie odpór † djabłu, a uciecze on od was. * 1 Piotr. 5, 6. † Efez. 4, 27.

8. Przybliżcie się do Boga, a on przybliży się do was. Obmyicie * ręce grzésznicy, i oczyśćcie wasze serca, wy umysłu dwojstego. * Izaj. 1, 15, 16.

9. Bądźcie utrapieni, i żałujcie i płaczcie; śmiéch wasz niech się obróci w żałość, a radość w smutek.

10. Upokorzajcie się przed obliczem Pana a on wywyższy was.

11. Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia; kto obmawia brata, i sądzi brata swego, obmawia zakon i sądzi prawo; a jeśli potępisz zakon, nie jesteś czynicielem prawa, ale sędzią.

12. Jeden jest prawodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty kto * jesteś co potępiasz drugiego? * Rzym. 14, 4.

13. Nuż teraz wy, * co mówicie: Dziś, albo jutro pójdziemy do tego miasta, i zamieszkamy tam przez jeden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie osiągniemy. * Łuk. 12, 17.

14. Gdy tymczasem nie wiécie, co * jutro będzie; bo co jest życie wasze? Jest one jako para, która się na mały czas pokazuje, a potém znika. * Przyp. 27, 1.

15. Zamiast tego, powinniście mówić, jest wola Pana,* a będziemy żyli uczynimy to, albo owo. * Dzie. 18, 21. 1 Kor. 16, 7.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze waszéj; wszelka chluba takowa, zła jest.

17. Przetoż, kto wie co dobre czynić a nie czyni, temu grzéch * jest. * Łuk. 12, 47.

ROZDZIAŁ V.

I. Bogaczom sądu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardość, 1—6. II. Aby udodzy słysząc o nieszęśliwém bogaczów dokonaniu, skromnie znosili uciski, 7—11. III. Odwodzi od lekkomyślnych przysiąg, 12. IV. W utrapieniu i w chorobie coby czynić, 13—20.

NUŻ teraz, bogacze, płaczcie, narzékając nad nędzami waszemi, które przychodzą na was.

2. Bogactwa wasze zgnieliło, a szaty wasze molóm pokarmem są.

3. Złoto wasze i srébro wasze pordzawiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i pożrze ciała wasze jako ogień; zgromadziliście sobie skarb ognia na ostatnie dnie.

4. Oto zapłata * robotników, którzy żęli pola wasze, od was zatrzymana podstępem woła, a wołania żniwiarzy weszły do uszu Pana zastępów. * 3 Moj. 11, 13. 5 Moj. 24, 14, 15.

5. Żyliście w roskoszach * na ziemi, i bujaliście, wytuczyliście serca wasze, jako na dzień zabijania ofiar. * Łuk. 16. 15. Objaw. 18, 17.

6. Potępiliście zamordowaliście Sprawiedliwego, a nie sprzeciwił się wam.

7. Przetoż, bracia, bądźcie cierpliwi aż do przyjścia Pana. Oto rolnik oczekuje drogiego owocu ziemi, z cierpliwością oczekując, aż otrzyma deszcz wczesny i pózny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwi, a utwierdzajcie serca wasze; albowiem przybliża się przyjście Pana. * Łuk. 21, 19.

9. Nie szemrajcie jedni przeciwko drugim, bracia, abyście nie byli sądzeni. Oto Sędzia już przede drzwiami stoj.

10. Bierzcie za przykład, bracia moi, utrapienia i cierpliwości * proroków, którzy mówili w imieniu Pana. * Mat. 5, 12.

11. Oto za błogosławione mamy tych którzy wycierpieli. O cierpliwości * Joba słyszeliście, i koniec Pana widzieliście, jak wielce miłosierny jest Pan i litościwy. * Job. 1, 21.

12. Ale nadewszystko, bracia moj, nie * przysięgajcie ani przez niebo, ani prze

ziemię, ani żadną inszą przysięgą; ale niech † wasze tak będzie Tak, i wasze nie, będzie Nie; abyście w sąd nie wpadli.
* Mat. 5, 34. † Mat. 5, 37.

13. Jeśli kto utrapiony między wami? niechże się modli; jest kto wesoły? niech że śpiéwa psalmy.

14. Czy kto jest chory między wami? niechże zawoła starszych kościoła; a niech się modlą za niego pomazując * go olejem w imieniu Pana;
* Mar. 6, 13. r. 16, 18.

15. A modlitwa * wiary uzdrowi chorego, i podniesie go Pan; a jeśli się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono.
* Ps. 30, 3.

16. Wyznawajcie jedni drugim wasze zdrożności, i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni. Wiele waży uprzejma modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże namiejętnościóm podległy, jako i my, a gorliwie modlił się, żeby dészcz nie padał; i nie padał dészcz na kraj trzy lata i sześć miesięcy.
* 1 Król. 17, 1. r. 18, 45. Łuk. 4, 25.

18. I znowu się modlił, a wydało niebo dészcz, i ziemia zrodziła owoce swoje.

19. Bracia, jeśliby się kto z was zbłądził od prawdy, a nawróciłby go * kto,
* Mat. 18, 15. Gal. 6, 1.

20. Niech ten wié, że ktoby nawrócił grzésznika od błędnéj drogi jego, zachowa duszę od śmierci, i zakryje mnóstwo * grzéchów.
* Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

LIST PIÉRWSZY POWSZECHNY SWIĘTEGO PIOTRA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

Wystawia łaskę Bożą w Chrystusie nam pokazaną. 1—6. II. Którą przyjmujemy wiarą, a posiadamy nadzieją, 7—9. III. O któréj Prorocy przepowiadali, 10—14. IV. Upomina, aby wierni świat i piérwszy żywot swój opuściwszy, Bogu się przypodobali, 15—25.

PIOTR Apostoł Jezusa Chrystusa, przychodnióm rozproszonym po Poncie, Galacyi, Kapadocyi, Azyi, i Bitynii;

2. Wybranym według przejrzenia Boga Ojca, przez poświęcenie Ducha, do posłuszeństwa i skropienia krwi Jezusa Chrystusa. Łaska wam * i pokój niech będą rozmnożone.
* Gal. 1, 3. 2 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który stosownie do wielkiego miłosierdzia swego, zrodził nas ku nadziej żywéj, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa od umarłych,
* 2 Kor. 1, 3.

4. Do dziedzictwa nieskazitelnego i niepokalanego, i niezwiędłego w niebie, dla was zachowanego,

5. Którzy mocą Boga strzeżeni jesteście przez wiarę do zbawienia, zgotowanego, aby było objawione czasu ostatecznego.

6. W czém weselicie sie teraz * mocno, chociaż teraz na krótki czas, jeśli jest potrzeba, wy jesteście zasmuceni w rozmaitych pokusach,
* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 5, 10.

7. Aby doświadczenie wiary waszéj daleko droższe niż złoto ginące, które choć przez * ogień doświadczone, znalezione było wam ku chwale, i czci, i sławie, przy objawieniu Jezusa Chrystusa,
* Przyp. 17, 3.

8. Którego * nie widziawszy wy kochacie, w którym choć jego nie widzicie teraz, wszakże wierząc, weselicie się radością niewymówną i pełną chwały:
* Jan. 20, 29. 2 Kor. 5, 7.

9. Otrzymując koniec * wiary waszéj, to jest zbawienie dusz waszych.
* Rzym. 6, 22.

10. O którém zbawieniu wywiadowali się i badali się Prorocy, którzy o téj łasce, która na was przyjść miała, prorokowali,

11. Badając, na który albo na jaki czas oznaymiał Duch Chrystusa, który w nich był; świadcząc naprzód o cierpieniach, które miały przyjść na Chrystusa, i o sławach co nastąpią.

12. Którym objawiono było iż nie * samym sobie, ale nam tém opowiadali, co wam teraz zwiastowano przez tych, co wam kazali Ewangieliją przez Ducha świętego z nieba zesłanego; na które rzeczy pragną wpatrywać się aniołowie. * Jan. 4, 38.

13. Przetoż przepasawszy biodra * umysłu waszego trzeźwymi bądźcie, i miejcie nadzieje do końca ku téj łasce, która wam dana będzie przy objawieniu Jezusa Chrystusa, * Łuk. 12, 35. Efez. 6, 14.

14. Jako synowie posłuszni, nie przypodobywajcie się przeszłym niepożądliwościom gdyście żyli w waszej niewiadomości;

15. Ale jako ten który was powołał Święty jest, i wy bądźcie * świętymi we wszelkiém obcowaniu. * Łuk. 1, 75. 2 Kor. 7, 1.

16. Dla tego jest napisano: świętymi * bądźcie, bom Ja Święty. * 3 Moj. 11, 44. r. 19, 2. r. 20, 7.

17. A jeśli wyznajecie Ojcem tego, który bez * różnicy osób sądzi według uczynku każdego, spędzajcie czas, przemieszkiwania waszego, w bojaźni, * 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 21. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25.

18. Wiedząc iż nie * skazitelnemi rzeczami, jak śrébro albo złoto, wykupieni jesteście od marnego stanu waszego, od ojców, wam przekazanej tradycyi, * Mar. 10, 45, 1 Kor. 6, 20. r. 7, 23.

19. Ale drogą krwią, Chrystusa jako * Baranka niewinnego i niepokalanego; * Żyd. 9, 14. 1 Jan. 1, 7. Objaw. 1, 3.

20. Który był przejrzany przed założeniem * świata, a objawiony w czasach ostatecznych wam. * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kol. 1, 23.

21. Którzy przezeń wierzycie w Boga, który go powstał od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza była w Bogu.

22. Wiedząc żeście oczyścili dusze wasze w posłuszeństwie prawdy, przez Ducha ku niebłudnéj * braterskiéj miłości, z czystego serca jedni drugich szczerze kochajcie: * Rzym. 12, 10. 1 Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc, * nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boga żyjące i trwające na wieki. * Jak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało jest jako * trawa, i wszelka chwała człowiecza jako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat jéj opadł; * Ps. 102, 12. r. 103, 15. Izaj. 40, 6. Jak. 1, 10.

25. Ale słowo Boga trwa na wieki. A toć jest słowo, które wam jest przepowiadane przez Ewangielije.

ROZDZIAŁ II.

I. Upomina, aby żywot prowadzili jaki na odrodzonych należy, 1—5. II. I aby ich wiara w Chrystusa na słabiała, 6—10. III. Na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym, 11—20. IV. I do znoszenia ucisków przykładem Chrystusowym prowadzi, 21—25.

PRZETOŻ zaniechawszy * wszelką złość, i wszelką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelakie obmówiska. * Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Kol. 3, 8. Żyd. 12, 1.

2. Jako nowo narodzone niemowlątka, szczérego mléka słowa Bożego żądajcie, abyście przez nie rośli,

3. Jeśliście to jedno skosztowali, * że litościwy jest Pan. * Ps. 34, 9.

4. Do którego przystępując, jako do kamienia żyjącego, od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego,

5. I wy jako żyiące kamienie jesteście budowani w duchowy dom, w kapłaństwo * święte, do ofiarowania duchowych † ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa. * Objaw. 1, 6. † Rzym. 12, 1.

6. A przetoż zamyka * pismo: Oto kładę w Syonie główny kamień narożny, wybrany, kosztowny, a kto † weń uwierzy, nie będzie zawstydzony. * Izaj. 28, 16. Rzym. 9, 33. † Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20. Izaj. 30, 18. Jer. 17, 7.

7. Wam tedy wierzącym jest on kosztowny, ale nieposłusznym ten kamień, który odrzucili * budujący, tenże się stał głową narożną, * Ps. 118, 22. Mat. 21, 42. Dzie. 4, 11. Izaj. 1, 14.

8. I kamieniem upadku i opoką zgorszenia tym, którzy się obrażają o słowo, nie wierząc, na co téż przeznaczeni są.

9. Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskiém * kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście okazywali cnoty tego, który was powołał z ciemności do zadziwiającej swéj światłości; * 2 Moj. 19, 6. Izaj. 61, 6.

10. Którzyście dawniey byli nie * ludem, ale jesteście teraz ludem Boga; którzyście nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili. * Rzym. 9, 25.

11. Najmilsi, proszę was, abyście jako przychodnie i goście wstrzymywali się od * cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy, * Rzym. 13, 13.

12. Obcowanie * wasze mając poczciwe między Poganami, aby zamiast tego, w czém was obmawiają jako złoczyńców, dobrym się uczynkóm waszym przypatrując, chwalili Boga † w dzień nawiedzenia. * Filip. 2, 15. † Mat. 5, 16. 1 Piotr. 3, 16.

13. Bądźcież tedy ulegli wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana, czy królowi, jako najwyższemu,

14. Czy przełożonym, jako od niego posłanym dla karania złoczyńcow i dla pochwały dobrze czyniącym.

15. Albowiem taka jest wola Boga; abyście dobrze czyniąc, usta zatkali ciemnych, głupich ludzi.

16. Jako wolni, a nie używając * waszej wolności jako zasłone niepoczciwości, ale jako słudzy Boga. * Gal. 5, 13.

17. Wszystkich szanujcie, * braterstwo miłujcie, Boga się bójcie, króla czczijcie. * Rzym. 12, 10.

18. Słudzy, bądźcie * poddani panóm we wszelkiéj bojaźni, nietylko dobrym i łagodnym, ale i kłótliwym. * Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

19. Gdyż to podoba się Bogu, jeśli kto dla sumienia Boga ponosi frasunki, cierpiąc niewinnie.

20. Bo jakaż jest chwała, jeślibyściegrzésząc cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale jeśli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to jest przyięte od Boga. * Mat. 5, 10. Łuk. 6, 22.

21. Albowiem na toż powołani jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyście w jego slady wstępowali.

22. Który grzéchu * nie czynił, ani znalezione było zwodzenie w ustach jego. * Izaj. 53, 9. 2 Kor. 5, 21. 1 Jan. 3, 5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył siebie temu, który sprawiedliwie sądzi.

24. Który sam w samym siebie, zniosł nasze grzechy, w swojm własnym ciele na drzewo, abyśmy obumarłszy grzéchóm w sprawiedliwości żyli; którego chłostaniem uzdrowieni jesteście. * Izaj. 53, 4, 5.

25. Albowiem byliście jako * owce błądzące; ale teraz jesteście nawróceni do Pasterza i Biskupa dusz waszych. * Izaj. 53, 6.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrześciańskie małżonki mężów swoich choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie mają, 1—4. II. Przykładem pobożnych małżonek, 5—7. III. Każdemu nierwiernemu należące napominanie dawa, 8—13. IV. Wierni prześladowanie skromnie znosić, 14, 15. V. I poczet wiary swojéj wydawać mają, 16—22.

TAKŻE wy żony, * bądźcie uległe mężóm waszym; aby ci którzy nie wierzą w słowo, przez pobożne obcowanie żon, bez dysputy † byli pozyskani, * Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. † 1 Kor. 7, 16.

2. Obaczyszy czyste w bojaźni Boga obcowanie wasze.

3. Których ozdoby niech * będą nie one pawierzchne, w pleceniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty, * 1 Tym. 2, 9. Tyt. 2, 3.

4. Ale niech będzie skryty serdeczny człowiek, w to co jest nieskazitelne, nawet ozdoba cichego i spokojnego ducha, który jest w obliczu Boga wielkiey ceny.

5. Albowiem tak też w dawnym czasie, święte niewiasty ufające w Bogu, zdobiły się będąc poddane swoim własnym mężóm:

6. Tak jak Sara była posłuszną Abrahamowi, nazywając * go panem; któréj wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie lękając się żadnych zakłuceń. * 1 Moj. 18, 12.

7. Także i wy, mężowie, mieszkajcie z niémi * rozważnie, a jako słabszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie, szacunek, jako razem dziedziczkom łaski życia; aby się modlitwy wasze nie przerywały. * 1 Kor. 7, 3.

8. A na koniec wszyscy bądźcie * jednomyślni, spółcierpiący dolegliwości, braterstwo miłujący, miłosierni i uprzejmi, * Rzym. 15, 5. Filip. 3, 15.

9. Nie oddawając złego * za złe, ani łżenie za łżenie; lecz preciwnie błogosławiąc, gdyż wiécie, iż na to powołani jesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli. * Przyp. 20, 22. Mat. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15.

10. Albowiem kto chce życie * miłować, i oglądać dni dobre, niech pohamuje język swój od złego, a usta jego niech nie mówią zdrady; * Ps. 34, 13.

11. Niech unika * złego, a czyni dobre; niech szuka pokój i sciga za nim. * Izaj. 1, 16.

12. Albowiem oczy Pana skłonne są na sprawiedliwych, a uszy jego otwarte są na ich prośby; lecz oblicze Pana jest przeciwko tym, którzy czynią złe.

13. I któż jest coby wam zaszkodził; jeśli dobrego naśladowcami jesteście?

14. Bo chociażbyście téż * cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście; a straszeń ich † nie lękajcie się, ani trwożcie się, ale Pana Boga uswięcajcie w sercach waszych. * Mat. 5, 10. 1 Piotr. 2, 20. † Izaj. 8, 12. Mat. 10, 26.

15. A bądźcie zawsze gotowi dania odpowiedzi każdemu pytającemu się was, przyczyny téj nadziei, która w was jest, z łagodnością i z bojaźnią, mając * sumienie dobre; * 1 Piotr. 2, 12.

16. Aby w tém, czém was obmawiają jako złoczyńce, zawstydzili się ci, którzy naganę fałszywie dają waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepiéj bowiem jest, abyście dobrze czyniąc, jeśli się tak podoba woli Boga, cierpieli, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus też raz za grzéchy * cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga, będąc umartwiony w ciele, ale ożywiony Duchem; * Rzym. 5, 6. Żyd. 9, 28.

19. W którym też tym duchóm, którzy są w więzieniu przyszedłszy kazał,

20. Którzy niekiedy byli nieposłuszni, gdy * raz oczekiwała Boga cierpliwość za dni Noego, kiedy arkę gotowano, w którym mało (to jest ośm) dusz były wybawione przez wode. * 1 Moj. 6, 7, 14. r. 7, 1. Mat. 24, 37. Łuk. 17, 26.

21. Czego teraz, podobnym wzorem będąc, chrzest także zbawia nas (nie składanie cielesnego plugastwa, ale * odpowiedź sumienia dobrego u Boga,) przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, (* Gd. dopytanie się.)

22. Który jest na prawicy Boga, wszedłszy do nieba, podbiwszy sobie anioły, i zwiérzchności, i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Przykład ucierpienia Chrystusa Pana nam wystawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzéchów strzegli, 1—6. II. Zaleca modlitwę, 7. III. Miłość, 8. IV. Gościnność, 9. V. Wierność w urzędzie, 10. VI. Służbę Bożą, 11. VII. I cierpliwość dla imienia Pańskiego, 12—17. VIII. Karanie Boże się od domu jego zaczyna, 19.

PONIEWAŻ tedy Chrystus ucierpiał za nas w ciele, i wy téż tym umysłem bądźcie uzbrojeni, bo ten, co cierpiał w ciele, poprzestał grzechu,

2. Aby już więcéj nie cielesném pożądliwościom, ale woli Boga żyli ostatek swego czasu w ciele.

3. Bo dosyć nam, żeśmy przeszłego czasu życia, pełniając wole Poganów, chodząc w rozpustach, w pożądliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w pijaństwach i sprosnych bałwochwalstwach. * Efez, 4, 17, 8.

4. W czym, zdaje im się obcą rzeczą że wy się z nimi nie ubiegacie w te zbyteczne rozpusty, bluźniąc was.

5. Którzy zdadzą rachunek temu, który gotow, jest sądzić żyiące i umarłe.

6. Dla tego bowiem i umarłym kazano Ewangieliją, aby sądzeni byli według ludzi w ciele, ale żyli według Boga duchem.

7. A wszystkiego koniec przybliżył się.

8. Przetoż trzeźwymi bądźcie i czuwajcie w modlitwach, a nadewszystko miéjcie uprzejmą miłość jedni ku drugim; albowiem miłość * zakryie mnóstwo przewinień. * Przyp. 10, 12. Jak. 5, 20.

9. Gościnnymi * bądźcie jedni ku drugim bez † szemrania. * Rzym. 12, 13. † Filip, 2, 14.

10. Każdy jako wziął * dar, tak nim jeden drugiemu usługujcie, jako dobrzy szafarze rozlicznéj łaski Boga. * Rzym. 12, 6, 7, 8.

11. Jeśli kto mówi, niech mówi * jako wyrocznia Boga; jeśli kto posługuje, niech to czyni jako ze zdolności, które Bóg daje; aby we wszystkiém chwalony był Bóg przez Jezusa Chrystusa, któremu należy chwała i panowanie na wieki wieków. Amen. * Jer. 23, 28.

12. Najmilsi, niech wam nie będzie rzeczą dziwną te sprobowanie ognia które na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co nowego na was przychodziło;

13. Ale radujcie się z tego, żeście uczęstnikami * cierpień Chrystusa; abyście się, gdy jego chwała będzie objawiona, z radością weselili. * 2 Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 1 Piotr. 1, 7.

14. Jeśli was lżą dla imienia * Chrystusa, błogosławieni jesteście, gdyż Duch chwały i moc Boga odpoczywa na was, który przez nich jest biuźniony, ale przez was jest uwielbiony. * Mat. 5, 10. Łuk. 6, 22.

15. A żaden z was * niech nie cierpi jako morderca, albo złodziéj, albo złoczyńca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający. * 1 Piotr. 2, 19. r. 3, 17.

16. Lecz jeśli kto cierpi jako Chrześcijanin, niech się nie wstydzi, owszem niech chwali Boga w téj mierze.

17. Albowiem czas jest, aby się sąd począł * od domu Boga; a ponieważ najprzód zaczyna się † od nas, jakiż będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangielij Boga? * Jer. 25, 29. Ezech. 9, 6. † Łuk. 23, 31.

18. A jeśli sprawiedliwy * ledwie zbawiony będzie, gdzież bezbożny i grzészny się okaże? * Przyp. 11, 31.

19. Przetoż ci, którzy cierpią według woli Boga, dobrze czyniąc, niech poruczą zachowanie swych dusz, wiernemu Stworzycielowi.

ROZDZIAŁ V.

I. Starszych, aby wiernie służyli kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim, 1—4. II. Młodszych, aby starszym poddanymi, 5. III. A wszystkich, aby się uniżali, 6, 7. IV. Trzeźwymi i czujnymi będąc, 8. V. Odpór dając szatanowi, napomina, 9—14.

STARSZYCH zatym którzy są między wami, proszę ja który też jestem spółstarszy * i świadek cierpienia Chrystusa, i uczęstnik chwały, co ma być objawiona: * Łuk. 24, 48.

2. Paście * trzodę Boga, która jest między wami, doglądając jéj nie zprzymusu, ale dobrowolnie; nie dla sprosnego zysku, ale z ochotnym umysłem; * Dzie. 20, 28.

3. Ani jako panując nad dziedzictwem Pana, ale wzormi będąc trzody. * 1 Tym. 4, 12.

4. A gdy się okaże główny Pasterz, wy odbierzecie niezwiędłą * koronę chwały. * 2 Tym. 4, 8.

5. Także młodsi, bądźcie poddani starszym, a wszyscy bądźcie * ozdobieni pokorą jedni drugim poddając się, gdyż Bóg pysznym † opiera się, a pokornym łaskę daje. * Rzym. 12, 10. † Job. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23.

6. Uniżajcież się tedy * pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w czasie swojm. * Łuk. 14, 11. r. 18, 14. Jak. 4, 6, 7.

7. Wszystkie troski wasze * wrzuciwszy nań, gdyż on troszczy się o was. * Ps. 55, 23. Mat. 6, 25. Łuk. 12, 22.

8. Trzeźwymi bądźcie, czuwajcie; albowiem przeciwnik wasz djabeł, jako lew * ryczący, obchodzi, szukając kogoby pożarł. * Job. 1, 7. r. 2, 2. Łuk. 22, 31.

9. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc iż się takoweż cierpienia nad braterstwem waszém, które są na świecie, wykonywają.

10. A Bóg wszelkiéj łaski, który was powołał do wiecznéj chwały swojéj w Chrystusie Jezusie, gdy kruciutko ucierpicie, ten was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuje; * 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 1, 6.

11. Jemu niech będzie chwała * i panowanie na wieki wieków. Amen. * Efez. 3, 21. 1 Tym. 1, 17.

12. Przez Sylwana, wam

wiernego brata, jak ja mniemam, krótko pisałem, napominając i świadcząc, iż ta jest prawdziwa łaska Boga w któréj wy stoicie.

13. Pozdrawia was spółwybrany kościoł, ten który jest w Babylonie, i * Marek, syn mój. * Dzie. 12, 12, 25.

14. Pozdrówcie jedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokój niech będzie wam wszystkim, któryście w Chrystusie Jezusie. Amen. * Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12.

LIST WTÓRY POWSZECHNY

S. PIOTRA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

I. Dobroć Boża, 1—4. II. I skarby wiary przypomniawszy, 5. III. Świętobliwość żywota zaleca, 6—11. IV. A żeby było tém ważniejsze upominanie jego, 12, 13. V. Że już blizkim jest śmierci oznajmuje, 14, 15. VI. A że oczywistym jest prawdy Chrystusowéj świadkiem twierdzi, 16—18. VII. Słowo Boże wielce zaleca, 19—21.

SYMON Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, tym którzy równie z nami kosztowne wiarę otrzymali, przez sprawiedliwość Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

2. Łaska i pokój * niech się wam rozmnożą, przez poznanie Boga i Jezusa Pana naszego. * Gal. 1, 3. 1 Piotr. 1, 2.

3. Jako nam jego Boska moc wszystko, co * do życia i do pobożności należy dała przez poznanie jego, który nas powołał przez swą sławę i cnoty; * 1 Kor. 1, 5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice, on nam dał, abyście przez nie, zostali uczęstnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które jest na świecie w pożądliwościach.

5. Wy też ku temu samemu wszelkiéj pilności przykładając, przydajcie do wiary waszéj cnotę, a do cnoty umiejętność;

6. A do umiejętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;

7. A do pobożności braterską uprzejmość, a do uprzejmości braterskiej miłość.

8. Albowiem gdy to jest w was, i obfituje; zostaniecie wy ani próżnymi, ani niepożytecznymi w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Ale ten, komu braknie tych rzeczy, ślepy jest, i nic z daleka nie mogący widzić, i zapomniał że był oczyszczony od dawnych grzéchów swojch.

10. Przetoż, bracia, raczéj się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze pewnym uczynili; albowiem to czyniąc nigdy się nie potkniecie.

11. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

12. Przetoż nie zaniedbam was ciągle upominać o tych rzeczach; chociaż wy ie znacie i jesteście utwierdzeni w teraźniejszéj prawdzie.

13. Boć to mam za słuszną rzecz, póki jestem w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie,

14. Wiedząc że w krótce muszę złożyć ten mój namiot, jako mi i Pan nasz Jezus Chrystus * objawił. * Jan. 21, 19.

15. A nadto starać się będę o to ze wszelakiéj miary, abyście wy i po zejściu mojém te rzeczy sobie zawsze przypominali.

16. Albowiem my nie baśni jakich misternie * wymyslonych, nasladowali, gdyśmy wam oznajmili moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, lecz my byli oczu swiatkami jego majestatu.
* 1 Kor. 1, 17. r. 2, 4, 13. † Jan. 1, 14. r. 14, 9. r. 20, 25. 1 Jan. 1, 1.

17. Bo on wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego przyszedł głos z wyższości chwały: Oto jest * Syn mój miły, w którym mi się upodobało. * Mat. 17, 5. Mar. 9, 7. Łuk. 9, 35.

18. A głos ten myśmy słyszeli który przyszedł z nieba, będąc z nim na górze świętéj.

19. I mamy też pewniejsze słowo Proroctwa na które bacząc, jako na swiatło oswietlające ciemne miejsce, dobrze czynicie, dopóki dzień nie oświta, i dzienna gwiazda, wniknie w serca wasze.

20. To najpierwéj wiedząc, iż żadne Proroctwo pisma nie jest prywatnego wykładu.

21. Albowiem nie z woli ludzkiéj * przyszło dawnémi czasy Proroctwo, lecz ludzie mówili od Boga, pobudzeni będąc przez Świętego Ducha. * 2 Tym. 3, 13.

ROZDZIAŁ II.

I. Upominania potrzebę pokazuje dla fałszywych nauczycielów, 1, 2. II. Ich sztuki złe i zginienie opisuje, 3—21. III. A one do niemych zwierząt, 12—16. IV. I studzien bez wody przyrównywa, 17—22.

BYLI też i fałszywi * Prorocy między ludem, jako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy potajemnie wprowadzą kacerstwa zatracenia, nawet zapierając się Pana który ich kupił sprowadzając na siebie prędkie zniszczenie. * 5 Moj. 13, 1. Mat. 24, 11.

2. A wielu naśladować będzie ich herezyi lubieżnych, przez które droga prawdy będzie bluźniona.

3. I przez chciwość zmyślonymi słowami, wami kupczyć będą, którym sąd z dawna przepowiedziany nie odwłóczy się, i zatracenie ich nie drzémie.

4. Albowiem jeśli Bóg aniołom, * którzy byli zgrzészyli, nie przepuścił, ale strąciwszy je do piekła, wydał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd; * Judas. w. 6.

5. Także i staremu światu* nie przepuścił, ale Noego † osiém osób, kaznodzieję sprawiedliwości zachował, przywiódłszy potop na świat bezbożny; * 1 Moj. 7, 17. † 1 Moj. 7, 13.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy, wywróceniem potępił, wystawiwszy je na przykład tym, którzyby bezbożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych bezbożników rozpustnym obcowaniem trapionego, wyrwał. * 1 Moj. 19, 7, 9, 15.

8. (Albowiem widzeniem i słyszeniem, on sprawiedliwy mieszkając między nimi, dzień po dniu swoją dusze sprawiedliwe, uczynkami tych niezbożnych trapił.)

9. Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu zachować:

10. A szczególnie tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwiérzchnością pogardzają, dumni, i sobie się podobający, nie wzdrygają się bluźnić dostojeństwa.

11. Chociaż aniołowie będąc większymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierskiego sądu.* (* w. 4.)

12. Ale ci jako bydło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowienie i zatrate, bluźniąc to, czego * nie rozumieją w téj zgnieliźnie swojéj zaginą, * Judas. w. 10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, jako i ci, którzy za rozkosz mają każdodzienne lubieżności, będąc plugastwem i zmazą, rozkosz mają w zdradach ulubionych swoich, podczas gdy oni z wami bankietują.

14. Oczy mając pełne cudzołóstwa i nie ustawające w grzechu, przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przeklęstwa,

15. Którzy opuściwszy prawę drogę, zbłądzili, naśladując * drogę Balaama, syna Bosora, który zapłatę niesprawiedliwości umiłował; * 4 Moj. 22, 23. Jud. w. 11.

16. Ale był zgromiony za swoje niegodziwość; niemy osioł pod jarżmem, głosem człowieka mówiąc, zahamował szaleństwo proroka.

17. Tacy są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki jest zachowana.

18. Gdyż kiedy mówią nadętémi prożnością słowy, przyłudzają przez pożądliwości cielesne i wyuzdane lubieżności tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcujących w błędzie,

19. Wolność im obiecując, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem człowiek od kogo jest * zwyciężony, temu też jest poddany w niewole. * Jan. 8, 34. Rzym. 6, 10.

20. Gdyż jeśli po umknieniu plugastw świata, przez poznanie Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, znowu * uwikławszy się nimi zwy-

ciężeni są ostateczne położenie ich, gorsze jest niż piérwsze. * Mat. 12, 45. Żyd. 6, 4. r. 10, 26.

21. Boby im było lepiéj, nie znać drogę sprawiedliwości, niżeli poznawszy ją, odwrócić się od danego im rozkazania świętego.

22. Alec się im zdarzyło według tego prawdziwégo przysłowia: Pies wrócił się * do swoich rzygań; a świnia umyta do tarzania się w błocie. * Pr. 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Potrzeba bracia często upominac dla niebespieczeństwa od naśmiewców, 1–7. II. Upomina, aby według zmysłu cielesnego o dniu Pańskim nie rozumieli, 8–13. Ale wiedzieli, że już prawie obecny jest, 14–18.

NAJMILSI! już ten drugi list do was piszę, w obu wzbudzając, przez przypominanie, czysty umysł wasz:

2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane wam naprzód przez świętych Proroków; i na przykazania nasze, Apostołów Pana i Zbawiciela.

3. To najpiérwéj wiedząc, że przyjdą * w ostateczne dni szydercy, według własnych swoich pożądliwości chodzący, * 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. Judas. w. 18.

4. I mówiący: Gdzież jest obietnica * przyjścia jego? albowiem odtąd jak ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa jak było od początku stworzenia. * Ezech. 12, 22.

5. Tego uporczywie nie chcąc wiedzieć, że niebiosa * zdawna utworzone były, i ziemia † z wody i w wodzie stanęła poziomie przez słowo Boga, * 1 Moj. 1, 1. † Ps. 24, 2.

6. Dla czego świat który naówczas był, wodą będąc * zatopiony, zginął. * 1 Moj. 7, 18.

7. Lecz te niebiosa i ziemia które teraz są, témże słowem trzymane są i zachowane ogniowi do dnia sądu i zatracenia bezbożnych ludzi.

8. Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, najmilsi, iż jeden dzień u Pana jest * jako tysiąc lat, a tysiąc lat, jako jeden dzień. * Ps. 90, 4.

9. Pan nie * odkłada na jutro swéj obietnicy, (jako to niektórzy mniemają za nierychłość,) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc aby ktokolwiek zginął, aby żeby wszyscy do † upamiętania się przyszli. * Żyd. 2, 3. † Efez. 18, 32. r. 33, 11.

10. A ten dzień Pana przyjdzie jako złodziéj * w nocy, w którym niebiosa z wielkim szumem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, też ziemia i dzieła które są na niéj spalone będą. * Mat. 24. 43. 1 Tess. 5, 2. Objaw. 3, 3.

11. Wiedząc przeto że to wszystko będzie rozstopione, jakimiż wy powinniście być w świętych obcowaniach i pobożnościach?

12. Oczekiwając i przewidywając z upragnieniem na przyjście dnia Boga, w który niebiosa gorejące rozpuszczą się, i żywioły pałające rozstopnieją.

13. Pomimo to my, nowych niebios i nowéj ziemi * według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka. * Izaj. 65, 17. r. 66, 22. Objaw. 21, 1.

14. Przetoż najmilsi, tego oczekując, starajcie się, abyście bez zmazy * i bez nagany od niego znalezieni byli w pokoju. * Mat. 24, 46. r. 25, 10.

15. A nieskwapliwość Pana naszego rozumiejcie być na zbawienie wasze, jako wam i miły brat nasz Paweł według danéj jemu mądrości pisał do was.

16. Jako i we wszystkich listach jego mówiąc o tych rzeczach; między którymi są niektóre rzeczy trudne do zrozumienia, które nieumiejętni i niestateczni przekręcają jako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.

17. Wy tedy, najmilsi, wiedząc to przedtém, strzeżcie * się, abyście błędem tych niegodziwych nie byli zwiedzeni, i nie wypadli z waszéj stateczności; * Mar. 13, 23.

18. Ale rosniéjcie w łasce i w znajomości Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała i teraz i za czasy wieczne. Amen.

LIST PIÉRWSZY POWSZECHNY
S. JANA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ I.

I. O Słowie oném wieczném, w którém jest żywot. 1—4. II. I światłość, mówiąc, 5—8. III. Łaskę Bożą wiernym obiecuje, jeśliby pod ciężarem grzéchów wzdychając, do jego się miłosierdzia uciekali, 9, 10.

TO co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, Słowo życia;

2. (Bo życie było objawione i widzieliśmy to i świadczymy, i zwiastujemy wam to życie wieczne, które było u Ojca, i objawione nam było;)

3. To cośmy, widzieli i słyszeli, to wam też zwiastujemy, abyście i wy z nami społeczeństwo mieli; a społeczeństwo nasze jest z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem.

4. A toć my piszemy, aby radość * zupełna była. * Jan. 15, 11.

5. A toć jest polecenie, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastujemy wam: Iż Bóg jest światło, * a żadnéj ciemności w nim nie masz.

* Jan. 8, 12. r. 9, 5.

6. Jeślibyśmy rzekli, iż społeczeństwo mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamiemy, a nie czynimy prawdy.

7. A jeśli w światłości chodzimy, jako on jest w światle, my mamy społeczeństwo między sobą, a krew Jezusa, Syna jego, oczyszcza * nas od wszelkiego grzéchu.

* Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 1, 19. Objaw. 1, 5.

8. Jeślibyśmy rzekli, iż grzéchu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie masz. * 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

9. Jeślibyśmy wyznali * grzéchy nasze, wierny jest On i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzéchy, i oczyścił nas od wszelkiéj nieprawości.

* Ps. 32, 5. Przyp. 28, 13. Dan. 9, 5. Mat. 3, 6. Dzie. 19, 18. Jakub. 5, 16.

10. Jeślibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzészyli, kłamcą go czynimy, a słowa jego nie masz w nas.

ROZDZIAŁ II.

I. Chrystus pośrzednik i przyczyńca, 1, 2. II. Znajomość Boża się przez świętobliwość żywota pokazuje, 3—11. III. Która wszelkiego wieku ludziom służy, 12, 13. IV. Byle przy samym Chrystusie trwali, 14. V. Świat wzgardzić, 15—17. VI. Antychrysta się strzedz, 18—23. VII. Przy poznanéj prawdzie statecznie trwać, 24—29.

DZIATKI moje, te rzeczy wam piszę, abyście nie grzészyli. A jeśliby kto zgrzészył, mamy obrońce u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego;

2. A on jest pojednaniem za grzéchy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzéchy * wszystkiego świata. * 1 Jan. 1, 9. r. 3, 16.

3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, jeśli przykazania jego zachowujemy.

4. Kto mówi: znam go, a przykazania jego nie zachowuje, kłamcą jest, a prawdy w nim nie masz.

5. Lecz kto zachowuje słowo jego, prawdziwie w nim miłość Boga wykonała się; przez to wiemy, że w nim jesteśmy.

6. Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, jako on chodził, i sam także chodzić.

7. Najmilsi, nie nowe przykazanie * wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie jest to słowo, od początku. * 2 Jan. w, 5.

8. Znowu, przykazanie nowe * piszę wam, które jest prawdziwe w nim i w was, bo ciemność przeminęła, a prawdziwe światło teraz świéci.

* Jan. 13, 34.

9. Kto powiada że jest w świetle, a brata swego nienawidzi, w ciemności jest nawet do tąd.

10. Kto kocha brata swego, w świetle mieszka, i nie masz przyczyny obrazy w * nim. * Rzym. 14, 15.

11. Lecz kto nienawidzi brata, * swego, w ciemności jest i w ciemności chodzi, a nie wié, gdzie idzie, bo ciemność zaślepiła oczy jego.

* 1 Jan. 3, 14, 15.

12. Piszę wam, moje dziatki, bo wam są odpuszczone wasze grzéchy dla imienia * jego.

* Łuk. 24, 47.

13. Pisałem wam, ojcowie boście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam, młodzieńcy, boście zwyciężyli szatana.

14. Piszę wam, dziateczki, boście poznali Ojca. Pisałem wam, ojcowie, boście poznali onego, który jest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy, boście mocni, a słowo Boga mieszka w was, bo wyście zwyciężyli onego złośnika.

15. Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; jeśli kto miłuje * świat, nie masz w nim miłości Ojca.

* Jakub. 4, 4.

16. Albowiem wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, toć nie jest od Ojca, ale jest od świata.

17. A świat przemija, i pożądliwość jego; ale kto czyni wolę Boga, trwa na wieki.

18. Dziateczki, ostateczny czas jest; a jakoście słyszeli, że Antychryst przyjdzie, nawet teraz wiele Antychrystów powstało, z tąd wiémy iż jest ostateczny czas.

19. Oni od nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, toby byli zostali z nami; ale wyszli * aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. * 1 Kor. 11, 18, 19.

20. Ale wy macie pomaza-

nie od onego Świętego, i wiécie wszystko.

21. Nie pisałem wam przeto, jakobyście prawdy nie znali; ale że ją znacie, i że każde kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Któż jest kłamcą czyż nie ten, który zapiera, iż Jezus nie jest Chrystusem? Ten jest Antychryst, który się zapiéra Ojca i Syna.

23. Ktokolwiek się zapiéra Syna, i Ojca nie ma; kto wyznaje Syna, ma i Ojca.

24. Wy coście słyszeli od początku, niechaj to w was trwa; jeśli to w was trwa, coście słyszeli od początku, to wy w Synu i w Ojcu zostaniecie.

25. A tać jest obietnica, którą on nam obiecał, to jest, życie wieczne.

26. To wam napisałem o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie, któreście wy przyjęli od niego, zostawa w was, a nie potrzebujecie aby was kto uczył; ale jako jego pomazanie uczy was wszystko, i jest prawdą, i nie jest kłamstwo, a jako was nauczyło, w niém trwajcie.

28. I teraz, moje dziateczki, trwajcie w niém, aby gdy On się ukaże, wyście ufność mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyjściu jego.

29. Ponieważ wiécie że on sprawiedliwy jest, wiédzcież też, iż każdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony jest.

ROZDZIAŁ III.

I. Zacność tego że das Bóg za syny swoje przyjął, zaleciwszy, 1—6. II. Nowość żywota dobrymi uczynkami wyświadczać każe, 7—13. III. Tego pewnym znakiem jest miłość, 14—18. IV. I ufność w Bogu, 19—24.

PATRZCIE co za miłość dał nam Ojciec, abyśmy synami Boga nazwani byli: przeto świat nie zna nas, gdyż jego nie zna.

2. Najmilsi, teraz synami Boga jesteśmy, ale się jeszcze nie okazało czém będziemy; lecz wiémy, iż gdy się On objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy go tak, jak On jest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza się, jak i On czysty jest.

4. Każdy co popełnia grzéch, ten też prawo przestępuje; bo grzéch jest * przestępstwo prawa zakonu. * 1 Jan. 5, 17.

5. A wiécie że się On objawił, aby grzéchy * zgładził, a w nim nie masz grzechu. * Izaj. 53, 5. 2 Kor. 5, 21. 1 Piotr. 2, 42.

6. Ktokolwiek mieszka w nim, nie grzészy: ktokolwiek grzészy, nie widział * go, ani go poznał. * 3 Jan. w. 11.

7. Dziateczki, niechaj was nikt nie zwodzi; kto czyni † sprawiedliwość, sprawiedliwy jest, jako i On sprawiedliwy jest. * Efez. 5, 6. † 1 Jan. 2, 29.

8. Kto popełnił grzéch z djabła * jest; gdyż od początku djabeł grzészy. Na to się objawił Syn Boga, aby zniszczył uczynki djabelskie. * Jan. 8, 44.

9. Ktokolwiek jest narodzony z Boga, grzéchu nie popełnia; bo nasienie jego w nim zostaje, i nie może grzészyć, ponieważ on jest z Boga narodzony.

10. W tém jawni są dzieci Boga i dzieci djabła: ktokolwiek nie czyni sprawiedliwość, nie jest z Boga, ani ten co nie kocha brata swego.

11. Albowiem to jest zlecenie, któreście słyszeli od początku, abyśmy jedni drugich * kochali. * Mat. 22, 39. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

12. Nie jako * Kain, który był z tego złośnika, i zabił brata swego; a dla czego go zabił? Gdyż uczynki jego złe były, a brata jego sprawiedliwe. * 1 Moj. 4, 8.

13. Niedziwujcie się, bracia, jeśli was świat nienawidzi.

14. My wiémy, żeśmy przeniesieni z śmierci do życia, bo my kochamy braci; kto nie kocha brata, trwa * w śmierci. * 1 Jan. 2, 11.

15. Ktokolwiek nienawidzi brata swego, zabójcą jest; a wiécie że żaden zabójca nie ma życia wiecznego w sobie trwającego.

16. Przez to my poznali miłość Boga, że on życie swoje za * nas położył; i my powinni kłaść nasze życie za braci. * Jan. 15, 13. Efez. 5, 1, 2.

17. A ktoby miał majętność * świata tego, i widziałby brata swego potrzebującego, a zawarłby wnętrzności politowania swego przed nim, jakże w nim mieszka miłość Boga? * Łuk. 3, 11. Jakób. 2, 15, 16.

18. Dziateczki, nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą.

19. My wiemy że jesteśmy z prawdy i że będziemy zabespieczeni w sercach naszych przed nim.

20. Bo jeśli nas potępia serce nasze, daleko większy jest Bóg niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Najmilsi, jeśli serce nasze nas nie potępia, my mamy zaufanie w Bogu.

22. A o cokolwiek my * prosimy, bierzemy od niego; bo przykazania jego zachowujemy, i to, co się podoba przed obliczem jego czynimy. * Mat. 21, 22. Jan, 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 24. 1 Jan. 5, 14.

23. A te jest przykazanie * jego, abyśmy wierzyli imieniu Syna jego Jezusa Chrystusa, i miłowali jedni drugich, jako nam † rozkazał, * Jan. 6, 29. † Jan. 13, 34, r. 14, 12.

24. Bo kto zachowuje przykazania * jego, w nim mieszka, a on w nim; a przez to † znamy, iż mieszka w nas, to jest, przez Ducha, którego nam dał. * Jan. 14, 23. † 1 Jan. 4, 13.

ROZDZIAŁ IV.

I. Doswiadczanie duchów, 1—6. II. Miłość Ś. jako prawdziwy powód i cel wszystkich rzeczy dobrych być ma, 7—15. III. Przykład Boży do miłości braterskiéj usługuje, 16—21.

NAJMILSI, nie każdemu duchowi wiérzcie; ale doświadczajcie duchy, czy z Boga są: bo wielu fałszywych proroków wyszło na świat.

2. Przez to znajcie wy Ducha Boga: Wszelki duch, który wyznawa, że Pan Jezus w ciele przyszedł, z Boga jest.

3. Ale wszelki duch, który nie wyznawa, że Jezus Pan w ciele przyszedł, nie jest z Boga; a ten jest on duch antychrysta, o którymeście słyszeli, że przyjdzie, i teraz już jest na świecie.

4. Wy z Boga jesteście, dziateczki, i zwyciężyliście je; bo większy jest ten, który w was jest, niż ten, który jest na świecie.

5. Oni są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * jesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas; kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy i ducha błędu. * Jan. 8, 47.

7. Najmilsi, kochajmy jedni drugich, bo miłość jest od Boga; i * każdy co miłuje, z boga jest narodzony, i zna Boga. * Jan. 8, 42.

8. Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość.

9. Przez to objawiona jest * miłość Boga ku nam, bo Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. * Rzym. 5, 8. 1 Jan. 3, 16.

10. W tém jest miłość, nie to że my ukochali Boga, ale że on umiłował nas, i posłał Syna swego, aby był pojednawcą * za grzéchy nasze. * 1 Jan. 2, 2.

11. Najmilsi, ponieważ nas tak Bóg umiłował, powinniśmy też kochać jedni drugich.

12. Żaden człowiek Boga * nigdy nie widział; jeśli miłujémy jedni drugich Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas. * Jan. 1, 18. Koloss. 1, 15. 1 Tym. 6, 16.

13. Przez to poznajemy, że w nim mieszkamy, a on w nas, ponieważ on nam dał * Ducha swego. * 1 Jan. 3, 24.

14. A myśmy widzieli i świadczymy, że Ojciec posłał Syna, aby był Zbawicielem świata.

15. Ktokolwiek będzie wyznawał, że Jezus jest Synem Boga, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

16. I myśmy wyznali i uwierzyli miłość którą Bóg ma w nas. Bóg jest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém wydoskonalona jest nasza miłość, abyśmy smiałość mieli w dzień sądu; bo jak on jest, to i my jesteśmy w tym świecie.

18. Niemasz bojaźni w miłości, ale miłość doskonała wyrzuca precz bojaźń; bo bojaźń ma udręczenie, a kto się boi, nie jest doskonały w miłości.

19. My go miłujemy, bo Bóg nas pierwéj ukochał.

20. Jeśli człowiek mówi, Ja kocham * Boga, a brata swego nienawidzi, kłamcą jest: albowiem kto niemiłuje brata swego, którego widział, jak może ten kochać Boga którego nie widział? * 1 Jan. 2, 4.

21. A te przykazanie mamy od niego, aby ten, * co miłuje Boga, miłował i brata swego. * Mat. 22, 37, 39. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona jest, 1—9. II. Wiara w Boga bez wiary w Chrystusa Pana być nie może, 10—13. III. Tę wiarę mających modlitwy Bóg wysłuchywa, 14—17. IV. Tacy umyślnie nie grzésza, 18—21.

KTOKOLWIEK wierzy, że Jezus jest Chrystus, z Boga się narodził; a wszelki, co miłuje tego, który urodził, miłuje i tego, który z niego jest narodzony.

2. Przez to znamy, że miłujemy dziatki Boga, gdy Boga miłujemy, i przykazania jego czynimy.

3. Albowiem ta jest miłość Boga, abyśmy przykazania jego trzymali; a przykazania jego * nie są uciążliwe. * Mat. 11, 30.

4. Bo ktokolwiek jest urodzony z Boga, zwycięża świat; a to jest zwycięztwo, które * zwycięża świat, wiara nasza. * 1 Kor. 15, 57.

5. Któż jest, co zwycięża świat? tylko ten co wierzy, że Jezus jest Synem Boga.

6. Tenci jest, który przyszedł w wodzie i krwi Jezus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi; a Duch jest, który jest świadczy, gdyż Duch jest prawda.

7. Albowiem trzéj są, * którzy świadczą w niebie: (Ojciec, Słowo, i Duch święty, a ci trzéj jedno są.) * Mat. 3, 16. Jan. 1, 35.

8. A trzéj są, którzy świadczą na ziemi: Duch i woda i krew, a ci trzéj zgodni w jedno.

9. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy, świadectwo Boga większe jest; albowiem to jest świadectwo Boga, że on świadczył o Synu * swoim, * Mat. 3, 17. r. 17, 5.

10. Kto wierzy * w Syna Boga, ma świadectwo sam w sobie. Kto nie wierzy w Syna, kłamcą go uczynił, bo on nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg dał o Synu swoim. * Jan. 3, 16.

11. A te jest świadectwo, że nam Bóg dał życie wieczne; a to życie jest w Synu jego.

12. Kto ma * Syna, ma życie; kto nie ma Syna Boga, nie ma życia. * Jan. 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, abyście wiedzieli, że * macie życie wieczne, ktorzy wierzą w jmie Syna Boga. * Jan. 20, 31.

14. A to jest te zaufanie,

które mamy w nim, iż jeślibyśmy o co, prosili według woli * jego, on nas słyszy. * Jan. 3, 21, 22.

15. A jeśli wiemy, że nas słyszy, tedy wiemy że cokolwiek my żądali, my mamy te proźby któreśmy żądali od niego.

16. Jeśliby kto widział brata swego grzészącego, grzéchem nie na śmierć, niechże się modli za niego, a da mu Bóg życie, to jest grzészącym nie na śmierć. Jest grzéch na * śmierć, za tén, ja nie mówię, aby się kto modlił. * Mat. 12, 31. Mar. 3, 29. Łuk. 12, 10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * jest grzéch; a jest grzéch nie na śmierć. * 1 Jan. 3, 4.

18. Wiémy, iż wszelki, który się z Boga * narodził, nie grzészy; ale który się narodził z Boga, dzierży jego, a ów złośnik nie dotyka się go. * I Jan. 3, 9.

19. A my wiemy, że z Boga jesteśmy; ale świat cały w złym położony jest.

20. I my wiemy że Syn Boga przyszedł, i dał nam * zrozumienie, abyśmy znali tego który jest prawdziwy, i my jesteśmy w tym prawdziwym, to jest w Synu jego Jezusie Chrystusie; On jest prawdziwy Bóg i życie wieczne. * Łuk. 24, 45.

21. Dziateczki, strzeżcie się bałwanów. Amen.

LIST WTÓRY Ś. JANA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

I. Ten list pisany jest do jednéj pobożnéj pani, która dziatki miała w bojaźni Bożéj wychowane, 1, 2. II. Którą pozdrowiwszy Apostoł, 3. III. A że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy, 4. IV. Prosi aby w miłości Chrześciańskiéj trwała, 5, 6. V. A wiedząc że wiele jest zwodzicielów, 7—9. V. Onych się pilnie strzegła, 10—13.

STARSZY do wybranéj Pani i jey dziecióm która ja miłuję w prawdzie, a nie ja tylko, ale i wszyscy którzy poznali prawdę,

2. Dla miłości prawdy która trwa w nas, i z nami będzie na wieki.

3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, w prawdzie i w miłości.

4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł dziatki * twoje chodzące w prawdzie, jakośmy przykazanie wzięli od Ojca. * 3 Jan. w. 4.

5. A teraz proszę cię, pani, nie jako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy jedni drugich † kochali. * 1 Jan. 2, 7, 8. † Jan. 13, 34. r. 15, 12. 1 Jan. 3, 11.

6. A tać * jest miłość, abyśmy chodzili podług przykazań jego. A przykazanie to jest, jakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili. * Jan. 14, 21.

7. Gdyż wielu * zwodzicielów przyszło na świat, którzy nie wyznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele; taki jest zwodzicielem i Antychrystem. * 1 Jan. 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, abyśmy nie utracili to, koło czegośmy pracowali, ale abyśmy zupełną otrzymali nadgrodę.

9. Ktokolwiek przestępuje, a nie trwa w nauce Chrystusa, Boga nie ma; kto trwa w nauce Chrystusa, ten i Ojca i Syna ma.

10. Jeśli kto przychodzi * do was, a téj nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go w dom, ani go pozdrawiajcie. * Rzym. 16, 17. 1 Kor. 5, 11. Tyt. 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrawia, * uczęstnikiem jest złych uczynków jego. * 1 Tym. 5, 22.

12. Mając wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i atramentem; ale mam nadzieję że do was przyjdę, i ustnie z wami mówić będę, aby radość nasza była * zupełna. * 1 Jan. 1, 4.

13. Pozdrawiają cię dziatki siostry twojéj w Panu wybranéj. Amen.

LIST TRZECI Ś. JANA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

Jan Święty, I. powinszowawszy szczęścia Gajowi, 1, 2. II. Uprzejmość, 3, 4. III. I gościnność jego zaleca, 5—8. IV. Ale Dyotrefesowę hardość winuje, 9, 10. V. Gaja napomina aby w dobrzeczynieniu trwał, 11. VI. Demetryusza zaleca, 12—15.

STARSZY Gajowi miłemu, którego ja miłuję w prawdzie.

2. Najmilszy, najprzód proszę, aby ci się dobrze powodziło, i abyś był zdrów, tak jako się dobrze powodzi duszy twojéj.

3. Albowiem bardzo się uradowałem, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twojéj prawdzie, jako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większéj nad tę radości nie mam, jako gdy słyszę, iż dziatki * moje chodzą w szczérości. * 2 Jan. w. 4. 1 Tess. 3, 8.

5. Najmilszy, ty wiernie czynisz, cokolwiek czynisz dla braci i dla obcych,

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twojéj przed kościołem; i dobrze uczynisz, jeśli je odprowadzisz jako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla imienia jego oni wyszli, nic nie wziąwszy od poganów.

8. My tedy takich powinniśmy przyjmować, abyśmy byli pomocnikami prawdy.

9. Pisałem do kościoła; ale Dyotrefes, który lubi górowanie między nimi, nie przyjmuje nas.

10. Przeto jeśli przyjdę, przypomnię uczynki jego które czyni, słowami złémi obmawiając nas, a nie mając dosyć na tém, i sam braci nie przyjmuje, i tym coby przyjąć chcieli zabrania, i ich wyłącza z kościoła.

11. Najmilszy, nie naśladuj złego, ale to co jest dobre. Kto dobrze czyni z Boga jest; ale kto źle * czyni nie widział Boga. * 1 Jan. 3, 6.

12. Demetryuszowi świadectwo jest dane od wszystkich, i od saméj prawdy; lecz i my świadectwo jemu dajemy, a wiécie że świadectwo nasze prawdziwe jest.

13. Wielem miał pisać; lecz nie chcę pisać atramentem i piórem

14. Bo mam nadzieję, że cię rychło ujrzę; a tedy ustnie pomówiemy z sobą.

15. Pokój tobie. Pozdrawiają cię przyjaciele. Pozdrów i ty przyjacioły z imienia.

LIST POWSZECHNY ŚWIĘTEGO JUDASA APOSTOŁA.

ROZDZIAŁ JEDEN.

I. Judas pozdrowiwszy wierne, 1, 2. II. Napomina ich, aby się tych strzegli, którzy łaski Chrystusowéj do swéj woli używają, 3, 4. III. Które iż Bóg pokarze, trzema przykładami pokazuje, 5—13. IV. Proroctwo Enochowe przywodzi, 14—19. V. Na ostatek sposób, jako się wierni sztuk tych zwodzicielów ustrzedz mają pokazuje, 20—25.

JUDAS * sługa Jezusa Chrystusa, a brat † Jakuba, do tych co od Boga Ojca są poświęceni i w Jezusie Chrystusie zachowani i powołani; * Jan. 14, 22. † Mat. 10, 3.

2. Miłosierdzie i pokój, i miłość niech się wam pomnażają.

3. Najmilsi, gdym się troskliwie starał wam pisać o spólném zbawieniu, było potrzebnym do was pisać, napominając was, abyście wy gorliwie ubiegali się o wiarę raz świętym daną.

4. Albowiem wpełzali się nieznacznie niektórzy ludzie, którzy byli dawno przed tém naznaczeni na to potępienie, bezbożni, łaskę Boga naszego obracając w rozpustę, i zapierając się jedynego Pana, naszego Boga i Pana Jezusa Chrystusa.

5. Przetoż chcę wam przypomnieć, chociaż już raz to wiécie, że Pan Jezus lud z ziemi Egipskiéj wyswobodziwszy, potém tych co * nie wierzyli, zniszczył. * [illegible]

6. Także anioły, którzy nie zachowali * piérwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego † łańcuchami wiecznémi pod ciemnotą zachował. * Jan. 8, 44. † 2 Piotr. 2, 4.

7. Jako téż Sodoma * Gomorra, i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem oddali siebie samych wszeteczeństwu i udając się w passje nienaturalne, wystawione są za przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc; * 1 [illegible] 19, 22, 24. Łuk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także i ci jako splugawieni marzyciele * kalają ciało, zwierzchnością pogardzają, i przełożeństwa bluźnią. * 1 Piotr. 2, 10.

9. Jednak Michał archanioł, gdy się z djabłem rozpiérając wadził o ciało Mojżesza, nie śmiał podnieść przeciwko niemu posądzenia bluźnierskiego, ale rzekł: Niech cię * Pan zgromi. * Zach. 3, 2.

10. Ale ci, czego nie wiedzą, to bluźnią; a co z przyrodzenia * znają, jako bezrozumne bydło w tém się psują. * 2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im! bo się drogą

Kaina * udali, a za grzechem † Balaama dla zapłaty puścili się, i w przeciwieństwie Korego ‡ poginęli. * 1 Moj. 4, 8. † 4 Moj. 22, 23. 2 Piotr. 2, 15. ‡ 4 Moj. 16, 1.

12. Ci są na miłości ucztach waszych * plamy, którzy z wami godując bez wstydu, sami się pasą; oni są obłoki † bezwodne, od wiatrów pędzone precz; drzewa zwiędłe, bez owoców, dwakroć zmarłe, wykorzenione; * 2 Piotr. 2, 13. † 2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wściekłe morskie, wyrzucające swoje sprosności, gwiazdy błąkające się, którym czarna ciemność przeznaczona jest na wieki.

14. A prorokował téż o nich siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: Oto, Pan przyjdzie z świętymi tysiącami swémi, * 1 Moj. 5, 18.

15. Aby wykonać sąd wszystkim, i potępić wszystkich bezbożnych i przekonać ich o wszystkie bezbożne występki, które niezbożnie popełnili, i o wszystkie przykre słowa, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzésznicy.

16. Ci są szemracze narzekający, według pożądliwości swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo nadęte słowa, uwielbiając człeka osoby dla swego pożytku. * Ps. 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy, najmilsi, pamiętajcie na słowa przepowiedziane od Apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa;

18. Jak oni wam powiadali, że w ostateczny czas będą * drwiący, chodzący według swoich niezbożnych pożądliwości. * 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Cić są, którzy się sami odłączają, cieleśni, Ducha Chrystusa nie mający.

20. Ale wy, najmilsi, budując się na najświętszéj wierze waszéj, i modląc się w Duchu Świętym,

21. Samych siebie w miłości Boga zachowajcie, oczekiwając miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ku życiu wiecznemu.

22. A nad niektórymi litujcie się, czyniąc różnice;

23. A drugich przez postrach do zbawienia przywodźcie, z ognia je wyrywając, mając w nienawiści i suknię, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który nas może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swojéj bez nagany z wielką radością,

25. Samemu mądremu Bogu, Zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i majestat władza i rząd moc i zwiérzchność, teraz, i po wszystkie wieki, Amen.

OBJAWIENIE Ś. JANA.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o przeszłych rzeczach z objawienia tego, który jest początkiem i końcem, 1–11. II. Potém siedmi świeczników, 12. III. Miedzy którymi widział podobnego Synowi człowieczemu, 13–15. IV. I siedm gwiazd, 16–19. V. Tajemnicę wykłada, 20.

OBJAWIENIE Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługóm swoim rzeczy, które się rychle dziać mają; a on je oznajmił i posłał przez anioła swego, słudze swemu Janowi,

2. Który oznajmił słowo Boga, i świadectwo Jezusa Chrystusa, i co widział.

3. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słyszą słów proroctwa tego, i zachowują to, co w nim jest napisano; albowiem czas * blisko jest. * Rzym. 13, 11.

4. Jan do siedmiu kościołów, które są w Azyi. Łaska wam i pokój od Tego, który * jest, i który był, i który przyjść ma; i od siedmiu Duchów, którzy są przed tronem jego; * 2 Moj. 3, 14.

5. I od Jezusa Chrystusa, który jest tym świadkiem wiernym i piérworodnym * z umarłych, i księciem królów ziemi Temu który nas miłuje i obmył † nas z grzéchów naszych ‡ krwią swoją; * 1 Kor. 15, 20. Koloss. 1, 18. † Efez. 1, 7. ‡ Żyd. 9, 14.

6. I uczynił nas królmi i kapłanami Bogu, Ojcu swemu; jemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto, idzie z obłokami, i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; * i jęczyć będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen. * Zach. 12, 10.

8. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który jest, i który był, i który przyjść ma, on Wszechmocny.* * Objaw. 22, 13.

9. Ja Jan, który jestem bratem waszym, i uczestnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości w Jezusie Chrystusie, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Boga, i dla świadectwa Jezusa Chrystusa;

10. Byłem w Duchu w dzień Pana, i słyszałem za sobą głos wielki jako, trąby mówiący:

11. Jam jest Alfa i Omega, on piérwszy i ostatni, co widzisz napisz w księgę i poślij siedmiu kościołóm, które są w Azyi, do Efezu, i

do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

12. I obróciłem się abym zobaczył głos tego który mówił ze mną; a obróciwszy się, ujrzałem siedm * świeczników złotych, * 2 Moj. 25, 37.

13. A w pośrzodku świeczników osobę podobną człowiekowi, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na piersiach pasem złotym;

14. A głowa jego i włosy były białe, jako wełna tak biała jako śnieg; a oczy jego, jako płomień ognia:

15. A nogi jego podobne swiecącemu mosiędzowi, jakoby w piecu rozpalone, a głos jego, jako głos wielu wód.

16. I miał w prawéj ręce swojéj siedm gwiazd, a z ust jego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze jego jako słońce, * kiedy świéci w swej mocy. (* G. w mocy swojéj.)

17. A gdym go ujrzał upadłem do nóg jego, jako umarły; A on położył prawą rękę swoją na mię, mówiąc: Nie bój się! Ja jestem piérwszy* i ostatni, * Izaj. 41, 4. r. 44, 6.

18. Ja byłem żywy, i byłem umarły, a oto jestem żyiący na wieki wieków. Amen. I mam klucze * piekła (grobu) i smierci. * Izaj. 22, 22.

19. Przeto napisz * te rzeczy, któreś widział, i które są, i które się dziać mają na potém, * Objaw. 14, 13.

20. Tajemnicę siedmiu * gwiazd, któreś widział w prawéj ręce mojéj, i siedym świeczników złotych. Siedym gwiazd są, anioły siedmiu kościołów; a siedym swieczników są siedym kościołów. * Objaw. 2, 1.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Janowi rozkazał napisać to, co sam widział być potrzebnego Zborom, 1. II. Efezkiemu, 2—7. III. Smyrneńskiemu, 8—11. IV. Pergamcńskiemu, 12—17. V. Tyatyrskiemu, 18—24. VI. Upominając ich, aby to, co wzięli od Apostołów, wiernie trzymali, 25—29.

ANIOŁOWI kościoła który jest w Ephesus napisz: To mówi ten, który trzyma siedym gwiazd w prawéj ręce swéj, który się przechadza w pośród onych siedmiu swieczników złotych:

2. Znam uczynki, i pracę twoję, i cierpliwość twoją, i iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczyłeś tych, którzy się mienią być apostołami, a nie są, i znalazłeś jch iż są kłamcami;

3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustałeś.

4. Pomimo tego mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoją piérwszą opuścił.

5. Pamiętajże tedy, zkądeś wypadł, i upamiętaj się, * i czyń uczynki piérwsze; bo inaczej Ja przyjdę przeciwko tobie rychło, i usunę świecznik twój z miejsca swego, jeślibyś nie upamiętał się. * Mat. 3, 2.

6. Ale ty to dobrego masz, że nienawidzisz uczynki Nikolaitów, których i ja nienawidzę.

7. Kto ma uszy, niechaj * słucha, co Duch mówi kościołóm: Temu, co przezwycięży, dam jeść z drzewa życia, które jest w pośrzodku raju Boga. * Mat. 11, 15.

8. A aniołowi kościoła w Smyrnie napisz: To mówi piérwszy i ostatni, który był umarł i jest żyiący.

9. Znam uczynki twoje, i ucisk, i ubóstwo, (aleś bogaty,) i bluźnierstwo tych, którzy powiadają że są Żydzi a nie są, ale są bożnicą szatana.

10. Nic się nie bój * tego, co masz cierpiéć. Oto, wrzuci djabeł niektórych z was do więzienia, abyście byli doświadczéni; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni, bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę życia. * Mat. 10, 28.

11. Kto * ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi kościołóm: Kto zwycięży nie będzie uszkodzony od wtóréj śmierci. * Mat. 11, 15.

12. A aniołowi kościoła w Pergamie napisz: To mówi ten, który ma miecz z obu stron ostry; * Żyd. 4, 12. Objaw. 1, 16.

13. Znam uczynki twoje, i gdzie mieszkasz, to jest, gdzie jest * stolica szatana, a iż trzymasz imię moje, i nie zaparłeś się wiary mojéj i w te dni, kiedy Antypas, świadek mój wierny, zabity był u was, gdzie szatan mieszka. * Objaw. 13, 2.

14. Ale mam nieco przeciwko tobie, tam masz tych którzy trzymają naukę * Balaama który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraela, aby jedli rzeczy bałwanóm ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili. * 4 Moj. 25, 1, 2, 3, etc.

15. Także masz i tych, którzy trzymają naukę Nikolaitów, co ja mam w nienawiści.

16. Upamiętay się; a jeśli nie, to Ja przyjdę przeciwko tobie rychło, i będę walczył z nimi mieczem ust moich.* * Objaw. 19, 15, 21.

17. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi kościołóm: Temu co zwycięży, dam jeść onéj manny skrytéj; i dam mu kamień biały, a na onym kamieniu imie nowe napisane, które nikt nie zna, tylko ten, który je przymuje.

18. A aniołowi kościoła w Tyatyrze napisz: To mówi Syn Boga, który ma oczy swoje jako płomień ognia, a nogi jego podobne są mosiądzowi polerowanemu.

19. Znam uczynki twoje, i miłość i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoję i uczynki twoje; a ostatnich więcéj jest, niż piérwszych.

20. Pomimo to, mam nieco* przeciwko tobie, iż niewieście † Jezabeli, która się

mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanóm ofiarowane jedli. * Objaw. 2, 4. † 1 Król. 16, 31.

21. I dałem jéj * czas, aby się upamiętała z wszeteczeństwa swego; a ona nie upamiętała się. * Rzym. 2, 4.

22. Oto, Ja wrzucę ją * w łoże, i tych, którzy z nią cudzołożą, w wielki ucisk, jeśliby nie upamiętali się wnet z uczynków swoich; * Objaw. 18, 6, 9.

23. A dzieci jéj pobiję śmiercią i poznają wszystkie kościoły że Ja jestem ten, który * wysledza umysły i serca: i Ja dam każdemu z was według uczynków waszych. * 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.

24. A wam mówię, i drugim, którzyście w Tyatyrze, którzykolwiek nie mają téj nauki, i którzy nie poznali głębokości szatana, jako mówią; nie włożę na was innego brzemienia.

25. Wszakże to, co macie trzymajcie, aż Ja przyjdę.

26. A kto przezwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, temu dam zwierzchość* nad Poganami. * Ps. 2, 1.

27. I będzie je rządził laską żelazną; jako statki garncarskie skruszeni będą, jakom i ja otrzymał od Ojca mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi kościołóm.

ROZDZIAŁ III.

I. Listy do Pasterzów Zboru Sardyńskiego, 1—6. II. Filadelfskiego, 7—13. III. Laodyceńskiego, na to napisane, aby były sługom Bożym zamiast zwierciadła, w którém powinności swoje upatrywać mają, 14—22.

A ANIOŁOWI kościoła, który jest w Sardis, napisz: To mówi ten, który ma * siedm Duchów Boga i siedm gwiazd: Znam uczynki twoje, iż masz imie że żyiesz; ale jesteś umarły. * Objaw. 1, 4.

2. Bądź czujny, a wzmacniaj te rzeczy co pozostają, co są gotowe umrzéć: bom Ja nie znalazł uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętaj tedy, jakoś wziął i słyszał, a trzymaj i upamiętaj się. Jeśli tedy czuwać nie będziesz przyjdę na cie jako * złodziéj, a nie dowież się, któréj godziny przyjdę na cię. * 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

4. Ale masz niektóre * osoby nawet w Sardis, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w szatach białych, bo godni są. (* G. mało imion.)

5. Kto przezwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe, i nie wymażę * imienia jego z ksiąg życia, ale wyznam imię jego przed obliczem Ojca mego i przed aniołami jego. * Filip. 3, 4.

6. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi kościołóm.

7. A aniołowi kościoła w Filadelfi napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawida, * który otwiéra a nikt nie zamknie; i zamknie a nikt nie otworzy; * Izaj, 22, 22.

8. Znam uczynki twoje; otom postawił przed tobą drzwi otwarte, a żaden nie może ich zamknąć: bo choć masz nie wielką moc, przecież zachował słowo moje, i nie zaparłeś się imienia mego.

9. Oto uczynię tych z szatana bożnicy, co mówią że są Żydzi, a nie są, ale kłamją. Oto sprawię że przyjdą, i będą uwielbiać przed nogami twymi, i poznają żem ja cię ukochałem.

10. Boś zachował słowo cierpliwości mojéj, ja téż cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na cały świat, aby doświadczyć mieszkających na ziemi;

11. Ja przyjdę prędko; trzymaj mocno to co masz, aby nikt nie wziął korony twojéj.

12. Tego co przezwycięży, uczynię filarem w kościele Boga mego, a więcéj z niego już nie wynijdzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe.

13. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi kościołóm.

14. A aniołowi kościoła w Laodycej napisz: To mówi Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Boga;

15. Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny ani gorący: chciałbym abyś był zimny, lub gorący!

16. A tak, ponieważ jesteś letni, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię precz z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Jestem * bogaty i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiész, że jesteś nikczemnik, i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi. * 1 Kor. 4, 8.

18. Radzę ci, abyś kupił u mnie złoto * w ogniu doświadczone, abyś był bogaty, i szate białe, abyś był obleczony, i żeby się nie okazywała sromota nagości twéj; a oczy twoje namaż maścią wzroku, abyś mogł widzieć. * 1 Piotr. 1, 7.

19. Jlu Ja kocham, Ja strofuię * i karzę: bądź tedy gorliwym, i upamiętaj się. * Job. 5, 17. Przyp. 3, 11, 12. Żyd. 12, 5, 6.

20. Oto, Ja stoję u drzwi i kołaczę; jeśli kto słyszy głos mój i otworzy drzwi, wnijdę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.

21. Temu co przezwycięży, nadam mu siedzieć ze mną na mojm tronie, jakom i ja zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na jego tronie.

22. Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi kościołóm,

ROZDZIAŁ IV.

I. Pana siedzącego widział na stolicy między dwudziestu i cztérema Starcami, 1—4. II. A przy tym, łyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy, 5. III. Szklane morze, 6. IV. Czworo zwierząt, 7—9. V. Starce chwalące Pana, 10, 11.

POTÉM, ja spójrzałem, a oto drzwi były otworzone w niebie, a głos piérwszy, który słyszałem był jako trąby mówiący ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a ja pokażę to co musi stać się potem.

2. A natychmiast byłem * w zachwyceniu Ducha, a oto tron postawion był w niebie, a na tronie on siedzący. * Objaw. 1, 10.

3. A ten, który siedział, podobny był na wejrzenie nie kamieniowi * jaspisa i sardyna; a naokoło tego tronu była tęcza, na wejrzenie podobna szmaragdowi. * Ezech. 1, 28.

4. A naokoło tronu było siedzeń dwadzieścia i cztéry; a na onych siedzeniach widziałem dwudziestu i cztérech starszych siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach ich korony złote.

5. A od tronu wychodziły błyskawice, i gromy, i głosy: i siedm lamp ognistych gorejących były przed tronem, które są * siedm Duchów Boga. * Objaw. 1, 4.

6. A przed tronem było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrzodku tronu, i przed frontem tronu, czworo żyjących stworzeń pełnych oczu z przodku i z tyłu.

7. A piérwsze żyjące stworzenie podobne było lwowi, a wtóre żyjące stworzenie podobne cielcowi, a trzecie żyjące stworzenie miało twarz człowieka, a czwarte żyjące stworzenie podobne było orłowi latającemu.

8. A oto, każde z osobna z onych cztérech żyjących stworzeń, miało sześć skrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczu, a odpoczynku nie mają w dnie i w nocy, mówiąc: Święty, * święty, święty Pan Bóg Wszechmocny, który był, i jest, i który przyjdzie. * Izaj. 6, 3.

9. A gdy one żywe stworzenia dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na tronie żyjącemu na wieki wieków,

10. Upadli dwudziestu cztérych starszych przed siedzącym na tronie i uwielbiali tego co żyje na wieki wieków, i rzucali korony swoje przed tronem mówiąc:

11. Ty jesteś godny, * O! Panie Boże nasz przyjąć chwałę i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i na twoje uciechę były i są stworzone. * Objaw. 5, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Księgi siedmią pieczęci zapieczętowane, 1, 2. II. Których żaden otworzyć nie mógł, 3—5. III. Tylko Baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalili i wiecznie chwalić będą, 7—14.

I WIDZIAŁEM * po prawej ręce siedzącego na tronie, księgę † napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmią pieczęciami. (* I. potémem widział.) † Ezech. 2, 9, 10.

2. I widziałem anioła mocnego, ogłaszając głosem donośnym. Kto jest godzien otworzyć te księgę i odpieczętować pieczęci?

3. A nikt nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią, otworzyć oną księgę, ani wejrzéć na nią.

4 I płakałem bardzo, iż nikt nie znalazł się godny, otworzyć księgę, ani wejrzyć na nie.

5. A jeden ze starszych rzekł mi. Nie płacz: Oto zwyciężył Lew, który jest z pokolenia * Juda, Korzeń † Dawida, otworzyć te księgę, i siedm pieczęci jéj. *1 Moj. 49, 10, 11. † Izaj. 11, 1.

6. I ujrzałem, w posrodku tronu, i cztérech żywych stworzeń i w srodku starszych, Baranek stał jako zabity, mając siedm rogów, i siedm oczy, które są Duchy Boga, posłane na wszystkie ziemie.

7. Ten przyszedł i wziął one księgę z prawéj ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął oną księgę, czworo żywych stworzeń i dwadzieścia cztéry starszych upadli przed Barankiem, mając każdy z nich arfe i czasze złote, pełne wonności, które są modlitwy świętych.

9. I śpiéwali nową pieśń, mówiąc: Ty jesteś godny wziąść księgę, i otworzyć pieczęci jéj, boś ty był zabity, i odkupiłeś Bogu przez krew* twoję, ze wszelkiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu; *1 Piotr. 1, 19.

10. I uczyniłeś ich Bogu królestwem * kapłanów i oni królować będą na ziemi. * 1 Piotr. 2, 5, 9.

11. I widziałem i słyszałem głos wielu aniołów około onégo tronu, i onych żywych stworzeń i onych starszych: a była liczba ich tysiąckroć sto tysięcy, i dziesięćkroćsto tysięcy,

12. Mówiących głosem mocnym: Ty jesteś godny ten Baranek zabity, wziąść moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć i chwałę, i błegosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które jest na niebie, i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na tronie, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła, na wieki wieków.

14. A czworo onych żywych stworzeń rzekło: Amen. A oni dwadzieśce i cztéry starszych upadli, i uwielbiali.

ROZDZIAŁ VI.

I. Baranek piérwszą pieczęć ksiąg otworzył, 1, 2. II. Potém wtórą, 3, 4. III. Trzecia, 5, 6. IV. Czwarta, 7, 8. V. Piątą, 9—1 VI. I szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mordy, głody, mory uskarżania Świętych, drżenia ziemi, i rozmaito widziadła na niebie, 12—16. VII. Dzień sądny, 17.

I WIDZIAŁEM, gdy otworzył Baranek, jednę z siedm pieczęci, i słyszałem jedno ze * cztérech żywych stworzeń mówiąc, jakoby głosem gromu: Chodź, * Objaw. 4, 6.

2. I widziałem, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk; i dano mu koronę, i wyszedł zwyciężając, aby zwyciężył.

3. A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre żywe stworzenie mówiące: Idź,

4. I wyszedł drugi koń rudy; a temu który na nim siedział dano, aby odjął pokój z ziemi, i żeby jedni drugich zabijali, i dano mu miecz wielki.

5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie żywe stworzenie mówiące: Idź, I widziałem, a oto koń czarny, a ten co na nim siedział, miał wagi w ręce swojéj.

6. I słyszałem głos z pośrzodku onych czworga żywych stworzeń mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki jęczmienia za denar; a nie oszukuj w oliwie i winu.

7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego żywego stworzenia mówiący: Idź,

8. I widziałem, a oto koń płowy, a tego, który siedział na nim, imie było Śmierć, i Piekło szło za nim; i dana imu była moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabijali mieczem, i głodem, i morem, i przez bestyie ziemskie.

9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Boga i dla świadectwa, które wydawali;

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszéj nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?

11. I dane było każdemu z nich szatę białe, i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na krótki czas, ażby się dopełnił poczet spółsług ich i braci ich, którzy mają być zabici, jako i oni.

12. I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, i stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało jako wór włosianny, a w pełni księżyc stał się jako krew;

13. A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak jako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostałe, gdy od wiatru wielkiego bywa trzęsane.

14. A niebo ustąpiło jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z miejsca się swego poruszyły;

15. A królowie ziemi, i książęta, i bogacze, i hetmani, i

mocarze, i każdy niewolnik, i wolny, pokryli się * w jaskinie i w skały gór, * Izaj. 2, 19.

16. I rzekli górom i skałom: Upadnijcie * na nas, zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, i przed gniewem tego Baranka; * Ozeasz. 10, 8. Łuk. 23, 30.

17. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu jego, a któż się ostać będzie mógł?

ROZDZIAŁ VII.

I. Pustoszący po świecie Aniołowie, 1, 2. II. Byli zahamowani, ażby wybrane ze wszego pokolenia zapieczętowano, 3—8. III. Niezliczone zastępy przed Tronem stojące, 9, 10. IV. Anieli Boży z Starcami chwalący Pana, 11, 12. V. Ci co dla imienia Pańskiego cierpieli, 13, 14. VI. I wieczne szczęście ich, 15—17.

POTÉM widziałem cztérech aniołów stojących na cztérech węgłach ziemi, trzymających cztéry wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. I widziałem inszego anioła występującego od wschodu, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim do onych cztérech aniołów, którym było dano, aby szkodzili ziemi i morzu;

3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewóm, aż zapieczętujemy sługi Boga naszego w czołach ich.

4. I słyszałem liczbe zapieczętowanych; sto cztérdzieści i cztéry tysiące było zapieczętowanych, ze wszystkich pokoleń synów Izraela:

5. Z pokolenia Juda dwanaście tysięcy; z pokolenia Ruben dwanaście tysięcy; z pokolenia Gad dwanaście tysięcy;

6. Z pokolenia Aser dwanaście tysięcy; z pokolenia Neftalim dwanaście tysięcy; z pokolenia Manases dwanaście tysięcy;

7. Z pokolenia Symeon dwanaście tysięcy; z pokolenia Lewi dwanaście tysięcy; z pokolenia Isaschar dwanaście tysięcy;

8. Z pokolenia Zebulon dwanaście tysięcy; z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy; z pokolenia Beniamin dwanaście tysięcy.

9. Potém widziałem, a rozliczny tłum, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed tronem i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, i palmy w ręku ich.

10. I oni wołali głosem donośnym, mówiąc, Zbawienie Bogu naszemu, siedzącemu na tronie i Barankowi.

11. A wszyscy anioły, stali otaczając tron i około starszych i czworga żywych stworzeń, i upadli przed tronem na oblicze swe i uwielbiali Boga,

12. Mówiąc, Amen: Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i

cześć, i moc, i siła, Bogu naszemu na wieki wieków.

13. I odpowiedział jeden ze starszych mówiąc do mnie: którzy są ci obleczeni w szaty białe? i zkąd oni przyszli?

14. I rzekłem mu, Panie mój ty wiész. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka.

15. Dla tego są oni przed stolicą Boga i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a ten który siedzi na tronie będzie mieszkać między nimi.

16. Nie będą oni więcéj * łaknąć, i nie będą więcéj pragnąć, a nie uderzy † na nie słońce, ani żadne gorąco.
* Izaj. 49, 10. † Ps. 121, 6.

17. Albowiem Baranek, który jest w pośrzodku tronu, będzie je pasł, i poprowadzi je do żywych źrzódeł wód, i otrze Bóg * wszelką łzę z oczu ich.
* Izaj. 25, 8. Objaw. 21, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy siódmą pieczęć otworzono, ofiarowane były modlitwy Świętych przez kadzenie, 1—5. II. Siedm Aniołów wyszło z trąbami, 6. III. Gdy piérwsi cztéréj trąbili, ogień spadł, 7, 8. IV. Morze się poruszyło, 9, 10. V. Wody zgorzkły, 11. VI. I gwiazdy się zaćmiły, 12, 13.

A GDY otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, jakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm aniołów, którzy stoją przed obliczem Boga, a dano było im siedm trąb.

3. A inszy anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, mając kadzielnicę złotą; i dano mu dużo kadzidła, aby je ofiarował z modlitwami wszystkich świętych na ołtarzu złotym, który jest przed tronem.

4. I wzniosł się dym kadzidła z modlitwami świętych z ręki anioła przed oblicznośċ Boga.
* Ps. 141, 2.

5. I wziął anioł kadzielnicę, i napełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił ją na ziemię; i stały się głosy, i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

6. A siedm aniołów, którzy mieli siedm trąb, przygotowali się do trąbienia.

7. I zatrąbił piérwszy anioł, i stał się grad i ogień zmięszany ze krwią; i zrzucono to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona jest.

8. I zatrąbił wtóry anioł, a jakoby góra wielka ogniem pałająca wrzucona jest w morze, i obrócona jest w krew trzecia część morza.

9. I pozdychała w morzu trzecia część stworzeń, które żyły, i trzecia część okrętów zniszczona.

10. I zatrąbił trzeci anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka gorejąca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źrzódła wód.

11. A imię onéj gwiazdy jest nazwano Piołun, i obróciła się trzecia część wód w piołun, a wiele ludzi pomarło od onych wód; iż się stały gorzkie.

12. I zatrąbił czwarty anioł; a uderzona jest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świéciła, także i nocy.

13. I widziałem i słyszałem jednego anioła jako orła lecącego przez srodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi, dla innych głosów trąb trzech aniołów, którzy jeszcze trąbić mają.

ROZDZIAŁ IX.

I. Gdy piąty anioł zatrąbił, 1, 2. II. Szarańcze wyszły, 3—12. III. A szósty zatrąbiwszy, 13, 14. IV. Wywiódł konne, 15—19. V. Naród ludzki pustoszace, 20, 21.

I ZATRĄBIŁ piąty * anioł, i widziałem, gwiazde co spadła z nieba na ziemię, a dano jemu klucz przepaści bezdennej.
* Objaw, 8, 13.

2. I on otworzył bezdenną przepaść; i wzniosł się dym z onéj przepaści, jakoby dym pieca wielkiego, a zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onéj przepaści.

3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, jako mają moc skorpiony ziemi;

4. A rozkazano im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnéj rzeczy zielonéj, ani żadnemu drzewu; ale tylko tym ludzióm, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach.

5. A dano im, nie aby zabijały ich, ale aby ich dręczyły przez pięć miesięcy, a dręczenie ich było jako udręczenie od skorpiona, gdy człowieka utnie.

6. A w owe dni szukać będą ludzie * śmierci, ale jéj nie znajdą; i będą żądać umrzéć, ale śmierć od nich uciecze.
* Jer. 8, 3. Ozea. 10, 8. Łuk. 23, 30. Objaw. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom przygotowanym do wojny; a na głowach ich były jakoby korony podobne złotu, a twarze ich jako twarze ludzi;

8. I miały włosy jako włosy kobiet, a zęby ich były jako lwie;

9. A miały pancerze jako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, jako grzmienie wozów, wielu koni bieżących do bitwy.

10. A ogony miały podobne skorpionóm, i żądła ich moc była w ogonach ich, aby szkodzić ludzióm przez pięć miesięcy;

11. A miały nad sobą króla, anioła przepaści, któremu imię po Hebrajsku jest Abaddon, a po Grecku ma imię * Apollion.
(* T zatracający.)

12. Niedola jedna przeszła, a oto jeszcze idą dwie niedole potém.

13. I zatrąbił anioł szósty, a słyszałem głos jeden z rogów ołtarza złotego, który jest przed oblicznością Boga,

14. Mówiący szóstemu aniołowi, który ma trąbę: Rozwiąż onych cztérech aniołów związanych u wielkiéj rzeki Eufrates.

15. I rozwiązani byli cztéry anioły, którzy byli przygotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pozabijali trzecią część ludzi.

16. A liczba wojska konnego była dwakroćsto-tysięcy, tysiąc; * bom słyszał liczbę ich. * Ps. 68, 18. Dan. 7, 10.

17. Widziałem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hyacentowe, i siarczane: a głowy onych koni były jako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym, i siarka.

18. Przez te trzy plagi, była zabita trzecia część ludzi od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gąb ich.

19. Albowiem moc ich jest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich wężom podobne, i mając głowy którymy szkodzą.

20. A reszta ludzi którzy nie byli zabici témi plagami, ani upamiętali się od uczynków rąk swoich, aby nie uwielbiali djabłow, i bałwanów złotych, i śrébrnych, i miedzianych, i kamiennych, i drzewianych, którzy ani widzieć * nie mogą, ani słyszeć, ani chodzić. * Ps. 115, 5. Ps. 135, 15, 16.

21. Ani się upamiętali od mężobójstw swoich, ani od czarów swoich, ani od wszeteczeństw swoich, ani od złodziejstw swoich.

ROZDZIAŁ X.

I. Anioł obłokiem przyodziany, księgi otworzone trzymając, 1—8. II. Janowi według objawienia one zjeść rozkazuje, 9—11.

I WIDZIAŁEM drugiego anioła mocnego, zstępującego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie jego była tęcza, a oblicze jego jako słońce, a nogi jego jako słupy ognia.

2. A mając w ręce swojéj książeczkę otworzone, i postawił nogę swoję prawą na morzu, * a lewą na ziemi. * Ps. 72, 8.

3. I wołał głosem wielkim, jako lew ryczy; a gdy przestał wołać, siedm gromów wydały swe głosy.

4. A gdy wymowiły siedm gromów głosy swoje, zabierałem się pisać; alem * usłyszał głos z nieba, mowiący: Zapieczętuj to, co mówiło siedm gromów, a nie pisz tego * Dan. 8, 26.

5. Tedy anioł, któregom widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł prawe rękę * swoję ku niebu, * 1 Moj. 14, 22.

6. I przysiągł przez żyjącego * na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w nim jest, i ziemię i to, co na niéj jest, i morze, i to, co w niém jest, że czasu zwłoki już nie będzie. * 5 Moj. 32, 40, etc.

7. Ale we dni głosu anioła siódmego, gdy zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boga jako * opowiedział sługóm swoim prorokóm. * Przyp. 11, 25.

8. A głos, którym słyszał z nieba, znowu mówił do mnie, i rzekł: Idź, a weźmij małe książeczkę która jest otworzona z ręki anioła stojącego na morzu i na ziemi.

9. I szedłem do anioła, i rzekłem mu: Daj mi małe książeczkę. I rzekł mi; Weźmij, i zjédz * ją, a uczyni gorzkość w brzuchu twoim; ale w uśtach twoich słodką będzie jako miód. * Ezech. 3, 1, 2.

10. I wziąłem książeczkę z ręki anioła i zjadłem ją, a było w uśtach moich słodko jako miód; ale gdym ją zjadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musisz znów prorokować przed wielą ludzmi, i narody, i języki, i królów.

ROZDZIAŁ XI.

I. Anioł rozkazał kościół rozmierzać, 1, 2. II. Pan dwu świadków wzbudził, 3—6. III. Których od bestyi rozszarpanych, 7, 8. IV. Nikt nie pogrzebał, 9, 10. V. Ale ich Bóg wzbudziwszy, 11. VI. Do nieba wziął, 12. VII. Strach na niezbożne przypadł, 13, 14. VIII. Siódmego anioła trąba zmartwychwstanie, 15—17. IX. I sąd Boży oznajmiła, 18, 19.

I DANO mi trzcine podobną lasce, mówiąc: Wstań, a zmierz świątynie Boga i Ołtarz, i tych którzy uwielbiają w niej.

2. Ale podwórze, które jest przed świątynią, nie mierz; albowiem dane jest Poganom, a miasto święte deptać będą cztérdzieści i dwa miesiące.

3. I dam moc dwóm świadkóm moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni włosiennicą.

4. Ci są dwa * oliwne drzewa, i dwa świéczniki, stojące przed obliczem Pana ziemi. * Zach. 4, 3, 11, 14.

5. A jeśliby im kto chciał szkodzić, ogień * wynijdzie z ust ich, i pożrze nieprzyjacioły ich; a jeśliby im kto chciał szkodzić, ten tak musi być zabity. * 1 Król. 1, 10, 12.

6. Ci władze mają zamknąć niebo, aby dészcz * nie padał za dni proroctwa ich; i mają moc nad wodami, obrucić ie w krew, i chłostać ziemie wszelką plagą, ileby kroć chcieli. * 1 Król. 17, 1.

7. A gdy dokończą świadectwa swego, bestya, która wyszła z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży, i pobije ich.

8. A ich zabite ciało leżéć będzie na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchowie Sodomą i Egiptem, gdzie téż Pan ich ukrzyżowany był.

9. I widzieć będą wielu z ludzi, z pokolenia, i z języków, i z narodów, ciała ich

zabite, przez trzy dni i pół; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w grób.

10. A ci mieszkający * na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i poślą dary jedni drugim, ponieważ ci dwaj prorocy dręczyli mieszkające na ziemi. * Objaw. 8, 13.

11. A po trzech dniach i pół, Duch życia od Boga wstąpił w nich i stanęli na nogach swych, * a bojaźń wielka przypadła na tych co ich widzieli. * Łuk. 7, 16.

12. A ja słyszałem głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie tutaj I wstąpili w niebo na obłoku, i patrzyli na nich nieprzyjaciele ich.

13. A w te same godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i zabito w oném trzęsieniu ziemi osób siedm tysięcy: a drudzy przestraszeni byli i dali chwałę Bogu nieba.

14. Biada wtóra przeszła, a oto biada trzecia prędko nadchodzi.

15. I zatrąbił anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwem Pana naszego i Chrystusa, i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztéry starszych którzy przed oblicznością Boga siedzą na swych siedzeniach, upadli na oblicza swe, i uwielbili Boga, mówiąc:

17. Dziękujemy tobie, Panie Boże Wszechmogący, któryś jest, i któryś był, żeś wziął * moc twoją wielką, i ująłeś królestwo; * Łuk. 19, 12.

18. I rozgniéwali się narody, i przyszedł gniéw twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim; i abyś zniszczył tych co niszczą ziemie.

19. A Świątynia Boga która jest w niebie była otworzona i widziana była w Świątyni arka przymierza jego; i stały się błyskawice, i głosy, i grzmoty, i trzęsienie ziemi, i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

I. Niewiasty w słońce przyodzianéj, Smok siedmgłówny syna pozrzéć chciał, 1—6. II. Ale go Michał poraził, 7—9. III. Nad którym acz zwycięztwo słudzy Barankowi otrzymali, 10—13. IV. Niewiasta na puszczą uleciała, 14, 15. V. I ziemia rzekę wypiła, 16. VI. Jednak on z ostatkiem wiernych walczyć nie przestawa, 17.

I UKAZAŁ się znak wielki na niebie: niewiasta obleczona słońcem, a księżyc pod nogami jéj, a na głowie jéj była korona z dwunastu gwiazd;

2. A będąc brzemienna, wołała pracując ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto smok wielki, rydzy, mając siedm głów, i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron;

4. A ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił je na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby skoroby porodziła, pożarł dziécię jéj.

5. I urodziła syna który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane było dziecię jéj do Boga i do jego tronu.

6. A niewiasta uciekła na pustynią, gdzie miała miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez dni tysiąc dwieście i sześćdziesiąt.

7. I stała się bitwa na niebie: * Michał i anioły jego walczyli ze smokiem; a smok walczył i jego anioły, * Jan. 10. 13, 21.

8. Ale nie przemogli, ani miejsć ich nie było znalezione więcey na niebie.

9. I zrzucony był smok * wielki, wąż on † starodawny, którego zowią Djabłem i Szatanem, który zwodził cały świat: on zrzucony był na ziemię, i anioły jego z nim byli zrzuceni. * Łuk. 10, 18. † 1 Moj. 3, 1, 4, 15.

10. I słyszałem głos wielki mówiący w niebie: Terazci nastąpiło zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwiérchność Chrystusa jego, gdyż zrzucony jest oskarżyciel braci naszych, który ich skarżył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli * przez krew Baranka, i przez słowo świadectwa swego; i nie miłowali życia swego wydając się na śmierć. * [illegible]

12. Przetoż rozweselcie się nieba * i wy, którzy mieszkacie w nich. Biada ziemi i morzu! bo zstąpił djabeł do was, mając wielki gniéw, wiedząc, że krótki czas ma. * Ps. 96, 11.

13. A gdy widział smok, że był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła syna.

14. I dano niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, aby leciała od oblicznośći węża na pustynią, na miejsce swoje, gdzie jest żywiona przez czas, i czasy, i połowę czasu.

15. I wypuścił wąż z paszczy swej za niewiastą wodę jako rzekę, chcąc sprawić, aby ją rzeka porwała.

16. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia łono swoje, i połknęła wody, którą był wypuścił smok z paszczy swojéj.

17. I rozgniéwał się smok na niewiastę, i poszedł, walczyć z resztą którzy są z jey nasienia i którzy zachowywają przykazania Boga, i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Opisuje bestyą o siedmi głowach, 1—7. II. Która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiodła, 8—10. III. A ta od drugiéj bestyi wychodzącéj, potwierdzona jest, 11—15. IV. A kto jéj piątna nie ma temu się nie godzi ani kupować, ani przedawać, 16—18.

I ON stanął na piasku morskim i widział bestyą występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach jéj było dziesięć koron, a na głowach jéj jmiona odszczepieństwo.

2. A ta bestya, którąm widział, podobna była rysiowi, a paszcza jéj jako niedźwiedzia, a łapy jéj jako paszcza lwa: i dał jéj smok moc swoję, i tron swój, i władze wielką,

3. A widziałem jednę z głów jéj, jakoby na śmierć zabitą; ale rana jéj śmiertelna uleczona była: a cały swiat dziwił się bestij.

4. I uwielbiali smoka, który dał władze bestyi: i uwielbiali bestją, mówiąc: Któż może porównać się z bestją? któż z nią walczyć może?

5. I dane jéj były usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; i dana jéj była moc aby walczyć przez cztérdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzył usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźnić Imie jego, i przybytek jego, i tym którzy mieszkają w niebie.

7. Dano jéj też walczyć z świętymi i zwyciężać ich: i dana jéj moc nad wszelkiém pokoleniem, i językiem, i narodem.

8. I będą się jéj kłaniać wszyscy mieszkańce na ziemi, których imiona nie były wpisane w księdze życia Baranka zabitego od założenia świata.

9. Jeśli kto ma uszy, niechaj słucha!

10. Ten co zabrany * jest w niewolę, pójdzie do niewoli: ten co mieczem zabija, musi być mieczem zabity. Tuć jest cierpliwość i wiara świętych. *1 Moj. 9, 6.

11. I ja ujrzałem drugą bestyą występującą z ziemi, a miała dwa rogi jak Baranek, ale mówiła jako smok.

12. I ona wykonywa wszelką władze piérwszéj bestyi przed nią, i czyni że ziemia i mieszkający na niéj wielbią bestjąpiérwszą: któréj śmiertelna rana była uzdrowiona.

13. A ona czyni cuda wielkie, tak iż i ogień zstępuje z nieba przed oczyma ludzi na ziemię;

14. I zwodzi tych co mieszkają na ziemi przez te cuda, które jéj dano czynić przed bestyą, mówiąc mieszkającym na ziemi, aby uczynili, onéj bestyi, wyobrażenie, która miała ranę od miecza, i ożyła.

15. I ona miała moc dać życie temu wyobrażeniu bestyi, aby mówiło wyobrażenie téj bestyi, i sprawiło aby ci którzyby nie wielbili wyobrażenia onéj bestyi byli zabici.

16. A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, otrzymali piętna na prawych ich rękach albo ich czołach.

17. Aby żaden człowiek nie mógł kupić ani przedać, tylko ten który ma piętno bestyi, albo liczbę imienia jéj.

18. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę onéj bestyi; albowiem jest liczba człowieka; i jego liczba jest sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiéj, wespół z czystymi chwalcami, 1—5. II. Anioł jeden Ewangielią opowiadał, 6, 7. III. A drugi upadek Babyloński, 8. IV. Trzeci kazał się strzedz Babylonu, 9—12. V. Umarli w Panu błogosławienie, 13, 14. VI. Sierp Pański zapuszczony ku żęciu, 16, 17. VII. Aż zbiéranie, i tłoczenie wina nastąpiło, 18—20.

I WIDZIAŁEM, a oto Baranek stojąc na górze Syońskiéj, a z nim sto cztérdzieści i cztéry tysiące, mających imię Jego i imię Ojca jego napisane na czołach swoich.

2. I głos który słyszałem był z nieba, jako głos wielu wód, i jako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos arfistów grających na arfach swoich.

3. A śpiéwali jakoby nową pieśń przed tronem, i przed czteryma żywemi stworzeniami i przed starszymi, a żaden nie mógł się téj pieśni nauczyć, oprócz tych stu cztérdziestu i cztérech tysięcy, którzy są z ziemi * wykupieni. *1 Kor. 6, 20. 1 Piotr. 1, 18, 19.

4. Cić są którzy się z niewiastami nie pokalali; bo oni dziewice są. Ci którzy postępują za Barankiem gdziekolwiek on idzie. Ci wybawieni byli z pomiędzy ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w uściech ich nie znalazła się zdrada; oni są bez zmazy przed tronem Boga.

6. I widziałem drugiego anioła, lecącego przez pośrzodek nieba, mającego Ewangieliją wieczną, aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi, i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu, i językowi, i ludowi.

7. Mówiąc głosem wielkim: Bójcie się Boga, i chwałę mu dajcie, gdyż przyszła godzina sądu jego, a uwielbiajcie Tego, co uczynił * niebo i ziemię, i morze, i źrzódła wód. * Ps. 146, 6. Dzie. 14, 15.

8. A za nim szedł drugi anioł, mówiąc: Upadł, * Babylon, wielki który winem gniéwu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody. * Izaj. 21, 9. Jer. 31, 8. Objaw. 18, 2.

9. A inny trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeśli się kto pokłoni bestyi i wyobrażeniu jéj, i jeśli weźmie piętno jéj na czoło swoje albo na rękę swoje.

10. Ten pić będzie z wina * gniéwu Boga, która jest wlane bez mieszaniny w kielich oburzenia jego, i będzie

męczony w ogniu i siarce przed oblicznością aniołów i przed oblicznością Baranka. * Jer. 25, 15. Objaw. 16, 29.

11. A dym męki ich wznosi się na wieki wieków, i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy uwielbiają bestye i wyobrażenie jéj, i ktokolwiek wziął piętno imienia jéj.

12. Tu jest cierpliwość świętych, którzy zachowują przykazania Boga i wiarę Jezusa.

13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący, Napisz: Błogosławieni * są zmarli, którzy w Panu umiérają odtąd: Zaprawdę mówi Duch bo oni odpoczywać będą † od prac swoich, gdyż uczynki ich idą za nimi. * Ps. 116, 15. † 2 Tess, 1, 7.

14. I widziałem, a oto obłok biały; a na obłoku siedział podobny Synowi człowieka, mający na głowie swej koronę złotą, a w ręce swojéj sierp ostry.

15. A inszy anioł wyszedł z świątyni, wołając głosem wielkim na tego który siedział na obłoku: Zapuść sierp * twój i żnij: tobie przyszła godzina, abyś żął, ponieważ dojrzało żniwo ziemi. * Joel. 3, 13.

16. I zapuścił ten siedziący na obłoku sierp swój na ziemię i ziemia, zżęta była.

17. A inny anioł wyszedł z świątyni, która jest w niebie, mając także sierp ostry.

18. A inszy wyszedł anioł z ołtarza, mający władzę nad ogniem, i zawołał głosem wielkim do tego który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść sierp twój ostry, a zbiéraj grona winnicy, bo dojrzałe są ziemi winagrona.

19. Zapuścił tedy anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił je w prasę wielką gniewu Boga.

20. I tłoczona był prasa poza miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzideł końskich na obszar tysiąc i sześćset staj.

ROZDZIAŁ XV.

I. Siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, 1. II. Morze szklane, i zwycięzce nad bestyą, 2. III. Którzy śpiéwali na cześć Barankowi, 3—5. IV. A siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniéwu Bożego, 6—8.

I WIDZIAŁEM drugi znak w niebie wielki i dziwny; siedmiu aniołów mających siedm plag ostatecznych; gdyż w nich został wypełniony gniéw Boga.

2. I widziałem jakoby morze szklane zmięszane z ogniem; a tych co zwycięztwo otrzymali nad bestyą, i nad obrazem jéj, i nad liczbą imienia jéj, stojących nad morzem szklaném, mając harfy Boga.

3. A śpiéwali pieśń Mojżesza, sługi Boga, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie * i dziwne są sprawy twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu narodów. * Ps. 111, 2. Ps. 139, 14.

4. Któż się ciebie bać nie będzie, * Panie! i nie uwielbi imienia twego? gdyż sam jesteś swięty, wszystkie narody przyjdą, i będą cię wielbić, gdyż się okazały sprawiedliwe sądy twoje. * Jer. 10, 7.

5. A potém widziałem, otworzona była świątynia przybytku świadectwa w niebie.

6. I wyszło siedmiu aniołów, mających siedm plag, obleczonych bielizną czystą i przepasanych na piersiach złotymi pasami.

7. A jedèn z czworga żyiących stworzeń, dał siedmiu aniołóm siedm czasz złotych, pełnych gniéwu Boga żyiącego na wieki wieków.

8. I napełniona była świątynia dymem od chwały Boga, i od mocy jego, a nie mógł nikt wnijść do swiątyni, aż siedém plag siedmiu aniołów, były spełnione.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniéwu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wszczęły, 1—17. II. Ku postrachowi niezbożnych, 18. III. I wielkiego miasta obywatelów, 19—21.

I SŁYSZAŁEM głos wielki z świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie, i wyléjcie siedém czasz zapalczywości Boga na ziemię;

2. I wyszedł piérwszy, i wylał czaszę swoję na ziemię; i zwaliłsię obrzydliwy i smierdzący wrzód * na ludzi, którzy mieli piętno bestyi, i na tych, którzy się kłaniali obrazowi jéj. * 2 Moj. 9, 10, 11.

3. I wylał wtóry, czaszę swoję na morze, i stało się jakoby krew umarłego, a każda dusza żyiąca zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci, czaszę swoję na rzeki i źródła wód; i obróciły się w krew.

5. I słyszałem anioła wód mówiącego: Sprawiedliwy jesteś Panie! któryś jest, i był i będzie, Święty, * boś tak to osądził. * 2 Moj. 9, 27. Ps. 119, 137.

6. Gdyż oni krew świętych i proroków wylewali, dałeś im téż krew pić; bo tego są godni.

7. I słyszałem od ołtarza mówiącego: Tak własnie, Panie, Boże Wszechmogący, prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoje.

8. Potém czwarty, wylał czaszę swoję na słońce, i dano mu moc palić ludzi ogniem.

9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i ludzie bluźnili imie Boga, który ma moc nad tymi plagami: a oni nie upamiętali się, aby mu chwałę dali.

10. I wylał piąty, czaszę swoję na stolicę bestyi; i stało się królestwo jéj pełne ciemności, i żuli języki swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga nieba dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; a nie upamiętali się z uczynków swoich.

12. I wylał szósty, czaszę swoję na wielką rzekę Eufrates; i wyschła woda jéj, aby przygotowana była droga Królóm wschodu.

13. I widziałem z ust smoka, i z ust bestyi, i z ust fałszywego proroka, trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14. Albowiem to są duchy djabelskie, czyniące cuda, którzy wychodzą do królów na cały okrąg świata, aby ich zgromadzić na bitwę tego wielkiego dnia Boga Wszechmogącego.

15. Oto przychodzę jak * złodziéj: Błogosławiony ten który czuwa i strzeże szat swoich, aby niechodził nago, a oni oglądali hańbę jego.

* Mat. 24, 43, 44. Łuk. 12, 39. 1 Tes. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

16. I zgromadził ich na miejsce, które zowią po Hebrajsku Armageddon.

17. Tedy wylał siódmy czaszę swoję na powietrze; i wyszedł głos z świątyni od tronu, mówiący: Stało się.

18. I stały się głosy, i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, jakie nigdy nie było, od czasu jak człowiek był na ziemi, tak nadzwyczaj potężne i wielkie trzęsienie ziemi.

19. I miasto wielkie było rozdzielone na trzy części, i miasta narodów upadły; i Babylon wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Boga, aby mu dał * puhar wina okrutnego gniéwu swego.

* Jer. 25, 15.

20. I wszystkie wyspy uciekły, a góry nie znalazły się.

21. I wielki grad jako cetnarowy spadł z nieba na ludzi, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, bo ta plaga była niezmiernie wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Opisuje onę wielką nierządnicę, z którą Królowie ziemscy nierząd płodzą, 1—5. II. A ta się upiła krwią Swiętych, 6. III. I bestyą, która ją nosi, tajemnicę obojga, 7—10. IV. I zginienie, 11—13. V. Naostatek zwycięztwo Barankowe, 14—18.

I PRZYSZEDŁ jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedm czasz, i rzekł do mnie, mówiąc: Chodź, okażę tobie potępienie téj wielkiéj wszetecznicy, która siedzi nad wielorakiemi wodami:

2. Z którą wszeteczeństwo popełniali królowie ziemi, i upili się winem jéj wszeteczeństwa obywatele ziemi.

3. I odniósł mię * na puszczą w duchu: I widziałem niewiastę siedzącą na szkarłatowéj bestyi, pełnéj imion bluźnierstw, która miała siedm głów i dziesięć rogów,

* Mat. 4, 1,

4. A ta niewiasta przyobleczona była purpurą i w szkarłat i ustrojona w złota i w i drogie kamienie, i perły, mając puhar złoty w swéj

ręce, pełny obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa jéj.

5. A na czele jéj było imie napisane: Tajemnica, Babylon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemskiej.

6. I widziałem niewiastę onę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusa; a widząc ją, dziwiłem się wielkiém podziwieniem.

7. I rzekł mi anioł: Czemuż się dziwiłeś? Ja tobie powiem tajemnice téj niewiasty, i bestyi która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya którąś widział, była, a nie jest, a ma wystąpić z bezdennej otchłani, i iść na zginienie; i zadziwją się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach życia od założenia świata,) widząc bestyą, która była, a nie jest, a będzie znów.

9. Tu jest umysł mający mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A królów jest siedmiu: pięciu upadło, a jeden jest, a inszy jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, na mały czas musi trwać.

11. A bestya która była, a nie jest, toć jest ten ósmy, i jest z onych siedmiu, a idzie na stracenie.

12. A dziesięć rogów któreś widział, są dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie otrzymali; ale wezmą moc, jako królowie, na jednę godzinę z bestyą.

13. Ci jedne zdanie mają, i moc, i władze swoje bestyi dadzą.

14. Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ich zwycięży; bo on jest * Panem Panów, i Królem Królów, i którzy są z nim, są powołani i wybrani, i wierni.

* 1 Tym. 6, 15. Objaw. 19, 16.

15. I rzekł mi: Wody któreś widział, gdzie wszetecznica siedzi, są ludzie, i tłumy, i narody, i języki.

16. A dziesięć rogów któreś widział i bestyią, ci w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jéj będą jeść, a ogniem ją spalą.

17. Albowiem Bóg włożył w ich serca, aby pełnili wolą jego, i dali królestwo ich bestyi, aż się spełnią słowa Boga.

18. A niewiasta którąś widział, jest miasto ono wielkie, które królowało nad królami ziemi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Prędkie i straszne Babylonu zginienie pokazane, 1—10. II. I narzekanie nad nim kupców, którzy sie z pompy i z zbytku jego bogacili, 11—19. III. A radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwéj pomsty Bożéj nad niezbożnymi, 20—24.

A WIDZIAŁEM innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką moc;

i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2. I wołał potężnie wielkim głosem, mówiąc: Upadł, * upadł Babylon on wielki, i stał się przybytkiem szatanów, † i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzłego.
* Izaj. 21, 9. Jer. 51, 2. Objaw. 14, 1. † Izaj. 13, 21. r. 34, 14. Jer. 50, 39.

3. Bo z zapalczywości wszeteczeństwa jéj upadły wszystkie narody, a królowie ziemi bałwochwalstwo z nią pełnili, i kupcy ziemscy z zbytecznéj roskoszy jéj zbogacili się.

4. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynijdź z niej, * ludu mój! abyście nie byli uczęstnikami grzéchów jéj, i abyście nie wzięli z plag jéj. * Izaj. 48, 20. r. 52, 11. Jer. 51, 45.

5. Albowiem * dosięgły grzéchy jéj aż do nieba, i wspomniał Bóg na nieprawości jéj. * Jer. 51, 9.

6. Oddajcież * jéj, jako i ona oddawała, a wdwójnasób dwojako według uczynków jéj; w pucharze, który wam nalewała, naléjcie jéj wdwójnasób. * Łuk. 6, 37.

7. Jako się wiele chlubiła i roskoszowała, sobie, tak wiele dajcie jéj mąk i smutku; bo mówiła w sercu swojém: siedzę jako * królowa, a nie jestem wdową i smutku nie ujrzę. * Izaj. 47, 8.

8. Przetoż w jeden dzień przyjdą plagi jéj, śmierć, i smutek, i głód, i ogniem będzie spalona; bo mocny jest Bóg który ją sądzi.

9. I będą * ją opłakiwać, i narzékać nad nią królowie ziemi, którzy z nią wszeteczeństwa płodzili i roskoszowali, gdy ujrzą dym zapalenia jéj, * Ezech. 26, 16, 17.

10. Z daleka stojąc dla bojaźni męki jéj, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babylon, miasto tak mocne! bo w jednę godzinę przyszedł sąd twój.

11. I * kupcy ziemscy płakać będą i smucić nad nią, przeto że towaru ich, nikt więcéj nie kupuje. * Es. 27, 36.

12. Towaru złota i srébra, i kamieni drogich i pereł, i cieńkiej bielizny, i purpury, i jedwabiu, i szarłatu, i wszelkiego drzewa tyinowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa najkosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru,

13. I cynamonu i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystéj, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14. I owoce pożądliwości duszy twojéj odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne przepadły od ciebie, i one już więcéj nie będą znalezione.

15. Kupcy tych rzeczy, zbogaciwszy się przez nią, z daleka stać będą dla bojaźni męki jéj, płacząc i narzekając:

16. O Biada, biada, miasto to wielkie, które było obleczone w cienkie bielizne, i w purpurę, i w szkarłat, i ustrajone złotem, i kamieńmi drogimi i perłami!

17. Gdyż w jednéj godzinie zniweczone jest tak wielkie bogactwo. I każdy kapitan okrętu i każdy podrużujący i majtki tych wielu żeglujących na morzu, z daleka stanęli.

18. I zawołali, widząc dym zapalenia jéj mówiąc: Któreż miasto podobne temu miastu wielkiemu?

19. A sypali proch na głowy swoje i wołali, płacząc i smęcąc się, mówiąc: Biada, biada, miasto to wielkie, w którym zbogacili się, wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków jéj bo jednéj godziny spustoszało.

20. Raduj się nad nią niebo, i święci i apostołowie i prorocy; bo się pomścił krzywdy waszéj Bóg na nią.

21. I podniósł mocny anioł kamień, jako młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babylon, miasto to wielkie, i już więcéj nie będzie znalezione.

22. I głos harfistów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczów, więcéj w tobie słyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła, nie znajdzie się więcéj w tobie; i grzmot młyna nie będzie więcéj słyszany w tobie;

23. I światłość lampy nie będzie więcéj świéciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więcéj słyszany w tobie; bo kupcy twoj byli wielcy panowie ziemscy, iż czarodziejstwami twojmi byli złudzeni wszystkie narody.

24. I w niéj znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich którzy zabici na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Obywatele niebiescy chwalą Bogą, iż się zemńcił krwi swoich wiernych nad wszetecznicą, 1—6. II. A iż wesele swoim przygotował, 7, 8. III. Błogosławieni na to wesele wezwani, 9. IV. Anioł czci Boskiej przyjmować nie chciał, 10. V. Król Królów mu się pokazał, 11—18. VI. Bitwę stoczono, w któréj bestya jest pojmana, i w jezioro ogniste wrzucona, 19—21.

POTÉM słyszałem głos wielki wielu ludzi w niebie, mówiąc; Alleluja! zbawienie, i chwała, i cześć, i moc Bogu naszemu.

2. Bo prawe i sprawiedliwe są sądy jego, iź osądził wszetecznicę wielką, która kaziła ziemię wszeteczeństwem swojém, i pomścił się krwi sług swoich z ręki jéj.

3. I rzekli powtóre: Alleluja! A dym jéj * wznosi się na wieki wieków. * Izaj. 34, 10.

4. I upadli dwudziestu i

cztérech starszych, i cztéry żyiące stworzenia i uwielbiali Boga siedzącego na tronie, mówiąc, Amen; Alleluja!

5. I wyszedł głos z tronu, mówiąc, Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i bojący się jego, i mali i wielcy.

6. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i głos wielu wód, i jako głos mocnych grzmotów, mówiących: Alleluja! gdyż Pan nasz Bóg wszechmogący króluje.

7. Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Baranka, a małżonka jego napogotowiu.

8. I dano jéj aby była ubraną w cienke bieliznę czystą i świetną: albowiem cieńka bielizna jest usprawiedliwienie świętych.

9. I rzekł mi, Napisz, Błogosławieni którzy * są wezwani na wieczerzą weselną Baranka. I rzekł mi: Te są prawdziwe słowa Boga.
* Mat. 22, 2. objaw. 14, 13.

10. I upadłem do nóg jego, abym uwielbił go; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bo jestem współsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa: Boga uwielbiaj: albowiem świadectwo Jezusa jest Duch proroctwa.

11. I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały, a ten który siedział na nim, był Wierny i Prawdziwy, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy jego były płomienie ognia, a na głowie jego wiele koron; i mający imie napisane którego nikt nie zna, tylko on sam.

13. A on przyodziany był szatą zanurzoną we krwi, a imię jego zowią Słowo Boga.

14. A wojska które były w niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone cienką, bielizną, białą i czystą.

15. A z ust jego wychodzi miecz ostry, aby nim ciął narody; albowiem on je rządzić będzie prętem * żelaznym, i on tłoczy prasę † wina zapalczywości gniéwu Boga wszechmogącego.
* Ps. 2, 9.
† Izaj. 63, 3.

16. I on miał na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król * Królów i Pan Panów.
* 1 Tim. 6, 15. objaw. 17, 14.

17. I widziałem anioła stojącego w słońcu, i wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakóm latającym pośrzodku nieba: Chodźcie i zgromadźcie się na wieczerzą wielką Boga;

18. Abyście jedli ciała króli, i ciała hetmanów, i ciała mocarzów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

19. I widziałem bestyą, i króle ziemi, i wojska jego zebrane, aby stoczyły bitwę z siedzącym na koniu, i z wojskiem jego.

20. Ale * pojmana była bestya, a z nią fałszywy prorok, który czynił cuda przed nią, którémi złudzał tych co przyjęli piętno bestyi, i którzy wielbili obrazy jéj. Ci oba wrzuceni byli żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką.
* Dan. 7, 11, 12, 26.

21. A ostatki zostali zabite mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust jego, a wszystkie ptaki były nasycone ciałem ich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Anioł szatana związał na tysiąc lat, 1—7. II. Który po rozwiązaniu Goga i Magoga, to jest tajemnei otworzyste nieprzyjacioły przeciwko świętym pobudza, ale ich pomsta Boża powściąga, 8—10. III. Sąd Boży nad żywymi i umarłymi wykonany, 11—15.

I WIDZIAŁEM anioła zstępującego z nieba, mającego * klucz od odchłani, i wielki łańcuch w ręce swojéj.
* objaw. 1, 18.

2. I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest djabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w otchłań, i zamknął go i zapieczętował z wiérzchu nad nim, aby nie ludził więcéj narody, aż wypełnią się tysiąc lat; a potém musi być rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem trony, i siedzących na nich, i dany im był sąd, i widziałem dusze pościnanych dla świadectwa Jezusa, i dla słowa Boga, i co nie wielbili bestyi ani obrazu jéj, i nie przyjęli piątna na czoło swoje i na rękę swoję: i ci żyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5. Insi z umarłych nie ożyli, aż się skończyły tysiąc lat. Toć jest piérwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w piérwszym zmartwychwstaniu; nad takimi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Boga i Chrystusa, i będą z nim królować tysiąc lat.

7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z więzienia swojégo,

8. I wynijdzie, aby złudzał narody, które są na cztérech węgłach ziemi, Goga * i Magoga, aby je zgromadził razem do bitwy, których liczba jest jak piasek morski.
* Ezech. 38, 2.

9. I wstąpili na szérokość ziemi, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; ale zstąpił ogień z nieba i pożarł je.

10. A djabeł, który je zwódził, wrzucony był w jezioro ognia i siarki, gdzie obydwa były bestyja i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

11. I widziałem tron wielki biały, i siedzącego na nim, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo; i gdzie miejsce ich nie było znalezione.

12. I widziałem umarłe, wielkie i małe, stojące przed tronem, a księgi otworzone były i druga księga także otworzona była to jest księga * życia; i osądzeni byli umarli według tego, co napisano było w onych księgach, to jest, według uczynków ich. * 2 Moj. 32, 32. Filip. 4, 3. Objaw. 3, 5. r. 21, 27.

13. I wydało morze umarłe, którzy w nim byli; także śmierć i piekło wydali umarłe, którzy w nich byli; i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć * i grobowce byli wrzuceni w jezioro ogniste. To jest wtóra śmierć (jezioro ogniste). * 1 Kor. 15, 26, 54, 55.

15. I ktokolwiek nie był wpisany w księdze życia, był wrzucony w jezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Widzenie nowego Jeruzalem z nieba zstępującego, 1—11. II. I jego budowanie, 12—18. III. Drogiemi kamieńmi ozdobione, 19—21. IV. Którego Kościołem jest Baranek, 22. V. A światłością chwała Boża, 23—27.

POTÉM widziałem niebo nowe * i ziemię nową; albowiem piérwsze niebo i piérwsza ziemia przeminęły, a morza już więcéj nie było. * Izaj. 65, 17. r. 66, 22. 2 Piotr. 3, 13.

2. A ja widziałem święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki od tronu mówiący: Oto przybytek Boga jest z ludźmi, i on będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, i będzie Bogiem * ich. * Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16.

4. I otrze Bóg wszelką * łzę z oczu ich; a śmierci więcéj nie będzie, ani smutku, ani narzekań, ani boleści nie będzie; piérwsze rzeczy przeminęły. * Izaj. 25, 8. Objaw. 7, 17.

5. I rzekł ten, który siedział na tronie: Oto ja wszystko * nowe czynię. I rzekł: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe. * Izaj. 43, 19. 2 Kor. 5, 17.

6. I on rzekł mi: Ja jestem * Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam hojnie ze źrzódła wody życia. * Objaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy to wszystko; i ja będę mu Bogiem, a on będzie synem moim.

8. Lecz bojaźliwym, i niewiernym, i obmierzłym, i mężobójcóm, i wszetecznikóm, i czarownikóm, i bałwochwalcóm, i wszystkim kłamcóm, część ich mieć będą w jeziorze gorejącym ogniem i siarką: która jest druga śmierć.

9. Tedy przyszedł jeden z onych siedmiu aniołów, którzy mieli siedm puharów napełnionych siedmią plagami ostatecznyni, i mówił zemną, i rzekł: Chodź tu, ja okażęci oblubienicę, małżonkę Baranka.

10. I zaniósł mię w duchu

na górę wielką i wysoką, i okazał mi te święte miasto Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

11. Mające chwałę Boga: i było podobne światłości kamienia najkosztowniéjszego, jako kamieniowi Jaspisowi, kryształu przezroczystemu.

12. Mające mur wielki i wysoki, i mające bram dwanaście i na bramach dwanaście aniołów i imiona na nich napisane, które są dwónaśtu pokoleń synów Izraela.

13. Od wschodu trzy bramy, od północy trzy bramy, od południa trzy bramy, od zachodu trzy bramy.

14. A mur miasta miał * dwanaście fundamentów, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka. * Żyd. 11, 10. r. 13, 14.

15. A ten, co mówił zemną, miał miarę, trzcinę złotą aby zmierzył miasto, i bramy jego, i mur jego.

16. A położenie miasta jest czworograniaste, a długość jego taka jest, jako i szérokość. I zmierzył miasto oną trzciną, dwanaście tysięcy staj. Długość, i szérokość, i wysokość, równe są.

17. I zmierzył mur jéj, sto cztérdzieści cztéry łokcie miary człowieczéj, która jest miara anioła.

18. A było budowanie muru jéj z jaspisu; a miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

19. A mury miasta ozdobione były wszelkimi kamieniami drogimi. Piérwszy fundament był jaspis, wtóry szafir, trzeci chalcydon, czwarty szmaragd:

20. Piąty sardonix, szósty sardyusz, siódmy chrysolit, ósmy beryllus, dziewiąty topazyus, dziesiąty chrysopras, jedenasty hyacynt, dwónasty ametyst.

21. A dwanaście bram były dwanaście pereł, a każda brama była z jednéj perły, a ulica miasta złoto czyste, jako szkło przezroczyste.

22. Alem świątyni nie widział w nim: albowiem Pan, Bóg Wszechmogący, i Baranek byli jéj świątynią.

23. A nie potrzebuje to miasto * słońca ani księżyca, aby świéciły w nim: bo chwała Boga oświecała je, a świecą jego jest Baranek. * Izaj. 60, 19.

24. A narody thych co są zbawieni, będą chodzić * w świetle jego, a królowie ziemscy chwałę swoję do niego przynoszą. * Izaj. 60, 3.

25. A bramy jego nie będą * zamknione we dnie; albowiem tam nocy nie będzie. * Izaj. 60, 11.

26. I oni przyniosą do niego chwałę i cześć narodów.

27. I nie wnijdzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo,

tylko ci, którzy są napisani w księdze życia * Baranka.

* 2 Moj. 32, 32. Filip. 4, 3. objaw. 3, 5. r. 20, 12.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeka wody żywéj, 1. II. Drzewo żywota, 2—5. III. Anioł mówiący o prędkiém przyjściu Pańskiém, 6—9. IV. Zapłata, którą odda Pan dobrym i złym, 10—17. V. Przestroga o tych księgach, 18—21.

I UKAZAŁ mi rzekę wody życia, jasną jako kryształ, wychodzącą od tronu Boga i Baranka.

2. A w pośrzód ulicy jego i po téj stronie i tamtéj rzeki, było drzewo życia, przynoszące owoc dwanaścioraki; i każdego miesiąca przynoszące owoc swój, a liście drzewa służyło do uzdrowiania narodów.

3. I tam nie będzie więcéj przeklęstwa, ale tron Boga i Baranka w nim będzie; a słudzy jego służyć mu będą,

4. I patrzyć będą na oblicze jego, a imię jego na czołach ich będzie.

5. I nocy tam * więcej nie będzie; i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznéj; bo Pan Bóg oświeca ich i królować będą na wieki wieków.

* Izaj. 60, 19. objaw. 21, 23.

6. I rzekł mi, Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan Bóg i Święty Duch proroków posłał anioła swego, aby okazał sługóm swym co się ma stać rychło.

7. Oto, Ja przychodzę prędko: Błogosławiony, jest ten co zachowywa słowa proroctwa téj księgi.

8. A ja Jan widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym uwielbił przed nogami anioła który mi to pokazywał.

9. Ale mi on rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; ja jestem współsługa twój, i braci twoich proroków, i tych co zachowują słowa księgi téj; Boga uwielbiaj.

10. I on mi rzekł, Nie pieczętuj słów proroctwa téj ksiegi: albowiem czas blisko jest.

11. Ten co jest niesprawiedliwy, niech jeszcze będzie niesprawiedliwy: a ten co jest usprawiedliwiony, niech czyni sprawiedliwość jeszcze; a kto święty, niech jeszcze będzie poświęcony.

12. A oto przychodzę prędko, a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według * uczynków jego.

* Rzym. 2, 6.

13. Ja jestem Alfa * i Omega, początek i koniec, piérwszy i ostateczny.

* Izaj. 41, 4. r. 44, 6. r. 48, 12. objaw. 1, 8. r. 21, 6.

14. Błogosławieni ci co obmyli swe szaty w krwi Baranka, aby mieli prawo do drzewa życia, i aby weszli bramami do miasta.

15. Zewnątrz są psy, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobójcy, i bałwochwalcy, i każdy który miłuje i czyni kłamstwo.

16. Ja Jezus posłałem anioła mojego, aby wam świadczył o tych rzeczach w kościołach. Ja jestem korzeń * i płód Dawida, i jasna i poranna gwiazda.

* Izaj. 11, 1, 10. objaw. 5, 5.

17. A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech * przyjdzie; a kto kolwiek chce, niech bierze wodę życia darmo.

* Izaj. 55, 1.

18. Ja oświadczam każdemu słuchającemu słów proroctwa księgi téj, Jeśliby kto przydał do tego, przyda mu też Bóg plag opisanych w księdze.

19. A jeśliby kto ujął z słów ksiąg i proroctwa tego, odejmie też Bóg część jego z drzewa życia, i z miasta świętego, które są napisane w téj księdze.

20. Ten co swiadczył te rzeczy rzekł, z pewnością Ja przyidę prędko. Amen. Przyjdź Panie Jezusie!

21. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wszystkimi świętymi. Amen.

WSZYSTKICH KSIĄG NOWEGO TESTAMENTU

KONIEC.

George Berridge & Co., Printers, Eastcheap Works, London, E.C.